

Senat  
Rzeczypospolitej Polskiej  
VII kadencja



# Sprawozdanie Stenograficzne

z 45. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej  
w dniach 2 i 3 grudnia 2009 r.

## Porządek obrad

### 45. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 2 i 3 grudnia 2009 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o uchyleniu ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw.\*
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz zmianie niektórych innych ustaw.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie dekretu o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o uregulowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o systemie oświaty oraz ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
12. **Drugie czytanie** projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym.
13. **Drugie czytanie** projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.
14. **Drugie czytanie** projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.
15. **Drugie czytanie** projektu ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.
16. **Drugie czytanie** projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.
17. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją wydatków budżetowych.
18. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.
19. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym.

---

\* Zgodnie z art.123 ust.1 Konstytucji RP Rada Ministrów wniosła projekt ustawy jako pilny.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,  
po wyczerpaniu porządku obrad.*

*Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej	– poseł Ireneusz Raś
Ministerstwo Edukacji Narodowej	– podsekretarz stanu Lilla Jaroń – podsekretarz stanu Zbigniew Włodkowski
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Dariusz Daniluk – podsekretarz stanu Maciej Grabowski – podsekretarz stanu Jacek Kapica
Ministerstwo Infrastruktury	– podsekretarz stanu Piotr Styczeń
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego	– podsekretarz stanu Grażyna Praweńska-Skrzypek
Ministerstwo Obrony Narodowej	– podsekretarz stanu Marcin Idzik
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	– podsekretarz stanu Radosław Mleczek
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– podsekretarz stanu Tadeusz Nalewajk
Ministerstwo Sportu i Turystyki	– podsekretarz stanu Tomasz Półgrabski
Ministerstwo Sprawiedliwości	– podsekretarz stanu Zbigniew Wrona
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– sekretarz stanu Tomasz Siemoniak
Ministerstwo Zdrowia	– podsekretarz stanu Cezary Rzemek



*(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 01)*

*(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Marek Ziółkowski i Zbigniew Romaszewski)*

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Otwieram czterdzieste piąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

*(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senatora Stanisława Gorczycę oraz senatora Tadeusza Gruszkę. Listę mówców prowadzić będzie senator Stanisław Gorczyca.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Informuję, że Sejm na pięćdziesiątym czwartym posiedzeniu w dniach 19 i 20 listopada 2009 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu: do ustawy o zmianie ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta; do ustawy o zmianie ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw; do ustawy o zmianie ustawy o gwarantowanych przez Skarb Państwa ubezpieczeniach eksportowych; do ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw; do ustawy o zmianie ustawy o nasiennictwie; do ustawy o zmianie ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu czterdziestego pierwszego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję, że protokół czterdziestego drugiego posiedzenia Senatu, zgodnie z Regulaminem Senatu, jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad czterdziestego piątego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o uchyleniu ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz zmianie niektórych innych ustaw.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie dekretu o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o uregulowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej.

11. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o systemie oświaty oraz ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

12. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym.

13. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

14. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

15. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

16. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

(marszałek B. Borusewicz)

Przypominam, że projekt ustawy, która ma być omawiana w punkcie pierwszym porządku obrad, został wniesiony przez Radę Ministrów jako projekt pilny. W tym przypadku nie ma zastosowania termin określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Proponuję rozpatrzenie punktu drugiego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdanie Komisji Ustawodawczej w tej sprawie zostało doręczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję. Wobec braku głosu sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad?

Pan senator Rocki, proszę bardzo.

### **Senator Marek Rocki:**

Panie Marszałku Wysoki Senacie!

Na podstawie art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu wnoszę o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją wydatków budżetowych. Proponuję rozpatrzenie go jako punktu ósmego na dzisiejszym posiedzeniu. Komisja zajmowała się tą ustawą w dniu wczorajszym. Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Czy są jakieś sprzeciwu wobec tego wniosku? Nie widzę zgłoszeń.

Czyli uzupełniamy porządek obecnego posiedzenia o ten punkt.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad czterdziestego piątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

Informuję, że głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad:** stanowisko Senatu w sprawie ustawy o uchyleniu ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 714, a sprawozdania komisji w drukach nr 714A i 714B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Eryka Smulewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji. A Izbę proszę o chwilę spokoju i ciszy.

### **Senator Eryk Smulewicz:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam przyjemność przedstawić Wysokiej Izbie w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej stosowne sprawozdanie. Komisja Gospodarki Narodowej zajmowała się przedmiotową ustawą na posiedzeniu w ubiegłą środę.

Ustawa, którą zamierzamy uchylić, określa mechanizm negocjacji w sprawie przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców. Do tej pory było tak, że te negocjacje odbywały się na forum Komisji Trójstronnej i brała w nich udział strona rządowa. Po przyjęciu proponowanego rozwiązania, to znaczy, po uchyleniu przedmiotowej ustawy, strona rządowa będzie wyłączona z negocjacji w sprawie tychże wynagrodzeń, a wysokość przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców będą ustalać organizacje społeczne, to jest związki zawodowe i pracodawca.

Takie rozwiązanie jest zgodne z sugestiami, które zgłaszały organizacje społeczne, organizacje pracodawców, organizacje związków zawodowych. Jest też tak, że to rozwiązanie jest przyjęte w pakiecie działań anty kryzysowych. Organizacje związkowe słusznie zwracały uwagę, że prowadzenie negocjacji, ustalanie wskaźnika przyrostu przeciętnych wynagrodzeń centralnie nie zawsze odpowiada lokalnym potrzebom sytuacji danego, konkretnego przedsiębiorstwa, szczególnie że przedsiębiorstwa działają na różnych rynkach, w różnych branżach, poza tym czasami sytuacja finansowa danego przedsiębiorstwa, jego sytuacja ekonomiczna, nie pozwala na podejmowanie określonych działań związanych z podnoszeniem wynagrodzeń.

W związku z powyższym w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej zwracam się do państwa senatorów o uchwalenie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Grzegorza Banasia, o przedstawienie wniosków mniejszości komisji. Nie ma go.

W takim razie proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Rafała Muchackiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Rafał Muchacki:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pan senator Smulewicz dość dokładnie przedstawił meritum sprawy, w związku z tym ja ograniczę się tylko do tego, że powiem, że Komisja Rodziny i Polityki Społecznej prosi Wysoką Izbę – nikt nie głosował przeciw – o poparcie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie?

Proszę bardzo, pan senator.

**Senator Władysław Dajczak:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam pytanie właściwie do obu senatorów sprawozdawców.

Tak jak pan senator Smulewicz powiedział, przedstawiając ustawę, jest to ustawa w pewnym sensie uzasadniona, bo mamy taką, a nie inną, sytuację gospodarczą, bo przedsiębiorcy powinni mieć możliwość swobodnego kształtowania polityki płacowej, oczywiście z uwzględnieniem sytuacji finansowej firm.

Ale ja chciałbym spytać, czy na posiedzeniu komisji były jakieś głosy, jakaś dyskusja na temat tego, że całkowite pozbawienie jakichkolwiek regulacji dotyczących możliwości kształtowania płac w formie... Pozostawienie tego tylko i wyłącznie mechanizmom ekonomicznym może spowodować, że dojdzie do takiej sytuacji, że nigdy nie będzie sprzyjających warunków, aby porozmawiać o płacach w firmie. I właściwie sytuacja pracowników będzie taka, że oni będą na przegranej pozycji, bo jeśli przedsiębiorca czy właściciel firmy nie podejmie takich negocjacji, gdyż uzna, że moment jest niewłaściwy, to nigdy do negocjacji płacowych nie dojdzie.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pytanie zgłaszał pan senator Dajczak.

Teraz pan marszałek Ziółkowski, proszę.

**Senator Marek Ziółkowski:**

Ja chciałbym zapytać obu panów sprawozdawców.

Waszym zdaniem jak to obniży ewentualne wzrosty wynagrodzeń? Czy będzie miało to wpływ? Tak przeciętnie jaki to będzie miało wpływ, jeżeli chodzi o wzrost wynagrodzeń?

To pytanie jest zasadne tym bardziej, że jednak związki zawodowe też oczekiwały zawieszenia centralnego wskaźnika, jeżeli chodzi o wzrost płac.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę bardzo.

**Senator Eryk Smulewicz:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Kwestia pierwsza. Otóż my nie zostawiamy sprawy nierozwiązanej, ponieważ ustawa o zwią-

kach zawodowych reguluje kwestie związane z dialogiem, z wprowadzaniem ustaleń, różnych ustaleń, w tym ustaleń dotyczących wynagrodzeń. W związku z tym uważamy, że nie ma takiego ryzyka, że negocjacje nie będą prowadzone. Zresztą i związki zawodowe, i organizacje pracodawców cechuje, jak to obserwujemy, duża odpowiedzialność za losy poszczególnych przedsiębiorstw, za miejsca pracy, za rozwój tychże przedsiębiorstw. W związku z tym uważamy, że nie będzie takiego ryzyka.

Jednocześnie chciałbym zwrócić uwagę, jeśli chodzi o pytanie pana marszałka, że ta ustawa może spowodować, że wynagrodzenia będą rosły bardziej. Bo od sytuacji przedsiębiorstwa będzie zależało, jak bardzo dany przedsiębiorca będzie mógł wynagrodzenia podnieść. W związku z tym nie ma ryzyka, że wynagrodzenia nie będą podnoszone. Trudno oceniać, jak to średnio będzie wyglądało w przedsiębiorstwach, trudno to uśrednić, trudno określić, jakie będą wzrosty w całej gospodarce. Na pewno będą one zróżnicowane, zależne od sytuacji i kondycji danego przedsiębiorstwa, od wyników finansowych, które dane przedsiębiorstwo uzyskuje. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

(*Senator Rafał Muchacki:* Panie Marszałku...)

Pan senator Muchacki, drugi sprawozdawca. Proszę bardzo.

**Senator Rafał Muchacki:**

Ja ze swej strony chciałbym dodać, że w trakcie obrad Komisji Rodziny i Polityki Społecznej pan senator Rulewski zgłaszał poprawkę, która nie zyskała potem poparcia w głosowaniu...

(*Senator Stanisław Kogut:* No tak, ale czy słusznie...)

Pana akurat nie było, Panie Senatorze. Niemniej...

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* To nie znaczy, że nie zna poprawki.)

Ale pan senator nie brał udziału w głosowaniu, Pani Senator.

(*Marszałek Bogdan Borusewicz:* Panie Senatorze, niech pan nie dyskutuje z salą. Proszę odpowiedzieć na pytanie.)

Dobrze.

Chodziło o to, żeby był zapis w ustawie, że Sejm i Senat są informowane o tym, jak wygląda kwestia podwyżek w sektorze państwowym. Niemniej jednak ze względu na to, że każdy poseł, senator, Sejm i Senat mogą się zwrócić do odpowiedniego ministerstwa o informację dotyczącą realizacji postanowień wszelkich ustaw, ta poprawka nie zyskała poparcia. Dziękuję.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.  
Pan senator Misiólek.

**Senator Andrzej Misiólek:**

Panie Marszałku! Panowie Senatorowie Sprawozdawcy! Mam takie pytanie... Jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa, w których Skarb Państwa nie ma udziałów, to sprawa jest oczywista, one same powinny kształtować u siebie wynagrodzenia. Ale gdy mówimy o przedsiębiorstwach, w których Skarb Państwa posiada udziały...

Czy uchylenie tej ustawy nie spowoduje, że nastąpi wzrost płac, który obciąży później budżet państwa będący udziałowcem w tych przedsiębiorstwach? Dziękuję.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.  
Pan senator Kogut.

**Senator Stanisław Kogut:**

Ja pójdę tokiem myślenia pana marszałka Ziółkowskiego. Drodzy Koledzy, są obawy, i to bardzo duże, że niektóre zakłady pracy w ogóle nie wypłacą podwyżek, bo nie będą miały tego bicia w postaci ustalonego przez Komisję Trójstronną współczynnika podwyżki. Dlaczego? Tu trzeba znać ustawę o związkach zawodowych. Jeżeli w danym zakładzie działa sześćdziesiąt związków zawodowych, a są takie przypadki, i pracodawca zgodnie z ustawą powie: proszę ustalić wspólne stanowisko, to stanowiska nie ustalą nawet przez trzy lata i pracownicy autentycznie nie będą mieli podwyżek. A w tej ustawie, tak jak powiedział pan marszałek Ziółkowski, przynajmniej było te 3 czy 4%. I w związku z tym, ja też mam konkretne pytanie... Nie ma żadnych zabezpieczeń. Akurat ja bardzo czynnie biorę udział w pracach komisji gospodarki i komisji polityki społecznej i bolałem nad tym, że propozycja pana Rulewskiego przepadła, bo nie będzie żadnej kontroli. Ja jestem za tym, żeby związki zawodowe na dole ustalały wskaźnik wynagrodzeń, jestem za tym...

(*Marszałek Bogdan Borusewicz:* Dobrze, Panie Senatorze, ale poproszę o pytanie.)

Pytanie jest takie: czy jest jakaś dokładna analiza, w ilu zakładach pracownicy mogą nie dostać podwyżki? Bo taka sytuacja też będzie. Dziękuję.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.  
Pan senator Andrzejewski, proszę bardzo.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Zapytam panów, czy nie uważacie, że ta droga jest drogą zbyt radykalną i że można było, w związku z pakietem antykryzysowym, nałożyć pewien kaganiec na możliwość kształtowania i uzgadniania wskaźników przyrostu wynagrodzeń, zamiast likwidować cały mechanizm. To jest mechanizm społeczeństwa obywatelskiego i pokoju społecznego. Czy w związku z tym, że nie umie się sobie z tym poradzić, nie likwiduje się mechanizmu, który był osiągnięciem transformacji ustrojowej w Polsce?

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.  
Proszę o odpowiedź, Panowie Senatorowie.

**Senator Eryk Smulewicz:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Ustawa dotyczy też przedsiębiorstw, w których udział ma Skarb Państwa, ale i w przedsiębiorstwach i prywatnych, i tych z udziałem Skarbu Państwa, i państwowych w tym procesie negocjacji i ustalania wynagrodzeń będą brały udział związki zawodowe i zarządy. Wobec tego ja bym się nie obawiał, że te wynagrodzenia będą rosły za szybko, bo myślę, że w każdym przedsiębiorstwie, w każdym zakładzie pracy trzeba będzie do tego podejść indywidualnie, w zależności od sytuacji przedsiębiorstwa. A jest też tak, że jak sądzę, menedżerom tych przedsiębiorstw, osobom, które decydują, będzie zależało, żeby tworzyć konkurencyjne warunki pracy, system motywacyjny, bo w takich warunkach przedsiębiorstwa dużo lepiej funkcjonują.

Pan senator Kogut zwrócił uwagę na ustawę o związkach zawodowych. My podkreślaliśmy, zresztą także pan minister na posiedzeniu sejmowym zwrócił na to uwagę, że obecnie funkcjonujące regulacje spowodują, że będzie można ustalać te wynagrodzenia. Trudno tu się doszukiwać złej woli związków zawodowych czy pracodawcy. Ja uważam, że jest to w interesie wszystkich stron, bo właśnie strony, czyli związki zawodowe i organizacje pracodawców, zwracały uwagę na to, że należy tę ustawę uchylić. W każdym razie to spowoduje, że takiego ryzyka nie będzie.

My oczywiście likwidujemy pewną kwestię związaną z ustalaniem przeciętnych wynagrodzeń. Właściwie to my wyłączamy z tego stronę rządową, bo mechanizm negocjacji istniał i będzie istniał nadal. Należy uznać, że w tym zakresie jest to stosowne podejście, dlatego ja bym nie podzielał obaw o to, że nie będzie negocjacji. Negocjacje będą się odbywały, tylko nie będą one prowadzone centralnie, nie będą one prowadzone za pośrednictwem strony rządowej. Dziękuję bardzo.



**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.  
Pan senator Jurcewicz.

**Senator Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.  
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja mam takie pytania.

Pytanie pierwsze. Jaka będzie w tej chwili sytuacja Komisji Trójstronnej oraz wojewódzkich komisji dialogu społecznego?

Pytanie drugie. Czy według panów oceny właśnie takie rozwiązanie sprzyja ustabilizowaniu sytuacji firmy?

I jeszcze jedno pytanie. Czy nie jest to bardzo dobre rozwiązanie? Pytam w ten sposób, gdyż na przykład ustalenia sześćdziesięciu związków, jak podawała prasa, dotyczące liderów, którzy zarabiają po 10 tysięcy czy 20 tysięcy zł, budziły zdziwienie szeregowych związkowców. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.  
Pan senator Rulewski zadaje pytanie.

**Senator Jan Rulewski:**

Zdenerwował mnie pan poseł...  
(*Marszałek Bogdan Borusewicz:* Proszę o zadanie pytania.)  
...pan senator, bo chce dyskryminować niektórych ludzi.

Pytanie do pana senatora sprawozdawcy z komisji gospodarki, w której posiedzeniu nie brałem udziału, jest takie. Jak wiadomo, wskaźnik wzrostu płac, ustalany między innymi przez Komisję Trójstronną, jest podstawą do waloryzacji rent i emerytur oraz innych świadczeń, których nie będę już wymieniał ze względu na oszczędność czasu. Gdy my rezygnujemy z tego wskaźnika, to oznacza to, że składnik płacowy nie będzie już odgrywał roli w systemie emerytalnym.

Czy była dyskusja na ten temat?

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.  
Pan senator Majkowski.

**Senator Krzysztof Majkowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Ja chciałbym zadać pytanie panu ministrowi, tak że poczekam. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę o odpowiedź.

**Senator Eryk Smulewicz:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! My na posiedzeniu komisji nie rozmawialiśmy o kwestiach związanych z funkcjonowaniem Komisji Trójstronnej i wpływem tego rozwiązania legislacyjnego na kształtowanie się w przyszłości rent i emerytur.

Chciałbym podkreślić to, na co zwracał uwagę senator Jurcewicz, że rzeczywiście ta ustawa wychodzi naprzeciw oczekiwaniom pracowników, jest dobrym krokiem w kierunku ustabilizowania sytuacji wielu przedsiębiorstw, bo część z nich może sobie pozwolić na większe podwyżki, część na mniejsze podwyżki. W związku z tym uwagę i sugestię zawartą w pytaniu uważam za słuszną. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.  
Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę chętnych.

Dziękuję panom.  
(*Senator Stanisław Kogut:* ...na pytanie Rulewskiego nie było odpowiedzi.)

Aha. Było pytanie senatora Rulewskiego.  
(*Głos z sali:* Nie ma go.)  
(*Senator Stanisław Kogut:* Jak nie ma? Siedzi, Panie Senatorze.)

Dziękuję bardzo.  
Senator nie protestuje, a pan senator protestuje w imieniu senatora Rulewskiego.  
(*Wesołość na sali*)

Dziękuję.  
(*Senator Stanisław Kogut:* ...Solidarności.)  
Już dobrze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd w trybie pilnym. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Pan minister Grabowski.  
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Maciej Grabowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Po wysłuchaniu głosów w debacie chciałbym powiedzieć o jednej sprawie, o której tu nie było mowy, mianowicie o tym, że zapisy tej ustawy de facto nie były przestrzegane. One były przestrzegane właściwie dwa razy, w roku 2001 i w roku 2002, kiedy wskaźnik wzrostu wynagrodzeń był poniżej maksymalnego wskaźnika wynagrodzeń, który wynika z omawianej ustawy, a przez te piętnaście lat zaledwie raz Komisja Trójstronna

(podsekretarz stanu M. Grabowski)

dogadała się z rządem i wspólnie ustaliły wskaźnik wzrostu, maksymalny wskaźnik wzrostu wynagrodzeń. A więc realnie i tak przedsiębiorcy na poziomie przedsiębiorstw ustalali wzrosty wynagrodzeń, niejako niezależnie od tego, czy ten wskaźnik był czy nie był ustalany. Tak jak powiedziałem, tylko raz udało się uzgodnić ten wskaźnik na forum Komisji Trójstronnej, poza tym de facto Rada Ministrów o nim decydowała. Chciałem o tym wspomnieć, bo wydaje mi się, że jest to istotna przesłanka do tego, żeby uchylić ustawę, która jest fikcją. Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Niech pan tu zostanie, bo są pytania do pana. Dobrze?

Proszę bardzo, pan senator Majkowski.

### **Senator Krzysztof Majkowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam dwa pytania. W art. 6 jest zapis mówiący o tym, że do 31 grudnia 2010 r. do przedsiębiorstwa państwowego, które w 2009 r. przekroczyło wskaźniki przyrostu przeciętnego wynagrodzenia, ustalone przez Trójstronną Komisję do spraw Społeczno-Gospodarczych lub Radę Ministrów, w trybie określonym w ustawie, o której mowa itd., co spowodowało pogorszenie sytuacji, stosuje się przepisy art. 37a i art. 45c ustawy w brzmieniu dotychczasowym.

Chodzi mi o taką kwestię. Po co jest termin 31 grudnia 2010 r., skoro sprawozdania finansowe są gotowe czy walne zgromadzenia odbywają się do 30 czerwca, a tam zapadają konkretne decyzje i przyjmowane są konkretne rozwiązania? To jest pierwsze pytanie.

Pytanie drugie. Jak zapewnić to, aby negocjacje związków zawodowych i pracodawców faktycznie odbyły się na szczeblu zakładu i we właściwym czasie? Wie pan, może być tak – to jest to, o czym mówił na przykład senator Kogut – że jest kilkadziesiąt związków zawodowych i będzie problem z dogadaniem się, ale mogą wystąpić również problemy ze strony pracodawcy i termin może być przesuwany, powiedzmy z dnia na dzień, z tygodnia na tydzień, z miesiąca na miesiąc. A są takie przykłady, że choć wskaźnik z Komisji Trójstronnej na ten rok wynosił 8%, to ja mogę panu wskazać firmy, które do dzisiaj nie podjęły żadnych negocjacji dotyczących wskaźnika wynagrodzeń. Jak to zapewnić? Myślę, że powinien być obowiązujący termin, bo dyskutować możemy, a czas leci i nic z tego nie wynika. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Rulewski.

### **Senator Jan Rulewski:**

Ponieważ pan senator Kogut wykazał się małą skutecznością, wobec tego chciałbym powtórzyć moje pytanie.

Panie Ministrze, jak wiadomo, negocjowany do tej pory w ramach Komisji Trójstronnej wskaźnik miał wpływ – wprawdzie niewielki, ale miał – na kształtowanie wskaźnika waloryzacji rent, emerytur i innych świadczeń. Był on podawany w budżecie.

Pytanie jest takie. Czy w związku z tym, że on znika, można przyjąć, że ta część, ten składnik waloryzacji wynikający z płac nie będzie stosowany, czy też jest inne rozwiązanie?

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan marszałek Ziółkowski.

### **Senator Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, wzrost wynagrodzeń jest jednocześnie wzrostem kosztów pracy i powinien się jakoś wiązać ze wzrostem wydajności. Chodzi tu o konkurencyjność polskiej gospodarki.

Ja mam pytanie porównawcze. Jak w ciągu ostatnich lat wygląda u nas wzrost wydajności i wzrost wynagrodzeń w porównaniu na przykład z tym, jak to wygląda u tak miłych sąsiadów, jakimi są Czechy i Węgry?

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski:**

Dziękuję bardzo. Dziękuję za te pytania. Będę odpowiadał po kolei.

Sprawa pierwsza to sprawa art. 6, o który pytał pan senator. On utrzymuje niejako możliwość nałożenia sankcji na zarządy tych przedsiębiorstw państwowych, które przekroczyły w roku minionym, czyli w roku 2009, wskaźnik ustalony na poziomie centralnym. A żeby w ogóle była możliwość nałożenia tej sankcji, myśmmy zaproponowali, żeby art. 6 obowiązywał do końca roku. Być może można by to ograniczyć na przykład do września, bo wskaźniki będą już wtedy znane i można będzie porównać wskaźnik centralny ze wskaźnikiem, który dotyczy konkretnego przedsiębiorstwa. Ponieważ jednak jest tam tryb odwołań itd., zaproponowaliśmy, żeby to do końca roku działało.

(podsekretarz stanu M. Grabowski)

Jeśli chodzi o negocjacje, o procedurę negocjacji i terminy, to ja wskazałbym dwa akty, które mogą służyć temu, żeby na poziomie przedsiębiorstw jednak ten dialog prowadzić. A mianowicie przepisy ustawy o związkach zawodowych, to jest bardzo stara ustawa, a także przepisy dotyczące rozwiązywania sporów zbiorowych, bo w końcu związek zawodowy też może wejść w spór zbiorowy z zarządem przedsiębiorstwa i w ten sposób wymusić niejako dialog, który ma na celu podniesienie wynagrodzeń.

Pozwolę sobie przy okazji na pewną dygresję, bo padło tutaj sformułowanie, że są przedsiębiorstwa, które w ogóle nie podniosły wynagrodzeń. Ale są też, Panie Senatorze, przedsiębiorstwa, które za zgodą związków zawodowych obniżyły, na przykład o 10% czy o 15% wynagrodzenia wtedy, kiedy przedsiębiorstwo miało trudności. I gdybyśmy teraz stosowali ten mechanizm, przedsiębiorstwo, które po tym dołku w roku 2009 chciałoby w 2010 podnieść pensje – ten argument był podnoszony w czasie prac Komisji Trójstronnej – musiałyby stosować wskaźnik ustalony w tej chwili na 1% i nie mogło nawet wrócić do poziomu sprzed 2009 r. Stąd się bierze ten absurd zapisany wprost w ustawie, który uniemożliwia elastyczne podejmowanie decyzji w szczególności w okresach spowolnienia gospodarczego. Stąd także, myślę, ten postulat związków zawodowych, żeby ustawę uchylić, żeby uelastyczyć możliwość podejmowania decyzji na poziomie przedsiębiorstw.

Jeśli chodzi o wskaźnik wzrostu wynagrodzeń, który jest używany do określania wzrostu rent, to bierzemy jednak wskaźnik realny. A więc nie ten dekretowany, tylko ten, który ogłasza prezes GUS za rok poprzedni, ten oparty na realnych danych z przedsiębiorstw, nie zaś na dekretowanym przez Radę Ministrów potencjalnym wzroście wynagrodzeń. Tak jak powiedziałem zresztą, przez ostatnie piętnaście lat dwa razy wskaźnik ustalany przez rząd był niższy niż ten, który ostatecznie podawał prezes GUS. Stąd słuszne wydaje się rozwiązanie, że do wskaźnika wzrostu rent przyjmuje się realny wzrost wynagrodzeń, nie zaś ten potencjalny, dekretowany, który był, jak powiedziałem, na niższym poziomie.

Jeśli chodzi o pytanie o wydajność pracy w Polsce, to ja tutaj szczegółowych danych nie mam, rzecz jasna chętnie je panu senatorowi prześlę w formie pisemnej. Z pewnością w ostatnich latach, jak się wydaje, wzrost wynagrodzeń był szybszy niż wzrost wydajności pracy, podczas gdy w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych mieliśmy do czynienia ze zjawiskiem odwrotnym. Co do porównania z krajami sąsiednimi czy z Węgrami, to taką analizę, jak powiedziałem, zrobimy i chętnie panu senatorowi prześlemy. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Ministrze.  
(*Senator Piotr Andrzejewski: Jeszcze pytanie...*)  
(*Senator Stanisław Kogut: Ja też mam pytanie.*)  
Pan senator Iwan, proszę bardzo.

### **Senator Stanisław Iwan:**

Dziękuję bardzo.  
Panie Ministrze, mamy bardzo duży sektor prywatny. Czy pan minister jest w stanie powiedzieć, jak obecnie kształtuje się zatrudnienie w sektorze prywatnym i w sektorze publicznym? Czy udałoby się wyróżnić, jak się w tych sektorach kształtowały podwyżki wynikające właśnie z negocjacji na poziomie zakładów pracy? Pewne informacje już od pana ministra uzyskałem, wiem, że generalnie to było więcej, niż by wynikało z ustawy, z konsekwencji zapisów ustawowych, żeby precyzyjnie powiedzieć. Ale pytam dlatego, że ten sektor prywatny będzie się rozwijał, że wiemy, że podwyżki mimo wszystko były, a słuchając kolegów zadających pytania, odnosiłem wrażenie, że gdyby tej ustawy nie było, sektora publicznego nie było, w ogóle by podwyżek w Polsce nie było. Nie chcę tego komentować, chcę tylko, żeby pan udzielił mi...

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję. Pytanie zostało zadane, tak?  
(*Senator Stanisław Iwan: Tak.*)  
Dziękuję.  
Pan senator Jurcewicz.

### **Senator Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Panie Ministrze, ja w nawiązaniu do art. 6, który został tu już wcześniej wspomniany.  
Czy należy rozumieć, iż przesłanką do takiego właśnie ukształtowania zapisu było to, iż w przedsiębiorstwach państwowych w roku 2009 wskaźniki przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia zostały przekroczone? A jeżeli tak, to w ilu firmach – szacunkowo. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.  
Pan senator Andrzejewski.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Ministrze, czy wyobrażnia, ta praktyczna, która idzie za uchyleniem ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń, nie nakazuje postawić pytania, czy nie będzie to przypadkiem generować

(senator P. Andrzejewski)

rozwiązań siłowych? To była forma dialogu społecznego, która miała przeciwdziałać powstawaniu napięć społecznych i te napięcia rozładowywać. Tutaj zaś usuwa się mechanizm, zamiast na przykład zaproponować zerowy wskaźnik w okresie kryzysu. Niszczy się mechanizm. Ten mechanizm był osiągnięciem społeczeństwa obywatelskiego, ja już o tym mówiłem, pytałem naszych kolegów, czy nie lepiej byłoby nałożyć kaganiec w okresie, kiedy są takie, a nie inne, kryzysowe przesłanki, nawet do zerowego przyrostu w takich sytuacjach. Likwidacja tego mechanizmu na rzecz odwoływania się tylko do negocjacji w ramach poszczególnych przedsiębiorstw, będzie preferowała rozwiązania grupowe, które nie zawsze będą przybierać kształt koncyliacyjny – to jest chyba jasne. Dotąd mieliśmy tutaj klapę bezpieczeństwa. Dziś rząd proponuje, aby ją usunąć. Proszę pamiętać, bo o tym zapominamy, że dotyczy to wszystko zakładów zatrudniających powyżej pięćdziesięciu osób, a więc stoją za tym dosyć poważne siły społeczne. To, co się dzieje, co się jeszcze będzie działo z powodu niezaspokojenia określonych potrzeb pracowniczych, będzie rodziło dalsze konflikty.

Jak rząd sobie wyobraża rozładowywanie tych konfliktów w skali całego kraju, tak aby nie doprowadzić do tego, że będziemy mieli marsz gwiazdzisty na Warszawę metodami policyjnymi rozładowywany? Bo i to jest możliwe.

Jaką alternatywę dla negocjacyjnego systemu kształtowania wynagrodzeń rząd proponuje? One wcale nie muszą przyrastać, przyrost może też być zerowy. Rząd w Komisji Trójstronnej ma głos decydujący w negocjacjach między pracodawcami i pracownikami. Jaka jest wobec tego alternatywa, jak rząd widzi alternatywę dla dialogu społecznego, który w tym zakresie likwiduje?

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.  
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Muszę przyznać, że nie na wszystkie pytania jestem w stanie odpowiedzieć. Jeśli chodzi o zatrudnienie, o to, ile osób czy jaki procent stanowią zatrudnieni w przedsiębiorstwach prywatnych i państwowych, to takich informacji nie mam w tej chwili. Ja bym powiedział przynajmniej o tendencjach, to widać zresztą z danych statystycznych i tutaj się na pewno nie pomylę, jeśli tak to ocenię, że najwyższe w tej dekadzie były wzrosty wynagrodzeń w latach 2004–2007. Wiązało się to przede

wszystkim ze znaczną poprawą sytuacji na rynku pracy. Pozycja pracownika w negocjacjach z pracodawcą była wtedy znacznie korzystniejsza, pracownik i związki zawodowe byli w znacznie lepszej sytuacji, jeśli chodzi o negocjowanie podwyżek, dlatego one znacznie przekraczały wskaźniki ustalone w ramach omawianej ustawy.

Jeśli chodzi o branżę... Tutaj trzeba wziąć pod uwagę to – zresztą odbyła się ciekawa dyskusja na ten temat podczas prac komisji – że tam, gdzie są monopole, na przykład w energetyce, mieliśmy również znaczny wzrost wynagrodzeń, chociaż być może nie zawsze odpowiadało to wzrostowi wydajności pracy. W tej chwili mamy jednak już dość dobrze zorganizowane urzędy, które regulują ceny, bo chodzi o to, żeby nie przerzucać tego ciężaru wzrostu kosztów na konsumentów. Tak że pewna ochrona rynku pod tym względem już jest. Funkcjonuje URE, są również inne urzędy, które regulują konkurencję na rynkach oligopolistycznych. Tak więc wydaje się, że tutaj jesteśmy już w znacznie lepszej sytuacji niż w 1994 r., kiedy ta ustawa była wprowadzana jako tak zwany neopopiwek.

Jeśli chodzi o przyjęcie zerowego wskaźnika na czas kryzysu i w ogóle o mechanizm negocjacyjny, to... Ale najpierw pierwsza uwaga, która jest taka, że w Komisji Trójstronnej wszystkie strony są równe, czyli nie jest tak, że to rząd ma decydujący głos. Ja biorę udział w tych posiedzeniach i bardzo sobie cenię tamtejszą debatę oraz tamto forum. Tak jak powiedziałem wcześniej, zerowy wskaźnik de facto uderzałby na przykład w te firmy, które na czas kryzysu ograniczyły wynagrodzenia o 10%. Gdyby ten wskaźnik był zerowy, one nie mogłyby wrócić do poprzednich poziomów, nawet gdyby ich sytuacja się poprawiła. Po drugie, to by oznaczało, że dajemy jeden wskaźnik dla wszystkich branż, a przecież są branże, które się dynamicznie rozwijają, w których znacznie poprawia się wydajność pracy, i nie ma powodu, żeby tam utrzymywać płace na stosunkowo niskim poziomie.

Tak więc zakładamy, że ten mechanizm negocjacyjny będzie nadal funkcjonował, tylko nie na poziomie Komisji Trójstronnej, ale od razu na poziomie zakładów pracy. I jeżeli będą konflikty – a konflikty będą, bo, jak wiadomo, życie jest bogatsze niż to, co my możemy tutaj wymyślić – to będą to konflikty na poziomie przedsiębiorstw. I tam trzeba będzie je rozwiązywać, a nie na poziomie branż czy na poziomie centralnym. Tak jak powiedziałem, mamy przepisy dotyczące rozwiązywania sporów zbiorowych i te przepisy będą musiały być tam stosowane. Dlatego wydaje nam się, że już nie ma potrzeby ustalania tego jednego narodowego wskaźnika wzrostu przeciętnych wynagrodzeń, bo i tak konkretne decyzje są podejmowane na poziomie zakładów pracy. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.  
Pan senator Kogut.

**Senator Stanisław Kogut:**

Ja bym przejął pytanie kolegi Jurcewicza zadane senatorowi sprawozdawcy, bo nie było na nie odpowiedzi. Do czego jest potrzebna Komisja Trójstronna czy wojewódzkie komisje dialogu społecznego? Chyba ino do tego, żeby ustalać płace minimalne. Jeżeli chodzi o Komisję Trójstronną, to ja akurat mam inne zdanie niż pan minister. Uważam, że tam się nic ciekawego nie dzieje. Nic! W związku z tym rodzi się pytanie: po co są te dwie instytucje?

Sprawa następna. Panie Ministrze, pan jest przedstawicielem rządu i dobrze pan wie, że kiedyś zostało podpisane porozumienie między rządem a centralami związkami zawodowymi w kwestii tego, kto za co odpowiada. I to porozumienie nie zostało wypowiedziane, na przykład komisja krajowa związku „Solidarność” może negocjować z rządem pewne rzeczy. Także w tym porozumieniu był zapis dotyczący wzrostu wskaźnika wynagrodzeń. Dziękuję.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski: A pytanie?*)

Pierwsze pytanie. Po co jest Komisja Trójstronna? Żeby płacę minimalną ustalać i pieniądze za to brać? No po co, skoro wszystko się autentycznie likwiduje?

(*Marszałek Bogdan Borusewicz: To jest pytanie, Panie Ministrze.*)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski: Dobrze, rozumiem.*)

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Pan senator Misiólek.

**Senator Andrzej Misiólek:**

Panie Ministrze, ja wróć do tego pytania, które zadałem senatorom sprawozdawcom, ponieważ nie uzyskałem na nie odpowiedzi.

Czy Ministerstwo Finansów szacowało ewentualne skutki finansowe uchylenia tej ustawy dla Skarbu Państwa, jeżeli chodzi o te spółki, w których Skarb Państwa posiada udziały? Można przyjąć, że w takich spółkach może nastąpić wzrost wynagrodzeń, a więc Skarb Państwa będzie musiał ten wzrost wynagrodzeń pokryć. Czy takie szacunki były robione? Dziękuję.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.  
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Maciej Grabowski:**

Dziękuję bardzo.

Może najpierw odpowiem na drugie pytanie, o skutki finansowe...

(*Senator Stanisław Kogut: Pierwsze jest cięższe.*)

Przepraszam, Panie Senatorze, zaraz wrócę do tego pytania.

...O skutki ewentualnego wzrostu wynagrodzeń. Przede wszystkim musimy porównać dwie sytuacje. Pierwsza sytuacja to ta, z którą mamy do czynienia teraz, jak również doświadczenia z ubiegłych lat, a druga to ta, którą będziemy mieli po uchyleniu tej ustawy. Wydaje mi się, że wszelkie znaki wskazują na to, że nic się nie zmieni, ponieważ przedsiębiorstwa, również państwowe, przekraczały te wskaźniki, które były ustalane. W związku z tym, że likwidujemy wskaźnik... Być może te przedsiębiorstwa, które by go przekroczyły niezależnie od tej sytuacji i niezależnie od tej ustawy... To zarządy, zarówno firm państwowych, jak i prywatnych, odpowiadają za kondycję finansową firmy, a nie Skarb Państwa. Oczywiście może być taka sytuacja, że w przypadku upadłości czy likwidacji firmy Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych przejmie roszczenia pracowników, ale tak jest niezależnie od tego, czy jest to przedsiębiorstwo prywatne, czy państwowe. Chodzi tylko o stan prawny, który decyduje o tym, czy środki publiczne mogą zostać uruchomione na pokrycie tych roszczeń.

Pytanie bardziej ogólne: po co jest Komisja Trójstronna? Ja myślę, że jest to przede wszystkim organizacja... a właściwie nie organizacja, tylko forum, platforma wymiany informacji, wymiany poglądów, i nie skupiałbym się wyłącznie na tym formalnym aspekcie, czyli na tym, jakie prerogatywy rzeczywiście ma ta komisja, ponieważ... Panie Senatorze, podam panu przykład z tego roku. W marcu jako strona rządowa dostaliśmy pakiet rozwiązań antykrzysowych. Gdyby nie było Komisji Trójstronnej, gdyby nie było tego forum, to trudno sobie wyobrazić, żeby taki pakiet mógł powstać i żeby można było nad nim dyskutować. Tak więc ja bym przywiązywał znacznie większą wagę również do tych doświadczeń, już blisko ponadpiętnastoletnich. Dlatego wydaje się, że takie forum jest potrzebne. Podobne fora funkcjonują zresztą nie tylko w Polsce, ale również w wielu innych krajach, niezależnie od tego, czy ich prerogatywy formalne są bardzo silne. Tak naprawdę mandat społeczny jest znacznie ważniejszy niż formalne prerogatywy. Dziękuję.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.  
Nie ma więcej pytań.  
Otwieram dyskusję.

(marszałek B. Borusewicz)

Przypominam...

(Rozmowy na sali)

Czy pan senator Kogut zapisuje się do dyskusji?

(Senator Stanisław Kogut: Nie.)

(Głosy z sali: Nie.)

Myślałem, że tak, bo usłyszałem jakieś okrzyki.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Rulewskiego.

### Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moje wystąpienie mogłoby się sprowadzić do dwóch, może trzech słów: „tak” dla wolności gospodarczej...

(Głosy z sali: Oooo...) (Oklaski)

...„tak” dla społecznej gospodarki rynkowej – jak to jest zawarte w konstytucji – „tak” dla decentralizacji życia, również gospodarczego, „nie” dla nadmiernych swobód, zwanych czasami w Polsce i na świecie swawolą.

Dlatego zgłaszam poprawkę będącą pewnym odzwierciedleniem dyskusji na tej sali – wprawdzie były to dopiero pytania – w której wyrażano niepokój, czy my, uchylając ustawę, nie postępujemy zbyt radykalnie, czy w warunkach kryzysu nie rzucamy wyzwania tym zjawiskom, które objęły cały świat. Bo sprawa płac, dochodów, bo nie tylko płac, jest bardzo czuła na całym świecie. Najbardziej przekonały się o tym Stany Zjednoczone, których gospodarka jest największa. To właśnie tam brak jakiegokolwiek kontroli i pozostawienie swobody, swawola spowodowały, że dziś, daleko od zarodka problemu i jego sprawców, my również ponosimy skutki wielkiego kryzysu światowego. To właśnie egoizm w zakresie kształtowania płac i dochodów spowodował, że klienci banków, tysiące tych klientów, zwłaszcza ci mali, stali się bankrutami życiowymi, co obciążało również przyszłe pokolenia. Zresztą objawy tego kryzysu, Wysoka Izbo, były znane nawet przeciętnym obserwatorom sceny gospodarczej parę lat wcześniej, kiedy takie przedsiębiorstwa światowe jak Enron czy Rank Xerox swawolnie spowodowały w monopolistycznych zapędach ten mniejszy kryzys i stało się to w wyniku sojuszu załogi, menedżerów i właścicieli. Mógłbym mieć satysfakcję z tego tytułu, że ustawa kominowa, której byłem zaledwie współtwórcą, znalazła zastosowanie w projektach prezydenta Obamy, Sarkozy'ego, czy jeszcze wcześniej w Agen-

dzie 2001 w Niemczech. Ale przecież nie chodzi o to, żeby robić tu jakąkolwiek propagandę, zwłaszcza, że nie czas na to...

Szanowni Państwo, Wysoka Izbo, jak powiedziałem, sprawa wynagrodzeń i dochodów jest sprawą bardzo czułą i dziś doświadczenie już nam mówi, że kształtowanie tego nie może być wolne od monitorowania, kontroli czy nawet wręcz nadzoru. Pan minister powiedział, że ta ustawa była martwa. Ale to jest właśnie dowód na to, że ustawy powinny jednak być, tyle że nie martwe. Jeśli dojdziemy do wniosku, że cała nasza działalność ustawodawcza, a tak można przyjąć czasami, jest w połowie martwa, to może rzeczywiście słuszne są poglądy, że należy zawiesić instytucje demokracji, jaką są Sejm i Senat.

To jest zarazem, Panie Ministrze, pytanie, powtarzam to po raz wtóry, co robiły Ministerstwo Finansów i Ministerstwo Skarbu Państwa w obliczu działań przedsiębiorstw – przechodzę już teraz na rynek przedsiębiorstw krajowych – gdy przekraczały one te wskaźniki. Co robiły, gdy naruszany był interes państwa, ale nie interes ludzi, którzy byli tam zatrudnieni i kosztem sprzedaży majątku narodowego, państwowego nieuczciwie przyznawali sobie zysk, windowali swoje płace ponad normę ustaloną w społecznym dialogu, zwanym Komisją Trójstronną? Ile nieszczęść powstało z tego tytułu? Znam przynajmniej dwa takie przypadki w Bydgoszczy, że ludzie stoją dzisiaj w obliczu utraty pracy, bo zbyt swawolnie podwyższali sobie płace, nie czując nad sobą bata regulacji.

Można by zgłosić właściwie dwie poprawki, gdyby uprawnienia Senatu na to pozwalały. Mając na uwadze to, o czym mówiłem, czyli kryzys, uwarunkowania zewnętrzne, globalizację, wobec której nie ma najlepszych mechanizmów kontroli, niepewność, uważam, że najkorzystniej byłoby tę ustawę zawiesić. Ponieważ nasze uprawnienia na to nie pozwalają, zgłaszam poprawkę, żeby żadnego rządu nie zwalniać z obowiązku monitorowania i kontroli tego procesu, choćby poprzez fakt, że rząd byłby zobowiązany do końca IV kwartału przyszłego roku, przekazać informację, żeby odbyła się nad tym debata, nam wszystkim, nie tylko parlamentarzystom, ale także społeczeństwu i również tym wszystkim, którzy być może będą nadużywali korzyści wynikających z uchwalenia ustawy. Dlaczego? Prawdą jest, że ustawa ta ograniczona jest do przedsiębiorstw gospodarki krajowej, czyli teraz ma niewielki wpływ, ale kiedyś go miała. Przecież każdy prezes zarządu, dyrekcja i również związki zawodowe czytali, co państwo uważało za stosowne w zakresie gospodarki narodowej. Związki szczególnie to czytały, ponieważ bały się inflacji, która jest dla nich największym zagrożeniem. Centralna informacja, że wskaźnik płac nie powinien być większy, była informacją obronną dla związków zawodowych, bo umożliwiała niepoddawanie się procesom inflacji.

(senator J. Rulewski)

Wskaźnik ten wprowadzić nie był związany z sankcją w postaci mandatu – nawet, jak słyszałem, żaden z dyrektorów czy prezesów nie został z tego tytułu zwolniony lub ukarany – jednak zawierał kluczową informację, powiedziałbym: nakazową.

Dlaczego jednak wyrażam obawy, choć będę głosował za? Otóż, jak wiadomo, ta ustawa pojawiła z dwóch przyczyn. Była to, po pierwsze, próba, skuteczna próba, ograniczania inflacji i, po drugie, chęć zachowania majątku państwowego. Chodziło o to, żeby nie było tego, co miało miejsce w gospodarce, czyli tego, że windowano koszty majątku czy podnoszono płace ponad rachunek ekonomiczny. Nadal jest sześćset przedsiębiorstw o kapitale państwowym, jednak nie to jest ważne, bo to nie jest już dużo, to jest chyba 12 czy 15%. Ale jak przyrzeć się tym przedsiębiorstwom, to okazuje się, że są one skoncentrowane w branżach monopolistycznych. To są kopalnie, to jest poczta, wreszcie energetyka.

Jeszcze jedno. Rok temu chyba wszyscy parlamentarzyści, senatorowie dostali protest od wielu przedsiębiorstw, bo energetyka podniosła koszt energii dla przedsiębiorstw o 40%. Wszyscy wiedzą, że to równało się pakietowi prywatyzacyjnemu dla załóg, oznaczało to, jak ktoś tu powiedział, nie będę wskazywał, dożywocie w tej firmie dla wielu pracowników. Mówię to jako związkowiec – był to przywilej, który łamał solidarność państwową i społeczną. Dlatego w trosce o to, żebyśmy my, którzy reprezentujemy obywateli, a więc tych, co pracują, ale i korzystają z energii, przesyłek pocztowych, węgla, uważam, że rząd nie może umywać rąk od procesu zachodzącego w naszej gospodarce, który nie został okiełznany na przestrzeni wieków i w wielu krajach i który wręcz wskazuje na tendencje jeszcze bardziej egoistyczne, grupowe i globalne.

Żeby tego wszystkiego nie łączyć, Panie Marszałku, kończąc, zgłaszam tę poprawkę i proszę Izbę, aby jednak nie rezygnowała ze swojego prawa kontrolowania procesu, który dotyczy wszystkich obywateli. Dziękuję. (Oklaski)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego o zabranie głosu.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ta ustawa, jak i wiele innych, wskazuje, że jesteśmy jednak na etapie bardzo ważnych zmian ustrojowych w systemie polskim. Ustawa, którą uchylamy, była w owym czasie wielkim osiągnięciem w zakresie pokoju społecznego. Polska targana była konfliktami roszczeniowymi między

pracownikami a pracodawcami, państwo miało być tu mediatorem. Znalazło to zresztą już wyraz w obywatelskim projekcie konstytucji, w ustawie o Komisji Trójstronnej i jej kompetencjach, w instytucjach dialogu społecznego i w instytucjach polubownego załatwiania napięć społecznych, nie na zasadzie kryteriów ulicznych i poprzez interwencje policji. W międzyczasie jednak zmienił się system funkcjonowania gospodarki w Polsce. Ta ustawa w jakimś sensie przekreśla to, co było dorobkiem lat dziewięćdziesiątych w Polsce. Państwo było tutaj stymulatorem, a raczej czymś łagodzącym, bo działało jak oliwa na fale, a Komisja Trójstronna była tego mechanizmem. Łagodziło to wszystko, co powodowało zaburzenia w życiu społecznym, a zwłaszcza w życiu gospodarczym. Dlatego jest to jakiś punkt graniczny. Ja to tak odbieram. Proszę zwrócić uwagę, że w międzyczasie zniknęły te wielkie, jak mówił przedmówca, mające często charakter monopolistyczny, podmioty gospodarcze w zakresie gospodarki narodowej czy gospodarki publicznej, zatrudniające wiele osób. W międzyczasie zmieniła się mapa gospodarcza, zmienił się charakter tych zakładów pracy i liczba osób w nich zatrudnionych. Przecież akurat ta ustawa dotyczyła zakładów zatrudniających powyżej pięćdziesięciu osób. To oznacza ogromny dynamizm, ale może to być jednocześnie dynamizm konfliktów. Odnieśmy to do negocjacji i kompromisów płacowych w zakresie poszczególnych zakładów pracy – oczywiście w małym przedsiębiorstwie będzie to dyktat pracodawcy, ale w dużym przedsiębiorstwie, jeżeli nie zostanie umiejętnie dobrana kadra przywództwa związkowego, może to rodzić daleko idące perturbacje, które mogą się wymknąć spod kontroli. Mam takie obawy. Oby one się nie sprawdziły!

Wiem jednak z roszczeń pracowniczych, jako że byłem reprezentantem w licznych sprawach i doradzałem związkowi zawodowemu „Solidarność”, że z reguły mocny pracodawca, zwłaszcza jeśli chodzi o kapitał zagraniczny – jest tu dużo przykładów, mogę nimi służyć – wypowiadał zakładowe układy zbiorowe pracy i przeciągał negocjacje nad nowymi, a w takiej sytuacji nawet przez wiele lat mogło nie być zakładowych układów zbiorowych pracy. Rodziło to liczne roszczenia, eliminowanie niewygodnych przedstawicieli związków zawodowych, *per fas et ne fas*, wszystkimi metodami, po to, żeby utrzymać dominację pracodawcy nad pracownikiem. Często dochodziło do naruszania prawa, a interwencje Państwowej Inspekcji Pracy były nikłe, a przynajmniej o nikłej skuteczności. Do pewnego momentu to jest możliwe, ale boję się, że może to osiągnąć pewien punkt krytyczny, masę krytyczną, a kiedy to się wyleje, zdestabilizuje państwo i zdestabilizuje gospodarkę. Obym był złym prorokiem!

Jednocześnie wydaje mi się, że usunięcie całkowicie tego stymulatora, który może być sty-

(senator P. Andrzejewski)

mulatorem hamującym wzrost wynagrodzeń, a nie tylko je zwiększającym, o czym zresztą mówił przedmówca, i wyrzeczenie się dialogu społecznego na poziomie centralnym w tym zakresie, może rodzić skutki odmienne od zakładanych. Może jednocześnie wymuszać... Bo jeżeli chodzi chociażby o służbę zdrowia, to jak dotąd, w Polsce nie są premiowani dobrzy menedżerzy, tylko ci, którzy zadłużają szpitale, bo oni wiedzą, że mogą je bezkarnie zadłużać. Tutaj dajemy szansę, z wyjątkiem tego art. 6... Ten menedżer będzie ustępował. Będzie zadłużał, a państwo w ramach konstytucyjnych obowiązków musi się wywiązywać, czy to w oświacie, czy w służbie zdrowia, ze swoich konstytucyjnych obowiązków.

Czy my zdajemy sobie sprawę nie tylko z pozytywów, ale i z negatywów takiego rozstrzygnięcia? Mam wątpliwości. Można tu zastosować bezcenną uwagę, troszkę ironiczną, Lecha Wałęsy: nie chcesz mieć temperatury, stłucz termometr. Czy my nie tłuczemy tego termometru, tracąc kontrolę nad temperaturą? I tym pytaniem kończę wystąpienie. Dziękuję. (Okłaski)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Mieczysława Augustyna.

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Szanowni Senatorowie!

Dwie kwestie się tutaj powtarzały. Pierwsza dotyczyła troski o ramy dialogu społecznego, a druga – troski o kondycję firm i sytuację zatrudnionych tam pracowników.

W tej pierwszej sprawie trzeba powiedzieć, że ta ustawa jest jednym z elementów wynegocjowanego z partnerami społecznymi kompromisu w ramach działań anty kryzysowych. Nie jest tak, że rząd działa tutaj wbrew partnerom społecznym. I można powiedzieć, że nawet ci, którzy mają pewne krytyczne uwagi – mówię o związkach zawodowych – nie zgłaszają generalnego sprzeciwu co do przyjęcia tej ustawy. Na posiedzeniu naszej komisji odczytywałem na przykład uwagi OPZZ, który mówił ustawie „tak”, chociaż oczekiwał pewnych zmian.

Druga kwestia to żal związany z tą ustawą ze względu na sprawy ekonomiczne. Otóż, po pierwsze, trzeba zaznaczyć, że jeżeli dochodziło do takich sytuacji, o których wspominał pan senator Rulewski, to można powiedzieć, że nie ma czego żałować, bo ta ustawa wyraźnie nie działała. Skoro dochodziło do takich patologii, że kosztem kondycji firmy, kosztem klientów, dokonywano zmian w zakładowych, branżowych regula-

minach firm, zwłaszcza monopolistycznych, i nikt nie ponosił za to konsekwencji, to znaczy, że ta ustawa nie działała i nie bardzo warto jej bronić. Tak mi się wydaje. Czy zatem rzeczywiście namawiam do stłuczenia termometru? Nie.

Chciałbym przypomnieć, że dzisiaj większość firm, zwłaszcza tych, które są we władaniu państwa, o nich mówimy, działa już w formie spółek. Jest kodeks handlowy, który zobowiązuje zarządy, i to pod groźbą odpowiedzialności, do takiego działania, które nie będzie ze szkodą dla tych firm. To po pierwsze. Po drugie, właścicielami tych firm jest państwo; zarządza nimi poprzez swoich reprezentantów. Można powiedzieć, że w tym zakresie nic się nie zmieniło. Jeżeli państwo nie podejmie żadnych interwencji wtedy, kiedy będzie dochodziło do patologii, to będziemy mieli taką sytuację, jaką mamy. Majstrowanie, że tak powiem, przy tym prawie tego nie zmieni, jeśli nie będzie woli politycznej. A dlatego chcemy prywatyzować, żeby polityka i wola polityczna nie miała nic do rzeczy wtedy, kiedy chodzi o interesy ekonomiczne. Dlatego trzeba raczej myśleć o wzmacnianiu urzędów antymonopolowych, że tak powiem ogólnie. Chodzi o to, żeby ich wszystkich nie wymieniać i żeby stały na straży konsumentów, a nie jakichś konkretnych grup. Dlaczego tak często się zdarzało, że państwo, jak mówił, i słusznie, pan senator Rulewski, nie stawało po stronie nas, obywateli, lecz po stronie załóg, po stronie poszczególnych branż, pracowników tych branż? Myślę, że odpowiedź jest jasna. Właśnie dlatego, że ulegało presji związkowej. I to było, moim zdaniem, wadliwe. Jeśli będziemy przysyłać te kwestie w dół i będziemy pamiętać o tym, że wcale nie we wszystkich firmach związki zawodowe mają tak ogromną pozycję, tak monopolistyczną pozycję, to raczej od tej groźby po uchyleniu tej ustawy się oddalamy, niż ją konserwujemy.

Jest jednak pewna kwestia do uregulowania, ale nie wiem czy przy tej okazji, być może to powinna być inicjatywa na przykład komisji – warto to rozważyć. Czy rzeczywiście dialog wewnątrzzakładowy ma być uzależniony wyłącznie od dobrej woli pracodawcy? Czy kwestie płacowe i możliwość wpływania związków zawodowych na poziom płac dobrze są opisane na przykład w ustawie o związkach zawodowych? O tym warto dyskutować, o tym mówią partnerzy społeczni. Ja obiecuję, że w naszej komisji, w komisji polityki społecznej, przyjrzymy się temu, bo warto. Dlatego że rzeczywiście może tak być, że jeśli nie będzie ustawowo wyznaczonych ram, to ten dialog wewnątrz zakładu nie będzie podejmowany. Jestem za dialogiem, za tym, żeby reprezentacje pracownicze miały wpływ na warunki pracy i na warunki płac, to jest niezbywalny dorobek cywilizowanych państw, a jak wiemy, nie wszyscy pracodawcy patrzą na to przychylnie.

Przypadek z ostatnich dni, pracodawca, jeszcze zanim formalnie zdołał zarejestrować związek, wyrzucił wszystkich dziewięciu czy dziesięciu praco-



(senator M. Augustyn)

wników, którzy usiłowali to zrobić. Często nie ma gotowości do tego dialogu. Na posiedzeniu komisji podnoszono kwestię, co zrobić z firmami, w których nie ma związków zawodowych. Mówiliśmy tutaj, są inne formy budowania reprezentacji, ale czy one mają dostateczny wpływ na to, co się dzieje, możemy o tym rozmawiać. Powiem państwu szczerze, że ja zniesienie tej ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców witam z zaufaniem, z wiarą w to, że partnerzy społeczni, którzy to zaproponowali, wiedzieli co czynią. A jeśli państwo chce sprawować właściwy nadzór nad swoimi firmami, to ma do tego dzisiaj zdecydowanie lepsze, silniejsze narzędzia poza tą ustawą, niż z jej pomocą, bo ona raczej hamuje, aniżeli cokolwiek gwarantuje. Takie jest moje przekonanie.

Dlatego osobiście Wysokiej Izbie rekomenduję, naprawdę z przekonaniem, przyjęcie tej ustawy, szanując głos wszystkich partnerów społecznych, którzy w tej sprawie się wypowiedzieli. I deklaruje, że nad zagwarantowaniem ram dialogu dotyczącego płac na poziomie przedsiębiorstwa warto pracować, będziemy pracować, ale przy innej ustawie, w innym czasie. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.  
Teraz ja pozwolę sobie zabrać głos.

### **Senator Bogdan Borusewicz:**

Pamięć nieraz człowieka za bardzo obciąża. Ja pamiętam początek lat dziewięćdziesiątych, gdy wszystkie konflikty ze związkami dotyczyły tak zwanego popiwku. Związki nie obchodziła inflacja, obchodziły je tylko podwyżki płac – taka była rzeczywistość. Ale taka jest przede wszystkim rola związków. Oprócz warunków pracy interesują je przede wszystkim płace, warunki płacy są rzeczą najistotniejszą. I chcę o tym przypomnieć państwu senatorom, a zwłaszcza panu senatorowi Rulewskiemu.

Chcę przypomnieć także to, że żądanie głosowania za wotum nieufności dla rządu Suchockiej było związane właśnie z podwyżką płac nauczycieli. Ponieważ rząd nie zgodził się na podwyżki, to była to jedna z głównych przesłanek głosowania za wotum nieufności dla rządu Suchockiej, i rząd Suchockiej, jak wiemy, upadł. Mówię o tym, żebyśmy... A to oczywiście nie dotyczyło klasycznych przedsiębiorstw. Ale ja doskonale pamiętam ten okres, w którym główny konflikt ogniskował się wokół popiwku.

Chcę też powiedzieć, że dla mnie jest to... Otóż usłyszałem coś nowego, jeżeli chodzi o kryzys finansowy, usłyszałem, że kryzys finansowy był spowodowany nie słabymi przepisami systemu bankowe-

go i nadmiernym zadłużaniem, tylko wzrostem płac. Wydaje mi się, że to są zbyt daleko idące wnioski. I także to stwierdzenie, Panie Senatorze, że w Polsce uniknęliśmy tego kryzysu dlatego, że mamy ustawę kominową, dla mnie jest wnioskiem absolutnie nie do zaakceptowania. Może dla innych – tak, ale nie dla mnie. Nie, Panie Senatorze, nie dlatego, że mamy ustawę kominową, nie ma to nic do rzeczy, jeśli chodzi o kryzys. Otóż ta ustawa, która była czy jest ustawą, że tak powiem, neopopiwkową, jest pokłosiem tamtej ustawy, przeciwko której protestowały przede wszystkim związki. Walczyły one o usunięcie z tej ustawy zasad, które tam zostały wprowadzone. Tamta ustawa neopopiwkowa w sytuacji panującej na początku lat dziewięćdziesiątych, kiedy ponad 90% przedsiębiorstw to były przedsiębiorstwa państwowe, miała sens. Tak, wtedy ona miała sens. Ale teraz jest inna sytuacja – jest tylko sześćset przedsiębiorstw, gdzie Skarb Państwa ma udziały, a tych przedsiębiorstw, w których Skarb Państwa ma większość, jest jeszcze mniej. W związku z tym uważam, że słusznie rząd doszedł do wniosku, że najwyższy już czas uelastyczyć negocjacje płacowe w taki sposób, aby były one realizowane i by płace były ustalane na poziomie zakładów pracy.

Czy są niebezpieczeństwa? Oczywiście, że są niebezpieczeństwa. Przede wszystkim w tych miejscach, gdzie są tak zwane monopole naturalne. Energetyka, ale nie tylko energetyka. Co prawda KGHM nie jest monopolem naturalnym, ale wiemy, co się dzieje. Rząd ma różne możliwości i ci, którzy są właścicielami przedsiębiorstwa, także ci, którzy sprawują nadzór właścicielski nad szpitalami... Jeżeli jest menedżer, który się nie nadaje, to natychmiast takiego menedżera trzeba odwołać. Oczywiście ta ustawa tego nie reguluje, ale inne przepisy regulują. Jeżeli organ właścicielski tego nie robi, to jest współodpowiedzialny za stan, do którego doprowadza firmę taki menedżer. A więc dobrze, że jest uelastyczenie, dobrze, że kształtowanie płac przechodzi na poziom firm, ale nie jest to sytuacja zamknięta. Jeżeli się okaże, że i teraz sytuacja wymknie nam się spod kontroli, to na pewno wrócimy do sprawy, chociaż ja uważam, że wszyscy już dojrzeliliśmy do tego, żeby być współodpowiedzialni za własne sprawy. Związki zawodowe w firmach wiedzą, że nie można firmy zarzącać, ponieważ wtedy idzie się na bruk. A właściciele wiedzą, że płace w Polsce będą rosły, że będziemy powoli musieli zrównywać je...

(Senator Grzegorz Banaś: Od kiedy, Panie Marszałku?)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Panie Senatorze, pan chce się zapisać do głosu?  
(Senator Grzegorz Banaś: Tak, jako następny.)  
To dobrze, zaraz będzie miał pan głos.

(Senator Grzegorz Banaś: Bo, Panie Marszałku...)

(marszałek B. Borusewicz)

Panie Senatorze, pan chce mi przeszkadzać? Czy pan pozwoli mi dokończyć?

(Senator Grzegorz Banaś: Bardzo proszę, Panie Marszałku.)

No to proszę pozwolić mi skończyć. Dobrze?

(Senator Grzegorz Banaś: Bardzo proszę.)

Dobrze, dziękuję bardzo. Jak pan w następnej kadencji będzie prowadził obrady, też będę liczył na pana łaskawość.

(Senator Grzegorz Banaś: Nie, ja nie...)

### **Senator Bogdan Borusewicz:**

A zatem jest tak, że w sytuacji normalności powinniśmy wprowadzić normalne mechanizmy kształtowania płac. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Teraz pan senator Banaś.  
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Grzegorz Banaś:**

Szanowny Panie Marszałku, zechce pan przyjąć moje przeprosiny, bo rzeczywiście w sposób może niezbyt doskonały komentowałem pańskie wypowiedzi. Ale cóż, materia sprawy jest tak gorąca, że mogą odzywać się przy niej nasze emocje.

Ja chciałbym bardzo krótko się w tej sprawie wypowiedzieć, nawiązując właśnie do wypowiedzi pana marszałka.

Środowisko i pracodawców, i pracobiorców, jest w tej sprawie – co jest oczywiste – podzielone. Ale wydaje się – mnie w szczególności, bo miałem okazję w życiu być i pracodawcą, i pracobiorcą, i związkowcem, i prowadziłem własną firmę, tak że w różnych segmentach życia gospodarczego i społecznego działałem... W każdym razie co do konkluzji, to nie byłoby zbyt dobrze, gdybyśmy oddawali możliwość kształtowania płac w firmach – oczywiście mówimy tutaj przede wszystkim o firmach, których właścicielem jest Skarb Państwa, ale nie tylko o tych – właśnie tym konkretnym zakładom, tym konkretnym firmom. Ja myślę, że swoistym paradygmatem związkowym – co do którego ja przynajmniej mam przekonanie, że on zawsze istniał w tej sprawie – jest to, iż należy kształtować płacę w branży, bo to definiuje możliwość uczciwej konkurencji, Panie Marszałku i Szanowni Państwo. Bo cóż z tego, że będziemy mieli jedną czy drugą firmę, która będzie sobie doskonale radziła na rynku? A może tak być z różnych powodów, z różnych, chociażby z tego powodu, że zatrudnia ona pracowników nie do końca prawidłowo wyekwipowanych – pan senator Rocki wie, o czym mówię, chodzi tu o cały konglomerat spraw związanych z BHP, z tym, co koniecznie pracodawca powinien brać pod uwagę, a często nie bierze.

W każdym razie gdy mówimy o tym, że należy kształtować płacę, to powinno to dotyczyć nie firm, ale branż, bo to definiuje możliwość uczciwej konkurencji. Dlaczego? Z prostego powodu: bo pewne koszty, które każdy musi ponieść, zakładamy z góry, nie omijamy ich, zakładamy i ponosimy je w trosce o zdrowie i dobro pracownika, ale również w trosce o to, by każdy na wolnym rynku mógł konkurować, mając te same obciążenia.

Innym przykładem jest chociażby ten dotyczący prowadzenia handlu. Przecież koszty związane z prowadzeniem sklepu, z zatrudnianiem pracowników, z księgowością, z koniecznością ewidencjonowania obrotów, są zupełnie inne niż te, które... których tak naprawdę nie ponosi osoba lub osoby gdzieś tam na rynku, na ulicy, pod sklepem sprzedające takie czy inne dobra. Od razu widać, że tu jest nierówność konkurencji.

Co do konkluzji, to myślę, że ustawa, która definiuje ten warunek podstawowy dotyczący kosztów... A koszty płacy, w zależności od branży, to kwestia niezwykle istotna. Są branże, w których koszt płacy wynosi 2, 5, 10%, ale są branże, w których koszt płacy wynosi mniej więcej 60%. Prawda? A więc żeby je zdefiniować w sposób jak najbardziej ogólny i jak najbardziej sprzyjający dobrej, wolnej konkurencji, potrzebne są właśnie tego typu ustawy. Taka jest moja konkluzja.

Dziękuję za wysłuchanie mnie przez Wysoką Izbę i raz jeszcze, Panie Marszałku, proszę przyjąć moje przeprosiny...

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Grzegorz Banaś: To tak z emocji...)

Ja nie czuję się obrażony pana wypowiedzią.

(Senator Grzegorz Banaś: Tak? To bardzo uprzejmie, Panie Marszałku, dziękuję.)

Pan senator Rulewski. Proszę bardzo, ma pan pięć minut.

### **Senator Jan Rulewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja rozumiem, że deklaracja pana senatora Banaśa idzie jeszcze dalej, to znaczy, że nie będzie on kandydował na marszałka Senatu w następnej kadencji...

(Wesołość na sali)

...czego oczywiście bym sobie życzył, jeśli bym startował...

(Rozmowy na sali)

Teraz co do meritum wypowiedzi. Bardzo dobrze, że pan marszałek przypomniał ten historyczny moment, gdy rzeczywiście związek „Solidarność”, którego byliśmy reprezentantami w parlamencie, zgłosił wotum nieufności nie tylko wobec nas, ale wobec wszystkich. Ale ja twierdzę, że przyczyna tego była inna niż tylko egoizm. Po pro-

(senator J. Rulewski)

stu brakowało drogowskazu, ludzie ci nie mieli pełnej wiedzy o stanie gospodarki – podobnie zresztą jak niektórzy moi koledzy siedzący po mojej prawej stronie, tak zasłuchani w Radio Maryja.

(Poruszenie na sali)

Nie mamy pełnej... Ja również przyznaję, Panowie Senatorowie, że nie mam pełnej wiedzy...

(Głos z sali: Domagamy się...)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panowie, spokojnie...)

...o możliwościach naszej gospodarki. Tak jak kierowca, który podąża po nieznannej drodze, nie wiem, w którą stronę skręcić – i dlatego potrzebny jest drogowskaz. A drogowskaz to właśnie ten wskaźnik, Panie Ministrze, który wskazywał wszystkim – i tym zagorzałym zwolennikom liberalizmu, i tym od swobód związkowych – jak postępować. To była informacja, tak, to była informacja, jaka jest polska racja stanu w zakresie gospodarki, a przede wszystkim zwalczania inflacji, zachowania trwałości majątku, jakiegokolwiek majątku.

I właśnie do nas też dotarły objawy kryzysu. Nie chcę mówić o detalach, bo nikt mnie nie wysłał służbowo do Ameryki, ale z gazet wynika, że to chciwość tych, którzy kształtowali politykę kadrową przedsiębiorstw rzucających na rynek trujące kredyty spowodowała zapaść. A więc to nie praca, nie chęć klientów do kupowania towarów, tylko nadmierna podaż kredytowa to spowodowała. Do nas też to dotarło. Bo czy nie przeżywamy teraz pewnego kryzysu w kwestii ubezpieczeń, ubezpieczeń zwanych OFE? Czy tam sztuczna presja dotycząca sprzedaży aktywów tej czy innej firmy ubezpieczeniowej nie spowodowała zjawiska, że ubytkowi dochodów tych funduszy, aktywów funduszy, towarzyszył wzrost wynagrodzeń? Tak! I dodajmy tu: i wzrost majątków.

Dlatego powtarzam: ścieżka płac, ścieżka dochodów jest bardzo czuła – to tak, żeby nikogo nie obrażać. Jest ona bardzo czuła. Dlatego jako doświadczony, już nieco podstarzały związkowiec, twierdzę, że w momencie, gdy dochodzi do negocjacji między zarządem firmy, czyli stroną, a związkami, tak naprawdę nie zawsze liczą się tylko realia ekonomiczne. Tam liczą się ambicje, emocje, interes grupowy tej czy tamtej strony. Dlatego dobrze by było, by te emocje rozdzielał pewien drogowskaz. Drogowskaz ten powinien być swoistą informacją dla wszystkich. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Mieczysława Augustyna.

Panie Senatorze, ma pan pięć minut.

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Ja nie zajmę tyle czasu.

Może rzeczywiście za mało czasu poświęcamy temu, dlaczego ta ustawa znalazła się w pakiecie antykryzysowym. Bynajmniej nie z tych powodów, które tutaj przed chwilą były poruszane. Jeśli wnoszono o zniesienie tych nożyc, tej gilotyny dotyczącej wysokości możliwych płac, to dlatego, żeby dać firmom większą swobodę, żeby dać tym, którzy sobie radzą, tym, którzy mają dochody, tym, którzy mogą być ofensywni w inwestycjach, swobodę działania. I to w takim rozumieniu możemy się spodziewać korzyści antykryzysowych. Dlatego niezupełnie zgadzam się z tym całym wywodem i pozwoliłem sobie zwrócić państwa uwagę na ten aspekt. Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

W dyskusji senator Rulewski zgłosił wniosek o charakterze legislacyjnym, dlatego proszę Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Rodziny i Polityki Społecznej o ustosunkowanie się do tej poprawki i przedstawienie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 697, a sprawozdania komisji w drukach nr 697A, 697B i 697C.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Grzegorza Banasia, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Panie Senatorze, proszę uprzejmie.

### **Senator Grzegorz Banaś:**

Już jestem, Panie Marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Ustawa, nad którą dzisiaj debatujemy, ustawa o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw, tak naprawdę przynosi pewną ważną nowelę, nowelę związaną z pojęciem najmu okazjonalnego. Zresztą to pojęcie zostało wprowadzone ustawą z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkaniowych i dodatkach mieszkaniowych, ale tak

(senator G. Banaś)

naprawdę ten przepis był martwy. Dopiero ustawa z 10 lipca 2001 r. o ochronie praw lokatorów przyniosła istotną nowelę, w której ustawodawca przywrócił możliwość zawierania przez strony umów najmu lokalu mieszkalnego, z którego właściciel przejściowo nie korzysta w całości lub w części w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych, jak to się ładnie w tej ustawie określa.

Jest to inicjatywa rządowa. Rząd wprowadza w ustawie o ochronie praw lokatorów, o której już mówiłem, nowy rozdział, rozdział 19a, który jest zatytułowany: „Najem okazjonalny lokalu”. Ogólnie mówiąc, jest to definicja, która mówi, iż właściciel, który jest osobą fizyczną i nie prowadzi działalności gospodarczej w zakresie najmu, jak również innych tego typu działalności, ma możliwość wynajmu innym osobom mieszkania, które tak jak wcześniej powiedzieliśmy, nie zaspakajają jego własnych potrzeb mieszkaniowych.

Jest to ustawa, która, co do ogólnych zasad, jest ustawą pożyteczną i odpowiada na wiele oczekiwań społecznych w tym zakresie. Bo przecież możemy sobie wyobrazić takie sytuacje, kiedy to osoba fizyczna mająca lokal nie korzysta z niego z tych czy innych przyczyn, ale może czerpać zyski z tego wynajmu okazjonalnego, nie prowadząc – i to jest warte podkreślenia i zauważenia – w tym zakresie działalności gospodarczej.

Szanowni Panowie Senatorowie! Dyskusja na posiedzeniu komisji w tej sprawie była dość ożywiona, pojawiały się bowiem wypowiedzi, iż ten zapis o okazjonalności tak naprawdę jest bardzo szeroki i że można mówić o prowadzeniu wręcz permanentnej działalności gospodarczej na podstawie tego przepisu, a przecież intencją ustawodawcy, jak się wydaje, jest to, by był to, jak zresztą mówi tytuł tych wprowadzanych zapisów, okazjonalny wynajem lokali mieszkalnych.

Konkludując, powiem, że komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie dwóch poprawek, które są zawarte w stosownym sprawozdaniu w sprawie tejże ustawy. To są poprawki natury legislacyjnej. Jak szanowni panowie zechcecie zajrzeć do sprawozdania, to tam to zobaczycie, bo to wyraźnie tam widać.

Zatem w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej zwracam się do Wysokiej Izby, by zechciała uchwalić przedmiotową ustawę wraz z załączonymi poprawkami, które Szanownej Izbie zostały przedstawione. Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Piotr Wach jest sprawozdawcą Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Piotr Wach:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nasza komisja, to znaczy, Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, zajmowała się tą ustawą 25 listopada i przyjęła ją z dwoma poprawkami. Ale chciałbym także, pomimo poprzedniego sprawozdania, coś powiedzieć o tej ustawie.

Po pierwsze, tam rzeczywiście jest wprowadzony nowy rozdział, ale jest to rozdział 2a.

Po drugie, ta ustawa jest interesująca i powinna skutkować dobrze, to znaczy, być może wyjściem z szarej strefy w zakresie wynajmowania mieszkań i ożywieniem rynku w tym segmencie, dlatego że ona wprowadza pewną równowagę między wynajmującym a najemcą. A dzieje się to w sposób następujący. Przede wszystkim zapewnia wynajmującemu w razie konieczności łatwiejsze opróżnienie mieszkania w przypadku niewywiązywania się z warunków umowy przez najemcę poprzez łatwą i z góry zapewnioną eksmisję. Jest ona z góry zapewniona przez trzy dokumenty, a mianowicie, po pierwsze, oświadczenie w formie aktu notarialnego o poddaniu się egzekucji przez najmującego, po drugie, wskazanie z góry lokalu, do którego by miała nastąpić eksmisja w przypadku zajścia takiej konieczności, a po trzecie, oświadczenie osoby lub instytucji będącej dysponentem mieszkania, do którego miałyby nastąpić ewentualnie eksmisja, o wyrażeniu zgody na taką eksmisję. Ta ustawa idzie nawet dalej, bo zobowiązuje najemcę – i jest to termin krótki, o ile się nie mylę, siedmiodniowy – do informowania i wprowadzania dokumentów dodatkowych, gdyby w zakresie tej potencjalnej eksmisji następowała zmiana, jeśli chodzi o dysponenta lokalu. A więc ta strona jest zabezpieczona. Ale równowaga tej ustawy w pewnym sensie polega również na tym, że chociaż wynajmujący ma do wykonania stosunkowo proste czynności prawne, jednak musi zarejestrować tego typu umowę u kierownika urzędu skarbowego i dopiero to zapewnia mu ułatwienie eksmisji.

A po trzecie, jeżeli chodzi o obciążenie podatkowe tego typu umów, to jest ono stałe i ma wysokość 8,5%.

Tak że wydaje się...

Warto jeszcze wspomnieć o sprawie podstawowej. Mianowicie wynajmować lokal w ten sposób, w trybie zgodnym z rozdziałem 2a, mogą tylko osoby, które nie prowadzą działalności gospodarczej w zakresie wynajmowania lokali mieszkalnych.

Wydaje się więc, że ta ustawa jest bardzo zrównoważona i powinna dobrze funkcjonować. Rzeczywiście były w czasie posiedzenia komisji zastrzeżenia, pytania, czy część osób nie przejdzie na tę formę, chociaż prowadziły wcześniej w tym zakresie działalność gospodarczą. Można powiedzieć, że dzięki pewnej równowadze i temu, że najemca musi dostarczyć dokumenty, których uzy-

(senator P. Wach)

skanie nie jest łatwe, a mianowicie dokumenty świadczące o tym, że eksmisja może być dokonana natychmiast i wiadomo dokąd... Myślę, że te obawy są niesłuszne.

Generalnie rzecz biorąc, ta ustawa powinna uelastyczyć rynek w tym wąskim segmencie. Zresztą nie wiadomo, jak jest on szeroki, bo zapewne w tym zakresie istnieje również szara strefa, a więc wynajmowanie bez umów. I właściwie ustawa powinna poprawić warunki, na przykład młodym rodzinom przed zakupem mieszkania, studentom, którzy nieraz na kilka lat wynajmują mieszkania w ośrodkach akademickich.

Jeszcze drobna uwaga na koniec: na podstawie przepisów ustawy czas zawarcia pojedynczej umowy najmu tego typu, tego rodzaju, jest z góry ograniczony do dziesięciu lat. A więc nie jest to okres bardzo krótki, ale jest z góry ograniczony i nie może być przekroczony.

Jeżeli chodzi o posiedzenie komisji, to po dyskusji komisja podjęła uchwałę w sprawie tej ustawy, proponując Wysokiemu Senatowi dwie poprawki o charakterze legislacyjnym, a więc niemerytoryczne. O ile się nie mylę, są to poprawki jednobrzmiące z tymi, które przedstawiła Komisja Gospodarki Narodowej. Tak że w tej sprawie jest zgodność pomiędzy komisjami i rezultaty ich prac są zbieżne. Dziękuję uprzejmie.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Zbigniew Cichoń jest sprawozdawcą Komisji Ustawodawczej. Proszę bardzo.

### **Senator Zbigniew Cichoń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Ustawodawcza zaproponowała jedynie drobne zmiany, jedna ma charakter prawny, a reszta ma charakter redakcyjny. Jeśli chodzi o zmiany prawne, to proponujemy zamianę sformułowania. Chodzi o to, że umowa najmu nie „rozwiązuje się”, tylko „wygasa”, albowiem w kodeksie cywilnym rozwiązanie umowy, generalnie rzecz biorąc, wiąże się ze składaniem oświadczeń woli przez strony, a wtedy, gdy się to dzieje w wyniku upływu czasu, następuje wygaśnięcie umowy. W związku z tym proponujemy użycie sformułowania „wygasa”. Pozostałe zmiany, tak jak mówiłem, to są zmiany redakcyjne.

Ja sam będę miał jeszcze uwagi, ale to już w ramach dyskusji będę proponował pewne zmiany. Nie chcę tego łączyć z moim wystąpieniem, w którym przedstawiam sprawozdanie z posiedzenia komisji. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję senatorom sprawozdawcom.

Cała trójka jest proszona, żeby się zbliżyć do mównicy, bo teraz będzie seria pytań.

Otwieram etap pytań do senatorów sprawozdawców.

Pierwsza trójka, która zada pytania, to panowie senatorowie Gorczyca, Ziółkowski, Muchacki. Potem będziemy kolejno trójkami zadawali pytania.

Pan senator też się zgłaszał... Panie Senatorze, proszę zapisywać kolejno: pan senator Dajczak, pan senator Meres, pan senator Gruszka. Dobrze, to mamy listę.

Proszę bardzo, Panie Senatorze, zapisał się pan, proszę zadać pytanie. Do kogoż to?

### **Senator Stanisław Gorczyca:**

Tak jest. Oczywiście do panów senatorów sprawozdawców.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ale do którego? Do wszystkich? Chyba nie.)

Nie, nie, nie. Może do pana senatora Cichonia.

Otóż cel tej ustawy jest słuszny i zasadny, to oczywiście nie budzi wątpliwości, przynajmniej moich, ale chciałbym zapytać, czy na posiedzeniach komisji nie była poruszana sprawa właśnie tej umowy najmu okazjonalnego, do której trzeba dołączyć trzy dokumenty: oświadczenie w formie aktu notarialnego o poddaniu się egzekucji i zobowiązaniu się do opróżnienia i wydania lokalu używanego na podstawie umowy najmu okazjonalnego, wskazanie innego lokalu, do którego miała być przeprowadzona ewentualna eksmisja, oraz oświadczenie właściciela tego innego lokalu lub osoby posiadającej do niego tytuł prawny. Czy nie rozważali państwo, czy rzeczywiście konieczne jest przy zawarciu tej umowy również wprowadzenie instytucji kaucji zabezpieczającej na pokrycie należności z tytułu najmu? Czy te trzy dokumenty nie zabezpieczają już wystarczająco? Bo obawiam się, że w praktyce mogą być problemy. Nie dość, że obwarowania są bardzo mocne, bo praktycznie jedna i druga strona są zabezpieczone i zawsze można rozwiązać tę umowę, to jeszcze ta sześciomiesięczna kaucja. Są to duże koszty. Czy w praktyce znowu nie będzie szukania jakichś furtek, które by umożliwiały obniżenie kosztów podpisania takiej umowy? Dziękuję.

### **Senator Marek Ziółkowski:**

Teraz moje pytania, głównie do pana senatora Wacha, ale myślę, że tu można... Moje trzy pytania są takie.

Pierwsze – konsekwencje budżetowe. Wiadomo, że jest szara strefa, płacą głównie ci, którzy płacą ryczałt 8,5%. Jeżeli mają płacić więcej, to zwykle nie jest to zgłaszane. Jakie będą konsekwencje bu-

(senator M. Ziółkowski)

dżetowe w momencie, gdy szara strefa zostanie zlikwidowana i wszyscy będą płacili 8,5%?

Drugie pytanie. To do tego pytania, które zadał pan senator Gorczyca. Czy jednak nie będzie trudniej? Ta ustawa ma zlikwidować szarą strefę i wprowadzić ułatwienia na rynku wynajmu. Jednak dla tego, kto najmuje, są takie ograniczenia, że... Zgromadzić te dokumenty będzie dosyć trudno. Więc jak będzie wyglądał ten rynek wynajmu mieszkań?

I trzecie pytanie. To może też pytanie do pana ministra. Mówi się: ktoś, kto nie prowadzi działalności gospodarczej. A jeżeli ktoś ma dziesięć mieszkań na wynajem? To w tym momencie zadaję sobie pytanie, czy to już nie jest działalność gospodarcza. Jak wygląda problem tego ograniczenia? To jest pytanie do wszystkich.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

To może w tym momencie prosiłbym o odpowiedź na razie na te pytania. A trzeci, pan senator Muchacki, zada pytanie zaraz, w następnej grupie. Proszę bardzo.

### **Senator Piotr Wach:**

Ja bym powiedział tak. Jeśli chodzi o kaucję, to ustawa tylko dopuszcza kaucję, ona nie jest konieczna, i ogranicza ją z góry do wysokości sześciomiesięcznego czynszu. To jest tylko możliwość. Można sobie wyobrazić różne powody zrealizowania takiej możliwości, między innymi takie, że pozostają rachunki – telefoniczne i inne. To nawet po zakończeniu porządnego użytkowania lokalu może się zdarzyć. Tak że możliwość zachowania kaucji, która nie jest narzucona, ale jest ograniczona od góry, nie jest na pewno hamulcem. Bo jeśli byłaby hamulcem... Jeśli kolejni najemcy nie będą się godzili na warunek kaucyjny, to po prostu ten, kto chce wynająć, zostanie z mieszkaniem, a bez lokatorów. Tak że tu nie widzę problemu.

Jeżeli chodzi o skutki budżetowe, to one na posiedzeniu komisji nie były dyskutowane. I myślę, że trudno je oszacować, ponieważ utrudniony jest szacunek wielkości wynajmu w szarej strefie. Ja mam osobiste doświadczenia z ośrodka, w którym pracuję, w którym mieszkam, z Opola, gdzie bardzo wielu studentów wynajmuje nawet domki, których właściciele wyjechali na dłuższy okres do pracy za granicę. Ci studenci płacą niskie czynsze, bo gdyby nie oni, właściciel musiałby zapewniać swojemu lokelowi czy swojemu domowi jakąś ochronę, zabezpieczenie... Życie dotychczas podsuwało bardzo różne praktyczne rozwiązania, a ta ustawa, powiedziałbym, nadaje temu legalną formę z zabezpieczeniem właściciela lokalu do jego opróżnienia w sposób niekłopotliwy, nawet gdyby tam była rodzina

z dziećmi. W stosunku do studentów mamy na ogół mniejsze obawy, gdyż oni zwykle przebywają czasowo i my w tę czasowość wierzymy, tymczasem w przypadku młodej rodziny, która przyjeżdża na przykład do Wrocławia, bo tam łatwo znajduje pracę, i ma w planach kredytowy zakup mieszkania, ale musi jakoś wystartować, ta możliwość jest cenna, a jednocześnie najemca może mieć obawy, czy rodzina w przypadku jakichś nieprzewidzianych trudności życiowych, związanych z pracą czy z innymi sprawami, nie doprowadzi do sytuacji, w której ewentualna eksmisja i odzyskanie mieszkania czy lokalu będą niemożliwe. Ja widzę tu tylko pewną elastyczność, którą warto przetestować, bo to powinno przynieść dobre skutki.

Co do tego, czy te trzy dokumenty, w tym jeden notarialny, to nie są za trudne warunki, aby najem faktycznie funkcjonował, powiem, że to jest sprawa pewnej równowagi i między innymi zabezpieczenie przeciw temu, żeby nie była prowadzona kryptodziałalność gospodarcza w formie najmu okazjonalnego. Wyobraźmy sobie, że ktoś wybudował budynek, w którym chce wynajmować dziesięć czy dwanaście lokali. W tej sytuacji właściwie od każdego lokatora, którego prywatne plany są inne, a mianowicie stabilnego mieszkania przez dłuższy czas, musi uzyskać dokumenty, które są trudne do uzyskania. Tak jak w stosunku do jednej rodziny czy do grupki studentów można uzyskać, choćby od rodziców, rodzeństwa, miejsce eksmisyjne, tak w stosunku do większej zbiorowości ludzi, ludzi, którzy mają zamiar stabilnie mieszkać, nie bardzo można wydebić taki dokument.

Ja nie mam doświadczenia, nigdy niczego nie wynajmowałem, jeśli chodzi o lokal, ale wydawałoby się, że w swoim zamiarze po uwzględnieniu wcześniejszych doświadczeń ta ustawa zachowuje pewną równowagę pomiędzy najmującym a najemcą właśnie ze względu na trudność i na opłacalność, bo w tej ustawie wyraźnie występuje element opłacalności zgłoszenia tego w urzędzie skarbowym, gdyż dopiero dokument zgłoszeniowy pozwala na przeprowadzenia uproszczonej eksmisji, w przeciwnym razie sprawa przepadała i obowiązuje zwykły tryb eksmisji. Ja mam wrażenie, choć wynika ono z zupełnie teoretycznych rozważań, bo – tak jak powiedziałem – nie mam doświadczeń praktycznych, że ta ustawa jest zrównoważona.

(Senator Grzegorz Banaś: Panie Marszałku...)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Grzegorz Banaś:**

Chciałbym dołączyć parę uwag do tez, które przedstawił wielce szacowny pan sprawozdawca. Mianowicie rzeczywiście na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej głęboko zastanawialiśmy

(senator G. Banaś)

się nad tym, czy ta ustawa tak naprawdę będzie praktyczna. Warto tu przypomnieć choćby zapisy ustawy, która niosła wielkie udogodnienia dla tych osób, które są kredytobiorcami, a za których kredyty miało ręczyć państwo i – jak wiemy z doniesień prasowych, ale nie tylko, bo także ze statystyki – po półroczu działania tej ustawy okazuje się, że tak naprawdę beneficjentów tej ustawy można policzyć na palcach jednej ręki.

Wydaje się, że być może nie jest tu do końca tak, jak mówi pan sprawozdawca, że nie do końca jest tu pewna waga pomiędzy stronami. Według wielu opinii wygłaszanych na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej, jest tu wyraźne wzmocnienie strony wynajmującej mieszkanie, bo jak inaczej odczytywać na przykład taki zapis, który mówi, że można zawrzeć umowę o najmie okazjonalnym na okres do dziesięciu lat, a jednocześnie trzeba pokazać, w które miejsce tenże człowiek zawierający umowę ma się potem wyprowadzić. Czy my tu przypadkiem nie wprowadzamy bocznymi drzwiami możliwość eksmisji tak naprawdę na bruk?

(Senator Stanisław Gogacz: W trakcie też.)

Tak, w trakcie też, mówimy nie tylko o momencie wygaśnięcia umowy, ale także o tym, co się może dziać w trakcie. Jest wiele różnych opinii i nie jest tak, że wedle zgodnych oczekiwań pań i panów senatorów jest to ustawa, która daje pewną równowagę na rynku. Na pewno co do idei, co podkreślałem w swoim wystąpieniu, trzeba się zgodzić, trzeba dać taką możliwość, ale zapisy, które tę ideę uszczegóławiają, niestety, jak się wydaje, nie są do końca korzystne dla najemców. Dziękuję uprzejmie.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Proszę państwa, jest trzech senatorów sprawozdawców. Ja teraz odczytam listę pytających i mam prośbę, żeby najpierw były pytania kierowane do konkretnych senatorów sprawozdawców, tak abyśmy mieli pewien porządek w segmencie pytań i odpowiedzi. W kolejności są to senatorowie: Muchacki, Jurcewicz, Knosala, Meres, Smulewicz, Gruszka, Dajczak i Paszkowski.

(Senator Władysław Dajczak: Panie Marszałku, ja byłem po panu senatorze Muchackim.)

(Senator Grzegorz Banaś: To był samotny lider.)

(Senator Władysław Dajczak: Jaki jest powód tego przedstawienia?)

Zaraz, zaraz, przepraszam, ja czytam to, co mam tu napisane.

(Senator Władysław Dajczak: Pan marszałek mówił wcześniej: pan senator Muchacki, Dajczak... To jest kolejne przedstawienie.)

Nie wiem, jak to możliwe. Zaraz. Muszę powiedzieć, że ja cały czas czytam... Panie Senatorze, bardzo przepraszam.

W takim razie pytanie zadaje senator Muchacki, a potem senator Jurcewicz.

Proszę bardzo.

### **Senator Rafał Muchacki:**

Panie Marszałku! Ja kieruję pytanie do pana senatora Banasia. Idea sama w sobie jest bardzo dobra. Moje pytanie odnosi się do zapisu art. 1 pkt 1 ustawy zmieniającej, który dotyczy art. 19d ust. 2. Może przytoczę ten artykuł: „po rozwiązaniu umowy najmu okazjonalnego lokalu, jeżeli najemca dobrowolnie nie opróżnił lokalu, właściciel doręcza najemcy żądanie opróżnienia lokalu sporządzone na piśmie opatrzonym urzędowo poświadczonym podpisem właściciela”.

Panie Senatorze, moje pytanie jest takie. Po co ma być to na piśmie opatrzonym urzędowo poświadczonym podpisem, czyli notarialnie, kiedy umowa najmu zawierana jest w formie pisemnej i de facto bez dowodu doręczenia drugiej stronie to postępowanie nie może być kontynuowane? Po co ten rygor, który się dodatkowo narzuca na wynajmującego? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Jurcewicz, z tego, co rozumiem, pytanie w tej samej sprawie i też do pana senatora. Proszę bardzo.

### **Senator Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję, Panie Marszałku. Ja też mam pytanie do pana senatora Banasia. W moim przekonaniu, jest to niejako dalsza część poprzedniego pytania.

Czy w przypadku zawarcia umowy najmu okazjonalnego będzie występował wymóg zapewnienia eksmitowanemu pomieszczenia, jakiegokolwiek pomieszczenia? Czy w przypadku tej umowy będzie taki wymóg? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Senatorze, proszę bardzo.

### **Senator Grzegorz Banaś:**

Uprzejmie dziękuję.

Panie Senatorze, to są właśnie te wątpliwości, które również ożywiały dyskusję na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej, bo wyraźnie tu widać, że strona wynajmująca jest mocno uprzywilejowana. Zestaw dokumentów, który tak naprawdę trzeba zdobyć na starcie wynajmu okazjonalnego, jeżeli mówimy o nim w trybie ustawowym, jest trudny do zdobycia. My o tym mówiliśmy.

Przepraszam, czy zechciałby pan senator przypomnieć pytanie?

**Senator Stanisław Jurcewicz:**

Czy jeżeli w wyniku zawarcia umowy najmu okazjonalnego dojdzie do eksmisji, to eksmitowanemu należy zapewnić jakiś lokal, na przykład socjalny?

**Senator Grzegorz Banaś:**

Tu może być bardzo różnie, Szanowny Panie Senatorze. Ja ze swojej praktyki jako osoby publicznej znam takie przypadki, kiedy następuje eksmisja na podstawie wyroku sądu i sąd nie definiuje – po prostu tak uznał i nie zdefiniował – że ma to być eksmisja ze wskazaniem lokalu socjalnego. Takie przypadki niestety się zdarzają. Wobec tego osoba eksmitowana jest zupełnie zawieszona, tak naprawdę jest eksmitowana na bruk. Tutaj mamy podobną wątpliwość, wątpliwość co do tego, czy te zapisy są na tyle jasne i pewne, że nie będzie takich sytuacji, o jakich pan senator mówi. Można się ich spodziewać. A nasza wspólna mądrość ma polegać na tym, żeby umieć przewidzieć wszystkie możliwe konsekwencje prawa, które wprowadzamy. Taka konsekwencja się rysuje. Mam nadzieję, że ona się nie pojawi, ale rzeczywiście trzeba o niej mówić, bo jest to dość groźne. Uprzejmie dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Pan senator Knosala, proszę bardzo.

**Senator Ryszard Knosala:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pierwsze pytanie dotyczy lokalu zastępczego i oświadczenia. Zastanówmy się, gdzie najemca może takiego oświadczenia czy lokalu zastępczego poszukać – przede wszystkim wśród rodziny i wśród znajomych. Ale oczywiście nie wszyscy znajdą tam lokal zastępczy. Co się wobec tego będzie dalej działo?

Według mnie pojawi się pewien rynek odpłatnych usług. I może być tak, że ktoś będzie, po pierwsze, wyrażał zgodę, dawał oświadczenie za konkretne pieniądze. Po drugie, może ten sam swój lokal, on wcale zresztą nie musi być duży, kilka razy przedstawić jako lokal zastępczy. Dlatego pytam, czy tak może zrobić. A także kto stwierdzi, że ten lokal w ogóle nadaje się do wynajęcia jako lokal zastępczy, bo to może być jakaś komórka, która ma 10 m<sup>2</sup>, ale fizycznie istnieje. Czy te przepisy jakoś zabezpieczają przed takimi przypadkami?

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Senatorze, do kogo te trudne pytania?

(Senator Ryszard Knosala: Do pana senatora Banasia.)

**Senator Grzegorz Banaś:**

Panie Marszałku, Szanowni Państwo, to chyba nie z tego tytułu, że moje nazwisko na „b” się zaczyna, czyli jest w alfabecie dość wysoko.

I proszę wybaczyć, Panie Senatorze, że te trudne pytania zwięksuję, bo warto, żeby odpowiedział na nie projektodawca, czyli rząd, bo jest to, przypominam, ustawa firmowana przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej, którego eksponent, pan minister mi wybaczy takie określenie, jest tutaj z nami na sali.

Ale rzeczywiście problemy podniesione w pytaniu pana senatora, w poprzednich pytaniach, jeszcze raz powtórzę, były w Komisji Gospodarki Narodowej przedmiotem dyskusji. Oczywiście czym innym jest sprawozdanie i arytmetyczny wynik odzwierciedlający taki, a nie inny, układ na sali, już nie zdefiniuję, co to jest układ i co to jest sala, ale my także mieliśmy takie wątpliwości. Myślę, że się pan senator nie obrazi, jeżeli poproszę pana ministra, żeby zechciał na te wątpliwości, bardzo konkretne i bardzo szczegółowe, odpowiedzieć. W końcu jest to wnioskodawca. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Piotr Wach, jako sprawozdawca, chciałby uzupełnić. Ale ja mam taki dezyderat, aby wszystkie pytania, na które będzie mógł odpowiedzieć pan minister, na pana ministra zwięksować, żeby uniknąć potem ewentualnych powtórzeń.

Proszę bardzo.

**Senator Piotr Wach:**

Dziękuję bardzo.

Ja chciałbym powiedzieć tylko jedną rzecz w odniesieniu do tej ustawy i do pytań, które tu padły na temat eksmisji na bruk, pytań zadawanych w obronie praw najmującego, w trosce o to, czy go się nie stawia w trudnej sytuacji.

Ta ustawa jest, proszę państwa, tak skonstruowana, że ona stawia sprawę zupełnie odwrotnie. To najmujący ma sobie zapewnić możliwość rezerwowego mieszkania i tylko wtedy takiego najmu dokonuje. To jest jego sprawa. W moim przekonaniu, chyba że pan minister temu zaprzeczy podczas swojego wystąpienia, ustawa jest tak skonstruowana, że wyraźnie to z niej wynika. Na przykład w art. 19a w pkt 3 wyraźnie się pisze: „W razie utraty możliwości zamieszkania w lokalu, o którym mowa w ust. 2 pkt 2 – a więc tym wskazanym poprzednio – najemca jest zobowiązany w terminie siedmiu dni od powzięcia wiadomości o tym zdarzeniu wskazać inny lokal, w którym mogłoby zamieszkać w przypadku wykonania egzekucji obowiązku opróżnienia lokalu”.



(senator P. Wach)

A więc, proszę państwa, to nie jest tak, że ktoś wynajmuje i się martwi, co w przyszłości będzie z tym wynajmującym. Jeżeli ktoś wynajmujący chce iść drogą najmu okazjonalnego, to musi sobie faktycznie i skutecznie zapewnić możliwość mieszkania po upływie umowy...

(Senator Grzegorz Banaś: Nie po, ale podczas.)

...lub w przypadku, kiedy nie będzie się wiązywał z umowy.

(Senator Eryk Smulewicz: A w trakcie, Panie Senatorze, również, bo to jest...)

(Senator Grzegorz Banaś: To jest zapis sztuczny.)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panowie Sprawozdawcy!

Teraz pan senator Meres, proszę bardzo, pytanie.

### **Senator Zbigniew Meres:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam pytania może do pana senatora Wachy, jeśli można. Czy w komisji lub w komisjach zastanawiano się, dlaczego ustalono, że można zawierać umowy najmu okazjonalnego na czas nie dłuższy niż dziesięć lat? Czy nie wystarczy, żeby ta umowa została zawarta na czas oznaczony bez określenia granicznego terminu? A jeśli te dziesięć lat musi być ustalone, to dlaczego jest to właśnie dziesięć lat? Z czego to wynika?

I jeszcze na koniec jedno pytanie. A co będzie, jeżeli umowa zostanie zawarta na czas określony, ten dziesięcioletni, czyli maksymalny, i on upłynie, a najemca lub najmujący zechcą ponownie zawrzeć umowę? Czy mogą to zrobić? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Senatorze, proszę bardzo, po tym jednym zadającym pytanie, bo ono było mocno rozbudowane.

### **Senator Piotr Wach:**

Najkrócej rzecz ujmując, wszystkie te pytania dotyczą dziesięcioletniego okresu najmu. W komisji nie było to szczegółowo dyskutowane. Myśmy przyjęli, że okres dziesięcioletni jest wskaźnikiem tej okazjonalności, a więc rozwiązania, które nie jest planowane jako rozwiązanie trwałe. Ustawa nic nie mówi na temat możliwości ponowienia umowy. Nie ma również żadnych zastrzeżeń co do tego, że umowy nie można ponowić lub przedłużyć. Stąd można wnioskować, że jest to dopuszczalne. Niemniej jednak żadnych jakichś merytorycznych dyskusji ani uzasadnień co do okresu dziesięcioletniego nie było. W mojej opinii, jest to wyraźny wskaźnik, że zamiarem tej regulacji prawnej jest wprowadzenie rozwiązania czasowego.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Smulewicz.

### **Senator Eryk Smulewicz:**

Dziękuję, Panie Marszałku. Pytanie kieruję do pana senatora sprawozdawcy Komisji Ustawodawczej.

Panie Senatorze, Drodzy Państwo, biorąc pod uwagę zasadność proponowanych zmian, ich dobry kierunek, myślę, że to oczekiwana ustawa.

Mam pytanie, czy nie zastanawiali się państwo nad pewnymi zapisami w tej definicji okazjonalności najmu. Nawiązuję tu zresztą do pytania i wypowiedzi marszałka, żeby wprowadzić jednak pewne kryteria liczbowe, jakościowe, takie chociażby jak liczba wynajmowanych lokali czy na przykład ich łączna powierzchnia. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Zbigniew Cichoń:**

Panie Marszałku, Panie Senatorze! Nie zastanawialiśmy się nad tym. Wyszliśmy z założenia, że nie ma znaczenia prawnego, jakie to są lokale. Ustawa określa, co to jest najem okazjonalny. Zastanawialiśmy się, przyznam, nad inną kwestią, mianowicie nad kwestią podmiotów, nad tym, czy wynajmujący rzeczywiście ma być ograniczony do osoby fizycznej. Ale ostatecznie nikt zastrzeżeń do tego nie zgłosił i propozycji zmian nie ma.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Pan senator Gruszka.

### **Senator Tadeusz Gruszka:**

Dziękuję, Panie Marszałku. Pytanie do sprawozdawcy, pana senatora Wachy.

Wspomniał pan w swoim wystąpieniu, że zastanawiano się podczas prac komisji nad tym, czy nie będzie sytuacji przechodzenia wynajmujących na obecnie panujących nam przepisach na nowe, które mogą wydawać się korzystniejsze dla wynajmującego. Czy nie było w tej dyskusji, nawiązując do tego, co powiedział senator Smulewicz, rozważane ograniczenie liczby możliwych do wynajęcia mieszkań? Chodzi o to, aby ten proceder nie był nagminny, bo zdecydowanie inne przepisy obowiązują co do eksmisji na podstawie obecnego prawa, gdzie eksmisja jest czynnością bardzo trudną, podczas gdy tutaj jest pewne zabezpieczenie.

(senator T. Gruszka)

Kolejne pytanie dotyczy już poruszanej kwestii oświadczeń – art. 19a pkt 3. Czy nie zastanawiano się nad zlikwidowaniem żądania od wynajmującego, aby dołączał oświadczenie z podpisem notarialnym? Czy czasem nie jest tutaj zbyt dużo biurokracji? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę, Panie Senatorze.

**Senator Piotr Wach:**

Panie Senatorze, dyskusja o tym, czy wprowadzenie tej ustawy spowoduje przechodzenie z obecnego trybu wynajmowania mieszkań na nowy tryb, określony tu jako okazjonalny, jest właściwie dyskusją akademicką, bo dokładnie przewidzieć skutki w tym zakresie jest dość trudno. Wydaje się jednak, że zapewnienie przez najmującego i dostarczenie dokumentów, w dodatku poświadczonych notarialnie, które wskazywałyby miejsca eksmisyjne, a więc takie, które są na pewno do wyegzekwowania, przynajmniej prawnego, będzie tę sprawę hamowało. Można sobie oczywiście... I taka dyskusja akademicka się odbyła. Można sobie oczywiście wyobrazić, że wynajmujący na obecnych warunkach po zakończeniu umowy będą te umowy wypowiadali lub nie będą chcieli ich przedłużać, aby zmienić warunki. Ale proszę zwrócić uwagę, że jest w to zaangażowany również urząd skarbowy, który tej sytuacji się przygląda, posiada wiedzę na temat działalności gospodarczej w zakresie wynajmu i będzie otrzymywał zgłoszenia dotyczące najmu okazjonalnego. Gdyby tych zgłoszeń nie było, nie będzie możliwe zastosowanie uproszczonych praw eksmisyjnych. Myślę, i tak to zresztą przedstawiłem Wysokiemu Senatowi, że ta ustawa jest dość zrównoważona. Ale wszystkich ruchów i skutków tutaj przewidzieć nie można.

Co do tego, czy jest ona bardzo zbiurokratyzowana, to znaczy, czy dokumenty, w tym notarialny, dotyczący wskazania możliwości lokalowych do eksmisji, nie są przesadą, to myślę, że nie, dlatego że sprawa zapewnienia sobie przez najemcę możliwości mieszkania w przypadku wygaśnięcia umowy lub w przypadku, gdy najemca nie płaci czy w jakiś inny istotny sposób nie wywiązuje się z warunków umowy, spada na najmującego. On się musi liczyć z tym, że nie będzie miał gdzie mieszkać. W związku z tym on wcześniej musi w sposób notarialny, a więc sądowo skuteczny... Musi przemyśleć sprawę, czy w przypadku niepłacenia lub niewywiązywania się z umowy będzie miał miejsce do mieszkania, bo to na nim spoczywa ten obowiązek, a ustawa wyraźnie wskazuje mu sposób prawny, żeby było to do wyegzekwowania. Tak ja to rozumiem.

Mnie się wydaje, że ja tu wychodzę poza dyskusję komisyjną, tak że dalsze pytania dotyczące przewidywanych scenariuszy rozwoju sytuacji radziłbym kierować do pana ministra, który na pewno ma jakieś przemyślenia w tej kwestii. Bo ja już teraz wychodzę poza to, co było na posiedzeniu komisji, i podaję po części swoje interpretacje i przewidywania, które nie są oparte na jakimś bogatym doświadczeniu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Senatorze, dziękuję, powtórzył pan moją prośbę, żeby takie pytania kierować raczej do pana ministra.

Teraz pan senator Dajczak, który doczekał się swojego pytania.

Proszę bardzo.

**Senator Władysław Dajczak:**

Doczekałem się, dziękuję, Panie Marszałku. Aczkolwiek kolejność kwestionowałem i nadal kwestionuję.

Do pana senatora Cichonia.

(Senator Piotr Wach: Nie ma go, to może ja odpowiem.)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: I co teraz? To może...)

To może któryś z pozostałych senatorów sprawozdawców w takim razie.

Ja mam poważne wątpliwości, zupełnie nie podzielam optymizmu senatora sprawozdawcy, senatora Wachy.

A pytanie mam następujące. Ta konstrukcja, która jest proponowana... Chciałbym się dowiedzieć, dlatego chciałem spytać przedstawiciela Komisji Ustawodawczej, czy może na posiedzeniu komisji były przedstawiane jakieś przykłady takich rozwiązań, czy w ogóle takie rozwiązanie gdziekolwiek funkcjonuje. To po pierwsze.

Po drugie, ja mam bardzo duże wątpliwości i obawy związane z tym, że to rozwiązanie – które właściwie pokazuje, że nie stosuje się § 4, czyli chodzi o eksmisję i o zapewnienie lokalu socjalnego – przyczyni się do powstania bardzo jednak poważnego problemu społecznego. Myślę, że będą podejmowane różnorakie działania, a takie działania można podejmować, żeby umowy najmu były sprowadzane do umów najmu okazjonalnego. W związku z tym eksmisje, które będą w takich wypadkach wykonywane, mogą polegać na wyrzucaniu ludzi na bruk. Myślę, że powstanie naprawdę duży problem społeczny, i to w sytuacji, jaką obecnie mamy w Polsce, przy narastającej biedzie.

Czy rozwiązanie, które rząd proponuje – może pan minister mi odpowie – nie jest pełnym odwróceniem idei ochrony praw lokatorów, która przyświecała przecież ustawie wcześniej uchwalanej, i czy po prostu nie jest tak, że rząd odchodzi od idei ochrony praw lokatorów? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Rozumiem, że pan minister notuje sobie w pamięci niektóre pytania, na które potem będzie odpowiadał.

Teraz chyba pan senator Wach, bo chcę powiadomić Wysoką Izbę, że pozostali senatorowie sprawozdawcy wyszli z sali.

### **Senator Piotr Wach:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mnie się wydaje, że rozważając te sprawy i te hipotetyczne scenariusze oraz skutki działania ustawy, trzeba postawić pytania: co ustawa może naprawić, a co może zepsuć? Może naprawić bardzo dużo, może również pewne rzeczy zepsuć i stanowić pewne zagrożenia. Wydawałoby się, że to, co jest... Co mogłaby zepsuć? Mogłaby obniżyć dochody podatkowe związane z tym, że szereg najmujących przejdzie na podatek 8,5%. Zagrożenie w tym zakresie jest bardzo niewielkie. Co jeszcze może zepsuć? Może pogorszyć sytuację lokatorów, ponieważ mógłby być, hipotetycznie, pewien nacisk na to, żeby lokatorzy przechodzili na... Ale to mogłoby się odbywać tylko drogą wymuszenia, dlatego że to najemca jest zobowiązany dostarczyć dokumenty, o których mówimy, a więc dokumenty ułatwiające eksmisję. Wydaje mi się, że to zagrożenie nie jest wielkie, ale trudno je w sumie dokładnie oszacować. Przede wszystkim dotychczasowe umowy mają swoją historię, a osoby, instytucje, które prowadzą te najmy, są zarejestrowane w ewidencji działalności gospodarczej. Stąd też jest pewna trudność, jeśli chodzi o wycofanie się z tego typu działalności, tak by można sądzić.

Były tu również pytania dotyczące tego, czy liczba lub powierzchnia lokali wynajmowanych przez jedną osobę fizyczną w tym trybie nie powinna być w jakiś sposób ograniczona. To by można było rozważyć, ale tego typu pytań i propozycji co do poprawek podczas posiedzenia komisji nie było. Wydaje mi się, że ta ustawa – powtarzam to, co mówiłem na początku – wprowadza pewnego rodzaju równowagę. My musimy przyjąć, po pierwsze, że wynajmujący mieszkanie w tym trybie, na przykład student czy młoda rodzina, jest odpowiedzialny, to znaczy dostarcza prawdziwe dokumenty do uproszczonej eksmisji, prawdziwe, a nie fikcyjne – komuś płaci za dokument i jeszcze rejestruje go notarialnie, ale w ten sposób sam na siebie, na swoją przyszłość ukręci bicz. Po drugie, musimy przyjąć, że wynajmujący mieszkanie ma czyste intencje, to znaczy jest na studiach i chce ten lokal zajmować dwa, trzy, cztery lata, a nie zająć czyjaś własność przez, że tak powiem, dzięki zasiedzeniu. Trzeba powiedzieć, że ludzie muszą być odpowiedzialni i do takich osób to rozwiązanie jest adresowane, bo jak się okażą nieodpowiedzialni, to mogą się znaleźć na bruku. Tak bym tę sprawę podsumował, również wychodząc nieco poza to, o czym mówiliśmy na komisji. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Władysław Dajczak: Panie Marszałku...*)

Pan senator Paszkowski.

(*Senator Władysław Dajczak: Panie Marszałku, mogę jeszcze?*)

Tak.

### **Senator Władysław Dajczak:**

Nie otrzymałem odpowiedzi na swoje pytanie.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ale pana senatora Cichonia nie było...*)

Ale to ja...

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę już nie powtarzać. Jak ktoś ucieka stąd w czasie, kiedy powinien jako senator sprawozdawca...

(*Senator Stanisław Piotrowicz: To niech zgaśnie.*)

Słyszał pan senator to pytanie?

### **Senator Władysław Dajczak:**

Ale może powtórzę tylko pierwszą część pytań. Bardzo mnie interesuje, czy takie rozwiązania, bo mówimy o nowatorskich rozwiązaniach...

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Gdzieś w innych krajach...*)

...gdzieś są stosowane, czy mamy takie doświadczenia, czy to jest stricte nowatorskie rozwiązanie wprowadzane tylko u nas.

### **Senator Zbigniew Cichoń:**

Najmocniej przepraszam, Panie Marszałku, ale akurat dzwonił dziennikarz z „Gazety Prawnej” i ja właśnie w tej sprawie udzielałem mu informacji...

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Przewaga mediów nad ciałami ustawodawczymi – to jest bardzo podejrzane.*) (*Wesołość na sali*)

Panie Marszałku! Jeśli chodzi o takie rozwiązania w innych krajach, to przyznam, że nie mam w tej materii orientacji.

Ale rzeczywiście to rozwiązanie wprowadza tylną furtką to, co było bardzo powszechnie krytykowane i uznawane za niehumanitarne, a więc eksmisję na bruk, bo wprowadzenie art. 1046 §4, który likwiduje właśnie te ograniczenia w paragrafie wcześniejszym, czyli w art. 1046 §3, sprzeczające się do wymogu zapewnienia pomieszczenia tymczasowego dla osoby eksmitowanej, niestety, sprzeczające się do eksmisji na bruk. Patrząc z tego punktu widzenia, można mieć te zastrzeżenia, które mam. Zgłaszam poprawkę, żeby jednak dokonać zmiany w tym zakresie.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

I pan senator Paszkowski, proszę bardzo.

**Senator Bohdan Paszkowski:**

Mam pytanie do sprawozdawców.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski:* Ale do którego? Wszystkich trzech?)

Do sprawozdawców komisji...

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski:* Wszystkich trzech.)

...z tego powodu, że tutaj są zawarte nowe rozwiązania dotyczące wprowadzania najmu okazjonalnego. Ale czy państwo rozmawialiście w komisjach, czy pytaliście przedstawiciela resortu – a może wynikało to z dyskusji? – jakie są w ogóle przyczyny istnienia tej bariery, przyczyny tego, że najem w obecnej postaci jest nierealizowany, że jest to szara strefa, bo według mojego rozeznania nie chodzi li tylko o kwestie podatkowe. Być może to jest wąska sfera, ale... Czy nie lepiej byłoby uelastyczyć te przepisy, które już zostały wprowadzone, nie poprzez wprowadzanie nowej instytucji najmu okazjonalnego, poprzez rozbudowanie tutaj całych dość skomplikowanych przepisów, tylko poprzez poprawienie tego, co istnieje już w obecnym kodeksie cywilnym czy w innych ustawach regulujących te kwestie?

Mam jeszcze jedno, bardziej już konkretne pytanie. Czy zastanawialiście się państwo, jaka będzie ścieżka realizacji tego obowiązku opróżnienia lokalu w przypadku takim, że oświadczenie... W art. 19a jest ust. 2, który mówi, że ma nastąpić wskazanie tego lokalu. W ust. 3 mówi się, że jeżeli coś się zmieni, czyli się utraci możliwość zamieszkania w lokalu, to najemca ma wskazać inny lokal. Jeżeli nie wskaże, to wtedy jest możliwość wypowiedzenia umowy przez wynajmującego. Wtedy wynajmujący wypowiada umowę. Jaki jest dalszy tryb tej egzekucji? Czy faktycznie jest tak, że komornik będzie wykonywał tę eksmisję, mówiąc w skrócie, na bruk? Czy to tak ma być? Czy przesłędziliście państwo tę ścieżkę? Pytam, bo z przepisów jednoznacznie to nie wynika. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Który ze sprawozdawców na ochotnika?

**Senator Piotr Wach:**

To znaczy, chodzi o algorytm postępowania omawiany podczas posiedzenia komisji? O to pan pyta? Algorytm postępowania jest taki: jak tak, to to, jak nie, to tamto, ale ostatecznie zawsze jest na bruku, krótko mówiąc, jeżeli nie wykona tego, co trzeba. Proszę sobie wyobrazić rzecz następującą. Pan to, Panie Senatorze, rozważa, jakby odnosząc

do kogoś, kto w tej chwili wynajmuje mieszkanie, jest z rodziną, ma zapewnione, w normalnym trybie najmu, pewne prawa, w najgorszym przypadku do lokalu zastępczego. Proszę popatrzeć na to tak, że to jest nowa instytucja, ale w postaci rozdziału. To tylko rozdział. A więc to nie jest nowe prawo, tylko jest to właśnie poprawianie prawa istniejącego w postaci jednego rozdziału. Inaczej by się tego nie dało zrobić, bo kwintesencją tego jest to, że jeżeli ktoś chce tutaj wynajmować lokal okazjonalnie, to nie będzie to tak okazjonalne jak w hotelu, gdzie się wynajmuje pokój na dwa dni lub na tydzień. Tutaj „okazjonalnie” znaczy to, że wynajmuje się przez rok studiów, bo na przykład ktoś robi studia MBA w Warszawie. I ja wtedy wiem, że w ciągu tych dziesięciu miesięcy lub dwóch lat chcę tylko robić te studia, że będę miał pieniądze i jestem w stanie zapłacić, nie chcę nikomu zająć mieszkania i na pewno się wyniosę. W związku z tym dostarczam dokument od mojego brata, mamy czy ciotki, poświadczam go notarialnie, że jakby co, można mnie po prostu wyrzucić, komornik może mnie wyrzucić na bruk, ponieważ ja będę mógł mieszkać w moim poprzednim domu, z moją współmałżonką, u moich rodziców lub u kogoś innego. Taki jest tego zamysł. Ktoś, kto ma inne zamiary, nie powinien używać instytucji najmu okazjonalnego.

Pozostaje jednak pewne pytanie. Pewne pytania, które państwo zadawali, krytyczne, są słuszne. One dotyczą tego, czy właściciele dotąd dysponujący mieszkaniami nie będą się starali wypowiedzieć umów lub po wygaśnięciu umów przechodzić na inną ścieżkę wynajmowania, dla nich korzystniejszą. Ta kwestia faktycznie dotyczy osób, które wynajmują i którym by się sytuacja mogła zmienić, jeśli ktoś dojdzie do wniosku, że lepiej by mu było wejść w tryb opisany w rozdziale 2a, o ile go przyjmujemy. Ale proszę nie rozpatrywać tego w stosunku do studentów i innych wynajmujących, bo każdy, kto z góry przyjmuje ten najem okazjonalny jako jemu odpowiadający, to sobie przygotowuje miejsce eksmisyjne, które ma być na tyle prawdziwe, na ile chce się wywiązywać z warunków umowy. Jeżeli ktoś z góry zakłada, że z warunków umowy się nie wywiąże lub że mógłby się nie wywiązać z powodu sytuacji życiowej, to nie powinien się brać za najem okazjonalny. Może i warto rozważyć kwestię, czy nie jest to pewnego rodzaju prowokacja wobec właścicieli tego typu lokali, aby przy następnej okazji wykorzystać to w stosunku do osób, które wcześniej najmowały w innym trybie. Tak tę sprawę widzę. My o tym tak szczegółowo na posiedzeniu komisji nie dyskutowaliśmy.

Co do poprawy przepisów istniejących – uważam, że jest to właśnie poprawa tych przepisów. Można by to opisać, być może, w innych miejscach, ale kwintesencją jest to, że wynajmujący sam sobie z góry zapewnia miejsce do eksmisji, które jest

(senator P. Wach)

prawdziwe. I jak by tego nie napisać, niezależnie od tego, w których paragrafach, jak by tego nie wpisać w istniejący stan prawny, taka jest kwintesencja i tak to musi być zorganizowane.

I na koniec, jeśli by pan marszałek pozwolił, to bym jeszcze zaproponował, żeby o ten zakres, o tę ścieżkę postępowania, a w szczególności o algorytm, zapytać pana ministra, bo na pewno było to bardziej szczegółowo dyskutowane i rozpatrywane przez rząd niż w komisji. Dla mnie jednak nie ulega wątpliwości, że koniec tego algorytmu po różnych jego zajęciach... On tu zresztą jest zapisany dość daleko, bo określa na przykład, że jeżeli się zdezaktualizuje jedno miejsce eksmisyjne, to w ciągu siedmiu dni ten, kto wynajmuje, musi podać następne wiarygodne miejsce eksmisyjne, bo jeśli tego nie zrobi, to następuje koniec umowy i eksmisja na bruk. Według mnie, za każdym razem, jeżeli ktoś postępuje nieuczciwie, jeśli dokumenty, które dostarcza, są nieprawdziwe w sensie potencjalnych możliwości eksmisyjnych lub, powiedzmy, kupione, to sam się skazuje na eksmisję, po której nie ma możliwości prawdziwego zamieszkania gdzieś indziej.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.  
Pan senator Knosala, proszę bardzo.

#### **Senator Ryszard Knosala:**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Chciałbym skierować pytanie do pana senatora Cichonia.

Chcę zapytać, jakie prawa będą przysługiwały właścicielowi lokalu zastępczego. To znaczy, założmy, że najemca utracił pracę, przestał płacić, więc dostał wypowiedzenie i przeprowadził się do lokalu zastępczego. Oczywiście, ponieważ utracił pracę i przestał płacić już poprzedniemu wynajmującemu, prawdopodobnie temu też nie będzie płacił i konflikt będzie się przeciągał. Jakie prawa przysługują temu właścicielowi lokalu zastępczego? Czy będzie mógł również wypowiedzieć umowę? Czy ta ustawa w ogóle przewiduje takie przypadki? Dziękuję.

#### **Senator Zbigniew Cichoń:**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Panie Senatorze, to zależy od tego, na jakiej podstawie prawnej udostępniono to mieszkanie po eksmisji, bo może być to umowa najmu, może być to umowa użyczenia. Jeżeli umowa najmu, to jest to na ogólnych zasadach, czyli jeżeli będzie na czas nieoznaczony, to wtedy ma prawo mu wypowiedzieć z trzymiesięcznym wypowiedzeniem ko-

deksowym. Jeżeli to będzie jedynie umowa użyczenia, to praktycznie w każdej chwili, nawet po krótkim okresie, może mu powiedzieć: proszę opróżnić lokal. Najczęściej będą to jakieś umowy użyczenia w stosunkach rodzinnych, bo wydaje się, że najczęściej tego typu zabezpieczenia najemca będzie przedstawiał. Ale, tak jak mówię, może być to również umowa najmu lokalu czy jakaś inna umowa zobowiązaniowa i w zależności od tego będzie stosowany odpowiedni tryb rozwiązania

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.  
Pan senator Majkowski, proszę bardzo.

#### **Senator Krzysztof Majkowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Mam trzy pytania do obydwu panów senatorów sprawozdawców.

Pierwsze dotyczy art. 19a pkt 3, który brzmi: w razie utraty możliwości zamieszkania w lokalu najemca jest obowiązany w terminie siedmiu dni od dnia powzięcia wiadomości o tym zdarzeniu wskazać inny lokal. Moje pytanie jest takie: czy siedem dni w zupełności wystarczy, czy nie powinien być to termin dłuższy, na przykład trzydzieści dni? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy punktu następnego, czyli pktu 4: „Zawarcie umowy najmu okazjonalnego lokalu może być uzależnione od wpłacenia przez najemcę kaucji zabezpieczającej pokrycie należności z tytułu najmu okazjonalnego lokalu przysługujących właścicielowi w dniu opróżnienia lokalu oraz ewentualnych kosztów egzekucji obowiązku opróżnienia lokalu. Kaucja nie może przekraczać sześciokrotności miesięcznego czynszu”... itd. Czy nie ma wzajemnego wykluczenia się, mówię o sześciokrotności czynszu... Z tego, co wiem, czynsz wynosi, oczywiście w zależności od miejscowości, standardu, lokalu, kilkadziesiąt złotych, maksymalnie 1 tysiąc zł. Jeżeli jest to sześciokrotność, to jest to 6 tysięcy zł, natomiast, z czym niejednokrotnie miałem do czynienia, same koszty, na przykład komornicze, to jest na pewno więcej niż 6 tysięcy zł. Czy kaucja jest wystarczająca, aby pokryć te zobowiązania?

I ostatnie pytanie. W uzasadnieniu w części dotyczącej art. 1 jest powiedziane, że uprawnienie to miałyby dotyczyć tylko osób fizycznych. Czy nie jest to zbyt daleko idąca interpretacja? Czy tylko osoby fizyczne mogą być tym zainteresowane? Mamy przykłady, że najem okazjonalny może dotyczyć też i osób prawnych.

Tak więc to są moje trzy pytania, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Wach, proszę bardzo.

Chcę tylko przypomnieć, że jeśli chodzi o tę trzecią kwestię, to już trochę wspomniano, że były dyskusje na posiedzeniu komisji.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

**Senator Piotr Wach:**

Pierwsze pytanie dotyczyło tego, czy siedem dni wystarczy na wskazanie rezerwowego czy innego... Nie wiadomo, czy wystarczy. Najemca po prostu jest do tego zobowiązany. Jeżeli tego zobowiązania nie dopełni, to właściwie wypowiada mu się umowę. Warunki najmu okazjonalnego są znane z góry i ten, kto wynajmuje w ten sposób, na przykład student, musi tę sprawę przemyśleć, a najlepiej przede wszystkim... Na ogół to nie są dziesięcioletnie umowy, co jest ograniczeniem górnym, ale można sobie wyobrazić, że są to na przykład umowy roczne, dwuletnie, trzyletnie, i wtedy człowiek, który wynajmuje, musi sobie to odpowiednio zabezpieczyć. Przede wszystkim najlepiej by było, jakby pierwszy lokal eksmisyjny był lokalem solidnym, na przykład będącym własnością rodziny. To jest jego sprawa i nikt nie odpowie na pytanie, czy dokładnie siedem dni wystarczy. Ale taki jest obowiązek, jak ktoś się tego podejmuje, to wie, jakie są konsekwencje.

Drugie pytanie było takie: czy kaucja jest wystarczająca? Górne ograniczenie kaucji spowodowane jest tym... My z kolei uważaliśmy, że sześciomiesięczna cena najmu jest stosunkowo wysoką kaucją, więc jest to sprawa dyskusyjna. Wydaje mi się, że lepiej jest, że kaucja ograniczona jest z góry. To właściwie powstrzymuje ewentualne apetyty co do kosztów w tym zakresie, ale myślę też, że zachowana jest równowaga, bo z drugiej strony ludzi nie stać by było na wysokie kaucje lub nie chcieliby ich płacić.

Jeśli chodzi o osoby fizyczne, to rzeczywiście na posiedzeniu komisji było to dyskutowane. Aby był to najem okazjonalny... My byliśmy zdania, że ten przepis jest słuszny, podkreśla on okazjonalność najmu, to, że nie ma on charakteru gospodarczego, tylko jest okazjonalny, to znaczy, osoby dysponują lokalem przez jakiś okres. Tak więc jeśli chodzi o stanowisko komisji, to uważała ona, że przepis ograniczający najem okazjonalny tylko do osób fizycznych jako tych, które mogą wynajmować lokale i ich dostarczać, jest słuszny.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Proszę państwa, etap pytań do sprawozdawców się skończył.

Chcę powiedzieć, że był to rządowy projekt ustawy.

Witam pana ministra Stycznia, który reprezentuje rząd i Ministerstwo Infrastruktury.

Proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska rządu. Gdyby mógł pan od razu odpowiedzieć na niektóre z tych pytań, które w istocie były skierowane do rządu, a nie do senatorów sprawozdawców, to byłoby bardzo dobrze.

Zapraszam, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Piotr Styczeń:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Na wstępie chciałbym bardzo serdecznie podziękować za ożywioną dyskusję, za wszystkie wątpliwości i pytania.

Przysłuchiwałem się pytaniom zadawanym przez państwa senatorów i odpowiedziom senatorów sprawozdawców. Rzeczywiście rozwiązanie, które zaproponował rząd, jest rozwiązaniem nowym, w jakimś sensie, mówiąc w uproszczeniu, rewolucyjnym w stosunku do ustawy o ochronie praw lokatorów, do której się przyzwyczailiśmy. W tym momencie rząd próbuje zaproponować rynkowi najmu nowy typ usługi wynajmu lokali mieszkalnych, kierowanej przez właścicieli lokali do tych, którzy nie potrafią i nie mogą zaspokoić swoich potrzeb mieszkaniowych w inny sposób niż poprzez korzystanie z możliwości wynajmu lokalu mieszkalnego będącego własnością innej osoby. Jest to niezwykle ważne.

Próbując ocenić rynek najmu w Polsce, który mógłby mieć miejsce w wyniku zastosowania przepisów ustawy, na stronie 20 uzasadnienia do niej podaliśmy następujące liczby. Na podstawie najnowszej liczby podatników z tytułu najmu, podanej przez ministra finansów, a jest to sto trzydzieści trzy tysiące siedmiuset siedemdziesięciu ośmiu podatników, oszacowaliśmy liczbę podatników, która mogłaby się pojawić w wyniku skonsumowania dużej części szarej strefy najmu nieobjętej przede wszystkim systemem podatkowym, bo to jest najważniejsze. Pozwoliliśmy sobie oszacować tę liczbę podatników z szarej strefy, którzy mogliby się znaleźć w zakresie działania projektu ustawy, na 50–300% liczby podstawowej, czyli tych stu trzydziestu trzech tysięcy podatników. W wyniku tego szacunku odważnie wyceniliśmy – ale proszę mieć na uwadze to, że jednak jest to szacunek, bo nie w sposób ocenić zachowania rynku w tej kwestii – wpływy budżetowe z szarej strefy na 77–465 milionów zł, w zależności od wielkości procentowej szarej strefy odnoszonej do liczby bazowej. Uważamy, że są to szacunki opierające się na sytuacji spowodowanej, po pierwsze, istnieniem silnej w istocie ochrony praw lokatorów w dotychczasowej ustawie, po drugie, niebezpieczeństwem odzyskiwania lokali mieszkalnych i swobodnego dysponowania nimi przez tych, którzy już są w re-

(podsekretarz stanu P. Styczeń)

lacjach najmu, nie rozdzielam: legalnych czy w szarej strefie, po trzecie, istnieniem progu 4 tysięcy euro, powyżej którego należało opłacić podatek zryczałtowany w wysokości 20% przychodów.

Chciałbym również państwu powiedzieć, bo była taka wypowiedź jednego z panów senatorów, że od 1 stycznia 2010 r. 8,5% będzie obejmowało wszystkie rodzaje najmu, nie tylko najem okazjonalny, ale również najem, który obowiązuje dotychczas... Dlaczego postanowiliśmy tak zrobić? Dlatego, żeby stosowanie do zasobów wynajętych zgodnie z dotychczasowymi warunkami, na podstawie przepisów ustawy o ochronie praw lokatorów, nowego rozdziału 2a, nie było motywowane ekonomicznie, bo podatki będą te same. Będzie to się działo z innych przyczyn i prawdopodobnie takie zdarzenia będą miały miejsce. Ale chciałbym tutaj uspokoić Wysoką Izbę – ustawa o ochronie praw lokatorów tak skonstruuje możliwość wypowiedzenia umowy najmu zawartej na podstawie dotychczasowego brzmienia ustawy, że właściwie przeniesienie uprawnień najemcy ze sfery ochrony dotychczasowej w sytuację określoną w rozdziale 2a wydaje się niemożliwe, jeżeli nie zaistnieją wymienione w ustawie konkretne przypadki. Nie można tego uczynić, po prostu nie można zmienić tej umowy. Są zatem dwa ograniczenia, jedno to brak motywacji ekonomicznej, a drugie to ograniczenie brzmieniem dotychczasowym ustawy, na podstawie której zostały zawarte istniejące umowy najmu.

Dlaczego nie sięgnęliśmy do w szerokim rozumieniu osób prowadzących działalność gospodarczą? Wysoka Izbo, jest kilka uzasadnień, ale jedno jest chyba bardzo ważne, ideowe. Próbuje konstruować nowy, rewolucyjny pomysł w taki sposób, żeby na początku działania ustawy związanej z gospodarką nieruchomości relacja pomiędzy osobami, które mają prawo własności lokalu czy też inne prawo i są właścicielami w rozumieniu słownika z ustawy o ochronie praw lokatorów, a najemcami była możliwie zrównoważona. Doprowadziliśmy do wspólnego kontaktu, możliwego na podstawie przepisów rozdziału 2a, dwóch grup osób, ale obie te grupy są grupami osób fizycznych. Mają one wtedy możliwość na tej wadze swojej siły, oddziaływania z jednej strony popytem, z drugiej strony podażą, najmu w sposób możliwie zrównoważony.

Były pytania dotyczące liczby lokali, które mogą być wynajmowane. Oczywiście tego nie ograniczamy, w projekcie może to być pięćdziesiąt lokali, o ile taka osoba nie prowadzi działalności gospodarczej. Muszę przy okazji powiedzieć, że głosy, które dotyczą ograniczenia liczby wynajmowanych lokali, zawsze będą się spotykały z konstatacją: dlaczego taka liczba, a nie inna? W obrocie gospodarczym można zastosować ograniczenie wielkością przychodów z tego tytułu. Podam przykład tylko i wyłącznie na użytek tego wyjaśnienia

obowiązującej w innych przypadkach, ale w tej chwili prawdopodobnie zniesionej, kwoty 50 tysięcy euro, powyżej której trzeba zarejestrować prowadzenie działalności gospodarczej.

Na początku, kiedy to jeszcze nie rozpoznaliśmy, bo nie jesteśmy w stanie rozpoznać, w jaki sposób rynek przyjmie tę ustawę... Jeden z panów senatorów porównał możliwości jej działania do ustawy, która miała pomóc i nadal pomaga, bo w końcu jest w obiegu prawnym, niektórym osobom spłacać kredyty hipoteczne, ja zaś porównam ją do ustawy, która określa program „Rodzina na swoim”, a ta z kolei rozwinęła się znakomicie. Proszę państwa, każdy dysponuje przykładem na użytek swego sposobu podejścia do próby oceny tego przedłożenia. Jeżeli w ciągu dwóch lat, a większość ustaw, jeżeli chodzi o szeroko rozumianą gospodarkę nieruchomości, rozwija się właśnie w takim okresie, ta ustawa pokaże swoje mankamenty albo inaczej, zadziała w taki sposób, że przejdzie to nasze oczekiwania, to wtedy będziemy mogli popelnąć regulacje doprecyzowujące tę ustawę. Dzisiaj ten produkt musiał powstać w takich warunkach.

Wiele pytań zgłoszonych przez państwa senatorów dotyczyło bardzo szczegółowych regulacji, pytali państwo, dlaczego akt notarialny, dlaczego podpis urzędowo poświadczony itd. Panie Marszałku, Wysoka Izbo, chciałbym wyjaśnić, że ustawa jest konstruowana w określonym stanie prawnym, w ramach kodeksu cywilnego, kodeksu postępowania cywilnego, sposobu wykonywania egzekucji, czyli eksmisji, przez komorników. Nie można inaczej konstruować ustawy w tym porządku prawnym, oczywiście nie zmieniając, nie wprowadzając jakichś specjalnych przepisów i norm z nich wynikających w ustawach i regulacjach, o których mówiłem wcześniej, a nie chcąc ich naruszać, bo w tej sytuacji naruszałibyśmy porządek prawny jako taki. My próbowaliśmy skorzystać tylko z tych przepisów i w tym przypadku w niewielkim zakresie zmienić jedynie kodeks postępowania cywilnego.

Czy ustawa będzie rodziła skutki związane z wykreowaniem pewnego rodzaju rynku? Z premedytacją zakładaliśmy, że nie jest to ustawa skierowana do szeroko rozumianej grupy najemców. To jest grupa, po pierwsze, świadoma, po drugie, taka, która pewną pomyślność mieszkaniową w tej lub innej miejscowości może sobie zapewnić lub nawet ma już zapewnioną, to jest grupa, która będzie mogła opłacić rynkowe wielkości czynszów, wielkości, które są kreowane przez rynek najmu lokali, to jest również grupa, która ma pewną świadomość wykonania zobowiązań, w tym przypadku formalnych, nie urzędniczych, bo to nie rodzi dodatkowych czynności ze strony urzędów, ale czynności formalnych o odpowiednim kształcie i formie, w tym w formie aktu notarialnego, zabezpieczających także instytucję prawa własności.

Ze strony pana senatora padło pytanie, czy my próbujemy zmienić podejście do ochrony praw lo-

(podsekretarz stanu P. Styczeń)

katorów. Panie Senatorze, tak, najuczciwiej jak potrafię odpowiedzieć, odpowiadam, tak, staramy się je zmienić, a to dlatego, że ustawa zasadnicza, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 75 w ust. 2 mówi o tym, że ochrona praw lokatorów musi być realizowana przez ustawę. To nie jest cytat, lecz dość swobodne, tak to nazwijmy, przekazanie państwu treści tegoż ustępu. Uważamy, że umieszczenie rozdziału 2a w ustawie o ochronie praw lokatorów... Jeżeli wynajmujący nie zarejestruje umowy u naczelnika urzędu skarbowego, to wszystkie przepisy ochrony praw lokatorów obejmują najemcę, jeśli on się o tym dowie lub jeśli będzie spór co do trwania umowy, jakości jej wykonywania etc. My twierdzimy, że wobec ogólnie pojętej i konstytucyjnie przypisanej do obszaru najmu lokali mieszkalnych instytucji ochrony praw lokatorów poprzez umieszczenie tych przepisów w tej ustawie nie zmieniamy ochrony w takim rozumieniu, jak pan senator przekazał to w swojej tezie, tylko ją dopełniamy nową instytucją i w tym zakresie rzeczywiście próbujemy rozszerzyć pojęcie ochrony również w odniesieniu do najmu lokali mieszkalnych w Polsce.

Panie Marszałku, jeżeli państwo senatorowie mają jakieś dodatkowe pytania, na które jestem w stanie odpowiedzieć, to o nie poproszę, bo nie wszystkie zapamiętałem. Dyskusja była niezwykle zajmująca i jeszcze raz serdecznie za nią dziękuję.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, otwieram kolejną turę pytań i od razu udzielam sobie głosu.

#### **Senator Marek Ziółkowski:**

Na dwa pytania pan minister już odpowiedział. Konsekwencje budżetowe są wycenione, z tego, co rozumiem, zmniejszy to szarą strefę.

Czy wy oceniacie, że zwiększy to rynek mieszkaniowy jako całość? Chodzi na przykład o pusty stany, które dotychczas nie były wynajmowane z obawy przed tym, żeby ktoś tego nie zasiedlał. Czy ta ustawa ma wpłynąć na to, żeby zwiększyła się ogólna pula mieszkań do wynajmu na rynku? To jest jedno pytanie.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proponuję, żeby pan senator Jurcewicz od razu zadał następne pytanie. Z tego, co rozumiem, pan minister odpowiedział już na część pytań, dlatego prosiłbym teraz o nowe pytania, z wartością dodaną.

Proszę bardzo.

#### **Senator Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Rozumiem potrzebę rozszerzenia katalogu ze względu na otoczenie itd., mam jednak zasadniczą wątpliwość i prosiłbym, aby był pan łaskaw to wyjaśnić.

Czy i kto w trakcie procesu legislacyjnego wyrażał swoją opinię w sprawie najmu okazjonalnego i czy zapisy, które mówią o tym, żeby dołączać odpowiednie dokumenty, nie naruszają swobody kształtowania umów? Jeżeli weźmiemy pod uwagę młodzież, młode rodziny, mobilność, to ja mam pewne wątpliwości, które pan minister, jak myślę, rozwieje. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

To może poprosimy, aby pan minister odpowiedział na te dwa pytania, a potem będą pytały następne osoby.

Proszę bardzo.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie dotyczące lokali wolnych, w ogóle niewynajmowanych jest bardzo uzasadnione. Z różnych przekazów wynika – pozwolę sobie przywołać pewne liczby, ale proszę o to, abym nie był z nich w przyszłości rozliczany, bo to bardzo trudno ocenić – że w Polsce liczba lokali niewynajętych to jest od czterdziestu do dwustu tysięcy. One stoją. One stoją dlatego, że dla części właścicieli koszt utrzymania tych lokali nie jest istotnie duży, są tacy ludzie, i czekają one na przykład na zasiedlenie przez członków rodziny, a gdyby były wynajęte na trzy, cztery lata, ale w dotychczasowym reżimie wynajmu, to praktycznie mógłby pojawić się problem z ich odzyskaniem. Tak działa ochrona praw lokatorów.

Teraz pytanie o proces legislacyjny. Ze względu na to, że w materii przedkładanej przez ministra infrastruktury w dużej mierze korzystaliśmy z pomocniczości w sposobie działania ministra sprawiedliwości, a także wnoszonych przez niego uwag, myśmy przyjęli tę instytucję i opisywaliśmy ją w ścisłej współpracy z ministrem sprawiedliwości. Nie można było inaczej. Proszę mi wierzyć, że samo wykonanie egzekucji, eksmisji z lokalu mieszkalnego – proszę zauważyć, że mówimy o lokalu mieszkalnym, a w Polsce to określenie jest niezwykle nośne społecznie, jest do niego przypisanych bardzo wiele wartości – samo czynienie takiej egzekucji ze względów ostrożnościowych i ze względu na zbliżenie prawdopodobieństwa skutecznego wykonania eksmisji do 100% musieliśmy opatrzyć takimi zasadami formułowania doku-



(podsekretarz stanu P. Styczeń)

mentów. Nie inaczej niestety, a może właśnie „ste-ty”, może właśnie dlatego jest to tak ważne i tak ograniczające w rozumieniu pytania pana senatora, że miało być bezpieczne dla wszystkich stron najmu: dla najemcy, dla wynajmującego, a także dla instytucji realizującej eksmisję.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Kolejne pytania będą zadawali senatorowie: Dajczak, Gogacz, Knosala, Paszkowski i Gruszka. Pan senator Dajczak, proszę bardzo.

**Senator Władysław Dajczak:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pytanie może nie do końca związane z ustawą, ale pan minister wspomniał o problemie. Ja mam nadzieję, że ta ustawa nie stanowi remedium na polepszenie rynku mieszkaniowego w Polsce, albowiem wiemy, jaka jest obecnie na tym rynku sytuacja.

Chciałbym zapytać pana ministra przy tej okazji, jak realizowana jest chociażby ta ustawa, którą nowelizowaliśmy w tej Izbie, o pomocy państwa dla samorządów w budowie mieszkań socjalnych, komunalnych, a także o inne rozwiązania, o których pan minister wspomniał, jak mówiłem wcześniej, wspomagające rynek mieszkań w Polsce.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

I może jeszcze pytanie pana senatora Gogacza, i po tej parze, gdyby pan minister...

**Senator Stanisław Gogacz:**

Panie Ministrze, mam dwa pytania.

Pierwsze pytanie. W zmienianym artykule kodeksu postępowania cywilnego zdefiniowane jest, jeżeli chodzi o stronę techniczną, fizyczną, tymczasowe pomieszczenie. Proszę mi powiedzieć, jak mamy rozumieć definicję techniczną lokalu zastępczego, który właśnie na potrzeby najmu okazjonalnego miałby być zastosowany. Czy należy to w ten sposób rozumieć, że z tych lokali zastępczych, które są przeznaczone do zamieszkania, to jest prawie pół miliona mieszkań, trzeba wyłączyć lokale, które potrzebne będą jako zastępcze? Czy najemca powinien mieć ten lokal, który najmie, i ten lokal, który będzie zastępczy?

I drugie pytanie o definicję, od strony prawnej. Pan senator Knosala, chyba senator Knosala, zwrócił uwagę na stronę prawną w związku z lokalem zastępczym. Jaka powinna być relacja prawna między najmującym a właścicielem lokalu zastępczego? Czy może się zdarzyć, że to będzie również najem okazjonalny? Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Piotr Styczeń:**

Zacznę może od ostatniego pytania o definicję lokalu zastępczego. W tym przypadku, to znaczy, na użytek instytucji najmu okazjonalnego, jest to ten lokal, który zabezpieczy potrzeby mieszkaniowe eksmitowanego najemcy. Tego najemcy, którego umowa się skończyła, a który w sposób dobrowolny opuszcza lokal i udaje się do lokalu zastępczego w związku między innymi z faktem złożenia oświadczenia co do posiadania przez najemcę prawa do takiego lokalu, a także potwierdzenia możliwości przyjęcia go przez właściciela tego lokalu.

Nie ma tu definicji skończonej, bo nie jest to istotne z punktu widzenia działania ustawy. Zastępczość polega tylko na tym, że potrzeby mieszkaniowe, jeśli nie mogą być zaspokojone w inny sposób, a należy stwierdzić, że lokal, który jest wynajmowany w ramach instytucji najmu okazjonalnego, kończy już funkcję mieszkalną z racji zawartej umowy, są realizowane poprzez lokal zastępczy. Ten lokal zastępczy, który się pojawia jako lokal realizujący potrzeby mieszkaniowe byłego najemcy lokalu wynajętego w ramach instytucji najmu okazjonalnego.

Jeżeli chodzi o pomieszczenie tymczasowe, to jest kwestia zawarta przez ministra sprawiedliwości... O ile wiem, ta definicja jest chyba w kodeksie postępowania cywilnego.

(Senator Stanisław Gogacz: Czy może być najem okazjonalny lokalu zastępczego?)

Tak. Może się zdarzyć tak, że mamy poświadczanie możliwości przeniesienia się po zakończeniu najmu okazjonalnego do jakiegoś lokalu i możemy lokal wynająć w ramach instytucji najmu okazjonalnego. To nie jest przeszkoda. On będzie wolny, to nie będzie lokal, do którego zostaniemy wprowadzeni jako dodatkowi lokatorzy solidarnie opłacający czynsz, tylko dowolny wolny lokal, bo taką mieliśmy na przykład zawartą...

(Senator Stanisław Gogacz: Czyli jeden najemca, dwa lokale.)

To już jest kwestia działania rynku, Panie Senatorze. To rynek...

(Senator Grzegorz Banaś: Nie rynku, tylko przepisów...)

Nie.

(Senator Grzegorz Banaś: ...które są wyraźnie sformułowane.)

Panie Senatorze, pozwolę sobie... Unikam takich dyskusji, ale pozwolę sobie nie zgodzić się z tą tezą. To właściciel lokalu decyduje, czy jego lokal w ogóle będzie wynajęty. Nikomu tego nie

(podsekretarz stanu P. Styczeń)

narzucamy. On może nawet czekać z lokalem wolnym na takiego najemcę w ramach instytucji oświadczenia, w którym zgodzi się przyjąć takiego najemcę, i zawrzeć z nim umowę według rozdziału 2a. Nie ma takich przeszkód. To niech już się sam rynek dopasuje poprzez chęć osiągnięcia korzyści finansowych z tego tytułu.

Pan senator Dajczak, był łaskaw zapytać, jakie programy i w jaki sposób działają aktualnie na rynku mieszkaniowym.

Między innymi dzięki Wysokiej Izbie, za co jestem zobowiązany złożyć podziękowania, w tym roku weszły w życie znowelizowane przepisy ustaw oświadczenia. Budownictwo socjalne otrzymało nowe możliwości funkcjonowania, również w ramach budownictwa komunalnego, od dwudziestu lat nowego w prawie polskim tytułu. Budownictwo komunalne jest dotowane z budżetu państwa i po raz pierwszy zdarzyło się w tym roku, że liczba i wartość złożonych przez gminy wniosków z zakresu realizacji budownictwa komunalnego i socjalnego przekroczyła pulę środków przewidzianych w budżecie. W poprzednich latach, pod rządami ustawy w poprzednim brzmieniu, ze zbyt restrykcyjnie ustawionymi parametrami, ta pula była wysycana w 50%. Ale zwykle tak jest, jak już powiedziałem, że po dwóch latach ustawa oświadczenia z reguły wymaga pewnej nowelizacji, doprecyzowania.

Program „Rodzina na swoim”. Średnio rzecz biorąc, w tym roku trzy tysiące kredytów miesięcznie jest udzielanych w ramach tego programu. Spodziewamy się, że do końca roku będzie to liczba czterdziestu tysięcy udzielonych kredytów, co oznacza, że wysiłek budżetowy, połączony, to znaczy od roku 2007 do roku 2009, na kwotę, żeby nie przesadzić, około 200 milionów zł, pozwolił wylewarować wartość inwestycji oświadczenia na poziom około 7 miliardów zł. Oczywiście dopłaty będą trwały jeszcze przez kilka lat, bo łączna liczba lat, w których dopłata jest przydzielana, to jest osiem.

Ustawa, która pozwala remontować mieszkania, poprawiać stan budynków, ich części wspólnych, związana z premiami gwarancyjnymi skierowanymi przez projekt w ramach planów rządowych, została tak zdefiniowana, że ci, którzy mają książeczki mieszkaniowe i nie mogą zaspokoić swoich potrzeb mieszkaniowych, przeszli w obszar poprawy standardów zamieszkiwania. I już znakomicie nam się rozwija liczba wniosków złożonych w związku z remontami przeprowadzonymi w budynkach. Te pieniądze byłyby zamrożone, one czekałyby na realizację potrzeb mieszkaniowych oczywiście przez wiele, wiele kolejnych lat, bo na podstawie kwot z takich książeczek dzisiaj, w tych warunkach, pozyskanie lokali byłoby właściwie niemożliwe.

Kolejne ustawy, na przykład ustawa o wsparciu termomodernizacji i remontu, długo mógłbym tutaj wymieniać, to są te elementy, które funkcjonują prawidłowo. O jednym muszę panu senatorowi z uczciwości ministerialnej powiedzieć. Jedną ustawą budzi w tej chwili naszą szczególną troskę, mianowicie ustawa o budownictwie społecznym. W tej akurat materii przygotowujemy, do kierownictwa został już skierowany projekt, nowe założenia do rozumianego szeroko, znacznie szerzej niż dotychczas, budownictwa społecznego mieszkaniowego w Polsce. Myślę, że w przyszłym roku, jeśli będę miał taką okazję, zainteresuję Wysoką Izbę przepisami, które będziemy proponować do uchwalenia.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.  
Senator Knosala, proszę bardzo.

#### **Senator Ryszard Knosala:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja chciałbym wrócić, Panie Ministrze, do pytania, które zadałem senatorowi Urbasiowi. Chodzi mianowicie...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Banasiowi, jak rozumiem.)

Przepraszam, przepraszam bardzo, senatorowi Banasiowi.

Dotyczy to tych oświadczeń. Czy ktoś, kto dysponuje lokalem zastępczym, może kilka takich oświadczeń podpisać? Jak to sprawdzić? Czy ktoś w ogóle będzie sprawdzał, czy lokal zastępczy spełnia warunki do zamieszkania? Czy nie wystąpią tutaj jakieś nadużycia? Czy ta ustawa jakoś to precyzuje? Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, proszę bardzo.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, gdybyśmy próbowali wprowadzić do ustawy zbiór przepisów prawie że technicznych, które określałyby zachowania – i tu pytanie: czyje zachowania? – w ramach kontroli stanu rzeczy w związku z przyzwoleniem właściciela lokalu koniecznym po to, aby składający oświadczenie mógł wskazać ten lokal jako zastępczy, to doprowadzilibyśmy do paraliżu instytucji, które proponujemy w rozdziale 2a. Wydaje się, że to już jest kwestia i uczciwości, i wzajemnych relacji rynkowych.

(podsekretarz stanu P. Styczeń)

Oczywiście, że właściciel lokalu stumetrowego, na użytek tej odpowiedzi przywołam trochę może przesadny przykład, może pozwolić, żeby trzy takie oświadczenia były w obiegu, bo on jest w stanie zabezpieczyć ten lokal trzem rodzinom, aby mogły w nim przebywać. Nie chcemy wykluczyć żadnej sytuacji. Życie, musimy o tym pamiętać zwłaszcza wtedy, kiedy mówimy o gospodarce mieszkaniowej, o nieruchomościach, jest bardzo bogate i regulowane tak naprawdę relacjami cywilnymi, które najczęściej nie są opisane w prawie. I to bardzo dobrze, bo one wynikają z różnorodności sytuacji, miejsc, w których się zdarzają, i czasu. Byłbym wysoce niechętny wprowadzaniu przepisu, który umożliwiłby dokonywanie kontroli co do tego, czy spełniane są odpowiednie warunki przez właściciela tego lokalu, który jest w rezerwie, który czeka na ewentualny powrót najemcy z lokalu objętego działaniem ustawy o najmie okazjonalnym. Gdyby jednak, Panie Senatorze, okazało się, że w jakimś sensie pewne zjawiska mają wymiar wyjątkowo szkodliwy dla instytucji najmu okazjonalnego, to ocena tej szkodliwości powinna być dokonana po pewnym okresie działania ustawy, nie wcześniej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Paszkowski i potem pan senator Gruszka. Proszę bardzo.

**Senator Bohdan Paszkowski:**

Panie Ministrze, ja wracam do swojego wcześniejszego pytania.

Jak to jest według projektodawców ustawy: czy jeżeli nie będzie zapewniony przez oświadczającego lokal, nazwijmy to umownie, zamienny, to ta ścieżka będzie prowadzić w konsekwencji do tego, że będzie możliwa eksmisja bez zapewniania pomieszczenia tymczasowego, czyli, w skrócie, na bruk? To jest moje pierwsze pytanie. Proszę o krótką odpowiedź. Tak czy nie?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Piotr Styczeń:**

Tak.

**Senator Bohdan Paszkowski:**

Dobrze. I teraz drugie pytanie. Jeżeli chodzi o obowiązki osoby mającej zapewnić lokal, do którego ma się przenieść najemca po opróżnieniu lokalu, to oprócz tego, że składa ona oświadczenie – może nawet uwiarygodnić notarialnie podpis – w zasadzie nie ma ona innych obowiązków. Na to

wygląda, gdy czytam ustawę. Nie dość tego, bo w ust. 3 w art. 19a pisze się, że w razie utraty możliwości zamieszkania w tymże lokalu zastępczym...

I teraz moje pytanie: co to znaczy „w razie utraty możliwości zamieszkania”? Czy to mają być przesłanki jakiegoś obiektywne, czy subiektywne? Bo wystarczy, że osoba, która złożyła takie oświadczenie, w pewnym momencie powie: a ja już nie chcę, bo mi się odmieniło – i odwoła swoje oświadczenie. Ona nie musi tego robić formalnie, wystarczy, że oświadczy to najemcy. Panie Ministrze, jeśli się weźmie pod uwagę odpowiedź na moje pytanie, jeśli się weźmie pod uwagę zapisy tej ustawy – które, według mnie, w zasadzie nie nakładają na taką osobę, która oświadcza, że weźmie najemcę w razie rozwiązania umowy, żadnych obowiązków, oprócz tego, że ma złożyć takie oświadczenie...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, minutowe pytania.)

Już kończę.

Czy nie lepiej by było, upraszczając tę całą procedurę, napisać to, co wynika z pańskiej odpowiedzi na pierwsze pytanie, to znaczy, że jeżeli najemca nie wskaże takiego miejsca, to jest usuwany na bruk? Bo przyznam, że jak czytam te rzeczy... Chyba że pan minister mi powie, że jakoś zdefiniowaliście tę „utrata możliwości”, określiliście, co to znaczy. Bo tutaj mogą być różne przesłanki. Ja rozumiem, oczywiście są sytuacje, że dom się spalił, ktoś lokal sprzedał, po prostu nie ma już tego lokalu. Ale przecież składający oświadczenie w każdym momencie może też powiedzieć, że rezygnuje, już nie spełnia tego obowiązku. I wtedy w zasadzie jest prosta droga, żeby człowiek albo...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, ale już...)

Już kończę.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ale powtórza pan to pytanie.)

No dobrze.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Piotr Styczeń:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ust. 4 art. 19a jest tak skonstruowany, że wprowadzony jest w nim, w zdaniu ostatecznym, w ostatecznym fragmencie, rygor wypowiedzenia umowy, a nie wypowiedzenie. Oznacza to, że ocenę sytuacji związanej z ustaniem ważności tej możliwości zamieszkania w lokalu zastępczym dokona właściciel lokalu, czyli wynajmujący. Proszę mi wierzyć, że to są relacje cywilne, które będą

(podsekretarz stanu P. Styczeń)

wynikały z pewnego obszaru ocenności tego zdarzenia. Trudno, żeby ustawodawca poziom tej ocenności i jakiegokolwiek gradacje zachowań właściciela lokalu próbował zapisać w ustawie. To będą już regulacje wynikające na przykład z wzajemnych szacunków co do jakości zachowania się w trakcie stosunku najmu. Bo jeżeli okres najmu trwa pięć lat i ze strony najemcy nie było żadnych przeszkód, żeby to kontynuować – mimo takiego zdarzenia co do lokalu zastępczego – to wynajmujący będzie realizował wynajem dalej, nie czyniąc z rygору dotyczącego wypowiedzenia umowy skutku ostatecznego.

Jeżeli z kolei chodzi o zachowania osoby trzeciej w stosunku do relacji „najemca – wynajmujący”, nie mogliśmy w żaden sposób określić zobowiązania nawet w odniesieniu do zachowań skatalogowanych w ustawie, bo wtedy mielibyśmy do czynienia ze zobowiązaniem nałożonym na stronę trzecią w związku z zawarciem umowy najmu, cywilnoprawnej, pomiędzy dwiema stronami tej umowy, czyli najemcą i wynajmującym, a do takiej sytuacji doprowadzić nie mogliśmy. Zresztą konstrukcja tego przepisu, skonsultowana z ministrem sprawiedliwości, była taka, żeby bieg zdarzeń, o jakich powiedział pan senator – to znaczy, że przesłanki mogą być obiektywne lub subiektywne – także nie był skatalogowany. Bo to są już relacje wynikające z tego, jaki stopień pewności miał najemca z tytułu najmu okazjonalnego w odniesieniu do właściciela i do lokalu, który był lokalem zastępczym, czyli jaką pozyskał, z początkiem wynajmowania, pewność, jeżeli chodzi o możliwość dysponowania tym lokalem. Albo inaczej: jaką miałby możliwość na przykład wskazania innego lokalu, gdyby odmowa co do tego pierwszego wiązała się z taką formułą zachowania się właściciela lokalu, jak pan senator założył, czyli na przykład ustnego powiadomienia. To nie są sytuacje, które są do oceny na podstawie ustawy. My tylko stwierdzamy, że to zdarzenie powinno podlegać szczególnej uwadze najemcy, bo jest zagrożone pewnego rodzaju sankcją. Z drugiej strony, żeby nie było tak – gdyby nie było tego przepisu, czyli jeżeli byśmy prawnie wyeliminowali ten przepis z projektu – że brak takiego lokalu lub też fizycznej możliwości zamieszkania w nim skutkowałby tym, że najemca rozkłada ręce przed wynajmującym, a ostatecznie także przed komornikiem, i mówi: nie mam dokąd pójść.

Szanowni Państwo, układ ustawy wskazuje również, że staraliśmy się ograniczać, jak tylko to możliwe, zdarzenia – czy to eksmisyjne, czy to po zakończeniu umowy, po jej wygaśnięciu, dotyczące już dobrowolnych przenosin najemcy – do nielicznego zbioru braku możliwości zasiedlenia lokalu zastępczego. Sądzimy, że rynek najmu będzie konstruował relacje zobowiązaniowe w taki sposób, żeby było to bezpieczne dla wszystkich uczestników najmu.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

I ostatnie dwa pytania. Senatorowie Gruszka i Piotrowski.

Proszę bardzo.

**Senator Tadeusz Gruszka:**

Panie Ministrze, podczas wywodu, który padł tutaj przed chwileczką z pana ust, wystarczająco się pan zabezpieczył, mówiąc, że osoby, które obecnie wynajmują lokale, ze względu na wspólny ośmioipółprocentowy podatek nie przejdą... Chodzi mi tu o kwestię zabezpieczenia lokatorów, o to, że taka sytuacja nie zaistnieje. W dalszej części pan powiedział, że dopuszcza się dowolną liczbę wynajmowanych okazjonalnie lokali. I nie wykazał pan chęci co do tego, aby jakieś ograniczenie w tej kwestii powstało. W tym momencie chciałbym usłyszeć genezę, powód nazwania tej ustawy, a dokładnie użycia w tej ustawie słowa „okazjonalnie”. Bo okazja to się zdarza raz na sto czy na ileś razy, a my tu dopuszczamy to, żeby osoby fizyczne od przyszłego roku mogły – otwieramy tu bramę, już nawet nie furtkę – wynajmować lokale mieszkalne w dowolnej liczbie. Czy zatem my tu czasem nie dopuszczamy do otwarcia się tego rynku w taki sposób, że lokator będzie słabszą stroną niż wynajmujący? To pierwsze pytanie.

I drugie. Proszę o doprecyzowanie, bo nie wiem, czy dobrze zrozumiałem. Chodzi o kwestię wynajmu lokali na czarno. Jeżeli nie zarejestruje się takiej umowy, a więc nadal odbywa się to na czarno, to – jak pan się już tu wypowiedział – obowiązują tu rygory takie, jak w wypadku obecnego wynajmu. To znaczy, że nie można takiej osoby usunąć z lokalu. Czy rzeczywiście jest tak, że osoby na czarno najmujące lokal mają prawa lokatorskie polegające na tym, że nie wolno ich usunąć z tego lokalu? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Piotr Styczeń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście okazjonalność zawarta w treści artykułu, który został raczej obciążony... Bo myśmy mieli troszeczkę inny zamysł, najpierw próbowaliśmy stworzyć definicję najmu okazjonalnego, a dopiero później wprowadzać przepisy regulujące ten najem. Ale ostatecznie Sejm połączył w trakcie prac odpowiedniej podkomisji i definicję, i przepis – i stąd takie brzmienie. Rzeczywiście ta okazjonalność, tak jak pan senator powiedział, jest swego rodzaju bramą. Zgadza się z tym stwierdzenie

(podsekretarz stanu P. Styczeń)

niem. Jest swego rodzaju bramą i tak być powinno. Dlaczego? Dlatego że gdybyśmy dla tego typu najmu stworzyli tylko furtkę, to liczba zawartych umów i skala, której oczekujemy jako rząd – również w zakresie przewidywanych wpływów do budżetu – byłaby zbyt mała. To nie byłby ten rodzaj instytucji, która powinna się pojawić na rynku najmu. I dlatego przede wszystkim tworzymy, jak słusznie zauważył pan senator, szerokie podejście w początkowym czasie trwania tej ustawy – mam na myśli okres mniej więcej dwuletni – to znaczy, żeby móc ocenić potencjał rynku w tym zakresie. Nadmierne ograniczanie na starcie przepisami tej ustawy, nadmierne sparametryzowanie spowodowałoby, że nie mielibyśmy do końca wiedzy, z jakim rynkiem możemy mieć do czynienia, a tę wiedzę powinniśmy pozyskiwać w ramach szerokiego otwarcia określonego przede wszystkim konkretnymi przepisami.

Brak rejestracji u naczelnika urzędu skarbowego nie powoduje, że umowa jest nieważna, ona jest ważna, ale najemca z automatu podlega ochronie praw lokatorów zgodnie z dotychczasowym brzmieniem przepisów. I tu chciałbym pana senatora uspokoić, że to też jest pewnego rodzaju sankcja dla wynajmującego: nie rejestrujesz u naczelnika, to jak najemca poweźmie informację, że takiej rejestracji nie było – a może się tego dowiedzieć na różne sposoby, nie chcę podpowiadać z tej trybuny – to może ci oświadczyć, nawet na piśmie, że jest pod ochroną praw lokatorów rozumianą ustawowo i w dotychczasowym kształcie. To też trochę zadaje kłam tej tezie, że nadmiernie forujemy wynajmujących. Wynajmujący też musi się obawiać pewnych sankcji, w tym przypadku już nie podatkowych, tylko przede wszystkim sankcji związanych z zabezpieczeniem interesu najemcy w sposób, jaki dotychczas przewidywała ustawa.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Piotrowicz.  
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Stanisław Piotrowicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, w toku dotychczasowych pytań nie zwracaliśmy uwagi na sytuację prawną właściciela lokalu zastępczego, do którego miałyby nastąpić eksmisja. W szczególności takie zobowiązanie ze strony właściciela lokalu zastępczego, że przyjmie najemcę do siebie po okresie umowy okazjonalnej...

Jakie to rodzi reperkusje w sytuacji prawnej właściciela? Czy w tym czasie jego prawa dotyczące obrotu tym lokalem zastępczym są ograni-

zione, czy też nie? A jeżeli tak, to w jaki sposób? Bo przecież na tym właścicielu ciąży zobowiązanie przyjęcia najemcy pod swój dach po upływie terminu obowiązywania umowy okazjonalnej. Czy to nie rodzi reperkusji po stronie tego właściciela? Bo gdyby tak było, to może to w jakimś stopniu utrudniać realizację tej ustawy.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

I może ostatnie pytanie zada pan senator Cichoń, proszę bardzo, i potem pan minister zakończy tę turę.

**Senator Zbigniew Cichoń:**

Panie Ministrze, czy nie uważa pan, że ta ustawa wprowadza tylnymi drzwiami instytucję eksmisji na bruk, której zaniechano ze względu na to, że ona jest sprzeczna z zasadą humanitaryzmu i standardami, które są przyjęte w cywilizowanej Europie, że jednak każdy człowiek powinien mieć jakiś dach nad głową? Tymczasem tutaj państwo właściwie obowiązek zapewnienia jakichś lokali dla osób eksmitowanych, w postaci choćby pomieszczeń zastępczych, ceduje na obywateli, którzy powinni w drodze umowy o najem okazjonalny zabezpieczyć sobie taką osobę, która się zobowiązuje do przyjęcia tegoż najemcy po wygaśnięciu umowy do lokalu zastępczego. To jest jedno pytanie.

I drugie pytanie. Czy powiązanie skutków cywilnoprawnych umowy z zobowiązaniami w zakresie podatkowym – i to w tej postaci, że jeżeli nie zostaną te podatkowe zobowiązania spełnione, czyli zarejestrowana umowa, to nie będzie skutków umowy o najem okazjonalny – to fortunne rozwiązanie i czy w ogóle jest ono dopuszczalne z punktu widzenia prawidłowości techniki legislacyjnej, a zwłaszcza rozwiązań cywilnoprawnych? Bo w tej kwestii są orzeczenia Sądu Najwyższego, które poddają takie praktyki krytyce.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Piotr Styczeń:**

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o wprowadzanie tylnymi drzwiami instytucji eksmisji na bruk, to chciałbym uspokoić pana senatora: to nie są tylne drzwi, to jest powiedziane wprost w tekście ustawy, choć może nie *expressis verbis*, ale są przewidziane sankcje, które grożą temu, kto nie spełni warunków określonych w ustawie, ale także i w umowie. Umowy oczywiście nie dookreślamy w sposób nadmierny, jej treść jest kształtowana w ramach

(podsekretarz stanu P. Styczeń)

stosunku, który będą chciały zawrzeć dwie osoby – najemca i wynajmujący.

Czy jest to zgodne ze standardami? Na początku mojego wystąpienia powiedziałem, że jesteśmy przyzwyczajeni do ochrony praw lokatorów w dotychczasowym kształcie. Wydaje się, że w warunkach gospodarki rynkowej pewne relacje i zdarzenia gospodarcze związane z najmem lokali mieszkalnych muszą być oparte na takim skomponowaniu tych warunków, z którego będzie wynikało zobowiązanie jednej strony do bezwzględnego opuszczenia lokalu mieszkalnego, co do którego tytuł własności powinien być realizowany w pełni, a nie tak jak dzieje się dotychczas – odzyskiwany, często po wielu latach walki o wyprowadzenie się lokatora. Gdzieś ten początek musi być, my próbujemy zrobić to w taki sposób.

Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą sankcji związanej z niezarejestrowaniem umowy u naczelnika urzędu skarbowego, to pozwolę sobie, Panie Senatorze, powiedzieć tak, że w tym pytaniu zawiera się przekonanie, że my w ogóle nie lubimy sankcji. Ja bym nie odnosił się do porządku prawnego ustanawianego w tym projekcie w taki sposób, jak pan senator, ponieważ my uważamy, że wyłącznie cywilizowanie pewnych relacji, które w innych kulturach prawnych, na przykład za Odrą, są obwarowane o wiele ostrzejszymi sankcjami, również z tytułu najmu lokali mieszkalnych, w różnych sytuacjach... Takie rozwiązanie, jakie proponuje rząd w tej regulacji, powinno być jednak, jeśli to możliwe, bardzo mocno egzekwowane, a nie ulega żadnej wątpliwości, że wynajem lokalu na rynku najmu lokali mieszkaniowych jest powiązany z zobowiązaniem płacenia podatku jako takiego. W związku z tym zarejestrowanie tego zdarzenia ma również charakter pewnego rodzaju rozpoczęcia procesu podatkowego. A że niezarejestrowanie jest obciążone sankcją związaną z przejściem najemcy pod ochronę ustawy w dotychczasowym kształcie, to jest to związane również z faktem, że cywilizowanie tych relacji nie powinno być kontestowane, ono powinno być oczywiste. Te zachowania powinny być oczywiste. Ja wiem, że pan senator odnosi się tylko i wyłącznie do kwestii prawnych, ale my próbujemy kształtować rynek najmu, opisując go właśnie w taki sposób.

I jeszcze było pytanie pana senatora...

(Senator Stanisław Piotrowicz: O status właścicieli lokali.)

My w żaden sposób nie pozbawiamy tej trzeciej osoby biorącej udział w tych relacjach najmu prawa dysponowania swoją własnością, swoim lokalem. Nie, w takiej sytuacji najemcy zostanie oczywiście przedłożona pewna informacja, która będzie skutkowałą działaniem tego ust. 4, że właściwie już nie ma tytułu prawnego do lokalu, co do

którego najemca miał na przykład pewność, że będzie mógł się tam przenieść jako do lokalu zastępczego. Nie, w tym przypadku takiego ograniczenia nie wprowadzamy i swoboda dysponowania prawem własności w tej sytuacji jest pełna.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

W tej chwili jako jedyny dyskutant jest zapisany pan senator Gruszka. Wiem, że tylko pan senator Andrzejewski złożył...

A, jeszcze pan senator Gogacz. To proszę się zapisywać.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Tadeusz Gruszka:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, serdecznie dziękuję za odpowiedź, które pozwoliły nam rozwiązać wiele wątpliwości. Ale z niektórymi z tych odpowiedzi nie potrafię się zgodzić i zacznę od tej ostatniej kwestii. Mówiliśmy, że przy okazji prac nad tą ustawą otwieramy nie furtkę, tylko bramę do tego, żeby od przyszłego roku wszystkie osoby fizyczne, które będą miały zamiar wynajmować swoje lokale, korzystały z rozdziału 2a dodawanego właśnie do ustawy, o której dzisiaj mowa. W tej sytuacji osłabiamy niejako pozycję wynajmującego. I uzasadnienie, że to szerokie otwarcie bramy ma być takim wskaźnikiem, jak wielki jest czarny rynek wynajmu mieszkań, wydaje mi się tutaj troszeczkę niestosowne. Nie powinniśmy poprzez ustawy dowiadywać się, jak bardzo duży jest ten rynek. Należałoby innymi metodami skarbowymi dotrzeć do tych, którzy nielegalnie wynajmują. Jak wspomniałem, przez wprowadzenie rozdziału 2a osłabiamy pozycję lokatora.

Wspomniałem także o nadmiernej biurokracji, którą wprowadza ta ustawa. Senator Wach, odpowiadając na moje pytanie, skupił się jedynie na pkt 1 w art. 19a, kiedy to oświadczenie najemcy powinno być notarialnie poświadczane, co wydaje mi się słuszne w sytuacji, kiedy nie dopuszczamy do tego, żeby najemca rządził naszym lokalem. Właściciel lokalu, wynajmujący, ma twarde argumenty, aby po okresie umowy takiego lokatora, w cudzysłowie, się pozbyć.

Ale nie mogę się z kolei zgodzić na biurokrację, która jest zawarta w tym samym art. 19a pkt 3, gdzie właśnie na żądanie najemcy wymagane jest dołączenie oświadczenia z podpisem notarialnie poświadczonym. Nie wiem, jaka była idea tego, aby spełniać w tym punkcie żądanie najemcy, skoro ma opuścić lokal po terminie. Chodzi też o art. 19d, gdzie także mowa jest o sporządzonym na piśmie, urzędowo poświadczonym podpisie właściciela po rozwiązaniu umowy, kiedy on zwy-

(senator T. Gruszka)

wa do opuszczenia lokalu. Te dwa elementy wydają mi się zbędne. Aby nie musiały przechodzić przez Komisję Nadzwyczajną „Przyjazne Państwo”, proponuję w poprawkach usunąć te dwa zapisy, pozostawiając oczywiście oświadczenie najemcy w formie aktu notarialnego.

Pozwolę sobie wrócić do pierwszego zdania, jakie tutaj wypowiedziałem, uzasadniając poprawkę. Będą w sumie trzy poprawki. Trzecia poprawka zmierza do tego, żeby ograniczyć w sposób zdefiniowany liczbę lokali, jakie osoba fizyczna może wynająć okazjonalnie. Zazaczyłem, że ta okazja to, jak sama nazwa sugeruje, nie może dotyczyć nieograniczonej liczby. Wskazuję tutaj, że osoba fizyczna, która będzie chciała wynająć lokale w ramach najmu okazjonalnego, będzie mogła wynająć nie więcej niż trzy takie lokale.

Te trzy poprawki wnoszę na ręce pana marszałka. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Pan senator Gogacz.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Stanisław Gogacz:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Mamy przypadek bardzo trudnej legislacji. Z jednej strony zdajemy sobie sprawę, że obowiązuje nas zasada świętego prawa własności, zasada mówiąca o tym, że twarde prawo, ale prawo. Z drugiej strony chcielibyśmy, ażeby na tym newralgicznym obszarze, jakim jest obszar wynajmu lokali mieszkalnych przez rodziny, nie nastąpił jednak jakiś zbyt mocny zgrzyt, żeby nie dochodziło do takich sytuacji... A istota tej nowelizacji, wydaje się, sprowadza się do tego, co zostało już zwerbalizowane przez pana ministra, który powiedział wprost, że przy zachowaniu pewnych warunków, osoby, które wynajmują lokal, znajdują się na bruku. Było to dosłownie tak wypowiedziane: na bruku. Również sprawozdawca w Sejmie stwierdził, że jeżeli pewne warunki zostaną spełnione, to najemca znajdzie się na bruku. I w tym momencie na nas, jako senatorach, ciąży ogromna odpowiedzialność. Czy my możemy – działając w imię zasad, o których mówiłem, ale też pamiętając o sprawach związanych z pewnym humanitaryzmem – przyjąć prawo, które będzie pozwalało na to, ażeby jakaś osoba znalazła się na bruku? Zmieniamy kodeks postępowania cywilnego w tej części, w której jest mowa o tym, że komornik wstrzymuje egzekucję do czasu, kiedy gmina wskaże... I się tu wymienia pewne warunki. My w to miejsce niejako wstawiamy instytucję wynaj-

mu okazjonalnego. Wcześniej pewne obowiązki miała instytucja administracji samorządowej, czyli instytucja publiczna. My niejako ten punkt ciężkości przenosimy w inne miejsce, dlatego że wprowadzamy §4<sup>1</sup>, w którym zapisujemy, że taka ochrona po prostu nie będzie już przysługiwała. I w tym momencie wprowadzamy najem okazjonalny, a w tym najmie to nie wynajmujący, tylko najemca będzie zobowiązany do spełnienia tych wszystkich warunków, które przed nim się stawia.

Celowo pytałem pana ministra o zdefiniowanie lokalu zastępczego. Pytałem celowo, dlatego że jest to bardzo nieostre stwierdzenie. Co to znaczy „lokal zastępczy”? Przecież możemy to stwierdzenie nałożyć na konkretne życiowe sytuacje. Wynajmujący to konkretna, rzeczywista osoba. I nagle ten ktoś, kto nie ma mieszkania, czyli na pewno nie ma też pieniędzy, będzie musiał...

(Senator Piotr Zientarski: Najemca.)

Przepraszam, najemca.

Najemca nie ma mieszkania, nie ma pieniędzy i teraz nagle będzie musiał znaleźć z jednej strony kogoś, kto mieszkanie mu to udostępni, a z drugiej strony – również lokal zastępczy. Czy nie będzie takiej sytuacji, że dużą trudność sprawi najemcy znalezienie lokalu zastępczego? Bo mogą być takie obawy, które czasami przy instytucji ży-ranta się objawiały, po prostu ktoś będzie się bał, że spadnie na niego masa kłopotów. Dlatego jest to na pewno sytuacja bardzo trudna dla najemcy.

Inny warunek, który musi on spełnić, to oczywiście warunek polegający na tym, że musi poinformować w ciągu siedmiu dni o tym, że otrzymał informację o tym, iż ten lokal, który miał być lokalem zastępczym, jak się okazuje, tych funkcji nie będzie spełniał. Ma obowiązek niejako donieść sam na siebie, przekazać informację wynajmującemu. I cóż w tym momencie może się dziać w myślach tego najemcy? Może być w końcu taka sytuacja, że nie ma się gdzie wprowadzić, ale wie o tym, że jeżeli będzie przedłużał poinformowanie wynajmującego o tym, że nie ma już lokalu zastępczego, to może to spowodować, że dłużej będzie mógł zamieszkiwać w danym miejscu. Ale w tym momencie będzie wchodził w kolizję z obowiązującym prawem, bo powinien poinformować, a jeżeli w ciągu siedmiu dni nie poinformuje, to w sensie rzeczywistym oczywiście będzie to już umowa nieważna. Tak że z tego względu jest to na pewno nowelizacja bardzo trudna.

Powinniśmy się również zastanowić, dlaczego tak się dzieje, że właśnie rynek mieszkań jest taki pasywny. Przeglądałem informacje dotyczące tego, jakie są proporcje postępowań o eksmisję w sądach, jeżeli chodzi o osoby fizyczne, które wynajmują lokale, i osoby prawne. Nie wiem, być może się mylę, ale... W roku 2007 na siedemnaście tysięcy postępowań eksmisyjnych tylko 6%

(senator S. Gogacz)

dotyczyło postępowań, o które wystąpiły osoby fizyczne wynajmujące lokale, czyli te proporcje nie są wcale takie duże. Jeżeli pan minister zakłada, że przyjęcie tej nowelizacji spowoduje, że ożywi się rynek mieszkań, to w kontekście tej statystyki, którą przed chwilą podałem, nie wydaje mi się to takie oczywiste, dlatego że jest to tylko 6%. Ale być może dane za ostatni rok bardziej wskazywałyby na sens przyjmowania tej nowelizacji. Proszę państwa, pozostaje oczywiście też pytanie, dlaczego rynek mieszkań, polityka mieszkaniowa, mają być uruchomione właśnie dzięki tej nowelizacji, a nie dzięki takim programom, jak właśnie programy typu „Rodzina na swoim” czy też programy, które by stymulowały budownictwo socjalne, komunalne. Nie tak dawno przecież była uruchomiona inicjatywa związana z tebeesami; mnie się wydaje, że ona bardzo dobrze funkcjonowała. Wiele rodzin, które miało problemy z mieszkaniem, jednak umiało się w tym wszystkim znaleźć. Tak że nie podzielam przekonania, że ta nowelizacja spowoduje uaktywnienie tego rynku, za to mam wrażenie wielkiego dyskomfortu, jeżeli chodzi o pogodzenie tej nowelizacji z wymogami cywilizacyjnymi. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Pan senator Cichoń, proszę bardzo.

#### **Senator Zbigniew Cichoń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zamierzenie tej ustawy samo w sobie na pewno było chwalebne, jednak sposób jej zredagowania budzi poważne wątpliwości. Nie na darmo zadałem panu ministrowi pytanie, jak ocenia on wprowadzenie tylnymi drzwiami instytucji eksmisji na bruk. Albowiem rzeczywiście następuje tu, powtarzam, wprowadzenie tylnymi drzwiami eksmisji na bruk. Po tym, jak na skutek żądań różnych środowisk, w tym również komorników, których często dręczyło sumienie, że muszą eksmitować ludzi na ulicę, zrezygnowaliśmy z instytucji eksmisji na bruk, po tym, jak otrąbiliśmy przed Radą Europy i innymi międzynarodowymi organizacjami, że Polska przestrzega zasad humanitaryzmu, wracamy do systemu sprzed kilku lat – systemu, który był tak totalnie krytykowany, systemu bardzo niehumanitarnego.

Co takiego się stało? Otóż w tym projekcie ustawy problemy, które istniały i które niestety będą jeszcze istniały przez pewien czas, bo jest niedobór mieszkań na rynku, problemy z wykonaniem wyroków eksmisyjnych usiłuje się zlikwidować w ten sposób, że państwo znowu zamiast je rozwiązywać, przerzuca je po prostu na barki obywa-

teli, bo to oni mają zawierać te umowy o najmie okazjonalnym – najemca ma wynajdywać osobę, która zobowiąże się do tego, że po upływie okresu obowiązywania umowy przyjmie tego najemcę do lokalu zastępczego. A więc to nie państwo będzie się tym zajmować, choć przecież to państwo, generalnie rzecz biorąc, powinno dbać o to, żeby wyroki eksmisyjne były wykonywane. Oczywiście, że państwo nie ma być instytucją opiekuńczą, ale w jakichś granicach musi dbać o to, żeby, po pierwsze, były wykonywane wyroki i było poszanowanie prawa własności, a po drugie, żeby jednak ludzie nie byli eksmitowani na ulicę. Niestety ustawa nie czyni temu zadość.

Druga uwaga, też natury prawnej, dotyczy konstrukcji tej umowy. Proszę państwa, wydaje się, że wiązanie skuteczności umowy o najem okazjonalny ze spełnieniem wymogu zarejestrowania tej umowy w urzędzie skarbowym jest niepoprawne pod względem prawnym. Doprawdy, nie można uzależniać ważności umowy czy też umowy jakiegoś rodzaju – bez względu na to, jaka to będzie umowa, czy to będzie umowa właśnie o najem okazjonalny, czy też umowa na ogólnych zasadach przewidzianych przez ustawę o ochronie najemców czy przez kodeks cywilny regulujący również najem – od tego, czy ktoś dokonał zgłoszeń natury podatkowej, do których jest zobowiązany, tak jak powiadam, tak w przypadku jednej umowy, czyli tej o najem okazjonalny, jak i w przypadku umowy na ogólnych zasadach. To jest jakiś absurd.

Ja pamiętam orzecznictwo Sądu Najwyższego w zakresie chociażby VAT, gdzie Sąd Najwyższy powiedział, że umowa, która uzależnia wykonanie jej od tego, czy drugi kontrahent tej umowy będzie płacił podatek, jest nieważna i niedopuszczalne jest to, żeby jedna ze stron uchylała się od zawarcia umowy tylko na tej zasadzie, że druga strona nie zapłaciła podatku VAT. Podobnie jest w przypadku przyjętego tu rozwiązania, ono jest dotknięte tą samą wadliwością.

Dlatego ja, zwracając uwagę na te dwa aspekty, pozwałam sobie złożyć poprawki na piśmie, które przedkładałam. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Pan senator Piotrowicz, proszę bardzo.

#### **Senator Stanisław Piotrowicz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja do tej ustawy podchodzę z mieszanymi uczuciami. W pierwszej chwili byłem jej zwolennikiem, nawet gorącym zwolennikiem, ze względu na urealnienie rynku wynajmu mieszkań. Wydało mi się, że ustawa wprowadza aspekt pozyty-



(senator S. Piotrowicz)

wny. Zdaję sobie bowiem sprawę z tego, że wiele mieszkań rzeczywiście jest niewynajmowanych, są mieszkaniem pustymi, dlatego że właściciele obawiają się wynająć lokal, a w szczególności już młodym małżeństwom. Nikt młodemu małżeństwu zazwyczaj nie chce wynająć lokalu, bo obawia się, co zrobi później, jeśli młodzi ludzie nie wyprowadzą się z tego mieszkania. Znane mi są też przypadki, że nawet i studentów nie chce się zameldować, nie chce się z nimi podpisać umowy, żeby nie stwarzać sobie trudności na przyszłość. Niewątpliwie ustawa wychodzi naprzeciw temu problemowi, dzięki niej po stronie osób wynajmujących lokale nie będzie obaw co do przyszłego dysponowania lokalem.

Ale gdy dłużej zastanawiałem się nad tą ustawą, to doszedłem też do wniosku, że istnieje pewnego rodzaju niebezpieczeństwo, jakkolwiek nie wiem w jaki sposób można byłoby temu zaradzić. Otóż dziś osoba bez dachu nad głową, która ubiega się o najem okazjonalny, musi wskazać lokal zastępczy. Mogę sobie wyobrazić, że często ten lokal zastępczy będzie wskazywany fikcyjnie, bo może i tak być. I oto po upływie... Oczywiście można powiedzieć, że to jest kwestia odpowiedzialności, że to jest kwestia ryzyka, ale wiele osób może fikcyjnie wskazać lokal zastępczy tylko po to, by bez problemu nająć lokal, tkwiąc w przeświadczeniu, że w trakcie wynajmowania lokalu uda się zdobyć pieniądze, uda się zdobyć jakiś lokal docelowy. Tymczasem rzeczywistość może być taka, że po upływie okresu umowy okazjonalnej nie będzie do czego wracać, bo lokal zastępczy był wskazany tylko na użytek umowy okazjonalnej, a jednocześnie w świetle prawa taka osoba nie będzie osobą bezdomną, zatem nie będzie mogła oczekiwać pomocy od samorządu, na którym w tej chwili ciąży taki obowiązek – jeżeli ktoś nie ma dachu nad głową, na przykład młoda rodzina czy osoba samotna, to gmina ma zapewnić dach nad głową. Teraz, zgodnie z tą ustawą, gmina powie: przepraszam bardzo, jest przecież lokal zastępczy, bo był wskazany przy okazji zawierania umowy najmu okazjonalnego. Ja widzę tu pewnego rodzaju niebezpieczeństwo i chciałem się z państwem tą refleksją podzielić, bo ja nie mam recepty na rozwiązanie tego problemu.

Chciałbym też zwrócić uwagę na przepis, który mówi o tym, że w razie utraty możliwości zamieszkania w lokalu – chodzi o ten lokal zastępczy – najemca jest obowiązany w terminie siedmiu dni od dnia powzięcia wiadomości o tym zdarzeniu wskazać inny lokal. Uważam, że ten termin jest bardzo krótki i nierealny. Przecież wiadomość o tym, że traci się prawo do lokalu zastępczego, może spaść jak grom z jasnego nieba, nawet podczas urlopu czy podczas innego rodzaju nieobecności. Uważam, że ten termin trzeba wydłużyć

przynajmniej do miesiąca, i taką poprawkę złożyłem. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Zientarskiego.

### **Senator Piotr Zientarski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Chciałbym wyraźnie podkreślić zasługi i korzyści wynikające z tej ustawy, czyli dać wyraz swojej akceptacji. Wszyscy się tu zgadzamy, przed chwilą pan senator Piotrowicz też podkreślił tę kwestię, że są lokale, które stoją puste tylko dlatego, że potencjalni wynajmujący obawiają się je wynająć z uwagi na to, że będą problemy z opuszczeniem tego lokalu przez stronę, kiedy stosunek najmu zostanie rozwiązany bądź też wygaśnie. A ta ustawa niewątpliwie uaktywni rynek.

Panie Senatorze Gogacz, z całym szacunkiem, proszę zwrócić uwagę – nie robiłem dokładnych badań, ale rozmawiałem przed chwilą z panem senatorem Piesiewiczem, który to potwierdza – że w Niemczech ponad 50% osób wynajmuje lokale. W Europie Zachodniej – większość społeczeństwa. Tak więc nie rodzina na swoim, jak by się chciało, oczywiście, tylko powolne dochodzenie do własnego domku, własnego mieszkania. A to bywa bardzo długi etap, często utrzymujący się przez pokolenia. Zatem to nie jest tak, że my jesteśmy jakimś wyjątkiem. Popatrzmy na bogatsze kraje, w których też, tak jak powiedziałem, w bardzo poważnej części społeczeństwo wynajmuje lokal, w różnej formie. Przecież TBS też jest formą wynajmowania, i to wcale nie taką taną. Tak że jeśli będzie większa podaż, to jest możliwość zmniejszenia, obniżenia opłat na zasadach ekonomicznych. To jest też na pewno bardzo istotny fakt. Dlatego absolutnie nie zgodzę się z tezą, że to jest jakieś wprowadzanie tylnymi drzwiami emisji na bruk. Jeśli najemca ma wskazać z góry ten lokal, to on kształtuje stosunek najmu i on z góry wie o tym, że w razie rozwiązania tej umowy najmu będzie zamieszkiwał w danym lokalu zastępczym. Jeśli robi to fikcyjnie, to na swoje ryzyko, jeśli tak robi, to znaczy, że oszukuje, to znaczy, że z góry ma zamiar oszukania.

Dlatego poparłbym poprawkę zgłoszoną przez pana senatora Piotrowicza, bo te siedem dni uważam za... Odwołanie przeciętnie się sporządza w ciągu czternastu dni, a jeśli chodzi o znalezienie drugiego lokalu, to myślę, że miesiąc to jest minimalny okres i tu nie ma chyba potrzeby takiego szybkiego wskazywania lokalu. Inaczej doprowadzimy do fikcji, bo znalezienie nowego lokalu

(senator P. Zientarski)

w ciągu siedmiu dni rzeczywiście może być poważnym problemem.

Ale co do zasady uważam, że na pewno rynek mieszkaniowy się zaktywizuje i jednocześnie zlikwidowane zostaną obawy przyszłych wynajmujących co do możliwości swobodnego dysponowania swoim mieszkaniem po upływie okresu najmu. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Rulewskiego.

### **Senator Jan Rulewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Swoją wypowiedź kieruję zwłaszcza do moich kolegów z Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, do pana przewodniczącego Piotrowicza i do pana senatora, zarazem mecenasa, Cichonia. Otóż wydaje mi się, że źle skierowali oni wektor swojej argumentacji. Akcentują rzecz rzeczywiście wymagającą rozważenia, to jest problem dostępu ludzi biednych do mieszkań, ludzi, którzy chwytają się, bo muszą, różnych sposobów, aby zapewnić sobie dach nad głową...

Kiedyś nawet usiłowałem wpisać w konstytucji, że jest konstytucyjna gwarancja dachu nad głową, odzieży i wyżywienia. Nie udało się.

Ale wracam do dyskusji. Otóż, Panowie Senatorowie, dlaczego apeluję do was? Ano ta ustawa nie tylko poszerza możliwości rynkowe, a właściwie tworzy swobody rynkowe – do czego państwo jest zobowiązane – tworząc prawną ochronę stosunku najmu, ale chyba ma jednak, i słusznie, większe ambicje. Ona wyciąga z undergroundu, z podziemia te wszelkie stosunki, które mają miejsce i które najbardziej odbijają się na ludziach, których państwo bronie. Pan senator wskazał, że w sądach zalega tylko 6% tych spraw. Ale to dlatego, że nikt ich do nich nie kieruje, bo właśnie pięść, bezczelność i brutalność roszczenia decyduje o wielu sprawach, o stosunkach najmu między osobami fizycznymi. I dlatego myślę, że misją każdego prawnika i parlamentarzysty powinno być wyprowadzenie tego z podziemia i nadanie temu cywilizowanych form. A tą cywilizowaną formą jest właśnie dobrowolna umowa, ale dobrowolna umowa mówiąca nie o swobodach, tylko o prawach i obowiązkach. Zaś do obowiązków należy przestrzeganie umowy.

I jeszcze jeden argument. Proszę państwa, podmiotami najmu, właściwie wynajmu okazjonalnego są czasem emeryci, którym zbywa, nawet często, powierzchni mieszkalnej. Ludzie starsi, którzy nawet, powiedziałbym, kierują się względami humanitarnymi, wynajmują swoją zbyteczną powierzchnię mieszkaniową bądź próbują uzupełnić

swoje dochody z renty czy emerytury. I nie można dopuścić do tego, żeby oni padali ofiarą tych wszystkich, którzy żerują na niemocy sądownictwa czy też, mówiąc ogólnie, egzekucji w zakresie przestrzegania umów. To są też, mam nadzieję, obywatele, którym państwo, prawnicy, moi koledzy się zajmują. Nie możemy dopuścić do sytuacji, że wbrew zasadom prawo wykorzystuje się do szerzenia bezprawia. I w tym kontekście uważam, że ta inicjatywa rządu oczywiście poszerza rynek, wyciąga to wszystko, co jest w podziemiu, no i chyba robi coś więcej, czyli rozwiązuje właśnie te problemy, których tutaj wiele powstaje.

Ja bym się przychylił do jednej poprawki zgłoszonej przez państwa, zmierzającej do tego, aby najem okazjonalny, jak sama nazwa wskazuje, nie był innego rodzaju ominięciem prawa i nie był zwykłym wynajmem rozumianym jako działalność gospodarcza. Czyli chodzi o to, żeby to było ograniczone do trzech, czterech lokali. Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że panowie senatorowie Rachoń, Smulewicz, Meres złożyli przemówienia do protokołu\*.

Wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli panowie senatorowie Gruszka, Andrzejewski, Cichon, Piotrowicz.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce się ustosunkować do przedstawionych wniosków?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń: Nie, dziękuję, Panie Marszałku. Zrobię to na posiedzeniu komisji.)

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Gospodarki Narodowej, Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisję Ustawodawczą o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowania w sprawie rozpatrywanej ustawy zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 704, a sprawozdania komisji w drukach nr 704A i 704B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

**Senator Piotr Zientarski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Celem nowelizacji jest zaostrenie odpowiedzialności karnej za przestępstwa wymierzone przeciwko wolności człowieka. Chodzi o następujące zmiany.

Pierwsza zmiana to zmiana art. 189 kodeksu karnego polegająca na modyfikacji opisu czynu typu kwalifikowanego, zawartego w dotychczasowym §2. Nowa ustawa przewiduje dwa przepisy, z których każdy odrębnie określa i penalizuje opisane typy kwalifikowane przestępstwa pozbawienia wolności. Pozostały te same okoliczności kwalifikujące, jednak wyraźnie zróżnicowano sankcje karne. Mianowicie przestępstwo pozbawienia wolności powyżej siedmiu dni zagrożone zostało karą od roku do lat dziesięciu, natomiast przestępstwo pozbawienia wolności ze szczególnym udręczeniem – na czas nie krótszy od lat trzech, czyli jest to kwalifikacja zbrodni, ponieważ według kodeksu karnego w tym przypadku dolna granica wynosi trzy lata, a górna piętnaście.

Następna zmiana to zmiana art. 240 kodeksu karnego, który to artykuł wymienia katalog czynów objętych obowiązkiem zawiadomienia o przestępstwie. Jeśli dana osoba wie o takim przestępstwie, to ma obowiązek zgłoszenia. Katalog ten został poszerzony o przestępstwo z art. 189 kodeksu karnego.

Ostatnie zmiany, najszersze, są to zmiany dotyczące art. 252 kodeksu karnego. Jest tam mowa o tym, że wzięcie lub przetrzymywanie zakładnika będzie zbrodnią. W miejsce typu kwalifikowanego przez następstwo wprowadzony zostaje typ kwalifikowany przez okoliczność charakteryzującą działanie sprawcy, chodzi o znamie szczególne udręczenia. Takie poprawki zostały zgłoszone, zostały one zgłoszone zgodnie przez obie komisje. Zarówno Komisja Ustawodawcza, jak i komisja praw człowieka zgłosiły poprawki, ażeby ujednoczyć określenia prawne, chodzi właśnie art. 252 §2 i wprowadzenie określenia „ze szczególnym udręczeniem”.

Jest również zmiana w art. 252 §4. Polega ona na tym, że eliminujemy słowo „dobrowolnie”. Chodzi o to, że nie podlega karze za określone przestępstwo ten, kto odstąpił, bez względu na to, czy dobrowolnie, czy nie dobrowolnie. Nie można oczywiście zapomnieć o tym, że przestępstwo podstawowe z art. 189 pozostaje, pozostaje w sensie podstawy do ponoszenia odpowiedzialności.

Ostatnia zmiana dotyczy art. 252 §5. W tych okoliczności badamy, czy to jest dobrowolność, czy to nie jest dobrowolność, i wtedy są podstawy do nadzwyczajnego złagodzenia kary bądź odstąpienia, w sytuacji kiedy to odstąpienie od wymuszenia nastąpiło dobrowolnie.

To są najistotniejsze zmiany. Jest jeszcze sprawozdawca komisji praw człowieka, pan senator Piotrowicz, wybitny karnista, i jeśli będzie chciał coś ewentualnie dodać, to bardzo proszę. Ja już dziękuję.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę teraz sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Piotrowicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Stanisław Piotrowicz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w dniu 26 listopada rozpatrzyła uchwaloną przez Sejm w dniu 5 listopada 2009 r. ustawę o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego. Ustawa ta w całej rozciągłości została przez komisję zaakceptowana jako krok we właściwym kierunku. Rzeczywiście trzeba podjąć zdecydowaną walkę przeciwko tym, którzy doprowadzają do pozbawienia człowieka wolności, a w szczególności w pełni popieramy to, że należy zaostrić sankcje wobec tych, którzy nie tylko pozbawiają człowieka wolności, ale dopuszczają się też szczególnego udręczenia zakładnika.

Komisja praw człowieka wprowadziła trzy poprawki. Poprawka pierwsza dotyczy §2 art. 252 kodeksu karnego. Uznaliśmy, że właściwszym określeniem niż „szczególne okrucieństwo” jest „szczególne udręczenie”. To jest pierwsza poprawka komisji. Wydaje nam się, że to sformułowanie bardziej oddaje istotę rzeczy.

Poprawka druga, dotycząca §4 art. 252 kodeksu karnego, polega na wykreśleniu słowa „dobrowolnie”. Mianowicie przepis ten brzmi w ten sposób: nie podlega karze za przestępstwo określone w §1, kto dobrowolnie odstąpił od zamiaru wymuszenia i zwolnił zakładnika. Uważamy, że to „dobrowolnie” będzie dosyć trudne do wykazania w procesie. Na tym etapie chcieliśmy zadowolić się tym, żeby sprawca zwolnił zakładnika, jeżeli w jakikolwiek sposób odstąpi od zatrzymania i wymuszania. Ustawa jest skonstruowana w ten sposób, ażeby sprawcy opłacało się odstąpić od swojego zamiaru, ażeby sprawca był zainteresowany zwolnieniem zakładnika. Chcemy to w jakiś sposób promować, jeżeli można użyć takiego słowa, w tej ustawie. Gdy mówimy: nie podlega karze, to mamy na myśli czyny z §1, które nie wiążą się ze szczególnym udręczeniem. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa. To, że na podstawie art. 252 odstępuje się od wymierzenia kary, gdy sprawca odstąpił od swojego zamiaru, nie oznacza, że w ogóle nie będzie ponosił odpowiedzialności, bo będzie on ponosił odpowiedzialność za zwykle pozbawienie człowieka wolności na podstawie art. 189.

Trzecia poprawka dotyczy §5 art. 252. Chodzi o to, że przewidujemy dwie sytuacje. Jedna sytuacja to taka, w której sąd może zastosować nadzwyczajnie

(senator S. Piotrowicz)

czajne złagodzenie kary, a druga sytuacja to taka, w której sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary, a więc jest zobowiązany do jego zastosowania. Przepis ten odnosi się do kwalifikowanej postaci uprowadzenia człowieka, a więc do uprowadzenia ze szczególnym udręczeniem. Jeżeli sprawca odstąpił od zamiaru wymuszenia i zwolnił zakładnika, nie wnioskujemy w to, czy z własnej woli, czy nie z własnej woli, ale wykonał ten gest, to sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie, może, ale nie musi. Jeżeli zaś sprawca odstąpił od zamiaru wymuszenia i zwolnił zakładnika, a uczynił to dobrowolnie, to wtedy sąd jest zobowiązany zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, co w języku prawniczym odzwierciedla zwrot: w takim wypadku sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary.

To są wszystkie poprawki, które wniosła komisja praw człowieka. Komisja rekomenduje Wysockiej Izbie przyjęcie ustawy wraz z naniesionymi poprawkami. Dziękuję.

#### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.  
Teraz będą pytania.  
Pan senator Stanisław Gorczyca.

#### **Senator Stanisław Gorczyca:**

Dziękuję bardzo.

Ja mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy, pana Piotrowicza. Inicjatywa poselska wydaje się jak najbardziej słuszna, myślę, że jest to wynik wyciągnięcia wniosków z wielu przestępstw, które były wymierzone przeciwko wolności człowieka, bo w ostatnich latach porwań było sporo, łącznie z zupełnie bulwersującą sprawą rodziny Olewników.

Ja chciałbym prosić pana senatora, żeby podał przykład sankcji karnych przed nowelizacją tej ustawy i po nowelizacji w konkretnym przypadku, odnieśmy się do przykładu porwania Olewnika. Czy pan by mógł...

(Senator Stanisław Piotrowicz: Jeżeli chodzi o art. 250...)

#### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Panie Senatorze, moment. Dobrze?  
(Senator Stanisław Piotrowicz: Tak?)  
Jeszcze pan senator Bisztyga.

#### **Senator Stanisław Bisztyga:**

Dziękuję.  
Mam pytania do obydwu panów sprawozdawców.  
Pytanie pierwsze dotyczy pierwszej części, w której zaostrzamy rygory i zaostrzamy kary. Jak

to się ma do przeludnienia w więzieniach? Czy to aby nie jest tak, że my wprowadzimy kary, które będą średnio wykonywalne? Chodzi mi zwłaszcza o to, że mamy teraz stosować odpowiednie normy. To się może bezpośrednio z tym nie wiąże, ale na pewno będę miał pytanie do pana ministra, czy jesteśmy bardzo dobrze przygotowani do stosowania norm, do tego obrączkowania itd.

Pytanie drugie. Być może jest tak, że z jednej strony zwiększy się rygor, a z drugiej strony z uwagi na tę profilaktykę zmniejszy się liczba przestępstw, chodzi o dobrowolne odstąpienie od zamiaru wymuszenia. Czy moglibyśmy się dowiedzieć czegoś o skali zjawiska? Z tego, co rozumiem, to jest rodzaj profilaktyki. Czy panowie sądzicie, że to będzie tak skuteczne, że pojawianie się tego typu spraw będzie bardzo mocno ograniczone, czy też jest to rodzaj zachęty, a tak naprawdę nie bardzo wiemy, jak będzie ona stosowana i jak zostanie przyjęta? Dziękuję.

#### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę bardzo, pan senator Piotrowicz.

#### **Senator Stanisław Piotrowicz:**

Jeżeli chodzi o ustawowe zagrożenie czynu z art. 252 §2 kodeksu karnego, to dotychczas przepis zakładał, że kara będzie wynosiła od trzech lat...

(Głos z sali: Od dwóch do dwunastu.)

(Głos z sali: To jeszcze nie ten przepis...)

Ale odnosił się do § 1.

...§2 stanowił, że sprawca będzie podlegał karze od lat trzech albo karze dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności. W tej chwili Sejm podniósł dolną granicę do lat pięciu. A więc czyn ten będzie zagrożony karą od lat pięciu albo karą dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności. Widzimy zatem zaostrzenie kary w przypadku przestępstw pozbawienia człowieka wolności, związanych ze szczególnym udręczeniem.

Co do przeludnienia zakładów karnych, to mamy na szali dwa dobra. Z jednej strony – troskę o skazanych, ażeby zapewnić im w zakładach karnych humanitarne warunki odbywania kary, a z drugiej strony – wyjątkowo niebezpiecznych przestępców, z którymi mamy do czynienia. Rzeczywiście trzeba uczynić wszystko, żeby rozwiązać problem przeludnienia w zakładach karnych poprzez to choćby, żeby wyroki łagodniejsze mogły być odbywane w systemie dozoru elektronicznego. O ile wiem, jest przygotowywana nowelizacja tej ustawy po to, żeby szerszy krąg osób objąć ustawą o dozoru elektronicznym. Ale trzeba sobie jasno uświadomić: do zakładu karnego nie idzie się w nagrodę, tylko za karę. A skoro tam są takie złe warunki, to w sposób szczególny powinno to od-

(senator S. Piotrowicz)

działać na potencjalnych sprawców, ażeby się do tego zakładu nie garnęli – o tym też trzeba jasno powiedzieć. Chcę podkreślić, że w wypadku najniebezpieczniejszych przestępców nie może być wytłumaczenia, że oto będziemy im wymierzać kary łagodne czy też wolnościowe, bo w zakładach karnych mamy przeludnienie. Nie, ta kategoria skazanych zawsze powinna znaleźć miejsce w zakładzie karnym. Są to najniebezpieczniejsi przestępcy i co do tego nie może być wątpliwości.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Pan senator Zientarski chciałby jeszcze uzupełnić?

### **Senator Piotr Zientarski:**

Właściwie absolutnie popieram to, co powiedział pan senator Piotrowicz. Nigdy tutaj, z tej tribuny, nie padały propozycje, ażeby najgroźniejszych przestępców warunkowo zwalniać, czy też poddawać ich dozorowi elektronicznemu. Miejsce najgroźniejszych przestępców jest w zakładzie karnym i to natychmiast, włącznie z aresztem tymczasowym. Tu nie ma najmniejszej wątpliwości.

Kwestię przeludnienia można rozwiązywać przez właściwe stosowanie warunkowego zwolnienia. Niedawno wprowadziliśmy ustawę, w myśl której już nie będzie dolnego progu sześciu miesięcy do warunkowego zwolnienia. Pozostaje jeszcze kwestia rozszerzenia... Uważamy, że zbyt mała populacja skazanych z karą do roku korzysta z dozoru elektronicznego. To powinno ulec znacznemu rozszerzeniu. Ale oczywiście wszystkie te różne ruchy powinny dotyczyć przestępców, którzy mają kary bardzo niskie, do roku czy do dwóch lat, nie zaś przestępców, którzy są kwalifikowani z tych przepisów. Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję panom.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Czy pan minister Wrona chciałby zabrać głos? Proszę uprzejmie.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wziąłem ze sobą na mównicę kodeks karny, ponieważ w wystąpieniach sprawozdawców poja-

wiała się kwestia zmiany obecnego stanu prawnego, a więc żeby się nie pomylić, mam przed sobą te przepisy.

Przypomnę tylko, że ta ustawa zmierza przede wszystkim do zwiększenia ochrony karnej przed sprawcami, którzy popełniają przestępstwa przeciwko wolności, takie jak pozbawienie wolności i przede wszystkim porwanie dla okupu czy w celu zmuszenia innych instytucji lub osób do określonego zachowania.

Jeżeli chodzi o tę zmianę konstrukcyjną polegającą na rezygnacji z przestępstwa kwalifikowanego przez następstwo, mówię o art. 252, to obecnie typ kwalifikowany polega na tym, że następstwem tego porwania jest śmierć zakładnika. Przy konstrukcji, która jest wprowadzona w tym projekcie, typem kwalifikowanym będzie szczególne okrucieństwo, jak uchwalił Sejm, zaś Wysoki Senat zmierza, i słusznie, do tego, aby było to szczególne udręczenie. Znika śmierć. Początkowo po stronie rządu były rzeczywiście pewne wątpliwości, czy to jest słuszne. Bo jednak śmierć człowieka jest czymś tak ważnym, taką tragedią, tak świadczy o niebezpieczeństwie czynu, że wydawało nam się wątpliwie rezygnowanie z tego typu. Niemniej jednak po dodatkowych analizach uznaliśmy, że jest to rozwiązanie do przyjęcia z następujących względów.

Kwestia pierwsza. Nie będzie tak, że śmierć będzie pomijana w prawnokarnej ocenie czynów. Ona jest eliminowana ze znamion art. 252. Czyli to będzie odrębny czyn. Będziemy karać z art. 252 w nowym kształcie, w jakim został uchwalony, ale jednocześnie śmierć człowieka będzie przedmiotem tego samego postępowania połączonego oczywiście z postępowaniem o zabójstwo albo o nieumyślne spowodowanie śmierci. Tak więc ten czyn, ta śmierć człowieka, spowodowanie śmierci nie znika jako podstawa do odpowiedzialności karnej. I z tego względu możemy się zgodzić na wyeliminowanie z art. 252 tego typu kwalifikowanego.

Kwestia druga: zagrożenie karą. Otóż chciałbym przypomnieć, że obecny art. 252 przewiduje – i to zarówno typ podstawowy, jak i typ kwalifikowany przez następstwo, którym jest śmierć człowieka – kary: typ podstawowy – od roku do lat dziesięciu, typ kwalifikowany przez śmierć człowieka – od dwóch lat do lat dwunastu. Oba te przestępstwa nie są zbrodniami, są występami. A więc teoretycznie możliwe jest warunkowe zawieszenie wykonania kary również za tak drastyczne czyny jak porwanie dla okupu czy w celu wymuszenia odpowiedniego działania lub zaniechania działania, połączone ze śmiercią człowieka. Rzecz jasna w praktyce pewno takich sytuacji nie ma albo są rzadkie, niemniej jednak wydaje się, że nie powinniśmy nawet prowokować myślenia o czymś takim, żeby w tak drastycznych przypadkach można było zawieszać karę. Dlatego też rząd popiera zmiany, które polegają na wpro-

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

wadzeniu w §1 i w §2 zbrodni, co absolutnie wyeliminuje możliwość zawieszenia wykonania kary.

Teraz od razu chciałbym się ustosunkować do tych kwestii, które podniósł pan senator Bisztyga, dotyczących przeludnienia. Rzeczywiście, zgadzam się zarówno z panem senatorem Piotrowiczem, jak i z panem senatorem Zientarskim, że nie ma tutaj takiego niebezpieczeństwa, a poza tym w ogóle nie powinniśmy tego rozważać w kontekście przeludnienia. Szczególne udręczenie, porwanie dla okupu czy w celu wymuszenia jakiegoś zachowania to są tak poważne przestępstwa, że miejsce takiego człowieka jest w zakładzie karnym. To, czy on uzyska potem warunkowe zwolnienie, to jest inna sprawa, to jest sprawa oceny jego zachowania i postawy w zakładzie karnym. Ale żeby uspokoić pana senatora Bisztygę, chciałbym podać pewne dane statystyczne, bo w pytaniu ta właśnie kwestia była podniesiona.

Otóż jeśli chodzi o art. 252, to na przestrzeni lat 2003–2007 liczba skazań z art. 252 §1, to jest typ podstawowy, bez śmierci człowieka, bo taki jest obecnie typ kwalifikowany, jest następująca: rok 2003 – dwadzieścia trzy skazania, 2004 – czterdzieści siedem skazań, 2005 – trzydzieści osiem skazań, 2006 – dwadzieścia cztery skazania, 2007 – dziesięć skazań. Widzimy zatem pewien trend spadkowy. Nie jest to problem, który wpływałby na przeludnienie. Tak jak było tutaj powiedziane, raczej w rozszerzeniu dozoru elektronicznego w sprawach o nie tak dotkliwe przestępstwa jest remedium. Także w innych działaniach, które rząd podejmuje, na przykład w rozszerzeniu możliwości stosowania kary ograniczenia wolności czy grzywny. Tutaj są rzeczywiste możliwości zmiany struktury kar, zmierza się w kierunku ograniczenia bezwzględnej kary pozbawienia wolności, ale nie w tych najpoważniejszych, tak dotkliwych przestępstwach.

A więc rząd popiera zmiany związane z zaostrzeniem odpowiedzialności karnej, jak również zmianę zaproponowaną przez senackie Wysokie Komisje, która ma polegać na zastąpieniu sformułowania „szczególne okrucieństwo” sformułowaniem „szczególne udręczenie”. Popiera to z dwóch powodów. „Szczególne udręczenie” jest pojęciem stosowanym w art. 189, czyli przy zwykłym przestępstwie pozbawienia wolności. Tam jest typ kwalifikowany polegający właśnie na szczególnym udręczeniu i nie widzimy powodu, żeby wprowadzać tutaj zróżnicowanie terminologiczne. Pojęcie „szczególne okrucieństwo” też jest znane kodeksowi karnemu, ale jest zawarte w art. 148; to jeden z typów kwalifikowanych w przypadku przestępstwa zabójstwa. Bardziej adekwatne jest tu słowo „udręczenie”, które się wiąże często z pewnym odcinkiem czasu. Jest ono właściwsze w przypadku przestępstw porwania

czy też pozbawienia wolności niż w przypadku przestępstwa zabójstwa. A więc tutaj opowiadamy się za poprawką wypracowaną przez komisje senackie.

Niezwykle istotną kwestią, która znalazła sobie miejsce w stanowisku rządu, jest problem pewnego złagodzenia kar czy też wręcz odstąpienia od odpowiedzialności karnej wobec osób, które odstąpią od przestępstwa z art. 252. Jeżeli chodzi o ustawę uchwaloną w wersji sejmowej, to rząd, co zresztą podkreślał już w swoim stanowisku przedstawionym w Sejmie, ma tutaj poważne zastrzeżenia. Są one następujące. Otóż warunkiem uzyskania jakiegokolwiek koncesji, jeżeli chodzi o przestępstwo w trybie podstawowym z art. 252 §1, jest dobrowolność odstąpienia od przestępstwa i zwolnienie zakładnika. I tu od razu są dwa punkty, które budzą pewne wątpliwości. Przede wszystkim: co znaczy tu „dobrowolność”? Przecież na ogół to odstąpienie od zamiaru wymuszenia i zwolnienie zakładnika następuje w warunkach pewnego nacisku psychologicznego. Mamy wyspecjalizowanych negocjatorów, ludzi, którzy prowadzą takie negocjacje; oczywiście stosowana jest tutaj metoda „kija i marchewki”. I pozostaje pytanie, czy to odstąpienie było w pełni dobrowolne, czy nie było w pełni dobrowolne, bo przestraszył się konsekwencji albo liczył na jakieś ulgi, jeżeli chodzi o odpowiedzialność karną. Tworzy się więc niepotrzebnie zbyt szeroką przestrzeń do różnych interpretacji i dzielenia włosa na czworo, do rozważań, czy było to dobrowolne, czy nie było. I druga sprawa, jeszcze ważniejsza. Ta niepewność sytuacji może dać w efekcie fiasko tych negocjacji. Jeżeli sprawca nie bardzo będzie wiedział, co się mu obiecuje i jakie korzyści uzyska, to będzie mniej skłonny zwolnić tego zakładnika niż w sytuacji, kiedy będzie miał jasno powiedziane, że może dojść do odstąpienia od wymierzenia mu kary albo do nadzwyczajnego jej złagodzenia, jeżeli odstąpi, już bez względu na tę dobrowolność. Opowiadamy się więc za poszerzeniem tego zakresu negocjacji. I stąd popieramy wypracowane przez komisje senackie poprawki, które przewidują obowiązkowe stosowanie przepisu mówiącego o niepodleganiu karze w przypadku typu podstawowego, czyli niepołączonego ze szczególnym udręчением, tylko takiego zwykłego porwania dla okupu, jeżeli przestępca odstąpił – niezależnie od tego, czy dobrowolnie, czy nie – od wymuszenia i zwolnił zakładnika. I tutaj chcę też podkreślić ważną okoliczność – to też już było mówione. Otóż nie oznacza to, że nie podlega on żadnej odpowiedzialności, bo jeżeli to przetrzymywanie trwało dłużej niż siedem dni, czyli było kwalifikowanym typem pozbawienia wolności, to będzie odpowiadał za typ kwalifikowany. Nie będzie odpowiadał tylko wtedy, jeżeli było to przetrzymywanie do siedmiu dni, bo wte-

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

dy ten typ podstawowy będzie pochłonięty przez art. 252 §1. Wtedy nie będzie możliwości stosowania takiej odpowiedzialności. Ale wydaje nam się, że w takiej sytuacji, kiedy jest to tylko krótkotrwałe pozbawienia wolności i bez szczególnego udrczenia, to gra jest warta świeczki i warto mu tutaj w ramach negocjacji taką korzyść zaproponować.

I druga istotna różnica. Wedle ustawy w wersji uchwalonej przez Sejm sprawca, który w typie kwalifikowanym odstąpił dobrowolnie od zamiaru wymuszenia i zwolnił zakładnika, może liczyć nawet na odstąpienie od wymierzenia kary, czyli może liczyć nawet na całkowity brak odpowiedzialności za typ kwalifikowany. Nam się wydaje to jednak za daleko idące i tutaj, zgodnie z propozycją komisji senackich, rząd opowiada się za możliwością nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nie całkowitego odstąpienia od kary w sytuacji, gdy jest to porwanie połączone ze szczególnym udrczeniem.

Wysoki Senacie, dziękuję bardzo komisjom senackim za bardzo wnikliwą i twórczą pracę nad tym projektem. Generalnie jesteśmy zgodni z ideą tego projektu, ale wydaje się, że to, co Senat tutaj proponuje, jest racjonalne i zasługuje na poparcie.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pan senator Wojciechowski, proszę bardzo.

### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chodzi mi o art. 240, jeśli dobrze pamiętam, i o obowiązek zgłoszenia tych przestępstw. Ten artykuł wiąże się z pewną niedobłą praktyką. Do mojego biura bardzo często zgłaszają się ludzie – nie wiąże się to akurat bezpośrednio z takim sprawami, tylko z innymi – którzy zgłaszają jakieś przestępstwa. I okazuje się, że rezultatem tego zgłoszenia jest to, że te osoby zostają skazane czy w jakiś sposób ukarane za pomówienia.

Czy bezpieczeństwo stosowania tego artykułu jest wystarczające? Bo może to wiązać się z jakimiś sankcjami wymierzonymi w przeciwną stronę, jak wynika z wypowiedzi wielu ludzi, którzy zgłaszają się do mojego biura. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Ja też mam pytanie do pana, Panie Ministrze.

### **Senator Bogdan Borusewicz:**

Oczywiście ten artykuł, który mówi o możliwości złagodzenia kary, jest artykułem istotnym i dobrze, że on się tu znalazł.

Ale niech pan, Panie Ministrze, powie: czy on będzie miał zastosowanie w sytuacji zatrzymania sprawcy i odstąpienia od tego pozbawienia wolności ze szczególnym udrczeniem? Bo często są takie sytuacje, że mamy jednego ze sprawców albo sprawcę, ale nie wiemy, gdzie człowiek porwany się znajduje. Czy w takiej sytuacji, kiedy sprawca zostaje zatrzymany albo aresztowany, i wtedy spowoduje uwolnienie tego porwanego, ten artykuł będzie stosowany? Dziękuję bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze! Wysoka Izbo! Może najpierw pozwolę sobie odpowiedzieć panu marszałkowi, ponieważ pytanie pana marszałka dotyczy ściśle tego właśnie przedłożenia, a ten problem, o którym pan senator mi powiedział, jest troszkę inny. Ale do niego też się odniosę.

Otóż zarówno w obecnym stanie prawnym, jak i w wersji uchwalonej przez Sejm, a ewentualnie zmienionej przez Senat, warunkiem skorzystania z dobrodziejstwa czy to niepodlegania karze, czy odstąpienia od kary, czy też nadzwyczajnego jej złagodzenia, jest odstąpienie przez sprawcę od zamiaru wymuszenia i zwolnienie zakładnika. Czyli przyczyna musi tkwić w sprawcy. To on musi być powodem tego, przyczyną tego, że zakładnik został uwolniony i nastąpiło odstąpienie od wymuszania jakichś zachowań. A jeśli dobrze zrozumiałem pana marszałka, to miał on na myśli taką oto sytuację, że sprawca zostaje zatrzymany...

(Senator Bogdan Borusewicz: Współsprawca.)

Aha, współsprawca.

...I wtedy dopiero wskazuje miejsce ukrycia, przetrzymywania zakładnika. Otóż należy oczekiwać, że wtedy można mówić o uwolnieniu przez niego zakładnika. I konsekwencją ewentualnego przyjęcia tej poprawki w komisji senackiej będzie możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary w takich przypadkach.

A jeżeli chodzi o drugą kwestię, kwestię zawiadomienia o przestępstwie, to jest w tej regulacji przepis szczególny, w art. 240, który przewiduje odpowiedzialność karną za niedoniesienie jako odrębny typ przestępstwa. To jest pewien wyjątek od zasady ogólnej, bo obowiązek zawiadomienia o przestępstwie jest właściwie obowiązkiem społecznym, niesankcjonowanym żadną odpowiedzialnością. Czyli każdy obywatel ma społeczny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie. Chy-

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

ba że ktoś pełni funkcję, na przykład publiczną, jest kontrolerem, jest funkcjonariuszem i w zakresie jego obowiązków leży sprawdzanie, czy nie popełniono przestępstwa, czy nie naruszono prawa, albo jest dyrektorem przedsiębiorstwa czy jakiejś innej instytucji państwowej i w zakresie jego obowiązków leży nadzór nad prawidłowością funkcjonowania tej instytucji, i oczywiście wtedy niezawiadomienie łączone jest również odpowiedzialnością karną, ale nie z art. 240, tylko z artykułu, który przewiduje tak zwane przestępstwo urzędnicze, czyli niedopełnienie obowiązku funkcjonariusza publicznego. Czyli mamy te trzy sytuacje: społeczny obowiązek, co jest regułą, funkcjonariusz państwowy, w zakresie obowiązków którego leży zawiadomienie, a jak nie zawiadomia, to odpowiada za niedopełnienie obowiązków, i najmocniejsza odpowiedzialność, najbardziej rygorystyczne przepisy art. 240, który konstruuje typ przestępstwa niedoniesienia.

Rząd ustosunkował się pozytywnie do dołączenia do tego katalogu z art. 240 art. 252 ze względu właśnie na doświadczenia również ostatnich lat związane z niebezpieczeństwem tego typu przestępstw i ze względu na konieczność zwiększenia współpracy społeczeństwa z organami ścigania. W przypadku tych przestępstw nałożono obowiązek sankcjonowany odpowiedzialnością karną. I to jest, uważam, słuszna regulacja, dlatego rząd od początku zgadzał się z tym, że tak należy to regulować.

To, o czym mówił pan senator, jest troszeczkę innym problemem. Jest kwestią odpowiedzialności osoby zawiadamiającej za nieprawdziwe zawiadomienie. Otóż nie da się, niestety, wyeliminować takich sytuacji, że są nieprawdziwe zawiadomienia. I jeżeli to zawiadomienie nieprawdziwe jest świadomie nieprawdziwe, to chyba się wszyscy, Szanowni Państwo, zgodzicie, że nie możemy pozostawić takiej sytuacji bez odpowiedzi prawa. Jeżeli ktoś świadomie kogoś pomawia o przestępstwo, a wie, że przestępstwa nie popełniono, to chyba taka odpowiedzialność jest słuszna. I tutaj nie przewidujemy żadnych zmian legislacyjnych w tym zakresie. Ja wiem, że mogą być jakieś sytuacje graniczne, ale nie są mi znane przypadki, żeby ktoś – jeżeli są takie przypadki, to oczywiście tym się zainteresujemy, prosimy pana senatora o wskazanie – miał ponosić konsekwencje dlatego, że w dobrej wierze zawiadomił o popełnieniu przestępstwa. Zawiadomił w dobrej wierze, ale to nie oznacza jeszcze, że się nie pomylił, bo mógł się pomylić. Jeżeli z okoliczności wynikało uzasadnione podejrzenie, że takie przestępstwo miało miejsce, i jeżeli ktoś miał uzasadnione podstawy do tego, aby sądzić, że to przestępstwo zostało popełnione, to w takiej sytuacji takie zawiadomienie z całą pewnością nie jest pomówieniem. I tylko tyle mogę powiedzieć.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Zając... Przepraszam. (*Wesołość na sali*)

Pan senator Kogut.

### **Senator Stanisław Kogut:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Niektóre rzeczy, Panie Ministrze... Mnie się wydaje, że jeżeli ktoś oczernia drugiego i zostanie mu udowodnione, że to jest totalne kłamstwo...

(*Senator Grażyna Sztark: To nie ten punkt.*)

(*Głosy z sali: To nie ten punkt.*)

...to powinno być to ścigane z urzędu.

Niech pan popatrzy, Panie Ministrze, co się dzieje teraz w mediach, co się mówi na temat wykonywania mandatu posła i senatora. Przecież dziennikarze nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za...

(*Senator Grażyna Sztark: To nie ten punkt.*)

Przepraszam!

...Za to, że podważają autorytet na przykład posłów czy senatorów. I z tym związane jest moje pytanie, bo uważam, że niektóre czynności, Panie Ministrze, powinny być ścigane z urzędu. Na przykład jeżeli ktoś chce zrobić pokazówkę z tego, że kogoś po prostu posadza. Ile kosztów ponosi Ministerstwo Sprawiedliwości czy prokuratura, przesłuchuje się ludzi przez dwa lata, a ten później się śmieje, bo sprawę umarzają, i jeszcze mówi: o to właśnie mi chodziło. Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Panie Senatorze...

(*Senator Piotr Zientarski: Nowy prokurator generalny będzie się martwił.*)

(*Głos z sali: Nie ten punkt!*)

...w tej chwili pracujemy nad zmianą kodeksu karnego dotyczącą pozbawienia wolności, czyli porwań itd., itd.

Pańskie pytanie dotyczyło zapewne następnego punktu, czyli zmiany kodeksu postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Ale ponieważ pytanie zostało już zadane, przypomina, że jest zasada, że senatorowie powinni się trzymać omawianego tematu.

### **Senator Bogdan Borusewicz:**

Panie Ministrze, mam do pana jedno pytanie, z nieco innej dziedziny.

Czy tam jest zapis, bo ja akurat tego nie doczytałem, mówiący o niedoniesieniu czy o niepoinformowaniu? W tym artykule wymienionym przez pana...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: W art. 240.*)

(*Senator Piotr Zientarski: Art. 240, niedoniesienie.*)



(senator B. Borusewicz)

Niedoniesienie? Ja uważam, że to jest...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: „Nie zawiadamia”.)

A, niezawiadomienie. Dobrze, przepraszam.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Potocznie zwane czasami niedoniesieniem.)

To nie mam więcej pytań. Bo miałem pewne obawy, że jest niedoniesienie...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Nie, nie.)

...a to źle nam się kojarzy.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście to jest trochę inna kwestia niż to, nad czym tu obecnie debatujemy, niemniej jednak powiem, że oczywiście ta kwestia była wielokrotnie rozważana i w orzecznictwie, i w doktrynie, i w ministerstwie. Wydaje się, że regulacja, która polega na tym, że przestępstwo pomówienia jest przestępstwem ściganym z oskarżenia prywatnego, jest jednak prawidłowa. Z tym że chcę zwrócić uwagę, że zawsze istnieje możliwość wystąpienia do prokuratora o objęcie ściganiem ze względu na interes publiczny. W każdej sprawie ściganej z oskarżenia prywatnego prokurator może objąć postępowanie albo przyłączyć się do już toczącego się postępowania, jeżeli wymaga tego interes publiczny, jego zdaniem. I niejednokrotnie tak się dzieje, zwłaszcza jeżeli osoba, która jest pomawiana, z jakichś względów sama nie jest w stanie dochodzić swoich praw albo kaliber pomówienia jest taki, że wyrządza pomawianemu jakąś ogromną szkodę. Przypominam sobie, że były też takie sprawy, kiedy rezygnowano z tej ochrony. Były takie przypadki – znałem taki przypadek, ale nie będę o nim opowiadał – kiedy prokurator obejmował ściganiem, a pokrzywdzony sobie tego nie życzył. Zwykle to są przestępstwa dotyczące dóbr osobistych. Dlatego więc powinniśmy to pozostawić decyzji samego pokrzywdzonego, bo zmiana w tym zakresie wiązałaby się z taką oto konsekwencją, że pokrzywdzony niezależnie od swojej woli musiałby uczestniczyć w postępowaniu karnym, gdyby prokurator uznał, że należy wszcząć postępowanie, zresztą prokurator musiałby tak uznać, gdybyśmy zmienili kwalifikację tego przestępstwa ze ściganego z oskarżenia prywatnego na przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu.

Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym składają senatorowie do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Ponieważ nie zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym... Proszę Komisję Ustawodawczą oraz Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania... A, nie.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 695, a sprawozdania komisji w drukach nr 695A i 695B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Piotr Zientarski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Celem ustawy jest wprowadzenie do kodeksu postępowania cywilnego zmian koniecznych ze względu na potrzebę wykonywania wyroków Trybunału Konstytucyjnego, dostosowanie niektórych przepisów do standardów określonych w orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a także przyspieszenie postępowania cywilnego. Dotyczy to kwestii dokonywania doręczeń, wydawania orzeczeń na posiedzeniach niejawnych, mediacji oraz rozszerzenia kompetencji referendarzy sądowych.

Jedną z podstawowych zmian jest nowelizacja art. 117 kodeksu postępowania cywilnego. Powstała ona w konsekwencji orzeczenia Trybunału

(senator P. Zientarski)

Konstytucyjnego, który uznał za niekonstytucyjne ściśle powiązanie możliwości ubiegania się przez stronę procesu cywilnego o pomoc prawną z urzędu z faktem jej wcześniejszego zwolnienia przez sąd od kosztów sądowych w całości lub w części. Krótko mówiąc, chodziło o to, że do tej pory o adwokata lub radcę z urzędu mogła się ubiegać osoba, która wcześniej została zwolniona od kosztów sądowych. Obecnie w tej ustawie to rozdzielamy. Może być taka sytuacja, że ktoś nie zostanie zwolniony od kosztów sądowych, a zostanie zwolniony od kosztów adwokackich, jeśli wykaże, że nie jest w stanie bez uszczerbku dla utrzymania ponieść tych kosztów.

Chcę od razu powiedzieć, że oczywiście ta idea została zawarta w ustawie, ale zostało to zrealizowane w naszym odczuciu w sposób niedoskonały. Dlatego mamy poprawki – pan minister je zna – przygotowane przez nasze Biuro Legislacyjne, przyjęte przez komisje senackie, które, oczywiście w tym duchu, ale już w sposób bardzo konkretny, bardzo szczegółowy, likwidują funkcjonującą do tej pory niewłaściwą współzależność, upraszczając tę sytuację między innymi w taki sposób, że skoro ktoś już został zwolniony od kosztów sądowych, a ubiega się o wyznaczenie mu obrońcy czy pełnomocnika z urzędu, to nie musi jeszcze raz przedstawiać oświadczenia o sytuacji materialnej, bo już je raz przedstawił. Tego nie było w tej ustawie, w tej propozycji. Tak więc mówię od razu, że poprawki pierwsza i druga dotyczą właśnie takiej sytuacji, zmierzają do wyjaśnienia tej sytuacji, rozdzielenia do końca możliwości ubiegania się o wyznaczenie obrońcy z urzędu i zwolnienia od kosztów sądowych, uczynienia z nich instytucji rozłącznych.

W ustawie została podniesiona kwestia wyznaczenia konkretnego adwokata do pomocy prawnej. To oczywiście pozostaje w rękach samorządu adwokackiego.

Kolejna zmiana, dotycząca §5 i 6 w art. 118, jest efektem dwóch orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka odnoszących się do możliwości dokonywania przez adwokata, radcę prawnego odmowy sporządzenia skargi kasacyjnej. Od razu powiem, że to również jest kwestia kontrowersyjna. Dlaczego? Dlatego, że trybunał uznał, iż w sytuacji, kiedy następuje odmowa sporządzenia kasacji przez adwokata bądź radcę prawnego, powinna być możliwość odwołania. Możliwość odwołania została wprowadzona dwa lata temu uchwałą Naczelnej Rady Adwokackiej, taka praktyka istniała i nie było żadnych zastrzeżeń co do sposobu ewentualnego wyznaczania drugiego obrońcy czy pełnomocnika z urzędu do sporządzenia kasacji. W tym projekcie przyjęto inne rozwiązanie. Adwokat czy radca prawny odmawiający sporządzenia kasacji, który miał obowiązek

wydania opinii uzasadniającej odmowę sporządzenia tej kasacji wcześniej i ma go również obecnie, jest obowiązany zwrócić się do sądu wydającego wyrok – Panie Marszałku, jest to projekt, przy którym upiera się ministerstwo – a przecież klient dlatego wnosi o kasację, dlatego chce doprowadzić kasację do rozstrzygnięcia, bo nie ma zaufania do sądu w kwestii rozstrzygnięcia danej sprawy... Tak więc to ma iść do tego sędziego, który prowadził sprawę, i ten sędzia ma ocenić, czy uzasadnienie odmowy kasacji jest rzetelne, czy nierzetelne. Oczywiście ma zostać zachowana tajemnica, w tym sensie, że nie załącza się tej opinii do akt. Chodzi o to, żeby druga strona nie miała możliwości, że tak powiem, zobaczenia tych argumentów; ma to być przechowywane w sądzie, taka jest propozycja.

My uważamy, że takiej potrzeby nie ma. W tę ocenę zostaje niepotrzebnie zaangażowany sąd. Jeśli chodzi o koszty, to nie ma tu żadnego zagrożenia Skarbu Państwa. Jeśli rada adwokacka uzna, że ta opinia jest niewłaściwa czy też istnieją okoliczności, które powodują wątpliwości, to wyznacza drugiego obrońcę. Następnego już wyznaczyć nie można, bo poprawka jest taka, że kolejnego adwokata, to znaczy, trzeciego adwokata, radcy prawnego już się nie wyznacza. Czyli w tym zakresie... Zresztą obecny na posiedzeniu komisji pan profesor Weitz, który uzasadniał tego rodzaju sytuacje, twierdził na początku, że to właściwie wynika z orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W sytuacji, kiedy wyjaśniliśmy, że procedura wprowadzona przez Naczelną Radę Adwokacką właśnie odpowiada temu orzeczeniu, to się wycofał. Powiedział: tak, ale zawsze lepiej jest przez sąd. Poza tym podał argument, że skoro są to pieniądze wydane przez Skarb Państwa, z urzędu, to Skarb Państwa powinien mieć nad tym kontrolę. Ale tu nie chodzi o kontrolę pieniędzy, tylko chodzi o kasację, o możliwość, że tak powiem, dobijania się o sprawiedliwość, chodzi o ocenę osoby, która reprezentuje klienta. Klienta reprezentuje adwokat, a nie sędzia, który ma ocenić pracę adwokata...

(Głos z sali: I swój wyrok.)

...i swój wyrok przy okazji.

Zatrzymałem się przy tym dłużej, ponieważ ta kwestia jest również przedmiotem poprawki przyjętej przez naszą komisję i jest to kwestia kontrowersyjna.

Inne kwestie są właściwie mniej kontrowersyjne... Chociaż jedna jest. Pan senator będzie mówił także o niej. Mianowicie jest to taka kwestia, że nakłada się na adwokatów obowiązek doręczania sobie pism w sytuacji, kiedy strony są reprezentowane przez pełnomocników profesjonalnych, podobnie jak to się już dzieje w postępowaniu gospodarczym. Komisja uznała, że jest to pewna uciążliwość. Skoro już taki przepis istnieje w odniesieniu do spraw gospodarczych, komi-

(senator P. Zientarski)

sja się na niego zgodziła, ale nie w całości – będzie na ten temat mówił pan senator Cichoń. W art. 131 §1 k.p.c. rozszerzono katalog podmiotów, przez które sąd będzie mógł dokonywać doręczeń. To jest związane chociażby ze zmianą statusu poczty na rynku. Chodzi o to, że zamiast woźnych mogą być to osoby zatrudnione w sądzie, a zamiast poczty – operator publiczny lub inny operator pocztowy w rozumieniu ustawy – Prawo pocztowe.

Kolejna zmiana to jest zmiana w art. 144 §4 k.p.c. dotycząca upoważniania referendarzy sądowych do ustanawiania kuratora dla strony, której miejsce pobytu jest nieznane. Jest taka instytucja ustanowienia kuratora dla osoby nieznannej z miejsca pobytu, a ustanowienie takiego kuratora umożliwi prowadzenie sprawy w sytuacji, kiedy nie wiemy, gdzie przebywa druga strona, nie możemy jej odnaleźć i w ogóle wyczerpały się już możliwości jej odnalezienia. Słusznie uznano, iż taką czynność ustanowienia kuratora może wykonać referendarz sądowy, nie musi robić tego sędzia, bo nie jest to taka czynność, którą musiałby wykonywać sędzia.

Następna zmiana dotyczy zwiększenia tak zwanego środka policji sesyjnej, czyli środka przymusu, w postępowaniu cywilnym. Otóż jest to zwiększenie z 1 tysiąca do 5 tysięcy zł.

Następna zmiana, w art. 183<sup>s</sup>, dopuszcza możliwość mediacji w postępowaniu uproszczonym, której to możliwości do tej pory nie było.

Następna kontrowersyjna kwestia w kontekście propozycji rządowej – kontrowersyjna w związku z tym, że mamy zgłoszoną poprawkę. Mianowicie kwestia ta dotyczy przedmiotowej zmiany powództwa w art. 193 §2<sup>1</sup>. W projekcie zapisano, że ta przedmiotowa zmiana powództwa będzie musiała mieć formę pisma procesowego. Myśmy przypomnieli, że zasadą w postępowaniu cywilnym, wynikającą z art. 210, jest zasada ustności postępowania, ponadto z art. 126 §1 wynika, a contrario, iż pisma muszą być doręczane właściwie poza rozprawą, na rozprawie – nie mogą. W związku z tym uważamy, że jeśli jest taka sytuacja... Przedstawiłem już taką konkretną sytuację: jest oto proces o określone odszkodowanie, jest opinia biegłego, którą wcześniej sąd przecież doręcza obu stronom do ustosunkowania się, no i założmy, że żadna ze stron w takiej sytuacji nie ma żadnych zastrzeżeń do tej opinii, wyznaczona jest rozprawa i powód modyfikuje powództwo, to znaczy, zgodnie z treścią opinii, żąda większej kwoty, bo okazało się, że szkoda wyliczona przez biegłego jest większa. Otóż w tej sytuacji ustawodawca nakazuje na piśmie doręczyć drugiej stronie rozszerzenie powództwa. My jednak uważamy, że w takiej sytuacji – czyli jeśli jest to

ogłoszone na rozprawie i w obecności drugiej strony, do tego ta druga strona nie żąda odroczenia rozprawy z tego powodu, że to usłyszała – nie ma potrzeby odraczania rozprawy, bo to nie służy przyspieszeniu postępowania. I stąd też nasza poprawka. Generalnie uważamy, że oczywiście, pismo byłoby wymagane, ale nie w sytuacji, kiedy informuje się o tym na rozprawie, w obecności drugiej strony.

W odniesieniu do postępowania egzekucyjnego również mamy zmiany. Mianowicie art. 829 i 831 k.p.c. jest nowelizowany w ten sposób, że wyłącza spod egzekucji niektóre przedmioty, sumy, wierzytelności lub prawa. Nie będą podlegały egzekucji na przykład produkty lecznicze niezbędne do funkcjonowania zakładu opieki zdrowotnej przez okres trzech miesięcy, a już bez ograniczeń czasowych wyłącza się wyroby medyczne niezbędne do jego funkcjonowania. Nie będą podlegać egzekucji również świadczenia z pomocy społecznej, a także wierzytelności przypadające z budżetu państwa lub Narodowego Funduszu Zdrowia dłużnikowi udzielającemu świadczeń opieki zdrowotnej w wysokości 75% każdorazowej wypłaty, z wyłączeniem sytuacji, gdy chodzi o wierzytelności pracowników dłużnika lub świadczeniodawców – wtedy nie ma tego ograniczenia.

I już na koniec. Nowelizacja przepisów art. 112 ustawy o kosztach sądowych nakazuje wprost złożenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych przed upływem terminu na opłacenie pisma – i w tym momencie, tak zresztą było, odsuwa się czas na obowiązkowe uiszczenie opłaty. Tu jest ta zmiana, że termin na opłacenia wniesionego pisma biegnie od dnia doręczenia stronie postanowienia o oddaleniu wniosku o zwolnienie od kosztów. Chodzi o to, żeby nie wzywać ponownie do opłaty, tylko żeby to doręczenie odmowy zwolnienia od kosztów stanowiło wiadomość – i tak jest, jeśli mamy do czynienia z profesjonalnym pełnomocnikiem – że trzeba wpłacić należną kwotę. Ewentualnie termin na opłatę zaczyna biec od daty ogłoszenia, jeśli takie postanowienie wydano na posiedzeniu jawnym.

Zreferowałem tu tym samym poprawki. Proszę o przyjęcie tych poprawek oraz całej nowelizacji, gdyż generalnie uważam ją za słuszną, bo idzie ona w kierunku, tak jak powiedziałem, i przyspieszenia postępowania, i wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Poproszę pana senatora Cichonia, sprawozdawcę mniejszości Komisji Ustawodawczej, o przedstawienie wniosku mniejszości.

**Senator Zbigniew Cichoń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Ja mam przyjemność zgłosić poprawki mniejszości, a są to dwie poprawki.

Pierwsza sprowadza się do usunięcia wprowadzanej zmiany polegającej na tym, że postanowienie w kwestii zwolnienia albo odmowy zwolnienia od kosztów i ustanowienia albo odmowy ustanowienia adwokata z urzędu doręcza się jedynie stronie, która złożyła taki wniosek. Jest to nowelizacja, moim zdaniem, szkodliwa i zupełnie zbyteczna. Do tej pory zasadą jest to, że doręcza się owe postanowienia również stronie przeciwnej, co ma swoje głębokie uzasadnienie i nie jest przypadkowe, albowiem w procedurze cywilnej zwolnienie od kosztów i cofnięcie przyznania adwokata z urzędu może nastąpić w razie zmiany okoliczności, jak również w sytuacji, kiedy strona ukryła informacje co do jej rzeczywistego stanu majątkowego. I pytanie: jak ma się o tym sąd dowiedzieć? Obecnie, gdy to orzeczenie doręcza się również stronie przeciwnej, ta strona przeciwna z reguły wie, jaka jest kondycja finansowa przeciwnika i może o tym powiadomić sąd, a wtedy sąd skutecznie może zadziałać, oszczędzając również finanse publiczne. Bo pamiętajmy o tym, że zwolnienie od kosztów sądowych czy przyznanie adwokata z urzędu to przecież jest zaangażowanie finansów publicznych w wydatki, które normalnie powinna ponieść strona. Ta propozycja, żeby nie powiadamiać strony przeciwnej o tych orzeczeniach, tak jak mówię, jest – moim zdaniem – wręcz szkodliwa z punktu widzenia finansów publicznych, które zaangażowane są tutaj w przyznanie owej pomocy stronie występującej o takową pomoc. To jest jedna zmiana.

I druga. Mianowicie proponuję skreślenie w art. 1 pktu 10, który wprowadza zasadę wymiany pism procesowych między profesjonalnymi pełnomocnikami bezpośrednio, czyli bez składania tych pism za pośrednictwem sądu. Proszę państwa, z prawem jest tak jak z chorobą – ona gdzieś się kiedyś zaczyna. Ta choroba psucia procedury cywilnej rzeczywiście zaczęła się od spraw gospodarczych, o czym wspominał pan senator Zientarski, kiedy wprowadzono tam absurdalne różne instytucje typu prekluzje dowodowe, jak również wprowadzono instytucję wymiany tych pism procesowych bezpośrednio między pełnomocnikami. W tej chwili na szczęście próbuje się od tego odchodzić, próbuje się przywrócić normalność funkcjonowania sądów gospodarczych. To, co się tam stało, to po prostu było wylanie dziecka z kąpielą. W imię przyspieszenia procedury wprowadzono rozwiązania, które prowadziły wręcz do niesprawiedliwych rozstrzygnięć, bo się pozbawiało strony możliwości obrony ich praw. Proszę państwa, również w tej chwili istnieje takie ryzyko. I jeżeli się wprowadzi to rozwiązanie obli-

gatoryjne dotyczące wymiany pism procesowych między fachowymi pełnomocnikami, z takim skutkiem w razie zaniechania tego, że się pozostawia te pisma w aktach sprawy tak, jakby one w ogóle nie wpłynęły, to będzie to ze szkodą dla obrony praw człowieka. Bo kto w końcu poniesie konsekwencje? Strona reprezentowana przez pełnomocnika.

Proszę państwa, przypomnę, że w sprawach cywilnych, w przeciwieństwie do spraw gospodarczych, gdzie z reguły występują dwa podmioty, powód i pozwany, występują zupełnie inne konfiguracje osobowe. Często, zwłaszcza w postępowaniu nieprocesowym, a więc o dział spadku, o zniesienie współwłasności, o zasiedzenie, występuje nawet po kilkudziesięciu uczestników. I teraz wyobraźmy sobie, że adwokat musi do kilkudziesięciu uczestników posłać pismo procesowe, gdzie zajmuje stanowisko prawne i składa również wnioski dowodowe. A jeśli przytrafi mu się coś takiego, że zagubi sobie jeden dowód doręczenia spośród na przykład czterdziestu, to sąd pozostawi to pismo w aktach sprawy bez nadania mu biegu, czyli nie dopuści wniosków dowodowych, nie będzie zapoznawał się z argumentacją prawną. W konsekwencji strona zostanie pozbawiona możliwości obrony swych praw.

Ciśnię się na usta pytanie: po co w ogóle ta zmiana? Czy rzeczywiście w imię przyspieszenia postępowania sądowego? Proszę państwa, czy rzeczywiście możemy zakładać, że zaangażowani do przynoszenia tych przesylek woźni sądowi są tak niesprawni? Czy tak powoli następuje przynoszenie tych pism, że aż trzeba zastępować tych woźnych sądowych adwokatami, radcami prawnymi? I czy adwokat albo radca prawny po to uczy się kilkadziesiąt lat, najpierw kończy studia, potem kończy aplikacje, zdaje egzaminy, żeby zamieniać się w woźnego sądowego? Proszę państwa, uważam, że jest to skandal i chyba projektodawcy powinni tu ze wstydem przyjąć uwagę, że jest to jakaś pomyłka w pracy. Dlatego ja, Wysoki Sądzie...

*(Wesołość na sali)*

Przepraszam, Wysoki Senacie.

...Podtrzymuję te poprawki. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Piotrowicz przedstawi stanowisko Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

**Senator Stanisław Piotrowicz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Przedmiot ustawy został – w moim przekonaniu – szczegółowo omówiony przez sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Piotra Zientarskiego.

(senator S. Piotrowicz)

Ja dodałbym jedynie jedną kwestię, taką, że ustawa w art. 117 §3 przyznaje również prawo do składania wniosku o ustanowienie przez sąd adwokata lub radcy prawnego dla osoby prawnej – to jest *novum* – lub innej jednostki organizacyjnej posiadającej zdolność sądową. W tym przypadku podmiot składający wniosek musi wykazać, że nie ma dostatecznych środków na poniesienie kosztów pomocy prawnej. Zasadnicze znaczenie dla sądu orzekającego w kwestii ustanowienia pomocy prawnej ma nie tylko status materialny osoby, ale stwierdzenie przez sąd, że udział profesjonalnego pełnomocnika uznaje w konkretnej sprawie za potrzebny.

Cała dyskusja, jaka odbyła się w Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w dniu 26 listopada 2009 r. w związku ze zmianą ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, została w zasadzie zdominowana przez rozmowy na temat zapisów art. 118, głównie §3, §4 oraz §5. Przypomnę, że art. 118 §3 mówi, iż adwokat z urzędu, a więc przyznany stronie przez sąd, lub radca prawny może wnosić o zwolnienie – z ważnych przyczyn – od obowiązku zastępowania strony w procesie. Dotychczas o tym, czy zwolnić adwokata, czy nie, decydował samorząd. Teraz ustawa wychodzi z założenia, że skoro to sąd przyznaje adwokata, to sąd powinien mieć wpływ na to, czy adwokat słusznie chce się uchylić od świadczenia pracy, czy też nie. I dlatego to sąd, zwalniając adwokata lub radcę prawnego, zwraca się jednocześnie do właściwej okręgowej rady adwokackiej lub rady okręgowej izby radców prawnych o wyznaczenie innego adwokata lub radcy prawnego. Na temat brzmienia tego przepisu była burzliwa dyskusja. Zgłoszono poprawkę, jednak nie zyskała większości.

Kolejny przepis, art. 118 §4, który też był mocno dyskutowany w komisji, odnosi się do następującej kwestii. Mianowicie, jeżeli adwokat lub radca prawny ustanowiony przez sąd ma podjąć czynności poza siedzibą sądu orzekającego, sąd, na uzasadniony wniosek ustanowionego adwokata lub rady prawnego, zwróci się w razie potrzeby do właściwej okręgowej rady adwokackiej lub rady okręgowej izby radców prawnych o wyznaczenie adwokata lub radcy prawnego z innej miejscowości. Chodzi tu o takie sytuacje – sądzę, że taki jest zamysł ustawy – żeby adwokat czy też radca prawny, który został ustanowiony z urzędu jako pomoc prawna dla strony, nie odstępował z błahych przyczyn od wykonywania czynności poza swoją siedzibą. A zatem sąd chce mieć tu kontrolę. I to on zdecydować, czy adwokat nie chce z błahych powodów przenieść obowiązku świadczenia pracy na innego adwokata. W toku posiedzenia komisji złożono taką poprawkę, ażeby ten przepis wykreślić i rzeczywiście komisja nieznaczoną liczbą głosów przyjęła taką poprawkę. Jeżeli dobrze pamiętam, to za przyjęciem tej poprawki opowiadała się 1 osoba;

ponieważ nikt nie był przeciw, to poprawka została przyjęta. Wydaje mi się, że tak to wyglądało.

Kolejny przepis, a więc art. 118 §5, też był przedmiotem burzliwej dyskusji. Wspominał o tym przepisie sprawozdawca Komisji Ustawodawczej, pan senator Piotr Zientarski. Chodzi mianowicie o taką sprawę, że jeżeli adwokat lub radca prawny ustanowiony przez sąd z urzędu stwierdzi, że nie ma podstaw do skierowania skarg kasacyjnej, to jest zobowiązany zawiadomić o tym stronę, a także sąd. Mało tego, jest zobowiązany również dołączyć do tego zawiadomienia opinię, dlaczego uważa tak, a nie inaczej. Można byłoby powiedzieć, że do tego momentu sprawa w mniejszym zakresie była kwestionowana, duże wątpliwości zrodziły się tutaj: a kto właściwie miałby oceniać, czy adwokat słusznie postanowił odstąpić od sporządzenia kasacji, czy też niesłusznie? Wątpliwość dotyczyła tego, że tym organem, który będzie decydował i oceniał, czy adwokat słusznie odstępuje od kasacji, będzie sąd. Będzie to ten sąd, który wydał orzeczenie. Trudno się spodziewać, że ten sąd będzie dokonywał bezstronnej oceny, skoro wiadomo, że sąd jest w zasadzie przywiązany do swojego orzeczenia, bo gdyby uważał inaczej, najprawdopodobniej wydałby inne orzeczenie. Trzeba tu też zwrócić uwagę na to, że sąd w tym wypadku nie tyle by kwestionował stanowisko adwokata, ile oceniał, jak się w przepisie mówi, czy opinia ta została sporządzona rzetelnie. A w związku z tym, gdyby doszedł do wniosku, nie kwestionując, bo najprawdopodobniej sąd by nie kwestionował tego stanowiska... Gdy adwokat napisze, że nie ma podstaw do kasacji wyroku, który ten sędzia wydał, to sędzia najprawdopodobniej będzie z tego zadowolony. Ale wygląda na to, że w świetle ustawy sąd oceniałby, czy opinia została sporządzona przez adwokata w sposób rzetelny. W toku dyskusji nie znaleziono oprócz sądu nikogo innego, kto miałby kontrolować rzetelność tej opinii. W tym zakresie wniesiona była poprawka, ale ta poprawka nie zyskała większości.

Reasumując, powiem, że w wyniku burzliwej dyskusji Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie czterech poprawek. Poprawka pierwsza dotyczy art. 118 §4 i polega na skreśleniu tego paragrafu, o czym wcześniej mówiłem, a pozostałe trzy poprawki są poprawkami legislacyjnymi i doprecyzowującymi. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Ja pytam o tę okoliczność, która tutaj jest w zasadzie ustanowiona bez określenia terminu. Art. 117<sup>2</sup> §2 jest wprawdzie przepisany, ale ruszona jest ta materia, dlatego pytam. „Ponowny wniosek o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego, oparty na tych samych okolicznościach, podlega odrzuceniu.” No dobrze, ale przecież upływa czas i ta sama okoliczność w innym czasie może być zasadna. Jeżeli chodzi o okoliczność, że nie jest w stanie ponieść kosztów, to zależnie od tego, czy zrobi to 1 stycznia, czy 30 grudnia, to mimo że jest to ta sama okoliczność, w świecie zewnętrznym wywołuje to zupełnie inną ocenę. W związku z tym z reguły pisze się w takich zwolnieniach, które nie są ograniczone terminem, tylko w ogóle są ograniczone... Jeżeli ktoś kiedyś złożył taki wniosek, to z tego wynika, że sąd w ogóle nie będzie merytorycznie go rozpoznawał przy drugim czy trzecim złożeniu, tylko napisze, bo trzeba załatwić numerki: odrzucam, bo już taki wniosek był składany, mimo że on mógł być składany rok temu albo dwa lata temu.

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Do kogo pytanie jest skierowane?*)

Pytanie jest do obu panów. Czy tu nie brakuje określenia albo terminu, albo tego, że wniosek oparty jest na okolicznościach, które nie uległy zmianie? Bo to jest zbyt niedookreślone i rodzi zagrożenie – przecież wiemy, jak w tej chwili sądy funkcjonują – że sądy w ogóle nie będą badać merytorycznej zasadności wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego z urzędu, bo strona będzie przywoływała te same okoliczności, a to jest strona, przypomnę, działająca bez adwokata i bez radcy prawnego, w związku z tym jest to strona, która jest w jakimś sensie nieporadna. Sąd w ogóle merytorycznie tego nie będzie badał, tylko od razu, ponieważ już był wniosek, odrzuci to i koniec. I wtedy to będzie odrzucone ze względów formalnych. To jest art. 117<sup>2</sup> §2. On jest przepisany, bo on funkcjonował, ale wydaje mi się, że pora, by zwrócić na to uwagę, przynajmniej zwrócić uwagę. Bo znam takie sytuacje, kiedy bezradna strona bez pomocy prawnej praktycznie traktowana jest na tej właśnie zasadzie, nawet bez ponownego rozpoznania podstaw do zwolnienia, bo przytacza tę samą okoliczność, że nie jest w stanie ponieść kosztów ze względu na sytuację materialną.

**Senator Stanisław Piotrowicz:**

Ja myślę, że należy rozważyć tutaj dwie sprawy. Gdyby nie było ograniczenia, strona mogłaby nieskończoną liczbę razy składać taki wniosek i w jakimś stopniu torpedować proces. Druga skrajność mogłaby polegać na tym, że oto sąd raz rozpoznał wniosek o zwolnienie z kosztów i o ustanowienie ad-

wokata i w związku z tym już nie jest zobowiązany do rozpoznawania kolejnych wniosków.

Ja pragnąłbym zwrócić uwagę na brzmienie §2 w art. 117<sup>2</sup>. Tam jest mowa o tym, że chodzi o ponowny wniosek oparty na tych samych okolicznościach. Warto podkreślić to sformułowanie: oparty na tych samych okolicznościach. A zatem jeżeli w trakcie toczącego się procesu sytuacja materialna strony ulegnie zmianie, to znaczy, że pojawiają się nowe okoliczności, nie te same okoliczności. Bo oto na przykład w chwili rozpoznawania wniosku otrzymywał jakieś świadczenia, czy to z tytułu pracy, czy z tytułu renty, ale w toku procesu utracił prawo do wynagrodzenia za pracę, stał się bezrobotny czy też utracił prawo do renty i emerytury, względnie innych świadczeń, a więc jest to nowa okoliczność. Podkreślam znaczenie tych słów: oparty na tych samych okolicznościach. Nie było to przedmiotem dyskusji w komisji, ale to jest moje zdanie na ten temat i pozwalam sobie się nim podzielić.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

(*Senator Zbigniew Cichoń: Jeśli można, bo pytanie było do sprawozdawców, w liczbie mnogiej...*)

Proszę bardzo...

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Skoro pan mecenas odpowiada jako praktyk, to ja chcę powiedzieć, że pozostawienie oceny tego bez środka odwoławczego, czyli nie przysługuje tu zażalenie, powoduje, że sądy często posługują się dowolną oceną, że to są te same okoliczności. To merytorycznie mogą być inne okoliczności, ale sąd odrzuca ze względu na ten przepis, już nawet tego nie uzasadnia.

**Senator Zbigniew Cichoń:**

Właśnie, jeśli można...

(*Głos z sali: Trzeba podkreślić, że są nowe...*)

(*Senator Piotr Andrzejewski: Ale sąd może uznać, że są stare.*)

Nie, nie, obawy pana senatora są całkiem uzasadnione. Proszę zważyć na to, że robimy tutaj podwójny wyłom w dotychczasowej zasadzie. Po pierwsze, likwidujemy zażalenie na odmowę, czyli właśnie na odrzucenie wniosku, co jest wyłomem w ogólnej zasadzie z art. 394 §1 pkt 2, który stanowi, że w przedmiocie odmowy zwolnienia od kosztów czy ustanowienia pełnomocnika z urzędu przysługuje zażalenie. Po drugie, dajemy możliwość odrzucenia, jeżeli wniosek jest oparty na tych samym okolicznościach.

(*Senator Piotr Andrzejewski: To jest uznanie, to dyskrecjonalna władza sędziego.*)

Tak że jest tutaj podwójny wyłom w ogólnej zasadzie. Ja sobie zdaję sprawę z tego, że w celu

(senator Z. Cichoń)

przyspieszenia postępowania być może trzeba przyjąć tę zasadę, że podlega to odrzuceniu, aby strona nie wpadła na pomysł, żeby na przykład, nie wiem, co dwa tygodnie składać taki wniosek. Ale jednak powinno być to poddane kontroli, dlatego że my jako praktycy pamiętamy, jak był stosowany w czasach komunistycznych słynny art. 217 kodeksu postępowania karnego, kiedy mówiło się, że społeczne niebezpieczeństwo czynu jest wystarczającą przesłanką zastosowania tymczasowego aresztu. I jak obrońca składał po jakimś czasie wnioski o uchylenie aresztu, to było jednozdaniowe uzasadnienie: okoliczności zastosowania aresztu nie uległy zmianie, w dalszym ciągu czyn jest społecznie niebezpieczny. I dlatego, znając niestety funkcjonowanie sądów, jednak zostawiłbym taką furtkę w postaci zażalenia jako środek obrony dla strony. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

(Senator Piotr Andrzejewski: Ostatnie zdanie...)  
Pani senator Fetlińska, proszę bardzo.

**Senator Janina Fetlińska:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja przysłuchuję się tej debacie jako nieprawnik. Często jestem jednak odbiorcą różnych zażeń i spostrzeżeń, głównie zażeń wyborców, którzy mówią, że są bardzo źle traktowani przez adwokatów z urzędu, ponieważ nierzadko w ogóle nie zajmują się oni sprawą. Niektórzy twierdzą, że adwokat z urzędu właściwie tylko raz pyta o swoją sprawę: ile otrzyma wynagrodzenia, czy dane koszty zostaną mu zwrócone. W sprawie petenta, w sprawie oskarżonego, który tej pomocy oczekuje, często niestety nie zadaje takich pytań.

Ja mam pytanie, czy właśnie te rozwiązania mają szansę w jakiś sposób wpłynąć na zmobilizowanie adwokatów z urzędu. Ja nie twierdzę, że wszyscy działają źle, tylko po prostu, jak w każdym zawodzie, jest pewna liczba bardziej i mniej zaangażowanych. Czy jest szansa, żeby sytuację, o której mówiłam, można było zmienić tymi przepisami? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Stanisław Piotrowicz:**

Z tego, co się dowiedzieliśmy podczas posiedzenia komisji, zarówno ministerstwo, jak i ekspert zewnętrzny, pan profesor, argumentowali w taki

sposób, że właśnie o to chodzi. Doskonale przecież wiemy, że – jak w każdym zawodzie – jest wielu świetnych, wspaniałych, a przede wszystkim rzetelnych i sumiennych adwokatów, ale mogą zdarzyć się i tacy, którzy nie będą rzetelnie wykonywali swojej pracy. Argumentacja była taka, że te przepisy mają zdyscyplinować adwokatów i radców prawnych do rzetelnego wykonywania pracy wtedy, kiedy są wyznaczeni przez sąd z urzędu. Argumentowano w ten sposób: skoro sąd płaci za to że środków Skarbu Państwa, to powinien mieć jakąś kontrolę nad tym, jak adwokaci i radcowie prawni wywiązują się z obowiązków.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

To jest pytanie z praktyki adwokackiej. Jest tu przepisane – dotyczy to poruszanej materii, aczkolwiek jest to poprawka tylko językowa – że doręczenia dokonuje się w mieszkaniu, w miejscu pracy lub tam, gdzie się adresata zastanie. Czy jest możliwe specjalne doprowadzenie osoby przez milicję celem doręczenia? Tak to był ustanowiony...

(Senator Władysław Dajczak: Przez policję, przez policję!)

(Senator Piotr Zientarski: ...pod pachę i zdjęcie.)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: To jest niemożliwe, bo nie ma milicji.)

Teraz to przez policję.

To się zdarzyło w policji, w Gdańsku to miało miejsce, a chodziło o policjantkę z drogówki, która miała tam jakieś zadrażnienie, i jej szef, ponieważ była na zwolnieniu lekarskim, nakazał jej doprowadzenie celem doręczenia. Czy jest to skuteczne doręczenie, czy nie? Czy ten przepis to dopuszcza? Przepraszam, że o to pytam, ale przy okazji jest to ciekawe.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Panie Senatorze...)

Tam ją zastał, ale specjalnie ją doprowadzili, momo że miała zwolnienie i rzekomo była chora.

**Senator Stanisław Piotrowicz:**

Panie Senatorze, nie było to przedmiotem dyskusji podczas posiedzenia komisji. Jednocześnie myślę, że pan senator jako prawnik po wnikliwej analizie przepisów sam sobie najlepiej na to pytanie odpowie. Nie śmiałybym pouczać.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Pytanie jest takie. Czy każdy z tych przepisów jest ograniczony jakąś klauzulą generalną? Czy można na przykład wymusić doręczenie? To jest

(senator P. Andrzejewski)

bardzo ważki problem, nie tylko w stosunkach pracy, ale też w sytuacjach, w których...

(Senator Piotr Zientarski: Doręcza się...)

Dopóki się ich nie doświadczy, dopóty nie przychodzą one legislatorowi do głowy. Czy możliwe jest doręczenie pod przymusem i czy ono wywołuje skutki prawne? Na to pytanie możemy sobie różnie odpowiedzieć, ja o tym wiem, ale pytanie stawiam.

### Senator Stanisław Piotrowicz:

Myślę, że trzeba się nad tym zastanowić. Skądinąd mogę podzielić się taką refleksją, że często gęsto pisma nie są doręczane stronom. Spotkałem się osobiście z taką praktyką, że pismo zostało przesłane za potwierdzeniem odbioru, zawiadomienie znajdowało się w drzwiach, człowiek zgłosił się do urzędu pocztowego, zapytał, skąd to pismo, okazało się, że z sądu, więc powiedział: nie, dziękuję, nie biorę.

(Senator Piotr Zientarski: Bardzo często nie odbiera się...)

Takie przypadki też mają miejsce, osobiście byłem świadkiem takiego zdarzenia.

(Senator Piotr Andrzejewski: Kiedyś był woźny sądowy.)

Ta ustawa przewiduje taką możliwość, aby pisma były doręczane nie tylko przez pocztę, ale również przez urzędników. Chodzi o zapewnienie skuteczności.

Nie mogę wypowiedzieć się na temat środków przymusu w przypadku doręczania pisma. Jeżeli dobrze pamiętam, to ustawa tej kwestii nie reguluje...

(Senator Piotr Andrzejewski: Nie reguluje.)

...ale przewiduje różne inne sposoby doręczania.

### Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Toż to jest nawet opisane w „Panu Tadeuszu”, gdzie doręczył pismo i uciekł w konopie.

(Senator Piotr Zientarski: To nie jest doręczenie, tylko...)

To jest doręczenie z zagrożeniem.

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma pytań.

W związku z tym chciałbym prosić o zabranie głosu pana ministra, pana ministra Wrone, który reprezentuje Ministerstwo Sprawiedliwości. Ponieważ niektóre problemy budziły pewne kontrowersje, prosiłbym o wypowiedź w tych sprawach.

(Senator Piotr Andrzejewski: Czy doręczenie jest jednostronne, czy dwustronne?)

(Senator Piotr Zientarski: Jednostronne.)

(Senator Piotr Andrzejewski: Mam wątpliwości.)

### Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Ta dość obszerna nowelizacja łączy wiele wątków, ale ogólnie można powiedzieć, że wszystkie te poprawki mają na celu usprawnienie postępowania cywilnego i zwiększenie kontroli nad pewnymi czynnościami, kontroli sądowej nad pewnymi czynnościami związanymi z udzielaniem pomocy prawnej z urzędu osobom ubogim. Realizuje ona również ważne orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, z którego wynika, że kwestia ustanowienia adwokata z urzędu jest kwestią odrębną od kwestii zwolnienia od kosztów, o czym była tu zresztą mowa, nie będę tego powtarzał.

Pozwolę sobie ustosunkować się do poprawek, które zostały zgłoszone przez Wysokie Komisje Senackie. Komisja Ustawodawcza 25 listopada 2009 r. podjęła uchwałę, w której zgłosiła wiele poprawek do tej ustawy. Zaczniemy od początku.

Zaproponowano nowe brzmienie art. 117 kodeksu postępowania cywilnego. Poprawka, która była już omawiana przez pana przewodniczącego, pana senatora, sprowadza się do całkowitego odebrania instytucji pomocy prawnej z urzędu od instytucji zwolnienia od kosztów sądowych i ujednolicenia kryteriów, z punktu widzenia których mają być oceniane wnioski o przyznanie pomocy prawnej z urzędu. Nie wydaje się ona jednak konieczna, ponieważ nowela, która została przyjęta 5 listopada przez Sejm, w całości uwzględnia stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, zajęte w wyroku z 16 czerwca 2008 r., gdyż przyjęto rozwiązanie, w którym odchodzi się od uzależnienia możliwości domagania się ustanowienia adwokata lub radcy prawnego od uprzedniego zwolnienia od kosztów sądowych, a taki jest sens orzeczenia trybunału.

Według nowelizowanego art. 117 o ustanowieniu adwokata lub radcy prawnego będzie mogła się ubiegać strona niezwolniona przez sąd od kosztów sądowych – to jest istota tego rozwiązania – w tym również strona korzystająca ze zwolnienia od kosztów sądowych z mocy ustawy, jeżeli oświadczenie, że nie jest w stanie bez uszczerbku dla utrzymania siebie i rodziny ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego, a w odniesieniu do stron będących osobami prawnymi lub innymi jednostkami organizacyjnymi, którym ustawa przyznaje zdolność sądową, jeżeli wykażą, że nie mają dostatecznych środków na poniesienie kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego. W konsekwencji o ustanowieniu adwokata lub radcy prawnego rozstrzygać będzie potrzeba jego udziału w sprawie, mówi o tym projektowany §5 art. 117, i możliwość pokrycia jego wynagrodzenia przez stronę, chodzi oczy-



(podsekretarz stanu Z. Wrona)

wiście o niemożność, nie zaś – jak dotychczas – o posiadanie majątku wystarczającego na zapłatę kosztów sądowych. To są dwie kwestie: można być zwolnionym od kosztów sądowych na podstawie ustawy, a można spełniać przesłanki do ustanowienia adwokata z urzędu.

Przyjęto także rozwiązanie, zgodnie z którym strona uprzednio zwolniona przez sąd od kosztów sądowych w całości lub w części jest zwolniona z obowiązku składania oświadczenia, o którym mowa w art. 117 §2, czyli oświadczenia koniecznego do uzyskania adwokata lub radcy prawnego z urzędu. W tym wypadku, analogicznie jak w obowiązującym stanie prawnym, uwzględnienie wniosku zależeć będzie od tego, czy sąd uzna udział w sprawie adwokata lub radcy prawnego za potrzebny. Chodzi tu o uniknięcie konieczności ponownego składania przez stronę oświadczenia czy dokumentów w przypadku osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej, która ma zdolność sądową, o podobnej, a właściwie tej samej treści. Chodzi o oszczędzenie stronom czasu i pewnej mitręgi sądowej. Skoro strona została zwolniona od kosztów, to powinno to otwierać jej drogę do uzyskania adwokata na podstawie tych samych dokumentów, które już przedłożyła. Po co ma jeszcze raz przedkładać to samo? Taki jest sens tej poprawki. Dlatego też opowiadamy się przeciwko poprawkom proponowanym w tym zakresie przez Komisję Ustawodawczą.

Druga kwestia w tym artykule. Proponowane w poprawce rozwiązanie – art. 117 – powodować będzie przewlekłość postępowania w przypadku złożenia wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego przez stronę, która uprzednio już została przez sąd od kosztów zwolniona. Na takiej stronie ciążyć będzie obowiązek składania oświadczenia, mimo że takie oświadczenie już uprzednio złożyła. Czyli nie chodzi tylko o interes stron, ale o interes publiczny, o szybkość postępowania, o to, żeby nie powodować jego przewlekłości.

Trzecie zagadnienie. Poprawka zawiera modyfikację przesłanki ustanowienia adwokata lub radcy prawnego dla strony będącej osobą prawną lub inną jednostką organizacyjną. Na marginesie należy stwierdzić, że poprawka nie precyzuje, o jaką jednostkę organizacyjną chodzi, co może rodzić wątpliwości interpretacyjne w tym zakresie. W art. 117 §3 uchwalonej ustawy wskazano, że chodzi o jednostkę organizacyjną, której ustawa przyznaje zdolność sądową. Mianowicie strona taka może domagać się ustanowienia adwokata lub radcy prawnego, jeżeli złoży oświadczenie obejmujące szczegółowe dane o posiadanym majątku i dochodach. Proponowane rozwiązanie nie jest skorelowane z analogicznym rozwiązaniem zawartym w ustawie o kosztach sądowych w spra-

wach cywilnych, która to ustawa w art. 103 stanowi, że sąd może przyznać zwolnienie od kosztów sądowych osobie prawnej lub jednostce organizacyjnej niebędącej osobą prawną, jeżeli wykazała, że nie ma dostatecznych środków na ich uiszczenie. Czym innym jest wykazywanie, że nie ma się środków na uiszczenie kosztów adwokata lub radcy prawnego, a czym innym jest wykazywanie stanu majątkowego. Zróznicowanie pomiędzy ustawą o kosztach sądowych i proponowanym przez Komisję Ustawodawczą brzmieniem art. 117 kodeksu postępowania cywilnego nie znajduje zatem uzasadnienia w obowiązującym ustawodawstwie w sprawie pomocy prawnej w sprawach cywilnych.

Zaznaczyć również trzeba, że w wypadku osób fizycznych zróznicowanie takie nie występuje. Zarówno w odniesieniu do wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego, jak i w odniesieniu do wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych przepisy odwołują się do tej samej przesłanki, czyli do złożenia oświadczenia o określonej treści, co wynika z porównania art. 117 §2 i art. 102 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Nie widzimy więc powodu, dla którego sytuacja prawna osób i jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej miałyby być inna niż sytuacja osób fizycznych.

Podnieść też należy, że przesłanka o ustanowieniu adwokata lub radcy prawnego dla strony będącej osobą prawną lub inną jednostką organizacyjną w postaci złożenia oświadczenia obejmującego szczegółowe dane o posiadanym majątku i dochodach jest zbyt liberalna – taka jednostka nie będzie już musiała wykazywać, a więc udowodniać, okoliczności uzasadniających wniosek – a jednocześnie zbyt ogólna. W wypadku osób prawnych lub innych jednostek organizacyjnych występuje, w przeciwieństwie do osób fizycznych, ogromne zróznicowanie w zakresie struktury majątku i uzyskiwanych dochodów. Czym innym jest wspólnota mieszkaniowa, czym innym jest spółka giełdowa, czym innym jest diecezja lub parafia Kościoła katolickiego, a to są wszystko osoby prawne. I dlatego przesłanka w postaci oświadczenia obejmującego szczegółowe dane o posiadanym majątku jest zbyt ogólna i nieodniesiona do konkretnej sytuacji, konkretnego postępowania i kosztów konkretnego adwokata, którego należałoby wynająć. Stworzenie w takich warunkach zunifikowanego wzoru oświadczenia, bo taka jest propozycja komisji, wydaje się niemożliwe, jeżeli miałyby to być oświadczenie o stanie majątkowym odnoszące się do tak różnych podmiotów prawnych, jakich przykład podałem.

Kolejna propozycja to nowe brzmienie art. 117...

(Sygnał telefonu komórkowego)

Przepraszam bardzo, już wyłączę.

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

...Art. 117<sup>1</sup> §1, 5 i 6. Ta poprawka, powiązana z omówioną już poprawką do art. 117, sprowadza się do określenia wzorów oświadczeń stron domagających się ustanowienia adwokata lub radcy prawnego. Zdaniem ministra sprawiedliwości nie zasługuje ona na uwzględnienie z powodów, o których już mówiłem. W odniesieniu do osób prawnych lub innych jednostek organizacyjnych stworzenie jednolitego wzoru oświadczenia wydaje się niemożliwe z uwagi na ogromne zróżnicowanie w zakresie struktury majątku i dochodów tych podmiotów.

I teraz szereg poprawek, które omówię łącznie. A więc poprawka, która dotyczy art. 118 §3; skreślenie §4 w art. 118; nowe brzmienie art. 118 §5 i 6; skreślenie art. 2 noweli, który zmienia art. 28 ust. 2 ustawy – Prawo o adwokaturze; skreślenie w art. 4 ust. 2 noweli wyrazów „art. 28 ust. 2 ustawy – Prawo o adwokaturze” – te poprawki są połączone.

Te poprawki, to jest trzecia, czwarta, piąta, siódma i dziesiąta w sprawozdaniu Komisji Ustawodawczej, sprowadzają się przede wszystkim do pozbawienia sądu możliwości kontroli nad następującymi czynnościami z zakresu pomocy prawnej z urzędu: wnioskiem adwokata lub radcy prawnego o zwolnienie go od obowiązku zastępowania strony w procesie; wnioskiem adwokata lub radcy prawnego o wyznaczenie adwokata lub radcy prawnego z innej miejscowości, jeżeli adwokat lub radca prawny ustanowiony przez sąd ma podjąć czynności poza siedzibą sądu orzekającego; opinią adwokata lub radcy prawnego o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej lub skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Zgłoszone poprawki nie zasługują na uwzględnienie.

Zaznaczyć trzeba, że pomoc prawna z urzędu wiąże się z wydatkowaniem środków publicznych i o przyznaniu tej pomocy decyduje sąd. Brak więc podstaw do tego, aby pozbawiać sąd możliwości kontroli realizacji tej pomocy, zwłaszcza że może się to wiązać z dalszym wydatkowaniem środków publicznych, na przykład na wyznaczenie kolejnego adwokata lub radcy prawnego.

Skupię się na tym, co tutaj było powiedziane, na opinii adwokata lub radcy prawnego o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej. Z dwóch powodów rozwiązanie jest niebezpieczne. Przede wszystkim dlatego, że obecne uregulowanie powoduje... Jest tak, że opinia, nieważne jaka, czy rzetelna, pogłębiona, czy też kompletnie zdawkowa, lakoniczna, jednozdaniowa, że jego zdaniem nie ma podstaw, automatycznie jest podstawą do wyznaczenia przez samorząd adwokacki lub radcowski innego adwokata lub radcy prawnego, który w tym samym przedmiocie znowu wydaje opinię. I nie ma żadnego, podkreślam,

żadnego mechanizmu kontroli, czy ta opinia jest rzetelna, czy też jest po prostu pseudoopinia, jest fikcją opinii.

(Senator Piotr Zientarski: Klienta interesuje celowość, nie zaś rzetelność.)

Jeżeli druga opinia jest zgodna z pierwszą, to wtedy strona nie korzysta z żadnej pomocy prawnej z urzędu. Koniec. Nie ma kasacji, nikt tego nie kontroluje, strona jest pozbawiana tej możliwości...

(Rozmowy na sali)

(Senator Piotr Zientarski: Klienta interesuje zasadność.)

...dlatego rząd się zdecydowanie przeciwstawia takiemu rozwiązaniu.

Uważamy, że rozwiązanie zaproponowane w projekcie rządowym jest słuszne, ponieważ powoduje, wymusza, kontrolę rzetelności opinii. Ja wiem, że może to jest margines, ale w praktyce różnie bywa i wprowadzenie mechanizmu kontrolnego jest słuszne, ponieważ zabezpiecza strony przed pozbawieniem pomocy prawnej. Jeżeli sąd stwierdzi, że ta opinia jest nierzetelna, to wyznaczy kolejnego adwokata; jeżeli stwierdzi, że jest rzetelna, to sprawa się kończy. Czyli z punktu widzenia strony zawsze jest to konieczne, bo ktoś nad tym sprawuje kontrolę. Z punktu widzenia interesu Skarbu Państwa korzystne, bo nie powodujemy płacenia dwu adwokatom lub radcom prawnym, tylko jednemu. Jeżeli pierwszy sporządził nierzetelną opinię, to mu się za nią nie zapłaci, pieniądze dostanie ten drugi, który napisze rzetelną. Może ich być nawet dziesięciu. Gdyby dziesięciu sporządziło nierzetelne opinie, to może być nawet dziesięciu, ale tych dziesięciu pierwszych nie dostanie ani grosza.

(Senator Piotr Zientarski: Ale my dwóch wprowadzamy.)

A tutaj jest dwóch, a więc podwójne wynagrodzenie. Nie ma w poprawce Senatu pojęcia nierzetelnej opinii, a zatem zarówno pierwszy, który sporządził opinię o braku podstaw, jak i drugi, który sporządził opinię...

(Senator Piotr Zientarski: Ewentualnie drugi.)

...niezależnie od tego, czy to jest opinia dwuzdaniowa, czy na dziesięć stron zawsze powinien dostać wynagrodzenie. Tak więc płacenie w przypadku braku możliwości kontroli też jest sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem.

Pozwolę sobie również odnieść się do tych argumentów, które przedstawił pan senator Zientarski, jeżeli chodzi o samą możliwość oceny rzetelności opinii. Zgłaszane wątpliwości zmierzały w dwóch kierunkach.

Nie ma w ogóle takiej możliwości... W zasadzie sąd nie powinien badać tego, ponieważ uzewnętrzniałby swoje nastawienie do sprawy, bo mówiłby, czy jest za takim, czy jest za innym orzeczeniem. Taka argumentacja świadczy o utożsamieniu kontroli rzetelności z kontrolą zasadności. Oczywiście czym

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

innym jest zasadność, a czym innym jest rzetelność. Są prawnicy – mówiłem to na posiedzeniu komisji – wybitni, naukowcy, którzy piszą wspaniale, inspirujące artykuły, glosy, komentarze, ale nie znajdują posłuchu u sądu i wcale nie oznacza to, że są nierzetelni. Mają koncepcje, których sądy orzekające jednak nie podzielają, ale wcale nie oznacza to, że są to nierzetelni naukowcy, że ich glosy i komentarze są nierzetelne. Możemy odróżnić, i nie ma z tym żadnego kłopotu, kwestię rzetelności tej opinii od kwestii jej zasadności. I nikt tutaj od sądu tego nie wymaga, gdyż ten sam sąd nie może się wypowiadać co do zasadności, bo to będzie sąd odwoławczy, apelacyjny, i nie ma tu żadnego pomieszania ról procesowych, nie ma żadnego niebezpieczeństwa.

Drugi nurt argumentacji pana senatora zmierzał do tego, żeby pokazać, że sąd będzie nierzetelny. Nie będzie nierzetelny, dlatego że nie ocenia zasadności, ocenia wyłącznie rzetelność tej opinii. I taki mechanizm wydaje nam się konieczny.

(Senator Piotr Andrzejewski: *Nemo iudex in causa sue.*)

Ale to nie jest kwestia oceny własnego orzeczenia, wtedy byłoby to wbrew zasadzie *nemo iudex in causa sue*, o której mówi pan senator Andrzejewski. Taka sytuacja byłaby, gdybyśmy zmuszali sąd do jakiejś wstępnej oceny zasadności własnego orzeczenia. Wtedy tak. Ale tutaj przedmiotem oceny jest treść opinii o braku podstaw do wniesienia kasacji, jednak, co podkreślam, nie z punktu widzenia jej zasadności, tylko z punktu widzenia jej rzetelności.

Podobnie jest z wnioskiem adwokata lub radcy prawnego o zwolnienie go z obowiązku zastępowania strony w procesie. Brak jakiegokolwiek kontroli prowadzi do tego, że może być wyznaczanych kilku adwokatów i wszyscy oni mają jakieś roszczenie o wynagrodzenie, jeżeli podjęli jakiegokolwiek czynności. Ten mechanizm w ustawie uchwalonej przez Sejm powoduje, że sąd będzie oceniał, czy rzeczywiście są jakieś ważne powody, i tylko wtedy będzie wyznaczał, to wszystko będzie podlegało wtedy kontroli.

Również z punktu widzenia szybkości postępowania niezasadne wydaje się skreślenie §4 w art. 118. Przepis ten przewiduje, że jeżeli czynności należy dokonać poza siedzibą sądu, to może być wyznaczony nie ten adwokat, który jest pełnomocnikiem, ale inny. Nie widzimy powodu, żeby z tej instytucji rezygnować. Ona niejednokrotnie przyspiesza postępowanie, odformalizowuje je, bo przecież nie zawsze ten sam adwokat, który jest pełnomocnikiem, musi jechać na drugi koniec Polski i uczestniczyć w tej konkretnej czynności. Nie rozumiem, dlaczego jest taka propozycja, żeby skreślić §4 w art. 118.

I kolejna zmiana – art. 193 §2<sup>1</sup> kodeksu postępowania cywilnego. Ta poprawka sprowadza się

do możliwości kontynuowania rozprawy w przypadku zmiany powództwa na rozprawie w obecności i za zgodą pozwanego bez konieczności nadania zmianie powództwa formy pisma procesowego. Nie wydaje się, aby również ta poprawka zasługiwała na uwzględnienie, bo może prowadzić ona do pozbawienia możliwości obrony swoich praw strony, która zaskoczona na rozprawie zmianą powództwa zbyt pochopnie zgodziła się na to, aby nie nadawać zmianie powództwa formy pisma procesowego i nie odraczać rozprawy. To może jednak prowadzić do takiej sytuacji, że będzie przewlekane postępowanie, bo zgodzi się na przyjęcie tego pisma, ale potem jednak złoży wniosek o odroczenie rozprawy ze względu na to, że chciałaby jeszcze się ustosunkować na piśmie. Tryb pism procesowych gwarantuje, że odpowiednio wcześniej będzie zapoznawała się z argumentacją strony przeciwnej.

Jeśli chodzi o skreślenie art. 111a ustawy o kosztach sądowych, to jest to potrzebna poprawka. Ma ona charakter redakcyjny.

I wreszcie poprawka dziewiąta w tym sprawozdaniu – skreślenie ust. 3 w art. 112 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Poprawka sprowadza się do rezygnacji z przepisu wiążącego początek biegu tygodniowego terminu do opłacenia pisma z doręczeniem stronie reprezentowanej przez kwalifikowanego pełnomocnika prawomocnego postanowienia sądu oddalającego wnioski o zwolnienie od kosztów sądowych, jeżeli zaś postanowienie to zostało wydane na posiedzeniu jawnym – z datą jego ogłoszenia. Regulacja ta odpowiednio dotyczy sytuacji, w której postanowienie oddalające wniosek o zwolnienie od kosztów zostało wydane przez sąd pierwszej instancji, a strona wniosła zażalenie w przepisany termin. Rezygnacja z regulacji zawartych w art. 112 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych spowoduje, że sąd będzie obowiązany w przypadku prawomocnego oddalenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych zgłoszonego przed upływem terminu do opłacenia pisma do wezwania zarówno strony niemającej ustanowionego adwokata lub radcy prawnego, jak również strony reprezentowanej przez fachowego pełnomocnika do opłacenia złożonego pisma. Zgłoszona poprawka nie jest zasadna. Prowadzić ona będzie do przewlekłości postępowania, ponieważ pojawi się dodatkowa konieczność wezwania strony reprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego do opłacenia pisma. Jeżeli to jest adwokat lub radca prawny, nie należy go wzywać, bo to tylko prowadzi do przewlekłości postępowania.

I wnioski mniejszości – też się do nich odniosę – które zostały zgłoszone, pan senator Cichoń je przedstawiał. Zaproponowano zmianę art. 123 §1 k.p.c. w następujący sposób: „Postanowienia, o których mowa w dziale niniejszym, sąd może wydać na posiedzeniu niejawnym”. To brzmienie

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

przewiduje rezygnację ze zdania drugiego tego artykułu, które brzmi: „Postanowienia doręcza się tylko stronie, która złożyła wniosek o ustanowienie dla niej adwokata lub radcy prawnego”. Ten wniosek nie zasługuje na uwzględnienie. Jego uwzględnienie prowadziłoby do zupełnie niepotrzebnej przewlekłości postępowania. Nie ma żadnego uzasadnienia, żeby strona, której nie dotyczy wniosek o zwolnienie, ta druga strona, otrzymywała to postanowienie. O ile rozumiem, że można jeszcze próbować uzasadniać, że doręczenie wniosku o ustanowienie takiego adwokata mogłoby mieć jakiś sens, ponieważ ta druga strona mogłaby oponować, wykazywać, że tamta strona ma majątek, ma dochody, może ponieść koszty, to już zupełnie nie ma żadnego uzasadnienia doręczanie postanowienia o odmowie ustanowienia tego adwokata z urzędu. Jaki jest sens, żeby doręczać to drugiej stronie? To są koszty, to jest biurokracja, to jest przedłużanie postępowania. Ta druga strona – chcę powiedzieć – i bez tego doręczenia się dowie o tym, że jej przeciwnik procesowy uzyskał adwokata z urzędu, i zawsze może podnieść okoliczności, jeżeli są jej znane, że nie było podstaw do tego, aby przyjąć, że ta strona nie ma dochodów czy majątku pozwalających na pokrycie kosztu adwokata. A jeżeliby chciała to skarżyć, to oczywiście tutaj nie ma zażalenia, bo jej nie doręcza się tego, ale zgodnie z art. 380 zarzuty w tej kwestii można podnosić w apelacji i można podnosić, że mogło to mieć wpływ na treść orzeczenia.

I kolejny wniosek mniejszości, czyli zaproponowane skreślenie pktu 10 w art. 1 ustawy, dotyczącego zmiany art. 132 k.p.c. polegającej między innymi na wprowadzeniu zasady, że w toku sprawy adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy oraz radca Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa doręczają sobie nawzajem bezpośrednio odpisy pism procesowych z załącznikami. Chodzi o skreślenie tego. Zdaniem rządu taki wniosek nie zasługuje na uwzględnienie, bo zawarty w uchwalonej ustawie art. 132 zakłada przekształcenie dotychczasowej fakultatywnej formy doręczeń pism między adwokatami i radcami prawnymi, z czego się nie korzysta w praktyce, w formę o charakterze obligatoryjnym i rozszerzenie jej działania także na strony reprezentowane przez rzeczników patentowych. Ta regulacja może bezpośrednio się przyczynić do skrócenia postępowań sądowych. Doręczanie poprzez sąd, ta tak zwana zasada oficjalności doręczeń, nie powinno mieć zastosowania wtedy, gdy działają profesjonalni pełnomocnicy. Przecież kwestia doręczeń jest uregulowana, wszystko jedno, czy wysłę to adwokat, czy sąd. Były tutaj pytania o to, w jaki sposób wymusić doręczenia. My nie przewidujemy wymuszania doręczeń, niemniej jednak są przepisy, również poprawiane w ostatnich latach, między innymi na sku-

tek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, które gwarantują zarówno ochronę interesu tego, który jest nadawcą, jak i tego, który jest potencjalnym odbiorcą, poprzez wymóg ponownego doręczenia – to było zmieniane ostatnio i to też trochę powoduje dodatkową biurokrację. Ale zgodnie z poglądem trybunału takie wzmocnienie praw adresata rzeczywiście było konieczne, żeby nie wystąpiły dla niego niekorzystne skutki prawne jednokrotnego, przypadkowego niedoręczenia. A zatem jesteśmy przeciwko temu wnioskowi mniejszości.

Ustawa była także rozpatrywana przez senacką Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, też 25 listopada. I poprawki proponowane przez Wysoką Komisję sprowadzają się do skreślenia art. 118 §4 – już mówiłem o tym, ta poprawka zmierza do pozbawienia sądu możliwości kontroli nad wnioskiem adwokata lub radcy prawnego o wyznaczenie adwokata lub radcy prawnego z innej miejscowości, jeżeli adwokat lub radca prawny ustanowiony przez sąd ma podjąć czynności poza siedzibą sądu orzekającego. Z tych względów, o których mówiłem, nie zasługuje ona na uwzględnienie, ponieważ o przyznaniu tej pomocy decyduje wyłącznie sąd. Brak podstaw, aby pozbawić sąd możliwości kontroli w zakresie realizacji tej pomocy, zwłaszcza że może się to wiązać z dalszym wydatkowaniem środków publicznych, na przykład przy wyznaczaniu kolejnego adwokata lub radcy prawnego.

W sprawozdaniu komisji zaproponowano również skreślenie wyrazu „jednak” w art. 118 §5. Poprawka ta ma charakter redakcyjny i nie narusza istoty regulacji. Jesteśmy za tą poprawką legislacyjną.

W art. 118 §5 zastępuje się wyrazy „od dnia zawiadomienia go o wyznaczeniu” wyrazami „od dnia doręczenia mu orzeczenia”. Taka poprawka jest również potrzebna, opowiadamy się za tą poprawką.

Potrzebna jest także poprawka w art. 111a ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, polegająca na skreśleniu wyrazu „uprzednio”. Ona też ma charakter doprecyzowujący i zasługuje na uwzględnienie.

Wysoki Senacie, dziękując za prace komisji, pozwalam sobie prosić jednak o przyjęcie stanowiska Senatu zgodnego ze stanowiskiem rządu w tych węzłowych kwestiach, o których mówiłem, i zgodnego w tych kwestiach legislacyjnych ze sprawozdaniem komisji. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Proszę bardzo, pan senator Paszkowski.

**Senator Bohdan Paszkowski:**

Panie Ministrze, ja chciałbym wrócić do art. 117. Ten artykuł był też przedmiotem wystąpienia z inicjatywą senacką dotyczącą jego zmiany.

Czy według pana ministra to uprzywilejowanie – bo tak brzmi ten przepis – strony, która jest zwolniona od kosztów sądowych, jeżeli chodzi o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego, jest uzasadnione? Trzeba wziąć pod uwagę uzasadnienie Trybunału Konstytucyjnego, który dążył do tego, żeby te dwie instytucje: zwolnienie od kosztów i ustanowienie adwokata lub radcy prawnego, od siebie oderwać. A tutaj państwo zachowujecie to w dalszym ciągu, i ta strona wcześniej zwolniona czy równocześnie zwolniona od kosztów sądowych... Sąd ma badać tylko potrzebę działania adwokata lub radcy prawnego w sprawie, natomiast strona niezwolniona musi wykazywać zarówno tę niemożność materialną, jak i potrzebę działania radcy prawnego lub adwokata. A ponadto przecież w samym uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego było zawarte stwierdzenie, że nie w każdej sprawie, w której strona była zwolniona od kosztów sądowych, zachodzi potrzeba zwolnienia, i to materialna, i możliwość ustanowienia adwokata z urzędu lub radcy prawnego. Dlaczego państwo przyjęliście takie rozwiązanie, nie uwzględniając tego, co było *expressis verbis* zapisane w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Dlatego, żeby zaoszczędzić stronie konieczności ponownego składania tych samych dokumentów. Uważamy, że na podstawie tych samych dokumentów będzie można rozstrzygnąć zarówno wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, jak i wniosek o ustanowienie adwokata. Wydaje nam się, że to jest pewne odformalizowanie w tym zakresie, że można byłoby poprzestać na dołączeniu tych dokumentów do wniosku o zwolnienie z kosztów, natomiast już *implicite* w tym zwolnieniu zawarte jest oświadczenie, o którym mowa w art. 117<sup>1</sup>, czyli oświadczenie osoby fizycznej, która składa wniosek o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego. To będą praktycznie te same dokumenty.

**Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze ma pytania? Nie ma więcej pytań.

Wobec tego, Panie Ministrze, dziękuję...

(*Senator Zbigniew Cichoń: Można?*)

Jeszcze pytanie?

(*Senator Zbigniew Cichoń: Tak, tak.*)

Proszę bardzo.

**Senator Zbigniew Cichoń:**

Panie Ministrze, w czym pan upatruje ryzyczyn tego, że jeżeli będzie bezpośrednia wymiana pism procesowych, to będzie to funkcjonowało dużo szybciej niż w sytuacji, gdy dzieje się to za pośrednictwem sądu? Zasadniczo powinno być to mniej więcej takie samo tempo, chyba że się zakłada, że pisma długo leżą w sądzie i nie następuje ich ekspedycja do pozostałych stron. Ale chyba powinniśmy jednak zakładać, że sądy funkcjonują w miarę prawidłowo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Oczywiście nie zakładam, że sądy źle funkcjonują, ale niezależnie od tego, jak szybko one pracują, to nie funkcjonują w czasie rzeczywistym... To znaczy, moment złożenia pisma w sądzie nie jest momentem wysłania pisma przez sąd do adresata, a więc zawsze jakiś czas musi upłynąć, i my chcemy ten czas zaoszczędzić, może bardzo krótki, ale jednak to jest biurokracja sądowa, i wszystko trwa.

**Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Fetlińska.

**Senator Janina Fetlińska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja chciałabym zapytać, może niezupełnie w związku z tą ustawą, kiedy będzie wprowadzone nagrywanie rozpraw sądowych? Była mowa o tym, że to będzie w tym roku. Czy to już zostało zrealizowane, czy...

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: W budżecie mamy już odpowiednią pozycję.*)

No właśnie. Czy to już jest zrealizowane, czy nie? Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Będziemy to realizować, to zostało odsunięte o rok ze względów finansowych.

**Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie ma.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

W związku z tym otwieram dyskusję.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu senatora Andrzejewskiego.

### Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przesłanki tej nowelizacji chyba są wspólne dla wszystkich tych, którzy biorą udział w kształtowaniu wymiaru sprawiedliwości – zarówno dla tych, którzy reprezentują strony, jak i tych, którzy chcieliby, żeby to postępowanie spełniało wymogi art. 6 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i konwencji europejskiej. Wydaje mi się, że ta motywacja nam przyświeca, ale mam wątpliwości, czy zaproponowane rozwiązanie w sposób optymalny daje możliwość spełnienia tego celu. Dlatego że wszędzie tam, gdzie mamy jeszcze pośrednictwo sądu przy zmianie...

(Sygnał telefonu komórkowego)

Przepraszam, muszę wyłączyć...

Dlatego że wszędzie tam, gdzie mamy jeszcze pośrednictwo sądu przy zmianie pełnomocnika z urzędu, automatycznie nastąpi przedłużenie postępowania. Pośrednictwo sądu jest elementem wydłużającym postępowanie, co jest szczególnie istotne wtedy, kiedy mamy do czynienia, na przykład tak jak w sprawie FOZZ, tradycyjnie przywoływanej, z chęcią doprowadzenia do zakończenia biegu okresu przedawnienia czy to ścigania, czy karalności. Nie dziwny się, czasami niektóre instytucje mogą być wykorzystywane wbrew ich celowi, w sposób oportunistyczny. Dlatego też myślę, że te poprawki chyba lepiej oddają wyczucie praktyków i sprzyjają spełnieniu tego zamiaru, z powodu którego była ta nowelizacja redagowana.

Chociażby §3 w art. 118, który mówi, że bez pośrednictwa sądu, od razu, następuje coś, co nazwałbym analogią do naszego konstruktywnego wotum nieufności. Bo jeżeli najpierw adwokat wnosi o zwolnienie, potem sąd zwalnia i zwraca się do rady adwokackiej o wyznaczenie adwokata, to wszystko dłużej trwa. A jeżeli adwokat od razu, jednocześnie, zwraca się do tej rady o zwolnienie, przy czym musi podać przyczyny, i następuje wyznaczenie drugiego adwokata bez pośrednictwa sądu, z nałożeniem na niego obowiązków, to z punktu widzenia ekonomii procesowej i tych czynności, które winien adwokat podjąć w imieniu reprezentowanej przez siebie strony, chyba zwolnienie jest skuteczniejsze. Jest tu podobnie jak z odwołaniem, z wotum nieufności wobec rządu; doszliśmy do wnios-

ku, że musi być konstruktywne. Jest tutaj pewna minianalogia w tym zakresie. Tak że myślę, że te poprawki są poprawkami ułatwiającymi realizację tego celu. Być może jest to troszkę inna wizja, ale prosiłbym pana ministra o rozważenie, czy nie lepiej, żeby się to dokonywało bez pośrednictwa sądu, za to z lepszą kontrolą pracy dokonywaną przez samorząd radcowski i adwokacki. Ze swej strony, jako że pełniłem również funkcję zastępcy rzecznika dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej, wiem, jak dalece w obrębie samej adwokatury staraliśmy się pilnować... Bo i tam przecież są, jak wszędzie, ludzie niedyscyplinowani bądź działający, jeżeli nie *contra legem*, to *praeter legem*, czyli obok prawa, a nie przeciwko prawu, dla zrealizowania takiej, a nie innej wizji obrony interesów klienta, co nie zawsze jest obroną poprawności, rzetelności i terminowości zakończenia postępowania przed sądem. Stąd popieram te poprawki.

Składałem jeszcze jedną, którą sygnalizowałem. Odrzucenie w proponowanym art. 117<sup>2</sup> nie może być pozbawione jakiegokolwiek kontroli, o którą zresztą upominał się pan minister. I tam, gdzie wniosek podlega odrzuceniu przez sąd, uznaniem, że względu na podanie tych samych okoliczności, też ktoś musi to kontrolować. Wnoszę tutaj o skreślenie zdania: „Na postanowienie o odrzuceniu wniosku nie przysługuje zażalenie”. Odrzucenie polega bowiem na tym, że w ogóle się tego merytorycznie nie rozpoznaje, tylko uważa się, że przesłanka była już rozpoznawana, a jest to dyskrecjonalna ocena sędziego. Jest to wyłom w systemie, który mówi o dwuinstancyjności wszelkich postępowań. Wypowiadał się tutaj Trybunał Konstytucyjny, podobnie jak w innych sprawach. Wydaje mi się, że w imię poprawności systemowej należy tutaj zrealizować ten wniosek w takiej postaci, żeby to drugie zdanie skreślić.

Popieram poprawki wniesione przez obie komisje. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Paszkowski, proszę bardzo.

### Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Będę mówił krótko. Odniosę się przy tym do swojego pytania. Ponieważ nie mogłem polemizować z odpowiedzią pana ministra, to chcę się teraz jakby odnieść do tej odpowiedzi, a jednocześnie zarekomendować poprawkę do art. 117 kodeksu postępowania cywilnego, którą przyjęła Komisja Ustawodawcza. Moim zdaniem, argumentacja taka, że z przyczyn formalnych ograniczamy pewne

(senator B. Paszkowski)

materialne prawo, jest niedopuszczalna. Jeśli coś, co ma ułatwić stronom składanie dokumentów, ma warunkować to, jakie prawa mają strony w postępowaniu, to taki zapis wydaje się zupełnie chybiony. Z racji tego, że byłem osobą reprezentującą wnioskodawców odnośnie do tej zmiany w kodeksie postępowania cywilnego, która odnosiła się właśnie do art. 117, pamiętam dokładnie, jakie było w tym zakresie uzasadnienie Trybunału Konstytucyjnego. Jasno się wyraził, nawet posiłkując się pewnymi przykładami, że strona zwolniona od kosztów sądowych w danej sprawie może ponosić koszty zastępstwa procesowego, bo czasami jest tak, że te koszty postępowania, w sensie wpisu i innych rzeczy, mogą wielokrotnie przewyższać wartość tego, co ewentualnie można przeznaczyć dla adwokata czy radcy prawnego z tytułu zastępstwa w postępowaniu, i strona może być do tego zupełnie zdolna, biorąc pod uwagę te dokumenty. Ta argumentacja, którą pan przytoczył, nie dość, że jest jakby sprzeczna *expressis verbis* z uzasadnieniem Trybunału Konstytucyjnego... Czasami różnie oceniamy wyroki Trybunału Konstytucyjnego, ale w tym przypadku jest on oczywisty, moim zdaniem i zdaniem, jak myślę, senatorów, którzy przecież popierali nasz wniosek odnośnie do inicjatywy ustawodawczej dotyczącej tej konkretnej zmiany art. 117 kodeksu postępowania cywilnego. Można by tylko zadawać sobie pytanie, dlaczego tak długo w kodeksie postępowania cywilnego funkcjonowało coś tak oczywistego. Chodzi mianowicie o to, że możliwość skorzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika przydzielonego z urzędu była uzależniona od tego, że ktoś wcześniej musiał być zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych, a w wielu wypadkach jedno z drugim nie miało ze sobą związku. Przecież ta zmiana, ta poprawka Komisji Ustawodawczej, nie brała się li tylko z oceny członków, ale była ona zainicjowana przez nasze Biuro Legislacyjne. Biorąc tę okoliczność pod uwagę, biorąc pod uwagę to, co Trybunał Konstytucyjny zawarł w swoim uzasadnieniu, i biorąc pod uwagę to, co odpowiedział pan minister, uważam, że ta poprawka odnośnie do brzmienia art. 117 kodeksu postępowania cywilnego powinna być poparta przez Wysoką Izbę, gdyż nie dość, że realizuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego, jak powiedziałem wcześniej, to jest też, jak myślę, zgodna z powszechnym odczuciem sprawiedliwości i ze zdrowym rozsądkiem.

A co do odpowiedzi pana ministra, że nie chcieli państwo, by strona zwolniona uprzednio od ponoszenia kosztów sądowych powiełała te dokumenty... Mam taką nadzieję, że również sądy w Rzeczypospolitej Polskiej kierują się zdrowym rozsądkiem i nie będą zobowiązywały strony, jeżeli okoliczności się nie zmieniły, do tego, żeby powie-

łała te same dokumenty, które są w aktach sprawy. Chyba że z rozporządzenia, które ma być wydane, mającego określać, jakie jeszcze ewentualnie dokumenty mają być wnoszone, będzie wynikała jakaś różnica. Wtedy strona będzie zobowiązana do tego, by je uzupełnić. I tyle. Może się to ograniczać tylko do oświadczenia, że nie zmieniły się okoliczności, i sąd będzie je honorować. Tak że bardzo proszę o to, abyśmy przyjęli jednak tę poprawkę, którą zaproponowała Komisja Ustawodawcza. Chodzi o to, abyśmy z przyczyn li tylko formalnych nie zmieniali pewnego materialnego prawa. Uważam, że forma nigdy nie powinna przerastać treści, a w tym wypadku, jak się wydaje, biorąc pod uwagę to, co powiedział pan minister, w tym kierunku zmierza propozycja rządowa. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Cichoń, proszę bardzo.

### **Senator Zbigniew Cichoń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

W tej debacie jak mantra powtarzają się słowa: usprawnienie, przyspieszenie postępowania, prawo strony do dostępu do sądu. I dlatego chciałbym przekazać moje rozważania odnoszące się do tychże słów, wymienianych tutaj po kolei.

Ja zauważam, że poprawki wprowadzone jako propozycja rządowa i potem przyjęte przez Sejm poszerzają zwłaszcza prawo do korzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, czyli korzystania z instytucji pomocy prawnej z urzędu i zarazem zwolnienia od kosztów sądowych, oraz zmierzają do uniezależnienia obu tych instytucji, z jednej strony zwolnienia od kosztów sądowych, a z drugiej strony ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Na pewno jest to rzecz godna uznania, warto temu przyklasnąć. Mimo to jednak, mimo że przyznaje się osobom dochodzącym swych praw pełnomocników fachowych z urzędu, obserwuję niebezpieczny trend polegający na nałożeniu na tych pełnomocników takiego kagańca, takich ograniczeń, że faktyczne wykonywanie skutecznej, rzetelnej pomocy prawnej jest bardzo utrudnione. Można sobie wręcz stawiać pytanie, czy jest sens w obecnych realiach procedury, którą się tak zmienia w kierunku obostrzenia i mnożenia absurdalnych czasem wymagań wobec adwokatów, radców prawnych, żeby korzystać z ich pomocy. Bo do czego dochodziło? Dochodziło do takich absurdów, że adwokat czy radca prawny, zwłaszcza na tle ustawy o kosztach sądowych, nie podpisywał środków odwoławczych z obawy, że jeżeli źle wyliczy opłaty sądowe i pomyli się choćby o dziesięć groszy, to

(senator Z. Cichoń)

środek prawny przez niego złożony zostanie odrzucony, zostanie w ogóle nierozpoznany. W związku z tym pisał te odwołania, ale dawał je do podpisu stronie, żeby ona się podpisywała, bo wtedy nie było skutku w postaci odrzucenia w razie pomyłki w opłacie, tylko sąd musiał wzywać tę osobę do uiszczenia właściwej opłaty. Proszę państwa, dochodzi do takich absurdów.

Ja uważam, że kontynuacją tych absurdów jest niestety propozycja wymiany pism procesowych między pełnomocnikami i to ze skutkiem, ja to przytoczę, że pisma, do których nie dołączono dowodu doręczenia albo dowodu wysłania przesyłką poleconą podlegają zwrotowi bez wzywania do usunięcia tego braku. Czyli de facto, jeżeli nie będzie choćby takiego dowodu, to mimo doręczenia pełnomocnikowi strony przeciwnej tego pisma, będzie ono pozostawione bez nadania mu biegu. Tak jak mówiłem, wnioski dowodowe, argumentacja prawna przedstawiona w tych pismach nie będzie w ogóle brana pod uwagę. Mało tego, będzie to utrata bezpowrotna, albowiem sąd ma prawo nałożyć na pełnomocnika fachowego obowiązek, żeby do określonego terminu złożył wszystkie wnioski dowodowe i wszystkie argumentacje prawne na rzecz klienta, którego reprezentuje. I teraz, jak nie będzie miał, nie daj Boże, dowodu doręczenia pisma, jego obrona sprowadzi się do zera, bo w ogóle nie będzie uwzględniony ani środek dowodowy, ani jego argumentacja prawna. W związku z tym osoba reprezentowana przez takiego pełnomocnika jest w sytuacji dużo bardziej niekorzystnej, niż gdyby występowała sama. To jest ten następny absurd prawny, do którego prowadzą tego typu rozwiązania.

Dlatego ja upieram się przy tej poprawce, którą zgłosiłem. Chciałbym również zwrócić uwagę na to, że sam fakt, że państwo angażuje określone środki prawne i instytucję pomocy z urzędu, to nie jest wystarczający pretekst do tego, żeby z adwokata czy radcy prawnego, a to jest, przypomina, wolny zawód, uczynić niewolnika państwa. Bardzo przepraszam, czy adwokat lub radca prawny tylko dlatego, że ma udzielić pomocy prawnej z urzędu, ma być w gorszej w sytuacji niż wtedy, kiedy klient wybiera go sobie jako adwokata czy radcę prawnego? Jeżeli go sobie wybiera, a adwokat ma kolizję terminów, ma być w siedzibie swojej kancelarii, dajmy na to, w Krakowie, i zarazem zjawić się w Sądzie Najwyższym w sprawie z urzędu, to się proponuje, żeby to sąd decydował, czy on może poprosić o to, żeby zastąpił go adwokat warszawski. Żeby to sąd mu nakazywał: jedź no z tego Krakowa do Warszawy i rozwiąż sobie problem obsadzenia trzech innych spraw, które masz do poprowadzenia w Krakowie. Jeżeli jest to adwokat z wyboru, to

on sam o tym decyduje. Proszę państwa, zawsze tak było, że właśnie tę kolizję obowiązkowej obecności w dwóch różnych miejscach... Nikt z nas nie ma zdolności świętego Ojca Pio do bilokacji, do tego, żeby być w dwóch miejscach na raz, a sądy wymagają czasami od adwokatów, żeby byli w trzech albo w czterech miejscach na raz. I temu właśnie służy instytucja substytucji, czyli udzielania pełnomocnictwa koledze, który zastępuje adwokata tam, gdzie on osobiście pojawić się nie może. Zawsze, od wieków, było to tak rozstrzygane, że decydem w tej kwestii był adwokat. On ma przecież rozeznanie i wie, w której sprawie może poprosić o zastępstwo kolegę. Wie, czy ten kolega jest kompetentny i czy dysponuje czasem. Najlepiej wie, czy może sam pojechać, czy musi zostać na trzech innych sprawach w miejscu, gdzie ma siedzibę swojej kancelarii adwokackiej.

Pójdźcie tutaj w kierunku, że to rząd ma sprawować kontrolę poprzez sędziów, wydaje mi się grubą przesadą i absurdem, który wręcz zaprzecza instytucji wolnego zawodu polegającego na tym między innymi, że adwokat musi często występować nawet i przeciwko państwu. Taka jest jego rola. Od cech jego charakteru, od jego poczucia niezależności zależy, jak tę swoją misję będzie spełniał. W sytuacji, kiedy tworzy się takie mechanizmy, że adwokat zależy od sądu, bo sąd może decydować, gdzie, na jaką rozprawę ma pojechać, dochodzi do absurdu, do przekreślenia istoty wykonywania wolnego zawodu. Zawodu, w którym czasami trzeba się przeciwstawiać nawet woli państwa, bo taka jest rola adwokatury w niezależnym demokratycznym państwie. I to warto mieć na uwadze. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze poproszę pan senatora Zientarskiego.

### **Senator Piotr Zientarski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Ja właściwie kontynuuję tę myśl, którą na końcu przedstawił pan senator Zbigniew Cichoń, a która jest lejtymotywyem całego jego wystąpienia.

Panie Ministrze, zwracam się do pana. Mogę rozważyć – tu nie chodzi o przetarg – mogę rozważyć kwestię poprawki szóstej z tą ogólną zasadą pism procesowych, chociaż art. 210 mówi wyraźnie o zasadzie ufności. Nie trzeba kruszyć kopii, być może to zmobilizuje stronę, a o to chyba chodzi, żeby wtedy, kiedy przewiduje rozszerzenie powództwa, zrobiła to nieco wcześniej, żeby stronie drugiej z uwagi na szacunek dać czas, żeby jej nie zaskakiwać. Z tymi argumentami mogę się zgodzić.



(senator P. Zientarski)

Ale nie może być, Panie Ministrze, takiej sytuacji – cały czas mówimy o niezależności adwokatury – że jeśli adwokat odmawia sporządzenia kasacji... Panie Ministrze, on nie w celach zarobkowych odmawia, bo gdyby chciał zarobić, to jakąś kasację wysmaży, że tak powiem, i dopiero wtedy weźmie większe pieniądze bez względu na wynik sprawy. Jak pan wie, wynika to z rozporządzenia. Czyli odmowa sporządzenia kasacji przez adwokata sprowadza się do tego, że on się ogranicza, i przy okazji oszczędza Skarb Państwa, bo uważa, że nie ma podstaw do wniesienia kasacji. Składa tę opinię do okręgowej rady adwokackiej i dopiero na wniosek strony, której nie będą przekonywać te argumenty, ale argumenty adwokata, może wyznaczyć drugiego adwokata. I koniec.

Pan chce to oderwać, oderwać zasadność kasacji od rzetelności sporządzenia opinii. Ale, Panie Ministrze, o co chodzi klientowi, którego reprezentuje adwokat? O co mu chodzi? O to, czy to jest celowe, czy kasacja jest zasadna. Sprawa uzasadnienia odmowy, sprawa niecelowości kasacji, jej niezasadności, jest sprawą drugorzędną! Może napisać, że argumentację, którą przedstawił sąd, w pełni podziela i nie znajduje podstaw prawnych. I co? Chodzi tylko o danie instrumentu, żeby sąd bez względu na to... Oczywiście sędzia, który wydał wyrok, nie będzie twierdził, że należy sporządzić kasację. Gdyby była sytuacja taka, że pisze o nierzetelności, wtedy kiedy wyraża zgodę, czyli uważa, że kasacja jest słuszna, a adwokat czy to nie przeczytał, czy nierzetelnie... Gdyby było tak, gdyby sędzia podzielał potrzebę, zasadność sporządzenia kasacji, a adwokat by napisał, że nie ma podstaw, to wtedy się z tym zgodzę.

Jednak będzie inaczej, bo będzie tylko tak – i chyba o to chodzi – że sędzia będzie cenzurował tę opinię i dawał cenzurę adwokatowi, dając dodatkową pożywkę i podstawy do żalu klientowi. Klient domaga się sprawiedliwości, chce kasacji, adwokat mówi, pisze, że nie ma podstaw, a sędzia odpowiada mu w ten sposób: nierzetelna opinia. I co wtedy będzie? Klient znowu będzie miał pretensje do adwokata, bo gdyby była rzetelna, to może by... On nie zrozumie sytuacji, w której sędzia nie podziela zasadności kasacji. Proszę to rozważyć, bo tak będzie w praktyce, a tak nie może być w praktyce. Sędzia cenzuruje adwokata, wydając wyrok, może kosztami sądowymi wobec uznania pewnego szczególnego nakładu pracy... Tu może, że tak powiem, oceniać zaangażowanie adwokata, ale nie w takiej sytuacji, nie przy odmowie kasacji. Pytam, w jakim celu? Czy to ma spowodować zwiększenie szans klienta co do zasadności ewentualnej przyszłej kasacji? Nie. Gdyby było tak, że sędzia przychyliła się, widzi, tak jak mówiłem i nie będę już powtarzał, widzi zasadność, a jednocześnie jest odmowa, bo nierzetel-

ne, wtedy byliby to rozumiały. Nam i wszystkim powinno jednak chodzić o sprawiedliwość społeczną, o odpowiednie odczucie tej sprawiedliwości. Nie może być tak, nie można dawać pretekstu do cenzurowania, bo to będzie tylko wprowadzało zamieszanie.

Dlatego też uważam, że ta poprawka absolutnie... Bardzo proszę o zastanowienie się jeszcze nad tym, co tu cenzurować, co kontrolować w adwokaturze. Jeśli sporządzi kasację, to Sąd Najwyższy go oceni, albo w przedsądzie, albo na samej rozprawie, jeśli przyjmie sprawę do rozpoznania. Jednak robienie jakiegoś dodatkowego przedsądu w przypadku odmowy kasacji, kiedy adwokat uczciwie widzi, że nie ma podstaw i nie będzie pisał, aby dodatkowo wzbudzać nadzieję, bo tak chce klient, a nuż Sąd Najwyższy coś zrobi... Adwokat mówi, że nie ma podstaw, a klienci bardzo często tego nie rozumieją.

Jeśli zbadamy ducha orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, to okaże się, że na pewno nie było tak, aby to sąd oceniał rzetelność odmowy. Chodzi o odwołanie, o możliwość odwołania, ale przecież nie w takim celu, absolutnie nie w takim celu.

Absolutnie przychylam się również do argumentów, które przedstawił pan senator Cichoń, chodzi o sąd, o to, że ma przez niego przechodzić sprawa wyznaczenia innego pełnomocnika, w sytuacji gdy i tak ostatecznie robi to samorząd adwokacki. Po co to? Skoro chcemy skracać postępowanie, to go nie przedłużajmy, nie wprowadzajmy tego rodzaju rozwiązań. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Czy pan minister...

Zapomniałem powiedzieć, że zamykam dyskusję.

Proszę państwa, zamykam dyskusję.

Czy pan minister chciałby się do tego ustosunkować?

Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja króciutko, ponieważ myślę, że te kwestie wrócą jeszcze na posiedzeniu komisji, które będą oceniały poprawki.

Pan senator Andrzejewski i kwestia pośrednictwa sądu, tego, czy nie lepiej uruchomić procedurę zwolnienia adwokata wyznaczonego z urzędu bez pośrednictwa sądu. Tutaj determinuje nas jednak pewna zasada, myślę, że to jest jasne: kto płaci, wydaje środki publiczne na ustanowienie

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

adwokata, a jest to państwo, powinien mieć możliwość dokonywania kontroli. Ja nie chcę powiedzieć, że to jest zawsze wadliwa praktyka, niemniej jednak istnieją możliwości dokonywania nadużyć w tym zakresie i musimy patrzeć na sposób wydawania publicznego grosza. Obecnie można mówić praktycznie o pewnym automatyzmie. Musi być jednak kontrola nad tym, w jaki sposób wykonują swoje obowiązki adwokaci ustanowieni z urzędu. Taka jest idea tego projektu.

Kwestia – o tym też mówił pan senator Andrzejewski – odrzucenia wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego opartego na tych samych okolicznościach. Pan senator wskazuje, że odrzucenie takiego wniosku, jeżeli jest on oparty na tych samych okolicznościach, narusza prawa strony, która nie ma w tej sytuacji prawa do środka odwoławczego. Otóż chcę zwrócić uwagę na to, że nie do końca tak jest, ponieważ art. 380, który zawarty jest w kodeksie postępowania cywilnego, przewiduje, że te okoliczności, te postanowienia, które nie mogły być przedmiotem zażalenia, mogą być rozważane w ramach kontroli apelacyjnej, czyli mogą być przedmiotem kontroli sądu apelacyjnego.

Pan senator Paszkowski pytał o art. 117, o kwestie ponownego oświadczenia, tym razem nie tego, które towarzyszy wnioskowi o zwolnienie od kosztów, ale oświadczenia towarzyszącego wnioskowi o ustanowienie adwokata z urzędu. Panie Senatorze, po prostu dlatego, że tak będzie chyba prościej dla strony. Po co jeszcze raz składać to samo oświadczenie? Przypomnę, że w przypadku osoby fizycznej musi to być oświadczenie o majątku, dochodach, stanie rodzinnym, źródłach utrzymania. Te wszystkie kwestie zostały już raz wyjaśnione przez wnioskodawcę i naprawdę nie widzimy powodu, dla którego jeszcze raz musiałby on o tym wszystkim zaświadczać. Pan senator mówi o tym, że sąd mógłby go nie zmuszać do składania tych samych dokumentów. To właśnie chcemy uczynić w nowelizacji zaproponowanej przez rząd, chodzi o to, żeby go nie zmuszać do powtórnego składania oświadczenia, żeby oświadczenie, które złożył, starając się o zwolnienie od kosztów sądowych, było wystarczającą podstawą do rozstrzygnięcia wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego z urzędu.

Aha, jeszcze jedna kwestia związana z trybunałem. Jesteśmy przekonani, że taka regulacja czyni zadość orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, którego istotą było stwierdzenie, że nie może być warunkiem koniecznym orzekania o przedmiocie ustanowienia adwokata z urzędu wcześniejsze zwolnienie od kosztów sądowych. Całkowicie się z tym zgadzamy i w naszym przedłożeniu nigdy nie proponowaliśmy in-

nego rozwiązania. Projekt rządowy służy właśnie temu, aby warunkiem ustanowienia adwokata z urzędu nie było wcześniejsze zwolnienie od kosztów sądowych, i nie jest mimo regulacji, którą pan senator podaje w wątpliwość.

Pan senator Cichoń podniósł kwestię bezpośrednio doręczeń. Chcę przypomnieć, że ten przepis, który w ustawie uchwalonej przez Sejm przewiduje doręczanie bezpośrednio przez strony reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, stanowi, że do pisma procesowego wystarczy dołączyć dowód wysłania przesyłką poleconą tego pisma, czyli wystarczy je wysłać i tego samego dnia można uruchamiać dalsze czynności procesowe. Gdy doręcza to sąd, to regułą jest, że czeka na tak zwaną zwrotkę, czyli na dowód doręczenia, żeby w ogóle podjąć dalsze działania, wyznaczyć rozprawę. I jeżeli sąd nie uzyska dowodu doręczenia, to w praktyce strona, która złoży wniosek o odroczenie rozprawy, to odroczenie uzyska. Tutaj mamy taką sytuację, że nie blokujemy dalszych czynności. Strona reprezentowana przez adwokata lub radcę prawnego może od razu podejmować czynności procesowe, jeżeli tylko doręczy dowód wysłania. To jest prostsze i nie powoduje konieczności oczekiwania na dowód doręczenia. Oczywiście zgodnie z tym przepisem może również przedstawić dowód doręczenia, tym dowodem doręczenia może być oświadczenie o doręczeniu strony, której je doręczono. To jest najprostsze, gdy kolega adwokat podejdzie do kolegi adwokata i przedstawi mu pismo, a ten podpisze, że je otrzymał, to też wystarczy. Tak więc to jest daleko idące odformalizowanie procedury, natomiast oficjalność doręczeń powoduje, że jednak wszystkie te czynności muszą być sformalizowane, dokonane w sekretariacie, musi to być wysłane i sąd czeka wtedy na dowód doręczenia tego pisma.

Jeżeli chodzi o kwestię dokonywania czynności poza siedzibą sądu, to podobnie uważamy, że ponieważ państwo płaci, to państwo, tutaj sąd, powinno kontrolować zasadność domagania się tego, bo tu chodzi o wniosek o ustanowienie innego adwokata do dokonywania tych czynności w siedzibie tego innego sądu. Jeżeli taki wniosek wpłynie, sąd powinien to kontrolować, ponieważ to z grosza publicznego pokrywane są koszty tego adwokata. Ale chcę powiedzieć, że ten przepis nie ogranicza – w moim przekonaniu – substytucji. Jeżeli adwokat ustanowiony z urzędu chce się posłużyć substytutem w tej miejscowości, w której miałby dokonać czynności, oczywiście poza siedzibą tego sądu, w którym został ustanowiony, to może to uczynić. To są instytucje, które się wzajemnie nie wyłączają. To nie jest tak, że ten przepis wyłącza przepisy mówiące o substytucji.

I jeszcze pan senator Zientarski, i kwestia opinii o braku podstaw do wniesienia kasacji, kwestia oceny rzetelności tej opinii przez sąd. Chcę powiedzieć, że obecna sytuacja powoduje, że nie

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

ma żadnej kontroli nad taką odmową. Można powiedzieć, że adwokaci dzielą się na dwie grupy: na tych, którzy chcą pisać kasacje, i na tych, którzy absolutnie tego nie chcą robić. I szczerze powiem, że jakaś kontrola nad tymi, którzy nie chcą pisać, jednak powinna być sprawowana, żeby kontrolować sposób działania, sprawdzać jakość działania adwokata, który działa z urzędu za pieniądze publiczne, bo inaczej nie mamy żadnego systemu kontroli. Dziękuję.

(Senator Piotr Zientarski: Ale samorząd wie, kogo wyznaczyć, Panie Ministrze.)

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Dziękuję.)

Ponieważ zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, a również zaproponowane poprawki Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji są różne, proszę zarówno Komisję Ustawodawczą, jak i Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o ustosunkowanie się do wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 698, a sprawozdania komisji w drukach nr 698A i 698B.

Poproszę pana senatora Paszkowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Chciałbym w imieniu Komisji Ustawodawczej złożyć sprawozdanie z naszych prac nad tą ustawą uchwaloną przez Sejm w dniu 5 listopada 2009 r., nad ustawą o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym. Komisja Ustawodawcza rozpatrywała tę ustawę 25 listopada bieżącego roku. Zaaprobowala ją, i z takim aprobowanym wnioskiem zwraca się do Wysokiej Izby, wnosząc jednocześnie jedną objętościowo małą, ale bardzo istotną poprawkę, jeżeli chodzi o treść tej ustawy. Ale zanim ją przedstawię, może powiem kilka słów o samej ustawie.

Ustawa ta wprowadza do naszego systemu prawnego możliwość dochodzenia w trochę odrębnym trybie niż w zwykłym postępowaniu cywilnym roszczeń jednego rodzaju przez co najmniej dziesięć osób. Te roszczenia mają być oparte na tej samej lub takiej samej podstawie faktycznej. Jest w tejże ustawie, jak mówiłem, określony pewien specjalny tryb, jest również specjalna właściwość sądowa. Ten tryb charakteryzuje się następującymi elementami. To postępowanie ma się składać z czterech faz. Pierwszą fazę można określić jako postępowanie sądowe odnośnie do samego przedmiotu dopuszczalności takiego postępowania, czyli sąd, gdy taka grupa osób, co najmniej dziesięciu, wniesie grupowy pozew, tak go określimy, będzie badać, czy zachodzą przesłanki materialne i formalne, aby ten pozew został dopuszczony. Jeżeli to nastąpi, przechodzimy do następnego etapu tego postępowania, który jest uregulowany w szczególności w art. 11 tejże ustawy, a mianowicie sąd zarządza ogłoszenie o wszczęciu postępowania grupowego. Takie ogłoszenie umieszcza się w prasie o zasięgu ogólnokrajowym, w szczególnych wypadkach może je zamieścić w prasie o zasięgu lokalnym. I to jest etap, który jest również określony czasowo i w tymże okresie do tej grupy co najmniej dziesięciu osób, które wszczęły to postępowanie, mogą dołączyć inne osoby, które mają to samo roszczenie oparte na tej samej lub takiej samej podstawie faktycznej. Po tym etapie, na którym ta grupa ma możliwość rozszerzenia się, następuje etap rozpoznania sprawy, który się kończy wydaniem orzeczenia co do istoty sprawy. Gdy jest wyrok, następuje wykonanie orzeczenia, w szczególności jest tutaj preferencja co do uregulowania kosztów tego postępowania. I tak zasadniczo to wygląda.

Jest to nowa instytucja w naszym systemie prawnym. Wprawdzie w samym kodeksie postępowania cywilnego istniały pewne możliwości uczestniczenia większej liczby osób po stronie stron, tak to nazwijmy, postępowania – to regulują przepisy kodeksu postępowania cywilnego mówiące o tak zwanym współuczestnictwie w sporze, można też się dopatrywać pewnych elementów tego w takich instytucjach jak interwencja uboczna, kiedy inne osoby mogą wstępować w postępowanie cywilne czy to po stronie powoda, czy pozwanego – ale to były rzeczy wyjątkowe w naszym systemie postępowania cywilnego. Tutaj mamy odrębną ustawę i ona w zasadzie jest skierowana do osób, które daną sytuacją faktyczną, prawną zostały w jakiś sposób, według ich oceny, pokrzywdzone, ich sytuacja została uregulowana niezgodnie z prawem i dlatego też ustawodawca wychodzi im naprzeciw, aby osoby te mogły, przy zmniejszonych kosztach i uproszczonym postępowaniu, dochodzić swoich roszczeń. Czasami, zwłaszcza w przypadku indywidualnych osób, te roszczenia mogą mieć nieznaczną wartość mate-

(senator B. Paszkowski)

rialną, niemniej jednak może to być problem dotyczący tak wielkiego kręgu osób, że ze względu na jego wymiar może on być bardzo poważny.

Trzeba tutaj wspomnieć o tym, że ustawa reguluje kwestie dotyczące reprezentacji grupy, kto może być takim reprezentantem; kwestie dotyczące pełnomocnictwa; kwestie wynagrodzenia pełnomocnika; kwestie kosztów postępowania – tutaj są trochę odrębne regulacje, wychodzące naprzeciw temu, żeby te wielkie czasami grupy osób mogły korzystać z tej instytucji. Trzeba zwrócić uwagę również na kwestię związaną z tym, że ponieważ to jest specyficzne postępowanie i ponieważ mogą tutaj wchodzić w grę bardzo wysokie kwoty, jeżeli chodzi o wartość przedmiotu sporu, to w przypadku takich spraw jest zastrzeżona właściwość sądu okręgowego i rozpoznawanie takich postępowań przez sąd okręgowy ma się odbywać w składzie trzech sędziów zawodowych.

I teraz, po tym krótkim zarysie treści ustawy, powrócę do kwestii poprawki. Chciałbym powiedzieć, że dyskusja na posiedzeniu komisji ogniskowała się na problemie, czy z instytucją pozwów grupowych nie wiąże się zagrożenie, że będzie ona nadużywana, jak to się zwykle dzieje. I tutaj były podawane przykłady. Była wyrażana pewna obawa przez reprezentantów przedsiębiorców, przez reprezentantów takiej organizacji jak „Lewiatan”, że jednak te rozwiązania będą powodowały w naszym systemie prawnym możliwości nadużywania tej instytucji. I były przywoływane pewne przykłady, szczególnie ze Stanów Zjednoczonych, gdzie są już wyspecjalizowane firmy prawnicze, które być może nawet same kreują pewien, że tak powiem, rynek występowania z takimi pozwami grupowymi przeciwko zwłaszcza sporym koncernom, choć nie tylko. Mówiono o tym, że jak wykazują statystyki, na przykład w Stanach Zjednoczonych, duża liczba tych procesów, oscylująca nawet wokół 90%, kończy się ugodą, a więc jest to instytucja nadużywana, nie dość tego, wpływa ona niekorzystnie na funkcjonowanie przedsiębiorców.

Te argumenty i nasza obawa, wyrażana w czasie posiedzenia komisji, czy to uregulowanie nie wywoła lawiny różnego rodzaju mniej lub bardziej uzasadnionych postępowań, wszczynania takich postępowań, czy nie narazi na przykład Skarbu Państwa... No bo każdy może wymienić sytuacje, w których można się spodziewać takich wystąpień, poczynawszy od sfery służby zdrowia, a skończywszy nawet, co było podnoszone, na kwestiach naruszenia dóbr osobistych przez wypowiedzi osób publicznych itd., itd., bo jakaś grupa poczuje się urażona. Biorąc pod uwagę, że omawiana ustawa nie określa kręgu przedmiotowego, nie określa, w jakiej sferze działalności publicznej te pozwy mogą występować, tutaj są

określone tylko uwarunkowania formalne: ta sama lub taka sama podstawa faktyczna, roszczenie jednego rodzaju, co najmniej dziesięć osób, czyli to może dotyczyć zarówno szeroko rozumianych spraw cywilnych... No, karnych raczej nie, one są inaczej regulowane, ale kwestii dotyczących stosunku pracy, spraw konsumenckich, prawa bankowego itd., itd. to już tak. I dlatego, biorąc pod uwagę te okoliczności, Komisja Ustawodawcza przyjęła poprawkę, aby jednak określić krąg przedmiotowy tychże spraw.

Poprawka zmierza do tego, żeby w art. 1 ust. 1 po słowach „są dochodzone roszczenia” dodać wyrazy: „w sprawach konsumentów, a także roszczenia pracownicze albo o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym”. Taka poprawka została przyjęta, jako poprawka odzwierciedlająca te obawy, które towarzyszyły członkom komisji przy rozpoznawaniu tej ustawy. Dziękuję. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Poproszę pana senatora Cichonia... Nie ma senatora Cichonia? Zaginął pan senator Cichoń, który miał przedstawić sprawozdanie komisji. Czyżby o nim zapomniał? (Rozmowy na sali)

Zapraszam na mównicę.

### **Senator Zbigniew Cichoń:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji na swoim posiedzeniu przyjęła ustawę z małymi jedynie poprawkami, mianowicie zaproponowała zmianę w art. 1 poprzez ograniczenie przedmiotowe roszczeń, używając sformułowania, że dotyczy to roszczeń konsumentów, a także roszczeń pracowniczych albo o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym.

Wysłaliśmy z założenia, że ponieważ jest to zupełnie nowa instytucja, która ma być dopiero wprowadzona, to warto by ograniczyć jednak zakres tych roszczeń i dopiero po sprawdzeniu, jak to w praktyce będzie funkcjonowało, można będzie w sposób nieograniczony tę instytucję stosować do innych roszczeń. Zwłaszcza, że podnoszone były kwestie takie, że może być różnego rodzaju ryzyko, jeśli chodzi o pozostałe roszczenia...

(Rozmowy na sali)

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Panie Senatorze, nie będę mówił po nazwisku, proszę pozwolić panu senatorowi sprawozdawcy spokojnie dokończyć sprawozdanie.

**Senator Zbigniew Cichoń:**

Nie, ja już wygłosiłem sprawozdanie Komisji Ustawodawczej... A, przepraszam najmocniej, czy ja jestem też sprawozdawcą komisji praw człowieka? Tak? Przepraszam najmocniej.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Panie Senatorze, jest pan sprawozdawcą Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

**Senator Zbigniew Cichoń:**

Przepraszam bardzo, pomyliłem się.

Jeżeli chodzi o tę komisję, to zaproponowała ona przyjęcie ustawy bez poprawek. (*Wesołość na sali*) (*Oklaski*)

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów... Proszę bardzo, pan senator Dajczak.

**Senator Władysław Dajczak:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pytanie do pana senatora Paszkowskiego. Chciałbym spytać o zapis w art. 2 ust. 2, który sformułowany jest w następujący sposób: „Ujednoczenie wysokości roszczeń może nastąpić w podgrupach”. Czy pan senator mógł mi przybliżyć, co oznaczają te podgrupy?

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Bohdan Paszkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rzeczywiście art. 2 reguluje kwestie występowania w sprawach o roszczenia pieniężne, i tam jest wymóg ujednoczenia wysokości roszczeń pieniężnych. Jest również zapis, że ujednoczenie wysokości roszczeń może nastąpić w podgrupach. Innymi słowy, jak jest co najmniej dziesięć osób – ta liczba jest wymagana do złożenia pozwu w postępowaniu grupowym – to można w ramach tej dziesięcioosobowej grupy... Mówię tutaj o grupie minimalnej, ale oczywiście to mogą być tysiące osób. Przy roszczeniach pieniężnych, opartych oczywiście na tej samej lub takiej samej podstawie faktycznej, trzeba te roszczenia ujednoczyć. Może być taka sytuacja, że jest jakaś grupa, powiedzmy osiem osób, które mają roszczenie z tego

samego tytułu wynoszące, przykładowo, 200 zł, i z tych dziesięciu osób pozostają jeszcze dwie, które mają roszczenie na przykład w wysokości 300 zł, bo tak to wynika z doznanego przez nich uszczerbku na zdrowiu. Jakiś prosty przykład deliktowy, wykoleił się pociąg i jest dziesięć osób uszkodzanych. Te 200 zł jest oczywiście naliczone na podstawie orzeczenia lekarskiego, uwzględniony jest uszczerbek na zdrowiu, jest to jakoś tam przeliczone i wychodzi 200 zł.

(*Sygnal telefonu komórkowego*)

Przepraszam.

Dwie z tych osób doznały większego uszczerbku na zdrowiu i w związku z tym mają 300 zł.

Jeśli chodzi o roszczenia pieniężne, to trzeba ujednoczyć podgrupy, określając wysokość roszczenia. Tak to wygląda.

(*Głos z sali: Jak?*)

No tak, że trzeba ujednoczyć.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Nie ma więcej pytań.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Czy pan minister Wrona chce zabrać głos w tej sprawie?

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ta ustawa rzeczywiście jest nowością w polskim systemie prawnym, ja przypomnę, że w ogóle w Europie jest ona nowością, bo istnieje od kilku lat. Wiele państw wprowadziło już te rozwiązania, ale tylko niektóre w tak szerokim zakresie, w jakim my je wprowadzamy w ustawie uchwalonej przez Sejm. W Anglii i w Szwecji dopuszczany jest do tego trybu pełen zakres roszczeń.

Być może rzeczywiście istnieje jeszcze potrzeba przeprowadzenia dyskusji nad poprawkami, które przedstawiła komisja, nad ich zakresem przedmiotowym, nad tym, czy od razu wkraczać w tak szerokim zakresie, jak to zostało zaproponowane w ustawie będącej przedmiotem debaty, czy też może trochę to ograniczyć. Chcę powiedzieć, że wprowadzone są tu pewne mechanizmy blokujące pieniądź, jest to wysoka jednak kaucja na zabezpieczenie kosztów postępowania, jest też określenie górnego pułapu, pułapu, jeśli chodzi o kwotę przeznaczaną dla pełnomocnika, adwokata, który by występował w takiej sprawie. Zdaniem rządu zgłoszona poprawka rzeczywiście zasługuje na rozważenie.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Zgłaszał się pan senator Banaś.

Proszę.

**Senator Grzegorz Banaś:**

Uprzejmie dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowny Panie Ministrze! Definicja podgrupy, którą próbowałem już rozwinąć w czasie dyskusji pozaformalnych z panem sprawozdawcą, okazała się zawierać pewną niejasność. Czy podgrupą może być jedna osoba, czy...

(*Głos z sali: W ramach tych dziesięciu.*)

Tak, oczywiście w ramach tych dziesięciu osób. Z tego, co rozumiem, definicja podgrupy wiąże się z tym, że w ramach ogólnych roszczeń mogą występować roszczenia, które są definiowalne co do wysokości. Jest grupa dziesięciu osób, stu osób, tysiąca osób, a w ramach tej grupy są zróżnicowane roszczenia, na przykład w wysokości 100 zł, 500 zł itd.

Czy w świetle zapisów tej ustawy jedna osoba stanowi podgrupę, czy muszą to być przynajmniej dwie osoby? Dziękuję uprzejmie.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Zbigniew Wrona:**

Muszą to być przynajmniej dwie osoby. To jest...

(*Senator Grzegorz Banaś: Dlaczego? Z czego to wynika?*)

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Moment. Dobrze?

Z czego to wynika, to jest drugie pytanie. Pan minister zaraz na nie odpowie.

A teraz pan senator Gruszka.

(*Senator Grzegorz Banaś: Odpowie?*)

Nie, zada pytanie.

(*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: ...pan minister odpowie łącznie.*)

Proszę bardzo.

**Senator Tadeusz Gruszka:**

Dziękuję bardzo.

W art. 5 ujęta jest maksymalna kwota, jaką może otrzymać pełnomocnik. Można sobie wyobrazić, że w przypadku małych kwot, ale ich dużej liczby, będą to potwornie duże sumy, które przy okazji będzie mógł zarobić pełnomocnik.

Ja mam takie pytanie. Czy 20% jest wielkością wynikającą z uznania, czy jest to typowo uznaniowe, czy też w jakiś sposób odnosi się to do jakichś innych aktów prawnych? Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Zbigniew Wrona:**

Zacznę od pytania pierwszego. Istotą postępowania grupowego jest uczestnictwo pewnej mini-grupy, czyli więcej niż jednej osoby. Gdyby to była jedna osoba, to nie byłoby instytucji postępowania grupowego. Potrzebne są zatem minimum dwie osoby, żeby w ogóle można było mówić o grupie. Na potrzeby tej ustawy podnosimy ten próg do dziesięciu osób, wtedy mówimy o grupie, a jeżeli mówimy o podgrupie, nie wyznaczając granicy, to należy dojść do wniosku, że muszą to być minimum dwie osoby. Według mnie taka wykładnia jest prawidłowa. Podgrupy nie może stanowić jedna osoba, są to minimum dwie osoby...

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Podzbiorem może być jeden element.*)

Podzbiorem tak, ale jeżeli mówimy o postępowaniu grupowym...

(*Głos z sali: W matematyce może być.*)

...to nie miałyby najmniejszego sensu wyodrębnianie tego postępowania, gdybyśmy mogli dopuścić jedną osobę. Przeczyłoby to istocie tej instytucji.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, mogę powiedzieć, że kwestia wynagrodzenia adwokata to jest kwestia pełnomocnika, to jest kwestia umowy cywilnoprawnej. Gdybyśmy nie wprowadzili ograniczenia w wysokości 20%, to można byłoby się umówić nawet na 99%. Tutaj mamy wyjątek od zasady, zgodnie z którą stawki wynagrodzenia wynikają z przepisów i w zasadzie nie powinny zależeć od wyniku sprawy. W tym postępowaniu znajduje się przepis szczególny, który przewiduje, że wynagrodzenie może być ustalone w stosunku do kwoty, która została zasądzona przez sąd. A żeby uniknąć takich sytuacji, zagrożenia pieniactwem, organizowaniem przez adwokatów grup za wszelką cenę po to, żeby uzyskać to wynagrodzenie – podobno w Ameryce, mówił nam o tym ekspert, wynagrodzenia tych pełnomocników sięgają 99%, a ci, którzy są członkami grupy, uzyskują niewiele – a żeby zabezpieczyć się przed taką praktyką, wprowadziliśmy, jak się wydaje, stosunkowo niską, niewygórowaną granicę, która zabezpiecza interes członków grupy.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, senator Paszkowski.

**Senator Bohdan Paszkowski:**

Panie Ministrze, ja wrócę do pytania senatora Banasia.

Czy nie widzi pan jednak konieczności sprecyzowania, ile osób powinno być w tej podgrupie? Ja pytam o to również z tego powodu, że przecież może być taka sytuacja. Jest etap wystąpienia z pozwem, występuje na przykład dziesięć osób, później jest etap ogłoszenia tego, że taki pozew został dopuszczony. Wtedy przecież do poszczególnych grup mogą napływać kolejne osoby i z grupy jednoosobowej może się zrobić grupa czterdziestooosobowa. Czy tutaj nie należałoby jednak... Ta wykładnia, którą pan przedstawił, bo to jest wykładnia, to nie jest jeszcze przepis, to jest, powiedzmy, element, który może ograniczać występowanie z pewną wysokością roszczenia, gdyż z tego, co rozumiem, sąd będzie to badał na etapie dopuszczania pozwu. Jeżeli jedna osoba będzie miała takie roszczenie, to nie będzie mogła z nim wystąpić. Czy tej kwestii nie należałoby sprecyzować? Przecież do tej jednej osoby na etapie zarządzenia o ogłoszeniu – mówimy oczywiście o roszczeniach pieniężnych – może przystąpić jeszcze dziesięć, piętnaście czy dwadzieścia osób. Z tego, co rozumiem, będzie to oceniał sąd na etapie wniesienia pozwu przez co najmniej dziesięć osób, a w podgrupie na tym etapie może być jedna osoba.

Czy ta interpretacja nie jest interpretacją zawężającą, jeśli weźmiemy pod uwagę to, że to postępowanie ma kilka etapów, te dwa zasadnicze, to jest dopuszczalność pozwu i etap przystępowania do tego pozwu? Dziękuję.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Zbigniew Wrona:**

Otóż, chodzi właśnie o to, żeby od razu, już na etapie formułowania się grupy i określania wysokości roszczeń, następowała standaryzacja, czyli ujednoczenie. Jeżeli mielibyśmy sytuację, kiedy występuje dziesięć osób i każda z nich występuje z innym roszczeniem, czyli od początku nie tworzą się podgrupy, to postępowanie byłoby niedopuszczalne. Zgodnie z art. 2 ust. 1 warunkiem dopuszczalności postępowania grupowego w sprawach o roszczenie pieniężne jest sytuacja, kiedy wysokość roszczenia każdego członka grupy została ujednoczona przy uwzględnieniu wspólnych okoliczności sprawy, czyli każdy członek grupy musi z innymi uzgodnić wysokość roszczenia, ujednoczyć je. I wyjątkiem od tej ogólnej reguły jest ust. 2, który mówi, że ujednoczenie wysokości roszczeń

może nastąpić w podgrupach. A zatem jeżeli byśmy dopuścili postępowanie grupowe... No, w takiej oto sytuacji, że, założmy, dziewięć osób ujednoczyło swoje roszczenia, a jedna osoba nie ujednoczyła, nie byłoby postępowania grupowego, bo byłoby ono niedopuszczalne. To musi być już od początku wiadome, że zarówno wymiar sprawiedliwości, jak i te osoby będą operowały pewnymi ujednoczonymi wysokościami roszczeń pieniężnych. Jeżeli my tego nie wiemy, to byłoby zabiegiem nieracjonalnym dopuszczanie postępowania grupowego, bo nie wiemy, czy ktoś jeszcze zgłosi się z daną wysokością i czy w ogóle ktokolwiek się jeszcze do grupy zgłosi. A więc już na samym początku, w momencie złożenia pozwu, następuje badanie dopuszczalności. I ten pozew musi czynić zadość wszystkim warunkom postępowania grupowego. To, czy do tej grupy dołączą jeszcze inne osoby, jest oczywiście kwestią przyszłą i niepewną. Może tak, może nie. I nie można rozstrzygnąć o dopuszczalności powstawania grupowego później, tylko właśnie na etapie wniesienia pozwu. Jeżeli jest ono dopuszczalne, to wtedy oczywiście mogą dołączać dodatkowe osoby. A jeżeli budzi wątpliwości fakt, czy... Oczywiście z czysto matematycznego względu zgadzam się, że grupa czy podgrupa może być jednoosobowa. Tak więc jeżeli to budzi wątpliwości, to rzeczywiście nie widzę żadnych przeciwwskazań, żeby taką poprawkę wprowadzić.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Banaś jeszcze raz. I pani senator Fetlińska podnosi rękę.

**Senator Grzegorz Banaś:**

Pan senator Paszkowski wniesie stosowną poprawkę, niemniej jednak, Panie Ministrze, jako konkluzję pańskiego wywodu można uznać to, że uprawnioną podgrupą są dwie osoby. Prawda? Tak jest, jeśli się pozostaje przy wskazaniu grupy jako dziesięciu osób. Więc tym bardziej wydaje się zasadne, by tutaj nie definiować tego w taki sposób, który dopuszcza pewną ocenność. Bo pański wywód prowadził do takiej konkluzji, że podgrupa to będą najprawdopodobniej dwie osoby.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Jestem o tym przekonany. Ale jeżeli...*)

Ale sąd nie musi być o tym przekonany, więc myślę, że to, co było na końcu pańskiego wywodu, czyli że warto byłoby jednak... Myślę, że z panem senatorem Paszkowskim taką poprawkę wprowadzimy, żeby było tutaj jednoznaczne wskazanie przez ustawodawcę, co znaczy, jeśli chodzi o liczbę osób, właśnie ta podgrupa. Uprzejmie dziękuję.

(*Senator Zbigniew Romaszewski: To racja.*)

(senator G. Banaś)

Uprzejmie dziękuję i bardzo przepraszam pana marszałka, że to nie było w formie pytań, tylko raczej w formie konkluzji wypowiedzi pana ministra. Ale myślę...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Dziękuję, Panie Senatorze...)

...ze względu na koncyliacyjny dzisiaj stosunek pana marszałka do mnie, że pan marszałek mi wybaczy.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, dziękuję. Nie trzeba tyle tego uzasadniać. Mój stosunek – do wszystkich senatorów – jest zawsze dobry.

Pani senator Fetlińska.

### **Senator Janina Fetlińska:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wiadomo, że pewna liczba określonych przypadków powoduje, że rząd występuje z inicjatywą ustawodawczą co do rozwiązania tego problemu. Jakie problemy dotychczas występujące w sądownictwie przyczyniły się do tego, żeby przygotować projekt ustawy z takim właśnie rozwiązaniem? Czyli jakie sprawy mogłyby być teraz prowadzone grupowo? To jest jedno pytanie.

Drugie. Jakie będą z tego korzyści dla sądu? Czy to znacząco wpłynie na przyspieszenie rozstrzygnięcia spraw, bo będą mniejsze kolejki w sądach itd.?

I trzecie pytanie, dotyczące osób, które będą korzystały z tego nowego rozwiązania. Czy będą one ponosiły mniejsze koszty sądowe, jeśli będą występować w grupach? Dziękuję bardzo.

### **Senator Bogdan Borusewicz:**

Panie Ministrze, ja też mam jedno pytanie do pana.

Jak pan się spodziewa, w jakich grupach te pozwy się posypią? To znaczy, gdzie można się spodziewać największej liczby pozwów? Czy największa liczba pozwów nie będzie dotyczyła funkcjonowania służby zdrowia? Służby zdrowia, więziennictwa... Ale przede wszystkim służby zdrowia.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Już można, tak?)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Tak, tak.)

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Pani senator Fetlińska pyta o to, jakie zjawiska skłoniły do wprowadzenia tego trybu i jakie korzyści ewen-

tualnie mogą z niego wynikać. Otóż były to zjawiska cywilizacyjne polegające na masowości występowania roszczeń opartych na tej samej podstawie. Tu chodzi o kwestię odpowiedzialności za produkt, o szkody wywołane złą jakością produktów. Dzisiaj, w dobie cywilizacji przemysłowej, jeździmy takimi samymi samochodami, używamy takich samych lekarstw... Oczywiście są różne marki, są różne rodzaje, tańsze, droższe, są różne firmy, generalnie jednak wszystko jest standaryzowane i trafia do ogromnej liczby ludzi. To jest jedno zjawisko, czyli chodzi tu o szeroką, ogromną kategorię roszczeń konsumenckich i roszczeń związanych z odpowiedzialnością za szkody wyrządzone przez produkt masowy. Mogą to być oczywiście również kwestie roszczeń pracowniczych. Jeżeli jest duży pracodawca, to oczywiście także liczba osób, które mogą wystąpić z roszczeniem, może być znaczna. A także jest kwestia związana z czynami niedozwolonymi. No i katastrofy! Niestety, jesteśmy świadkami dużych katastrof, o których media co jakiś czas donoszą, kiedy to duża grupa ludzi jest ranna czy ginie, traci życie. Wszystkie te sytuacje uzasadniają wprowadzenie takiego trybu.

Taki tryb jest wprowadzany, tak jak mówię, praktycznie powszechnie na świecie. W Stanach już jest od dość dawna znany i szeroko dopuszczany, a w Europie istotnie, przyznaję, to wprowadzanie jest na różnych etapach w różnych krajach. Podaję przykład Anglii i Szwecji, gdzie nie ma ograniczeń co do rodzaju roszczeń, których można dochodzić w tym trybie. Podobnie jest w Holandii, choć tam jeszcze nie do końca. Można przeciwstawić tym krajom Niemcy, gdzie można dochodzić w tym trybie roszczeń związanych z obrotem w sektorze bankowym, finansowym, choć są tam prowadzone prace zmierzające do znacznego rozszerzenia... To jest przykład niemiecki, gdzie jest cząstkowa tylko, dość wąska dopuszczalność, jeżeli chodzi o rodzaje – w ujęciu przedmiotowym – tych roszczeń. Czyli mamy takie kontinuum w Europie. Generalnie jest to już powszechnie stosowany tryb postępowania.

Kwestia korzyści. Korzyści dla sądu są takie, że nie prowadzi się w sądzie kilkunastu, kilkudziesięciu czy nawet kilkuset spraw, tylko prowadzi się jedną sprawę. Sąd ma do czynienia z jednym powodem, którym jest reprezentant grupy. Oczywiście nie muszę mówić, jaka to jest skala uproszczeń. Nie ma dziesiątków zawiadomień o terminach rozprawy, nie ma sprawdzania dziesiątków czy setek powiadomień o doręczeniu zawiadomienia... Jest jeden powód, reprezentant grupy, którego z grupą łączy umowa cywilnoprawna – bo grupa osób udziela mu upoważnienia do ich reprezentowania i on jest powodem. Dla tych osób koszt... No, ci, którzy występują z takim roszczeniem, ponoszą głównie koszty finansowe. Najmniej istotne znaczenie może mieć ta opłata stosunkowa w sprawach o prawa majątkowe. Wyno-



(podsekretarz stanu Z. Wrona)

si ona 2% wartości przedmiotu sporu, przedmiotu zaskarżenia, nie mniej niż 30 zł, nie więcej niż 100 tysięcy zł. A więc obniżona jest ta opłata stosunkowa w porównaniu z ogólnie obowiązującą o kilka procent. Ale nie to jest najważniejsze. Najważniejsze jest to, że strona nie musi samodzielnie wynajmować adwokata, opowiadać mu o swojej sprawie. Wystarczy, że wystandaryzuje swoje roszczenie, które, jak przypominam, musi być oparte na takiej samej podstawie faktycznej co roszczenia innych, i reprezentant grupy oraz pełnomocnik, którego on ustanowi, a więc adwokat lub radca prawny, już wtedy tę sprawę prowadzą. Oznacza to dla strony ogromny zysk czasowy i finansowy. I wreszcie zysk czasowy i dla wymiaru sprawiedliwości, i dla świadków, ponieważ osoby, które występują jako świadkowie w tych wszystkich sprawach, nie są wzywane do sądu kilkadziesiąt razy, tylko raz, w tej jednej, konkretnej sprawie. A więc zyski w zakresie tak zwanej ekonomii procesowej są ogromne. I to są motywy, które skłoniły rząd do zaproponowania w projekcie tego trybu postępowania.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Pan senator, pan marszałek Romaszewski. Proszę bardzo.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Ministrze, ja chciałbym o jedną rzecz zapytać.

Czy pan ma już wyrobiony pogląd na temat tej naszej poprawki? Czy ten katalog, który został przedstawiony – w moim przekonaniu należałoby ograniczyć liczbę dziedzin, w których mogą się toczyć te procesy – jest rzeczywiście wyczerpany? Czy należałoby jeszcze coś dołączyć?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Uważam, że należałoby dołączyć roszczenia właśnie z tytułu odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez produkt. To jest specjalna ustawa. Nie obejmują tego roszczenia konsumenckie, bo roszczenia konsumenta dotyczą relacji między sprzedawcą czy wytwórcą i nabywcą. Jeżeli jednak na przykład samochodem jeździ już ktoś inny niż konsument, który go nabył, czyli chociażby rodzina czy znajomi nabywcy, to wchodzi w grę odpowiedzialność za produkt, więc jest tutaj konieczne rozszerzenie. Można się zastanowić nad dalszym sprecyzowaniem tego. Wiem, że pan senator Zientarski ma jeszcze bardziej sprecyzowaną poprawkę. Ja oświadczam, że właśnie w tym kierunku moglibyśmy pójść, jeśli chodzi o możliwość ograniczenia.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Pan senator Gruszka.  
Później pan senator Paszkowski.

**Senator Tadeusz Gruszka:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, wczoraj policjanci upominali się o niezapłacone na chwilę obecną pobory. Czy oni, mimo że te kwoty są dla nich różne, będą mogli skorzystać z tej ustawy?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Tylko wtedy, gdyby wystandaryzowali swoje roszczenia, czyli musieliby jednak ujednoczyć wysokość roszczeń.

**Senator Bogdan Borusewicz:**

Tak, ale jeszcze raz... To znaczy, chciałbym to dookreślić. Czy to znaczy, że sprawy pracownicze wchodzi tu... Wchodzi?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Tak.)

Czyli można sobie wyobrazić, że prawnik występuje o 180 milionów i otrzymuje 20%, czyli 36 milionów, i albo o tyle jest zwiększona suma do zasądzenia, albo ta suma jest pomniejszona o 36 milionów.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Tak jest.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Pan senator Paszkowski, proszę bardzo.

**Senator Bohdan Paszkowski:**

Panie Ministrze, mam dwa pytania.

Ta ustawa reguluje szeroko rozumiane postępowania cywilne, prawda? Ale czy są jakieś postępowania cywilne, które z mocy tej ustawy lub z natury stosunku prawnego, będą wyłączone z postępowań grupowych?

I drugie pytanie. Ograniczmy się do krajów Unii Europejskiej... Jak tam jest regulowana kwestia zakresu, nazwijmy to, przedmiotowego postępowań grupowych? Dziękuję.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.  
Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Zbigniew Wrona:**

Może zacznę od końca. Prawo europejskie nie zmusza nas do wprowadzenia tego postępowania, to nie jest przedmiot prawa europejskiego. Robimy to z tych względów, o których wspomniałem, odpowiadając na pytanie pani senator Fetlińskiej. Nie pamiętam, jaka była pierwsza część tego pytania... W każdym razie prawo europejskie nie zmusza nas do tego.

(*Senator Bohdan Paszkowski:* Jak te sprawy są regulowane w tej chwili w krajach Unii Europejskiej? Jaki jest zakres?)

Właśnie o tym mówiłem. W Europie rozpoczęto wprowadzanie tego trybu później niż Stanach Zjednoczonych. Najbardziej zaawansowane są Anglia i Szwecja, gdzie zakres przedmiotowy nie jest ograniczony.

Teraz to, o czym pan senator mówił wcześniej. Czy wszystkie postępowania cywilne? Tak, wszystkie postępowania cywilne tak zwane sporne, procesowe, w których dochodzi się pewnych roszczeń, uregulowane w kodeksie postępowania cywilnego, mogą być w myśl ustawy uchwalonej przez Sejm objęte tym trybem, również te roszczenia, o których mówił pan marszałek. Czyli wszystko to, co nadaje się do procesu cywilnego, uregulowane w kodeksie postępowania cywilnego, może być rozpoznawane w tym trybie, w postępowaniu grupowym.

(*Senator Bohdan Paszkowski:* Ale małżeńskie chyba nie? To też jest cywilne...)

Ale te roszczenia... Muszą to być postępowania procesowe, sporne i musi być grupa, a więc oczywiście, że nie. Musi być grupa.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę bardzo, pan senator Gruszka ma jeszcze jedno pytanie.

**Senator Tadeusz Gruszka:**

Jeszcze jedno pytanie szczegółowe. Może pan minister będzie potrafił odpowiedzieć. Chodzi o osoby czekające w kolejkach na zabiegi w szpitalach. Łatwo sobie wyobrazić, że...

(*Głos z sali:* Na transplantację biodra.)

Na przykład na transplantację, ale nie tylko, na cokolwiek innego. Łatwo sobie wyobrazić, że można wycenić, jakie straty ponoszą ludzie z tego tytułu, potem zwołuje się grupę i jest pozew grupowy. Czy nie jest to zbyt duże zagrożenie dla szpitali?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Zbigniew Wrona:**

Musiałoby to być roszczenie cywilnoprawne, które by się nadawało do rozpoznania przez sąd cywilny. Nie wiem, jakie tam byłoby żądanie, ale przecież musiałoby być przeprowadzone całe postępowanie i sąd musiałby orzec, czy to w ogóle jest dopuszczalne jako roszczenie cywilnoprawne. Tak więc jest to dość problematyczna kwestia, czy akurat to roszczenie byłoby możliwe do dochodzenia na tej podstawie jako roszczenie cywilnoprawne, bo o co byłoby to roszczenie? Także sama podstawa faktyczna musiałaby być spełniona. Musiałaby być grupa.

(*Senator Piotr Zientarski:* Uniemożliwienie leczenia...)

Tę kwestię musiałby rozstrzygnąć sąd.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję. Dziękuję, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:* Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, zaś podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora, pana marszałka Zbigniewa Romaszewskiego.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Muszę powiedzieć, że z dużym entuzjazmem powitałem projekt ustawy przedłożony przez Ministerstwo Sprawiedliwości, ponieważ on dotyka niezwykle istotnego problemu społecznego. No cóż, proszę państwa, musimy w tej chwili zdawać sobie sprawę z jednej rzeczy. Otóż budujemy system prawny na tyle skomplikowany, że w gruncie rzeczy żaden normalny, przeciętny obywatel bez pomocy prawnika nie może w tym systemie funkcjonować. Taka jest prawda. Równocześnie ten obywatel, na przykład konsument, staje naprzeciwko dużej firmy, firmy dysponującej pełną obsługą prawną. Jaki jest tego rezultat? Taki, że ten nieszczęsny szary człowiek po prostu nie dochodzi swoich sprawiedliwych roszczeń.

Proszę państwa, gdyby nie ten nieszczęsny adwokat, który się wściekł, kiedy jechał słynną autostradą A4, i zaczął się domagać, żeby mu zwrócono pieniądze za tę autostradę, to przecież tej sprawy by nie było! Proszę państwa, ja też dwa razy jak głupi spędziłem po dwie godziny na tym siedemdziesięciokilometrowym odcinku, żeby za każdym razem zapłacić 23 zł. Taka jest prawda.

(senator Z. Romaszewski)

Może więc dać temu obywatelowi jakąś możliwość przeciwstawienia się dużym przedsiębiorstwom, dużym korporacjom, które w zasadzie w tej chwili działają bezkarnie, bo nikogo nie stać na to, żeby w sprawach na pozór drobnych angażować wielkie kancelarie prawne, a oczywiście duże przedsiębiorstwa w takich sprawach na to stać. I tu jest pierwsza taka możliwość.

Oczywiście w kodeksie postępowania cywilnego istniała możliwość łączenia poszczególnych spraw, dla uproszczenia postępowania można to było łączyć; tak było chociażby w sprawie pielęgniarek. Taka możliwość istniała. Tylko że tutaj adwokat, który zbierze tę grupę i ją zorganizuje, to jest ktoś, kto będzie wiedział, że tej grupie przysługują określone prawa. Niezwykle ważne jest to, że od samego początku będzie opieka prawna. I w moim przekonaniu, te 20% to akurat należna kwota, która po prostu zapewni zainteresowanie fachowych, kompetentnych prawników szerszymi problemami społecznymi, problemami, które po prostu w naszej rzeczywistości nie istniały. W związku z tym bardzo mocno popieram tę ustawę.

Problemem, który był podnoszony, jest to, czy ta podgrupa może być jednoosobowa, czy też musi być dwuosobowa. No, założmy, że dziesięć osób poniosło jakieś tam obrażenia, a jedna szczególnie, powiedzmy, drastyczne. W zasadzie dlaczego ta osoba, która sobie rozbiła głowę, podczas gdy pozostałe mają tylko obrażenia na rękach, miałyby występować w odrębnym postępowaniu? Wydaje się, że sąd mógłby to ocenić w jednym postępowaniu. Te dziesięć osób mogłoby stanowić dziesięć podgrup, a gdyby liczyć po dwie, to dziesięć osób będzie stanowić pięć podgrup. Duża różnica to nie jest i nie sądzę, żeby tu był problem.

Problemy, które – w moim przekonaniu – również się nasuwają, to te, o których już była mowa, to znaczy problemy pracy. W jakiej mierze te problemy, w szczególności na przykład zwolnienia grupowe, mogą być rozpatrywane w postępowaniu grupowym? Ta właśnie kwestia, w moim przekonaniu, byłaby istotna: rozstrzyganie w postępowaniu grupowym, czy zwolnienia grupowe były uzasadnione. I tu jest właściwie istota sprawy. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Zientarskiego.

### **Senator Piotr Zientarski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jesteśmy w Unii Europejskiej. Jesteśmy państwem prawa i jest oczywiste, że musimy podążać

za pewnymi tendencjami, również i w procedurze. Tu akurat nie zmieniamy kodeksu postępowania cywilnego, ale tworzymy nową ustawę, która przynosi jednak zdecydowanie nową jakość w dochodzeniu roszczeń.

Ja myślę, że te doświadczenia, jakie są... Najwięcej słyszymy o doświadczeniach amerykańskich. Ja dużo na ten temat czytałem, także wypowiedzi różnych profesorów amerykańskich, którzy ostrzegają, żeby wzorców amerykańskich tak ślepo nie przyjmować w Europie, że to nie jest konieczność, że trzeba ostrożnie do tego podchodzić, bo jest to wzór amerykański. W Stanach Zjednoczonych istnieje silny lobbing prawniczy. Słyszeliśmy o słynnych wygranych procesach, które w naszym rozumieniu są zupełnie niemożliwe, w których został pozwany koncern, który sprzedaje z automatu kawę, bo nie było napisu, że kawa jest gorąca i ktoś się nią oblał. No u nas nie do pomyślenia jest, żeby takie procesy były i zakończyły się skutecznie. Dlatego słuszne jest ograniczenie. Tam, jak słyszeliśmy, jak donosiła prasa, 90% czy ponad 90% wartości umów to było honorarium adwokata. Czyli nie wynikało to z potrzeb społecznych, to adwokaci kreowali tę sytuację. U nas najwyższa opłata sądowa wynosi 100 tysięcy zł. Można sobie wyobrazić, gdyby nie było ograniczenia, że ktoś wymyśla jakiś problem, o miliony wytacza powództwo, bardzo łatwo znaleźć taki problem, a potem inwestując 100 tysięcy zł i biorąc z tego nieograniczoną część, zarabia miliony. Tu mamy ograniczenie do 20%.

Wszystko zależy od wartości. I nie wiem, Panie Ministrze, skoro mówimy też o ustawie o opłatach sądowych, czy w sytuacji pozwów grupowych, kiedy będziemy mieli do czynienia z milionowymi wartościami, ten ostateczny próg opłaty sądowej w wysokości 100 tysięcy zł będzie wystarczający. Ale to już można załatwić w innej ustawie. W tej ustawie opłaty akurat nie ma.

Najważniejszym problemem jest rzeczywiście problem zakresu przedmiotowego. Niemcy, tak jak pan minister powiedział, kraj chyba nieco od nas bogatszy z nie mniejszą kulturą prawną, pozwoliły sobie jedynie na pozwy zbiorowe w zakresie spraw finansowych, bankowych. Pracują, jak słyszymy, nad rozszerzeniem, ale na razie efektów tej pracy nie widać. Dzisiaj przynajmniej taka jest sytuacja. W związku z tym należy się nie tylko przyglądać pewnym doświadczeniom, myślę, że doświadczeniom europejskim, bo specyfika amerykańska nie jest najlepszym dla nas przykładem, ale i zastanawiać się nad pewnym ograniczeniem czy też skoncentrowaniem się na określonych przedmiotach ochrony.

Dlatego ja przedstawiam dwie poprawki, które właściwie są alternatywne. Jedna z nich zawęża zakres, bo mówi o tym, że ustawa ma zastosowanie w sprawach o roszczenia konsumenckie. Chcę powiedzieć, że w większości krajów Europy, które mają w swojej procedurze tego rodzaju pozwy zbiorowe, właśnie roszczenia konsumenckie

(senator P. Zientarski)

są przedmiotem ochrony. Można też rozważyć szerszy zakres – to jest moja druga poprawka – i przyjąć, że ustawa ma zastosowanie w sprawach o roszczenia konsumentów z tytułu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny oraz z tytułu czynów niedozwolonych, z wyjątkiem roszczeń o ochronę dóbr osobistych. Wtedy mogłyby tu wejść te katastrofy wszelkiego rodzaju w tym sensie, że pokrzywdzeni z katastrof mogliby korzystać właśnie z tej ustawy.

(Senator Jan Rulewski: A usługi? Usługi są najważniejsze.)

Usługi to są też roszczenia konsumentów. Jest w kodeksie cywilnym wyraźne określenie konsumenta.

Tak więc zawsze jest możliwość rozszerzenia. Uważam, że gdybyśmy nawet rozpoczęli od konsumentów, to i tak rozpoczynalibyśmy dość szeroko. A ta druga poprawka jest znacznie szersza.

W moim przekonaniu, nie można jednak tak tego pozostawić, jak jest teraz, to znaczy, nie można pozostawić zupełnie otwartych, zupełnie nieograniczonych roszczeń przeciwko Skarbowi Państwa...

(Senator Paszkowski: Procedura przewiduje poprawki alternatywne?)

...bo myślę, że mogłyby tu być znaczne nadużycia. A poza tym, tak jak powiedziałem, uczmy się z doświadczeń europejskich. Myślę, że akurat w tego rodzaju rozwiązaniach niekoniecznie musimy być liderem. Dziękuję bardzo. Składam poprawki.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

### **Senator Bogdan Borusewicz:**

Ja, występując jako mówca, chciałbym powiedzieć, że pan senator Zientarski ma, wydaje się, rację, że bardziej trzeba tutaj być ostrożnym niż otwartym. Pytania pana senatora Gruszki także pokazywały takie sfery, w których dość łatwo można dochodzić roszczeń, które będą tworzyły duże obciążenia dla Skarbu Państwa, czyli dla nas wszystkich, nie tylko dla tego rządu, także dla wszystkich następnych rządów. A więc łatwiej i lepiej robić to krok po kroku, nie zaś postawić jeden duży krok, z którego małymi kroczkami trzeba się będzie później wycofywać.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Przemówienia do protokołu złożyli panowie senatorowie: Rachoń, Zając, Knosala, Smulewicz\*.

(Senator Banaś: A Bisztyga nie?)(Wesołość na sali)  
Wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli panowie senatorowie: Gruszka, Trzciniński, Paszkowski i oczywiście pan senator Zientarski, którego trzeba tutaj dopisać.

(Senator Grzegorz Banaś: A senator Banaś?)  
(Głos z sali: Trzeba dopisać.)

Poważnie? Panie Senatorze, zgłosił pan...

(Senator Grzegorz Banaś: Oczywiście, z panem senatorem Paszkowskim.)

(Senator Piotr Zientarski: Paszkowski...)

(Senator Grzegorz Banaś: ... plus grupa.)

Dobrze. Pan senator Paszkowski plus grupa, czyli pan senator Banaś i nikt więcej. Tak? (Wesołość na sali)

Dobrze, przepraszam pana senatora, tu jest zapis „plus grupa”.

W tej sytuacji zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce się ustosunkować do przedstawionych wniosków?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Dziękuję, Panie Marszałku, uczynimy to na posiedzeniu komisji.)

Dobrze, dziękuję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Ustawodawczą oraz Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie dekretu o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 705, a sprawozdanie komisji w druku nr 705A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Stanisława Piotrowicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Stanisław Piotrowicz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

W dniu 26 listopada 2009 r. Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji rozpatrzyła uchwaloną przez Sejm w dniu 5 listopada 2009 r. ustawę o zmianie dekretu o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym.

Ustawa ma na celu dostosowanie systemu prawa do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 czerwca 2008 r. sygnalizującego potrzebę podjęcia inicjatywy prawodawczej dotyczącej regulacji odnoszących się do zasad i procedury zaliczania podatku od towarów i usług do kosztów

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator S. Piotrowicz)

sądowych z tytułu należności poddanych opodatkowaniu tym podatkiem biegłych sądowych i innych osób wykonujących czynności im zlecone w postępowaniu sądowym, dochodzeniowym i administracyjnym.

Ustawa powoduje, iż wynagrodzenie biegłego, który jest podatnikiem podatku od towarów i usług, będzie podwyższane o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług obowiązującą w dniu orzekania o tym wynagrodzeniu.

Ustawa powstała na podstawie projektu wniesionego przez Senat w dniu 23 kwietnia 2009 r. W trakcie prac legislacyjnych zmieniono jedynie termin wejścia ustawy w życie z czternastu dni od dnia ogłoszenia na dzień 1 stycznia 2010 r.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

#### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Nie ma pytań...

Przepraszam, jest pytanie.

Pan senator Gorczyca, proszę bardzo.

#### **Senator Stanisław Gorczyca:**

Mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy. Jakie skutki finansowe ta ustawa spowoduje w następnym roku? Bo w tym roku już prawdopodobnie nie spowoduje, ponieważ wchodzi w życie od 1 stycznia 2010 r.

#### **Senator Stanisław Piotrowicz:**

Nie dysponuję taką informacją. Ale tak jak już zaznaczyłem wcześniej, jest to wykonanie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i dobrze, że taka inicjatywa senacka się pojawiła. Tu nie było pola manewru, nie można było nie podjąć takiej inicjatywy, skoro należało wykonać orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego.

#### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Pan senator Wojciechowski.

#### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Biegli, którzy wykonują swoje opinie dla sądu, również ponoszą koszty w postaci chociażby kosztów dojazdu, zakupu papieru, nie wiem, długopisów,

prądu do komputera czy czegoś takiego. W tych opłatach jest również VAT. Czy w związku z tym... Nie jestem fachowcem, ale wydaje mi się, że tu z jednej strony cały VAT będzie przypisywany biegłemu jako jego przychód, a z drugiej strony część tego VAT będzie mógł sobie odpisać, prowadząc firmę.

Czy nie ma tu jakiegoś zbiegu powodującego, że realnie to wynagrodzenie będzie wyższe niż wynagrodzenie biegłego, który nie jest podatnikiem podatku VAT? Dziękuję.

#### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę bardzo.

#### **Senator Stanisław Piotrowicz:**

Tych kwestii podczas posiedzenia komisji nie rozważaliśmy. Sprawa ta wydawała się oczywista, nie było dyskusji na ten temat z dwóch zasadniczych powodów: po pierwsze, wszystkim wydawało się, że takie rozstrzygnięcie jest słuszne, a po drugie, że stanowi ono wykonanie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Myślę, że procedura wygląda w ten sposób: biegły przedstawia sądowi kalkulację i to biegły proponuje, jakiej wysokości wynagrodzenie mu się należy, sąd ocenia, na ile kalkulacja jest przeprowadzona rzetelnie, na ile jest zgodna ze stawkami, jakie obowiązują w tym zakresie, i przyznaje biegłemu wynagrodzenie. Obecnie sytuacja zmieni się tylko o tyle, że do tak skalkulowanego wynagrodzenia doliczy jeszcze podatek od towarów i usług.

#### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez Senat. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Czy pan minister Wrona pragnie zabrać głos w tej sprawie?

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Panie Marszałku, powiem tylko krótko, że rząd popiera projekt ustawy w tym kształcie.

#### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu.

Pan senator Wojciechowski, proszę bardzo.

### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym ponowić to pytanie odnoszące się do tego nieco podwójnego VAT.

I mam jeszcze jedno pytanie, jeśli można...

(*Marszałek Bogdan Borusewicz:* Proszę bardzo.)

Chodzi o wysokość pobieranych zaliczek czy w ogóle kosztów, które bardzo często w postępowaniu ponoszą strony.

Czy te koszty będą inne, jeżeli sąd powoła biegłego, który jest podatnikiem VAT, a inne, jeżeli powoła biegłego, który nim nie jest? W związku z tym czy na przykład strona będzie mogła prosić sąd o powołanie biegłego, który nie jest podatnikiem VAT, aby te koszty były dla niej niższe? Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skoro są pytania, to pozwolę sobie szerzej naświetlić ten problem.

Otóż od kilku lat istniały spory interpretacyjne pomiędzy Ministerstwem Sprawiedliwości a Ministerstwem Finansów co do właśnie tego, czy wszyscy biegli są płatnikami podatku VAT, czy nie. W opiniach kolejnych ministrów sprawiedliwości, bo to nie jest kwestia tylko tego rządu, ale to są zaszczości wieloletnie, nie są podatnikami VAT. Jednak tę sprawę rozstrzygnął ostatecznie Trybunał Konstytucyjny, stwierdzając, że są nimi, muszę tu przyznać, że rozstrzygnął zgodnie z tym, co twierdziło Ministerstwo Finansów od początku istnienia tej kwestii.

Rozstrzygając tę kwestię, Trybunał Konstytucyjny zwrócił się jednocześnie do ministrów finansów i sprawiedliwości o podjęcie inicjatywy legislacyjnej w tym zakresie, aby biegli od wynagrodzenia, które wynika z przepisów, jeszcze płacili ten VAT. Do tego zmierza ta inicjatywa senacka, jest to słuszna inicjatywa. Zresztą minister sprawiedliwości już po tym wyroku Trybunału Konstytucyjnego podjął inicjatywę, proponując projekt rozporządzenia, bo to można było załatwić rozporządzeniem. Projekt ten był już właściwie uzgodniony ze wszystkimi członkami Rady Ministrów, z wyjątkiem ministra finansów, chodziło tu zwłaszcza o datę wejścia w życie tego rozporządzenia. W międzyczasie pojawiła się inicjatywa senacka, w Sejmie zostało przesunięte to *vacatio legis* na 1 stycznia 2010 r., bo początkowo było tam czternaście dni, i z tym kształtem ustawy rząd się zgadza.

W tej sytuacji są zabezpieczone środki w budżecie zarówno ministra sprawiedliwości, jak i ministra spraw wewnętrznych i administracji. Bo pamiętajmy, że koszty opinii biegłych ponosi również Policja i inne służby podległe ministrowi spraw wewnętrznych i administracji. I chcę tutaj podać, ile wynoszą te kwoty rocznie. Otóż w 2007 r. skutki finansowe w części 15 „Sądy powszechne” wyniosły około 20 milionów zł, a w części 37 „Sprawiedliwość” ponad 12 milionów zł, czyli razem na resort sprawiedliwości przypada ponad 32 miliony zł skutków finansowych rocznie. Jeśli chodzi o Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, to ponad 9 milionów zł. A więc w sumie skutki finansowe wejścia w życie tych przepisów będą wynosiły rocznie około 42 milionów zł.

I teraz kwestia... W pytaniu chodziło o to, czy nie będzie taniej, jeżeli opinie będą sporządzać ci, którzy nie są podatnikami VAT. Niestety, z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wynika, że wszyscy biegli sporządzający opinie dla potrzeb wymiaru sprawiedliwości są podatnikami VAT. Tutaj nie ma takiego rozróżnienia. Tak że ta inicjatywa jest konieczna, ponieważ wszyscy biegli muszą, niezależnie od tego, w jakiej formie organizacyjnej działają i czy sporządzają te opinie ad hoc... Raz się zdarzyło, że sąd o kimś wiedział, że jest wybitnym specjalistą, powołał go i on też musi płacić VAT, tak samo jak ten, który zawodowo trudni się działalnością ekspercką i opiniodawczą.

### **Senator Bogdan Borusewicz:**

Panie Ministrze, ja mam do pana pytanie.

Czy w tej chwili jest tak, że biegli odprowadzają VAT, a ten VAT nie jest im naliczany przez płatnika?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Tak. Oni VAT powinni obliczyć z wynagrodzenia, które otrzymują, zgodnie z przepisami o wynagrodzeniu biegłych, a to wynagrodzenie nie uwzględnia VAT.

(*Senator Bogdan Borusewicz:* Rozumiem, czyli pomniejszają w tej chwili swoje wynagrodzenie o VAT. Zmiana polega na tym, że powiększamy...)

...że do tych stawek dodajemy jeszcze stawkę podatku VAT.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

O, właśnie. Dziękuję.

Pan senator Wojciechowski.

### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja zadam takie pytanie doprecyzowujące. Podał pan pewne kwoty. W sprawach, nie wiem,

(senator G. Wojciechowski)

cywilnych, kiedy na życzenie strony jest powoływany biegły, biegłemu za opinie płaci sąd.

Czy tutaj chodzi o saldo, czy w ogóle wszystkie pieniądze, które są wypłacane z sądu, a nie są później pokrywane z zaliczek? Chodzi mi o te zaliczki, czy one są wliczane w tę kwotę, którą wpłacają strony, czy nie?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Zbigniew Wrona:**

Nie, nie. Tutaj chodzi o to... Te skutki finansowe, które przedstawiłem, dotyczą wyłącznie wysokości podatku VAT, 22% wynagrodzenia wypłacanego biegłym. Bo kwestia zaliczki to jest kwestia procedury płacenia, a nie kwestia wysokości. Wynagrodzenie biegłego wynika z przepisów, jest określane przez sąd w ramach pewnych możliwości, które dają przepisy – sąd ocenia oczywiście nakład pracy i inne elementy – a to, że to strona wnosząca najczęściej jest wzywana do zapłacenia zaliczki, to jest już kwestia czysto techniczna. Ta zaliczka oczywiście wchodzi do wynagrodzenia biegłego, potem i tak musi zapłacić za to państwo, a strona, która przegrywa proces, musi zwrócić tę kwotę, którą wyłożyło państwo. Czyli generalnie te skutki finansowe to po prostu 22% kwoty wynagrodzenia biegłych wypłaconych biegłym w roku 2007.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.  
Pan senator ma jeszcze pytanie? Proszę.

**Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Przepraszam, ale to w takim razie nie jest saldo tego, co państwo wypłaca biegłym, i tego, co wpłacają strony, tylko po prostu to jest liczone od kwoty, którą sądy, nie państwo, a sądy wypłacają biegłym, tak? Dobrze zrozumiałem?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Zbigniew Wrona:**

Od tego wynagrodzenia, które biegli uzyskują od sądu i od prokuratora, i od Policji. Tak.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.  
Pan senator Rulewski, proszę bardzo.

**Senator Jan Rulewski:**

Czy podmiot, który przegra sprawę, między innymi w wyniku działania biegłego, choć nie tylko, a jest płatnikiem VAT, będzie mógł sobie odliczyć ten VAT, który wpłacił na poczet swojej ekspertyzy?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Zbigniew Wrona:**

Nie, on po prostu płaci za wynagrodzenie biegłego. Wydaje mi się, że nie. Aczkolwiek to jest pytanie właściwie do ministra finansów.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Ministrze.  
Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senator Rachoń złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu\*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 696, a sprawozdania komisji w drukach nr 696A, 696B i 696C.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Rafała Muchackiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Rafał Muchacki:**

Panie Marszałku! Panie, Panowie Senatorowie!

W dniu 5 listopada 2009 r. została uchwalona przez Sejm ustawa o zmianie ustawy – Kodeks pracy. Zmierza ona do zagwarantowania koherencji pomiędzy przepisami wprowadzanymi przez kolejne nowelizacje kodeksu pracy – tymi z ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. oraz z ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r.

Ustawa z dnia 6 grudnia 2008 r. wprowadziła do kodeksu pracy z dniem 1 stycznia 2009 r. dodatkowy urlop macierzyński, dodatkowy urlop na warunkach urlopu macierzyńskiego, urlop ojcowski.

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator R. Muchacki)

Zmiany te nie zostały jednak uwzględnione w treści przepisu wprowadzającego gwarancje korzystającym z urlopu macierzyńskiego, art. 183 k.p., który wprowadziła wchodząca w życie później, 18 stycznia 2009 r., ustawa z dnia 21 listopada 2008.

Uchwalona ustawa zmierza do zapewnienia jednolitości w ochronie uprawnień osób korzystających z urlopu. Pozostałe jej zapisy mają na celu ujednoczenie sytuacji prawnej pracowników korzystających z uprawnień związanych z rodzicielstwem, w tym również w zakresie korzystania przez nich z dodatkowego urlopu macierzyńskiego, urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, urlopu dodatkowego na tych warunkach, jak również w odniesieniu do pracownika ojca wychowującego dziecko.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej na swoim posiedzeniu w dniu 18 listopada 2009 r. jednogłośnie poparła wymienione zmiany. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, panią senator Grażynę Sztark, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Grażyna Sztark:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Zmiana ustawy, jak kolega przed chwilą wspomniał, zresztą przedstawił tu bardzo dokładnie opinię w sprawie zmiany ustawy – Kodeks pracy, więc ja ograniczę się jedynie do uzupełnienia kwestii, które – moim zdaniem – są warte przypomnienia... Bardzo krótko odniosę się do każdej zmiany w kodeksie pracy.

I tak, w art. 1 w pktach 1, 2 i 3 zmiany mają na celu ujednoczenie tych standardów, o jakich mówił przed chwilą kolega. W pktcie 1 dokonujemy zmiany w art. 182<sup>1</sup> §6. Ten przepis dotyczy dodatkowego urlopu macierzyńskiego i w stosunku do obecnego brzmienia tego przepisu jest on uzupełniony o dwa artykuły, to znaczy art. 45 §3 i art. 180 §6<sup>1</sup>–7.

W pktcie 2 zmieniamy art. 182<sup>3</sup> §3, który dotyczy urlopu ojcowskiego. Również ten przepis w porównaniu z obecnym brzmieniem został uzupełniony o art. 45 §3 oraz art. 183<sup>2</sup>. Chciałabym wyjaśnić, że jest to przepis, który gwarantuje pracownikowi po zakończeniu urlopu ojcowskiego dopuszczenie go do pracy na takich samych warunkach jak w przypadku urlopu macierzyńskiego.

Zmiana trzecia, w art. 183, jest to regulacja dotycząca urlopu adopcyjnego. Obecnie mamy tutaj jedynie art. 180 §5–7. Uzupełniamy to pozostałymi przepisami, żeby osiągnąć cel, o którym mówiłam, czyli równe traktowanie w zakresie upra-

wnień rodzicielskich rodziców biologicznych i rodziców adopcyjnych. §4 tego artykułu dotyczy dodatkowego urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego. Tu jest podobnie, jak w §1. Obecnie mamy tylko art. 180 §7 i art. 182<sup>1</sup> §2–5 oraz art. 183<sup>1</sup> §1. Pozostałe przepisy do tego paragrafu zostały wprowadzone. Chcę również zwrócić uwagę na to, że wśród tych przepisów znajduje się także art. 177, który zapewnia ochronę stosunku pracy, mianowicie zakaz wypowiedzania i rozwiązywania umowy o pracę w czasie korzystania zarówno z urlopu ojcowskiego, jak i urlopu adopcyjnego. To jest to, co między innymi postulowali także rzecznicy – przypomnę, że również rzecznik praw dziecka i rzecznik praw obywatelskich byli czynnymi orędownikami tych zmian w ustawie.

Zmiana zawarta w pktcie 4 dotyczy art. 183<sup>2</sup>. W porównaniu z obecnym stanem prawnym przepis ten został uzupełniony o dodatkowy urlop macierzyński i dodatkowy urlop na warunkach urlopu macierzyńskiego po to, aby zapewnić takie same gwarancje dotyczące powrotu z tych czterech rodzajów urlopu wymienionych w przepisie. Taka zmiana była konieczna.

Zmiana w pktcie 5 dotyczy art. 186<sup>7</sup>. §1 to jest dotychczasowe brzmienie tego przepisu. Przepis ten daje pracownikowi, który jest uprawniony do urlopu wychowawczego, prawo do niewykorzystania tego urlopu, a w zamian za to może on skorzystać z obniżenia jego wymiaru czasu pracy. Obecny przepis został przepisem §1, a §2 jest nowością. To jest właśnie kwestia uwzględnienia w praktyce zgłaszanych postulatów i polega to na dodaniu regulacji określającej termin złożenia wniosku o obniżenie wymiaru czasu pracy w taki sposób, aby również pracodawca miał możliwość zareagowania i przystosowania się do nowej sytuacji związanej z nieobecnością przez pewien czas swojego pracownika. Wprowadzenie tego przepisu jest również konieczne ze względu na konstrukcję, jaka została przyjęta w kwestii ochrony stosunku pracy przed wypowiedzeniem i rozwiązaniem, mianowicie pracownik jest chroniony od momentu złożenia wniosku. Czyli ten przepis będzie jednoznacznie wskazywał, jak długo ta ochrona przysługuje pracownikowi.

I zmiana zawarta w pktcie 6 – już kończę – to jest zmiana typowo porządkująca. Przepis art. 189<sup>1</sup> dotyczył uprawnień, z których może skorzystać, wedle wyboru, jeden z rodziców, jeżeli oboje rodzice są zatrudnieni. Jest to, mówiąc kolokwialnie, zmiana o charakterze wyłącznie czyszczącym, a nie o charakterze merytorycznym.

Jeżeli chodzi o art. 2, to ustawa wchodzi w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia.

Proszę państwa, na zakończenie chciałabym dodać tylko to, że projekt ustawy był konsultowany z partnerami społecznymi, którzy bardzo pozytywnie odnieśli się do zaproponowanych regulacji. Dziękuję bardzo.



**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Jana Dobrzyńskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Jan Dobrzyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Gospodarki Narodowej rozpatrywała uchwaloną przez Sejm w dniu 5 listopada 2009 r. ustawę o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

Opiniowana ustawa zapewnia właściwe stosowanie przepisów ustaw przyjętych przez parlament 21 listopada i 6 grudnia 2008 r. Uchwalona przez Sejm ustawa o zmianie ustawy – Kodeks pracy wprowadza zmiany w dziale ósmym kodeksu pracy. Dotyczą one uprawnień związanych z rodzicielstwem posiadanych przez pracowników. Bardzo ważne jest ujednoczenie standardów ochrony pracowników korzystających z urlopu macierzyńskiego, podstawowego i dodatkowego oraz z urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, również podstawowego i dodatkowego, czyli urlopu adopcyjnego i urlopu ojcowskiego, ponieważ dotychczasowe polskie ustawodawstwo, niestety, dyskryminuje pracowników będących rodzicami adopcyjnymi. Z dyrektyw unijnych wynika, iż przepisy krajowe powinny zrównać prawa pracowników będących rodzicami biologicznymi z prawami pracowników będących rodzicami adopcyjnymi, korzystającymi z urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, także w zakresie dwóch uprawnień: ochrony stosunku pracy i gwarancji powrotu do pracy po zakończeniu urlopu. Szczególnie ważne są zmiany dotyczące równego traktowania rodziców biologicznych i osób przyjmujących dziecko na wychowanie. Istotne jest to, aby objąć ochroną tych, którzy w początkowym okresie przebywania z dzieckiem muszą poświęcać dużo czasu na budowanie jego zaufania do nowych rodziców, kształtowanie relacji i bliskości, na wzajemne poznanie. Przyjęta przez Sejm ustawa uwzględnia te wymogi i dodatkowo wprowadza szereg zmian porządkowych w tym akcie prawnym.

Komisja Gospodarki Narodowej proponuje przyjęcie tej ustawy przez Wysoką Izbę. Poprawek nie zgłoszono, a głosowanie było jednomyślne. Dziękuję.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać takie pytania? Nie.

Zatem przechodzimy dalej.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Pan minister Mleczeko, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Pracy i Polityki Społecznej  
Radosław Mleczeko:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Chciałbym tylko bardzo podziękować państwu za prezentację tego stanowiska, jak również za poparcie nowelizacji przez wszystkie trzy komisje. Dziękuję również za ten tryb prac, który jest dla nas niezwykle istotny. Ustawa została przyjęta 25 listopada, ważne jest, aby weszła w życie przed 1 stycznia 2010 r. Chodzi o to, żeby wszelkie uprawnienia, które ta nowelizacja będzie gwarantowała, mogły wejść w życie jednocześnie z uprawnieniami wynikającymi z nowelizacji z 2008 r. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pan senator Bisztyga, proszę bardzo...

(*Senator Stanisław Bisztyga: Panie Ministrze, gdyby pan był uprzejmy powiedzieć...*)

Panie Ministrze, prosiłbym, żeby pan przyszedł tutaj, dlatego że wydaje mi się, iż będą jeszcze inne pytania.

Panie Senatorze, proszę poczekać chwilę, aż pan minister tu przyjdzie.

(*Senator Stanisław Bisztyga: Ależ oczywiście.*)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Radosław Mleczeko: Już biegnę.*)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Stanisław Bisztyga:**

Panie Ministrze, czy byłby pan uprzejmy powiedzieć, jaka jest skala tego problemu, jeżeli chodzi o ogólnokrajową liczbę osób przebywających na urloпах macierzyńskich, dodatkowych urloпах macierzyńskich, a także tych tacierzyńskich czy, jak kto woli, ojcowskich? Jakie to stanowi obciążenie dla budżetu? To jest pierwsze pytanie...

(senator S. Bisztyga)

W zasadzie są to dwa pytania, bo było też pytanie o skutki.

Następne pytanie dotyczy tego, czy, a jeśli tak, to jak bardzo, te zmiany spowodują zwiększenie zainteresowania tymi rodzajami urlopów? Dziękuję.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Pan senator Rulewski, proszę bardzo.

**Senator Jan Rulewski:**

Ja mam, że tak powiem, połowę pytania, bo zbliżają się rekolekcje.

Panie Ministrze, mam takie pytanie: czy jest taki dzień w III Rzeczypospolitej, w którym nie majstrujemy przy kodeksie, czyli kodeks nie jest otwarty? Co z tymi tomiskami kodeksu w pięknych oprawach, które my właściwie wysyłamy na makulaturę? Może pan nie odpowiadać.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Panie Senatorze, pytanie jest po to, żeby odpowiadać. Nie może pan zadawać pytania i mówić: może pan nie odpowiadać.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Pracy i Polityki Społecznej  
Radosław Mleczek:**

Możemy również odpowiedzieć na piśmie, ale postaram się odpowiedzieć krótko na te pytania.

Co do pięknych opraw kodeksu nie wypowiadam się, bo te kodeksy, którymi ja dysponuję na co dzień, mają raczej ubogą szatę graficzną. Ale jeśli chodzi o wykorzystywanie ich jako makulatury, Panie Senatorze, to też uważam, że taki sposób ponownego wykorzystywania dokumentów nie jest najgorszym rozwiązaniem.

A mówiąc już zupełnie serio, powiem, że nowelizacje kodeksu są procesem, który trwa i co do którego ciągłości w najbliższej przyszłości nie możemy mieć wątpliwości. To znaczy, te zmiany, które wprowadzamy, są wynikiem pewnej konsekwentnie obranej drogi. Jeśli mówimy o zmianach związanych z rozwiązaniami prorodzinnymi – tak nazwijmy je ogólnie – to ja miałbym istotne wątpliwości, gdybyśmy jednego dnia proponowali zmiany zmierzające w jedną stronę, a drugiego dnia zmiany zmierzające w drugą stronę, gdybyśmy ten kierunek zmian co chwilę poddawali weryfikacji. Wtedy, kiedy są to zmiany wynikające z pewnej konsekwentnie realizowanej polityki, nie robiłbym z tego wielkiego problemu. Ta nowelizacja,

która dzisiaj proponujemy, jest de facto rozszerzeniem dwóch innych nowelizacji realizowanych w 2008 r., jest poszerzeniem tych nowelizacji i dopełnia niejako proces legislacyjny, który został wówczas podjęty.

Zmiany, które są dokonywane w kodeksie pracy, wynikają również ze zmian w prawie unijnym. To kolejne źródło tych nowelizacji, które są realizowane. Oczywiście jest pewna droga, o której mieliśmy okazję z panem senatorem rozmawiać, ale co do której musielibyśmy mieć szeroką akceptację społeczną. Gdybyśmy przynajmniej niektóre z rozdziałów kodeksu pracy w znacznym stopniu uprościli... Jeśli byłaby dla takiego uproszczenia akceptacja społeczna, to wówczas można byłoby przewidywać, że zaproponowane rozwiązania będą w niezmienionej wersji obowiązywać przez czas dłuższy, bo delegowalibyśmy niejako te zmiany, które realizujemy poprzez kodeks pracy, do układów zbiorowych.

Ponieważ dziś przedmiotem obrad nie jest debata nad kodeksem pracy, ja mogę tylko zapewnić, że w istocie Departament Prawa Pracy codziennie otrzymuje wiele sygnałów dotyczących potrzeby i konieczności nowelizacji kodeksu pracy. Bardzo uważnie im się przyglądamy i staramy się odpowiedzieć. Proszę wierzyć, że staramy się też minimalizować te zmiany, nie proponując nowelizacji, które z punktu widzenia celów społecznych, które mają osiągnąć, byłyby nieuzasadnione.

Jeśli zaś chodzi o konsekwencje finansowe tych rozwiązań, które tutaj proponujemy, to najprostsza jest odpowiedź na pytanie dotyczące urlopów ojcowskich, ponieważ te urlopy będą wprowadzane dopiero od 2010 r. Wówczas jeden tydzień takiego urlopu fakultatywnego będzie mógł być wzięty przez ojca dziecka, w 2011 r. to będą dwa tygodnie. Jednak oszacowanie ewentualnych kosztów, już choćby ze względu na fakt, że jest to urlop fakultatywny, jest dosyć trudne. Takie szacunki były robione, ale w związku z nowelizacją, która była przeprowadzana w grudniu 2008 r. Jeśli pamiętam, dwa tygodnie urlopu macierzyńskiego oszacowano na około 150 milionów zł.

Jeśli zaś chodzi o zmiany, które wprowadzamy nowelizacją będącą przedmiotem dzisiejszej debaty, czyli ujednoczenie standardów ochronnych dla pracowników korzystających z różnych rodzajów urlopów, w tym przede wszystkim urlopu na prawach urlopu macierzyńskiego w przypadku rodziców, którzy adoptują dzieci, to nie powodują one bezpośrednich skutków finansowych i skutków dla budżetu państwa. Dziękuję.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Nie ma więcej pytań.

Otwieram dyskusję.

(marszałek B. Borusewicz)

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Władysława Dajczaka.

### **Senator Władysław Dajczak:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Bardzo krótko, parę takich ogólnych uwag w związku z tą regulacją, nad którą dzisiaj debatujemy.

Oczywiście trzeba powiedzieć, że jest to zmiana jak najbardziej pozytywna, albowiem powoduje ona, że to, co powinno być spójne, czyli prawo, które tworzymy, będzie w tym względzie spójne. Uprawnienia rodzicielskie powinny być chronione podobnie, a tego do tej pory nie było. Niestety, był to kolejny przykład na to, że dość chaotycznie tworzymy pewne nowe instytucje, wprowadzamy je i nie dokonujemy odpowiedniej harmonizacji przepisów. W ostatnim okresie jest to niestety kolejny przypadek, którego mieliśmy okazję doświadczać w czasie debat nad poszczególnymi regulacjami, szczególnie kodeksu pracy.

Ale też przy okazji tej nowelizacji chciałbym powiedzieć parę ogólnych uwag co do problemu, który wszyscy nazywamy problemem zatrudniania rodziców, w szczególności kobiet, kobiet w ciąży. Myślę, że jest to pewien problem, albowiem wszyscy mówimy o tym, że jest pewien problem związany z postawą przedsiębiorców, którzy widzą w dziecku, tak można by powiedzieć, zagrożenie dla kondycji, dla funkcjonowania swoich firm. Ale trzeba też powiedzieć, że nie będzie inaczej, dopóki się nie zmieni mentalność, a mentalności się nie zmieni, jeśli również organy państwa nie zmienią podejścia do tego tematu. Podam tylko dwa czy trzy przykłady, które świadczą o tym, że także organy państwa traktują sprawę zatrudniania czy sprawę rodziców jako pewien problem i widzą, tak jak powiedziałem, w zatrudnianiu czy w dziecku problem i zagrożenie.

Wystarczy podać taki przykład pierwszy z brzegu, czyli przykład obowiązującej nawet do tej pory ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Ja myślę, że samo zestawienie choroby z macierzyństwem nie wygląda najlepiej i nie tworzy atmosfery przychylności, o której powiedziałem, bo wygląda na to, że dziecko traktuje się tutaj na równi z chorobą. Ktoś może powiedzieć, że oczywiście są to tylko słowa i pe-

wne konstrukcje prawne, ale ja myślę, że w tym wypadku te słowa i konstrukcje prawne wyrażają jednak pewną rzeczywistość, i to rzeczywistość, jaką widzimy. Myślę, że to właśnie pokazuje pewien problem, który tutaj jest.

Ale jest też ważniejszy i poważniejszy problem. Mam na myśli działalność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Otóż bardzo powszechne jest odmawianie kobietom prawa do zasiłku macierzyńskiego. Dotyczy to głównie kobiet, które zostały zatrudnione w trakcie ciąży, korzystały w trakcie ciąży ze zwolnienia lekarskiego albo były zatrudnione w firmie rodzinnej. Nieoficjalnie, można było to w prasie wyczytać, funkcjonuje takie nazewnictwo czy powiedzenie, używają go nawet pracownicy ZUS, „akcja brzuszki”. Jest to bardzo niekorzystne działanie. Dotyczy ono rocznie tysiący kobiet. Ja tylko podam, że od stycznia 2009 r., ponad pięć tysięcy kobiet odwołało się od decyzji ZUS o odmowie wypłaty zasiłku macierzyńskiego lub chorobowego w trakcie ciąży. Tylko w trzystu przypadkach takie odwołanie zostało uwzględnione przez ZUS. Około czterech tysięcy spraw trafiło do sądów, z tego trzy tysiące osiemset zostało rozpatrzonych, a w tysiącu dwustu przypadkach sądy stwierdziły, że te świadczenia należą się ubezpieczonym. No, to jest taki przykład działania ZUS, organu państwowego, który sprawia, że można powiedzieć, że ZUS traktuje kobiety w ciąży jako osoby potencjalnie podejrzane o wyłudzenie świadczeń, bo takie jest niestety podejście ZUS. To nie jest sytuacja sprzyjająca atmosferze rodzicielstwa czy wspieraniu rodzicielstwa. To jest sytuacja, która nie wspiera polityki rodzinnej, która promuje wręcz politykę antyrodzinną. A takiej sytuacji być nie powinno.

Kolejny przykład. W myśl tej regulacji od 1 listopada potrzebne jest do ubiegania się o jednorazową zapomogę z tytułu urodzenia dziecka, a także o dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu urodzenia dziecka, przedstawienie zaświadczenie lekarskiego potwierdzającego, że matka dziecka pozostawała pod opieką lekarską przez okres co najmniej od dziesiątego tygodnia ciąży do porodu. To też jest przykład stawiania kolejnych wymagań, kolejnych przeszkód w pozyskiwaniu niewielkiej pomocy finansowej. Ja już pomijam sytuację, o której ostatnio mogliśmy przeczytać w prasie, kiedy to w jednym ze szpitali warszawskich kobieta dowiedziała się o swojej ciąży dopiero w dwudziestym tygodniu. Nie chcę się wypowiadać, jak to możliwe, bo nie jestem specjalistą w tym względzie, ale w przypadku opisanym w prasie kobieta w ciąży, a to była na dodatek ciąża bliźniacza, właściwie pozbawiona została możliwości skorzystania z tego dodatku. Chyba żeby podjęła jakieś działania, które spowodują, że otrzyma takie zaświadczenie lekarskie. Ale w takim razie sami namawiamy do niezupełnie zgodnych z prawem działań. Tak nie powinno się to odbywać.

(senator W. Dajczak)

Ja myślę, że te przykłady pokazują, że w dziedzinie troski o obywateli, rodziców, państwo ma jeszcze wiele do zrobienia. I jeśli chcemy zmiany mentalności, zmiany podejścia, chcemy, żeby to powszechnie i wszędzie obowiązywało, chcemy takiego podejścia od pracodawców, to państwo najpierw musi zacząć od siebie. Te zmiany, które są konieczne, powinny jak najszybciej być dokonane, bo to jest z korzyścią dla całego narodu, dla przyszłości naszego narodu. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pani senator Fetlińska, proszę uprzejmie.

### **Senator Janina Fetlińska:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku, za dopuszczenie do głosu w ostatniej chwili. Ale to dlatego zabieram głos, że pan senator Dajczak, mówił o tym, że przeszkodą w uzyskaniu zapomogi jest zmuszanie kobiety w ciąży do wczesnego zgłoszenia się do lekarza w celu objęcia opieką medyczną. Ja uważam, że to jest bardzo ważne, żeby ten właśnie zapis utrzymać, ponieważ mamy taką sytuację, że wiele kobiet, zwłaszcza tych gorzej wykształconych, w trudniejszej sytuacji rodzinnej i ekonomicznej, nie pamięta albo też nie dba o zdrowie, nie dba także o zdrowie swojego dziecka. I chodzi o to, żeby je zmobilizować do objęcia opieką lekarską. To ma działać na rzecz dobra dziecka i kobiety.

Stąd też podtrzymuję, że tego zapisu nie należy, broń Boże, likwidować, bo wydaje się, że to właśnie będzie ważny przyczynek do polepszenia opieki. Pamiętajmy, że kobiety, które mają dobrą sytuację ekonomiczną, stać na to, żeby biegnęły do lekarza, nawet prywatnie, żeby miały dobrą opieką. Ale dla tych, które szczególnie potrzebują wsparcia, właśnie to jest mobilizujące, skłania do pracy nad sobą.

Chcę powiedzieć, że wszelkie działania na rzecz rodziny, a ta ustawa takie właśnie działania poczyniła, są bardzo ważne. Mamy przecież demograficzną zimę, musimy dbać o przyrost naturalny, żeby nasz naród był coraz liczniejszy. Dlatego myślę, że ta ustawa jest przyjazna dla Polski, dla narodu, i w pełni ją popieram. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Pani Senator.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Bisztyga złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu\*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Wysoka Izbo, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją wydatków budżetowych.

Tekst ustawy w druku nr 718, sprawozdania komisji w druku nr 718A.

Pan senator Kazimierz Kleina, sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, jest gotowy do przedstawienia sprawozdania.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Kazimierz Kleina:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić, w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, sprawozdanie naszej komisji o uchwalonej przez Sejm w dniu 19 listopada 2009 r. ustawie o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją wydatków budżetowych. Marszałek Senatu 24 listopada bieżącego roku skierował tę ustawę do naszej komisji, rozpatrzyliśmy ją 1 grudnia 2009 r. i po obszernej dyskusji nad tą ustawą wnosimy, aby Wysoka Izba przyjęła ją bez poprawek.

Ustawa, którą rozpatrujemy, jest bardzo ściśle związana z ustawą budżetową. W związku z tym nazywamy ją ustawą o budżetową. Przyjęcie tej ustawy wynika także z potrzeb budżetu roku przyszłego.

Przedłożone propozycje zmian niektórych ustaw, które występują w omawianej ustawie, mają swoje odzwierciedlenie i wymierną korelację w kwotach ujętych w projekcie ustawy budżetowej na rok przyszły.

I tak w art. 1 projektu proponuje się uchylenie wybranych przepisów ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej stanowiących o zadaniu starosty, polegającym na przekazywaniu wójtom lub burmistrzom, prezydentom miast, dotacji celowych otrzymywanych z budżetu państwa na zadania związane z kwalifikacją wojskową. Ma to na celu wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych w zakresie roli i funkcji starostów w transferach finansowych w obszarze dotyczącym przekazywania gminom dotacji celowych na zadania z zakresu administracji rządowej.

W art. 2, w związku z koniecznością ograniczenia niektórych wydatków budżetu państwa na rok 2010, jest uzasadnione ustalenie wynagro-

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator K. Kleina)

dzeń osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, tak zwanej erki, na poziomie z grudnia 2008. W związku z tym proponuje się dokonanie zmian w ustawie o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz w ustawie o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw.

W art. 3 dokonywana jest nowelizacja przepisów ustawy – Karta Nauczyciela, wprowadzająca zmianę do artykułu odwołującego się do kwoty bazowej jako podstawy do naliczania odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych. W wypadku podjęcia decyzji o podwyższeniu wynagrodzenia nauczycieli dwukrotnie, od stycznia pierwsza zmiana i od września druga, lub zmiana wyłącznie od września, zasadne jest wskazanie jednej kwoty bazowej, styczniowej lub wrześniowej, która będzie stanowić podstawę naliczania odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych.

Z punktu widzenia racjonalnego kształtowania wydatków budżetowych państwa właściwym rozwiązaniem jest utrzymanie funkcjonującego już w roku bieżącym mechanizmu, zgodnie z którym w roku 2009 odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych dokonuje się w oparciu o kwotę bazową obowiązującą od 1 stycznia. Proponuje się zatem przyjęcie od dnia 1 stycznia 2010 r. stałej zasady naliczania odpisu na fundusz w danym roku na podstawie kwoty bazowej obowiązującej od dnia 1 stycznia tego roku.

Art. 5, 6, 16 i 23. Zgodnie z postanowieniem ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy staże podyplomowe oraz szkolenie specjalizacyjne lekarzy, lekarzy dentyków, pielęgniarek i położnych finansowane będą ze środków Funduszu Pracy tylko w roku 2009. W celu kontynuowania realizacji tych zadań i finansowania ich ze środków Funduszu Pracy także w roku 2010 należy wprowadzić zmiany w ustawie o zawodach pielęgniarki i położnej, w ustawie o zawodach lekarza i lekarza dentystry oraz w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Zmiany ustaw w tym zakresie zawarte zostały w art. 5, 6 i 16 niniejszej ustawy.

Warto przy tym zauważyć, że w projekcie budżetu państwa na rok 2010 przewiduje się na ten cel kwotę 717,5 miliona zł. Jest to znaczny wzrost w stosunku do roku ubiegłego.

Zmiany w art. 7, czyli w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych, mają na celu modyfikację przepisów, które mają wpływ na wysokość wydatków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, na dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych oraz na wysokość dotacji celowej z budżetu państwa do tego funduszu. Powraca się więc do roz-

wiązania funkcjonującego do końca roku 2008, kiedy podstawę do naliczania kwoty dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych stanowiło minimalne wynagrodzenie za pracę obowiązujące w grudniu roku poprzedniego, ustalane na podstawie odrębnych przepisów. W ustawie z grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych wprowadzono zmianę definicji najniższego wynagrodzenia, które obecnie oznacza minimalne wynagrodzenie za pracę obowiązujące w styczniu danego roku. W omawianej ustawie proponuje się przywrócenie definicji najniższego wynagrodzenia obowiązującej do końca roku 2008.

Art. 8 omawianej ustawy. Celem wprowadzenia zmian w ustawie o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej jest objęcie nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach prowadzonych przez organy administracji rządowej, szkołach rolniczych, leśnych i artystycznych przepisami tej ustawy oraz dostosowanie jej przepisów do zmian wprowadzonych ustawą o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, polegających na zmianie podstawy ustalania wynagrodzenia sędziów, prokuratorów, asesorów sądowych. W konsekwencji w ustawie budżetowej w załączniku „Wynagrodzenia i zatrudnienia w państwowych jednostkach budżetowych” prezentowane będą limity wydatków na wynagrodzenie nauczycieli w ramach wydatków właściwych dysponentów. Pozwoli to na prawidłową realizację wydatków planowanych w budżecie państwa na wynagrodzenie w tej grupie pracowników.

W art. 4 i 9 zamieszczono przepisy dotyczące sądów i prokuratury. Zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami środki przeznaczone na pomoc finansową nie mogą być niższe niż 5% rocznego funduszu płac przeznaczonego odpowiednio dla sędziów i prokuratorów. Proponowana zmiana ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy o prokuraturze polega na wprowadzeniu zasady, zgodnie z którą środki przeznaczone na wspomniane cele, a więc pomoc finansową, stanowią do 6% rocznego funduszu wynagrodzeń osobowych odpowiednio sędziów i prokuratorów. Jednocześnie zastąpiono niefunkcjonujące w prawie pojęcie „płaca”, pojęcie potoczne, wyrażeniem „wynagrodzeń osobowych”, do których to wynagrodzeń się odnosiło i nadal będzie się odnosić wysokość funduszu na pożyczki mieszkaniowe.

W art. 10 dokonano zmiany w ustawie – Prawo o ustroju sądów administracyjnych. Ta zmiana polega na wykreśleniu w art. 28 tej ustawy zdania drugiego. Konieczność wykreślenia wymienionego przepisu podyktowana jest zmianą wprowadzoną ustawą z dnia 20 marca 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, polegającą na zmianie podsta-

(senator K. Kleina)

wy ustalania wynagrodzenia zasadniczego sędziów, zastąpieniu kwoty bazowej z ustawy budżetowej przeciętnym wynagrodzeniem w II kwartale roku poprzedniego ogłoszonym przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, co spowodowało dezaktualizację tego przepisu i faktyczną niemożność jego praktycznego stosowania w dotychczasowym kształcie. Z tego samego powodu uchylenia wymagają przepisy ustawy o Sądzie Najwyższym. Jest to art. 11 omawianej ustawy.

W art. 12 projekt ustawy zawiera przepisy dotyczące ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych. Zmiany zawarte w tym przepisie mają na celu uporządkowanie obowiązującego stanu prawnego i umożliwienie zbudowania katalogu uprawnień adekwatnego do warunków służby w zakresie bezpłatnych świadczeń stomatologicznych oraz materiałów stomatologicznych, a także zawężenie katalogu osób uprawnionych do zwrotu należności z tytułu codziennego dojazdu z miejsca zamieszkania do miejsca pełnienia służby w jedną i drugą stronę.

Regulacje w art. 13, wprowadzane w ustawie o świadczeniach rodzinnych, przewidują zniesienie kryterium dochodowego przy ustalaniu prawa do świadczenia pielęgnacyjnego oraz zmianę sposobu ustalania okresu, za jaki przysługiwać będzie świadczenie pielęgnacyjne. Zniesienie kryterium dochodowego przy świadczeniu pielęgnacyjnym pozwala na objęcie pomocą wszystkich osób, które zrezygnowały z zatrudnienia z powodu konieczności sprawowania opieki nad niepełnosprawnymi członkami rodziny. Pomoc ta obejmuje nie tylko samo świadczenie pielęgnacyjne, ale również opłacenie składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz opłacenie składek na ubezpieczenia zdrowotne, co oznacza możliwość korzystania przez opiekuna z opieki zdrowotnej, a w przyszłości ze świadczeń emerytalnych.

Zmiana zawarta w art. 14 omawianej ustawy to zmiana dotycząca prawa zamówień publicznych. Jest konsekwencją zmian zaproponowanych w ustawie o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw.

Art. 15 dotyczy udzielania dotacji przedmiotowej z budżetu państwa do posiłków sprzedawanych w barach mlecznych i stanowi wypełnienie dyspozycji nowej ustawy o finansach publicznych nakazującej stworzenie ustawowej podstawy prawnej, w tym przypadku w ustawie o pomocy społecznej, do udzielania dotacji przedmiotowych.

Z kolei w art. 17 proponuje się, aby w latach 2010–2013 kontynuowano realizowany już w latach 2006–2009 wieloletni program pod nazwą „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”. Przedkładana ustawa wprowadza niezbędne korekty wynikające z konieczności realizacji programu

w dalszych latach, jak również dokonuje zmian wynikających z monitoringu realizacji ustawy w latach minionych.

Celem projektowanej w art. 18 zmiany ustawy o służbie cywilnej jest likwidacja z dniem 1 stycznia 2010 r. prawa do dodatku specjalnego służby cywilnej dla członków korpusu służby cywilnej.

W art. 19 wprowadza się zmiany do oczekującej na wejście w życie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych w obszarze finansowania płatności w ramach wspólnej polityki rolnej. Zmiany te mają charakter redakcyjno-doprecyzowujący.

W art. 20 wprowadzono przepis upoważniający prezesa Rady Ministrów do przenoszenia w drodze rozporządzenia planowanych dochodów i wydatków budżetowych między częścią 37 „Sprawiedliwość” a częścią odpowiadającą powszechnym jednostkom organizacyjnym prokuratury w związku z uchwaleniem ustawy z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw. Chodzi tutaj o oddzielenie funkcji prokuratora generalnego od urzędu ministra sprawiedliwości.

W art. 21–24 zawarto stosowne regulacje przejściowe związane ze zmianami wprowadzonymi projektem tej ustawy, a w szczególności określono zasady postępowania dotyczące ustalania prawa do świadczeń pielęgnacyjnych dla spraw rozpoczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, zdecydowano o kwestii dotyczącej terminu przyznania podwyżek wynagrodzeń dla nauczycieli w roku 2010 – będzie to 1 września 2010 r. – omówiono tryb przekazywania w 2010 r. środków funduszu pracy z przeznaczeniem na staże podyplomowe, szkolenia specjalizacyjne lekarzy i lekarzy dentyistów oraz specjalizacje pielęgniarek i położnych, termin przedstawiania sprawozdania z realizacji programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” z uwagi na fakt, że proponuje się w projekcie ustawy przedstawienie zbiorczego sprawozdania z realizacji tego programu za okres 2010–2013.

I w art. 25 w celu uniknięcia konsekwencji utraty mocy z dniem 1 stycznia 2010 r. przez aktualnie obowiązujące rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 września 2003 r. w sprawie stanowisk i wymaganych kwalifikacji urzędników i innych pracowników sądowych oraz szczegółowych zasad wynagradzania referendarzy sądowych, innych urzędników i pracowników sądowych wojewódzkich sądów administracyjnych z uwagi na zmiany zawarte w projektowanej ustawie przewidziano w przepisach przejściowych utrzymanie w mocy tego aktu, nie dłużej jednak niż do dnia 31 grudnia 2010 r.

I to jest treść omawianej ustawy. Ustawa oczywiście składa się z wielu, wielu ustaw, które dotyczą spraw związanych z funkcjonowaniem w roku przyszłym i z budżetem roku przyszłego.

(senator K. Kleina)

W związku z tym wymieniałem te ustawy i krótko przedstawiłem zmiany, tak aby państwo senatorowie lepiej zrozumieli istotę tej ważnej ustawy.

Jeszcze raz proszę o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Wysoki Senacie, teraz rozpoczyna się tura pytań do senatora sprawozdawcy.

Ponieważ jest to projekt rządowy i jest tu pan minister finansów oraz przedstawiciele kilku ministerstw, bardzo proszę o to, żeby te wszystkie pytania, które można skierować do rządu, zadać przedstawicielowi rządu zamiast senatorowi sprawozdawcy. Chodzi o to, żeby się nie powtarzać. To znaczy, proponuję i proszę bardzo o to, żeby zadawać teraz pytania dotyczące przede wszystkim przebiegu prac komisji, żebyśmy potem ich nie powtarzali. To jest jednak najważniejszy projekt rządowy, to jest budżet. Starajmy się po prostu dotrzeć do odpowiedzi. Ja sam chciałem zadać pytanie, ale nie zadam.

Pan senator Andrzejewski przychyła się do tego...

No, widzę, że po moim dictum zapadła cisza.

(Senator Władysław Dajczak: Oczywiście, odwołuję.)

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję, nie będę pytał.)

Pan senator Bisztyga chce zadać pytanie? Też nie.

(Senator Stanisław Bisztyga: Ja zapytam w kularach.)

(Senator Piotr Kaleta: Pytanie do protokołu.)

Panie Senatorze, nie ma takiej kategorii jak „pytanie do protokołu”, jest głos w dyskusji.

Nie ma pytań. W takim razie, Panie Senatorze, wybroniłem pana senatora przewodniczącego. Dziękuję bardzo za sprawozdanie.

(Senator Piotr Kaleta: Proszę powtórzyć, bo jest minister.)

(Senator Kazimierz Kleina: A przygotowałem się dokładnie... Dziękuję bardzo.)

### **Senator Marek Ziółkowski:**

Proszę jeszcze tylko podać wynik głosowania w komisji. To jest moje pytanie, Panie Senatorze: jaki był wynik głosowania w komisji? Zadam takie pytanie.

### **Senator Kazimierz Kleina:**

Wynik głosowania w komisji był taki: nie było głosów sprzeciwu, część senatorów wstrzymała się od głosu, ale ustawa została przyjęta zdecydowaną większością głosów.

(Senator Marek Ziółkowski: 5 senatorów było za, a 3 wstrzymało się od głosu, mogę przypomnieć.)

Podczas prac na posiedzeniu komisji nie były zgłoszone poprawki, chociaż oczywiście dyskutowaliśmy nad wątpliwościami Biura Legislacyjnego. Ostatecznie jednak uznaliśmy, że ustawę można przyjąć w tej wersji. Część wątpliwości udało się wyjaśnić. Na przykład te wątpliwości, które miało Biuro Legislacyjne, wyjaśniali ministrowie i te wyjaśnienia zostały przyjęte. Chcę poinformować pana marszałka i Wysoką Izbę, że w posiedzeniu obok ministra finansów, który reprezentuje rząd w tej sprawie, byli także ministrowie z poszczególnych, że tak powiem, zakresów spraw i właściwości, a więc minister obrony narodowej, minister edukacji itd. Ponieważ były pytania dotyczące bardzo specyficznych i konkretnych informacji, to odpowiadali na nie poszczególni ministrowie lub dyrektorzy poszczególnych departamentów, żeby rozwiązać wątpliwości senatorów.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Kazimierz Kleina: Dziękuję bardzo.)

Proszę państwa, jest to oczywiście rządowy projekt ustawy. Rząd reprezentuje Ministerstwo Finansów.

Witam pana ministra Dariusza Daniluka i zestaw ministrów z kilku ministerstw. Mogę powiedzieć, że jest tu Ministerstwo Zdrowia, resort obrony narodowej oraz pracy i polityki społecznej, ale rząd reprezentuje Ministerstwo Finansów.

Panie Ministrze, proszę bardzo o przedstawienie stanowiska rządu w sprawie omawianej ustawy. Czy chce pan zabrać teraz głos, czy tylko odpowiadać na pytania?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dariusz Daniluk: Chciałbym bardzo króciutko...)

Zapraszam tutaj. Proszę bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dariusz Daniluk: Już pędzę.)

(Senator Piotr Kaleta: Śmiało, śmiało.)

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dariusz Daniluk:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Będzie bardzo króciutko.

Chciałbym oczywiście przede wszystkim poprzeć w pełnej rozciągłości projekt w takiej wersji, w jakiej dotarł do państwa. Chciałbym też podziękować w imieniu rządu za bardzo sprawną pracę w toku procesu legislacyjnego i zadeklarować, że zarówno ja jako przedstawiciel ministra finansów, jak i wymienieni przez pana marszałka przedstawiciele pozostałych resortów, koleżanki i koledzy, my wszyscy jesteśmy do państwa dyspozycji, jeśli chodzi o pytania. Dziękuję, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, w takim razie pytania. I jeżeli chodzi o pytania, to ja zadam pierwsze, a potem pan senator Bisztyga i pan senator Andrzejewski.

**Senator Marek Ziółkowski:**

Pytanie pierwsze, Panie Ministrze. Jakie są skutki budżetowe tej ustawy, a zwłaszcza jakie są skutki budżetowe ograniczenia wynagrodzeń w erce? Chciałem zadać pytanie o całościowe skutki i erkę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Dariusz Daniluk:**

Już odpowiadam. Ustawa funkcjonuje jakby w trzech wymiarach. Jeden to taki wymiar techniczny, który powoduje, że pewne wątpliwości natury prawnej, interpretacyjnej, które mogłyby utrudniać sprawne wydatkowanie środków publicznych, są usunięte. Przykładem jest tu rozwianie wątpliwości dotyczących finansowania barów mlecznych. Są przepisy, które powodują zwiększenie wydatków lub realokację wydatków, na przykład z Funduszu Pracy, na pewne bardzo istotne społecznie i gospodarczo sfery aktywności. Jednym z kilku przykładów jest finansowanie rezydentów czy też kwestie związane z rozszerzeniem możliwości wspierania osób w ramach pomocy społecznej, które decydują się na bezpośrednie sprawowanie opieki nad osobami niepełnosprawnymi. Są też oczywiście przepisy, w wyniku których będą spadały wydatki. Może wymienię kilka przykładów, odnosząc się również do tego, co powiedział pan marszałek. Być może w związku z tym uprzedzę niektóre pytania. A więc chronologicznie wymienię artykuły, które ewidentnie, w wyraźny sposób, przynoszą oszczędności. Jest to art. 2, a więc dotyczący wynagrodzeń osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe – to jest wartość 7 milionów zł. O tyle, mówiąc krótko, zostanie wydane mniej na wynagrodzenia dla tak zwanej erki. Od razu udzielę też odpowiedzi na pytanie, które pojawiało się kilkakrotnie w toku dyskusji w Sejmie, a mianowicie o to, czy będzie to miało jakiś demotywujący wpływ na osoby pracujące w erce.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski:* Na przykład na marszałków Senatu.)

W swoim imieniu mogę powiedzieć, że w żaden sposób nie będzie mnie to demotywowało do pracy. Jeśli chodzi o art. 3, a więc dotyczący Karty Nauczyciela, to tutaj są oszczędności, ale doszło też do porządkowania pewnych merytorycznych kwestii. A oszczędności wynoszą około 30 milionów zł. Jeśli chodzi o art. 5, 6, 16 i 23, dotyczące finansowania specjalizacji medycznych, to oczywiście w tym wy-

padku pojęcie oszczędności może być różnie interpretowane. Jeśli za oszczędności uznajemy optymalne wykorzystanie publicznego grosza, to w tym wypadku poprzez przesunięcie, na zasadzie wyjątku, na czas określony, czyli do końca 2010 r., środków z Funduszu Pracy, kiedy to przesunięcie w żaden sposób nie zagraża realizacji zadań, które Fundusz Pracy ma ustawowo wypełniać, to w ocenie rządu będzie to oszczędność. Jeśli chodzi o art. 12, dotyczący ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, to tutaj wedle prognoz Ministerstwa Obrony Narodowej przewidywane oszczędności są na poziomie 3 milionów zł. I wreszcie art. 17, dotyczący ustawy o służbie cywilnej, regulujący kwestie tak zwanych dodatków specjalnych. Tutaj podam jako przykład takie oszczędności – te dodatki w 2009 r. kosztowały 72,5 miliona, w 2008 r. kosztowały 148 milionów zł, a w 2009 r....

(*Głos z sali:* To art. 17?)

Art. 17, ustawa o służbie cywilnej, chyba że... Czy wprowadziłem państwa w błąd?

(*Głos z sali:* To pomoc państwa w zakresie dożywiania...)

A, to pomyliłem numery, przepraszam. To jest art. 18. Bardzo przepraszam. Ale wartości liczbowe są takie, jak powiedziałem.

Pozostałe przepisy albo mają charakter bezkosztowy, albo regulują czy wspierają politykę społeczną.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, dziękuję.

Senatorowie Andrzejewski i Bisztyga, proszę bardzo. A i B, tym razem już alfabetycznie.

Proszę bardzo.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję.

Panie Ministrze, w art. 2 mamy regulację dotyczącą sprawy, której dotyczyła pana odpowiedź.

Mamy również tę regulację zawartą w nowym art. 29h, dotyczącym osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, a dodawanym w art. 8. Jak wygląda korelacja i symbioza tych dwóch przepisów? Bo z nowego art. 29h – dodawanego w art. 8 w zmianie siódmej – wynika, że tylko kwota bazowa dla osób zajmujących kierownicze stanowiska w państwie jest niewaloryzowana, rozumiem więc, że w pozostałym zakresie jest waloryzowana, co zresztą wynika z art. 6 zapisanego w zmianie trzeciej dotyczącej ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw. Jak się mają te przepisy do art. 2, który całość wynagrodzenia, łącznie z dodatkami, a nie tylko kwotę bazową, ustala na poziomie z grudnia 2008 r.? To jest pierwsze pytanie.

I drugie: jaki jest zakres personalny i jak daleko, jeżeli chodzi o funkcję, sięga to, czego dotyczy



(senator P. Andrzejewski)

sensu stricto... nie, nie art. 8, tylko art. 2? Tu chodzi nie tylko o kwotę bazową, ale o wynagrodzenie pełne, ze wszystkimi dodatkami – bo tak to rozumiem, ale proszę o sprostowanie, jeżeli źle to rozumiem, Panie Ministrze – osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe. Rozumiem, że to chodzi o premiera i ministrów, o wszystkich tych... i o dyrektorów generalnych, ale jeżeli jestem w błędzie, to proszę to sprostować. No, i tu jest utrzymanie wysokości wynagrodzenia, w liczbach bezwzględnych, przysługującego tym osobom w grudniu 2008 r.

Jak to się ma do tego art. 8, który mówi o niewaloryzowaniu tylko kwoty bazowej? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, proszę bardzo o odpowiedź na te pytania. A potem pan senator.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dariusz Daniluk:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Jeśli mogę skorzystać z pomocy pana dyrektora... Pragnę wyjaśnić, że przez osoby zajmujące kierownicze stanowiska państwowe, należy rozumieć: prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, marszałka Sejmu, marszałka Senatu, prezesa Rady Ministrów, wicemarszałka Sejmu, wicemarszałka Senatu, wiceprezesa Rady Ministrów... Jest to cała długa lista, wedle mojej pamięci, obejmująca około stu pięćdziesięciu osób. Tak że ona na pewno nie...

(Senator Piotr Andrzejewski: Czy do nich stosuje się art. 29h z art. 8?)

Już sprawdzam.

(Senator Piotr Andrzejewski: Tam jest tylko kwota bazowa, a nie bezwzględna...)

Wydaje mi się, że się stosuje. Ale to jest dosyć subtelna konstrukcja związana z prawem pracy. Ja myślę, że bardzo precyzyjnie udzielimy na piśmie odpowiedzi na temat relacji między tymi przepisami.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję. I ostatnie, jak jeden ma się do drugiego? Chodzi mi o system.)

Rozumiem.

(Senator Piotr Andrzejewski: O poprawny system.)

Oczywiście. Tak jest.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję bardzo. Zatem dostanę to na piśmie.)

W żaden sposób nie było intencją projektodawców, aby pojawiały się przepisy, które by miały tę ogólną deklarację rządu w jakiś sposób omijać,

dawać szansę na wypływ pieniędzy publicznych dla osób...

(Senator Piotr Andrzejewski: To dotyczy tej samej kategorii osób, tych stu pięćdziesięciu osób, bo to dotyczy... Rozumiem, że to ta sama kategoria podmiotów, których dotyczy ten przepis, i ten, i ten. Stąd moje wątpliwości.)

Też tak to rozumiem. Ale potwierdzimy to, Panie Senatorze, na piśmie.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję.)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Senator Bisztyga, proszę bardzo.

### **Senator Stanisław Bisztyga:**

Panie Ministrze! Panie Marszałku! Pytania pana marszałka, a także pana Piotra Łukasza Andrzejewskiego spowodowały, że ja mam pytań mniej.

Generalnie pierwsze pytanie jest następujące. Panie Ministrze, spektrum tej ustawy okołobudżetowej jest ogromne, porusza ona ogrom zagadnień: od rehabilitacji, poprzez PFRON, osoby na kierowniczych stanowiskach, po bary mleczne, Kartę Nauczyciela itd.

Jak Ministerstwo Finansów sobie poradzi z wdrożeniem tego? Ale, nade wszystko, jak państwo sobie poradzą z kontrolą i nadzorem? Czy to w którymś momencie gdzieś tam się nie rozejdzie?

I drugie pytanie. Data wejścia w życie ustawy została określona na 1 stycznia 2010 r. z wyjątkiem art. 19, który wejdzie w życie z dniem ogłoszenia tej ustawy. Dlaczego? I kiedy to będzie? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dariusz Daniluk:**

Już mówię, Panie Senatorze. Jeśli chodzi o samą naturę tej ustawy, to jest, jak zaznaczyłem na wstępie, taki dokument, który oprócz zmian merytorycznych ma też charakter operacyjny. On służy temu, aby w naszym skomplikowanym systemie prawnym – a tu funkcjonowanie wielu działów, obszarów, na które są wydatkowane środki publiczne z budżetu, regulowane jest w sposób szczególny – umożliwić sprawny proces wydatkowania. Czyli co roku pojawia się tego typu ustawa. I jest już, w mojej ocenie, dobrze wypracowana praktyka stosowania tych przepisów. Nie było, wedle mojej wiedzy, w roku 2009 problemów ze stosowaniem tego typu przepisów.

(podsekretarz stanu D. Daniluk)

Chciałbym też powiedzieć, że jeśli chodzi o sposób wydatkowania tych pieniędzy i rzetelność, sprawność tego procesu... Funkcjonujemy w dosyć rygorystycznych ramach prawnych i instytucjonalnych w tym zakresie. Ja kilka słów na ten temat powiem. Otóż przede wszystkim istnieją systemy kontroli wewnętrznej w poszczególnych resortach i na poziomie wszystkich dysponentów środków publicznych, ponadto rozwija się profesja tak zwanych audytorów wewnętrznych w sektorze publicznym. Funkcjonuje oczywiście Najwyższa Izba Kontroli, która te kwestie bada. Z punktu widzenia sprawności zarządczej rok 2010 będzie kolejnym rokiem wprowadzania tak zwanego budżetu zadaniowego, w którym oprócz układu standardowego, klasycznego budżetu, do którego wszyscy jesteśmy przyzwyczajeni, został stworzony taki układ wydatków, który powinien spowodować zwiększenie efektywności wydatkowania środków, gdyż budżet zadaniowy określa dwadzieścia dwie podstawowe funkcje państwa, które są realizowane w sposób horyzontalny przez całą administrację publiczną, na poziomie zarówno centralnym, jak i lokalnym. Te funkcje są rozpisane na zadania, zadania na podzadania, określone są również cele. W tym trudnym, skomplikowanym procesie kolejny rok próbujemy wprowadzać tak zwane mierniki osiągania celów i realizacji zadań. To powinno zapewnić przestrzeganie, nie tylko w sposób techniczny, stosownych przepisów dotyczących wydatkowania pieniędzy, ale też w sposób naturalny, ciągle powinno dać rozpoczęcie przez rząd procesu zwiększania efektywności.

Chciałbym też powiedzieć, że niewłaściwe wydatkowanie środków publicznych lub też dopuszczenie do tego, że pewne przychody nie będą wpływały do budżetu, jest objęte odrębnym reżimem tak zwanej dyscypliny finansów publicznych. Jest to dosyć swoisty system... Mówię „swoisty”, ponieważ w większości krajów europejskich takie quasi-sądownictwo dla dysponentów środków publicznych, nie występuje, w Polsce jednak ma wieloletnią tradycję. W każdym razie jest to system, któremu podlegają wszyscy ci, którzy mają wpływ na wydatkowanie pieniędzy.

W mojej ocenie, jeśli spojrzeć na rezultaty kolejnych lat – a mam zaszczyt być też tak zwany głównym rzecznikiem dyscypliny finansów publicznych – poziom tej dyscypliny jest zadowalający. Aczkolwiek oczywiście w tak dużym kraju jak Polska, z tak dużą liczbą dysponentów i mnogością realizowanych zadań, jakieś pomyłki mogą się zdarzać. Ale pod względem systemowym wydaje się, że sposób wydatkowania tych pieniędzy jest bezpieczny. Choć w wielu przypadkach dzieje się to trochę kosztem efektywności, z uwagi na skomplikowanie sposobu wydatkowania, spowodowane bardzo dużą, czasami nawet nadmierną – co

jest wynikiem kilkudziesięciu lat tworzenia prawa w Polsce – nieufnością do obywateli. W poprzednim punkcie panowie senatorowie ten problem przedstawiali w kontekście traktowania osób, którym pewne uprawnienia przysługują. Tak że to powoduje pewne dodatkowe koszty funkcjonowania całego systemu, zwiększa jego swoistą sztywność, ale też generalnie zapewnia bezpieczeństwo wydatkowania środków.

Jeśli chodzi o datę wejścia w życie, jeżeli dobrze zrozumiałem pytanie, to tak jak zawsze w tego typu wypadkach datą, taką zasadniczą, jest 1 stycznia. Art. 19 dotyczy już kwestii szczegółowych, związanych ze specyfiką wydatkowania środków bodajże z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, jeśli się nie mylę, ale przyznam, że nie jest moją specjalnością polityka rolna ani kwestie funduszy regionalnych. Tak że tę wątpliwość też, jeśli pan senator pozwoli, wyjaśnimy szczegółowo na piśmie.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.  
Pan senator Rulewski, zapraszam.

#### **Senator Jan Rulewski:**

Tak, dziękuję za zaproszenie, ja właśnie trochę do pana, Panie Marszałku, piję, i to mnie cieszy.

Panie Ministrze, w art. 2 zamrożono progę wynagrodzeń między innymi prezydenta, posłów, senatorów – ja mówię tylko o tych, których w jakiejś mierze reprezentuję. Czy nie uważa pan, że jest to trochę nieeleganckie? Czy to nie jest przypadkiem nawet naruszenie zasady rozdziału władzy rządu i parlamentu? Czy wreszcie...

(Rozmowy na sali)

Do diabła! Przepraszam, czy ja mam prawo głosu w Platformie? Ja rozumiem, że w PiS nie mają, ale tu mam prawo głosu.

(Głosy z sali: Brawo!)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Przepraszam, w PiS mają, to Platforma uspokaja cały czas.)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, proszę powrócić do pytania.)

Czy to nie narusza jednak zasady rozdziału władzy? Czy nie należało się zwrócić do parlamentu, aby on podjął zobowiązanie w związku z kryzysem? Ja bym zapewne się podpisał pod tym, a może nawet byłbym liderem w tej sprawie. Ale takie narzucanie to jest ograniczanie władzy, bo to jest ograniczanie wyboru posłów i senatorów. A jeśli dodam, Panie Ministrze, że ja do państwa pisałem? Jest jeszcze takie ciało, które odpowiada za gospodarkę i dochody państwa, jak kadra zarządzająca spółek państwowych. Ale pan, Panie Ministrze, i pańscy koledzy w ogóle na to moje pismo nie odpowiedzieli, mimo że zostało złożone jeszcze w lipcu. Czy czasem my nie gramy iluzjami? Tylko że budżet nie może być iluzją. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, proszę bardzo.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Chodzi o kadre zarządzającą tych spółek państwowych...*)

(*Senator Jan Rulewski: Tak jest.*)

(*Senator Piotr Andrzejewski: Dlaczego ona też nie została dotknięta tymi cięciami?*)

**Senator Jan Rulewski:**

Mimo że taka inicjatywa jest złożona.

A pana marszałka, jeśli można, chcę zapytać, czy to jest eleganckie.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Czy ja się mogę uchylić od odpowiedzi na to pytanie? Bardzo uprzejmie się uchylam. (*Wesołość na sali*)

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Dariusz Daniluk:**

Kwestia tej części pytania jest już, jak rozumiem, wyjaśniona.

(*Senator Jan Rulewski: Nie.*)

Ja odpowiem na pytanie pana senatora tak, jak rząd od początku tę kwestię prezentował. Zaczęł od sprawy najistotniejszej, którą pan senator poruszył, czyli ewentualnych wątpliwości natury konstytucyjnej. Przyznam, że w toku debaty nad projektem tej ustawy takie wątpliwości nie były zgłaszane, wydaje się, że po prostu jest to wątpliwość nieuprawniona. Jeśli chodzi o zakres tych zmian, wynika on po prostu z pewnego systemu wynagrodzeń, który obowiązuje osoby z listy, której tu w pełni nie przeczytałem, gdzie następuje pewne powiązanie, gdzie zachodzą pewne relacje pomiędzy wynagrodzeniami. W związku z tym, tak jak deklarował pan premier i poszczególni ministrowie, w okresie spowolnienia gospodarczego rząd uznał – i adresował to do siebie, w żaden sposób nie przesądzając, jak Sejm czy Senat odniosą się do tej propozycji, bo to nie jest rola rządu, tutaj parlament jest suwerenem – że względem osób, które piastują funkcje rządowe, takie rozwiązanie jest w czasie spowolnienia naturalne i akceptowalne i nie wpłynie negatywnie na sposób funkcjonowania administracji. Z uwagi na powiązanie tak zwanej erki rządowej z erką pozostałą to było, powiedziałbym, następstwo logiczne. Gdybyśmy mieli jakiś inny system, gdzie te kwestie są od siebie oderwane, to wówczas rząd w żaden sposób oczywiście nie mógłby takich spraw wiązać. Ale tu nie miał wyjścia, musiał te kwestie traktować łącznie. Wydaje mi się, że jest to rozwiązanie skądinąd sprawdzone już w minionym roku,

i rząd podtrzymuje projekt w tym zakresie, podobnie jak i w pozostałym.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Dziękuję...*)

Jeszcze jedno, przepraszam.

Pan senator nawiązał do swojej propozycji z lipca i braku odpowiedzi na nią. Przyznam, że nie znam sprawy, ale oczywiście to wyjaśnimy i prześlemy informację zwrotną, co się stało z pismem.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Jurcewicz.

Proszę bardzo.

**Senator Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam pytanie dotyczące art. 17 pktu 4 w związku z art. 13 pkt 1. Moje pytanie dotyczy programu wieloletniego. Uważam, że to bardzo dobrze, że pewne kryteria zostały tam doprecyzowane. W pktcie 1 jest mowa o konkretnych wielkościach finansowych. Moje pytanie brzmi: jak szacowane są wydatki gmin? Bo patrząc na to, o czym pan przed chwilą mówił, jednak te budżety państwa i gmin przez jakiś okres nie będą za bardzo zwykowały. O jakich pieniądzach mówimy? To jest jedno pytanie.

Drugie. Powrócę do pytania pana senatora Rulewskiego, ponieważ dzisiaj przyjmowaliśmy tak-że ustawę o przyroście przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców, i w art. 6 tej ustawy była mowa o przedsiębiorstwach państwowych. To jaka jest korelacja? Jaka jest wiedza o efektywności kadry zarządzającej i jaki jest wpływ tej efektywności na ich wynagrodzenie? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Dariusz Daniluk:**

Zaczęł może od końca. Ja rzeczywiście nie odniosłem się do tej kwestii, za co przepraszam. Kwestie wynagradzania tak zwanej kadry zarządzającej firm, które są własnością Skarbu Państwa, regulują odrębne ustawy, potocznie zwane ustawami czy przepisami kominowymi. Jak Panie i Panowie Senatorowie wiedzą, były podejmowane inicjatywy, aby te kwestie rozwiązać. Ale debata nad ustawą o budżecie nie jest właściwym momentem na powrót do dyskusji, która została nie tak dawno zamknięta.

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, które pan senator zadał, to rozumiem, że chodzi tu o program wieloletni pod nazwą „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”. Należy zwrócić uwagę, że jest to

(podsekretarz stanu D. Daniluk)

kombinacja wsparcia ze strony państwa istotnych społecznie zadań z zadaniami gmin – zgodnie z przyjętymi wiele lat wcześniej rozwiązaniami ustawowymi przede wszystkim są to zadania własne gmin. Jeśli chodzi o aspekt finansowy, to, po pierwsze, należy pamiętać, że program funkcjonujący do tej pory zgodnie z tym, co zostało wcześniej określone, kończy się w 2009 r., czyli uznając, że program w dotychczasowym kształcie się sprawdził, podjęto decyzję o jego kontynuacji. Po drugie, zapewniono, że środki z budżetu państwa, które wspierają gminy w zakresie realizacji tego programu, są nie mniejsze, bo dokładnie na takim samym poziomie, jak w roku bieżącym. W 2009 r. budżet państwa, współfinansując realizację programu, wydatkował czy wydatkuje, bo jeszcze rok się nie skończył, 550 milionów zł, w 2010 r. również będziemy mieli na ten cel kwotę 550 milionów zł.

Warto powiedzieć kilka słów o tym, że dożywianie osób tego potrzebujących jest zadaniem gmin o charakterze obowiązkowym. I nie powinno być tak, że budżet zastępuje w realizacji zadań samorządy, których konstytucyjne posadowienie już jest od lat przesądzone.

Ze sprawozdania z realizacji programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” za okres od stycznia do grudnia 2008 r., sporządzonego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, wynika, że z dwóch tysięcy czterystu siedemdziesięciu ośmiu gmin w województwach dwa tysiące czterysta siedemdziesiąt sześć gmin realizowało omawiany program, a więc tylko dwie gminy się tym nie zajmowały, a udział środków własnych tych gmin wynosił 20% w trzystu siedemdziesięciu pięciu gminach, od 21% do 30% w sześciuset osiemdziesięciu sześciu gminach, od 31% do 39% w dwustu sześćdziesięciu jeden gminach, powyżej 40% w siedmiuset czterdziestu pięciu gminach, a 40% w czterystu dziewięciu gminach. Jest to sytuacja, która wynika przede wszystkim ze zróżnicowanej zdolności zarówno z powodów ekonomicznych, jak i operacyjnych gmin do realizacji tego typu programu, także z różnej chęci do wdrażania tego programu.

Z punktu widzenia wspierania celów z uwzględnieniem środków budżetowych, które są dostępne, wydaje się, że rząd wykonał to, co do niego należało. Również poprzez swojego rodzaju system monitoringu, z którego pochodzą te dane, mamy możliwość wspierania tego procesu z punktu widzenia pewnej kontroli wydatkowania środków i oczywiście wyciągania wniosków na przyszłość. Jest to program wieloletni. Jeśli uda się zmobilizować samorządy do większej aktywności, do lepszego generowania środków, to i siłą rzeczy zakres tego programu będzie się zwiększał. W tym wypadku środki budżetowe są komplementarne.

## Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Panu ministrowi dziękuję. Dziękuję za odpowiedź na pytania. Dziękuję państwu ministrom, także pani minister, za obecność i przysłuchiwanie się tej części obrad.

Pan senator Dobkowski, proszę bardzo.

## Senator Wiesław Dobkowski:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo!

Na początku może powiem, że zgłosiłem do tej ustawy poprawki. Te poprawki dzielą się na dwie grupy.

Jedna grupa poprawek ma na celu wyeliminowanie wątpliwości, jakie może mieć adresat norm co do tego, które przepisy wiążą go od 1 stycznia 2010 r., a druga grupa poprawek to poprawki o charakterze technicznolegislacyjnym i doprecyzowujące przepisy ustawy.

Rozpatrywana ustawa nowelizuje między innymi ustawę z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z późniejszymi zmianami poprzez uchylenie pktu 4, ustawę z dnia 31 lipca 1981 r. o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, ustawę z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela, ustawę z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze poprzez zmniejszenie środków na pomoc finansową, o której mówiłem. Chodzi o to, że w tej ustawie w dotychczasowej formie jest zapis mówiący o tym, że środki mają stanowić co najmniej 5%, 5% to jest minimum, a w nowej wersji, w tej nowelizowanej ustawie wprowadza się zapis mówiący o tym, że ma to być do 6%, a więc może to być również 0%. Jest to zatem zmniejszenie środków na pomoc, między innymi na pomoc mieszkaniową. Ciekawe jest też to, że wymieniona jest tu również ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy.

Chciałbym się skupić na tych ustawach, które wymieniałem, a które nowelizuje nowa ustawa. Myślę, że to najwyższy czas, aby zerwać z ustawami z okresu PRL, bo wszystkie ustawy, które wymieniałem, pochodzą właśnie z tego okresu, po prostu były one nowelizowane. Myślę, że już najwyższy czas, żeby w wolnej Polsce uchwalić nowe ustawy.

Tak przy okazji mogę powiedzieć, że było mi bardzo przykro, kiedy wystąpiłem wraz z kombatantami z Konspiracyjnego Wojska Polskiego do Ministerstwa Obrony Narodowej, żeby Ministerstwo Obrony Narodowej wystąpiło z wnioskiem do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o nadanie stopnia generała brygady śp. kapitanowi Stanisławowi Sojczyńskiemu „Warszycowi”, i otrzymaliśmy odpowiedź, że jest to niemożliwe. Powołano się wtedy na ustawę z 1967 r. o powszechnej obronie dawniej PRL, a teraz Rzeczypospolitej Polskiej. Ludzie, któ-

(senator W. Dobkowski)

rzy walczyli z peerelem o wolną Polskę, otrzymali odpowiedź, że właśnie z powodu tej ustawy z głębokiego peerelu nie jest możliwe wystąpienie z wnioskiem o nadanie „Warszycowi” stopnia generała brygady. Ostatecznie udało się, po interwencji, chyba także dziennikarzy, w końcu udało się i kapitan Sojczyński został mianowany na generała. Przy okazji muszę powiedzieć, że powstał jego pierwszy pomnik, jest to bardzo ładne popiersie w miejscowości Kamieńsk w województwie łódzkim, to jest taka gminna miejscowość, miasteczko Kamieńsk w powiecie radomszczańskim. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Rulewski chce zabrać głos? Pytam, bo złożył pan poprawkę do protokołu.

(Senator Jan Rulewski: Tak, Panie Marszałku.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Jan Rulewski:**

Nie uchylam się, Panie Marszałku, od tej prośby. Wysoka Izbo!

Ja jestem kontent, bo oczywiście te zmiany wpływają na dyscyplinę budżetową, jakkolwiek by było, na najważniejszą w naszym życiu ustawę, kształtującą nie tylko przyszły, ale i kolejny rok. Co więcej, tego rodzaju zmiany służą stabilizacji w Polsce, a nawet niewielkiemu wzrostowi gospodarczemu.

Z satysfakcją odnotowuję też fakt, że wśród dwudziestu zmian, które przedstawił nam bardzo dobrze pan senator Kleina, są aż dwie poświęcone niepełnosprawnym, zjawisku, które jest niejako poza naszymi możliwościami, jeśli chodzi o całkowitą rehabilitację tych osób w sensie społecznym, prestiżu, także materialnym.

Jedna z tych zmian jest efektem działań wielu posłów i senatorów. Dotyczy ona zniesienia progów dochodowych dla osób, które szczególnie dotknął los, do tego stopnia, że muszą porzucić pracę, zrezygnować z możliwości osiągania dochodów po to, żeby opiekować się bliskimi. Zmiana ta jest ważna w sensie i materialnym, i społecznym, jest ważna także dlatego, że realizuje to, co głosi Platforma, mianowicie potrzebę aktywniejszego wejścia w ekonomię społeczną, czyli budowania mechanizmów, które pozwolą odciążać budżety, a zarazem aktywizować ludzi, których dotyka czy to klęska bezrobocia, czy – tak jak w tym przypadku – daleko posunięta, znaczna, dotkliwa niepełnosprawność. Tu należy wyrazić uznanie dla rządu, który podjął tę inicjatywę, aczkolwiek zgodnie z prawdą muszę stwierdzić, że jest ona bardziej wytupana, wykrzyczana niż wynegocjowana, bo jest to zasługa głównie tych wszystkich, którzy demon-

strowali. Panie Ministrze, chciałbym, aby jednak zwracano uwagę na tych, którzy postulują, zanim dojdzie do demonstracji.

Jeśli chodzi o drugą zmianę, to mieści się ona w kategoriach ekonomii społecznej. Otóż w Polsce uruchomiono, szczególnie teraz to dojrzewa, proces zatrudniania niepełnosprawnych, a rząd, budżet nawet dotuje to zjawisko znacznymi kwotami. Uznano również w ślad za złymi doświadczeniami, że proces zatrudniania, szczególnie niepełnosprawnych, wymaga pewnej stabilizacji, bo to nie jest branie każdego z ulicy. To jest branie niepełnosprawnego, uzbrajanie odpowiednio stanowiska pracy po to, żeby on mógł ten stosunek pracy realizować, przynosząc dochody, a fiskusowi oczywiście podatki. I stało się niestety tak, że w art. 7 tę dotację zamierza się obniżyć, tę dotację do PFRON gwarantowaną dotychczas na poziomie nie mniej niż 30% środków na to wszystko zamierza się obniżyć. Ale jak zamierza się obniżyć? Zamierza się obniżyć tak, żeby to było 0–30%. Oczywiście słyszałem już zdziwionych: jakże to, niemożliwe, żeby było 0%. Ale tak jest zapisane. Dla każdego, kto chodził do siedmiu klas szkoły podstawowej, a ja chodziłem, zapis „do 30%” oznacza 0–30%. Ale pomińmy tych, co chodzili do szkoły podstawowej, i życie inaczej biorą. Choćby policjantów dotknęło to, że te zapisy mogą być martwe.

I dlatego, mając na uwadze te zadania, z jednej strony postulaty ekonomii społecznej, z drugiej strony to, że to praca tworzy dochód, a dochód tworzy wpływy do budżetu, proponuję niewiele, właściwie proponuję pewną stabilizację, proponuję, aby w ustawie był zapis, że nie mniej niż 25%, po to, żeby ci wszyscy, którzy organizują proces pracy dla niepełnosprawnych, jakże trudny, mieli świadomość, że budżet nie będzie im robił niespodzianek. Po to również, żeby niepełnosprawni zobaczyli, że to, co było w zeszłym roku tak ważne i zaowocowało, jak mówi pełnomocnik minister Duda, przyrostem czterdziestu tysięcy stanowisk pracy, będzie już stałą tendencją. Bo do pełni szczęścia, Panie Przewodniczący, który będzie występował za chwilę po mnie i wskaże precyzyjną datę, o ile wiem, nam brakuje chyba jeszcze zatrudnienia paruset tysięcy ludzi. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

I wskazany przewodniczący komisji, pan senator Augustyn, proszę bardzo.

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Ministrowie!

(senator M. Augustyn)

Wszyscy w jakiejś mierze jesteśmy urzędnikami publicznymi, z wyboru lub z mianowania, wtedy, kiedy pracujemy w urzędach centralnych, w parlamencie, w samorządzie, i gospodarujemy środkami publicznymi. I można powiedzieć, że z tego punktu widzenia ustawa budżetowa jest najważniejsza, skoro naszą rolą jest rozsądne gospodarowanie tymi środkami. Niemniej nie powinno – moim zdaniem – być praktyką powszechną to, by w ustawie budżetowej czy okołobudżetowej, a nie w odrębnych przedłożeniach, podejmowane były kwestie o bardzo dużej doniosłości społecznej. A tak się dzieje w tym wypadku.

Złe się stało, niestety, nie po raz pierwszy, że tego rodzaju ustawa, podnosząca kwestie dużej wagi społecznej, nie trafiła do Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Niestety staje się to praktyką, a tak być nie powinno. Tu zwracam się do pana marszałka, mam nadzieję, że tym razem skutecznie. Mimo to nasza komisja oczywiście nie przeoczyła tej ustawy i spotkaliśmy się na odrębnym posiedzeniu, ażeby tym ustawom, które dotyczą gospodarowania funduszem pracy, które dotyczą ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, o czym mówił pan senator Rulewski, ustawy w sprawie programu dożywiania czy świadczeń rodzinnych, przyjrzeć się odrębnie. Nie przygotowaliśmy jednolitego stanowiska, ale przygotowaliśmy się, jak państwo widzicie, efektywnie do debaty.

Dlaczego uważam, że nie powinno być tak, że na przykład tak wielka zmiana, jaką jest zmiana dotycząca finansowania świadczeń pielęgnacyjnych, jest wnoszona w takim trybie? Dlatego, że to jest ważny element polityki prorodzinnej i chciałoby się to odpowiednio nagłośnić i pokazać w dobrym świetle, a nie schować, zamazać w jakiejś ustawie na doczepkę. To jest ważna kwestia, o której tutaj była mowa, i chciałbym tym wszystkim, którzy krytykują rząd Donalda Tuska za słabe działania w zakresie polityki prorodzinnej, przypomnieć, że to się układa, mimo trudności finansowych, w jakąś sekwencję zdarzeń. Było przecież zwiększenie urlopu macierzyńskiego, jest dodatkowy urlop macierzyński, jest urlop ojcowski, jest możliwość powstawania żłobków i przedszkoli z zakładowego funduszu świadczeń pracowniczych, wreszcie teraz jest zmiana ustawy o świadczeniach rodzinnych. Ale ona jest ważna nie tylko dla dzieci niepełnosprawnych, dla opieki nad którymi rodzice zdecydowali się nie podejmować zatrudnienia. To, że przez całe lata dostawały zaledwie 400 zł na miesiąc i płacone miały, bo to najczęściej były panie, mamy, składki od tej właśnie kwoty, rzeczywiście było tylko stwarzaniem pozorów wsparcia. Zwiększenie tej kwoty, ale także zwiększenie

kwoty płatności na ZUS, co ma przecież w nowym systemie emerytalnym bardzo duże znaczenie, do minimalnego wynagrodzenia, a później będzie to zmieniane w ten sposób, by było to przeciętne wynagrodzenie, to jest sprawa niesłychanie ważna dla tej grupy.

Ale stało się też coś innego, mianowicie przy tej okazji tymi świadczeniami mogą być także objęci ludzie starsi. Ich gwałtownie przybywa. I ustawa mówi, że opiekę tę świadczyć będą mogły także dzieci wobec swoich bliskich będących we wspólnym gospodarstwie domowym, a więc, czytamy to wprost, rodziców lub dziadków. To jest niesłychanie istotna zmiana, mało nagłaśniana, a ona może spowodować, że wreszcie w tym segmencie, który jest niesłychanie ważny dla opieki długoterminowej w sytuacji, gdy tak bardzo przybywa osób starszych po osiemdziesiątym roku życia, będzie jakiś nowy instrument wsparcia. To jest istotne. Mam tylko wątpliwości, czy właściwie zostały skalkulowane środki na ten cel. Bo dowadywałem się i okazuje się, że przede wszystkim brano tutaj pod uwagę dzieci, a w mniejszym stopniu dorosłych. Szkoda. Myślę, że mimo wszystko rząd, przyjmując tę ustawę, zdaje sobie sprawę z ogromu potrzeb w tym zakresie i że jest przygotowany do zwiększenia w razie czego tej kwoty, która może się okazać już w tym roku niewystarczająca.

Chciałbym także dodać jeszcze kilka słów na temat wieloletniego programu dożywiania. Przede wszystkim chciałbym podkreślić, że ten program miał się skończyć w tym roku, że on jest podejmowany na nowo, że obejmuje dwa miliony, ponad dwa miliony dzieci, że wydajemy na ten cel łącznie 2 miliony 600 tysięcy zł i...

(Głos z sali: Nie, nie dwa miliony.)

2 miliardy zł, tak? Przepraszam, nie dwa miliony osób, ale 2 miliony 860 tysięcy zł. To jest bardzo duży wysiłek przy tych ograniczonych możliwościach. Mówię o tym dlatego, że przywykło się patrzeć na tę ustawę jako na ustawę oszczędnościową – wiele pytań tego aspektu dotyczyło – a ja chciałbym w tym wystąpieniu podkreślić, że ta ustawa nie dotyczy tylko oszczędności, ale przewiduje także bardzo ważne wydatki w sferze polityki społecznej. Podkreślam to dlatego, że przecież działamy w określonych realiach finansowych i że ten wysiłek rządu, wysiłek państwa, powinien być doceniony.

Niestety, nie ze wszystkim tak jest. Ma rację pan senator Rulewski, który mówi, że zmieniamy zapis dotyczący wysokości dotacji na rehabilitację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych. Ale według zapewnień złożonych na posiedzeniu komisji nie oznacza to, że znacząco w stosunku do tego, co było, zmniejszy się kwota, która będzie na ten cel przeznaczona. Usłyszeliśmy też zapewnienie, że Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych skoncentruje się na

(senator M. Augustyn)

tym, na czym najbardziej senatorom i panu senatorowi Rulewskiemu zależało, czyli na dofinansowaniu zatrudnienia.

Do tej pory tak jest, że PFRON właściwie wbrew idei, która przyświecała powołaniu tego funduszu, wydaje ogromne pieniądze na rehabilitacje społeczne. Jest co do tego dosyć duża rezerwa możliwości, dlatego wydaje mi się, że w tej trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się budżet, trzeba do tej rezerwy sięgać. Wówczas w ramach samego PFRON uda się wygospodarować środki niezbędne na ciągłe zwiększanie wciąż bardzo niskiego, w stosunku i do zobowiązań wobec Unii Europejskiej, i do średniej w Unii Europejskiej, poziomu zatrudnienia osób niepełnosprawnych poszukujących pracy. Ja wierzę ministerstwu, że tak się stanie, tym bardziej że nasza komisja, Komisja Rodziny i Polityki Społecznej, chce już 9 grudnia podjąć temat zwiększenia efektywności działania Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, zwłaszcza w aspekcie pomocy w tworzeniu miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych. Uwierzcie państwo, że rezerwy w tym zakresie są i że rozsądne gospodarowanie pieniędzmi, które przekazują pracodawcy na rehabilitację zawodową, może zrekompensować ten brak, który niewątpliwie, jak słusznie zauważył pan senator, jeśli chodzi o dotacje państwową wystąpi. Ale dotyczy to tylko tego roku, podkreślmy tu więc, że ustawą tą nie zmieniamy docelowego progu 55%, a więc podniesienia tej dotacji do 55% w roku 2012. Po prostu ze względu na trudności budżetowe teraz musimy zrobić trochę mniejszy krok, ale oznacza to też, że w następnych latach będziemy musieli przyspieszać. Daj Boże, żeby sytuacja finansowa na to pozwalała. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Ja tylko chciałbym tu powiedzieć, że ten proces kierowania ustaw do komisji będzie teraz poddany rzeczywiście dokładniejszemu oglądowi, wskutek czego na pewno komisja reprezentowana przez pana senatora, Komisja Rodziny i Polityki Społecznej, będzie miała trochę więcej pracy, bo ustawy będą tam częściej kierowane.

(Senator Mieczysław Augustyn: Dziękuję bardzo, pracy się nie boimy.)

Proszę państwa, chcę poinformować, że wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli panowie senatorowie Dobkowski i Rulewski.

Zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Budżetu i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do

tych wniosków i przygotowanie sprawozdania. Tym razem jeszcze nie będę prosił o to komisji rodziny, bo to były takie luźne... Ale następnym razem na pewno skierujemy takie zmiany także do tej komisji.

Proszę państwa, dziękuję przedstawicielom rządu, to znaczy, ministerstw, państwu ministrom i wszystkim pracownikom ministerstw.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu, jutro.

Za chwileczkę ogłoszę przerwę w posiedzeniu Wysokiej Izby do jutra, do 9.00 rano, ale najpierw proszę starannie posłuchać odczytywanych komunikatów, bo będą się jeszcze spotykały różne komisje.

Panie Senatorze Sekretarzu, bardzo proszę o odczytanie tych komunikatów.

### **Senator Sekretarz Stanisław Gorczyca:**

Posiedzenie Prezydium Senatu odbędzie się bezpośrednio po zakończeniu obrad w dniu dzisiejszym.

Posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych odbędzie się w dniu dzisiejszym, dwadzieścia minut po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu, w sali nr 182. Porządek posiedzenia: rozpatrzenie wniosków zgłoszonych w trakcie debaty do ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją wydatków budżetowych, druk senacki nr 718.

Wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk senacki nr 695, a także do ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym, druk senacki nr 698, odbędzie się w sali nr 217 bezpośrednio po zakończeniu wspólnego posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw odbędzie się dziesięć minut po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 217.

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o uchyleniu ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych

*(senator sekretarz S. Gorczyca)*

ustaw odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 176.

Posiedzenie Komisji Zdrowia odbędzie się w dniu 3 grudnia o godzinie 8.30 w sali nr 176, temat to omówienie najważniejszych wniosków zawartych w nadsyłanej do komisji korespondencji. Następne posiedzenie będzie 4 grudnia o godzinie 9.00 w sali nr 217, a temat to wpływ profilaktyki na zdrowie publiczne w Polsce

a perspektywy szczepień ochronnych w profilaktyce zdrowotnej dzieci i młodzieży. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Senatorze, dziękuję bardzo.

Zapraszam wszystkich na posiedzenie odpowiedzialnej komisji.

I ogłaszam przerwę do jutra rana, to jest do godziny 9.00.

*(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 19 minut 17)*



(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 04)

*(Posiedzeniu przewodniczy marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Marek Ziółkowski i Zbigniew Romaszewski)*

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Wznawiam posiedzenie.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 701, a sprawozdanie komisji w druku nr 701A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Przemysława Błaszczyka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Przemysław Błaszczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na posiedzeniu w dniu 17 listopada 2009 r. Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi rozpatrzyła ustawę o zmianie ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich.

Ustawa zmienia ustawę o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich z dnia 29 czerwca 2007 r. Przedmiotowa ustawa ma na celu wprowadzenie do naszego porządku prawnego przepisów dyrektywy Rady 2008/73/WE z dnia 15 listopada 2008 r. upraszczającej procedury dotyczące podawania i publikowania informacji z dziedziny weterynarii i zootechniki oraz zmieniającej dwadzieścia dwie kolejne dyrektywy. Wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej są zobowiązane do wprowadzenia postanowień tej dyrektywy do dnia 1 stycznia 2010 r.

Pokrótkę powiem, co nowego wprowadza ta ustawa. Na potrzeby oceny wartości użytkowej i hodowlanej wprowadza ona system teleinformatyczny. Na terenie Rzeczypospolitej tylko jedna księga będzie prowadzona dla rodów drobiu w poszczególnych jego gatunkach, każdego gatunku zwierząt futerkowych oraz linii hodowlanych pszczół. Ustawa rozszerza i ujednolica wymaga-

nia dotyczące prowadzenia ksiąg hodowlanych bydła, świń, owiec, koni oraz rejestru świń. Zobowiązuje ona ministra do umieszczania na stronach internetowych ministerstwa aktualnych informacji o związkach i podmiotach prowadzących księgi bydła, świń i koni, określa postępowanie w razie rezygnacji związków lub podmiotów z prowadzenia księgi lub rejestru. Uszczegóławia ona przepisy dotyczące obrotu materiałem biologicznym, w szczególności materiałem buhajów. Zmiany dotyczą wykorzystywania w rozrodzie zarówno reproduktorów koni oraz ich nasienia, jak i buhajów i ich nasienia, rozszerzają także zapisy dotyczące cofania przez ministra zezwoleń na obrót przechowywanym nasieniem. Dodaje się zapisy o konieczności informowania ministra rolnictwa przez organizatorów zawodów w sprawie odstępstw związanych z pkt 2 w art. 44 oraz zobowiązuje się ministra do informowania o tym państwach Unii Europejskiej oraz podania tych informacji do publicznej wiadomości na stronach internetowych. Ponadto wprowadza się zapisy, które nakładają sankcje karne związane z nieprawidłowym przechowywaniem lub wprowadzeniem do obrotu nasienia reproduktorów.

Szanowni Państwo! Na posiedzeniu komisji rolnictwa uwagi do tej ustawy, w szczególności do objęcia nią spraw dotyczących drobiu, zgłaszała Krajowa Izba Producentów Drobiu i Pasz z Poznania. Te zarzuty czy też zgłaszane uwagi nie uzyskały większości głosów w komisji. Korzystając z tego, że nie ma jeszcze pana ministra, a będę chciał zgłosić poprawkę w czasie dyskusji, może już teraz nakreślę, jakie... O, jest pan minister. Związek podkreślał, że bezzasadne jest, aby sprawy dotyczące drobiu znajdowały się w ustawie hodowlanej, gdyż nie ma takich zaleceń w dyrektywie. Ponadto w innych państwach nie prowadzi się ksiąg hodowlanych dla drobiu, dotyczy to w szczególności drobiu towarowego, a głównie z takich linii i rodów korzystają państwo polskie i polscy hodowcy. Dyrektywa odnosi się w szczególności do linii czysto rasowych, w przypadku drobiu nie ma takiej sytuacji, gdyż są to mieszańcy i krzyżówki. Z pewnych doświadczeń i z tego, co zostało nam przedstawione, wiemy, że wszystkie

(senator P. Błaszczyk)

stada, z którymi mamy do czynienia, nie mają żadnego wpisu do księgi, żadna księga hodowlana ani ocena ich wartości hodowlanej nie są prowadzone. Rejestr tylko na potrzeby krajowe prowadzi związek drobiarski, Krajowa Rada Drobiarstwa, która jest wyznaczona przez ministra i na ten cel otrzymuje z ministerstwa wsparcie w wysokości około 2 milionów zł. Oprócz tego pobiera jeszcze z tego tytułu pewne należności od producentów, hodowców stad reprodukcyjnych. Według związku nie ma to znaczenia, wpływu na wartość hodowlaną i jej ocenę. Można się jedynie zgodzić, że uzasadnione jest prowadzenie przez Instytut Zootechniki księgi dla takich podstawowych i prymitywnych ras jak na przykład kurka zielononóżka, w innych przypadkach nie ma to uzasadnienia.

Szanowni Państwo, komisja rekomenduje przyjęcie omawianej ustawy z jedną poprawką uszczegóławiającą. W imieniu komisji przedstawiam ją do zaakceptowania. Dziękuję, Panie Marszałku.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Teraz senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy są takie pytania?

Pan senator Dajczak, bardzo proszę.

### **Senator Władysław Dajczak:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pan senator sprawozdawca wspomniał co prawda częściowo o problemie, o który chcę spytać.

Czy w trakcie prac nad tą ustawą były prowadzone konsultacje z organizacjami społeczno-zawodowymi i instytucjami, których te zmiany mają dotyczyć. Czy te instytucje zgłaszały jakieś propozycje poprawek, nowych rozwiązań? A jeśli tak, to czy w ogóle którekolwiek z tych propozycji zostały przyjęte?

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Przemysław Błaszczyk:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Jeśli chodzi o naszą komisję – bo wiem, że w Sejmie była podkomisja i nie uwzględniono poprawek Krajowej Izby Producentów Drobiu i Pasz, przeważały jednak opinie Krajowej Rady Drobiarstwa – to dostaliśmy pisemne informacje o po-

prawkach od Krajowej Izby Producentów Drobiu i Pasz. Na posiedzeniu komisji przedstawiciele Krajowej Izby Producentów Drobiu i Pasz się nie wypowiadali. Można z przykrością powiedzieć – bo jeżeli pan senator pyta, to jestem zobowiązany odpowiedzieć – że nie został im udzielony głos, żeby mogli się wypowiedzieć w tej sprawie. Tak było na posiedzeniu komisji. Dlatego możemy korzystać tylko z tego, co otrzymaliśmy w materiałach, i jak ktoś, tak jak ja, był bardziej zainteresowany tym tematem, to dogłębnie mógł go poznać. Ja zgłaszałem poprawkę, którą powtórzę jeszcze w dyskusji. Dziękuję.

(Senator Władysław Dajczak: Jeśli można, Panie Marszałku...)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Władysław Dajczak: ...to jeszcze jedno dopytanie, ostatnie, króciutkie.)

Proszę.

### **Senator Władysław Dajczak:**

Rozumiem, że byli na posiedzeniu komisji, chcieli zgłosić jakieś propozycje, ale nie mieli możliwości wypowiedzenia się, tak?

(Senator Przemysław Błaszczyk: Mogę, Panie Marszałku?)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę bardzo.

### **Senator Przemysław Błaszczyk:**

Chcieli uzasadnić swoje wnioski, chcieli je przedstawić, ale nie otrzymali głosu.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Pan senator Paszkowski, proszę bardzo.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, w swojej wypowiedzi użył pan terminów „mieszaniec” i „krzyżówka”. Czy mogłby pan sprecyzować, czym one się różnią?

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę bardzo.

### **Senator Przemysław Błaszczyk:**

Pan senator chce informacji naukowych. Co prawda jestem zootechnikiem, ale takich definicji naukowych nie znam. Mieszaniec... no, to osobnik

(senator P. Błaszczyk)

wielorasowy, na pewno chodzi tu o łączenie wielu ras. Krzyżowanie wielu ras jest z tym związane. To w zależności od rasy... Jeżeli chodzi o używanie tych terminów, to nie widzę tutaj jakieś wielkiej różnicy. I tyle mogę powiedzieć. Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Więcej pytań nie ma.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Czy pan minister Nalewajk chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu rządu chciałbym przekazać informacje na temat procedowania ustawy o zmianie ustawy o rozrodzie i hodowli zwierząt.

Szanowni Państwo, w Sejmie była powołana podkomisja, były zaproszone organizacje społeczne i związki zawodowe działające w obszarze hodowli i rozrodu zwierząt, te opinie, które do nas spłynęły, wysłane były do wszystkich organizacji społecznych działających w tej branży. I chciałbym powiedzieć tak...

(Sygnał telefonu komórkowego)

Przepraszam.

Jeżeli chodzi o wniosek zgłoszony przez pana senatora, dotyczący drobiu, to, Szanowni Państwo, jest tak, że w dyrektywach są uregulowane sprawy rozrodu i hodowli zwierząt, jeżeli chodzi o koniowate, świnie, owce, kozy, a jeśli chodzi o drób, zwierzęta futerkowe i pszczoły, to każdy kraj ma przywilej uregulowania tego we własnym zakresie.

Z wniosków zgłoszonych przez stricte trzy organizacje, które działają w sektorze drobiu... Dwa związki opowiadały się za pozostawieniem drobiu w ustawie o rozrodzie i hodowli zwierząt, a związek wymieniany przez pana senatora był za tym, żeby nie umieszczać drobiu w tejże ustawie.

Ale co jest jeszcze istotne? Instytut Zootechniki i Krajowe Centrum Hodowli Zwierząt, czyli instytucje, które działają, tak jak Krajowe Centrum Hodowli Zwierząt, z ramienia rządu, oczywiście są za pozostawieniem drobiu w ustawie o rozrodzie i hodowli zwierząt. Jest kilka aspektów, ale jeden, myślę, najbardziej istotny, Szanowni Państwo, wymienię. W związku z tym, że są prowadzone prace hodowlane, na przestrzeni ostatnich sze-

ściu, siedmiu lat produkcja żywca drobiowego w naszym kraju wzrosła z 1 miliona 100 tysięcy t w 2004 r. do 1 miliona 700 tysięcy t w 2008 r. Myślę, że to jest efekt prac hodowlanych.

Poza tym, Szanowni Państwo, co jest ważne? Ważne jest to, że cały proces hodowlany, proces oceny powoduje przede wszystkim zabezpieczenie rolnika hodowcy. Bo powiem wprost: jeżeli dzisiaj nie byłoby drobiu w ustawie o rozrodzie i hodowli zwierząt, to można by było, a są ponad trzy tysiące ferm brojlerów w Polsce, za przeproszeniem jechać na pierwszy lepszy targ, kupić jaja bez pochodzenia, bez świadectwa i hodować towarowo brojlery. Myślę, że to by się miało z celem i nikt takiego ryzyka by nie podjął.

I co jeszcze jest istotne, Szanowni Państwo? Jeśli chodzi o kraje, które weszły razem z nami do Unii Europejskiej w 2004 r., to Węgry powołały oddzielny urząd do spraw hodowli i ten ich urząd prowadzi ocenę i nadzór hodowlany, jeżeli chodzi o zwierzęta. Z krajów wysoko rozwiniętych, a jeżeli chodzi o drób, to my się również do takich zaliczamy, bo jesteśmy czwartą potęgą w Europie w produkcji drobiu, tylko Anglia i Holandia mają to nieregulowane, to znaczy jest tam tak, że robią to związki zawodowe, a w pozostałych krajach jest to uregulowane przepisami prawnymi.

Ale co jest istotne, Szanowni Państwo? Otóż trzeba patrzeć na specyfikę produkcji u nas. Jeśli porównujemy się, założmy, z Holandią, to tam jest, jeśli dobrze pamiętam, szesnaście wylęgarni, czyli to są ci, którzy produkują jaja produkcyjne na potrzeby hodowli brojlerów, u nas jest ich sto, a więc jest rozdrobnienie. Mało tego, tam jest taka sytuacja, że król, bo to jest królestwo, mianuje prezesa związku drobiarskiego i jest jeden związek, a nie trzy, które u nas dzisiaj, tak jak mówiłem na wstępie, może nie tyle są w konflikcie, ile mają różne zdania, jeżeli chodzi o samo funkcjonowanie sektora drobiu.

Tak że myślę, że w naszym przypadku po prostu jest to nieuzasadnione. I dlatego propozycja rządu jest taka, żeby drób, pszczoły i zwierzęta futerkowe pozostały w ustawie o rozrodzie i hodowli zwierząt.

Zresztą, Szanowni Państwo, powiem, że to już funkcjonuje kilkadziesiąt lat i dla mnie jako przedstawiciela rządu i dla nas wszystkich miernikiem jest przede wszystkim to, że w kilku ostatnich latach, tak jak powiedziałem, jesteśmy – nie boję się użyć tego słowa – potęgą, jeżeli chodzi o hodowlę drobiu i produkcję żywca na skalę europejską.

A co jeszcze z tym, Szanowni Państwo, się wiąże? Otóż nieumieszczenie drobiu w ustawie spowodowałoby to, że nie moglibyśmy dzisiaj dopłacać do ras tak zwanych genetycznie chronionych, czyli zielononózki kuropatwianej, Sussexa, Leghorna, czyli tych ras kiedyś dla nas tradycyjnych. Nie byłoby możliwości dopłacania dzisiaj około 1 miliona 916 tysięcy zł do prowadzenia ksiąg i oceny wartości użytkowej i hodowlanej dla

(podsekretarz stanu T. Nalewajk)

związku, który posiada upoważnienie, decyzję ministra rolnictwa z 2004 r. w sprawie prowadzenia tej oceny. Mało tego, w 2007 r. – państwo przypominać sobie, to ta słynna sprawa ptasiej grypy – w związku ze zwalczaniem ptasiej grypy, czyli kosztami całego procesu, który trwał dość długo, dostaliśmy zwrot około 50% środków poniesionych na jej zwalczanie. Tak że to są takie elementy dość istotne, jeżeli chodzi o całe funkcjonowanie rynku drobiarskiego.

I chciałbym przypomnieć jeszcze, że w podkomisji związki zaproszone przez pana przewodniczącego podkomisji miały możliwość się wypowiedzieć co do swoich złożonych wniosków. Na posiedzeniu komisji senackiej żaden z przedstawicieli związków, którzy byli zaproszeni, się nie wypowiedział. To jeżeli chodzi o całą procedurę.

Tak że wnoszę, Panie Marszałku, Wysoki Senacie, o uwzględnienie propozycji rządu. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy są takie pytania?

Pan senator Wojciechowski, proszę bardzo.

### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, Panie Ministrze! Ja w sprawie tego nieszczęsnego drobiu.

Jak wygląda sprawa importu piskląt? Nie chodzi mi o szczegóły, tylko o zakres. Ile tych piskląt się importuje? Mam na myśli import z krajów unijnych, ale nie tylko, także ten spoza Unii. Czy my eksportujemy pisklęta? I to samo dotyczy również jaj wylęgowych. Czy jest jakaś bliższa informacja na ten temat? Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Smulewicz, proszę bardzo.

### **Senator Eryk Smulewicz:**

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, Panie Ministrze! Pan senator sprawozdawca wspominał o systemie informatycznym, który ma powstać w najbliższym czasie, jeśli dobrze zrozumiałem.

Prosiłbym o uszczegółowienie informacji o tym, jakie dane będzie przetwarzał, co będzie gromadził, kto będzie odpowiedzialny za powstanie tego systemu informatycznego.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Ortyl.

### **Senator Władysław Ortyl:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja bym prosił o przybliżenie problemu związanego z trzema związkami drobiarskimi. Pan minister cytując ten przykład, że król mianuje szefa...

(*Marszałek Bogdan Borusewicz: Prezesa.*)

...prezesa związku, wygłosił swego rodzaju pochwałę. Ja myślę, że jest coś takiego jak regulator w postaci państwa, to państwo może zastępować króla i tak być powinno. Prosiłbym o doprecyzowanie tego problemu.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:**

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Wojciechowskiego, to ja z przyczyn formalnych nie jestem po prostu w stanie podać wielkości obrotów w tę stronę. Pewne jest tylko jedno. Bez względu na to czy w kraju, do którego prowadzony jest import, ten import jest nadzorowany przez państwo czy przez związki zawodowe, zawsze na daną partię wystawiany jest odpowiedni dokument weterynaryjny. Tak samo to działa w naszą stronę. Taką możliwość istnieje. A co do ilości, nie jestem w stanie odpowiedzieć.

(*Senator Grzegorz Wojciechowski: Ale eksport czy import?*)

No jak mówię, jeżeli...

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Może na piśmie.*)

Tak, na piśmie, bo trudno mi powiedzieć. Możliwe, że nawet mam to w dokumentach, ale mam ich tyle, że...

Pan senator pytał o system informacji. Chodzi o informację zootechniczno-weterynaryjną, o wszelkie tego typu informacje. Jest taki wymóg, będzie to zamieszczane na stronach internetowych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zgodnie z wymogami Komisji Europejskiej, zostanie wprowadzony jednolity system informacji we wszystkich krajach Unii Europejskiej. To będą wszelkie informacje. Tak jak jest dzisiaj na stronie GIW, Głównego Inspektoratu Weterynarii, gdzie jest wykaz zakładów, które mają dopuszczenie do eksportu, to znaczy do wywozu na teren Unii, bo nie możemy mówić o eksporcie, jeżeli chodzi o teren Unii. To będą wszelkie informacje o tym, kto posiada up-

(podsekretarz stanu T. Nalewajk)

rawnienia, wszystkie decyzje ministra rolnictwa o prowadzeniu oceny wartości użytkowej czy hodowlanej zwierząt. Wszelkie informacje będą zuniifikowane według jednego schematu, który określi, tak jak powiedziałem, Komisja Europejska.

I ostatnie pytanie. Ja nie powiedziałem tego, Szanowni Państwo, Panie Senatorze, w formie pochwały. Powiem może w ten sposób: oni to robili pięćdziesiąt lat, a my to robimy dopiero pięć lat. Gdyby trzy związki, te trzy organizacje – to może będzie właściwsze określenie – działające w sektorze drobiu były za nieumieszczeniem drobiu w ustawie o rozrodzie i hodowli zwierząt, uznałbym to za zasadne. Bo co może być miernikiem dla mnie jako przedstawiciela rządu. Jest, tak jak powiedziałem, przyrost hodowli, przyrost masy, i Polska jest czwarta w Unii po Anglii, Francji i Holandii. I to jest najbardziej chyba istotna sprawa. Najbardziej chyba istotna. Rozumiałbym, gdyby te związki były za jednolitym wnioskiem, gdyby mówiły: Tak, Panie Ministrze, Panie Premierze, Szanowny Senacie, Szanowny Sejmie, to jest niepotrzebne, bo w innych krajach jest inaczej. Ale my działamy po prostu tak jak we wszystkich pozostałych krajach, oprócz Holandii i Wielkiej Brytanii, tak jak powiedziałem. U nas jest rozdrobnienie, bo u nas zakładów produkujących towarowo czy brojlerni jest ponad trzy tysiące, a tam jest kilkaset sztuk. Jeżeli chodzi o zakłady wylęgowe czy ubojnie, to u nas jest to rozproszone. Wiadomo, kwestia wpływów historycznych i na razie tego nie zmienimy, bo tak to jest. I dlatego, gdyby to było jednolite stanowisko...

Ale może jeszcze powiem wprost, bo pan senator troszkę mnie sprowokował, jeśli mogę tak powiedzieć, że autor tego wniosku, ten, który się pod nim podpisał, szesnaście lat temu, będąc pracownikiem Instytutu Zootechniki, kładł się jak Rejtan w organach ustawodawczych po to, żeby drób był ujęty w ustawie o hodowli zwierząt. Musiałem to powiedzieć. Nie chciałem tego mówić, ale uznałem, że taka informacja jest nam również niezbędna. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Ministrze.  
Ja mam do pana pytania.

### **Senator Bogdan Borusewicz:**

To, że trzy związki producentów mają jednolite stanowisko, to dla mnie nie jest argument, to nie jest dla mnie argument merytoryczny. Ja chciałbym wiedzieć, jak mam głosować. Czy oprócz tych argumentów, które pan przytoczył, są jeszcze jakieś inne? Takie na przykład jak ułatwiony obrót tymi zwierzętami. Czy są jakieś inne? Tradycja jest istotna, ale nie dla wszystkich sta-

nowi najważniejszy argument. I to, że dwa związki są za, jeden przeciw, to też nie jest merytoryczny argument. Gdyby było odwrotnie, to też nie byłyby merytoryczny argument. Chciałbym wiedzieć, co jest podstawą tego konfliktu. Tam oprócz propozycji wyłączenia z tej ustawy drobiu wymieniane są jeszcze zwierzęta futerkowe i pszczoły. Tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk: Tak, futerkowe i pszczoły.)

Co przemawia za tym na przykład, że pszczoły mają być włączone do tej ustawy? Czy są jakieś za i jakieś przeciw?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:**

Panie Marszałku, Wysoki Senacie! Dla mnie najbardziej istotne w tym, aby drób był w ustawie o hodowli i rozrodzie zwierząt jest zabezpieczenie interesów rolnika hodowcy. Dam przykład. Jeżeli prowadzę tucz towarowy, czyli brojlernię, to chcę kupić jaja wiadomego pochodzenia i z określoną wartością użytkową, która jest oceniana przez organizację upoważnioną przez ministra rolnictwa do przeprowadzania takiej oceny. To jest najistotniejsze. Jak powiedziałem, chcemy mieć towar jednolity, wyrównany, a organizacja, która to ocenia, daje do powszechnego użytku, dla wszystkich, informacje o tym, jak kto prowadzi hodowlę, czy ją prowadzi prawidłowo, gdzie są punkty niebezpieczne. Dla mnie najważniejsze jest, jak mówię, zabezpieczenie interesów rolnika hodowcy.

(Senator Bogdan Borusewicz: Rozumiem, dziękuję bardzo. To mi wystarczy.)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.  
Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Przemówienie w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Przemysława Błaszczyka.

### **Senator Przemysław Błaszczyk:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, może zrobiło się troszeczkę jaśniej, rozwiał pan niektóre wątpliwości. Jestem także bardzo zadowolony, że pan marszałek się wsłuchał w naszą dyskusję.

(senator P. Błaszczyk)

Pan minister mówi, Szanowni Państwo, o trzech związkach. Krajowe związki, można powiedzieć, są dwa: Krajowa Rada Drobiarstwa i Krajowa Izba Producentów Drobiu i Pasz. Jak się orientuję, Krajowa Rada Drobiarstwa skupia głównie duże podmioty, chyba państwowe podmioty. Krajowa Izba Producentów Drobiu i Pasz skupia hodowców mniejszych i większych. Płacimy dość wysokie składki, żeby funkcjonowała. Mamy zaplecze. Przewodniczy pan profesor Wężyk. Można powiedzieć, że chyba jest najbardziej prężną i działającą organizacją w tym sektorze.

Trzeci związek, o ile wiem, to był jakiś związek zachodniopomorski, regionalny. Tych związków regionalnych jest parę, w tym także z centralnej Polski. Myśmy się musieli odnosić, według mnie, tylko do tych dwóch związków krajowych, z czego jeden, jak powiedziałem, czerpie korzyści finansowe z prowadzenia tej księgi, a drugi nie. Z racji tego można stwierdzić, że ten związek, który otrzymuje pomoc finansową i jeszcze do tego bierze opłaty, będzie zainteresowany tym, żeby ten drób był wpisany do ustawy hodowlanej. Ja nie neguję potrzeby tego zapisu w ustawie hodowlanej. Jeżeli chciałbym to zmieniać, to wprowadziłbym dużo więcej poprawek i miałbym troszeczkę inne argumenty. Żeby doprowadzić do zmiany i pewnej poprawy jakości hodowlanej, nie chodzi tu tylko o drób, musielibyśmy z panem ministrem... Może uda nam się to w tej kadencji, a jeżeli nie, to może chociaż będzie możliwość, żeby zacząć prace nad zmianą ustawy hodowlanej, nawet niekoniecznie nad zmianą całej ustawy hodowlanej, tylko w ogóle nad kwestią hodowli w Polsce.

Szanowni Państwo, jak wygląda sytuacja Polski, jeśli chodzi o drób? Pan minister mówił, że mamy czwarte miejsce na świecie. Mamy czwarte miejsce, ale tylko w Europie... aha, powiedział pan, że w Europie, przepraszam. Ale tak naprawdę stada towarowe drobiu, nioski czy brojlera, które nas wyniosły na to czwarte miejsce, nie są wynikiem polskiej hodowli.

Obecnie w polskiej hodowli zajmujemy się, i jest to zasadne, rasami ogólnoużytkowymi, można powiedzieć, niszowymi. Ostatnią rasą sprawdzającą się w produkcji, jeśli chodzi o nioskę, była rasa Astra S, która dzisiaj zanika, bo nie sprawdzała się w obecnym systemie chowu. Wszystkie rasy drobiu, które obecnie są w produkcji, jak na przykład brojler, są pochodzenia zachodnioeuropejskiego, są z różnych krajów. Są do nas sprowadzane pisklaki z Unii Europejskiej – wiem to, bo sprawdzałem w wylęgarniach, u hodowców, którzy mają stada reprodukcyjne – bez żadnej księgi, bez żadnego rodowodu, nie wiadomo, jakie mają pochodzenie. Są to, jak mówiłem, mieszańce, krzyżówki i jest tajemnicą

handlową to, w jaki sposób powstały, z jakich ras. Dokonywanie oceny hodowlanej przez nasze instytucje odbywa się w ten sposób, że pod koniec okresu chowu – bo tam przychodzą pisklęta jednodniowe, a potem te stada reprodukcyjne są przeznaczane do produkcji piskląt wylęgowych do intensywnej produkcji – przyjeżdża przedstawiciel związku, bierze zeszyt, sprawdza, jak wygląda sytuacja, ile było upadków, jak się to wszystko odchowało, bierze pięćset parę złotych, ile dokładnie, to zależy od wielkości stada, zapisuje w księdze i stado jest już przyjęte, wszystko gra. Na tym polega nasza ocena wartości hodowlanej i cały postęp hodowlany.

A mnie zależy na tym, żebyśmy się skupili na wyhodowaniu naszych wysokoprodukcyjnych ras, żebyśmy nad tym popracowali, żebyśmy nawet te pieniądze na to przeznaczyli, chociaż tym na Zachodzie zajmują się już firmy prywatne, koncerny, bo to są duże nakłady, a nie bawili się w jakąś hodowlę, w postęp biologiczny, który wcale nie przekłada się na faktyczną produkcję i na faktyczne pozyskiwanie stad do produkcji towarowej.

Dlatego poprawka wykreślająca art. 38 ma na celu tylko to, żeby nie ograniczać tego ustawowo, żeby nie określać, że do produkcji mogą być brane tylko te stada, które przeszły tę już wcześniej przeze mnie omawianą „ocenę hodowlaną”, i że możliwy jest obrót tylko takimi stadami. Chodzi o to, żeby bez tego również mogły trafiać... Najlepszą oceną jest ocena hodowców, my już wiemy, że pewne rasy są najlepsze. Tak jak wspominałem, ten Polak, który otrzymuje stada reprodukcyjne, nie wie, co dostaje, bo on dostaje tylko świadectwo zdrowia, tam nic nie jest napisane na temat rasy. Oprócz tego jeszcze nie jest to, że tak powiem, czyste rasowo, i w związku z tym nie ma czego pielęgnować, nie ma czego utrzymywać i nie ma nad czym pracować. Bo nad tymi mieszańcami już się nie da pracować, one się nadają tylko do produkcji. Według mnie wykreślenie art. 38 pozwala w pewnym sensie ograniczyć to do tego, że jeżeli hodowca, który kupił sobie stado, chce mieć takie potwierdzenie, to może je mieć, ale nie musi, i może bez żadnych opłat wprowadzić to stado do produkcji.

Szanowni Państwo, Panie Ministrze! Tak jak powiedziałem, trzeba się zastanowić nad pewnymi regulacjami, zmianami. Chodzi o to, żeby naprawdę ten postęp hodowlany był i żeby ta praca hodowlana szła w dobrym kierunku. Ja doceniam Instytut Zootechniki, sam, jak wszyscy wiedzą, jestem zootechnikiem i cenię sobie tę pracę, tylko że efekty są wyłącznie, można powiedzieć, na niwie ogólnoużytkowej, takiej prymitywnej. Na niwie typowo gospodarczej i wysokoprodukcyjnej, stwierdzam z przykrością, chociaż ciężko mi się to mówi, bo nie powinno się mówić źle o swoich, takich efektów nie ma.

(senator P. Błaszczyk)

Dlatego składam tę poprawkę i mam nadzieję, że uda się chociaż w pewnym stopniu to uregulować i skończyć z tą fikcją. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Ireneusza Niewiarowskiego.

**Senator Ireneusz Niewiarowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym tylko założyć krótkie wyjaśnienie. W związku z tym, że na sali nie ma przewodniczącego, pana senatora Chróścikowskiego, to ja jako wiceprzewodniczący czuję się w obowiązku, żeby stanąć w jego obronie.

W czasie dyskusji padło stwierdzenie, że jeden ze związków nie został dopuszczony do głosu, że przewodniczący nie dopuścił go do głosu. Rzeczywiście nie dopuścił, ale należy wyjaśnić, dlaczego tak się stało. W trakcie dyskusji merytorycznej, do której nie chcę się odnosić, ponieważ specjalnie na tym się nie znam, Biuro Legislacyjne wyjaśniło, że tą materią Sejm w ogóle się nie zajmował. Chodziło o to, że podejmując dyskusję na ten temat, składając poprawki, robilibyśmy to w sposób niekonstytucyjny. W tej sytuacji dyskusja nad tą sprawą na posiedzeniu komisji była bezprzedmiotowa. Chciałbym to wyjaśnić i prosić o uwzględnienie tego właśnie podczas głosowania. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli panowie senatorowie Błaszczyk i Górczyca.

Zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy...

Aha, pan senator Kleina. W jakiej sprawie chciałby pan zabrać głos?

(Senator Kazimierz Kleina: W sprawie formalnej.)

Proszę bardzo.

**Senator Kazimierz Kleina:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym prosić o dołączenie do porządku obrad...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Uzupełnienie.)

Chciałbym prosić o uzupełnienie porządku obrad o dwa punkty, to znaczy o punkt dotyczący ustawy o podatku akcyzowym – treść tej ustawy została zawarta w druku nr 726, oraz o punkt dotyczący zmiany ustawy o podatku od towarów i usług – jest to zawarte w druku senackim nr 725.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych rozpatrzyła obie te ustawy i przygotowała odpowiednie sprawozdania. Moje uzasadnienie dotyczące przeprowadzenia debaty nad tymi punktami w dniu dzisiejszym opiera się nad tym, że obie ustawy powinny wejść w życie z dniem 1 stycznia przyszłego roku. Chodzi o to, żeby ułatwić obywatelom życie, szczególnie w tych obszarach, których dotyczą regulacje obu tych ustaw, szczególnie tej vatowskiej. Ustawa akcyzowa wprowadza uregulowania związane z obłożeniem akcyzą niektórych produktów.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Propozycja dotyczy wprowadzenia tych dwóch punktów jako punktów osiemnastego i dziewiętnastego.

Czy jest sprzeciw?

(Senator Ryszard Bender: Panie Marszałku, można?)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Ryszard Bender:**

W moim przekonaniu...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Jest sprzeciw, tak?)

Tak.

My zbyt często składamy takie wnioski, i to jeszcze nagle, drugiego dnia posiedzenia. Czy nie można zadbać o powagę Izby i zgłaszać wnioski w terminach przewidzianych regulaminem? Z pewnością jest to wniosek zasadny, ale starajmy się tego nie czynić, żeby nie robić z Izby, tak to określe, jakiejś Izby wręcz zabawowej.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Jest sprzeciw, w związku z tym przystąpimy do głosowania.

(Głosy z sali: A karty do głosowania?)

Ponieważ nie będziemy głosować w sposób nagły, ogłaszam przerwę do godziny 10.00. Po przerwie przeprowadzę głosowanie.

Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach od godziny 9 minut 40 do godziny 10 minut 01)

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Przypominam, że przed przerwą senator Kleina zgłosił wniosek o uzupełnienie porządku obrad, zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu, o następujące punkty: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, i rozpatrzenie go jako punktu osiemnastego, oraz stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym i rozpatrzenie go jako punktu dziewiętnastego.

W związku ze sprzeciwem pana senatora Bendera poddaję ten wniosek pod głosowanie.

Karty pobrane?

Dziękuję.

To jest wniosek senatora Kleiny.

(Senator Ryszard Bender: Kleiny?)

Najpierw proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za wnioskiem pana senatora Kleiny o uzupełnienie porządku obrad o te dwa punkty? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 62 obecnych senatorów 36 głosowało za, 12 – przeciw, wstrzymało się 40...

(Głos z sali: Nie, czternastu.)

Przepraszam. Jeszcze raz odczytam wyniki.

Na 62 obecnych senatorów 36 głosowało za, 12 – przeciw, 14 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 1**)

Wniosek o uzupełnienie porządku obrad został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o uregulowaniu stanu prawnego niektórych...

(Głos z sali: Punkt dziesiąty.)

Dlaczego dziesiąty?

(Głos z sali: Dziewiąty już...)

Aha, tak. Dobrze.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o uregulowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 700, a sprawozdanie komisji w druku nr 700A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Janusza Sepioła, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Janusz Sepioł:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedmiotem pracy komisji był rządowy projekt ustawy, przyjęty przez Sejm 5 listopada. Ażeby zrozumieć sens, doniosłość, powiedziałbym nawet, historyczność tej ustawy, trzeba o tej historii parę słów powiedzieć. Może nie wszyscy mamy świadomość tego, że w Rzeczypospolitej Obojga Narodów po unii lubelskiej parafii prawosławnych było więcej niż parafii rzymskokatolickich. Od momentu, kiedy Moskwa stała się stolicą patriarchy, siedzibą patriarchy, a więc od 1589 r., nastąpiła jeszcze silniejsza polityczna potrzeba innego usytuowania kościoła prawosławnego w Polsce. Służyła temu unia brzeska zawarta kilka lat później, w 1596 r. Nie należy sobie wyobrażać, że był to akt, który natychmiast przekształcił cały Kościół prawosławny w Kościół związany z Rzymem, ze Stolicą Apostolską. To był proces, diecezje dokonywały przemian pojedynczo. W Galicji, bo to nas najbardziej interesuje ze względu na materię ustawy, diecezja przemyska przystąpiła do unii brzeskiej dopiero w 1692 r., diecezja lwowska w 1700 r. Ostatni monaster prawosławny został zlikwidowany w ramach reform józefińskich przez cesarza Józefa II dopiero w 1785 r.

Rzeczy, można powiedzieć, zaskakujące zaczęły się dziać na przełomie wieku XIX i XX. Wówczas na terenie zamieszkiwanym przez Łemków, Huculów, Bojków, Dolinian zaczęły się pojawiać konwersje na prawosławie, przy czym inspiracja przyszła ze Stanów Zjednoczonych. To jest w ogóle ciekawe, że do wielu ważnych wydarzeń w Europie Środkowo-Wschodniej dochodziło na skutek tego, co działo się w Stanach Zjednoczonych, na przykład idea Czechosłowacji narodziła się w Ameryce, a jej wyrazem była umowa pittsburska. Już wtedy zdarzały się przejścia całych parafii na prawosławie.

Bardzo charakterystycznym, ważnym wydarzeniem już po I wojnie światowej była tak zwana schizma tyławska w 1926 r. Nastąpiła ona z inspiracji prawosławnego biskupa, który pojechał do Stanów Zjednoczonych, biskupa Abrahama. Od tego czasu wiele parafii, często niecałe albo bez nieruchomości, przechodziło na prawosławie. Uspokoiło się to – bo można sobie wyobrazić, że były to poważne konflikty – dopiero w 1934 r., kiedy utworzono specjalną Apostolską Administrację Łemkowszczyzny. Kościół grekokatolicki – nazwa „Kościół grekokatolicki” to jest pomysł Marii Teresy, to tak dla jasności – był wtedy administrowany zarówno przez biskupstwa grekokatolickie, jak i przez ową specjalną Apostolską Administrację Łemkowszczyzny.

Skala konwersji na prawosławie była duża. Dla przykładu podam, że w powiecie jasielskim było to około 50% parafii, w powiecie krośnieńskim



(senator J. Sepioł)

45%, w gorlickim 30%, w sądeckim 20%. Na początku wieku wyznawców prawosławia liczone w dziesiątkach czy w setkach, tymczasem pod koniec okresu międzywojennego było ich już kilkadziesiąt tysięcy.

Na tę trudną i zmienną sytuację, jaka wytworzyła się w okresie międzywojennym, nałożyły się wszystkie konflikty II wojny światowej z próbami budowy samodzielnej Ukrainy, a przede wszystkim to, co wydarzyło się po II wojnie światowej, a więc konflikty narodowościowe, wysiedlenia ludności przyznającej się do tożsamości ukraińskiej do Związku Radzieckiego, prześladowania kościołów. Biskupi unicy zostali aresztowani i przekazani do ZSRR. Administracja przeszła w ręce kardynała Hlonda, który został specjalnym delegatem Ojca Świętego do spraw katolików obrządku wschodniego. Mianował wikariuszy generalnych, a tamci zostali aresztowani. Potem takie uprawnienia otrzymał kardynał Wyszyński. W czasie akcji „Wisła”, jak wiadomo, zostały wysiedlone dziesiątki tysięcy ludzi, przede wszystkim do dzisiejszego województwa zachodniopomorskiego, a także na Dolny Śląsk. Majątek Kościoła prawosławnego i Kościoła unickiego został w dużym stopniu zdewastowany. Przykładowo: z unickich cerkwi sto osiemdziesiąt osiem rozebrano, w ruiny zamieniło się około stu czterdziestu, trzydzieści kilka przekazano pegeerom, część przekazano Kościołowi rzymskokatolickiemu. Tu też mamy przykłady, że użytkowano to do czasu zdewastowania, a potem budowało się coś nowego. Część kapłanów znalazła się w obozie w Jaworze. Czyli od akcji „Wisła” był okres poważnego upadku Kościoła grekokatolickiego i okres konfliktów. Zwłaszcza w latach siedemdziesiątych były spory o różne obiekty, co było związane z powrotami ludności autochtonicznej na te tereny. Powoli następowało odradzanie się życia religijnego, w tym także napływ kapłanów prawosławnych, głównie z Białostoczczyzny.

W III Rzeczypospolitej ze wszystkimi kościołami zaczęto zawierać konkordaty. Istotą rozwiązań konkordatowych było uznanie status quo, a więc przyznanie tych nieruchomości, które były w użytkowaniu danego kościoła. W 1991 r. uchwalono ustawę o stosunku państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, która zresztą zawierała pewien wyjątek. Otóż art. 49 stanowił, że w przypadku dwudziestu trzech świątyń będących we władaniu tego Kościoła, ale niebędących jego własnością, bo zostały własnością Skarbu Państwa, ich status będzie uregulowany w przyszłości w odrębnej ustawie. To był wyjątek od stosowanej we wszystkich takich ustawach zasady uznania status quo. Niestety, lata mijały i sprawa owych dwudziestu trzech świątyń nie została uregulowana. Ta ustawa, o której się tam

mówiło, nie powstawała. Efekt był taki, że Kościół prawosławny wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego ze skargą, że naruszono tutaj jego prawa, a przede wszystkim naruszono konstytucję przynajmniej w trzech artykułach. Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnął to tak, że wprowadzie jego zdaniem w jednym z artykułów konstytucję naruszono, ale w dwóch – nie. Wynik tego rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego był niekorzystny dla Kościoła autokefalicznego prawosławnego. Była próba złożenia kasacji, ale została odrzucona. W efekcie Kościół prawosławny złożył skargę do europejskiego trybunału w Strasburgu o naruszenie artykułów Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. W 2005 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka postanowił zawiadomić Radę Ministrów o pozwie, poprosił o zgłoszenie swoich uwag i wyznaczył termin rozprawy na 17 czerwca 2008 r. W maju 2008 r. doszło, a więc tuż przed tym zawiadomieniem o wyznaczeniu terminu, doszło do spotkania Kościoła katolickiego, Kościoła prawosławnego i Kościoła bizantyjsko-ukraińskiego z udziałem przedstawicieli Rady Ministrów, powołano grupę ekspercką i do końca 2008 r. wypracowano porozumienie. Poproszono jednocześnie trybunał w Strasburgu o przesunięcie terminu rozprawy.

Ustawa, o której będziemy dyskutować, jest właśnie wynikiem owego porozumienia. Jakie jest jej rozstrzygnięcie? Otóż reguluje ona status własnościowy dwudziestu dwóch nieruchomości. Dwadzieścia jeden cerkwi staje się własnością Kościoła prawosławnego. Jedna, czyli cerkiew w Bielance, staje się własnością Kościoła unickiego, czyli bizantyjsko-ukraińskiego, jak go teraz nazywamy. Co do dwóch obiektów w Przemyślu i w Wysowej, to Skarb Państwa spłaci Kościół grekokatolicki. Z kolei rekompensata za cerkiew w Bielance będzie dla Kościoła prawosławnego. Czyli rząd polski wkroczył jakby w ten spór, oferując swoje środki finansowe dla załagodzenia konfliktów. Ustawa precyzuje, w jaki sposób te nieruchomości będą przekazywane, a więc opisuje tryb, opisuje procedurę wyznaczania wartości tych nieruchomości, za które będą przekazywane rekompensaty. Jednoznacznie też stwierdza, że procesy wpisu tych nieruchomości będą zwolnione od wszelkich opłat. Kończy to wszelkie roszczenia obu kościołów związane z tymi nieruchomościami.

Jakie korzyści przynosi takie rozwiązanie ustawowe? Po pierwsze, polityczne, to znaczy, nastąpi wycofanie ze Strasburga skargi na rząd polski. Po drugie, przynosi pozytywne skutki społeczne, a więc rodzaj pokoju religijnego na tych terenach. I wreszcie, po trzecie, ma to korzyści kulturowe, ponieważ obiekty, o których tutaj mowa, będą miały trwałego gospodarza, a więc szanse na konserwację; są także możliwości uzyskiwania środków zewnętrznych, kiedy jest ustalony właściciel. Jest to ważne, dlate-

(senator J. Sepioł)

go że przynajmniej część tych obiektów to ważne za-  
bytki architektury drewnianej. Może warto o tym  
powiedzieć. Dwanaście tych cerkwi jest na Podkar-  
paci, a osiem w Małopolsce. Dwa takie obiekty  
w Małopolsce znajdują się na małopolskim szlaku  
architektury drewnianej, a cztery z nich – na pod-  
karpaccim szlaku architektury drewnianej. To ta  
część polskiego dziedzictwa kulturowego, która jest  
teraz coraz bardziej ceniona. Tak się składa, że po  
polskiej stronie cztery kościoły drewniane zostały  
wpisane na listę światowego dziedzictwa, ale żadna  
z cerkwi nie została na razie wpisana, podczas gdy  
po stronie słowackiej na listę światowego dziedzic-  
twa zostało wpisanych później, bo w 2008 r., osiem  
kościół, w tym cztery cerkwie grekokatolickie,  
trzy kościoły protestanckie i dwa kościoły rzymsko-  
katolickie. Oczywiście akurat wśród tych dwudzie-  
stu jeden nie ma obiektów tej najwyższej klasy, ale  
do jakiegoś stopnia te, które są wpisane na listę  
światowego dziedzictwa, zawierają cechy typowe,  
są po prostu trochę lepiej zachowane albo mają lep-  
sze wyposażenie. W każdym razie mówimy tutaj  
o kościołach naprawdę znaczących dla architekту-  
ry i kultury polskiej.

Jeśli chodzi o obrady komisji, to zgłoszone zo-  
stały dwie poprawki, obie o charakterze stylisty-  
cznym. Skrócono nazwę ministra, który zawsze  
będzie zwany ministrem, tak więc jest to popraw-  
ka stylistyczna. Projekt został przyjęty przez ko-  
misję jednogłośnie, w Sejmie też miał wysokie  
poparcie. Myślę, że należy po prostu podziękować  
polskiemu rządowi za to, że po wielu latach  
włączył się w rozstrzygnięcie tego sporu i, wyko-  
rzystując środki z budżetu państwa, w sposób  
ustawowy rozwiązał rzeczywiście nabrzmiały pro-  
blem społeczny, mający swoje korzenie w skom-  
plikowanej historii tego obszaru.

Trzeba też powiedzieć, że art. 49 wymieniał więk-  
szą liczbę nieruchomości i jeszcze nie wszystko roz-  
wiązane jest do końca. Takim przykładem jest ko-  
ściół na Górze Jawor, w Wysowej. Ponieważ nie jest  
to własność Skarbu Państwa, a jest tam konflikt  
dwóch obrządków, nie można tam było tak zainter-  
weniować. W każdym razie zasadniczy problem jest  
rozwiązany, tak więc w imieniu komisji mocno ape-  
luję o uchwalenie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz senatorowie mogą z miejsca zgłaszać  
trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sena-  
tora sprawozdawcy.

(Senator Ryszard Bender: Można, Panie Mar-  
szałku?)

Dobrze. Został pan wpisany, Panie Senatorze.

(Senator Ryszard Bender: Nie, ja zgłaszałem się  
do dyskusji.)

A, do dyskusji. Bo teraz są pytania.

(Senator Ryszard Bender: Tak, jeśli można...)

Teraz są pytania.

(Senator Ryszard Bender: Jeśli pan marszałek  
przyzwoli...)

Ale, Panie Senatorze, pan ma takie prawo, ja  
nie mam...

(Senator Ryszard Bender: Różnie bywało, Panie  
Marszałku.)

Nie chcę otwierać dyskusji o tym, jak to bywało.

Proszę pana senatora Jurcewicza o zadanie py-  
tania.

### **Senator Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, mówił pan o rekompensa-  
tach. Zrozumiałe jest, że końcowa wielkość re-  
kompensaty określona będzie odpowiednimi do-  
kumentami w tym zakresie.

Ale czy wielkość tych ewentualnych odszkodo-  
wań była określana szacunkowo? Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Gruszka, bardzo proszę.

### **Senator Tadeusz Gruszka:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie związane z tymi obiektami, które  
„spłaci” Skarb Państwa.

Jakie powody sprawiły, że Skarb Państwa bę-  
dzie „spłacał” te obiekty sakralne? I co ewentual-  
nie mieści się w tych obiektach? Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Pan senator Bender... Nie.

Ja mam do pana pytanie.

### **Senator Bogdan Borusewicz:**

Czy w cerkwi w Wysowej nadal jest muzeum,  
czy ona w tej chwili ma charakter świątyni? Byłem  
tam pod koniec lat siedemdziesiątych i pamię-  
tam, że tam było muzeum.

### **Senator Janusz Sepioł:**

Jeśli chodzi o koszty, to według wstępnego sza-  
cunku wyniosłyby one 780 tysięcy zł, a więc poni-  
żej 1 miliona zł, tak więc z punktu widzenia bu-  
dżetu państwa to nie są zawrotne koszty.

Jeśli chodzi o powody, to rozumiem, że są to  
nieruchomości, co do których oba kościoły rościły  
sobie prawa i jeden z nich rezygnuje w zamian za  
rekompensatę finansową.

Jeśli chodzi o Wysową, to tam są obiekty słu-  
żące kultowi, nie muzea.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo.

Ale to chyba nie wszystko, było jeszcze parę pytań...

(*Senator Janusz Sepioł:* Wydaje mi się, że odpowiedziałem na wszystkie pytania.)

Dobrze.

Pan senator Wojciechowski.

Rozumiem, że pan senator Bender zgłaszał się do dyskusji.

(*Senator Ryszard Bender:* Zgłaszałem się również do zadania pytania. Może za chwilę...)

Dobrze. Bardzo proszę, pan senator Bender.

**Senator Ryszard Bender:**

Dziękuję za uprzejmość, Panie Marszałku.

Panie Senatorze Sprawozdawco, przedstawił pan historię, to jest bardzo ważne i potrzebne.

Moje pytanie jest takie: jaki jest status tych dwudziestu jeden prawosławnych świątyń, odkąd są one we władaniu osób prawnych Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego? Czy były one w jego władaniu przed 1918 r., czy po tym roku, czy stało się to dopiero w czasie II wojny i po wojnie? To jest istotne z tego względu, że po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. część obiektów cerkiewnych została przejęta jako dobra zaborcze i była rozdysponowana przez naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego różnym instytucjom. Niektóre z nich były również przekazywane Kościołowi greckokatolickiemu jako uciśnionemu w okresie rozbiorów. W związku z tym, jaki jest ich status od momentu objęcia ich tym władaniem?

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Wojciechowski.

**Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Chodzi mi o skalę tego problemu.

Czy całość problemu została załatwiona czy jeszcze coś pozostało? Czy to zamyka cały problem? To znaczy, czy te roszczenia, które są i które zostaną uregulowane, wykluczają na przykład roszczenia w przyszłości? Jak to wygląda? Czy na przykład mogą pojawić się roszczenia wiążące się z rokiem 1918, o których mówił pan senator Bender, dotyczące nieruchomości, z których część była przekazana, część była zniszczona, również rozebrana. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Janusz Sepioł:**

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to trzeba by indywidualnie rozważać każdy przypadek. Generalnie wszystkie te obiekty zostały w 1947 r. przejęte przez Skarb Państwa jako mienie po osobach opuszczających Polskę i przenoszących się na teren Związku Radzieckiego. To dokładnie nazywa się...

(*Senator Ryszard Bender:* Może generalnie...)

Już, sekundę, zaraz... Zresztą może nie to jest istotą pytania pana senatora. Mówiąc o tych różnych problemach, zwłaszcza związanych ze schizmą tyławską, pokazywałem, że następowały przejścia z jednego kościoła do drugiego, przejścia pojedynczych parafii, i to czasem kilkakrotnie. Tak więc tutaj trzeba by analizować każdy przypadek indywidualnie, bo to się zmieniało, zwłaszcza w okresie międzywojennym.

(*Senator Ryszard Bender:* W środowisku...)

W związku z tym nie potrafię odpowiedzieć na pytanie, ile osób pochodziło z którego kościoła. Wydaje mi się, że pan minister może będzie mógł odpowiedzieć bardziej precyzyjnie.

(*Marszałek Bogdan Borusewicz:* Były jeszcze inne pytania.)

Tak, teraz pytanie pana Wojciechowskiego. Jeśli chodzi o owe dwadzieścia dwie nieruchomości, to problem jest definitywnie rozwiązany. Tu nie będzie już żadnych roszczeń. Spór dotyczył tych nieruchomości, które miały cmentarze. Kościół unicki nie był skłonny oddawać cmentarzy, natomiast cerkwie zostały przekazane.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Henryk Woźniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać, czy przy okazji prac nad tą regulacją pojawiła się kwestia roszczeń kościołów protestanckich do kościołów na Ziemiach Zachodnich. Czy ta kwestia w ogóle była poruszana? Czy jest taki problem i czy w pracach komisji ta kwestia się pojawiła? Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Pytał pan senator Woźniak.

Proszę bardzo.

**Senator Janusz Sepioł:**

Nie, to był wątek całkowicie nieobecny, ani w tym rozwiązaniu, ani w dyskusji na posiedzeniu komisji.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Nie widzę więcej chętnych do zadawania pytań. Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Czy pan minister Siemoniak chciałby zabrać głos w tej sprawie? Proszę uprzejmie.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)*

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych  
i Administracji  
Tomasz Siemoniak:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. Wysoki Senacie!

Pan senator sprawozdawca przedstawił sprawę w sposób bardzo szeroki, historyczny i bardzo kompetentnie odpowiedział na różne pytania, pozostało mi więc tu już niewiele pracy w prezentowaniu tej ustawy pochodzącej z przedłożenia rządowego.

Chciałbym podkreślić, że po osiemnastu latach rozmaitych prób, które były podejmowane między kościołami, a także z udziałem parlamentarzystów, udało się doprowadzić do rzeczy bardzo ważnej – do historycznego porozumienia. Myślę, że decydujące było zaangażowanie i gotowość rządu do tego, żeby partycypować finansowo w rozwiązaniu tego problemu. My to nazwalismy roboczo wariantem słowackim, ponieważ w podobny sposób ten problem został rozwiązany na Słowacji.

Chciałbym też podkreślić, że nie doszłoby do tego porozumienia, gdyby nie osobiste zaangażowanie zwierzchników kościołów, mam na myśli metropolitę Kościoła prawosławnego Sawę i zwierzchników Kościoła grekokatolickiego – arcybiskupa Martyniaka i biskupa Juszcza. Bardzo duże znaczenie miało również zaangażowanie Kościoła rzymskokatolickiego, i tu chciałbym podkreślić wobec Wysokiej Izby zasługi sekretarza generalnego Konferencji Episkopatu Polski, biskupa Stanisława Budzika.

Ponieważ była to kolejna już próba uregulowania tych kwestii, to tutaj emocje, nie tylko te historyczne, sprzed setek lat, ale i z ostatnich osiemnastu lat, z początku lat dziewięćdziesiątych, odegrały istotną rolę.

Uzupełniając odpowiedź na pytanie, chciałbym powiedzieć, że oczywiście omawiany projekt załatwia tę sprawę w sposób definitywny, z jednym wyjątkiem, podniesionym przez państwa senato-

rów, chodzi o Świętą Górę Jawor. Ale ta sprawa ze względu na to, że status własnościowy tego obiektu jest inny niż pozostałych wymienionych w tej ustawie – których właścicielem dotychczas był Skarb Państwa, tak jak mówił pan senator Sepioł, w 1947 roku one zostały przejęte dekretem – jest przedmiotem rozlicznych rozpraw sądowych, interwencji, odwołań itd. Tak więc Skarb Państwa, w sensie prawa własności i ksiąg wieczystych, nie ma prawa dysponować tym obiektem, w związku z tym nie odważyliśmy się wpisać do projektu ustawy sprawy, z którą mogą się wiązać różne komplikacje. Ale mogę państwu powiedzieć, że na temat współużytkowania tego obiektu toczą się rozmowy między kościołami, bo poza tą sferą formalną czy prawną też toczy się życie i to życie, że tak powiem, na dole czasem wygląda lepiej niż wyżej, to znaczy, wierni, parafianie czy zwierzchnicy poszczególnych parafii potrafią się dogadywać co do tego, żeby w niektórych obiektach na zmianę odprawiać nabożeństwa. Zresztą, jak państwo senatorowie się orientują, stąd też taka wycena, która się pojawiła w ocenie skutków regulacji. To nie są duże obiekty, bo i wiernych nie jest tam dużo, tak że to jest sprawa bardzo symboliczna, historyczna, bardzo poważna, wiążąca Rzeczpospolitą Polską w Europejskim Trybunale Praw Człowieka, ale tak naprawdę dotyczy ona właściwie tylko dwudziestu kilku nieruchomości. Mamy dużą satysfakcję, że udało się to w taki sposób przeprowadzić.

Chciałbym też podkreślić, że w toku pracy i w Sejmie, i w Senacie wszystkie kluby parlamentarne wspierały tę regulację, dostrzegając w niej ważny element uporządkowania stosunków państwa z kościołami, jak również element, który sprawi, że dzięki zaangażowaniu państwa, zaangażowaniu, które dotyczy sprawy formalnej, być może dialog między kościołami, trudny – o pewnych historycznych uwarunkowaniach była już tu mowa – będzie dzięki temu łatwiejszy.

W imieniu rządu zwracam się do państwa senatorów z prośbą o poparcie tej ustawy. Poprawki, które zostały przygotowane w komisji senackiej, o czym już tu powiedziano, mają charakter redakcyjny, ulepszają tekst ustawy, więc jak najbardziej popieram te poprawki w imieniu rządu. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy są pytania do pana ministra? Pan senator Andrzejewski i potem senatorowie Sadowski i Bender, w tej kolejności.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Ministrze, mamy w tej chwili integrację unijną nie tylko w dziedzinie polityki, ale i w dziedzinie wyznań. A ta ustawa petryfikuje pewną na-

(senator P. Andrzejewski)

zwę, która nie jest nazwą paneuropejską. Otóż w odniesieniu do obrządku grekokatolickiego w ustawie stosuje się nazwę „bizantyjsko-ukraiński”, ale już w odniesieniu do Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego nie ma określenia „bizantyjsko-rosyjski”. Przecież grekokatolicyzm funkcjonuje nie tylko na terenie Ukrainy, a ta ustawa dotyczy nie mienia ukraińskiego, tylko mienia wspólnot religijnych obywateli polskich.

Stąd pytanie, czy w ustawie trzeba było dopisywać to określenie „bizantyjsko-ukraiński”. A jeżeli trzeba było ze względów politycznych, to dlaczego przy Autokefalicznym Kościele Prawosławnym nie napisano „bizantyjsko-rosyjski”, a przy Kościele katolickim – „rzymsko-polski”? Wydaje mi się, że my tutaj niejako tylnymi drzwiami wprowadzamy zróżnicowanie kościołów w zależności od kraju, na terenie którego one funkcjonują. Wyznanie religijne nie jest przynależne do jednego kraju, tylko anglikański kościół tak uznał, ale on też już od tego odchodzi. Wobec tego jaki jest cel umieszczenia w ustawie określenia „bizantyjsko-ukraiński”, skoro w polskim systemie prawnym przyjęło się sformułowanie „grekokatolicki”. A czy ten kościół funkcjonuje na terenie Ukrainy, czy na terenie Polski, czy na terenie Łotwy, Litwy czy Estonii, to chyba jest już kwestia nazwy. Tymczasem my niejako petryfikujemy przyporządkowanie grekokatolików do ukraińskiego kręgu kulturowego, a przecież to nie jest tylko ukraiński krąg kulturowy. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę jeszcze o zadanie drugiego pytania pana senatora Sadowskiego, a potem pan minister będzie odpowiadał.

### **Senator Sławomir Sadowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, padały tutaj takie słowa: poważny problem, spór, konflikt. Aspekt historyczny senator Sepioł naświetlił, i to bardzo dobrze. Ja chciałbym tylko dopytać. Ten konflikt zaczął się właściwie od unii brzeskiej w 1596 r., kiedy to powstali unicy...

Chciałbym zapytać, jak te rozmowy przebiegały, czy były jakieś opory ze strony Kościoła obrządku grekokatolickiego – trzeba mówić: obrządku ukraińsko-bizantyjskiego, chyba tak się to powinno poprawnie określać – jakie były argumenty. To jest pierwsze pytanie.

Drugie. Pan minister wspomniał również o współużytkowaniu tych świątyń. Czy rozmowy na ten temat się toczą i jak one przebiegają? I to w zasadzie tyle... Jeśli mógłbym, chciałbym jeszcze zapytać, jaki jest stan tych cerkwi, w jakiej one są obecnie kondycji. To tyle, dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, proszę bardzo.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Siemoniak:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Andrzejewskiego, chcę powiedzieć, że zapisy, jakie są w ustawie, są zgodne z systemem prawnym i odpowiadają innym ustawom. Sądzę, że w tego rodzaju określeniach nie ma intencji jakiegoś narodowego przyporządkowywania, to po pierwsze.

A po drugie, jak państwo senatorowie wiedzą, mówił już o tym senator sprawozdawca, ta ustawa jest wynikiem porozumienia między kościołami, i to oznacza, że sam kościół obrządku grekokatolickiego – bizantyjsko-ukraińskiego – tak chciał być nazwany w tym projekcie. Pan senator się odwołał do regulacji unijnych, ale one akurat nie przesądzą o takich sprawach jak nazewnictwo wyznań religijnych. I wydaje mi się, że jeżeli kościół obrządku grekokatolickiego chce być nazywany bizantyjsko-ukraińskim, to ma do tego pełne prawo. Ja bym był, jako osoba, która w ministerstwie zajmuje się sprawami wyznań religijnych, mniejszości narodowych i etnicznych, bardzo ostrożny w próbach państwowego czy prawnego regulowania, jak dana organizacja ma się nazywać, jeżeli oczywiście ta nazwa nie narusza innych przepisów prawa. Tak więc w Rzeczypospolitej szanujemy prawo danego kościoła i związku wyznaniowego do nazywania się w taki sposób, jak on sobie życzy i zgodnie z tym, jak wierni danego kościoła odczuwają swoją tożsamość.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora o te rozmowy, to one były rzeczywiście trudne. One odbywały się na dwóch płaszczyznach. Jedną płaszczyzną to były rozmowy przedstawicieli, hierarchów reprezentujących poszczególne kościoły i przedstawicieli rządu, ja miałem zaszczyt reprezentować rząd w tych rozmowach. Oprócz tego działał zespół roboczy, w którym też był przedstawiciel rządu, obecny na tej sali – powiedzmy o tej jego pracy, bo to jest jego wielka zasługa – pan dyrektor Andrzej Marciniak z MSWiA, który dużo pracy włożył w to, żeby doprowadzić do porozumienia. W decydującym momencie włączył się w to ówczesny minister spraw wewnętrznych i administracji, wicepremier Schetyna, który był obecny przy podpisaniu tego porozumienia. Wydaje się – ja nie chcę, żeby to zabrzmiało jak jakaś propaganda sukcesu – że decydujące było włączenie się rządu do tego, gotowość zapewnienia środków finansowych i to, że te rozmowy się odbywały na

(sekretarz stanu T. Siemoniak)

terenie instytucji rządowych i z udziałem ekspertów rządowych. My mieliśmy możliwość łagodzenia różnych napięć i zmierzaliśmy do takiej rozmowy, która różne emocje, różne napięcia, które między tymi kościołami są i będą, tego się nie da przeskoczyć nawet tym porozumieniem, odsuwała na bok i mówiliśmy, że tu jest inny problem, o tym nie rozmawiamy, nam chodzi o to, żeby załatwić sprawę tych nieruchomości, a jak to się uda, to można wtedy przechodzić do innych spraw.

Jeśli chodzi o sprawę współużytkowania, to administracja rządowa nie ingeruje w to ani nie zbiera takich informacji. To są informacje od hierarchów, którzy mówią: tu się dogadujemy, tu rozmawiamy, tu są nabożeństwa na przemian organizowane. My takiej statystyki nie prowadzimy, więc trudno mi na takie pytanie odpowiedzieć.

Jeśli chodzi o stan tych cerkwi, to on jest różny. Nie ma jakiejś reguły, one są w stanie lepszym, gorszym, są nowsze, są starsze. Pan senator Sepioł słusznie powiedział o tym, że ta regulacja pozwoli na efektywne ubieganie się o rozmaite środki unijne, środki ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Do tej pory, skoro to była własność Skarbu Państwa, władający tymi nieruchomościami Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny nie mógł – i to wielokrotnie podnosił w rozmowach z rządem – występować o to, żeby otrzymać dotację, bo po prostu nie był właścicielem tego, a wszystkie przepisy dotyczące zabytków nakazują, żeby to właściciel o to występował. Myślę, że ta regulacja, jeśli Wysoki Senat się do niej przychyli i pan prezydent ją podpisze, otworzy nowy rozdział dla tych obiektów także i z tego punktu widzenia. Bardzo dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.  
Pan senator Bender, proszę bardzo.

### **Senator Ryszard Bender:**

Panie Ministrze, przeglądam ten projekt ustawy i tutaj jest mowa o odszkodowaniu, które będzie wypłacone przez Skarb Państwa archidiecezji przemysko-warszawskiej obrządku greckokatolickiego. Odszkodowanie z jakiej przyczyny? Dlaczego?

I drugie pytanie. W art. 4 pkt 4 jest mowa o tym, że w przypadku odmówienia przez Kościół greckokatolicki zaakceptowania tego odszkodowania będzie dalsza procedura. A więc z jakich względów to odszkodowanie będzie, co się kryje za tym, że może być odmowa, i czy rzeczywiście przewiduje się odmowę przyjęcia takiego odszkodowania?

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, proszę bardzo.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Siemoniak:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Odszkodowania, które mają być wypłacone w ramach tej ustawy – mówił o tym senator sprawozdawca, a kwoty, jaki tutaj przewidujemy, to jest 760 tysięcy zł plus 30 tysięcy zł na koszty operatów szacunkowych – są związane z tym, że rząd uznaje, że działania państwa polskiego były jedną z przyczyn takiej sytuacji, jaka ma miejsce. I wola rządu doprowadzenia do porozumienia między kościołami oznacza to, że jeżeli jeden z kościołów rezygnuje ze swoich roszczeń, ze swoich praw, to powinien otrzymać – w tych kilku przypadkach, na dwadzieścia kilka przypadków są trzy takie przypadki – rekompensatę ze środków państwowych umożliwiającą wybudowanie obiektu podobnego do tego, z którego rezygnuje. Tak że stąd właśnie taki zapis.

Wcześniej mówiłem o tym, że ta gotowość rządu była jedną z przyczyn tego, że rozmowy zakończyły się powodzeniem, ale były też pozytywne doświadczenia Słowacji, gdzie tego rodzaju działanie doprowadziło do uregulowania tej sprawy kilka lat wcześniej.

Jeśli chodzi o...

(Senator Ryszard Bender: Przewidujecie umowę, tak?)

Tak.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, to oczywiście jest tak, że zainteresowany może uznać – i taką możliwość przewiduje ustawa – że ta kwota jest niewystarczająca. My staraliśmy się, przygotowując ocenę skutków regulacji, maksymalnie to zobiektywizować, wycenić to za pośrednictwem rzeczoznawcy. Jednak nie chcieliśmy stawiać jednego z partnerów, z podmiotów tego porozumienia, a dzisiaj ustawy, w sytuacji takiej, że otrzyma propozycję nie do odrzucenia. Nie zakładam, Panie Senatorze, tutaj kłopotów. Skoro zaszliśmy tak daleko, że takie porozumienie zostało podpisane, proszę ufać, że strona rządowa tak tę sprawę przeprowadzi, żeby już nie było napięć i żeby nie było jakichś polemik o kilkanaście tysięcy złotych. Wszystkie strony tego porozumienia z bardzo dużą odpowiedzialnością podchodzą do tej sprawy i nie będą chciały, żeby tę dużą pracę, która została wykonana i przez Wysokie Izby, przez jedną już, a przez drugą, miejmy nadzieję, niebawem, potwierdzona, teraz jakoś rozmienić na same pieniądze. Tak że co do tego jestem spokojny. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Nie ma więcej pytań.

Bardzo dziękuję za odpowiedź.

Otwieram dyskusję.

Pan senator Ryszard Bender jako jedyny dyskutant.

### **Senator Ryszard Bender:**

Może będzie ktoś jeszcze.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pan senator sprawozdawca Sepioł przedstawił historyczne momenty, które sprawiły, że dzisiaj sytuacja na ziemiach polskich jest kościelnie pluralistyczna, chociaż w wąskim zakresie, mówił, że to wszystko wynikało z różnych kwestii politycznych, zwłaszcza unii brzeskiej. Ja bym powiedział, że nie tylko z politycznych, ale również i z religijnych, z tego, że część ludności prawosławnej, której związek z Konstantynopolem był luźniejszy, w zetknięciu z mieszkańcami Rzeczypospolitej wyznania katolickiego, związanymi ze Stolicą Apostolską, uznała to za właściwsze i przechodziła również z pobudek religijnych. Nie symplifikujmy, nie upraszczajmy tego zagadnienia, że to było tylko polityczne. Zresztą niezależnie od tego, jak to przebiegało w czasie, trzeba stwierdzić, że nie było i przed zawarciem unii, i w czasie jej trwania, i po jej zakończeniu, takich tarć, które przypominałyby wojny religijne na Zachodzie. Tutaj dochodziło do tego, że polscy władcy, polscy królowie, książęta, fundowali kościoły katolickie obrządku łacińskiego, ale też kościoły greckokatolickie, jak również prawosławne. Iluż wybitnych przedstawicieli Rzeczypospolitej przedrozbiorowej były wiary prawosławnej? Z tym że zawsze wtedy podkreślano: *gente Ruthenus, natione Polonus*. Prawda? I to było bardzo znamienne.

Dopiero okres przedrozbiorowy, czasy carycy Katarzyny, która uzurpowała sobie prawo bycia regulatorką spraw wyznaniowych, wbrew polskiej tradycji... Bo przecież Zygmunt August w czasie, gdy Sejm miał większość protestancką – było tak bodajże ze dwa razy, raz na pewno była to znaczna większość – stwierdził „Nie jestem panem sumień waszych”, rozumiejąc, jaką wagę dla narodu ma katolicyzm jako religia przeważająca, i sprawił, że Sejm nie podjął decyzji o przejściu Rzeczypospolitej na protestantyzm.

W każdym razie ta wspomniana niewiasta – która, że tak powiem, mocno, prawie siłą mężczyzny, wybiła gwóźdź do trumny Rzeczypospolitej przedrozbiorowej – sprawiła, że po rozbiorach doszło do rzeczywiście potężnych zgrzytów, doszło do coraz silniejszego narzucania prawosławia, w efekcie czego nastąpiła obrona przed tym prawosławiem, w szczególności obrona grekokatolików. Znamy to, wiemy, jak to z tymi grekoka-

tolikami wszędzie było. Później władze austriackie wskazały prawosławnym: idźcie niekoniecznie w stronę Rosji, tylko z obszaru ukraińskiego wprowadzajcie prawosławie wśród grekokatolików. Tymczasem na Podlasiu najzarliwsiymi Polakami byli właśnie unicy. I to właśnie unicy całymi rodzinami, niekiedy przez czterdzieści lat żyli w ziemiankach – prawie jak nasi rodacy zesłani na Syberię – żeby nie dać się wciągnąć do cerkwi prawosławnej. Unicy byli też dyskryminowani, byli likwidowani – wiemy przykładowo o tej jakże licznej grupie w Pratulinie, którą Ojciec Święty Jan Paweł II wyniósł na ołtarze. Tak więc na tej płaszczyźnie były pewne zgrzyty.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości naczelnik państwa, na podstawie decyzji Sejmu Ustawodawczego, przejął znaczną część cerkwi, świątyń prawosławnych, jako mienie zaborcze, jako rekompensatę. I te cerkwie zostały w większości zamienione na kościoły katolickie, najczęściej garnizonowe, ale były one również rozbierane. Żeby nie było sztucznego orientalizowania Warszawy, rozebrano na przykład cerkiew na placu Saskim w Warszawie, choć ta na Pradze i ta na Woli pozostały. Sobór na Placu Litewskim w Lublinie, w głównej części miasta, już był kościołem katolickim, kościołem garnizonowym dla wojska, gdy go rozebrano, gdyż zdawano sobie sprawę, iż sam jego wygląd orientalizowałby miasto. Nawet gdyby dzisiaj tylko kilkanaście rodzin, tylko kilkadziesiąt osób się tam modliło, to właśnie tamten kościół – a nie dawna pojezuicka katedra – wiódłby prym w sensie wizualnym i pod względem, powiedzmy, pewnej aktywności. I to wszystko było robione między innymi dla dobra, dla pokoju społecznego i religijnego, żeby nie było zgrzytów.

To jest ważne, dlatego pytałem, kiedy te obiekty zostały przejęte, czy przed rokiem 1918 i czy cały czas były w naszym posiadaniu – jeśli tak, to w porządku, każda własność jest święta, a tym bardziej sakralna – czy po roku 1918. Jeśli po roku 1918, to sprawa jest złożona, bo mogło to być przejęte właśnie jako dobro zaborcze. W ten sposób marszałek Piłsudski – tak, już marszałek – przekazał chociażby zabudowania Koszar Świętokrzyskich wraz z kościołem Katolickim Uniwersytetowi Lubelskiemu. A więc trzeba zwracać na to uwagę, bo być może jeszcze, Panie Ministrze, jakieś okrucy tych spraw się ujawnią. Tak że trzeba zwracać na to uwagę.

Wiemy, że w czasie II wojny światowej i po wojnie próbowano reaktywować prawosławie, chociażby w Chełmie. Prawosławie, a nie Kościół grekokatolicki, który na podstawie jakiegoś stalinowskiego synodu czy soboru – całkowicie, że tak powiem, ustawionego – był likwidowany. Ale grekokatolicy, niekiedy naprawdę jak męczennicy, przetrwali ten czas sowieckiej niewoli.

Jeśli zaś idzie o Cerkiew prawosławną, to winniśmy jej jednak pewne uznanie za to, co było

(senator R. Bender)

w okresie międzywojennym. Bo w okresie międzywojennym ta cerkiew, mimo sprzeciwu cerkwi w Moskwie, podporządkowanej już wówczas Sowietaom, jak też pomimo trudności związanych z Konstantynopolem, określiła się jako „autokefaliczna”, jako niezależna – i to jest bardzo ważne – co znaczyło, że organicznie była powiązana z Polską.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, proszę zmierzać do konkluzji. Historia dała panu tylko dziesięć minut.)

Dobrze.

Tutaj było pytanie, dlaczego ta cerkiew nie nazywa się „rosyjska”. Nie nazywa się tak, bo, po pierwsze, to byłoby trudne po zaborach, byłoby to niejako prowokowanie nas – prawda? – a po drugie, stała się ona w Polsce cerkwią autokefaliczną, uzyskała prawa jako polska cerkiew. Ale nabożeństwa pozaliturgiczne są po rosyjsku – choć liturgia jest odprawiana w języku starocerkiewnym – podczas gdy polskie kościoły protestanckie mają wszystkie nabożeństwa po polsku, wydawnictwa też są polskie.

Oczywiście po II wojnie światowej było tak, że do cerkwi w Polsce przysłano, jako archierejów, jako biskupów, a nawet jako zwykłych duchownych, ludzi z Moskwy. Dzisiaj wiemy, że ci ludzie stali się donosicielami, stali się tajnymi współpracownikami bezpieki, narobili wielu szkód – dzisiaj się o tym dowiadujemy. Miejmy jednak nadzieję, że to już są sprawy zaprzeszłe i że współcześnie Cerkiew autokefaliczna, zwłaszcza po uzyskaniu możliwości, jakie daje ustawa, nad którą obradujemy, będzie, podobnie jak to było w okresie międzywojennym, przyczyniała się, jak mówił pan senator sprawozdawca, do pokoju społecznego i religijnego w Polsce. Pokój to nasza tradycja i zasługa, wprowadzić mało znana w Europie, ale my o tym wiemy i powinniśmy o to dbać. Skończyłem, dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Lista mówców została wyczerpana.

Dyskusję zamykam.

Dziękuję bardzo. Dziękuję panu ministrowi za bytność w tym punkcie.

Głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu. Dziękuję bardzo.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej.

Tekst ustawy to druk nr 699, a sprawozdanie to druk nr 699A.

Pan senator Sławomir Kowalski, jak rozumiem, już się zbliża, żeby przedstawić sprawozdanie...

Raz jeszcze żegnam pana ministra.

Proszę bardzo, sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

### **Senator Sławomir Kowalski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiana ustawa zmienia ustawę z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej. Zgodnie z nowelizacją osoba uprawiająca narciarstwo lub snowboard do ukończenia piętnastego roku życia obowiązana będzie używać w czasie jazdy kasków ochronnych spełniających właściwe warunki techniczne. Ustawa stanowi ponadto, że osoba, która – mając obowiązek opieki lub nadzoru nad małoletnim do ukończenia piętnastego roku życia – dopuszcza do uprawiania narciarstwa lub snowboardu przez tego małoletniego bez kasku ochronnego, popełnia wykroczenie zagrożone karą grzywny albo karą nagany.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, przyczyną wprowadzenia przez Sejm przedstawionej nowelizacji jest niewątpliwie troska o poprawę bezpieczeństwa uprawiania narciarstwa zjazdowego i snowboardu na stokach przez ich amatorów, ponieważ w ostatnich latach pogorszyły się warunki bezpieczeństwa uprawiania tych sportów. Zarówno GOPR, jak i TOPR alarmują, wskazując na znaczne zwiększenie liczby wypadków wynikających z gwałtownego wzrostu popularności narciarstwa, wzrostu liczby narciarzy i snowboardzistów, dochodzącej już prawie do czterech milionów, pojawienia się sprzętu umożliwiającego szybsze zjazdy, i lepszych, ale twardszych, więc trudniejszych technicznie tras. Wydaje się więc oczywiste, że wprowadzenie obowiązku stosowania kasków niewątpliwie poprawi bezpieczeństwo dzieci i młodzieży.

Ustawa sejmowa proponowała, aby obowiązek jazdy w kaskach był nałożony na młodzież do piętnastego roku życia, czyli do czasu ukończenia gimnazjum. Obradująca 20 listopada senacka Komisja Nauki, Edukacji i Sportu, omawiając tę ustawę, zaproponowała wniesienie poprawki, która wprowadzałaby ten obowiązek dla młodzieży do osiemnastego roku życia.

Komisja podczas dyskusji miała wiele wątpliwości dotyczących między innymi katalogu dyscyplin sportowych, które powinny być objęte tym nakazem, związanych z określeniem wieku młodzieży, czy miałyby to być piętnaście, szesnaście, czy osiemnaście lat, a także zasad karania i egzekwowania tych kar. Mając jednak na uwadze trwające prace nad nową ustawą o sporcie oraz chcąc popularyzować bezpieczne uprawianie narciarstwa, komisja po przyjęciu poprawki wno-



(senator S. Kowalski)

si o uchwalenie załączonego projektu ustawy, który sama poparła 5 głosami, 2 senatorów było przeciw i 2 wstrzymało się od głosu. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Pytania do pana senatora sprawozdawcy.

Pan senator Gruszka, zdaje się. Tak?

(Senator Tadeusz Gruszka: Tak.)

Dobrze.

Czy ktoś jeszcze chce zadać pytania? Pan senator Knosala i pan senator Korfanty.

Proszę bardzo.

### **Senator Tadeusz Gruszka:**

Ja mam pytanie związane z określonym wiekiem.

Czy podczas prac komisji dyskutowano też nad wprowadzeniem obligatoryjnego używania kasku przez wszystkich korzystających ze stoku, aby to był taki obowiązek jak w przypadku jazdy na motorowerze czy motocyklach?

Pytanie drugie. Kto będzie egzekwował nowe prawo? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

To może jeszcze pytanie pana senatora Knosali.

### **Senator Ryszard Knosala:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja chciałbym trochę nawiązać do pytania mojego przedmówcy, chodzi o egzekwowanie tych zapisów. Tutaj właściwie można by się nieco oprzeć na pewnych doświadczeniach innych krajów. Na przykład we Włoszech w 2004 r. czy 2005 r. wprowadzono bardzo podobne ustawodawstwo, przy czym tam wiek był ograniczony do lat czternastu. Obowiązuje to od stycznia 2005 r., więc cztery lata czy cztery sezony na pewno przyniosły już jakieś doświadczenia. Ja byłem świadkiem rozmów, sam też brałem udział w dyskusji podczas posiedzenia komisji, ale właściwie nie doszliśmy do jakiegось wspólnego wniosku.

Druga sprawa dotyczy tego, kto będzie określał warunki techniczne, bo stwierdzenie „właściwe warunki techniczne” nie załatwia sprawy. Czy produkty istniejących producentów spełniają te warunki, czy tylko niektórych z nich? Tu jest dużo spraw, które wymagałyby jednak uściślenia. Ja wiem, że wszystkiego na raz nie da się zrobić, ale może przynajmniej byłoby łatwiej, gdybyśmy wiedzieli, jak to jest gdzie indziej. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Sławomir Kowalski:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Jak słusznie panowie podkreśliliście, poruszanych było dość dużo tematów, stąd moje ostatnie stwierdzenie, że komisja poparła tę nowelizację, ale miała wiele wątpliwości.

Kwestia wieku. Czy obowiązek dla wszystkich? Oczywiście była dyskusja na ten temat. Trzeba stwierdzić, że rozszerzenie tego obowiązku na wszystkich to jest już poważna sprawa. Komisja, tak jak i pomysłodawcy, uznała, że przede wszystkim należy to upowszechniać wśród młodzieży, a reszta być może sama weźmie przykład z młodych ludzi i będzie korzystać z kasków. Nie chcieliśmy wprowadzić aż takiego obligo, takiego naku, ponieważ wiązałoby się to z jeszcze większym problemem zawartym w pytaniu, które zadał pan senator Knosala, jak to egzekwować. Jest to bardzo trudna sprawa. Mogę się odnieść do tego tylko w ten sposób. Otóż w tej chwili podobno – zgodnie z tym, czego się dowiedziałem ze stenogramu z obrad sejmowych – na naszych szlakach pilnuje tego sześćdziesięciu policjantów przeszkolonych do tego celu. Oczywiście gdyby była konieczność, to podobno jest szansa zwiększenia tej liczby. Jest to problem egzekwowania, a wiadomo, że egzekwuje się u opiekunów tych osób. Przy okazji powiem, że z dyskusji nad tą ustawą wynikało także to, że wprowadzenie tego obligo bardziej ma promować bezpieczne zjeżdżanie na nartach, niż wymuszać na siłę, karami stosowanie tej ustawy. Faktem jest, że komisja nie doszła tu do jakichś konkretnych konkluzji, skończyła na omówieniu tego tematu.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Korfanty, proszę bardzo.

### **Senator Bronisław Korfanty:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja bym chciał, żeby pan mnie wyprowadził z błędu, jeśli źle myślę. Przed rozpoczęciem prac w Sejmie wiek był określony na osiemnaście lat, później Sejm wprowadził ograniczenie do piętnastu lat, a my z powrotem wprowadzamy obowiązek do osiemnastu lat. Tak?

(Senator Sławomir Kowalski: Tak.)

Tak to jest.

To niech mi pan powie, Panie Senatorze, dlaczego nie jest to na przykład szesnaście lat albo siedemnaście lat? Co sprawiło, że tą granicą jest akurat osiemnaście lat?

(senator B. Korfanty)

Moje drugie pytanie jest związane z tym, że dotyczy to osób uprawiających narciarstwo lub snowboard. A co z narciarstwem biegowym? Czy osoby uprawiające ten sport też będą tym objęte, czy nie?

Trzecie pytanie to jest pytanie o *vacatio legis*, które jest zaledwie trzydziestodniowe. W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wygląda to tak, że nie można ludzi zaskakiwać, a gdyby to wszystko poszło sprawnie, to ta ustawa będzie dotyczyła jeszcze tego sezonu narciarskiego. Czy to było omawiane na posiedzeniu komisji? Ta sprawa bardzo by mnie interesowała. Myślę, że byłoby to duże zaskoczenie dla wszystkich narciarzy, gdyby ta ustawa miała wejść w życie na przykład w styczniu i wszyscy uprawiający te sporty do osiemnastego roku życia musieliby być zaopatrzeni w kaski. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Szaleniec, kolejne pytanie.

#### **Senator Zbigniew Szaleniec:**

Ja również mam wątpliwość, którą sformułował pan senator Korfanty w jednym ze swoich pytań, mianowicie dotyczącą tego, czy zawarte w ustawie sformułowanie, które mówi o narciarstwie i snowboardzie, uwzględnia również narciarstwo biegowe. Gdyby tak było, to bylibyśmy pierwszym państwem, które wprowadziło obowiązek używania kasków przez biegaczy. To pytanie pierwsze.

Pytanie drugie. Gdyby pan senator mógł mi odpowiedzieć, do czego odnosi się zachowanie zasad bezpieczeństwa, o którym mowa w art. 53d ust. 1. To jest bardzo ogólne sformułowanie, na podstawie którego sądy będą rozstrzygały, być może sądy będą rozstrzygały, czy zostały zachowane zasady bezpieczeństwa, czy nie. Wydaje się, że wskazane byłoby odniesienie się do zasad regulacji ruchu narciarskiego, które przecież funkcjonują. Jeżeli można parę słów na ten temat usłyszeć, to bym prosił. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę, Panie Senatorze.

#### **Senator Sławomir Kowalski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Problem wieku. Komisja rozmawiała na ten temat i też, szczerze powiedziawszy, nie doszła do jakiejś konkluzji końcowej. Te osiemnaście lat wynikało z powszechnego uznania, że jest to pewna granica, wiek, w którym dziecko staje się doros-

łym obywatelem, a piętnaście lat było argumentowane w ten sposób, że to jest wiek dziecka, które kończy gimnazjum. Stąd taki zapis w druku sejmowym. Oczywiście zgadzam się, że kwestia wieku jest absolutnie dyskusyjna, tutaj i pan senator Gruszka, i pan macie rację. Jaki ustalimy, taki będzie dobry, ale zawsze pozostanie pytanie, jak to będzie funkcjonowało.

Co z narciarstwem biegowym? Ten temat również poruszaliśmy. Ja pozwolę sobie znowu skorzystać ze stenogramu sejmowego i zacytuję Biuro Legislacyjne Sejmu: „Katalog, który definiuje pojęcia „narciarstwo zjazdowe” czy „narciarstwo alpejskie”, nie ma odpowiednika w polskim systemie prawnym”. Kontynuując wywód, wskazywało, że to obostrzenie należy zapisać w ten sposób, żeby narciarstwo biegowe nie było traktowane tak samo. Według Biura Legislacyjnego, jeżeli zapisane jest, że osoba do ukończenia piętnastego roku życia uprawiająca narciarstwo lub jeżdżąca na snowboardzie jest zobowiązana do używania kasku w czasie jazdy, to użycie określenia „jazda” przesądza, że to się odnosi do narciarstwa alpejskiego, nie zaś do narciarstwa klasycznego, w odniesieniu do którego mówi się o bieganiu w biegówkach. Wobec tego w opinii sejmowego Biura Legislacyjnego nie ma zagrożenia, że biegacz, który nie ukończył piętnastego roku życia, na stumetrowym zjeździe będzie musiał założyć kask. Czyli według jednej z opinii, proszę państwa, jeżeli jest napisane, że „zjazd”, to chodzi o zjazd. To jest zjazd, to nie są biegi, to nie są biegówki.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski:* Na jednych nartach się jeździ, Panie Senatorze, na drugich się biega.)

Tak jest. Krótko mówiąc...

(*Senator Kazimierz Wiatr:* Na nartach biegowych z górki się zjeżdża.)

No więc właśnie. To jest temat, nad którym komisja dyskutowała bez konkluzji.

(*Senator Kazimierz Wiatr:* Trzeba pod górę narty zdejmować, a z górki wkładać.)

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Tak jest, Panie Senatorze. Zdaje się, że na wszystko pan odpowiedział.

#### **Senator Sławomir Kowalski:**

Jeszcze trzydzieści dni *vacatio legis*.

Ten temat też był poruszany. Senatorowie uważali, że w najszcześniejszych dla tej ustawy okolicznościach... Będzie początek stycznia, kiedy ona wejdzie w życie, czyli teoretycznie mamy to, o co chodziło ustawodawcom, żeby jeszcze w tym sezonie...

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski:* O to chodziło.)

...zwiększyć bezpieczeństwo na stokach.

(*Głos z sali:* Ale dzisiaj nie mamy prawa.)

(senator S. Kowalski)

W czasie dyskusji sejmowej podniesiono problem, u nas się to specjalnie nie przewijało, że koszt kasku stanowi kilka procent w koszcie całego wyposażenia narciarskiego i nie jest to aż tak znaczące. My, owszem, wskazywaliśmy, że jest to dość nagła zmiana przepisów.

(Senator Bronisław Korfanty: Bardzo nagła.)

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Pan senator Konopka i potem pan senator Meres – to następna para.

Proszę bardzo.

**Senator Marek Konopka:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja chciałbym zapytać, czy te regulacje prawne dotyczą oficjalnych zarejestrowanych stoków lub nartostrad czy również takich górerek, jak u nas Mazury Garbate. A jeżeli tak, to jakie konsekwencje prawne, był już poruszany ten temat, będą wyciągane w stosunku do dzieci i tej młodzieży, które same tam idą i zjeżdżają. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Meres, proszę.

**Senator Zbigniew Meres:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja chciałbym nawiązać do pytania o ewentualne egzekwowanie tego obowiązku, jeżeli ustawa wejdzie w życie. Może zastanawiano się w komisji lub dyskutowano wcześniej o tym, czy nie rozszerzyć grupy, która egzekwowałaby ten obowiązek o organizacje ratownicze, takie jak GOPR, TOPR czy na terenie jurajskim JOPR, tam też górki występują tak jak na Mazurach.

Jeżeli ta ustawa wejdzie w życie, to czy przypisanie tym organizacjom takiego obowiązku nie wzmocniłoby efektu w postaci tego, że kaski byłyby rzeczywiście szeroko stosowane? Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Senatorze, proszę bardzo.

**Senator Sławomir Kowalski:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Nawiązując do tych wypowiedzi, chciałbym jeszcze dwa słowa do pana senatora Szaleńca. Zgadzam się z tym, co pan senator mówił, że należy dointerpretować temat tego bezpieczeństwa. Uważam, że zapis, o którym pan senator mówił, powinien się znaleźć w tej ustawie, był bowiem słuszny.

Regulacje prawne dotyczą również górerek mazurskich, bez wątplenia tak. Taki był przynaj-

mniej zamysł, że wszystko co ma stok, z którego się zjeżdża, wymaga ubrania się w kask.

(Senator Tadeusz Skorupa: W Białymstoku też.)

Konsekwencje dla dzieci. Proszę państwa, takie same jak za niechodzenie do szkoły. Opiekun prawny odpowiada za dziecko, a więc rodzice tudzież wychowawcy, którzy organizują obóz.

GOPR i TOPR. Z przykrością stwierdzam, Panie Senatorze, że w komisji nie było o tym mowy, a chyba rzeczywiście można by je do tego wykorzystać. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Ortyl, proszę bardzo.

**Senator Władysław Ortyl:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja mam pytanie, być może nie zostało to dobrze wyartykułowane, o to, jaka jest wysokość kary za niezastosowanie się do tego przepisu. Mam też wątpliwości co do tego, co pan senator powiedział, że w tej chwili porządku na stokach strzeże sześćdziesięciu policjantów i że ich liczba może się zwiększyć.

Chciałbym zapytać, z czego to pan senator wywodzi, bo budżet Policji został okrojony i takich możliwości pewnie nie ma. I tu przychyliłbym się rzeczywiście, to już tak poza pytaniem, do tego co powiedział pan senator Meres o GOPR i TOPR.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Senatorze.

**Senator Sławomir Kowalski:**

Tak, dziękuję bardzo.

Wysokość kary, czyli konsekwencje. Szczerze powiedziawszy, w komisji specjalnie na ten temat nie było mowy. Chodziło bardziej o popularyzowanie i względy bezpieczeństwa. Jak wiadomo, policja może dawać naganę i może również karać finansowo. Intencją tej ustawy była popularyzacja bezpieczeństwa, a więc jakoś specjalnie kwestią karania i wyciągania konsekwencji komisja się, niestety, nie zajmowała.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Tura pytań się zakończyła.

To był projekt ustawy wniesiony przez komisję sejmową. Do reprezentowania stanowiska rządu upoważniony jest minister sportu i turystyki. Witam pana ministra Tomasza Półgrabskiego.

Panie Ministrze, czy chciałby pan zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Półgrabski: Tak. Tylko, czy ja mogę stąd, Panie Marszałku?)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Nie, ja tu zapraszam.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Pólgrabski: No dobrze.)

Minister sportu powinien się ruszać.

(Rozmowy na sali)

(Senator Stanisław Bisztyga: Będzie mnóstwo pytań, Panie Ministrze.)

Jakie mnóstwo? Jakie mnóstwo?

(Senator Stanisław Bisztyga: Ja mam trzynaście pytań.)

Ale to chyba poza protokołem.

(Senator Stanisław Bisztyga: Nie, nie, jeszcze dwadzieścia trzy poza protokołem.)

Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Pólgrabski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dziękuję za udzielenie głosu.

Przed wszystkim chciałbym powiedzieć, że minister sportu i turystyki w imieniu rządu popiera nowelizację ustawy o kulturze fizycznej w zakresie obowiązku używania kasków ochronnych w czasie uprawiania narciarstwa i snowboardu.

Oczywiście te wszystkie dyskusje, które tutaj prowadzimy, pojawiały się od roku w Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Została powołana do tego projektu specjalna podkomisja, oczywiście w Sejmie. Ja spuwentowałem tę dyskusję w ten sposób, że bardziej zależy nam na tym, żeby wprowadzić pewien zwyczaj używania kasków, żeby wprowadzić bezpieczeństwo w górach, niż koncentrować się na egzekwowaniu kar za to, że ktoś kasku nie założył.

Proszę zwrócić uwagę, jakie są standardy w Europie i na świecie. Te kaski są używane praktycznie w każdym kraju alpejskim i są ustawy, które to odpowiednio regulują, chociażby we Włoszech, gdzie do czternastego roku życia jest obowiązek jazdy w kaskach.

Proszę państwa, coraz więcej jest narciarzy, ale przede wszystkim następuje zmiana techniki jazdy wynikająca ze zmiany sprzętu i przygotowania stoków. Te stoki są coraz szybsze, coraz twardsze, oblodzone, zmienia się technika jazdy, coraz więcej ludzi jeździ w łatwiejszy sposób, po prostu w poprzek stoku. I najgorsze są zderzenia – są takie dane TOPR i innych organizacji, które się tym zajmują – dorosłego człowieka z małym dzieckiem. One kończą się zazwyczaj wstrząśnięciem mózgu lub jakimiś poważnymi złamaniami. Używanie kasku ochronnego w zdecydowany sposób ograniczy te wypadki i ochroni dzieci przed urazami głowy, urazami czaszki, które są najbardziej groźne.

Jeśli chodzi o te dyscypliny sportu, bo to też się przejawiało podczas dyskusji w komisji, to my to wszystko konsultowaliśmy. To jest projekt posełski, ale rząd brał w procesie legislacyjnym udział. Konsultowane to było z TOPR i GOPR, z innymi organizacjami. To TOPR zaproponował piętnaście lat, bo jakąś granicę wieku trzeba zaproponować. To jest koniec gimnazjum, więc jakoś się to wpisuje w obowiązek szkolny, wpisuje się w pewien system, który funkcjonuje w naszym kraju.

Narciarstwo biegowe. Rzeczywiście legislatorzy stwierdzili, że określenie „narciarstwo i snowboard” obejmuje wszystkie dyscypliny. Proszę zresztą zwrócić uwagę, że na każdym stoku w górach są regulaminy korzystania ze stoków narciarskich. Ktoś może powiedzieć: a co ze skibobami? Skiboby nie są wpuszczane na stoki narciarskie. Na stoki narciarskie są wpuszczani tylko narciarze i ewentualnie snowboardziści. Resort sportu w ślad za wprowadzeniem tego projektu zamierza, za wszelką cenę, przeprowadzić akcję promującą czy wyjaśniającą konieczność przestrzegania zasad bezpieczeństwa. Nam na tym zależy, żeby edukować, uczyć, wyrabiać odpowiednie nawyki. Kiedyś było podobnie z fotelikami dla dzieci w samochodach. Policja nie jest przecież w stanie sprawdzić wszystkich samochodów, by ustalić, czy dziecko jest właściwie zapięte, ale chodzi o pewien system edukacji i pokazanie, jak ważna jest to sprawa dla nas wszystkich, a przede wszystkim dla naszych dzieci. To najważniejsza sprawa.

Rzeczywiście Ministerstwo Sportu i Turystyki jest gospodarzem nowej ustawy o sporcie. Ta ustawa jest procedowana obecnie w Sejmie i pewne rozwiązania i regulacje znajdują się w tej nowej ustawie. To znaczy, nie będzie w niej paragrafów dotyczących bezpieczeństwa, ale będzie delegacja do ustawy, która jest przygotowywana w tej chwili w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, o uprawianiu sportu, o korzystaniu ze szlaków turystycznych w górach i o bezpieczeństwie w górach. I tam te zapisy zostaną przeniesione, ta ustawa będzie to regulowała.

Dlaczego nam zależy, żeby te poprawki zostały przegłosowane i żeby ta ustawa została uchwalona? Za chwilę rozpoczyna się sezon narciarski. Sens tego projektu jest tylko taki, że jeśli ten sezon rozpocznie się, kiedy będzie już to nowe obbligo dotyczące używania kasków... Zresztą proszę zwrócić uwagę: ja sam jeżdżę w kasku i bardzo dużo ludzi, w tym dzieci, już jeździ w kaskach, więc ludzie są przyzwyczajeni do tego, chodzi tylko o to, żeby w jakiś sposób to uregulować. Trudno mi powiedzieć, jaka część ich używa, bo takich badań pewnie nikt nie robił, ale myślę, że gołym okiem widać, iż ponad połowa osób jeżdżących w polskich górach, zwłaszcza dzieci, używa kasków. Dziękuję.

Oczywiście chętnie odpowiem na pytania.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Ja mam pytanie i zaraz je zadam, a potem będę... Nawet dwa pytania.

**Senator Marek Ziółkowski:**

Jaki jest stosunek rządu do poprawki senackiej, tej zmiany z piętnastu lat na osiemnaście? To jest pytanie pierwsze. I teraz będę...

*(Rozmowy na sali)*

Spokojnie, to teraz idę od tej strony...

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

*(Senator Stanisław Bisztyga: Ja pierwszy raz, Panie Marszałku, a koledzy po trzy razy zadają pytania...)*

*(Głos z sali: Zawsze jest lista, Panie Marszałku.)*

Raz, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć...

*(Głos z sali: Siedem.)*

Siedem. Dobrze.

Proszę bardzo.

Proszę w takim razie, Panie Senatorze.

Pan senator Meres, proszę bardzo.

**Senator Zbigniew Meres:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

*(Senator Stanisław Bisztyga: To już trzeci raz.)*

Nie, drugi raz.

Chciałbym o coś zapytać, Panie Ministrze. Skoro regulujemy tę kwestię w stosunku do narciarzy, snowboardzistów i nakładamy taki obowiązek, to czy nie byłoby właściwe, aby nałożyć taki obowiązek na przykład na tych, którzy wspinają się po skałkach, na tych, którzy wyprawiają się w góry na jakiejś trudniejszej trasie i na tych, którzy ewentualnie zajmują się zwiedzaniem jaskiń?

To musi jakoś korelować z bezpieczeństwem tych ludzi; w pewnym sensie to też są dyscypliny sportowe. A na przykład na terenie jurajskim nagminnie jest to, że ludzie, którzy próbują zajmować się jakimś sportem związanym z chodzeniem po skałkach, nie są dobrze wyposażeni. Oni chyba nawet bardziej potrzebowaliby kasków niż ci, którzy jeżdżą na nartach, zwłaszcza biegowych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Teraz pytanie pana senatora Bergiera, który zapisał się jako pierwszy. W następnej kolejności panowie...

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Józef Bergier:**

Panie Ministrze, mam dwa pytania.

Pierwsze. Proszę sprecyzować możliwie dokładnie, jaki jest – według pana ministra – termin we-

jścia w życie, już w praktyce, tej ustawy. Pamiętajmy, że dzisiaj mamy 3 grudnia. To jest pierwsze pytanie.

Drugie. Jaka główna przesłanka zadecydowała o zmianie, skoro jeszcze w czasie obrad komisji senackiej stanowisko rządu było takie, żeby dotyczyło to osób do piętnastego roku życia? Co było zasadniczą przesłanką tego, że rząd zmienił decyzję i jest za wprowadzeniem zapisu mówiącego o osiemnastym roku życia? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, proszę w takim razie o odpowiedź na te pytania.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sportu i Turystyki  
Tomasz Półgrabski:**

Odpowiadam na pierwsze pytanie, które koreluje z drugim pytaniem zadany przez pana senatora Bergiera. Oczywiście rząd nie jest za taką zmianą i za obowiązkiem jeżdżenia w kaskach do osiemnastego roku życia. My utrzymujemy piętnasty rok życia. Takie jest nasze zdanie. Jaki jest tego powód? Konsultowaliśmy się, tak jak już wcześniej powiedziałem, z TOPR, ze specjalistami, były dyskusje w komisji, w podkomisji. I tak przedłużamy o rok na przykład w stosunku do rozwiązań w kraju alpejskim, tradycyjnie narciarskim, jakim są Włochy. Jakaś decyzję, proszę państwa, trzeba było podjąć, a specjaliści i fachowcy stwierdzili, że piętnasty rok życia jest najbardziej odpowiedni. Łatwiej też oddziaływać na piętnastolatka i na jego opiekuna niż na osiemnastolatka. Prawda? Zazwyczaj osiemnastolatek czy siedemnastolatek jest w górach sam, bez opiekuna, a dzieci do piętnastego roku życia albo uczestniczą w wycieczkach mających formę zorganizowaną, albo jeżdżą z rodzicami, czyli opiekunami.

Co do tych skałek itd., to wczoraj była dyskusja na temat bezpieczeństwa przy okazji procedowania w podkomisji kultury fizycznej, sportu i turystyki. Proszę państwa, każdy, kto uprawia sport, jest odpowiedzialny za swoje bezpieczeństwo. To tak, jak z kartą pływacką. Jeśli umiem pływać, to wchodzę do morza. Jeśli nie umiem i wchodzę do morza, to na swoją odpowiedzialność. Oczywiście nie możemy w ustawie o sporcie wprowadzać wszystkich elementów bezpieczeństwa, dotyczących wszystkich dyscyplin sportu, bo byłaby to ustawa o bezpieczeństwie. Jest kilka dokumentów, ustaw, które regulują kwestie bezpieczeństwa. Tak jak już powiedziałem, jest to przede wszystkim ustawa o organizacji imprez masowych, jeśli więc ktoś organizuje imprezę masową, to znajdzie tam odpowiednie regulacje. Będzie ustawa o bezpieczeństwie na szlakach górskich, przygotowywana przez MSWiA, będzie inna doty-

(podsekretarz stanu T. Półgrabski)

cząca szlaków wodnych. Oczywiście, jeśli zdarza się wypadek przy okazji jakiejś zorganizowanej aktywności, czy to w jaskiniach, czy gdzieś indziej, to odpowiada za to, zgodnie z kodeksem cywilnym, organizator, a nie...

(Senator Zbigniew Meres: A jeżeli ktoś jedzie sam?)

Słucham?

(Senator Zbigniew Meres: A jeżeli jedzie sam, to co wtedy?)

To jest jego odpowiedzialność. Panie Senatorze, na korcie tenisowym może na przykład spaść lampa i...

(Senator Zbigniew Meres: Równie dobrze może ulec urazowi podczas jazdy na nartach.)

Tak, ale pamiętajmy jeszcze o jednym. Są cztery miliony narciarzy, a grotolazów czy ludzi uprawiających takie ekstremalne sporty jest dużo mniej. Myślę, że taka regulacja w zdecydowany sposób przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa. Zresztą dotyczą tego apele organizacji TOPR, GOPR, specjalistów, właścicieli ośrodków narciarskich, bo niestety widać, że wypadki z roku na rok są, po pierwsze, poważniejsze, a po drugie, jest ich po prostu więcej. Trzeba temu przeciwdziałać, dlatego rząd pozytywnie o tym się wypowiada i popiera poselski projekt nowelizacji.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Kolejne pytania zadają senatorowie Andrzej Misiołek i Zbigniew Szaleniec.  
Proszę bardzo.

### **Senator Andrzej Misiołek:**

Panie Ministrze, nie jestem osobą czynnie uprawiającą sport, więc nie znam się na przepisach. Czy na przykład w takich sportach jak jazda figurowa na łyżwach lub saneczkarstwo jest obowiązek noszenia kasku, czy nie?

(Głos z sali: W hokeju jest.)

W hokeju jest, ale czy jest też w jeździe figurowej i w saneczkarstwie? Ale nie mówię o saneczkarstwie zawodowym, tylko po prostu o zjeżdżaniu na sankach z góry. Czy tutaj też jest obowiązek noszenia kasków?

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Pytanie pana senatora Szalenca. Proszę.

### **Senator Zbigniew Szaleniec:**

Panie Ministrze, przekonuje się nas, że chodzi o narciarstwo zjazdowe, a wszyscy, zarówno pan, jak i legislatorzy sejmowi, twierdzą, że przecież na stokach jeżdżą tylko narciarze zjazdowi i snowboardziści.

Ale z jakiego paragrafu wynika, że chodzi o jazdę na stokach? Ja tu nigdzie nie wyczytałem, że chodzi wyłącznie o stoki.

Następne pytanie będzie trochę prowokacyjne. W art. 53d ust. 2 jest napisane, że osoba uprawiająca narciarstwo lub snowboard obowiązana jest używać w czasie jazdy kasków ochronnych. Czy są jakieś różne kaski, odpowiednie ze względu na pogodę lub na warunki, czy jest to tylko jakieś słowne przejęzyczenie i powinno być „kasku ochronnego”? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, proszę odpowiedzieć na te dwa pytania.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Półgrabski:**

Czy jest obowiązek noszenia kasku w łyżwiarstwie figurowym? Oczywiście nie. Ale jeszcze raz powtarzam: jeżeli odbywa się... Jest regulamin każdego obiektu sportowego. Jeśli dzieci uprawiają amatorsko na przykład łyżwiarstwo figurowe, czyli ślizgają się na ślizgawce, to one lub ich opiekunowie muszą przestrzegać pewnych zasad, jak jeździmy w prawo to jeździmy w prawo, a jak w lewo, to w lewo, itd., itd. łyżwiarstwo amatorskie nie jest tak urazowym sportem jak narciarstwo alpejskie, jak narciarstwo zjazdowe, bo to nie jest ta sama prędkość itd., tak że trudno to porównywać. Ale w każdej dyscyplinie sportu są pewne regulacje, na przykład w boksie zawodnik do któregoś roku życia musi używać na treningu czy podczas walk kasku ochronnego – to jest chyba odpowiedź na to drugie pytanie – który, jak sama nazwa wskazuje, ma chronić głowę. A w innych dyscyplinach nie ma takiego wymogu.

Jeśli chodzi o rywalizację i współzawodnictwo międzynarodowe, to tam są odpowiednie przepisy dla każdej dyscypliny sportu. A narciarstwo zjazdowe, jak mówię, jest takim ewenementem, to jest zupełnie inna dyscyplina, chociażby ze względu na liczbę osób ją uprawiających, to jest cztery miliony, liczbę osób, które mogą być w tym samym czasie na stokach. Przecież tego nikt nie reguluje, nie ma takiej regulacji, że na Kasprowym Wierchu może jeździć sto czy pięćset osób – ile osób wjedzie czy wejdzie, tyle może zjeżdżać. Więc o godzinie dwunastej czy pierwszej tam jest po prostu niebezpiecznie.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Senator Bisztyga i potem senator Wojciechowski.

(Senator Zbigniew Szaleniec: Przepraszam, ale pan minister nie odpowiedział na żadne moje py-

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

tanie, a zwłaszcza na pytanie, z jakiego przepisu wynika, że chodzi o jazdę na stokach.)

A, no właśnie. Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sportu i Turystyki  
Tomasz Pólgrabski:**

Panie Senatorze, tak wypowiedzieli się legislatorzy z Sejmu. Ja nie jestem prawnikiem, więc trudno mi się wypowiadać w tych kwestiach. Oni stwierdzili, że...

(Senator Zbigniew Szaleniec: Pan minister też nie zna tego przepisu?)

Słucham?

(Senator Zbigniew Szaleniec: Pan minister też nie zna tego przepisu?)

Nie znam.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

To w takim razie pan senator Bisztyga, proszę bardzo. I potem pan senator Wojciechowski.

**Senator Stanisław Bisztyga:**

Panie Ministrze, ja się na chwilę wyłączyłem, bo usiłowałem sobie wyobrazić łyżwiarkę figurową w kasku i miałem z tym kłopot.

Ale chciałbym zapytać, czy jeżeli Wysoki Senat przyjmie jakąś poprawkę i jeżeli pan prezydent nie zechce od razu, z grzeczności, podpisać ustawę i wykorzysta cały ustawowo przysługujący mu czas, to te przepisy na ten sezon już nie wejdą, tak? A zatem jeżeli ustawa ma wejść w życie, to rozumiem, że ma nie być żadnych poprawek i musimy prosić pana prezydenta, jako znawcę narciarstwa i przyjaciela młodzieży, żeby podpisał to jak najszybciej. Czy ja dobrze rozumiem? Proszę mnie uspokoić i potwierdzić tę logikę, że ma nie być żadnych poprawek.

Jeżeli ma nie być żadnych poprawek i ustawa wejdzie w życie, to przecież za chwilę ustawa o sporcie, o której pan mówił, uchylili tę ustawę, nad którą pracujemy, a jak ją uchylili, to rozumiem, że to się znajdzie w jakichś innych przepisach, prawda? To jest drugie pytanie.

(Senator Marek Ziółkowski: Nowa ustawa to skonsumuje.)

I jeszcze jedno. Mówił pan minister, że bardziej zależy nam na tym, żeby popularyzować niż egzekwować. Ale, Panie Ministrze, te dwa podejścia naprawdę trzeba łączyć, żeby nie było tak, że ktoś ma kaprys i kupi dziecku kask, a ktoś inny nie kupi, pomyśli, że dziecko jakoś tam sobie poradzi. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

I pan senator Wojciechowski, proszę.

**Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym, żeby nam pan coś powiedział na temat tych kasków, jakie to mają być kaski, czy one muszą mieć, nie wiem, jakieś certyfikaty, szczególną wytrzymałość, jakieś wzory, dopuszczenia itp., itd. Czy może pan powiedzieć coś więcej na ten temat?

I druga sprawa. Kask jest chyba takim najbardziej osobistym elementem wyposażenia narciarza. Jak w związku z tym będzie wyglądała kwestia chociażby wypożyczania sprzętu?

I trzecie pytanie. Jakie są możliwości, jeśli chodzi o zabezpieczenie rynku, o zaopatrzenie w kaski? Czy tu nie będzie takiej sytuacji jak kiedyś – pamiętamy, jaka była sytuacja z gaśnicami, których nie było i przez to trzeba było zmieniać terminy wejścia w życie odpowiednich regulacji. Czy tutaj nie będzie takiej sytuacji?

Może jeszcze jedna kwestia. Od razu mówię, że absolutnie nie jest moim zamiarem odnosić się do jakiegokolwiek kwestii politycznej. Chcę zapytać, czy producenci lub dystrybutorzy kasków nie robili jakichś nacisków w tej sprawie. Czy coś panu ministrowi wiadomo na ten temat? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo, Panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sportu i Turystyki  
Tomasz Pólgrabski:**

Odpowiadam na pytania senatora Bisztygi. Oczywiście potwierdzę tę logikę pana senatora, że jeśli jakaś poprawka zostanie przez Senat wprowadzona, to w tym roku prawdopodobnie, w czasie tego sezonu ta ustawa nie będzie jeszcze obowiązywała. Jeśli chodzi o ustawę o kulturze fizycznej, to według mnie... Nowa ustawa o sporcie prawdopodobnie zostanie uchwalona pod koniec roku. No więc...

(Głos z sali: Tego roku?)

Tego roku. Nie, przepraszam, pod koniec roku 2010, czyli przyszłego roku.

W związku z tym ten sezon obejmowałyby jeszcze te przepisy, i stąd takie tempo.

Jeśli chodzi o kaski, to potwierdzam to, co powiedział pan senator. Oczywiście kask musi mieć odpowiedni certyfikat. Chodzi o typowe kaski narciarskie, nie można przecież założyć kasku motocyklowego czy jakiegoś innego. Na rynku jest wiele firm, które są dystrybutorami, producentami. Nic mi o tym nie wiadomo, żeby ktokolwiek za-

(podsekretarz stanu T. Półgrabski)

biegał o ten przepis. Nikt nie robił takich badań, ale myślę, że tych firm jest tak dużo, że są w stanie zaspokoić potrzeby tego rynku. Taki kask kosztuje średnio od 100 do 250 zł, to oczywiście zależy od firmy i od rodzaju tego kasku, a kaski dla dzieci oczywiście są tańsze.

Pytanie dotyczące wypożyczalni. Nie wiem, czy to jest sprzęt osobisty. Wydaje mi się, że tu jest tak samo jak z butami narciarskimi, buty narciarskie też są pierwszym i osobistym sprzętem, niemniej jednak są wypożyczane w wypożyczalniach narciarskich.

Jeszcze raz podkreślam, że dla nas jest najważniejsza promocja odpowiednich zachowań w górach i nauczanie społeczeństwa, że używanie kasków chroni zdrowie dzieci.

Oczywiście ustawa o bezpieczeństwie i szlakach turystycznych, procedowana w MSWiA, będzie konsumowała te zapisy ustawy o kulturze fizycznej.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Panowie senatorowie Ortyl i Gruszka jako kolejni pytający. Proszę bardzo.

#### **Senator Władysław Ortyl:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja mam prośbę o doprecyzowanie pańskiej wypowiedzi na temat tego, że ta ustawa nie pociąga za sobą żadnych represji ani kar finansowych dla tych, którzy nie przestrzegają tych przepisów, albo dla ich opiekunów. Tyle zrozumiałem z tego, co pan minister powiedział. Czyli teraz będzie tak: żadnych kar, żadnych poprawek, prezydent musi szybko podpisać, a za chwilę ta ustawa zostanie zniesiona przez kolejną.

W takiej sytuacji powstaje pytanie o sens tej legislacji. Może po prostu wystosowalibyśmy jakiś apel, bo może to byłoby skuteczniejsze, zamiast przykładać do tego tak duży aparat ustawodawczy?

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

I pytanie pana senatora Gruszki.

#### **Senator Tadeusz Gruszka:**

Dziękuję bardzo.

Ja mam te same wątpliwości, które przedstawił przed chwilą pan senator Ortyl. Sezon w Polsce jest ściśle określony, nie mamy w Polsce ciągłego okresu narciarskiego. Dlatego, chociaż bardzo je-

stem za tym, aby bezpieczeństwo na stokach było jak najwyższe, uważam, że wprowadzanie nowych zasad w trakcie gry, że tak powiem, kłóci się trochę z logiką, bo w trakcie gry nie zmienia się zasad. To jest sprzeczne z logiką stanowienia prawa, a w tej sytuacji tak właśnie jest, bo to ma wejść w życie w ciągu trzydziestu dni od ogłoszenia, czyli wprowadzamy te zmiany do przepisów i w trakcie sezonu będziemy je egzekwować. To po pierwsze.

Po drugie, wspomniano tutaj o tragicznych wypadkach. Czy znana jest panu ministrowi statystyka, czy wie pan, ile takich tragicznych wypadków z udziałem młodzieży do piętnastego roku miało miejsce w zeszłym roku?

I jeszcze kwestia regulacji w innych państwach. Mówiono tu, że tego typu regulacje zostały wprowadzone w wielu państwach Europy, a z tego, co tu usłyszałem, wymieniono jedynie Włochy. A czy inne państwa też mają taką sztywną regulację? Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, proszę bardzo.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Półgrabski:**

Być może, Panie Senatorze, ja nie wyraziłem się dość precyzyjnie. Przecież jest zapis, że kto, mając obowiązek opieki lub nadzoru nad małoletnim do ukończenia piętnastego roku życia, dopuszcza się uprawianie narciarstwa lub snowboardu przez tego małoletniego bez kasku ochronnego, podlega karze grzywny lub karze nagany. Ja mówiłem tylko o tym, że bardziej zależy nam na edukowaniu i uczeniu niż na karaniu. Rzeczywiście, w całym kraju sześćdziesięciu policjantów pracuje w górach, oni są do tego oddelegowani. Oni kontrolują i trzeźwość, i bezpieczeństwo w górach. Pan minister Rapacki mówił o tym, że ten kontyngent będzie zwiększany, bo wypadki się zdarzają. Przypominam państwu dyskusję na temat badania trzeźwości w górach, tego, czy narciarz może jeździć pod wpływem alkoholu, jakie on stanowi wówczas zagrożenie.

Jeśli chodzi o liczbę wypadków, to w tej chwili nie podam konkretnej liczby, bo mógłbym być nieprecyzyjny. Trzeba by sięgnąć po stenogram sejmowy. Na posiedzeniu Sejmu przedstawiciele GOPR i TOPR podawali, ile urazów było w ostatnim sezonie, ile było urazów poważnych itp. Nie pamiętam, czy... We Francji też chyba to obowiązuje, ale trudno mi to z całą pewnością stwierdzić. Wiem, że na pewno tak jest we Włoszech.



**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Pan marszałek Romaszewski i pan senator Korfanty zadadzą kolejne pytania. Przypominam, Panowie Senatorowie, że Barbórka czeka.

Pan marszałek Romaszewski, proszę bardzo.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Tak jest.

Panie Ministrze, przyjmując ustawę, na ogół wyliczamy obciążenie budżetowe. Jest obowiązek, żeby coś takiego do każdej ustawy dołączyć. Ale ja się nie spotkałem z tym, żeby ktoś wyliczył obciążenie, jakie ustawa nakłada na społeczeństwo, na obywateli. I bardzo jestem ciekaw,

Panie Ministrze, ile za te wszystkie kaski będą musieli zapłacić obywatele? Poza tym, jakie koszty materialne osiągną firmy, które te kaski wyprodukują? Czy prowadziliście takie badania? To też jest ciekawe. Mamy w tej chwili z tytułu żarówek najrozmaitsze obowiązki, które nagle spadają na obywateli nie wiadomo skąd i nie do końca wiadomo dlaczego. Oczywiście dla ich szczęścia.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

I pytanie pana senatora Korfantego, proszę bardzo.

**Senator Bronisław Korfanty:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja mam przed sobą opinię do ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej. W punkcie trzecim uwag ogólnych jest taki zapis, że opiniowana ustawa, wprowadzając obowiązek jazdy w kasku ochronnym, ingeruje w sferę praw i wolności konstytucyjnych. I dalej, w konkluzji legislator pisze, że wydaje się, iż projektodawcy nie przedstawili wystarczających argumentów pozwalających przesądzić o konstytucyjności wprowadzanych ograniczeń praw i wolności obywatelskich.

Chciałbym zapytać, czy na posiedzeniu komisji prowadzona była dyskusja na ten temat.

I następne pytanie. Chodzi mi o sposób egzekwowania kary nagany. Jak to będzie egzekwowane? Czy będzie założony rejestr wszystkich ukaranych, czy też nastąpi to poprzez pogroźenie palcem złapanemu na stoku? Proszę mi to bliżej wyjaśnić. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sportu i Turystyki  
Tomasz Półgrabski:**

Panie Senatorze, nie podam panu takich wyliczeń. Trudno mi powiedzieć, ilu narciarzy w Polsce nie ma kasków.

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Załóżmy, że cztery miliony razy 400 albo 200 zł, bo kaski importowane są droższe.*)

Tak. Ale nie wiemy, ilu narciarzy już je ma. Można by to porównywać z fotelikami. Jeśli wprowadzamy obowiązek używania fotelików dla dzieci do któregoś roku życia, to oczywiście to się wiąże z obciążeniem. I teraz jest dylemat: czy foteliki powodują zmniejszenie liczby wypadków ze skutkiem śmiertelnym albo z wysokimi obrażeniami ciała, czy nie; czy to jest dla dobra społeczeństwa, czy nie. Tak samo jest w przypadku kasków dla jeżdżących na motorowerach itd. A więc to jest taka sytuacja. Nie było na posiedzeniu komisji...

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Ile urazów jest rocznie?*)

Nie potrafię w tej chwili powiedzieć.

**Senator Marek Ziółkowski:**

Przepraszam, ja mam pytanie do pana posła.

Panie Pośle, czy pamięta pan z posiedzenia komisji sejmowej, ile urazów jest rocznie? To pytanie tam się pojawiało. To byłaby pomoc dla dyskusantów.

**Posel Ireneusz Raś:**

Jeśli chodzi o zarejestrowane wypadki na stokach, to są ich tysiące. Zdaje się, że w zeszłym sezonie były trzy ofiary śmiertelne i było to związane z urazami głowy.

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Czteryście milionów... Czy to ratuje społeczeństwo?*)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Półgrabski: W Polsce w tej chwili są cztery miliony narciarzy.*)

(*Senator Ryszard Knosala: Ja mam pewne dane statystyczne.*)

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

W takim razie udzielam głosu panu senatorowi Knosali.

**Senator Ryszard Knosala:**

W 2008 r. GOPR interweniował dwa tysiące siedemset razy, z tego około 50% stanowiły wypadki do osiemnastego roku życia.

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Ale zimą, czy też latem?*)

(senator R. Knosala)

Nie, nie, mówimy o ziemie.

Jeśli chodzi o same urazy, to 60% dotyczyło kończyn dolnych, 20% kończyn górnych i 10% urazów głowy.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Jak rozumiem, to jest odpowiedź na pytania skierowane do pana ministra.

Proszę kontynuować swoją odpowiedź.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Półgrabski: Ja nie umiem odpowiedzieć na te pytania.)

Proszę teraz odpowiedzieć na pytania pana senatora Korfanteo. Czy pan minister już może odpowiedział?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Półgrabski:**

Tak. Powiedziałem, że nie było dyskusji na posiedzeniu komisji odnośnie do ograniczenia praw obywatelskich. Podczas mojego pobytu na posiedzeniu komisji i w Sejmie nie było na ten temat żadnej dyskusji, nikt nie podnosił tej kwestii.

(Senator Zbigniew Romaszewski: A jakie zyski odniosły firmy importujące i sprzedające?)

(Senator Bronisław Korfanty: A jak pan minister odnosi się do opinii naszego Biura Legislacyjnego?)

Prawo to jest prawo i oczywiście należy je przestrzegać. Jeżeli tak uważają legislatorzy, to oczywiście ja to przyjmuję.

(Senator Bronisław Korfanty: I drugie pytanie dotyczyło realizacji kary nagany.)

Nie dyskutowano o tym, w jakiej formule to zrobić. Ja rozumiem, że...

(Senator Tadeusz Skorupa: Ale jak to?)

Musielibyśmy z ministrem spraw wewnętrznych...

(Senator Bronisław Korfanty: Będzie prowadzony rejestr tych nagan, imiennie? Jak to będzie prowadzone?)

Nie wiem, przecież nie zajmowało się tym Ministerstwo Sportu i Turystyki, tak?

(Senator Bronisław Korfanty: A kto się będzie tym zajmował?)

Pewnie MSWiA, bo to przecież mogą zrobić policjanci.

(Senator Bronisław Korfanty: Ale, Panie Ministrze, jest zapisane, że...)

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

I teraz pytania pana senatora Meresa, a potem Wojciechowskiego.

**Senator Zbigniew Meres:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, moje pytanie wynika z pewnego dylematu, który w pewnym sensie pan minister już scharakteryzował. Otóż, czy ci, którzy będą egzekwować ten obowiązek, mówię tu o policjantach, albo ci, którzy powinni dawać przykład, jeżeli chodzi o zachowanie na stoku połączone z używaniem kasku, będą musieli kask posiadać? Bo to w prawie nie jest określone, a przecież taki jest cel. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

I senator Wojciechowski, proszę.

**Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Osobiste bezpieczeństwo narciarza wiąże się z dwoma kwestiami. Po pierwsze, zależy ono od stroju i kasku, a po drugie, od stoku. Obecnie jest pęd do tego, aby stoki były coraz bardziej ekstremalne, coraz bardziej szybkie, co zresztą zauważył już wcześniej pan minister.

Czy nie ma potrzeby poprawy bezpieczeństwa, ograniczenia takich ekstremalnych warunków na stokach? Czy nie jest potrzebna jakaś kontrola bezpieczeństwa czy coś takiego? Jak to wygląda? Pytam, bo nie znam się na narciarstwie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Półgrabski:**

Panie Senatorze, oczywiście chodzi o używanie kasku podczas jazdy. Narciarz nie musi być jego właścicielem, on może ten kask wypożyczyć. Chodzi o to w tej propozycji, żeby w czasie jazdy dziecko do piętnastego roku życia używało kasku. Przecież nikt nie będzie sprawdzał, czyj to jest kask. Wyobrażam sobie, że będzie go można wypożyczyć. O to chodziło, tak?

(Senator Zbigniew Meres: Nie, chodziło o coś innego. Przepraszam bardzo, czy można, Panie Marszałku?)

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Tak, bardzo proszę.

**Senator Zbigniew Meres:**

Panie Ministrze, chodziło o to, czy sytuacja, która wskazuje na konieczność używania kasku przez dzieci i młodzież, co będzie wynikało z tej ustawy, nie powinna również wskazywać na to,

(senator Z. Meres)

żeby ci, którzy egzekwują ten obowiązek, też mieli obowiązek używania kasku. Przecież oni, na przykład policjanci, będą prowadzić kontrole na stoku.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sportu i Turystyki  
Tomasz Pólgrabski:**

Być może jest to słuszna sugestia. Ja nie wiem, czy policjanci w górach nie mają obowiązku używania kasków, to trzeba by było sprawdzić. Wydaje mi się, że mogą mieć, w każdym razie gdy ja się z tym spotykałem, to policjanci zawsze byli w kaskach.

(Senator Zbigniew Meres: A goprowcy, toprowcy?)

Też, oni na pewno jeżdżą w kaskach, ale czy jest to obowiązek wynikający z przepisów prawa, to trudno mi powiedzieć.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

A na pytanie senatora Wojciechowskiego pan minister już odpowiedział? Chodzi o niebezpieczne stoki.

Proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sportu i Turystyki  
Tomasz Pólgrabski:**

Ja powiedziałem o tym przy okazji, już mówiłem o tej sprawie. Mianowicie MSWiA przygotowuje ustawę o bezpieczeństwie w górach i na szlakach. Ta ustawa zmierza do tego, żeby poprawić bezpieczeństwo. Nie wiem, czy jest możliwe określenie w sensie technicznym parametrów śniegu, jego śliskości, tego, jaki on ma być na stoku. Pewnie nie. Trzeba szukać rozwiązań, które pozwolą ten stok ochronić, odpowiednio przygotować, trzeba się zastanowić, jakich zabezpieczeń użyć do tego, żeby uprawianie narciarstwa było bezpieczne. Trzeba iść w tym kierunku, a nie tylko w kierunku kontrolowania czy wpływania na właścicieli bądź operatorów stoków, aby one jakoś wyglądały. To jest natura, przecież nie da się tego wszystkiego...

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Wysoki Senacie, proszę nie prowadzić równoległych obrad.

Teraz pytanie senatora Knosali.

Proszę bardzo.

**Senator Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja chciałbym jeszcze doprecyzować dane, które podałem. Otóż wygląda na to, że w tym roku, który się kończy, takim urazom uległo sto trzydzieści pięć osób do osiemnastego roku życia. To jest ważna liczba, bo o takiej grupie mówimy, debatujemy.

Moje pytanie byłoby następujące. Mianowicie pan minister sam dwa razy wspomniał o ustawie włoskiej, w której ten obowiązek dotyczy osób do czternastego roku życia. Ja oczywiście też to przeczytałem, ale nie mam żadnych bliższych statystyk na ten temat. Czy pan minister ma, zna jakieś bliższe dane, związane z włoską ustawą, która funkcjonuje tam już cztery lata? Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sportu i Turystyki  
Tomasz Pólgrabski:**

Nie, Panie Senatorze, nie mam żadnych bliższych informacji na temat tej ustawy.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Zakończyła się tura pytań do pana ministra.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy dyskutant pan senator Skorupa.

Panie Ministrze, dziękuję bardzo. Widzi pan, trochę się pan tu jednak naodpowiadał.

Proszę bardzo.

**Senator Tadeusz Skorupa:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Składam poprawki do ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej.

Poprawka pierwsza. W art. 1 w pktcie 1, w art. 53d w ust. 2 wyrazy „osoba uprawiająca narciarstwo lub snowboard, do ukończenia 15 roku życia” zastępuje się wyrazami „małoletni, który nie ukończył 15 roku życia, uprawiający narciarstwo albo snowboard”.

Poprawka druga. W art. 1 w pktcie 1, po ust. 2 dodaje się ust. 3 w brzmieniu „zarządzający stokiem narciarskim jest obowiązany nie wpuścić na stok narciarski małoletniego, który nie ukończył 15 roku życia, nieposiadającego kasku ochronnego”.

Poprawka trzecia. W art. 1 w pktcie 2 w lit. a: w zdaniu wstępnym po wyrazach „ust. 1a” dodaje się wyrazy „i 1b”; w ust. 1a wyrazy „do ukończenia 15 roku życia” zastępuje się wyrazami „który nie ukończył 15 roku życia”; dodaje się ust. 1b

(senator T. Skorupa)

w brzmieniu „kto, będąc zarządzającym stokiem narciarskim, wpuszcza na stok małoletniego, który nie ukończył 15 roku życia, nieposiadającego kasku ochronnego, podlega karze grzywny albo karze nagany”.

Droży Państwo Senatorowie, zadawano na ten temat bardzo dużo pytań, w tym projekcje ustawy jest dużo nieścisłości. Przedstawione poprawki uzupełniają te niedomówienia, poprawiają niedociągnięcia, uściślają pewne zapisy. Odpowiedzialność za małoletnich spada nie tylko na rodziców i opiekunów, ale także na zarządzających stokiem narciarskim. Wprowadzenie tych poprawek wydaje się bardzo uzasadnione. Mimo że spowoduje to późniejsze wejście tej ustawy w życie, to jednak warto to zrobić w celu uściślenia przepisów ustawy. Zachęcam do przyjęcia tych poprawek. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Proszę, pan senator Szaleniec.

#### **Senator Zbigniew Szaleniec:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa była bombardowana wieloma pytaniami i wątpliwościami, kierowano je do sprawozdawcy, do pana ministra, zadawano je w obecności pana posła, który – jak rozumiem – był inicjatorem tej ustawy, ale mimo tych pytań i wątpliwości przede wszystkim chciałbym podziękować – nie ma pana posła – za tę inicjatywę. Wydaje mi się, że jest ona niezmiernie ważna, istotna, bo dzięki tej ustawie w przyszłości może być mniej osób poszkodowanych, mniej rannych, a być może ktoś nie straci życia. To jest wartość sama w sobie, którą wszyscy mimo różnych wątpliwości powinniśmy doceniać.

Niemniej rzeczywiście ja sam bardzo biję się z myślami, czy zgodzić się na przyjęcie ustawy, która może mieć tak pozytywne oddziaływanie, czy też nieco to opóźnić i poprawić to, co – moim zdaniem – ewidentnie wymaga poprawy. I to nie tylko ze względu na mój pogląd na tę sprawę, ale przede wszystkim na pogląd naszych legislatorów, którzy zwrócili mi uwagę na takie niedoskonałości, które – powiedziałbym – niegodne są tego, aby Senat je przyjął. Każdy sam będzie musiał rozważyć, co zrobić, czy ewentualnie zgodzić się na to, aby przyjąć ustawę z tymi wątpliwościami, z tymi uchybieniami ze względu na dobro wyższe, czy też przedłużyć proces legislacji i wprowadzić te poprawki. Każdy z nas sam będzie musiał dokonać takiej oceny.

Niezależnie od tego wydaje mi się, że ważne jest, abyśmy przynajmniej starali się zgłosić te po-

prawki, które naszym zdaniem są naprawdę ważne. Dla mnie taką kluczową sprawą jest sprawa dotycząca egzekwowania przestrzegania tego prawa przez tych, których ta ustawa ma dotyczyć. Chodzi mi o kwestię, o którą już pytałem, czy ustawa dotyczy również narciarstwa biegowego. Żadnego zapisu w tej ustawie, a pan minister też mi nie odpowiedział na to pytanie, nie wynika, że chodzi wyłącznie o narciarstwo zjazdowe, o narciarstwo na stokach. W tej sytuacji ten, kto będzie egzekwował to prawo, może uznać, że dotyczy ono wszystkich narciarzy. Wydaje mi się, że jest to podstawowe uchybienie i powinniśmy to poprawić.

Ja zgłaszam pięć poprawek, ale ta wydaje mi się najważniejsza. Chodzi o to, aby w art. 1 w pkt 1, w art. 53d dodać ust. 3 w brzmieniu: „przepisu ust. 2 nie stosuje się do osoby uprawiającej narciarstwo biegowe”.

Niektóre moje poprawki dotyczą przedstawionej już przez komisję poprawki, związanej z określeniem wieku, z przesunięciem tej granicy do osiemnastu lat, chodzi o egzekwowanie obowiązku noszenia kasków. Choć byłem zwolennikiem tego rozstrzygnięcia, nie upieram się, że taki wiek musi w ustawie zostać. Wydaje mi się, że też we własnych sumieniach powinniśmy rozstrzygnąć, czy ma to być piętnaście, czy osiemnaście lat, ale jeżeli ma to być osiemnaście lat, to musimy uwzględnić pewne fakty, otóż to, że od siedemnastego roku życia już nie opiekun odpowiada za tego, kto popełni wykroczenie, tylko sam sprawca. Ten, kto przekroczy prawo, odpowiada przed prawem. Powinniśmy uwzględnić fakt, że opiekun może odpowiadać za tego narciarza tylko do siedemnastego roku życia. I w tej kwestii też składam poprawkę.

A więc bijąc się z myślami, składam jednak te poprawki, Panie Marszałku, i myślę, że w komisji, a także tu na sali senackiej rozstrzygniemy, czy ustawę przyjąć szybko z tymi wadami, czy też nieco wydłużyć proces legislacji, ale poprawić to, co niezbędne. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Józef Bergier, proszę bardzo.

#### **Senator Józef Bergier:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja chciałbym przypomnieć, że także w naszym kraju obowiązują pory roku i zachęcić nas, żebyśmy wtedy, kiedy będziemy przygotowawali się do ustaw związanych z kulturą fizyczną w odniesieniu do spraw lata, pracowali zimą, a do ustaw związanych z zimą, pracowali latem. Odnoszę to do wielu wypowiedzi, które się przewijały, niezłownie, raczej pragmatycznie, bo sami mówimy wie-

(senator J. Bergier)

lokrotnie, jak nie lubimy być zaskakiwani. A tym wszystkim rodzice, opiekunowie jednak mogą być zaskoczeni. W związku z tym miałbym do nas pewną prośbę, i to jest moja główna myśl w dyskusji.

Doceniam to, że dostrzegamy problemy niebezpieczeństwa na stoku, ale także pytam o termin wprowadzenia ustawy. Zapytałem o to pana ministra, pan minister mi nie odpowiedział, ale ja nie oczekiwałem odpowiedzi, bo wiem, że pan minister odpowiedzieć nie może, bo o tym zadecyduje dalsza legislacja. Dlatego puenta mojej wypowiedzi jest taka.

Proszę państwa, spróbujmy, skoro chcemy wdrożyć tę ustawę, przyjmując ją bez poprawek. Bo jeżeli zgłosimy poprawki, to może tak być, że na pierwszych turnusach będą jeździli bez kasków, a na kolejnych turnusach ferii zimowych już w kaskach. I to jest propozycja. Albo przyjmijmy ustawę bez poprawek, żeby zdać jeszcze na ten sezon zimowy, albo odrzućmy ustawę. Ja, w trosce o postęp związany z bezpieczeństwem, skłaniam się ku jej przyjęciu. Ale zachęcam nas wszystkich do pewnego porozumienia. Dziękuję uprzejmie.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Misiólek, proszę bardzo.

### **Senator Andrzej Misiólek:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W dobie ogólnoświatowego kryzysu ustawa, którą procedujemy, nie jest, wydaje się, jakimś kluczowym dla naszego państwa elementem. Ja chciałbym odnieść się do kilku kwestii szczegółowych i do jednej ogólniejszej natury. Najpierw pozwolę sobie omówić kwestie szczegółowe.

Otóż rozważamy, czy na stokach należy jeździć w kaskach czy bez kasków. Może wobec tego powinniśmy się zastanowić nad tym, jak daleko możemy się posunąć z normowaniem ubierania kasku, być może też nakolanników czy jakichś nałokietników. Czy jazda figurowa na łyżwach, czy zjazd na saneczkach, czy na jakże popularnych tak zwanych jabłuszkach, też będą wymagały zakładania kasku? To jest problem znacznie bardziej ogólnej natury i do tego chciałbym się odnieść.

Chciałbym zadać, proszę państwa, pytanie o to, jak daleko mogą się posunąć regulacje prawne dotyczące bezpieczeństwa obywateli. Jak daleko? Czy należy uznać, że ludzie są nieodpowiedzialni za własne czyny, za to, co robią? Ktoś tu

mówił, że jest cztery miliony narciarzy. Ale to nieważne, czy jest ich cztery miliony, dwa czy osiem. Ja powiem inaczej. Jest, proszę państwa, trzydzieści osiem milionów Polaków. Czeka nas w najbliższym czasie poważne niebezpieczeństwo, to znaczy mrozy. Wszyscy będziemy narażeni na mrozy, jeśli przyjdzie zima. W związku z tym należałoby się zastanowić, czy dla bezpieczeństwa trzydziestu ośmiu milionów ludzi nie nakazać wszystkim noszenia czapek, szalików, rękawiczek, беретów, niekoniecznie moherowych. Jeżeli będziemy szli tym tropem, to w niedługim czasie do tego dojdzie. Oczywiście z gospodarczego punktu widzenia byłby to prawdopodobnie dobry krok, ponieważ producenci беретów, czapek, rękawiczek i szali odnotowałyby ogromny wzrost podaży na swoje produkty, w związku z czym zmniejszyłoby się bezrobocie.

Ale czy to jest dobra metoda? Czy w ten sposób nie ingerujemy zbyt daleko w wolność pojedynczego człowieka? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Więcej głosów... Aha, jeszcze pan senator Wiatr, przepraszam, jako ostatni był zapisany. Proszę bardzo.

### **Senator Kazimierz Wiatr:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! W zasadzie zostałem zachęcony do tego wystąpienia poprawkami złożonymi przez panów senatorów.

Ja myślę, że mamy tu niestety problem konfliktu z zasadami dobrej legislacji. Parokrotnie już mówiliśmy, szczególnie w ostatnim czasie, że zbyt szybko przechodzą pewne ustawy, zbyt szybko wchodzi do Senatu. Sprawa z tą ustawą polega na tym, że ona zbyt szybko wchodzi w życie. Dyskutowaliśmy w komisji o tym, że nie możemy jednak zaskakiwać organizatorów wycieczek, że nie możemy zaskakiwać samych zainteresowanych. Z szacunkiem odnoszę się do wystosowanego przez pana senatora Bergiera apelu, który zawiera bardzo logiczne i bardzo praktyczne przesłanki. Zgadza się, że byłoby fatalnie, gdyby ta ustawa weszła w życie w środku sezonu. Niemniej jednak, skoro i tak zgłoszone zostały poprawki, ja też chciałbym zgłosić poprawkę, aby ustawa weszła w życie od następnego sezonu. Oczywiście nie czuję się jakoś szczególnie przywiązany do tego zapisu, ale rozumiem, że w toku dalszych prac komisji potraktujemy wszystkie poprawki jako pewien pakiet i zdecydujemy, czy rzeczywiście ma to sens.

Ja muszę powiedzieć, jeśli chodzi o wypowiedź pana senatora, mojego poprzednika, że można się

(senator K. Wiatr)

z nią zgodzić, można też z nią dyskutować, od szeregu lat toczy się podobna dyskusja na temat pasów bezpieczeństwa w samochodach, ale gdzieś ten złoty środek trzeba znaleźć. Ja się buntuję na przykład przeciwko zakazowi produkcji tradycyjnych żarówek, bo ci, którzy to forsują, nie zauważyli, że z takim samym entuzjazmem wprowadzają klimatyzatory, a te konsumują wiele set razy więcej energii. A zatem, jeżeli nawet jest ten efekt cieplarniany, co wielu naukowców podważa, to widzimy, że tu jest problem. Tu są oczywiście takie dylematy, każdego dnia się z nimi spotykamy i staramy się – mówię do pana senatora, ale myślę, że wszyscy to czujemy – wybierać w tym jakiś środek, żeby się nie dać zwariować.

Tym, sądzę, kierowali się posłowie, ustalając, że to dotyczy wieku do lat piętnastu, że nie chodzi o narciarstwo biegowe. Nie ma idealnych rozwiązań. Dlatego składam poprawkę w pokorze, ze świadomością, że ona nie wyczerpuje tych wszystkich znamion, o których była mowa, ale że jest też próbą wpisania się w tę przesłankę, żeby nie zaskakiwać, żeby dobrze przygotować i siebie, i wszystkich. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Gruszka, proszę bardzo.

### **Senator Tadeusz Gruszka:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rozpocznę od tego, na czym skończył senator Wiatr, właśnie od zaskakiwania nowymi regulacjami prawa, jakie niesie ta ustawa.

W ramach pytań zadanych panu ministrowi wskazałem na to, że w trakcie sezonu pojawi się potrzeba respektowania dość rygorystycznych zapisów ustawy o korzystaniu z kasków ochronnych.

Podzielał także wątpliwości w kwestii wyznaczonego wieku. Czy dorośli nie ulegają wypadkom na stokach? Tak. Dlaczego więc ich nie obejmujemy tym przepisem, skoro troszczymy się o to, aby w szpitalach było mniej osób z poważnymi urazami?

I kolejna sprawa, która wzbudziła moje i nie tylko moje wątpliwości. Nie zostało dookreślone, kogo dotyczy ta ustawa, w związku z tym starałem się wymyślić jakiś sposób na uściślenie tego tematu. Mimo że zdanie legislatorów nie zawsze jest brane pod uwagę w naszych rozpatrywaniach, w naszych ustaleniach... Nie do końca mnie przekonuje twierdzenie, że dotyczy to tylko i wyłącznie

narciarzy lub snowboardzistów, którzy zjeżdżają ze stoków, dlatego pragnę to uściślić poprzez poprawkę. Zamiast słów „w czasie jazdy” byłoby sformułowanie „zjazdu ze stoków do tego przeznaczonych”. To wypełnia także pewną lukę, bo można korzystać ze stoków nieewidencjonowanych, powiedzmy, dzikich. Czy prawo będzie tam egzekwowane? Wątpię. Powiedzieliśmy jednoznacznie, że jest sześćdziesięciu policjantów, można też korzystać z pomocy goprowców, którzy będą to sprawdzali, ale sprawdzanie będzie się odbywało na tych stokach, które są wyposażone w wyciągi i w punkty goprowskie, te dzikie stoki nie będą tym objęte. Aby uściślić przepis, dodaję sformułowanie „zjazdu ze stoków do tego przeznaczonych”. Wtedy będziemy mieli pewność, jakich miejsc, jakich narciarzy to dotyczy. Nie jest moim celem pomniejszanie w jakikolwiek sposób bezpieczeństwa wszystkich znajdujących się na stoku. Chcę po prostu, aby prawo stanowione przez Sejm i Senat było dobrym prawem. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Cichoń, proszę bardzo.

### **Senator Zbigniew Cichoń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Ta inicjatywa jest w moim przekonaniu ze wszech miar pożyteczna. Oczywiście można dyskutować, jakie ustalić granice wieku, jaki ma być zakres uprawianego sportu narciarskiego, czy tylko narciarstwo zjazdowe, czy również biegowe, ale, generalnie rzecz biorąc, wydaje mi się, że te propozycje zasługują na uwzględnienie.

Nie przejmowałbym się zbytnio tym, czy są przewidziane sankcje i jakie sankcje karne są tutaj przewidziane. Proszę pamiętać o jednej rzeczy: nie zawsze prawo, nawet takiej natury, że naruszenie go na pierwszy rzut oka może stanowić wykroczenie, musi być sankcjonowane właśnie poprzez ustanowienie kary za nieprzestrzeganie go. Czasami można tworzyć prawo, które jest *lex imperfecta*, czyli jest prawem, za którym nie stoi przemoc państwowa służąca do wymuszenia czegoś. Celem takiego prawa jest wtedy podniesienie określonej świadomości społecznej co do tego, że należy postępować w taki, a nie inny sposób. Dlatego mnie się wydaje, że można tutaj w imię wyższych racji, przede wszystkim w celu ochrony życia czy zdrowia choćby nawet kilkudziesięciu osób jeszcze w tym sezonie, przyjąć tę ustawę nawet bez poprawek. I apelowałbym do kolegów, żeby jednak nie wnosili tutaj tych poprawek, gdyby ich wprowadzanie miało przedłużyć cały proces legislacyjny. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

## **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Nie.

Informuję, że senator Grzyb złożył przemówienie do protokołu.\*

Informuję również, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli: pan senator Skorupa, pan senator Szaleniec, pan senator Gorczyca oraz pan senator Wiatr.

(Senator Tadeusz Gruszka: Ja też.)

A, oczywiście, także pan senator Gruszka. Nie był zaznaczony.

Zamykam dyskusję.

Informuję...

A, czy przedstawiciel rządu chciałby zabrać głos w tej sprawie?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Półgrabski: Nie, dziękuję.)

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Nauki, Edukacji i Sportu o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu. Dziękuję bardzo.

**I przystępujemy do rozpatrywania punktu dwunastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o systemie oświaty oraz ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 703, a sprawozdania komisji w drukach nr 703A i 703B.

Poproszę senatora Marka Konopkę, sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, o przedstawienie sprawozdania.

## **Senator Marek Konopka:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!  
Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Przypadło mi w udziale przedstawienie sprawozdania Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustawie zmieniającej ustawę o systemie oświaty oraz ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Ustawa dostosowuje system prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 grudnia 2008 r., stwierdzającego niezgodność przepisu art. 90 ust. 2c ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty z art. 16 ust. 2 i art. 167 ust. 1 konstytucji oraz z art. 3 ust. 1 Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego, sporządzonej w Strasbur-

gu w dniu 15 października 1987 r. Przepis art. 90 ust. 2c ustawy o systemie oświaty jest niezgodny ze wskazanymi wzorcami kontroli w zakresie, w jakim nakazuje pokrycie wyższych kosztów dotacji w przeliczeniu na jednego ucznia niż dotacje przysługujące przedszkolom niepublicznym usytuowanym na terenie gminy zobowiązanej w tej części kosztu, która przekracza ilość ustanowionego przez gminę zobowiązania wskaźnika procentowego i kwoty wydatków bieżących, o których mowa właśnie w art. 90 ust. 2b, ustalonych przez gminę uprawnioną do refundacji.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego wywołał skutki prawne z dniem 31 grudnia bieżącego roku. Mając na uwadze konieczność wykonania orzeczenia trybunału oraz kierując się brzmieniem sentencji wyroku oraz motywami jego uzasadnienia, ustawodawca dodaje do art. 90 ust. 2c ustawy o systemie oświaty zastrzeżenie, zgodnie z którym wskaźnik procentowy służący do ustalania wysokości kosztów refundowanego przez gminę zobowiązania nie może być wyższy niż wskaźnik przyjęty przez tę gminę na potrzeby dotowania przedszkoli niepublicznych znajdujących się na jej terenie. To znaczy, chodzi o stosowanie art. 90 ust. 2b. W przypadku braku niepublicznego przedszkola na terenie gminy zobowiązanej do pokrycia kosztów udzielonej dotacji gmina ta pokrywać będzie koszty udzielonej dotacji w wysokości równej 75% wydatków bieżących stanowiących w gminie dotującej podstawę udzielania dotacji dla przedszkoli niepublicznych w przeliczeniu na jednego ucznia.

Wobec uchwalenia przez Sejm w dniu 19 marca bieżącego roku ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz zmianie niektórych innych ustaw, wprowadzającej analogiczny model refundowania dotacji udzielonej w formie wychowania przedszkolnego, o którym mowa w art. 80 ust. 2b i art. 90 ust. 2d ustawy o systemie oświaty, znowelizowano również postanowienia zawarte w art. 1 pktcie 36 lit. b oraz w pktcie 38 lit. b tejże ustawy, zmierzając w takim kierunku, aby uwzględnić wskazania Trybunału Konstytucyjnego. W przeciwnym razie art. 80 ust. 2d i art. 90 ust. 2e ustawy o systemie oświaty w brzmieniu, w jakim miałyby zacząć obowiązywać z dniem 1 stycznia 2010 r., narażone byłyby na zarzut niekonstytucyjności w tym samym zakresie, jak poddany kontroli Trybunału Konstytucyjnego przepis art. 90 ust. 2c. Ponadto w art. 3 ust. 1 opiniowanej ustawy sformułowano przepisy przejściowe, określające zasady pokrywania kosztów dotacji udzielonych przedszkolom niepublicznym w 2009 r. Z kolei w ust. 2 tego artykułu wskazano, iż art. 90 ust. 2c w nowym brzmieniu będzie stosowany od stycznia 2010 r. Nowelizacja wejdzie w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia.

Chciałbym tu jeszcze przypomnieć, że ten projekt ustawy był już bardzo wnikliwie analizowany

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator M. Konopka)

na poprzednim posiedzeniu plenarnym Senatu. Sprawozdawcą i reprezentantem Senatu był wtedy Marek Trzciński. Po wprowadzeniu w dniu 19 marca 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty jest nowelizacją tej ustawy.

A więc tutaj pragnę zarekomendować, po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu naszej komisji w dniu 12 listopada bieżącego roku, tak jak wnosi komisja, by Wysoki Senat uchwalić raczył załączony projekt bez poprawek. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Szaleniec przedstawi nam stanowisko Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

**Senator Zbigniew Szaleniec:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam przyjemność złożyć w imieniu Komisji Edukacji, Nauki i Sportu sprawozdanie o uchwalonej przez Sejm w dniu 5 listopada 2009 r. ustawie zmieniającej ustawę o systemie oświaty oraz ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Komisja omówiła tę ustawę na swoim posiedzeniu 20 listopada 2009 r. Nie będę już omawiał jej w szczególności, bo znakomicie zrobił to mój przedmówca, pan senator Konopka. Chcę powiedzieć tylko, że ustawa ta nie wywołała dyskusji na posiedzeniu komisji, została zaakceptowana, przegłosowana bez sprzeciwu.

Wnoszę więc w imieniu komisji o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa ma pytania do sprawozdawców? Pytań do sprawozdawców nie ma.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez Senat.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister edukacji narodowej, którego reprezentuje podsekretarz stanu Zbigniew Włodkowski.

Czy pan minister chciałby zabrać głos? Tak.  
Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Edukacji Narodowej  
Zbigniew Włodkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rząd pozytywnie opiniuje projekt tej ustawy wraz ze zmianami, które zostały zgłoszone na po-

siedzeniu sejmowych komisji edukacji oraz komisji samorządu terytorialnego.

Ja chciałbym powiedzieć tu tylko, skąd wzięły się te wskaźniki, bo dotyczyły tego pytania i panów senatorów, i posłów.

Ustawa o systemie oświaty reguluje w swoich przepisach to, iż gmina zobowiązana do udzielenia dotacji przedszkolom niepublicznym wypłaca tę dotację w zależności od stopnia organizacji danego przedszkola. Jeżeli przedszkole jest tradycyjne, to gmina przekazuje w ramach tej dotacji nie mniej niż 70% środków ponoszonych na jedno dziecko w przedszkolu samorządowym; jeżeli dotyczy to innych form wychowania przedszkolnego, czyli małych przedszkoli, to jest to nie mniej niż 50% środków ponoszonych na jedno dziecko w samorządowym przedszkolu, o ile ta inna forma ma charakter placówki publicznej, a jeśli ta inna forma ma charakter placówki niepublicznej, to jest to nie mniej niż 40%. Stąd też te wskaźniki zostały przeniesione do projektu tej ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy są pytania do pana ministra? Nie.

Otwieram dyskusję, do której jednak nie ma zgłoszeń.

Wobec tego dyskusję zamykam.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

A tymczasem **przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Przypominam, że jest to projekt ustawy wykonującej orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, zawarty jest w druku nr 633, a sprawozdanie komisji jest w druku nr 633S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

**Senator Piotr Zientarski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiemu Senatowi w imieniu połączonych komisji – Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu – sprawozdanie, którego konkluzja brzmi: wnosimy o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Króciutko przypomnę sprawę. Tak jak powiedział przed chwilą pan marszałek, nowelizacja wykonuje orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł o niezgodności art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie



(senator P. Zientarski)

wyższym z konstytucją w takim zakresie, w jakim pomija prawo związków zawodowych działających w uczelni niepublicznej do opiniowania zmian w jej statucie. Trybunał stwierdził, że niekonstytucyjność w art. 58 ust. 1 wynika z braku uregulowania w tym przepisie właśnie tego pominiętego prawa związków zawodowych uczelni niepublicznych do opiniowania zmian wprowadzanych do statutu tej uczelni, ale ten stan niekonstytucyjności może zostać zmieniony przez zapewnienie w ustawie kompetencji opiniodawczych związkom zawodowym istniejącym w uczelniach niepublicznych.

Proponowana zmiana wychodzi naprzeciw temu poprzez propozycję dodania zapisu, iż statut uczelni niepublicznej nadaje jej założyciel albo uchwała organ kolegialny uczelni wskazany w statucie, po zasięgnięciu opinii związków zawodowych działających w uczelni. To jest ten dodawany zapis, który jest niezbędny, żeby wykonać treść orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Chciałbym tu dodać jedynie to, iż po naszym wspólnym posiedzeniu doszliśmy w Komisji Ustawodawczej do wniosku, że istnieje jednak potrzeba zgłoszenia poprawki mającej charakter legislacyjny. Taka poprawka została zgłoszona przez panią senator Sztark, ja popieram tę poprawkę złożoną do protokołu. I w tej chwili chcę powiedzieć, że w tej sytuacji prosimy o to... jakby modyfikujemy... Komisja zbierze się po przerwie i myślę, że potwierdzi potrzebę przyjęcia tej poprawki legislacyjnej.

(Senator Kazimierz Wiatr: Na czym ona polega?)

Ona polega na wykreśleniu fragmentu „z zastrzeżeniem art. 24 ust. 1”, ale pozostaje istota tego zapisu, o którym mówiłem. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że Komisja Ustawodawcza upoważniła do jej reprezentowania senator Grażynę Sztark.

Senatorowie mogą pytać zarówno naszego sprawozdawcę, jak i panią senator... A, nie, bo pani senator nie ma. W każdym razie teraz można zadawać pytania. Proszę bardzo. Aha, nie ma pytań.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu?

A przedstawicielem rządu, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, jest podsekretarz stanu, pani Grażyna Praweńska-Skrzypek.

Czy pani minister chciałaby... Tak. Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!  
Dosłownie dwa słowa.

W ramach powtórzenia: ustawa wykonuje zobowiązanie, które wynika z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Rząd oczywiście popiera wprowadzenie proponowanej zmiany, ale z drugiej strony chciałabym podkreślić, że RCL także przygotowało projekt ustawy w tej sprawie, projekt rządowy, został on przyjęty przez Komitet Stały Rady Ministrów 23 listopada i skierowany do Rady Ministrów, a więc to drugie postępowanie też się toczy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pani minister? Nie ma pytań.

Otwieram dyskusję.

Ale do dyskusji nie ma nikogo zapisanego.

Wobec tego zamykam dyskusję.

Ponieważ napłynęła poprawka, czyli został złożony wniosek o charakterze legislacyjnym, Senat kieruje projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

I tak oto **przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Przypominam, że jest to projekt ustawy wykonującej orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Zawarty jest on w druku nr 627, a sprawozdanie komisji – w druku nr 627S.

Sprawozdawcą Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji jest senator Piotr Zientarski, którego proszę o przedstawienie sprawozdania.

### **Senator Piotr Zientarski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji proszę o przyjęcie ustawy bez poprawek i już żadnych innych, dodatkowych poprawek nie zgłaszamy do tej nowelizacji.

Istotą tej nowelizacji jest art. 148 §2 kodeksu karnego, w którym są przewidziane kary za zabójstwo. Chcę przypomnieć, że my powracamy do tego uregulowania, ono już istniało, Senat złożył poprawkę w ramach poprzedniej drogi legislacyjnej, ale niestety Sejm tę poprawkę odrzucił, a w tej chwili wrócił do niej, bijąc się w piersi i twierdząc, że mieliśmy wtedy rację. Tak więc uważamy, że te-

(senator P. Zientarski)

raz zostało to przyjęte od nowa, i stąd ta poprawka, ta nowelizacja.

O co chodzi? Chodzi o kary. Było tak, jak chcemy, żeby było teraz: „Kto zabija człowieka: ze szczególnym okrucieństwem, w związku z wzięciem zakładnika, zgwałceniem albo rozbojem, w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, z użyciem broni palnej lub materiałów wybuchowych – to pozostaje bez zmian – podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 12, podlega karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności”. I taka jest też obecna propozycja, chcemy, żeby było tak jak wcześniej. A jak jest obecnie, do dnia dzisiejszego? Stan obecny jest taki: „podlega karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności”. Czyli sąd jest pozbawiony możliwości orzeczenia kary między dwanaście a piętnaście lat, bo orzeka się kary do piętnastu lat pozbawienia wolności i kary nadzwyczajne, czyli dwadzieścia pięć lat i dożywotnie pozbawienie wolności. Jakie to jeszcze ma znaczenie? Otóż przy tak zawężonej sankcji, jaka obowiązuje w chwili obecnej – jak mówię, dwadzieścia pięć lat lub dożywocie, w stosunku do przestępców, którzy nie ukończyli osiemnastego roku życia – sąd jest pozbawiony możliwości miarkowania kary, ponieważ wobec nich nie można orzec dożywotniego więzienia. Co oznacza, że dla takiego małoletniego zabójcy jest tylko jedna kara: dwadzieścia pięć lat więzienia, i sąd nie ma żadnej innej możliwości, żadne okoliczności podmiotowe i przedmiotowe nie uzasadniają ani zmniejszenia kary, ani nadzwyczajnego złagodzenia kary, jest tylko jedna kara, dwadzieścia pięć lat. Tak nie może być. Zatem my nie tylko wprowadzamy możliwość miarkowania kary między dwanaście a piętnaście lat, ale również uniemożliwiamy ograniczanie sądu w orzekaniu w sprawach osób, które nie ukończyły osiemnastu lat, a popełniły poważne przestępstwa. Ponadto obecnie w przypadku osób, które nie ukończyły osiemnastu lat, wyłączona jest możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary, nawet w sytuacjach, gdy zgodnie z przepisami części ogólnej złagodzenie jest obligatoryjne. Czyli część ogólna mówi, że złagodzenie jest obligatoryjne, jeśli na przykład przestępca ujawnił okoliczności sprawy, zapobiegł skutkowi, naprawił szkodę. I pomimo tego sąd musi orzec dwadzieścia pięć lat więzienia. A więc tutaj była sprzeczność. Czyli wracamy do właściwego unormowania sankcji za tę zbrodnię. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, mogą państwo kierować pytań do naszego sprawozdawcy.

Pan senator Wojciechowski, a następnie pan senator Bisztyga, proszę bardzo.

**Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Z tego, co się orientuję, to ma jakieś znaczenie również w kwestii przedterminowych, warunkowych zwolnień. Ja nie jestem prawnikiem, ale zdaje się, że to będzie też odgrywać jakąś rolę. Czy mógłby pan senator coś powiedzieć na ten temat? Dziękuję.

**Senator Piotr Zientarski:**

Oczywiście. W sytuacji, kiedy mamy do czynienia z jedną karą, w postaci dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności, no i dożywotniego więzienia, to dopiero po piętnastu latach można rozpocząć starania o warunkowe zwolnienie. A my nie dość, że wprowadzamy możliwość orzekania przez sąd kary między dwanaście a piętnaście lat, to jeszcze dajemy możliwość stosowania zasad z części ogólnej kodeksu karnego w stosunku do tych, którzy nie ukończyli osiemnastu lat, czyli możliwe będzie teraz stosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary, które w niektórych przypadkach jest obligatoryjne, co było niemożliwe przy tak jednoznacznej sankcji w obecnie uchylanym przepisie.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bisztyga, proszę bardzo.

**Senator Stanisław Bisztyga:**

Panie Senatorze, chciałbym się odwołać do pana doświadczenia zawodowego i zapytać o dwie kwestie. Po pierwsze, bardzo niepokoi mnie, że my tak strasznie majstrujemy przy tym kodeksie, zresztą nie tylko przy tym. Wczoraj dyskutowaliśmy o kodeksie karnym i dzisiaj znów dyskutujemy.

Czy według pana wiedzy są przewidywane jeszcze jakieś zmiany i czy nie lepiej byłoby...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Do końca tego roku może być jeszcze tylko jedna.)

No właśnie. Czy nie lepiej byłoby się zastanowić w ogóle nad nowym aktem prawnym, bo dotychczasowy kodeks za chwilę będzie już za bardzo poszatowany? To po pierwsze.

Po drugie, uważam, że bardzo dobrze, że jest to zaostrenie kary dla ludzi poniżej osiemnastego roku życia. Może to w jakiś sposób ograniczy tych, którzy chodzą z kijami bejsbolowymi i awanturują się na stadionach. Więc dobrze, że jest zaostrenie...

(Senator Piotr Zientarski: To nie jest zaostrenie.)

(senator S. Bisztyga)

To znaczy, to jest...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Odwrotnie.)

To jest pomysł na zaostrzenie.

(Senator Piotr Zientarski: Nie.)

Ja się tylko boję, że to nie odniesie żadnego skutku. Czy my nie powinniśmy jeszcze bardziej przykręcić śruby? Bo jednak to jest problem na dużą skalę, który powoduje, że to nawet bardziej opłaca się tym młodym ludziom. To znaczy, oni bardzo często są proszeni o wykonanie różnych dziwnych zadań, bo za to jest mała kara.

### **Senator Piotr Zientarski:**

Panie Senatorze, ta nowelizacja nie polega na obostrzeniu kary. Ona daje szerszą możliwość orzekania w sprawach dotyczących tych przestępstw kar między dwanaście a piętnaście lat pozbawienia wolności, czyli eliminuje pewien automatyzm, daje możliwość zasądzania kary opartego na przesłankach, które decydują o wymiarze kary. Bo sąd musi brać pod uwagę określone okoliczności. Przykładowo, jeśli ktoś pełnił rolę zupełnie podrzędną jako współsprawca przestępstwa, a potem współpracował, ujawnił okoliczności, wyrównał szkody itd., itd., i musiał otrzymać karę dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności, to wyrok w takiej sytuacji był wewnętrznie niesprawiedliwy. Bo ten, który był głównym sprawcą, który był inicjatorem, który nie okazał skruchy, który nie współpracował, dostał taką samą karę jak osoba, może nie Bogu ducha winna, bo oskarżona i winna, ale w o wiele mniejszym stopniu, zarówno jeśli chodzi o i winę, jak i rolę, jaką pełniła w przestępstwie. Musi być możliwość sądowego wymiaru kary uwzględniającego wszystkie okoliczności, o których mowa w kodeksie karnym, a tam jest powiedziane, co składa się na wymiar kary, jakie przesłanki należy brać pod uwagę przy wymierzaniu kary.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz pan senator Wojciechowski.

### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Panie Senatorze, odnoszę wrażenie, że ten art. 148 był bardzo często omijany zarówno przez obronę, która dążyła do zmiany artykułu, że tak powiem, jak i przez sądy, które dosyć chętnie zmieniały ten czyn na inny, czyli...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Pobicie ze skutkiem...)

...zabójstwa na zakatowanie człowieka na śmierć, czyli pobicie ze skutkiem śmiertelnym, bo to jest jedno i to samo. Czy w związku z tą zmianą należy oczekiwać, że sądy... Chodzi o to, że zakatowanie człowieka na śmierć jest zagrożone mniejszą karą niż, tak to nazwę, zwykle zabicie, zakatowanie jest niżej karane.

Czy w związku z tą zmianą należy oczekiwać, że ten artykuł będzie przez sądy, tak to nazwę, mniej omijany, czyli będzie więcej wyroków z tego artykułu? Dziękuję bardzo.

### **Senator Piotr Zientarski:**

Panie Senatorze, nie. Ja uważam, że to nie ma żadnego znaczenia. Jeśli sąd przyjmie kwalifikację prawną z art. 148 §2 i czyn spełnia przesłanki... Zakatowanie to jest zabicie. Inną sytuacją jest nieumyślne spowodowanie śmierci, ale jeśli ktoś kogoś katuje, bije, to popełnia zabójstwo.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Dwa dni w szpitalu...)

Proszę?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Pożyje jeszcze dwa dni w szpitalu i w tym momencie...)

Nie, nie, Panie Marszałku...

(Senator Zbigniew Romaszewski: ...to jest pobicie ze skutkiem śmiertelnym.)

Panie Marszałku, mam wielkie doświadczenie, z praktyki.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Znam wiele takich orzeczeń.)

Ale to dotyczy konkretnej sprawy. My mówimy o pewnej kwalifikacji, która jest już przyjęta przez sąd, i mówimy o sankcji. W naszej dyskusji mówimy o sankcji w sytuacji, w której kwalifikacja z art. 148 jest już przyjęta.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do pana senatora?

Nie widzę chętnych do zadania pytań.

Pan senator odpowiedział na wszystkie pytania wyczerpująco.

Stajemy jednak przed pewnym problemem, bo nie ma przedstawiciela rządu, czyli pana ministra Wrony. W związku z tym zapytam, czy państwo mieliby jakieś pytania do pana ministra. Wówczas musielibyśmy...

Nie ma pytań.

Wobec tego otwieram dyskusję, do której nikt się nie zgłosił.

W takim razie zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. Trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: drugie czytanie**

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Przypominam, że jest to projekt ustawy wykonującej orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Zawarty jest on w druku nr 654, a sprawozdanie komisji w druku nr 645S.

Sprawozdawcą Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji jest po raz kolejny w dniu dzisiejszym senator Zientarski.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji na wspólnym posiedzeniu 3 listopada 2009 r. rozpatrzyły w pierwszym czytaniu przedstawiony przez wnioskodawców projekt ustawy, wprowadziły do niego poprawkę i wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego załączonego projektu ustawy.

Istotą tej nowelizacji jest wykonanie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Krótko mówiąc, chodzi o to, że trybunał uznał, iż istnieje wyjątek, który nie jest zasadą absolutną, wyjątek od tak zwanej zasady reformacji, zakazu *reformationis in peius*. To oznacza, że w pewnych przypadkach przy odwołaniu oskarżonego na korzyść jest możliwe pogorszenie jego sytuacji. Dotyczy to tak zwanych wyroków konsensualnych, orzeczeń na podstawie skazania konsensualnego, czyli uzgodnionego w trybie dobrowolnego poddania się karze. Uważa się, że ten wyjątek ma na celu ograniczenie ochrony oskarżonego związanego z tym zakazem *reformationis in peius* w sytuacjach, gdy w istocie ten oskarżony zrywa porozumienie procesowe, podważa wyrok, którego było ono podstawą, gdy uzgodnił pewne zasady, a później się odwołuje. W takim przypadku zakaz *reformationis in peius* nie obowiązuje. Trzeba się liczyć z tym, że gdy zrywa się porozumienie, to przy ponownym rozpoznaniu sąd może wydać wyrok na niekorzyść oskarżonego.

Tu mamy do czynienia z taką właśnie sytuacją prawną i możliwość odstąpienia od tej zasady jest istotą rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego.

(Senator Zbigniew Romaszewski: A jak trybunał to uzasadniał?)

Trybunał uzasadniał to w ten sposób, że po pierwsze, ta zasada nie jest absolutna, a po drugie – to, o czym powiedziałem przed chwilą – zostaje zerwane porozumienie, a istotą porozumienia jest zarówno szybkie zakończenie postępowania w pierwszej instancji, jak i pozbycie się możliwości odwołania. W momencie porozumiewania się rezygnuje on z tych pozostałych możliwości,

a skoro zrywa porozumienie i chce się odwoływać, to niestety ponosi znaczne ryzyko. To jest istota tego rozstrzygnięcia. Dziękuję.

### Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana senatora?

Nie ma pytań.

Jesteśmy, proszę państwa, w podobnej sytuacji, jak...

(Senator Piotr Zientarski: Ale widzę, że jest przedstawiciel ministerstwa.)

Tak, ale nie ma pełnomocnictwa.

(Senator Piotr Zientarski: Tak, tak, jest przedstawiciel rządu, poznaję.)

Mógłby nam jednak pomóc w ewentualnej dyskusji, która – jak widzę – się nie rozwija.

Proszę państwa, czy są jakieś pytania, które chcieliby państwo koniecznie zadać ministrowi? (Głos z sali: Niekoniecznie, niekoniecznie...)

Nie ma pytań.

Dobrze.

Wobec tego, proszę państwa, dyskusję otwieram, ale ponieważ nikt się do niej nie zapisał, dyskusję zamykam.

W tej sytuacji Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. Trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Tymczasem **przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Przypominam, że jest to projekt ustawy wykonującej orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Jest on zawarty w druku nr 655, a sprawozdanie komisji w druku nr 655S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senatora Bohdana Paszkowskiego, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

### Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji chciałbym przedstawić projekt naszej inicjatywy senackiej odnośnie do zmian ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Przedmiotowy projekt ustawy służy wykonaniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 maja 2009 r., zgodnie z którym Trybunał Konstytucyjny orzekł między innymi o niezgodności z konstytucją art. 7 oraz art. 32 ust. 7 ustawy o komornikach sądowych.

(senator B. Paszkowski)

W największym skrócie mówiąc, Trybunał Konstytucyjny oceniał przepisy tejże ustawy w kontekście zapisu art. 8 ust. 7 tejże ustawy, który stanowił, iż komornik nie może odmówić przyjęcia wniosku o wszczęcie egzekucji, dokonania zabezpieczenia lub podjęcia innych czynności wchodzących w zakres jego ustawowych zadań oraz przepisu art. 32 ust. 7, który stanowił, że prezes sądu apelacyjnego może zobowiązać komornika do zatrudnienia wskazanego asesora komorniczego.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że jeżeli chodzi o ten pierwszy przepis, to przekracza on konstytucyjne zasady dotyczące poprawnej legislacji ze względu na to, że przyjęto tam rozwiązanie, iż komornik – niezależnie od tego, jaki jest zakres miejscowy wniosku o wszczęcie egzekucji, dokonanie zabezpieczenia lub dokonanie innej czynności komorniczej – nie może odmówić wykonania czynności. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że jest to rozwiązanie nieproporcjonalne, biorąc pod uwagę ustawowe, że tak powiem, usytuowanie komornika. Z jednej strony jest to osoba, która jest urzędnikiem sądowym, a z drugiej strony jest to osoba, która piastuje ten urząd na swoją odpowiedzialność. To się wiąże także z odpowiedzialnością majątkową. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że zobowiązanie komornika, by prowadził te czynności, o których wspominałem, abstrahując od zakresu miejscowego jego właściwości, jest rozwiązaniem niekonstytucyjnym.

Trybunał Konstytucyjny odniósł się także do kwestii uprawnień samorządu komorniczego, jeżeli chodzi o sprawy związane z realizacją obowiązków kształcenia asesorów komorniczych, a później dopuszczania ich do zawodu komorniczego. W tym przypadku przewidziano kompetencję dla prezesa sądu apelacyjnego. Chodziło o to, aby mógł on nakazywać komornikowi zatrudnienie asesora. Z konstytucyjnego punktu widzenia, z punktu widzenia zasad samorządności, w tym przypadku komorników, to zostało zakwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny.

Jest propozycja dokonania zmian, zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, w ustawie z 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji. Chodzi o to, aby w art. 8 ust. 7 wprowadzić taką możliwość, żeby komornik wybrany przez wierzyciela mógł odmówić przyjęcia wniosku o wszczęcie egzekucji, dokonanie zabezpieczenia lub podjęcie innych czynności wchodzących w zakres jego ustawowych zadań, jeśli byłyby one przeprowadzone poza obszarem właściwości sądu apelacyjnego obejmującego jego rewir. Chodzi także o to, żeby uprawnienie do zobowiązania komornika do zatrudnienia wskazanego asesora komorniczego było uprawnieniem właściwej rady komorniczej. A więc jest to rozwiąza-

nie wychodzące naprzeciw tym uprawnieniom, które obowiązują w przypadkach innych obligatoryjnych stowarzyszeń zawodów prawniczych. Tak to nazwijmy.

W związku z tym w imieniu Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji wnoszę o przyjęcie zaproponowanych zmian w ustawie o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana senatora sprawozdawcy? Nie.

Czy przedstawiciel rządu chciałby zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy?

Proszę państwa, czy są jakieś pytania do ministra? Pana ministra Wrony ciągle nie ma, więc pytam, czy ktoś koniecznie chciałby zadać mu pytania. Nie.

Wobec tego otwieram dyskusję i od razu ją zamykam, bo nikt się do niej nie zapisał.

Teraz mógłbym przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy, które objęłoby jedynie głosowanie. Ale zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

A teraz spokojnie możemy **przystąpić do rozpatrzenia punktu siedemnastego**: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Przypominam, że projekt ustawy został wniesiony przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich i zawarty jest w druku nr 680, a sprawozdanie komisji w druku nr 680S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, senatora Zbigniewa Szalenieca, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Zbigniew Szaleniec:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt w imieniu komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich przedstawić sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonaniu mandatu posła i senatora.

Wysoki Senacie! Panie i Panowie Senatorowie! Gdy przychodzi czas na wypełnienie deklaracji rejestru korzyści lub złożenia oświadczenia majątkowego stajemy przed licznymi dylematami. Zastanawiamy się, jak uniknąć błędów i towarzyszących im niepochlebnych komentarzy mediów, co się bardzo często zdarza. Nawet kiedy zachowamy wielką staranność, nie mamy gwarancji, w oparciu o obecnie obowiązujące przepisy, że

(senator Z. Szalaniec)

nikt nie zakwestionuje treści złożonych przez nas dokumentów. Wynika to z faktu, iż zasady wypełniania rejestru korzyści i składania oświadczeń majątkowych zostały ustalone wiele lat temu i od tego czasu nie modyfikowano ich, nie dostosowywano do zmieniającego się otoczenia prawnego i gospodarczego. Przepisy i stworzone na ich podstawie formularze są obecnie niejednoznaczne, sprawiają nam trudności i niejednokrotnie powodują błędy. Dokonując w ramach komisji regulaminowej dorocznej kontroli oświadczeń majątkowych, stwierdziliśmy, iż wiele nieporozumień i uchybień znajduje swoje źródło w anachronicznych przepisach. Pamiętam dyskusję, nawet tu na tej sali, ale także indywidualną z poszczególnymi senatorami, kiedy omawialiśmy uchybienia, jakich dokonywali w oświadczeniach majątkowych i w rejestrze korzyści. Podjąłem wtedy w imieniu komisji regulaminowej zobowiązanie, że przygotujemy nowe zasady prawne wypełniania oświadczeń majątkowych i rejestru korzyści. Cieszę się, że dzisiaj mam okazję przedstawić państwu ten nowy projekt.

Komisja regulaminowa uznała, że czas najwyższy uwzględnić dotychczasowe doświadczenia i znowelizować ustawę o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Postanowiliśmy podzielić się tą pracą z posłami. W Sejmie powstają nowe przepisy odnoszące się do oświadczeń majątkowych, my w Senacie zajęliśmy się rejestrzem korzyści.

Przedstawiona państwu propozycja zmiany tych przepisów uwzględnia przede wszystkim postulat jawności. Chcemy, by opinia publiczna miała pełną niezbędną informację na temat stanu majątkowego, aktywności gospodarczej i społecznej parlamentarzystów. Uznajemy, że jawność nie wymaga dublowania informacji. Dlatego w naszej propozycji wyłączamy obowiązek umieszczania w rejestrze korzyści tego, co jest umieszczane w oświadczeniu majątkowym. Uznajemy, że nie ma potrzeby informowania opinii publicznej o korzystaniu z uprawnień wynikających z ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, czyli z uposażzeń, diet, finansowanych z budżetu przejazdów po kraju komunikacją publiczną, finansowanej z budżetu korespondencji senatorskiej i poselskiej.

Uprawnienia parlamentarzystów są przedmiotem wyczerpujących informacji, udostępnionych przecież przez administrację, na przykład przez kancelarie obu izb, są też przedmiotem licznych publikacji prasowych i wynikają z powszechnie dostępnych przepisów prawa. Przygotowany projekt ustawy uwzględnia również fakt, iż przepisy dotyczące rejestru korzyści funkcjonują od wielu lat, co przemawia za ograniczeniem zmian do niezbędnego minimum. Szanujemy przyzwyczajenia, dlatego proponujemy zmienić tylko to, co niezbędne.

W ustawie proponujemy podnieść próg wartości korzyści, od której należy dokonać wpisu, do 50% minimalnego wynagrodzenia za pracę. Oznaczać to będzie podniesienie tego progu z obecnie obowiązującej wartości 380 zł do kwoty 638 zł. Uzasadnieniem tej propozycji jest fakt, że obecnie obowiązująca wartość ustalona została ustawą z października 2002 r. Nominalnie ustabilizowana w wymiarze realnym wartość, od której należy zgłaszać korzyści, była przez te lata, wskutek inflacji, obniżana. Uważamy, że wypełnianie rejestru informacjami o korzyściach coraz niższej wartości nie służy celom tej instytucji.

Chcę również zwrócić uwagę na zmiany w zakresie uczestnictwa w organach osób prawnych. Dotąd obowiązek informowania o udziale w takim organach ograniczał się do fundacji, spółek prawa handlowego i spółdzielni. My chcemy go, z jednej strony, rozszerzyć na wszystkie osoby prawne, a z drugiej strony, ograniczyć tylko do tych przypadków udziału w organach osób prawnych, w których pobiera się wynagrodzenie, tam bowiem pojawia się korzyść.

Szanowni Państwo! Na posiedzeniu komisji zapoznałem wszystkich senatorów, jako przewodniczący komisji, z opiniami różnych ministerstw, do których zwróciliśmy się o opinię. Prawie wszystkie opinie były pozytywne, zwłaszcza opinia Ministerstwa Sprawiedliwości podkreślała zgodność z konstytucją. Nic nie budziło zastrzeżeń, dwie poprawki zgłosiła jedynie pani minister Pitera, komisja jednak uznała, że te poprawki raczej zaciemniają, niż rozjaśniają projekt, więc ich nie przyjęła. Zgłoszone były również poprawki senatorów, jednak one też nie uzyskały większości.

Wobec tego wnoszę do Wysokiej Izby o to, aby przyjąć ten projekt bez poprawek. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Bisztyga jako pierwszy.

### **Senator Stanisław Bisztyga:**

Panie Senatorze, wielkie słowa uznania pod adresem komisji regulaminowej, po pierwsze, za działania zmierzające do tej nowelizacji, a po drugie, za aktywność przy oświadczeniach majątkowych. Sam byłem tego beneficjentem; rozmowa, którą przeprowadziliśmy, na długo utkwiała mi w pamięci. Mam pytanie: czy mechanizmy komisji regulaminowej i jej działania będą w tym roku podobne?

Jestem spokojny o część dotyczącą rejestru korzyści, którą państwo się zajmujecie, ale pan senator powiedział, że nad oświadczeniami majątko-

(senator S. Bisztyga)

kowymi pracuje Sejm. Czy będziemy mogli się nacieszyć tym urobkiem sejmowym jeszcze przy rozliczaniu roku 2009, czy też, niestety, będzie tak dopiero w latach następnych? Na jakim etapie, według wiedzy pana senatora, są prace nad tymi oświadczeniami? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Senator Zbigniew Szaleniec:**

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o aktywność komisji w analizowaniu oświadczeń majątkowych, to wynika ona z regulaminu i jest obowiązkiem komisji, a nie przyjemnością. Będziemy starali się wywiązywać z tego obowiązku, szczególnie że zwykle zwraca się do nas o to Prezydium Senatu.

Co do postępu prac, to my jako komisja mieliśmy okazję zapoznać się z projektem przygotowanym przez marszałka Sejmu, jeżeli chodzi o oświadczenia majątkowe. Powiem szczerze, że komisja bardzo pozytywnie odebrała ten projekt. Rzeczywiście eliminuje on wiele różnych wątpliwości i zgłaszanych zastrzeżeń, dotyczących dotychczasowego druku. Wiem jednak, że pojawił się również inny projekt i w tej chwili w sejmowej komisji regulaminowej toczą się dyskusje nad znalezieniem wspólnego mianownika dla tych dwóch projektów. Ufam, że prace będą zmierzały ku temu – zresztą będę to śledził na bieżąco – aby nowe oświadczenia, które należy złożyć do 30 kwietnia, były składane już według nowego wzoru, i to nowego wzoru zarówno oświadczeń majątkowych, jak i, mam nadzieję, rejestru korzyści, bo myślę, że bez jakichś większych zastrzeżeń ten projekt powinien być równoległe przyjęty w Sejmie. Być może oba te projekty spotkają się tutaj, w Senacie, po to, by ostatecznie je przyjąć. Taka mam nadzieję.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jurcewicz, proszę bardzo.

**Senator Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Myślę, że należy podziękować komisji, wszystkim jej członkom. To jest znacznie bardziej przemyślane niż poprzednia ustawa.

Mam tylko jedno pytanie. Może pan senator byłby uprzejmy powiedzieć ze dwa zdania, jeżeli chodzi o art. 35a ust. 3 pkt 5 naszej propozycji:

„innej korzyści o wartości większej niż 50% minimalnego wynagrodzenia za pracę”. Można by prosić o jeden lub dwa przykłady dotyczące tego punktu? Dziękuję bardzo.

**Senator Zbigniew Szaleniec:**

Myślę, że chodzi tu o jakieś nagrody, powiedzmy, imienninowe prezenty, które mogą przekraczać określoną wartość, ten wymiar, o którym mówimy tutaj w ustawie. To też inne świadczenia pieniężne czy jakieś nagrody. Ten katalog może być szeroki, ale myślę, że chodzi tu właśnie o jakieś prezenty.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Senatorze, problem jest po prostu w tym, że w ustawie było podane najniższe wynagrodzenie, które nie ulegało w ogóle waloryzacji, prawda? (Senator Zbigniew Szaleniec: Tak, tak.)

I w wyniku inflacji to po prostu straciło sens.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, pan senator Rachoń.

**Senator Janusz Rachoń:**

Kolego Senatorze, z jakiego aktu prawnego wynika konieczność podawania w wykazie korzyści majątkowych czy finansowych, już nie pamiętam, których, wysokości poborów współmałżonka parlamentarzysty? Jeżeli pan nie zna odpowiedzi, to ja powtórzę to pytanie i skieruję je do pana ministra.

**Senator Zbigniew Szaleniec:**

Ale pana ministra nie ma, jak się zdaje. A jeżeli chodzi o to, z jakiego przepisu to wynika, to powiem, że wynika to z ustawy, którą sami przyjmujemy, z ustawy, która dotychczas obowiązywała i którą teraz ponownie chcemy przyjąć. Zakładamy, że świadczenia współmałżonków należy jednak wykazywać jako majątek wspólny, oczywiście w takim przypadku, jeżeli jest wspólnota majątkowa, bo jeżeli tej wspólnoty nie ma, to takiej konieczności nie ma.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do pana senatora? Nie ma. Wobec tego otwieram dyskusję.

Do dyskusji nikt się nie zapisał.

Może przypomnę, że jest to punkt dotyczący, że tak powiem, wewnętrznych spraw parlamentu i jest naturalne, że rząd w tej sprawie się nie wypo-

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

wiada. W związku z tym możemy przejść do dalszej części obrad.

Ponieważ do dyskusji nikt się nie zapisał...

(Senator Janusz Rachoń: Czy można by jeszcze...)

...wobec tego dyskusję zamykam.

(Senator Janusz Rachoń: Już nie zdążyłem, niestety.)

Senat mógłby teraz przystąpić do trzeciego czytania projektu, które objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami. Dziękuję bardzo.

I przechodzimy do ostatnich punktów naszego porządku obrad.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 725, a sprawozdanie komisji w druku nr 725A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Kleinę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Kazimierz Kleina:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych przedstawię sprawozdanie o pracach nad ustawą o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm w dniu 2 grudnia 2009 r., marszałek Senatu skierował tę ustawę do naszej komisji, myśmy rozpatrzyli ją w dniu 3 grudnia i wnosimy, aby Wysoka Izba przyjęła ustawę bez poprawek. Sprawozdanie naszej komisji zawarte jest w druku nr 725A.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uchwalona przez Sejm w dniu 2 grudnia 2009 r. ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług dostosowuje przepisy o podatku od towarów i usług do decyzji Rady Unii Europejskiej, upoważniającej Rzeczpospolitą Polską do wprowadzenia zwolnienia od podatku podatników, których roczne obroty nie przekraczają 30 tysięcy euro. Obecnie w Polsce limit ten wynosi 10 tysięcy euro, co w przeliczeniu na złote, po uwzględnieniu zasad przeliczania określonych w dyrektywie, wynosi 50 tysięcy zł.

Podkreślić należy, że podwyższenie limitu obrotu uprawniającego do zwolnienia podmiotowego z 10 tysięcy euro do 30 tysięcy euro, z obecnej kwoty 50 tysięcy zł do kwoty 150 tysięcy zł, ułatwi prowadzenie działalności gospodarczej podatnikom osiągającym niewielkie obroty, gdyż przyczyni się w znacznym stopniu do redukcji obciążeń administracyjnych.

Z uwagi na sytuację budżetową nowelizacja ustawy przewiduje stopniowe podwyższanie limi-

tu obrotu uprawniającego do zwolnienia podmiotowego. W roku 2010 limit obrotu wyniesie 100 tysięcy zł, a w roku 2011 limit ten osiągnie wartość docelową 150 tysięcy zł.

Celem przyjętej przez Sejm nowelizacji jest również wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 lipca 2009 r., dotyczącego konstrukcji upoważnienia ustawowego do wydania aktu wykonawczego w sprawie zwolnień z obowiązku ewidencji obrotu i kwot podatku należnego przy zastosowaniu kas rejestrujących. Wykonanie orzeczenia trybunału polega na dostosowaniu przepisu upoważniającego ministra właściwego do spraw finansów publicznych do wprowadzenia takich zwolnień poprzez zamieszczenie w upoważnieniu ustawowym szczególnych wytycznych spełniających wymogi art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewidywany termin wejścia w życie ustawy, dzień 1 stycznia 2010 r., wynika z jednej strony z faktu, że od tej daty Polska może wprowadzić wyższy limit do zwolnienia podmiotowego od podatku, z drugiej zaś z tego, że termin ten umożliwia wydanie na podstawie zmienionego upoważnienia ustawowego rozporządzenia w sprawie zwolnień z obowiązku prowadzenia ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących. Obecne rozporządzenie w tym zakresie obowiązuje bowiem do dnia 31 grudnia 2009 r. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać trwające nie dłużej niż jedną minutę pytanie?

(Senator Stanisław Gorczyca: Ja chciałbym zadać pytanie.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze. Senator Gorczyca.

### **Senator Stanisław Gorczyca:**

Ja mam do pana senatora sprawozdawcy krótkie pytanie o wartości, o których pan senator mówił. Czym się sugerowano, dlaczego akurat takie sumy się proponuje?

### **Senator Kazimierz Kleina:**

Czyli te 100 tysięcy i 150 tysięcy?

(Senator Stanisław Gorczyca: Tak.)

Oczywiście to są sumy, które wynikają z maksymalnych kwot dopuszczonych przez Unię Europejską jako graniczne dla zaniechania vatowskiego prowadzenia ewidencji. My wprowadziliśmy tylko tę zasadę, że będziemy dochodzili do tej maksymalnej możliwej kwoty 150 tysięcy stopniowo: w roku 2010 byłaby to kwota 100 tysięcy zł, a w roku 2011 – 150 tysięcy zł. To są maksy-



(senator K. Kleina)

malne stawki, jakie dopuszcza Unia Europejska. Mamy nadzieję, że w przyszłości te kwoty mogą ulec zmianie, ponieważ w Unii Europejskiej pracuje się nad tym, aby one były jeszcze wyższe.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
(Senator Kazimierz Kleina: Dziękuję bardzo.)  
Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Rząd jest reprezentowany przez podsekretarza stanu, ministra Grabowskiego, z Ministerstwa Finansów.

Czy pan minister chciałby zabrać głos?

Pan minister nie chce, ale za to my możemy mieć do pana ministra pytania. Zapraszamy.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Ja ciągle mam jedno pytanie, bo tu się zaplątała ta nieszczęsna sprawa kas fiskalnych.

Chciałbym, żeby ktoś mi kiedyś wyjaśnił, dlaczego do sprzedawania gazet potrzebna jest kasa fiskalna, a pobierać honoraria adwokackie i lekarskie można bez kasy fiskalnej. Jest dla mnie niezwykle interesujące, czym się kieruje rząd w tej dziedzinie.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski:**

Panie Marszałku, dziękuję za to pytanie. Rzeczywiście obecnie obowiązujące rozporządzenie, ono traci moc, tak jak wspomniał senator sprawozdawca, 31 grudnia, zwalnia z obowiązku stosowania kas między innymi te dwie kategorie zawodów, o których pan marszałek zechciał wspomnieć. Można powiedzieć, że do czasu uchwalenia tej ustawy, jeżeli Wysoki Senat ją uchwali, minister finansów miał możliwość kształtowania dosyć swobodnie tych grup podatników, które są lub nie są objęte tym obowiązkiem. Zapisy, które proponujemy, wykonując wyrok Trybunału Konstytucyjnego, ograniczą tę swobodę. Minister finansów będzie musiał wziąć pod uwagę te siedem przesłanek, które są w projekcie ustawy proponowane.

Jeśli chodzi konkretnie o to pytanie, to usługi medyczne są objęte zwolnieniem od podatku od towarów i usług. Stąd wydaje się, że efekt budżetowy mógłby być ujemny, tak przewidujemy, ponieważ każdy podatnik, który ma obowiązek stosowania kas, może uzyskać zwrot kosztów zakupu kasy do wysokości 90% jej ceny, nie więcej niż 700 zł. A więc tutaj z punktu widzenia budżetu moglibyśmy mieć ujemny efekt.

Jeśli chodzi o zawody prawnicze, to z jednej strony mamy taką sytuację, że te zawody są szcze-

gółowo regulowane przez ustawy, że zasady etyki zawodowej są bardzo ściśle przez samorządy prawnicze podnoszone, a z drugiej...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Sprzedawcy gazet, też mogliby sobie napisać kodeks etyczny.)

No tak, ale tutaj mamy obowiązek nałożony wprost z ustawy na samorządy adwokackie czy radcowskie. Mamy też jeszcze przypadek notariuszy, którzy każdą transakcję muszą zapisywać w repetytoriach i wydaje się dalece nieracjonalne nakładanie na nich dodatkowego obowiązku rejestracji każdej transakcji. Zaufanie do ksiąg notarialnych jest podstawą funkcjonowania tego zawodu. Tyle pokrótce dla wyjaśnienia tej sytuacji.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Widzę, że pan senator Kleina też ciągle ma jeszcze wątpliwości. Proszę bardzo.

### **Senator Kazimierz Kleina:**

Panie Ministrze, ale rozumiem, że intencją rządu i ministra finansów jest jednak upowszechnienie zasady prowadzenia kas fiskalnych w zawodach, w których one rzeczywiście powinny być prowadzone. Rozumiem, że ministerstwo pracuje nad tym, aby to było powszechne, żeby te zawody największe, że tak powiem, także były tym obowiązkiem objęte. Nie pytamy pana ministra o to, czy ten czy inny zawód. Ale rozumiem, że intencją jest raczej upowszechnienie tej zasady, nie zaś unikanie. To nie jest rozumiane przez innych przedsiębiorców, którzy wprost mówią, że małe przedsiębiorstwa, że mali przedsiębiorcy prowadzą w pełni ewidencję za pośrednictwem kas fiskalnych czy faktur, a duże firmy, o których wspomniał także pan marszałek, ciągle mają od tego zwolnienie. A przecież wszyscy przedsiębiorcy, bez względu na to, czy ktoś szyje buty, czy robi komputery lub inne rzeczy, także kierują się zasadami etyki w swojej pracy. Inaczej nic w Polsce nie miałyby sensu.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

To by świadczyło, Panie Ministrze, o jakiejś rezygnacji pod wpływem niezwykle silnego lobby, którego ministerstwo nie jest w stanie przełamać.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski: Mogę odpowiedzieć?)

Proszę bardzo, bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski:**

Komentując te wypowiedzi, ja bym powiedział, że ta ustawa, jeżeli zostanie przyjęta, nałoży na ministra finansów obowiązek dalszego ograniczania liczby grup, które będą mogły korzystać ze

(podsekretarz stanu M. Grabowski)

zwolnień od stosowania kas. Wspomniałem notariuszy, bo wydaje mi się, że to jest po prostu nieracjonalne, natomiast z całą pewnością inne grupy będą zmniejszane. Ten proces być może był zbyt powolny przez ostatnie pięć lat, bo przecież w końcu zwolnienie dla tych dwóch grup, o których pan marszałek zechciał wspomnieć, nie było uchylone. To zwolnienie jest cały czas powtarzane z roku na rok i poprzednie rządy też nie objęły obowiązkiem tych grup. Myślę, że ta ustawa, jeżeliby weszła w życie, przymusi niejako ministra finansów do tego, żeby... Nie będzie po prostu miał on takiej swobody, jaką miał do tej pory. To będzie oznaczać, że ta grupa, która jest objęta zwolnieniem, będzie z całą pewnością mniejsza. Między innymi pracujemy nad tym, żeby ci podatnicy, którzy będą objęci obowiązkiem kasowym, mogli wykonać ten obowiązek w sposób racjonalny. Przypominam sobie taką sytuację, że kiedy ten obowiązek został nałożony na taksówkarzy, to producenci kas to wykorzystali, bo nie byli w stanie produkować tylu kas i ich cena poszła w górę. Ministerstwo Finansów musiało przedłużyć termin dostosowania się tych... Chodzi o to, żeby nie było tutaj jakichś nieracjonalnych działań i żeby z kolei nie wywindować zysków tych producentów. Tak więc tutaj trzeba też wziąć pod uwagę realną podaż kas i wtedy obejmować tym znaczne grupy tych podatników. Ale z całą pewnością – i ta ustawa nam to ułatwi – intencja ministerstwa jest taka, żeby obejmować większe grupy podatników obowiązkiem stosowania kas.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Na pewno korporacje prawnicze nie dopuszczą do nadmiernego rozrostu tego, tak że kas powinno wystarczyć.)

(Wesołość na sali)

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Tym pozytywnym akcentem chyba możemy zakończyć.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w debacie? Nie.

Dziękuję bardzo.

Wobec tego zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

(Głos z sali: Panie Marszałku, jest jeszcze poprawka, więc musi być skierowanie do komisji.)

Ach, przepraszam. A już sądziłem, że jest tak pięknie.

Senator Dobkowski złożył do protokołu przemówienie w dyskusji.\*

Jeżeli chodzi o wnioski, to nie mam żadnych wniosków legislacyjnych.

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Jest wniosek legislacyjny.)

Tak, senator Dobkowski złożył wniosek legislacyjny i w związku z tym Komisja Budżetu i Finansów Publicznych powinna się do niego ustosunkować.

Głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy odbędziemy pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiętnastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 726, a sprawozdanie komisji w druku nr 726A.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

(Senator Henryk Woźniak: Panie Marszałku! Wysoka Izbo!...)

Pan senator Woźniak jest przedstawicielem Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

### **Senator Henryk Woźniak:**

Wysoka Izbo!

Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych z prac nad ustawą o zmianie ustawy o podatku akcyzowym. Ustawa uchwalona w dniu 2 grudnia 2009 r. została skierowana przez marszałka do Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Komisja rozpatrzyła tę ustawę na posiedzeniu w dniu dzisiejszym. Komisja Budżetu i Finansów i Publicznych wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek. Można by powiedzieć tylko tyle, ale dodam może kilka słów komentarza.

Otóż ustawa o zmianie ustawy o podatku akcyzowym jest przedłożeniem rządowym przyjętym przez Sejm, także sejmowa Komisja Finansów Publicznych proponowała przyjęcie jej bez poprawek.

Projekt został opracowany w związku z koniecznością harmonizacji polskich regulacji z zakresem podatku akcyzowego z przepisami wspólnotowymi przez wdrożenie postanowień wynikających z dyrektywy Rady 2003/96/WE z dnia 27 października 2003 r. w sprawie restrukturyzacji wspólnotowych przepisów ramowych dotyczących opodatkowania produktów energetycznych i energii elektrycznej oraz dyrektywy Rady 2004/74/WE zmieniającej dyrektywę 2003/96/WE w zakresie możliwości stosowania przez określone państwa członkowskie czasowych zwolnień lub obniżek poziomu opodatkowania na produkty energetyczne i energię elektryczną. Oprócz zmiany opodatkowania wyrobów energetycznych ustawa przewiduje dostosowanie krajowego poziomu stawek podatku akcyzowego na papierosy do wymogów wynikających z dyrektywy Rady 92/79/EWG w sprawie zbliżenia podatków od papierosów.

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator H. Woźniak)

Zatem nowelizacja ustawy o podatku akcyzowym przewiduje zmianę stawek akcyzy na węgiel i koks przeznaczone do celów opałowych, paliwa do silników odrzutowych, gaz ziemny i pozostałe węglowodory gazowe, pozostałe paliwa opałowe, tak zwany mazut, oraz właśnie papierosy; zamiast dotychczasowych 138,50 zł za każde tysiąc sztuk będzie to 146,83 zł, stawka procentowa pozostaje bez zmian.

To są najistotniejsze zmiany ustawy o podatku akcyzowym.

Jeszcze raz w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych wnoszę o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pierwsze pytanie od pana senatora Bisztygi, bardzo proszę.

**Senator Stanisław Bisztyga:**

Mam dwadzieścia jeden krótkich pytań, ale biorąc pod uwagę prośbę moich przyjaciół senatorów ze Śląska, ograniczę się tylko do trzech.

Po pierwsze, jak te zmiany wpłyną na ceny papierosów?

Po drugie, jakie będą skutki budżetowe?

Po trzecie, czy te regulacje dotyczą również skrętów?

To są trzy krótkie pytania i poproszę o trzy równe krótkie, merytoryczne odpowiedzi. Dziękuję.

(Senator Piotr Kaleta: Nie wiem, nie wiem, nie wiem.)

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Senator Henryk Woźniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zmiany dotyczą opodatkowania papierosów, a więc nie dotyczą stawek akcyzy na tytoń.

(Głos z sali: I na bibułki.)

(Wesołość na sali)

I na bibułki również.

(Senator Zbigniew Romaszewski: I na tabakę.)

Na tabakę także.

Podatek akcyzowy ma oczywiście charakter cenotwórczy, a więc wzrośnie cena papierosów. Szacuje się, że średnio to będą 33 gr na paczce z dwudziestoma sztukami. Oszacowano, że mimo wszystko ze względu na wzrost cen powinno to spowodować spadek sprzedaży o około 1,5%, tak więc bez wątpienia będzie to miało pozytywny wpływ na zdrowie Polaków.

Dodatni wynik dla budżetu państwa będzie na poziomie 530 milionów zł. Taki jest szacunek wzrostu dochodów budżetu państwa. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pani senator Fetlińska.

**Senator Janina Fetlińska:**

Dziękuję bardzo.

Chciałabym zapytać, czy na posiedzeniu komisji rozważano taki problem, że podwyżka cen może spowodować zwiększenie przemytu papierosów, bo chyba jest taki związek. Czy ten problem był rozważany? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Senator Henryk Woźniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie jestem w stanie powiedzieć, czy na pewno takie pytanie padło.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: To jest minister Kapica...)

Nie ma takiego zagrożenia, ponieważ przedmiotem tej ustawy jest właśnie harmonizacja stawek akcyzowych w prawie polskim z tymi, które obowiązują na rynkach państw członkowskich Unii Europejskiej. Tak więc nie tworzymy tutaj pola do zwiększenia przemytu.

(Senator Janina Fetlińska: Nie z tego kierunku jest ten przemyt.)

Tak naprawdę, jeżeli chodzi o tamten kierunek, o którym myśli pani senator... I tak naszym celem jest doprowadzenie do spójności naszych stawek akcyzowych z tymi, które obowiązują w Unii Europejskiej. Jest to realizacja dyrektywy Rady.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana senatora? Nie ma.

Dziękuję bardzo.

Stanowisko rządu w sprawie tej ustawy prezentuje minister finansów, którego reprezentuje podsekretarz stanu, pan Jacek Kapica.

Czy pan minister chciałby coś powiedzieć w tej sprawie?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Kapica: Są dwa wyjaśnienia. Mam mówić z tego miejsca czy podejść tam?)

Może proszę jednak podejść tutaj.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Jacek Kapica:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!  
Mam dwa wyjaśnienia.

Po pierwsze, opodatkowanie wyrobów energetycznych, o których mowa w tej ustawie, tak naprawdę ma wymiar czysto formalny, bo jest to dostosowanie się do stawek wymaganych w dyrektywie, ale one nie przenoszą się ani na wyniki budżetowe, ani na ceny ze względu na to, że mamy okresy przejściowe do roku 2012 i 2013. To jest jeden element.

Po drugie, chciałbym Wysokiemu Senatowi uprzejmie wyjaśnić powody takiego tempa prac nad tą ustawą, było to również przedmiotem zainteresowania marszałka Senatu. W ubiegłym roku, kiedy państwo uchwalali ustawę o podatku akcyzowym, przenosiła ona stawki podatku akcyzowego z rozporządzenia do ustawy. W związku z tym każda zmiana musi angażować Sejm i Senat, a ponieważ do 1 stycznia musimy wprowadzić zmiany na podstawie danych z dziesięciu miesięcy tego roku, Rada Ministrów przyjęła projekt tej ustawy 11 listopada, 17 listopada był druk sejmowy i w tej chwili państwo nad tym pracujecie, aby pan prezydent miał dwadzieścia jeden dni na podpisanie ustawy. To jest od nas niezależne i wynika z faktu, że przenieśliśmy te stawki do ustawy. Dziękuję bardzo za przychylność i rozpatrzenie ich w takim tempie. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.  
Czy są pytania do pana ministra?

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Ja mam pytanie. Panie Ministrze, generalnie mamy do czynienia ze wzrostem stawek akcyzy. Jakie korzyści budżetowe przyniesie to w roku 2010?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Jacek Kapica:**

Tak jak powiedział pan senator sprawozdawca...  
(*Senator Zbigniew Romaszewski: 500 milionów zł z papierosów. A reszta?*)

Tylko w przypadku papierosów będzie to 530 milionów zł. W każdym innym przypadku ze względu na okresy przejściowe stawki te nie są stosowane. Mimo że w sposób formalny nakładamy w ustawie opodatkowanie tych wyrobów, ono nie jest stosowane ze względu na okres przejściowy do 31 października 2012 r. w przypadku gazów i do 1 stycznia 2013 r. w przypadku węgla i koks.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma więcej pytań.

Do debaty chyba również nikt się nie zapisał.

W związku z tym informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Poproszę o odczytanie komunikatów.

**Senator Sekretarz  
Stanisław Gorczyca:**

Wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, druk senacki nr 633, odbędzie się w dniu dzisiejszym bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 217.

Dziewięćdziesiąte piąte posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych na czterdziestym piątym posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich odbędzie się w dniu dzisiejszym bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 179.

Posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w sprawie ustawy o kulturze fizycznej odbędzie się w sali nr 217 po zakończeniu wspólnego posiedzenia z Komisją Ustawodawczą.

Komisja Kultury i Środków Przekazu zaprasza na konferencję pod tytułem „Słowacki współczesny” oraz uroczysty koncert, które odbędą się 15 grudnia bieżącego roku w Muzeum Literatury w Warszawie, Rynek Starego Miasta 20. Konferencja rozpocznie się o godzinie 13.00, koncert – o godzinie 18.00.

Ostatni komunikat. Posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych odbędzie się w dniu dzisiejszym dziesięć minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 217. Porządek posiedzenia: rozpatrzenie wniosków zgłoszonych w trakcie debaty do ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, druk senacki nr 725. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

(*Senator Ryszard Knosala: Tam był błąd, bo w sali nr 217 jest już posiedzenie komisji nauki.*)

(*Senator Kazimierz Kleina: Nie ma błędu.*)

Nie, to będą trzy minuty.

Proszę państwa, ogłaszam przerwę do godziny 15.00 i zapraszam na głosowania.

(*Przerwa w obradach od godziny 13 minut 35 do godziny 15 minut 02*)

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Wznawiam obrady.

Senatorowie sekretarze zajęli już miejsca przy stole prezydialnym.

**Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o uchyleniu ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 714Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Eryka Smulewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Eryk Smulewicz:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Po rozpatrzeniu w dniu wczorajszym poprawek zgłoszonych do przedmiotowej ustawy połączone komisje – Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Rodziny i Polityki Społecznej – wnoszą o uchwalenie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Czy senator wnioskodawca lub pozostali senatorowie sprawozdawcy chcą jeszcze zabrać głos? Są to senator Rulewski, Muchacki, Banaś. Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy zatem do głosowania. W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

*(Głosy z sali: Nie działa! Aparatura nie działa!)*

*(Głosy z sali: Działa, działa.)*

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Gospodarki Narodowej, popartym przez połączone komisje, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto za? Przycisk „za”.

Kto przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Proszę o wyniki.

Na 83 senatorów 50 głosowało za, 33 – przeciw.  
**(Głosowanie nr 2)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o uchyleniu ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania

przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw.

**Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Ustawodawczej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 697Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Piotra Wacha, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Piotr Wach:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu wczorajszym trzy wymienione komisje odbyły debatę i głosowanie nad poprawkami zgłoszonymi do ustawy, a zakończyły to następującym wnioskiem: połączone komisje proszą Wysoki Senat o przyjęcie zawartych w punkcie oznaczonym rzymską dwójką w spisie wniosków poprawek drugiej, trzeciej, piątej i ósmej.

Ponieważ odbyła się nad tymi wnioskami długa dyskusja, w dwóch słowach powiem, na czym polegają te poprawki. Poprawka druga i trzecia są to poprawki legislacyjne. Poprawka piąta wydłuża okres, w którym najemca musi wskazać rezerwowany lokal, do którego miałyby ewentualnie nastąpić eksmisja. Poprawka ósma doprecyzowuje określenie dotyczące zakończenia najmu okazjonalnego. Dziękuję bardzo i proszę w imieniu komisji o przyjęcie tych czterech poprawek.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, pana senatora Tadeusza Gruszkę, o przedstawienie wniosków mniejszości połączonych komisji. Proszę bardzo.

**Senator Tadeusz Gruszka:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo, w imieniu mniejszości połączonych komisji wymienionych przed chwileczką wnoszę o przyjęcie zawartych w punkcie oznaczonym rzymską dwójką poprawek: pierwszej, czwartej, szóstej, siódmej, dziewiątej, dziesiątej, jedenastej, dwunastej. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senatorowie sprawozdawcy chcą jeszcze zabrać

(marszałek B. Borusewicz)

głos w tej sprawie? Dotyczy to senatora Andrzejewskiego, Gruszki, Piotrowicza, Cichonia, Banaśia. Nie ma chęci.

Przystępujemy do głosowania. W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem pana senatora Andrzejewskiego o odrzucenie ustawy.

Przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto przeciw? Przycisk „przeciw” i proszę podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Proszę o wyniki.

Na 84 głosujących 30 głosowało za, 51 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 3)**

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza zmienia definicję umowy najmu okazjonalnego lokalu w celu ograniczenia możliwości wynajmowania, w ramach tego typu umowy, do trzech lokali.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 84 senatorów 32 głosowało za, 51 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 4)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka druga ma na celu ujednoczenie terminologii w ustawie.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 83 obecnych senatorów 82 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia usuwa zbędne zastrzeżenie wprowadzone w jednym z punktów w ramach tego samego artykułu.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 81 senatorów 81 głosowało za. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta ma na celu rezygnację z wymogu załączenia oświadczenia o wyrażeniu zgody

właściciela na zamieszkanie najemcy w lokalu wskazanym w tym oświadczeniu z podpisem notarialnie poświadczonym.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 84 senatorów 33 głosowało za, 51 – przeciw.

**(Głosowanie nr 7)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka piąta przedłuża z siedmiu do dwudziestu jeden dni termin, w którym najemca jest obowiązany wskazać inny lokal, w którym mógłby zamieszkać.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 84 senatorów 82 głosowało za, 1 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta ma na celu rezygnację z przepisu ograniczającego wynagrodzenie notariusza za ogół czynności dokonanych przy sporządzaniu oświadczenia najemcy w formie aktu notarialnego do 1/10 minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 31 głosowało za, 53 – przeciw. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka została odrzucona.

Nad poprawkami siódmą, dziesiątą i jedenastą głosujemy łącznie. Konsekwencją przyjęcia tych poprawek przy odrzuceniu poprawki dwunastej będzie odpowiednia modyfikacja art. 2.

Poprawka siódma znosi określony w przedmiotowej ustawie wymóg zgłaszania umowy najmu okazjonalnego lokalu naczelnikowi urzędu skarbowego. Poprawki dziesiąta i jedenasta są jej konsekwencjami.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 31 głosowało za, 52 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 10)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka ósma ma na celu zastosowanie prawidłowej terminologii dotyczącej wygaśnięcia umowy najmu okazjonalnego lokalu.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

(marszałek B. Borusewicz)

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta ma na celu rezygnację z opatrywania żądania opróżnienia lokalu urzędowo poświadczonym podpisem właściciela.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 32 głosowało za, 52 – przeciw. **(Głosowanie nr 12)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwunasta powoduje konieczność zapewnienia tymczasowego pomieszczenia najemcy w przypadku wykonywania obowiązku opróżnienia lokalu służącego zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych najemcy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 34 głosowało za, 49 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 13)**

Poprawka została odrzucona.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie całej ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 52 głosowało za, 30 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 14)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisja Ustawodawcza przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o wprowadzenie poprawek do ustawy; druki nr 704A i 704B.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie całej ustawy, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza przewiduje, że znamieniem typu kwalifikowanego przestępstwa wzięcia zakładnika dla okupu będzie „szczególne udarczenie” zakładnika, a nie „szczególne okrucieństwo”.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami drugą i trzecią głosujemy łącznie. Stanowią one, że uchylenie odpowiedzialności sprawcy przestępstwa wzięcia zakładnika dla okupu typu podstawowego będzie następowało w przypadku każdego odstąpienia od przestępstwa, bez względu na swobodę decyzji sprawcy w tym zakresie, a w przypadku odstąpienia od przestępstwa sprawcy przestępstwa typu kwalifikowanego sąd będzie mógł zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a jeśli odstąpienie było dobrowolne, sąd zastosuje nadzwyczajne złagodzenie kary obligatoryjnie.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 16)**

Poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie całej ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 80 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 17)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego.

**Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

(marszałek B. Borusewicz)

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, które ustosunkowały się w do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 695Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, uprzejmie proszę Wysoki Senat o przyjęcie poprawek pierwszej, drugiej, czwartej, piątej, szóstej, jedenastej, dwunastej, trzynastej i piętnastej.

### Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy senator wnioskodawca lub pozostali senatorowie sprawozdawcy chcą zabrać głos? Mogą to zrobić panowie senatorowie Andrzejewski, Piotrowicz, Cichoń.

Pan senator Cichoń, proszę bardzo.

### Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja pragnę zaapelować do państwa, abyśmy zapobiegli absurdalnej zmianie, którą usiłuje się wprowadzić. Chodzi o sprowadzenie roli fachowych pełnomocników, czyli adwokatów, radców prawnych i innych fachowców, do roli woźnych sądowych czy listonoszy. Taka jest treść art. 132 §1. Proponuje się w nim, aby to oni doręczali pisma procesowe wszystkim uczestnikom postępowania. Poza tym absurdalne jest również to, że jeżeli tego nie uczynią, a może się tak zdarzyć, że przez przypadek na przykład jeden z czterdziestu uczestników postępowania nie otrzyma jakiegoś pisma procesowego, to skutkiem tego będzie pozostawienie tego pisma w aktach sprawy bez rozpoznania. To jest ograniczenie prawa do obrony, co będzie ze szkodą dla obywatela. W związku z tym uważam, że tego typu regulacja nie powinna zostać wprowadzona. Jeżeli zostanie wprowadzona, to będzie to miało równie opłakane skutki jak ustawa o kosztach sądowych, która dopiero co została zmieniona przez Senat, a już Trybunał Konstytucyjny ocenił ją jako niekonstytucyjną, bo ograniczała prawo strony do obrony. Dlatego apełuję, żeby tej zmiany... To jest, proszę państwa, zmiana dziesiąta w art. 1.

(Głos z sali: Która to jest poprawka?)

(Głos z sali: Dziesiąta.)

Poprawka też dziesiąta.

### Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Wszystko jest jasne.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie całej ustawy, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Nad poprawkami pierwszą i drugą głosujemy łącznie. Celem poprawek jest ujednoczenie kryteriów, na podstawie których mogą być oceniane wnioski o przyznanie pomocy prawnej z urzędu, oraz oderwanie instytucji pomocy prawnej z urzędu od instytucji zwolnienia od kosztów sądowych. Poprawki te wprowadzają również dla osób prawnych obowiązek składania ujednoczonego oświadczenia o posiadanym majątku i dochodach.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 18)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka trzecia ma celu przyznanie prawa do wniesienia zażalenia na postanowienie o odrzuceniu wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego w sytuacji, gdy był to drugi wniosek o ustanowienie pomocy prawnej z urzędu oparty na tych samych okolicznościach.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 33 głosowało za, 51 – przeciw. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawki czwarta, dwunasta i piętnasta stanowią, że to nie sąd, ale organy samorządów zawodowych uprawnione będą do zwalniania adwokata lub radcy prawnego z obowiązku zastępowania strony w procesie.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 84 głosowało za. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka piąta zmierza do usunięcia przepisu, który stanowi, że gdy ustanowiony przez sąd



(marszałek B. Borusewicz)

adwokat lub radca prawny mający podjąć czynności poza siedzibą sądu orzekającego chce wystąpić o wyznaczenie zastępcy adwokata lub radcy prawnego z innej miejscowości, powinien zwrócić z uzasadnionym wnioskiem do sądu, zaś sąd w razie stwierdzenia takiej potrzeby zwróci się o wyznaczenie zastępcy do właściwych organów samorządu zawodowego.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 84 głosowało za.

**(Głosowanie nr 21)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta zmienia przepisy regulujące zasady postępowania w sytuacji, gdy adwokat lub radca prawny ustanowiony przez sąd stwierdza brak podstaw do sporządzenia skargi kasacyjnej lub skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Adwokat lub radca prawny zawiadamia o tym na piśmie strony i właściwy samorząd zawodowy, załączając opinię o braku podstaw do wniesienia skargi. Zmianie ulegnie rola sądu, który również będzie zawiadamiany na piśmie o stwierdzeniu braku podstaw do wniesienia skargi, ale nie będzie otrzymywał opinii o braku podstaw do wniesienia skargi i nie będzie w związku z tym dokonywał oceny, czy opinia taka została sporządzona z zachowaniem zasad należytej staranności.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 83 obecnych senatorów 82 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 22)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta zmierza do tego, aby sąd doręczał odpisy postanowień wydanych w sprawach dotyczących pomocy prawnej z urzędu obu stronom postępowania, a nie tylko tej stronie, która złożyła wniosek o ustanowienia adwokata lub radcy prawnego.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 35 głosowało za, 48 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 23)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dziesiąta ma na celu usunięcie przepisu, który nakłada na adwokatów, radców prawnych, rzeczników patentowych oraz radców Pro-

kuratorii Generalnej Skarbu Państwa obowiązek wręczania sobie nawzajem odpisów pism procesowych wraz z załącznikami.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 83 obecnych senatorów, 35 głosowało za, 39 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka jedenasta ma na celu umożliwienie dokonywania zmiany powództwa w formie ustnej, gdy zmiana ta zostanie dokonana na rozprawie w obecności pozwanego.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 84 głosowało za. **(Głosowanie nr 25)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzynasta ma charakter redakcyjny.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 79 obecnych senatorów 78 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 26)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta zmierza do usunięcia przepisu, który zwalnia sąd z wzywania strony do opłacenia pisma wniesionego wraz z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych w przypadku, gdy wniesiony przez nią wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych został prawomocnie oddalony, a strona jest reprezentowana przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 32 głosowało za, 51 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 27)**

Poprawka została odrzucona.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie całej ustawy, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 83 obecnych senatorów 81 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 28)**

(marszałek B. Borusewicz)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrywania punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie; znajduje się ono w druku nr 698Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Bohdana Paszkowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku!

Wczoraj wieczorem obie komisje wymienione przez pana pochyliły się nad zgłoszonymi poprawkami i ostatecznie postanowiły, aby poprzeć zawarte w punkcie oznaczonym rzymską dwójką poprawki drugą i piątą. Dziękuję. (*Okłaski*)

### Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze, za wyczerpujące sprawozdanie.

(*Wesołość na sali*)

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostały senator sprawozdawca, senator Zbigniew Cichoń, chcą jeszcze zabrać głos?

(*Senator Zbigniew Cichoń: Dziękuję.*)

Dobrze.

Przypominam, że senator Piotr Zientarski wycofał swój wniosek, czyli poprawkę pierwszą zawartą w punkcie oznaczonym rzymską dwójką w druku nr 698Z.

Czy ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać wycofany wniosek? Nie widzę chętnych.

Przystępujemy do głosowania. W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie w wypadku odrzucenia tego wniosku nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 2 głosowało za, 82 – przeciw. (**Głosowanie nr 29**)

Wniosek został odrzucony.

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza dodaje w art. 1...

(*Głos z sali: Wycofana.*)

Tak, wycofana.

Poprawka druga wprowadza w art. 1 ustawy regulację ograniczającą jej zakres przedmiotowy do spraw o roszczenia o ochronę konsumentów, a także o naprawienie szkody wyrządzonej przez produkt niebezpieczny oraz czynem niedozwolonym. Poprawka ta ponadto wyłącza możliwość dochodzenia w postępowaniu grupowym roszczeń o ochronę dóbr osobistych.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 83 obecnych senatorów 52 głosowało za, 30 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 30**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta jednoznacznie rozstrzyga, iż podgrupa liczy co najmniej dwie osoby.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

(*Rozmowy na sali*)

Na 83 obecnych senatorów 79 głosowało za, 1 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 31**)

Poprawka została przyjęta.

(*Rozmowy na sali*)

Szanowni Państwo, proszę o spokój. Akurat ta poprawka wywołała ożywioną dyskusję i to nie jest bez znaczenia.

Poprawka szóstą. Celem tej poprawki jest zmniejszenie maksymalnej wysokości określonego w przepisie wynagrodzenia pełnomocnika.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 34 głosowało za, 50 – przeciw. (**Głosowanie nr 32**)

Poprawka została odrzucona.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie całej ustawy, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

(marszałek B. Borusewicz)

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 83 obecnych senatorów 80 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 33**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym.

**Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie dekretu o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Jest on zawarty w druku nr 705A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 62 głosowało za, 22 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 34**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie dekretu o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym.

**Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

A nie, moment... (*Wesołość na sali*)

Tak, tak, stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej, Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 82 obecnych senatorów 79 głosowało za, 2 – przeciw, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 35**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

### Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

**Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją wydatków budżetowych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Ustosunkowała się ona do wniosków, przygotowała sprawozdanie, zawarte jest ono w druku nr 718Z.

Pan senator Kazimierz Kleina przedstawia sprawozdanie.

Proszę.

### Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku, w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych składam sprawozdanie z posiedzenia naszej komisji, na którym rozpatrzyliśmy poprawki zgłoszone podczas debaty nad tą ustawą na posiedzeniu plenarnym. Komisja po rozpatrzeniu poprawek zgłoszonych przez senatorów oraz wcześniejszego wniosku komisji wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek. Jednocześnie informuję, że mniejszość komisji podtrzymała swoje wnioski. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę mniejszości, senatora Dobkowskiego, o przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

Panie Senatorze, może z miejsca. Bardzo proszę.

### Senator Wiesław Dobkowski:

Proszę o odrzucenie wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek i głosowanie nad poprawkami, bo te poprawki mają na celu poprawienie jakości ustawy. Myślę, że w konfrontacji jakość powinna zwyciężyć z szybkością. Rozumiem, że tempo jest ważne, ale jakość powinna być zawsze na pierwszym miejscu. Dziękuję.

### Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Czy pozostały senator wnioskodawca, senator Rulewski chce zabrać głos?

(Senator Jan Rulewski: Tak.)

Chce.

Proszę bardzo.

### Senator Jan Rulewski:

Czy poprawne jest głosowanie za takim wnioskiem, który ustawia to w ten sposób, że przyznana dotacja na zatrudnianie osób niepełnosprawnych

(senator J. Rulewski)

wynosi od zera do 30%? Czy poprawne jest głosowanie za dotacją w wysokości zero?

(Głos z sali: Od zera...)

### Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Od zera.

Panie Senatorze, według mojej wiedzy logicznie to jest poprawne, a co do meritum to musi pan podjąć decyzję w swoim sumieniu.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

Najpierw głosujemy nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Obecność?

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 52 głosowało za, 30 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 36**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją wydatków budżetowych.

**Powracamy do punktu dziewiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jej sprawozdanie zawarte jest w druku nr 701Z.

Pan senator Przemysław Błaszczuk przedstawia sprawozdanie.

Proszę, Panie Senatorze.

### Senator Przemysław Błaszczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

### Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Czy pan jako wnioskodawca i ewentualnie pan senator Gorczyca chcą zabrać głos? Nie chcą.

Przystępujemy do głosowania.

Przycisk obecności.

W pierwszej kolejności głosujemy nad przyjęciem ustawy bez poprawek.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 53 głosowało za, 8 – przeciw, 23 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 37**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich.

**Powracamy do punktu dziesiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o uregulowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy.

W pierwszej kolejności głosujemy nad przedstawionymi poprawkami.

Nad poprawkami pierwszą i drugą należy głosować łącznie. Mają one charakter redakcyjny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 83 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 38**)

Poprawki zostały przyjęte.

Teraz głosowanie nad uchwałą w całości, wraz z przyjętymi poprawkami.

Proszę państwa, przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 83 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 39**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o uregulowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

Powracamy do punktu dwunastego porządku obrad...

(Głosy z sali: A jedenasty?)

Przepraszam, mam tu głosowania i teraz jest punkt dwunasty, jedenasty będzie później. Nie wiem, dlaczego, ale tak tu jest. Opuściliśmy feralną jedenastkę.

Wysoki Senacie, **powracamy do punktu dwunastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o systemie oświaty oraz ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wysoki Senacie, głosujemy nad tym wnioskiem.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 40)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o systemie oświaty oraz ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

**Powracamy do punktu czternastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie o projekcie ustawy i przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmuje tylko głosowanie.

Komisje wnoszą o przyjęcie tego projektu bez poprawek.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 84 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 41)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

A pan senator Piotr Zientarski będzie nas reprezentował w dalszych pracach nad tym projektem.

**Powracamy do punktu piętnastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Przed przerwą w obradach zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy i odbyła się dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, czyli do głosowania.

Komisje wprowadziły poprawkę do projektu ustawy i wnoszą o przyjęcie jednolitego projektu. Jest to druk nr 654Z, a senator Piotr Zientarski ma nas reprezentować w dalszych pracach.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za tym projektem ustawy?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 84 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 42)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie delegujemy pana senatora Piotra Zientarskiego jako naszego reprezentanta w dalszych pracach nad ustawą.

**Powracamy do punktu szesnastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Przed przerwą w obradach zostało przedstawione sprawozdanie komisji oraz odbyła się dyskusja.

Obecnie przed nami trzecie czytanie, czyli głosowanie.

Komisje wprowadziły poprawki i wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy. To jest druk nr 655S.

Senator Bohdan Paszkowski będzie reprezentował Senat w dalszych pracach.

Przystępujemy do głosowania.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 83 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 43)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

W dalszych pracach naszym reprezentantem będzie senator Bohdan Paszkowski.

**Punkt siedemnasty** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie oraz odbyła się dyskusja w tej sprawie.

Przystępujemy do trzeciego czytania, czyli do głosowania.

Komisje wnoszą o przyjęcie tego projektu bez poprawek i upoważniają senatora Zbigniewa Szalenca do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 84 senatorów 83 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 44)**

Stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Naszim reprezentantem w Sejmie będzie pan senator Zbigniew Szaleniec.

**Punkt osiemnasty** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, która po debacie przygotowała sprawozdanie, zawarte w druku nr 725Z.

Pan senator Kazimierz Kleina przedstawi nam to sprawozdanie.

Panie Przewodniczący, proszę bardzo.

### **Senator Kazimierz Kleina:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu komisji budżetu i finansów przedstawiam sprawozdanie z naszego posiedzenia. Komisja rozpatrzyła poprawki które zostały zgłoszone podczas debaty, ale podtrzymała swoje wcześniejsze stanowisko i wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Senator Wiesław Dobkowski proszony jest o przedstawienie wniosku mniejszości.

Proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Wiesław Dobkowski:**

Ja w imieniu mniejszości prezentuję stanowisko przeciwne, żeby nie przyjmować ustawy bez poprawek i żeby przyjąć poprawki, bo one, podobnie jak to było w przypadku ustawy rozpatrywanej w punkcie ósmym, poprawiają jakość ustawy. Powtarzam, jakość jest ważniejsza od pośpiechu. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przystępujemy do głosowania. W pierwszej kolejności głosujemy nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 83 senatorów 51 głosowało za, 31 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 45**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

**Punkt dziewiętnasty** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, wnosząc o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Możemy głosować.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 84 senatorów 53 – za, 7 – przeciw, 24 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 46**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym.

Trzy minuty przerwy technicznej, ponieważ nie mam materiałów roboczych.

(*Rozmowy na sali*)

Wysoki Senacie, ja w przerwie pozwalam sobie złożyć życzenia z okazji jutrzejszego święta wszystkim górnikom wszystkich przemysłów paliw kopalnych i wszystkim Barbarom, z panią senator Barbarą na czele. (*Oklaski*)

(*Rozmowy na sali*)

Czy wszyscy już dostali żółte papiery? (*Wesołość na sali*)

Wezwijcie pozostałych senatorów z antyszambrow.

**Powracamy do rozpatrywania punktu jedenastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, która po debacie przygotowała sprawozdanie, jest ono w druku nr 699Z.

Przedstawi je nam senator Sławomir Kowalski.

Proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Sławomir Kowalski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo, po dzisiejszym spotkaniu Komisja Nauki, Edukacji i Sportu wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Czy senatorowie Skorupa, Szaleniec, Górczyca, Wiatr albo Gruszka chcą zabrać głos?

Pan senator Skorupa, proszę bardzo.

(*Senator Tadeusz Skorupa: Może z miejsca, Panie Marszałku.*)

Ale donośnie, Panie Senatorze.

### **Senator Tadeusz Skorupa:**

Panie i Panowie Senatorowie, jeszcze raz ponawiam apel do państwa o rozważę i uwzględnienie poprawek, o których mówiłem, czyli ósmej i dziesiątej, a które umożliwiają zarządzającym stokami narciarskimi niewpuszczanie na stok dzieci bez kasków. Jest to całkowicie uzasadniona poprawka, gdyż jej przepisy są do wyegzekwowania. (*Oklaski*)

A przepisy zawarte w tym projekcie ustawy w wersji pierwotnej w żaden sposób nie mogą być

(senator T. Skorupa)

wyegzekwowane. W dodatku społeczeństwo odbierze ten projekt tak, że senatorowie dążą do zwiększenia sprzedaży kasków ochronnych, a nie do zapewnienia bezpieczeństwa młodym ludziom. Jeszcze raz apeluję i proszę rozważyć... (oklaski) ...gdyż te poprawki są to w pełni uzasadnione. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przystępujemy do głosowania w pierwszej kolejności nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, który zgłosił pan senator Stanisław Gorczyca.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 81 senatorów 43 – za, 31 – przeciw, 7 się wstrzymało od głosu. (**Głosowanie nr 47**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej.

Wysoki Senacie, powracamy do... Do niczego już nie powracamy?

(Głos z sali: Do domu.)

(Wesołość na sali)

Powracamy do domu, Wysoki Senacie, ale chcę jeszcze raz przypomnieć, że w dalszych pracach reprezentują nas wskazani przeze mnie senatorowie.

(Rozmowy na sali)

(Głosy z sali: A punkt trzynasty?)

Wysoki Senacie, informuję, że druk X do feralnego punktu trzynastego nie został przygotowany, będziemy więc głosowali w tej sprawie na następnym posiedzeniu.

(Głosy z sali: Bravo!)

Trzynastki mają swoją historię.

Wysoki Senacie, przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad... Ale najpierw trzydziestosekundowa przerwa techniczna.

(Rozmowy na sali)

Pani senator Fetlińska, kobiecie ustapiono pierwszeństwa. Proszę bardzo, Pani Senator.

(Senator Janina Fetlińska: Bardzo dziękuję, Panie Marszałku...)

Państwo Senatorowie, *silentium*, bo będzie oświadczenie.

Proszę bardzo.

### **Senator Janina Fetlińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oświadczenie kieruję do prezesa Rady Ministrów, pana Donalda Tuska.

W marcu 2008 r. pani minister zdrowia Ewa Kopacz po ujawnieniu przez media praktyki, jaka

ma miejsce w Polsce w zakresie *in vitro*, zwróciła się z dramatycznym apelem: „Zwracam się z gorącą prośbą do wszystkich lekarzy, pielęgniarek, rodziców, aby w trakcie procedur związanych z zapłodnieniem pozaustrojowym postępowali z zarodkami ludzkimi w sposób zapewniający im poszanowanie, a w szczególności by ich nie niszczyli”. Zapewniła również, że zrobi wszystko, by ten koszmar się skończył. W podobnym duchu wypowiadał się pan premier Donald Tusk. Niestety, od tych zapowiedzi upłynęły już niemal dwa lata, podczas których nic się nie zmieniło.

Forum Kobiet Polskich pragnie zwrócić uwagę na nierozwiązany problem procedury zapłodnienia *in vitro*. W naszym kraju pomimo prawnej ochrony każdego życia ludzkiego, wyrażanej dobitnie w Konstytucji RP i w innych aktach prawnych, istnieje zupełna dowolność w zakresie stosowania zapłodnienia pozaustrojowego i przeprowadza je wiele placówek, nad którymi nikt nie sprawuje jakiegokolwiek kontroli. W wyniku stosowania tej procedury niszczy się większość ludzkich zarodków powołanych dzięki niej do życia. Kobiety i matki z Forum Kobiet Polskich doskonale rozumieją dramat bezpłodności, a także znaczenie zapewnienia właściwego leczenia, które umożliwi urodzenie upragnionego dziecka. Pragną jednak zwrócić uwagę na to, że procedura zapłodnienia *in vitro* niczego nie leczy, a stanowi zagrożenie dla zdrowia czy nawet dla życia kobiety. Ta sytuacja bulwersuje opinię publiczną i świadczy o łamaniu podstawowych standardów ochrony praw człowieka.

W związku z tym zwracam się do pana premiera o dotrzymanie obietnicy rozwiązania problemu braku poszanowania dla zarodków ludzkich podczas zapłodnienia pozaustrojowego i poinformowanie, jakie podjął w tym zakresie działania. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Pan senator Ryszard Bender. Proszę bardzo, Panie Profesorze.

### **Senator Ryszard Bender:**

Panie Marszałku, oświadczenie swoje kieruję do Jego Ekscelencji, pana profesora Lecha Kaczyńskiego, prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, najwyższego zwierzchnika Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Panie Prezydencie!

Wykorzystałem dostępne mi możliwości zwrócenia się do kręgów rządowych w sprawie istotnej dla Polski, dotyczącej tradycji i tożsamości narodowej Wojska Polskiego. Idzie o problem, który przynosi ujmę wojsku Rzeczypospolitej Polskiej

(senator R. Bender)

– o utrzymywanie sowieckich wyróżników stopni oficerskich.

Wprowadził je marszałek Związku Sowieckiego Konstanty Rokossowski, narzucony Polakom przez Kreml. W niepodległej Polsce podporucznika wyróżniała jedna gwiazdka, porucznika – dwie, kapitana – trzy. Konstanty Rokossowski dostosował dystynkcje do wzorów obowiązujących w Armii Czerwonej. Na mocy jego rozkazu podporucznik w Polsce otrzymał dwie gwiazdki, jak w armii sowieckiej lejtnant, porucznik uzyskał trzy gwiazdki, jak sowiecki starszy lejtnant, kapitan cztery gwiazdki.

Panie Prezydencie! Te sowieckie dystynkcje do dziś obowiązują w Wojsku Polskim. W oświadczeniu skierowanym 1 lipca 2009 r. do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha apelowałem o odejście od sowieckich wzorów, o przywrócenie polskim oficerom tradycyjnych narodowych dystynkcji. Informowałem, że są one identyczne z obowiązującymi w NATO. Podkreśliłem, że ich przywrócenie przyniesie jedynie oszczędności, gdyż mniej gwiazdek będzie na naramiennikach mundurów oficerskich.

W imieniu ministra Klicha w piśmie, które wpłynęło do Senatu 30 lipca 2009 r., odpowiedział podsekretarz stanu Stanisław J. Komorowski. Nie ustosunkował on się w ogóle do faktu, że to sowiecki marszałek w mundurze polskim Konstanty Rokossowski wprowadził w Polsce w wojsku dystynkcje wzięte z Armii Czerwonej. Zapewnił tylko, że kwestię dystynkcji MON rozpatrzy, poprzedziwszy to „szerokimi konsultacjami społecznymi”, między innymi z kombatantami. Czyżby z kombatantami z Gwardii Ludowej, późniejszej Armii Ludowej? Kombatantów z AK, NSZ, WiN takie konsultacje jedynie urażą.

Panie Prezydencie! Kilka tygodni później minister Klich w piśmie do marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza, datowanym 28 września 2009 r., wręcz odwołał to, o czym wcześniej informował jego zastępca. Stwierdził, że „zmiana oznak stopni wojskowych wygenerowałyby znaczące koszty”, jego zdaniem sięgające 36 milionów zł. Redukcja liczby gwiazdek na mundurach oficerskich, nie jej zwiększanie, ma wygenerować taką kwotę? Toż to zupełny absurd!

Panie Prezydencie! Ale nawet tę zawyżoną sumę MON powinien przewidzieć w budżecie, aby oficerów Wojska Polskiego uwolnić od dystynkcji sowieckich narzuconych przez marszałka Rokossowskiego. Wstyd, że obowiązują one nadal i będą utrzymane, co bez krzty zażenowania oznajmia minister Klich.

Apeluję do pana prezydenta, błagam pana prezydenta o skorzystanie z konstytucyjnych uprawnień przysługujących najwyższemu zwierzchnikowi Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej

i skłonienie rządu Rzeczypospolitej Polskiej, pana Donalda Tuska, chociażby w obradującej pod pana prezydenta przewodnictwem Rady Gabinetowej, do jak najszybszego usunięcia wojskowych dystynkcji sowieckich narzuconych rozkazem Konstantego Rokossowskiego. Niech oficerowie Wojska Polskiego uzyskają wreszcie polskie dystynkcje. Czas najwyższy, by tak się stało.

Zechce pan prezydent przyjąć wyrazy szacunku za dobro, którego pan prezydent przysparza w Polsce.

Ryszard Bender, senator RP. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Senatorze, stwierdzam, że nie byłem świadom tego, skąd się wzięła ta zwiększona liczba gwiazdek.

Pan senator Szaleniec, ostatnie oświadczenie, proszę bardzo.

(*Senator Ryszard Bender: Nie potrzebne mi trzy gwiazdki, lepsza jedna i dwa paski – śpiewały dziewczyny.*)

Ale zabierać gwiazdki przed Gwiazdką... nie wiem, czy to jest dobre.

Proszę bardzo.

### **Senator Zbigniew Szaleniec:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Swoje oświadczenie kieruję do minister zdrowia, pani Ewy Kopacz.

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się z oświadczeniem dotyczącym rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 6 października 2009 r. w sprawie wykazu produktów leczniczych, które mogą być dopuszczone do obrotu w placówkach obrotu pozaaptecznego oraz w punktach aptecznych na podstawie art. 71 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne oraz rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 2 lutego 2009 r. w sprawie kryteriów klasyfikacji produktów leczniczych, które mogą być dopuszczone do obrotu w placówkach obrotu pozaaptecznego oraz punktach aptecznych na podstawie art. 71 ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne; DzU z 2008 r. nr 45 poz. 271, nr 227 poz. 1505 i nr 234 poz. 1570 oraz z 2009 r. nr 18 poz. 97.

Niniejsze oświadczenie stanowi reakcję na sytuację, w jakiej znalazła się branża zielarsko-medyczna w naszym kraju. Przedstawiciele Polskiej Izby Zielarsko-Medycznej i Drogerijnej z siedzibą w Katowicach zwrócili do mnie z prośbą o interwencję w ich sprawie. Osoby związane ze wspomnianą branżą są zaskoczone, zdziwione i rozgoryczone, że z przedmiotowego rozporządzenia bez znanej przyczyny zniknęły dwieście siedemdziesiąt dwa produkty, których sprzedaż w punktach handlowych członków sto-



*(senator Z. Szaleniec)*

warzyszenia, to jest w sklepach zielarsko-medycznych, dotychczas była przez prawo dopuszczalna. W przypadku, gdy ta znaczna liczba produktów leczniczych nie powróci do obrotu w sklepach zielarsko-medycznych, branża ta skazana będzie na bankructwo, a co za tym idzie, na grupowe zwolnienia zatrudnionych w niej pracowników. Nie tylko postawiono właścicieli sklepów zielarskich w trudnej sytuacji ekonomicznej, lecz również zakwestionowano w istocie sens dalszego prowadzenia przez nich działalności gospodarczej.

Wobec tego proszę panią minister o rozważenie przyjęcia stanowiska w tej sprawie zgodnego z prośbami przedstawicieli Polskiej Izby Zielarsko-Medycznej i Drogerijnej i podjęcie inicjatywy

zmierzającej do zmiany przedmiotowego rozporządzenia, a co za tym idzie, uratowania branży zielarsko-medycznej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że protokół czterdziestego piątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Wysoki Senacie, zamykam czterdzieste piąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

*(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

*(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 59)*



# Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+
2 M. Adamczak	.	+	-	-	+	+	-	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+
3 P.Ł. Andrzejewski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	?	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
5 M. Augustyn	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+
6 G.P. Banaś	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
7 R.J. Bender	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	+	-	-	+	+	+	.	+	-	+
9 S. Bisztyga	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+
10 P.J. Błaszczak	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
12 B.M. Borusewicz	?	+	-	-	+	+	-	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+
13 B. Borys-Damińska	.	+	-	-	+	+	-	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+
14 J.M. Chróścikowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
15 Z.J. Cichoń	?	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
17 W. Cimoszewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
18 G. Czelej	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	.	-	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	.	+	-	-	+	.	-	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
23 J. Fetlińska	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	.	+	+	+
24 P.K. Głowski	.	+	-	-	+	+	-	#	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+
25 S. Gogacz	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	.	+	-	-	+	+	-	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+
27 R.J. Górecki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
28 H. Górski	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+
30 P.A. Gruszczyński	.	+	-	-	+	+	-	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+
31 T.J. Gruszka	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+
33 W.L. Idczak	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+
35 K. Jaworski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
36 S. Jurcewicz	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+
37 P.M. Kaleta	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
40 K.M. Kleina	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+
41 M. Klima	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	.	+	-	-	+	+	-	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+
43 R. Knosala	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+
44 S. Kogut	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+
46 B.J. Korfanty	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+
48 N.J. Krajczyk	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
50 K. Kwiatkowski	.	.	-	-	+	+	-	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+
51 R.E. Ludwiczuk	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
52 K. Majkowski	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował



	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	?	?	+	-	?	+	+	+	+	-	?	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
5 M. Augustyn	+	.	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+	+	?	-	-	?	+	+	+	+
8 J. Bergier	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	-	.	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+
11 K. Bochenek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 B. Borys-Damińska	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	.	?	+	-	?	+	+	+
16 L. Cichosz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
17 W. Cimoszewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	?	+	-	?	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	?	+	-	-	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	?	+	-	?	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
22 J. Duda	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	?	+	-	?	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	-	?	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	?	#	-	?	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	?	+	-	?	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	#	?	+	-	?	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	-	?	+	+	-	+	-	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+
35 K. Jaworski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
36 S. Jurcewicz	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	?	+	-	-	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+
39 L. Kieres	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
40 K.M. Kleina	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+
42 P. Klimowicz	+	+	-	+	+	+	-	.	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
43 R. Knosala	+	+	-	?	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	?	+	-	-	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	?	+	-	?	+	+	+
47 S. Kowalski	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
48 N.J. Krajczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	?	+	-	?	+	+	+
49 W.J. Kraska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
50 K. Kwiatkowski	+	?	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	.	+	+	-	-	+	+	+	?	+	-	-	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	.	+	+	-	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54 Z.H. Meres	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
55 T. Misiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+
56 A. Misiołek	+	+	-	?	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
57 A.A. Motyczka	+	+	+	-	+	.	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
58 R.K. Muchacki	+	+	-	?	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+
59 I. Niewiarowski	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
60 M. Okła	+	+	-	?	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
61 J. Olech	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
62 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	?	+	-	?	+	+	+
63 A. Owczarek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
64 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
67 A. Person	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
68 A.K. Piechniczek	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	.	.	+
69 K.M. Piesiewicz	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	.	-	?	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	?	+	-	-	+	+	+
72 J.W. Rachoń	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
73 M.D. Rocki	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
74 Z. Romaszewski	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	?	+	-	?	+	+	+
75 J. Rotnicka	+	+	-	?	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
76 J. Rulewski	+	+	-	?	+	.	-	+	-	-	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+
77 C.W. Ryszka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	?	+	-	?	+	+	+
79 J. Sepioł	+	+	?	-	+	+	-	+	-	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+
80 W. Sidorowicz	+	+	-	-	+	#	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	?	+	-	?	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	?	+	-	?	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	+	+	-	-	+	.	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szewiński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
87 G.A. Sztark	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzcński	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	?	+	-	?	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
92 E.K. Wittbrodt	+	+	-	?	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	?	+	-	-	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
97 S. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+
98 K.P. Zaremba	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
99 P.B. Zientarski	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	84	83	84	83	84	79	84	83	84	83	83	84	83	84	82	84	84	83	83	84
Za	84	82	35	35	84	78	32	81	2	52	79	34	80	62	79	52	53	83	83	84
Przeciw	0	0	48	39	0	0	51	0	82	30	1	50	0	0	2	30	8	0	0	0
Wstrzymało się	0	1	1	9	0	0	1	2	0	1	3	0	2	22	0	2	23	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	0	0	0	0

	41	42	43	44	45	46	47
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	.
3 P.Ł. Andrzejewski	?	+	+	+	-	-	-
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	.	.	.	.	.	.	.
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	.	.	.	.	.	.	.
7 R.J. Bender	+	+	+	+	-	?	-
8 J. Bergier	+	+	.	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	-	-	-
11 K. Bochenek	.	.	.	.	.	.	.
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	-
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	.	.	.	.	.	.	.
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	-	-	-
16 L. Cichosz	.	.	.	.	.	.	.
17 W. Cimoszewicz	.	.	.	.	.	.	.
18 G. Czelej	+	+	+	+	-	-	-
19 W. Dajczak	+	+	+	+	-	-	-
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	-	?	-
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	-	?	-
22 J. Duda	+	+	+	+	+	+	?
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	-	?	-
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	-	?	-
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	.	.	.	.	.	.	.
28 H. Górski	+	+	+	+	-	?	-
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	-	?	.
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	-	?	-
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	?
35 K. Jaworski	.	.	.	.	.	.	.
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	?	-	+	-
38 S. Karczewski	+	+	+	+	-	?	-
39 L. Kieres	.	.	.	.	.	.	.
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Klima	+	+	+	+	-	?	-
42 P. Klimowicz	+	+	+	+	?	?	?
43 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	-	?	-
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	-	?	-
47 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	-	+	-
49 W.J. Kraska	.	.	.	.	.	.	.
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	.	.	.	.	.	.	.
52 K. Majkowski	+	+	+	+	-	?	-
53 A. Massalski	.	.	.	.	.	.	.



	41	42	43	44	45	46	47
54 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+
55 T. Misiak	+	+	+	+	+	+	+
56 A. Misiólek	+	+	+	+	+	+	+
57 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+
58 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+
59 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+
60 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+
61 J. Olech	+	#	+	+	+	+	+
62 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	-	?	-
63 A. Owczarek	.	.	.	.	.	.	.
64 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	-	?	-
66 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	+	+	+
67 A. Person	+	+	+	+	+	+	+
68 A.K. Piechniczek	+	+	+	+	+	+	+
69 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	-	?	-
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	-	?	.
72 J.W. Rachoń	+	+	+	+	+	-	+
73 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	-	-	-
75 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+
76 J. Rulewski	+	+	+	+	+	+	?
77 C.W. Ryszka	.	.	.	.	.	.	.
78 S. Sadowski	+	+	+	+	-	?	-
79 J. Sepioł	+	+	+	+	+	+	-
80 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	+
81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	-	?	-
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	-	?	-
83 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	?
86 A. Szewiński	.	.	.	.	.	.	.
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzcński	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach	+	+	+	+	+	+	?
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	-	?	?
91 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	+
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	-	?	-
94 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	-
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+
97 S. Zając	+	+	+	+	-	?	-
98 K.P. Zaremba	.	.	.	.	.	.	.
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	+	+	+	.	+	+
Obecnych	84	84	83	84	83	84	81
Za	83	83	83	83	51	53	43
Przeciw	0	0	0	0	31	7	31
Wstrzymało się	1	0	0	1	1	24	7
Nie głosowało	0	1	0	0	0	0	0



Przemówienia i oświadczenia  
senatorów  
przekazane do protokołu,  
niewygłoszone  
podczas 45. posiedzenia Senatu



## Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nowelizacja ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw jest ważna z kilku względów.

Po pierwsze, forma najmu okazjonalnego lokalu jest korzystniejsza dla najemców. Znacznie poprawi ona rynek najmu poprzez uproszczenie zasad zawierania umów. Nowa ustawa na pewno zmniejszy szarą strefę najmu lokali, ponieważ zawarcie umowy najmu okazjonalnego musi być zgłoszone do naczelnika urzędu skarbowego, a ponadto umowa ta musi zostać zawarta na piśmie.

Po drugie, niezwykle ważnym rezultatem wprowadzenia zmian w ustawie – Kodeks postępowania cywilnego jest ułatwienie przeprowadzenia eksmisji z tego względu, że najemca do umowy najmu okazjonalnego musi dołączyć wskazanie innego lokalu, do którego miałby być eksmitowany. Tak więc w takich przypadkach nie będzie występował warunek zapewnienia eksmitowanemu lokalu socjalnego.

Po trzecie, zmiana w ustawie o zryczałtowanym podatku dochodowym wprowadza jednolitą stawkę podatkową w wysokości 8,5% zamiast dwóch stawek uzależnionych od wysokości przychodów uzyskiwanych z tytułu najmu.

Uważam, że należy te zmiany przyjąć i rzetelnie przystąpić do ich wprowadzenia.

## Przemówienie senatora Janusza Rachonia w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W ostatnich latach 20–30% nowych mieszkań w największych miastach zostało kupionych w celach inwestycyjnych. Miały być wynajmowane, a po latach miały zostać sprzedane. Wiele z tych mieszkań trafiło na rynek wynajmu, głównie jako oferta dla zamożniejszych i bardziej wymagających ludzi. Taki wynajem jest regulowany przepisami ustawy o ochronie praw lokatorów. Wiąże się z tym ryzyko, że trudno będzie się pozbyć lokatora, który przestanie płacić. Obecnie w praktyce ustawa chroni lokatorów domów komunalnych, zakładowych i prywatnych, objętych przez wiele lat kwaterunkiem. To zrozumiałe, że starzy lokatorzy, na ogół z bardzo skromnymi emeryturami, nie wynajmą mieszkań za czynsze rynkowe. Mogą się wyprowadzić tylko do lokali dofinansowywanych przez gminę. Nie bardzo jednak wiadomo, dlaczego spod rządów ustawy nie wyłączono nowych domów budowanych za prywatne pieniądze. Niestety, państwo jest dobre dla lokatorów kosztem właścicieli. Gdyby najemcy mieszkań w powstających ostatnio domach przestali płacić czynsze i zaczęli korzystać z parasola ochronnego, jaki dała lokatorom ustawa, dla rynku najmu byłaby to katastrofa.

W tym kontekście z zadowoleniem należy przyjąć inicjatywę ustawodawczą rządu wprowadzającą do ustawy o ochronie praw lokatorów nowy rozdział zatytułowany „Najem okazjonalny lokalu”. Jest to najem, którego definicja została zawarta w art. 19a. Chodzi o umowę najmu lokalu służącego zaspokojeniu potrzeb mieszkalnych, którego właściciel, będący osobą fizyczną, nie prowadzi działalności gospodarczej w zakresie najmu, umowę zawieraną na czas oznaczony nie dłuższy niż dziesięć lat. Co więcej, najemca, który z tego lokalu będzie korzystał, musi złożyć oświadczenie w formie aktu notarialnego, w którym podaje się egzekucji tego lokalu, gdyby go nie chciał opróżnić. Poza tym najemca musi wskazać lokal, do którego będzie wyeksmitowany, gdy umowa najmu wygaśnie lub zostanie wypowiedziana. Kolejny niezbędny element dotyczący tej umowy to oświadczenie właściciela lokalu, do którego ten najemca zostanie przekwaterowany wraz z rodziną, z osobami bliskimi czy z innymi osobami, jeżeli najem okazjonalny wygaśnie i zostanie przeprowadzona egzekucja.

W celu zachęcenia obywateli do zawierania umów najmu okazjonalnego, zwiększenia zakresu wykorzystania tak zwanych pustostanów, jak również po to, aby właściciele nieruchomości mogli wyjść z szarej strefy, proponuje się w projekcie ustawy ulgi w zakresie opodatkowania. Jest to zawarte w przepisach dotyczących zryczałtowanego podatku dochodowego.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, procedowana ustawa likwiduje asymetrię stron na rynku wynajmu lokali mieszkalnych. Wyrażając uznanie dla bardzo precyzyjnego zagwarantowania równości praw stronom tego obrotu gospodarczego i wprowadzenia elementu pewności obrotu, informuję, że będę głosował za przyjęciem proponowanej ustawy, o co zwracam się również do Wysokiej Izby.

## Przemówienie senatora Eryka Smulewicza w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw przyniosła nowe regulacje stosunku prawnego najmu. Wprowadza się nową umowę z zakresu prawa zobowiązań – umowę najmu okazjonalnego lokalu będącą odmianą umowy najmu. Celem nowych przepisów jest usunięcie barier, jakie często napotykały osoby fizyczne wynajmujące lokale na cele mieszkalne.

W praktyce wiele osób będących właścicielami lokali nie decydowało się na ich wynajmowanie z obawy przed trudnościami wiążącymi się z opróżnieniem i wydaniem lokalu przez najemcę. Zdarzały się przypadki, że lokatorzy nie płacili czynszu, ale zajmowali lokal. Ponadto, co warto podkreślić, obecne przepisy wyraźnie ograniczają możliwość eksmisji w sytuacji, gdy najemca nie ma lokalu zastępczego, czyli po prostu nie ma się gdzie podziąć. Istotnie, sytuacja najemcy wymaga ochrony prawnej – jako podmiotu słabszego, gdyż zależnego w swych najdonioślejszych potrzebach życiowych, jakimi są potrzeby mieszkaniowe, od innych osób. Poza tym celem państwa jest zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych obywateli i przeciwdziałanie bezdomności. Eksmisja zaś lokatorów, wśród których znajdują się kobiety w ciąży lub małe dzieci, jest z reguły uznawana za nadużycie prawa podmiotowego w świetle art. 5 kodeksu cywilnego i jako takie nie jest wykonywaniem prawa, więc nie podlega ochronie.

Przepisy ustawy gwarantują sprawny i bezkonfliktowy przebieg opuszczenia lokalu przez najemcę, co jest bardzo istotnym rozwiązaniem wielu problemów. Warto także podkreślić, że przepisy ustawy mają zastosowanie tylko do osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, której przedmiotem byłoby wynajmowanie lokali. Chronione są osoby wynajmujące jedno, najwyżej dwa mieszkania – nie prowadzą one zorganizowanej, ciągłej i zarobkowej działalności, lecz wykonują swoje prawa podmiotowe, czerpiąc pożytki prawne z własnego mieszkania. Osoby te zasługują na opiekę państwa, które zobowiązane jest bronić ich słusznym interesów, nie naruszając uprawnień najemców – lokatorów. W tej ustawie udało się wyważyć nieraz sprzeczne dążenia obu tych grup i osiągnąć korzystny dla wszystkich kompromis.

## Przemówienie senator Jadwigi Rotnickiej w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zmiana ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw wynika między innymi z konieczności usunięcia niezgodności k.p.c. z konstytucją. Poniżej odniosę się do kilku istotnych zmian wprowadzonych za sprawą zmienianej ustawy.

Zmiany dotyczą w szczególności art. 117 k.p.c. Nowa regulacja wprowadzi możliwość ustanowienia przez sąd dla strony profesjonalnego pełnomocnika – radcy prawnego lub adwokata także w takim przypadku, kiedy strona ta nie została uprzednio zwolniona od kosztów sądowych. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2008 r. (DzU z dnia 26 czerwca 2008 r.) dotychczasowa regulacja, w której myśl można ustanowić tak zwanego pełnomocnika z urzędu jedynie dla takiej strony, którą wcześniej uznano za niezdolną do ponoszenia kosztów sądowych w całości lub w części, jest niekonstytucyjna.

Proponowane zmiany należy uznać za pozytywne. Pomijając kwestię naruszania równości obywateli wobec prawa, dostępu do wymiaru sprawiedliwości oraz innych norm uregulowanych w art. 45 konstytucji, zmiana tej regulacji ma wymiar praktyczny. Wysokość opłat sądowych jest zróżnicowana, ale profesjonalni pełnomocnicy często oczekują wynagrodzenia zgodnie ze stawkami wynikającymi ze stosownych rozporządzeń dotyczących wysokości wynagrodzeń za usługi adwokatów bądź radców prawnych. To, że obywatel dysponuje środkami finansowymi wystarczającymi na pokrycie opłaty sądowej, która może wynosić jedynie 30 zł, nie musi oznaczać, że ten sam obywatel ma możliwość poniesienia kosztów wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika bez uszczerbku dla utrzymania siebie i rodziny. Poza tym możliwość lepszego dostępu do pomocy prawnej wesprze rozwój kultury prawnej w Polsce, przybliży wymiar sprawiedliwości obywatelom i wzmocni zaufanie do jego instytucji.

Dzięki proponowanym zmianom sąd decydujący o przyznaniu profesjonalnego pełnomocnika nie będzie związany wcześniejszą oceną sytuacji majątkowej i rodzinnej strony, a jedynie stwierdzeniem, że poziom skomplikowania sprawy wymaga wsparcia profesjonalisty.

Za pozytywne i idące w ślad za zmianami rynkowymi należy uznać proponowane zmiany dotyczące art. 131 §1 k.p.c. Zastąpienie słowa „poczta” sformułowaniem „operator publiczny lub inny operator pocztowy w rozumieniu ustawy – Prawo pocztowe” zwalnia sąd z konieczności dokonywania doręczeń jedynie za pośrednictwem Poczty Polskiej, co jest istotnym krokiem w kierunku usprawnienia działalności wielu sądów i wprowadza możliwość konkurencji również na polu usług dla wymiaru sprawiedliwości.

Uproszczenie i przyspieszenie procedury zapewnia nowelizacja art. 132 k.p.c., wprowadzająca w §1 obowiązek wzajemnego doręczania odpisów pism procesowych wraz z załącznikami między pełnomocnikami i innymi wymienionymi w tym paragrafie podmiotami. Do oryginału pism wniesionych do sądu adwokat, radca prawny i rzecznik patentowy będzie musiał dołączyć dowód doręczenia drugiej stronie odpisu albo dowód jego przesłania przesyłką poleconą. Dzięki takiemu rozwiązaniu unika się spowalniającego postępowanie odsyłania odpisów pism przez sądy.

Na uwagę zasługuje także proponowane wprowadzenie §4 w art. 144 k.p.c. Upoważnienie referendarzy sądowych do ustanawiania kuratora dla strony, której miejsce pobytu nie jest znane, jest kolejnym krokiem do poszerzenia kompetencji tej grupy zawodowej. Dzięki takiemu rozwiązaniu odciąża się sędziów od wykonywania zadań właściwych dla ochrony prawnej, a także wzmocnia się instytucję referendarza sądowego, co jest zbieżne z postulatami środowiska referendarzy.



## Przemówienie senatora Stanisława Zająca w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Przedstawię stanowisko w sprawie proponowanych zmian w ustawie – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Nowelizacja tej ustawy dotyczy wprowadzenia zmian w procedurze cywilnej mających na celu przede wszystkim usprawnienie i przyspieszenie postępowania, jak również takie doprecyzowanie przepisów, aby były zgodne z Konstytucją RP.

Pierwsza ważna zmiana dotyczy art. 117 k.p.c. sytuującego zasadę, że osoba, która nie została zwolniona od kosztów sądowych, nie może ubiegać się o ustanowienie pełnomocnika. Trybunał Konstytucyjny uznał, że zasada, że uprawnienia do ubiegania się o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego ma tylko strona zwolniona od kosztów sądowych, jest niezgodna z konstytucją. Zaproponowany ustawą w nowym brzmieniu art. 117 stworzył możliwość zarówno osobie zwolnionej od kosztów (jak było dotychczas), jak i osobie niezwolnionej ubiegać się o ustanowienie pełnomocnika, jeżeli wykaże, że nie jest w stanie pokryć tych kosztów bez uszczerbku dla utrzymania siebie i rodziny.

Poddając głębszej analizie zmiany, należy zauważyć, że osoby, którym przysługuje ustawowe zwolnienie od kosztów sądowych, nadal znajdują się w gorszej sytuacji niż osoby zwolnione przez sąd, gdyż muszą udowodnić, że nie są w stanie pokryć wynagrodzenia pełnomocnika procesowego. Dlatego też wprowadzone senackie poprawki dotyczące brzmienia art. 117 doprecyzowują kwestie ustanawiania pełnomocnika, jednakowo traktując wszystkie osoby o to się ubiegające. Brzmienie art. 117 pozwala na oddzielenie instytucji pomocy prawnej z urzędu od instytucji zwolnienia od kosztów, co obecnie realizuje wymóg orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. W zaproponowanym nowym brzmieniu możliwość ustanowienia pełnomocnika pojawia się także w odniesieniu do osób prawnych i innych jednostek organizacyjnych. Sąd, podejmując decyzję w tym przedmiocie, bada, czy udział pełnomocnika jest potrzebny oraz czy strona spełnia warunki do korzystania z pomocy darmowego pełnomocnika. Uregulowania kolejnych artykułów, które de facto mają uprościć procedurę, dotyczą wniosku strony o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego oraz oświadczenia będącego podstawą rozpatrzenia tego wniosku. Nowe regulacje pozwalają na to, że strona będzie mogła w miarę możliwości wskazać pełnomocnika, który mógłby ją reprezentować. Dalsze kwestie szczegółowo normują samą procedurę ustanowienia pełnomocnika przez organy samorządu. Określony został także czas trwania pełnomocnictwa procesowego, który obejmuje okres do prawomocnego zakończenia sprawy, przy czym sąd ma możliwość w postanowieniu oznaczyć krótszy termin. Wygaśnięcie pełnomocnictwa na skutek śmierci strony skutkuje tym, że gdy zajdzie taka konieczność, pełnomocnik będzie musiał jeszcze wykonać tak zwane czynności niecierpiące zwłoki. Nowe przepisy dają pełnomocnikowi prawo zwolnić się od obowiązku zastępowania strony w procesie z ważnych przyczyn. Wówczas samorząd, zwalniając jednego, wyznacza innego pełnomocnika.

Art. 118 §5 i §6 dotyczy sytuacji, gdy ustanowiono pełnomocnika w związku z postępowaniem kasacyjnym lub ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Pełnomocnik, jeśli nie znajdzie podstaw do wniesienia skargi, ma obowiązek zawiadomić o tym na piśmie nie później niż w ciągu dwóch tygodni od zawiadomienia go o wyznaczeniu sądu i strony oraz samorząd, dołączając opinię o braku podstaw. Kolejnym etapem jest wyznaczenie przez samorząd innego adwokata na wniosek strony. W razie kolejnej odmowy trzeciego adwokata się nie wyznacza.

Dalsze zmiany wprowadzone w tej ustawie dotyczą przepisów o doręczeniach pism procesowych. Ogólnie mówiąc, poszerzono grupę podmiotów mogących doręczać pisma. Są to nie tylko poczta, ale również operator publiczny i operator pocztowy oraz pracownik sądu, komornik itp. Ponadto wprowadzono obowiązek wzajemnego doręczania pism między stronami, przy czym w piśmie do sądu należy dołączyć dowód nadania tego pisma lub doręczenia go stronie przeciwnej.

W kwestii ustanawiania kuratora do doręczeń dla strony, której miejsce pobytu nie jest znane, także zmieniono kognicje. Obecnie nie sąd, ale referendarz sądowy będzie wydawał orzeczenia w tej kwestii. Tutaj przywołałam także nowy art. 398<sup>23</sup> rozszerzający kompetencje referendarzy sądowych. Zmiana ta jest pozytywna, bowiem przyspieszy podejmowanie decyzji w toku sprawy i wpłynie na szybkość postępowania.

Wszystkie wprowadzone do ustawy zmiany mają za cel usprawnienie postępowania sądowego i przyspieszenie go. Zmiany te są skorelowane także ze znowelizowanymi przepisami o ogłaszaniu orzeczeń oraz o egzekucji.

Dotychczas nie było limitu odroczenia ogłaszania wyroku. Obecnie odroczenie ogłoszenia wyroku może nastąpić tylko raz. Nie ma też wymogu pełnego składu sądującego podczas ogłaszania odroczonego wyroku, może tego dokonać sam przewodniczący bądź sędzia sprawozdawca.

Zmiany wprowadzane są także w postępowaniu egzekucyjnym. Chodzi o art. 829 i 831, które wyłącza-  
ją spod egzekucji niektóre przedmioty, sumy i wierzytelności. Chodzi tutaj o produkty medyczne niezbęd-  
ne do funkcjonowania zakładów opieki zdrowotnej przez trzy miesiące, wyroby medyczne oraz świadcze-  
nia z pomocy społecznej, a także wierzytelności dłużnika z budżetu państwa oraz NFZ z tytułu udzielania  
świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w wysokości do 75% należności.  
Chodzi o to, aby dłużnicy zachowali zdolność do wykonywania świadczeń zdrowotnych, co jest niezbędne  
do właściwego spełniania obowiązków państwa wobec obywateli, które gwarantuje konstytucja.

Przedstawiona nowelizacja ustawy – Kodeks postępowania cywilnego obejmuje wiele zagadnień, które  
mają za cel usprawnić proces cywilny, a także dostosować prawo do wymogu zgodności z konstytucją.  
Licznie wprowadzone zmiany są spójne i znajdują logiczne uzasadnienie, dlatego też wnoszę o przyjęcie  
ustawy z zaproponowanymi przez komisję poprawkami.

## Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Rozwiązania prawne dopuszczające rozpatrywanie spraw w trybie postępowania grupowego funkcjonują już w wielu państwach. Rozwiązania te różnią się szczegółowymi unormowaniami, ale sama ich idea jest bardzo zbliżona. Chodzi w niej o wyposażenie podmiotów indywidualnych, z których znaczącą grupę stanowią konsumenci lub pracownicy, w narzędzie pozwalające skutecznie dochodzić swoich słusznych praw w starciu z wielkimi korporacjami.

Przepisy funkcjonujące obecnie w naszym kraju pozwalają poszkodowanemu konsumentowi wytoczyć sprawę z powództwa cywilnego, jednakże perspektywa długotrwałego i kosztownego postępowania sądowego, często w porównaniu ze stosunkowo niewielką wartością przedmiotu sporu, powoduje, że jedynie bardzo nieliczne osoby decydują się dochodzić swoich praw. Wiele dużych firm ma świadomość takiego stanu rzeczy i w swojej działalności w sposób zamierzony narusza prawo, zakładając, że w praktyce w większości przypadków ujdzie im to bezkarnie. Jeśli bowiem nawet poszkodowane osoby zdecydują się wnieść pozew, który następnie uda im się wygrać, to i tak dla dużych firm jest to mało dotkliwa konsekwencja – zarówno pod względem finansowym, jak i pod względem wizerunku.

Zasadniczą korzyścią, jaka zostanie osiągnięta w konsekwencji przyjęcia przedstawionego projektu ustawy, jest spodziewane ograniczenie opisanych wyżej przypadków zamierzonego naruszenia praw konsumenckich. Złożenie pozwu zbiorowego ułatwi i zachęci innych poszkodowanych do dochodzenia swoich praw. Działając w ramach pozwu zbiorowego, osoby występujące po stronie powodowej będą miały bardziej realną możliwość korzystania z profesjonalnej pomocy prawnej, ponieważ koszty takiej pomocy rozłożą się na wszystkich uczestników pozwu grupowego. Ponadto w projekcie słusznie wprowadzono wymóg profesjonalnej reprezentacji poszkodowanych, co w praktyce oznacza, że grupa taka będzie musiała być reprezentowana przez powiatowego rzecznika konsumentów, radcę prawnego lub adwokata. Wysoki standard rozpatrzenia sprawy zostanie zagwarantowany również dzięki przepisowi, zgodnie z którym sprawy tego typu będą rozpatrywane w składzie trzech sędziów zawodowych.

Innym istotnym aspektem, na który warto zwrócić uwagę przy okazji omawiania przedstawionego projektu ustawy, jest fakt, iż postępowania grupowe są w istocie skumulowaniem wielu bardzo podobnych spraw – jak pokazuje praktyka innych państw, często nawet kilku tysięcy – które, gdyby były rozpatrywane z osobna, powodowałyby zapewne znaczne obciążenie sądów. Zebranie tych spraw w ramach jednego postępowania sądowego umożliwi poddanie większej liczby spraw ocenie sądu, nie powodując odczuwalnego zwiększenia obciążenia wymiaru sprawiedliwości.

Należy oczekiwać ponadto, że nowe przepisy przyczynią się do znaczącego podniesienia standardów działania dużych firm i korporacji, nie tylko w odniesieniu do relacji natury konsumenckiej, ale w każdym obszarze, w którym będzie istniało ryzyko wniesienia pozwu zbiorowego. Dlatego też zagrożenie ewentualnym pozewem zbiorowym będzie zapewne skutecznie zniechęcało do podejmowania bezprawnych działań przez duże firmy i korporacje.

Reasumując, przedstawione rozwiązanie należy ocenić jako nowatorskie w porównaniu z rodzimym systemem prawa cywilnego. Nawet jeśli w praktyce stosowania miałyby się okazać, że pewne zapisy wymagają doprecyzowania, uważam, że przedstawiony projekt w pełni zasługuje na przyjęcie.

## Przemówienie senatora Janusza Rachonia w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W prawie anglosaskim, a także w prawie wielu krajów Europy Zachodniej istnieją tak zwane pozwy grupowe, czyli dochodzenie roszczeń wielu osób w jednym postępowaniu. Należy powiedzieć, że obecnie stajemy przed możliwością uchwalenia ustawy, w której roszczenia wielu osób będą regulowane w jednym powództwie. W naszym kraju będzie się to nazywało dochodzeniem roszczeń w postępowaniu grupowym.

Biorąc pod uwagę doświadczenia krajów, w których tego typu rozwiązania istnieją już od wielu lat, procedowany projekt ustawy zakłada wyraźne oświadczenie członków grupy o przystąpieniu do postępowania grupowego. Co więcej, można dochodzić roszczeń cywilnych, jeżeli są one jednego rodzaju i opierają się na takiej samej podstawie faktycznej. Tak więc muszą to być roszczenia dotyczące jednego określonego zdarzenia. Jednocześnie mówi się, że jeżeli chodzi o roszczenia finansowe, to członkowie grupy występującej z pozwem nie mogą indywidualizować swoich roszczeń. Musi nastąpić ujednoczenie wysokości roszczeń, czyli każdy z członków takiej grupy będzie dochodził roszczenia na takim samym poziomie. Nie ulega wątpliwości, że niektóre osoby mogą się poczuć pokrzywdzone, dlatego też jest zapis, że taka osoba nie musi występować w postępowaniu grupowym, może występować samodzielnie w odrębnym postępowaniu.

Procedowany projekt ustawy wprowadza do polskiego prawa nową instytucję i trzeba powiedzieć, że dzięki temu wychodzi naprzeciw aktualnym tendencjom rozwoju postępowania cywilnego zarówno w Europie, jak i poza kontynentem europejskim.

Zadaniem projektu jest uregulowanie przepisów dotyczących spraw, w których są dochodzone roszczenia jednego rodzaju co najmniej dziesięciu osób, oparte na jednakowej podstawie faktycznej lub prawnej.

Znane są liczne przypadki, że straty poszczególnych osób są niewielkie, ale skala przestępstwa, gdy skumulujemy wszystkie roszczenia, jest bardzo duża. W wielu przypadkach tego typu obywatel, działając w pojedynkę, często w obawie przed wysokimi kosztami, rezygnuje z dochodzenia swoich praw na drodze sądowej. Nie stać go na przykład na wynajęcie prawnika, a sprawa się komplikuje, gdy po drugiej stronie jest duża firma lub korporacja mająca do dyspozycji sztab prawników. Postępowanie grupowe uregulowane w omawianym projekcie ustawy ułatwi dostęp do sądów w sytuacjach, w których dochodzenie roszczenia w takim postępowaniu jest dla zainteresowanego korzystniejsze niż indywidualne występowanie z własnym roszczeniem. Tym samym zwiększa się efektywność sądowej ochrony oraz rozszerza się zakres dostępu do wymiaru sprawiedliwości.

Biorąc pod uwagę przytoczone argumenty, opowiadam się za przyjęciem proponowanej w projekcie instytucji dochodzenia roszczeń w postępowaniu grupowym.

## Przemówienie senatora Eryka Smulewicza w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym stanowi *lex specialis* w stosunku do przepisów kodeksu postępowania cywilnego. W ustawie przewidziano specjalny tryb mający za zadanie ułatwić dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Dotyczy to tych wszystkich postępowań, w których po stronie powoda występuje znaczna liczba osób – ustawa mówi o co najmniej dziesięciu osobach, których roszczenia są jednego rodzaju, oparte na tej samej lub takiej samej podstawie faktycznej.

Takimi roszczeniami będą przede wszystkim roszczenia pracownicze ze stosunku pracy i roszczenia konsumenckie. Powstanie roszczeń zwykle wiąże się z naruszeniem przez pracodawcę uprawnień pracowniczych i przepisów prawa pracy, co dotyka zazwyczaj wszystkich zatrudnionych przez danego pracodawcę pracowników, a więc znacznej grupy osób. Roszczenia wynikać też mogą z naruszenia przez przedsiębiorcę uprawnień całej grupy konsumentów, na przykład przez świadczenie szerokiej grupie podmiotów usług na niekorzystnych zasadach, wyprodukowanie wadliwego produktu etc. Są to najczęściej roszczenia jednostek wobec dużych, znaczących podmiotów, których faktyczna pozycja, możliwości działania, w szczególności zapewnienie sobie pomocy prawnej na wysokim poziomie, w sposób znaczący utrudniają skuteczne dochodzenie wysuwanych przeciwko nim roszczeń. Widać to doskonale w praktyce na przykładzie problemów klientów banków, którzy kwestionują niekorzystne postanowienia umów kredytowych uprawniających bank do dowolnego kształtowania wysokości odsetek, które to postanowienia w sposób ewidentny naruszają zasady uczciwego obrotu.

Podstawową ideą ustawy jest przekonanie, że osoby, którym przysługuje roszczenie, działając jako grupa, są w lepszej sytuacji procesowej, mogą skutecznie występować przeciw silniejszemu podmiotowi i dochodzić swych roszczeń. Osoby te muszą stworzyć grupę, wybrać swego reprezentanta, który w imieniu grupy wytacza pozew. W celu umocnienia pozycji procesowej grupy ustawa przewiduje obligatoryjne ustanowienie profesjonalnego pełnomocnika procesowego, a więc zastępstwo procesowe powoda przez adwokata lub radcę prawnego. Ustawodawca do powództw grupowych przykładą dużą wagę, dlatego postępowanie grupowe należy do właściwości sądu okręgowego, który rozpatruje sprawę w składzie trzech sędziów zawodowych. Jest to kolejna gwarancja procesowa dla uczestników postępowania grupowego zmierzająca do zapewnienia rzetelnego rozpatrzenia sprawy i rzeczywistego, nie tylko formalnego, zrównania stron postępowania.

Postępowanie grupowe ma charakter fakultatywny – osoby występujące z roszczeniem mogą do grupy dołączać lub z niej występować. Nie można nikogo zmuszać do pozostawania w grupie – członkostwo w grupie jest dobrowolne. Niezależnie od postępowania grupowego każdy ma prawo dochodzić swoich roszczeń w ogólnym postępowaniu cywilnym.

Warunki rozwiniętej gospodarki rynkowej wymuszają stworzenie możliwości stowarzyszania się osób, które występują na tej samej lub takiej samej podstawie faktycznej z roszczeniem w stosunku do jednego podmiotu. Przemawiają za tym zarówno względy ekonomii procesowej, jak i konieczność zapewnienia faktycznej równości stron postępowania. Zasada społecznej gospodarki rynkowej, wyrażona w art. 20 Konstytucji RP, nakłada na państwo szczególny obowiązek ochrony słabszych podmiotów prawa, zwłaszcza pracowników i konsumentów. Najlepszą zaś metodą ochrony jest stworzenie takich narzędzi prawnych, które umożliwiają podmiotom chronionym przejęcie inicjatywy i samodzielne ukształtowanie swej sytuacji prawnej. Takie właśnie jest główne założenie przedmiotowej ustawy, dlatego zasługuje ona na wysoką ocenę.

## Przemówienie senatora Stanisława Zająca w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Przedstawię swoje stanowisko w sprawie ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym.

Ustawa ta wprowadza do polskiego prawa nową instytucję, jaką jest postępowanie grupowe. Należy zauważyć, że pierwowzór tej instytucji występuje w ustawodawstwie anglosaskim, gdzie ona funkcjonuje już od dawna. Co prawda tam jest inny system prawny, jednakże obecna sytuacja gospodarcza stwarza zapotrzebowanie na taką instytucję również w Polsce.

Zasadniczym celem tego nowego postępowania w sprawach grupowych ma być stworzenie możliwości dochodzenia roszczeń jednego rodzaju opartych na tej samej lub takiej samej podstawie faktycznej w jednym postępowaniu przez kilka osób. W praktyce będzie chodziło o sytuacje, gdy w jakimś zdarzeniu kilka osób poniesie szkodę, wówczas będą one mogły wspólnie w jednym procesie dochodzić swoich roszczeń. Przepisy te niewątpliwie znajdą zastosowanie do ofiar wypadków, poszkodowanych przedsiębiorców w związku z łamaniem zasad wolnej konkurencji czy chociażby oszukanych konsumentów.

Instytucja taka jest potrzebna, ponieważ umożliwi ona obywatelom szerszy dostęp do sądu. Ludzie, działając w pojedynkę, często rezygnują z dochodzenia praw na drodze sądowej czy z pomocy pełnomocnika procesowego, natomiast grupie jest łatwiej, efektywniej i taniej wystąpić z roszczeniem, bowiem koszty pełnomocnika rozłożą się na wszystkich. Sprawa grupowa nie wymaga tak osobistego zaangażowania jak sprawa indywidualna. Ponadto koszty procesu w sprawach grupowych nie są wysokie, gdyż opłata sądowa wyniesie 2% wartości przedmiotu sporu, podczas gdy w sprawach indywidualnych jest wyższa i wynosi 5%.

Wprowadzenie tą ustawą obowiązkowego zastępstwa procesowego to niewątpliwie gwarancja profesjonalnego przeprowadzenia postępowania. Także rozpoznanie sprawy przez trzyosobowy skład sędziowski w sądzie okręgowym stanowi gwarancję profesjonalnego przeprowadzania procesów w takich sprawach.

Mówiąc o kosztach, należy zwrócić uwagę na fakt, że koszty pełnomocnika zakreślono tutaj do wynagrodzenia w wysokości do 20% zasądzanego roszczenia. Limit ten ma zapobiec znanym z praktyki zachodniej nadmiernym korzyściom polegającym na tym, że to wielkie kancelarie uzyskują znaczne korzyści, zaś strony jedynie śladowe kwoty odszkodowania. Takie rozwiązanie podyktowane jest praktyką sprawdzoną w innych krajach i wydaje się logicznym argumentem przemawiającym za tym ograniczeniem.

Analizując ustawę, trzeba zauważyć, że dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym obwarowane jest pewnymi warunkami. Przede wszystkim roszczenie ma być jednorodnej i oparte na tej samej podstawie faktycznej. Ustawa limituje też do dziesięciu liczbę uczestniczących w nim osób. Uczestnikiem w takim postępowaniu może być jedynie osoba, która zgłosi deklarację przystąpienia do grupy. Konieczne jest, aby grupa była reprezentowana przez tak zwanego reprezentanta grupy, zaś całą sprawę musi prowadzić profesjonalny pełnomocnik.

Kwestie proceduralne są precyzyjnie w tej ustawie uregulowane. Art. 6 określa szczegółowo wymogi formalne pozwu wnoszonego w sprawie grupowej, przebieg postępowania, decyzje wydawane w toku i ich zaskarżalność. Ustawa daje także pozwanemu możliwość zgłoszenia przy pierwszej czynności procesowej wniosku o zarządzenie przez sąd kaucji zabezpieczającej, a także możliwość wnoszenia co do określonych osób zarzutów o to, że nie powinny w tym postępowaniu uczestniczyć. Powód zobowiązany jest odpowiedzieć na zarzuty pozwanego i wykazać docelowo, że powinien w tym postępowaniu występować. Wtedy wkracza sąd, który może wydać postanowienie co do składu grupy. Osoby wyłączone mają możliwość indywidualnie dochodzić roszczenia, a jeśli zachowają termin sześciu miesięcy od wykluczenia, nie dojdzie do przedawnienia.

Instytucje te umożliwiają stronie słabszej procesowo podjęcie obrony i gwarantują przebieg postępowania z pełnym zachowaniem zasady obiektywizmu.

Zgoda na wycofanie pozwu, ograniczenie, zrzeczenie się roszczenia czy zawarcie ugody wymaga decyzji większości grupy. Sam reprezentant nie może dokonywać tych czynności. Poza tym czynności te przez cały czas pozostają pod kontrolą sądu pod względem zgodności z prawem.

Wyroki, które zostaną wydane w postępowaniu grupowym, mają charakter wyroków zasądających, a więc stanowią tytuły egzekucyjne i każdy może dochodzić zaspokojenia swojego roszczenia. Gdy wyrok dotyczy świadczenia niepieniężnego, każdy z grupy może wystąpić samodzielnie o nadanie klauzuli wykonalności i wszcząć egzekucję, o ile nie wystąpi o to reprezentant grupy.

Założenia tej ustawy są dobre, jednakże pojawia się szereg wątpliwości, czy na gruncie naszego prawa spełni ona oczekiwania. Należy zauważyć, że nasz system prawny jest inny niż anglosaskie systemy *common law*, gdzie to prawo sprawdziło się w praktyce. Z punktu widzenia legislacyjnego ustawa jest precyzyjna, jednakże pojawiają się obawy, czy rzeczywiście obejmie podlegające jej stosowaniu stany faktyczne. Dlatego też należałoby się zastanowić i głębiej przeanalizować zawarte w niej nowoczesne rozwiązania pod kątem ich przydatności w naszym prawie.

## Przemówienie senatora Janusza Rachonia w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projekt procedowanej ustawy jest odpowiedzią na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 12 czerwca 2008 r., w którym to postanowieniu trybunał zgłosił potrzebę podjęcia inicjatywy ustawodawczej w związku z luką prawną w regulacjach dotyczących zasad i procedury zaliczania podatku od towarów i usług do kosztów sądowych z tytułu należności objętych opodatkowaniem biegłych sądowych i innych osób wykonujących czynności im zleczone w postępowaniu sądowym, dochodzeniowym i administracyjnym.

Projekt ustawy zawiera propozycję nowelizacji dekretu z 26 października 1950 r. Chodzi o dodanie w art. 10 po ust. 2 ust. 2a dotyczącego włączenia do wynagrodzenia biegłego kwoty podatku od towarów i usług, którą biegły obowiązany jest zapłacić na podstawie ustawy o tym podatku. Zapis ten skoreluje przepisy dotyczące wynagradzania biegłych i sprawę zwrotu podatku VAT z regulacjami dotyczącymi wynagradzania adwokatów i radców prawnych.

Ustawa powoduje skutki finansowe dla budżetu państwa związane z koniecznością doliczania do wynagrodzenia biegłych podatku VAT. Należy jednak wziąć pod uwagę fakt, że w przypadku uchwalenia tej ustawy wejdzie ona w życie prawdopodobnie po 1 stycznia 2010 r., i w związku z tym nie pociągnie za sobą konsekwencji finansowych w bieżącym roku budżetowym.

Biorąc pod uwagę konieczność wykonania postanowienia Trybunału Konstytucyjnego, kierując się brzmieniem sentencji oraz motywami jej uzasadnienia, jak również uwzględniając pozytywne opinie: pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, Krajowej Izby Radców Prawnych, Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Justitia”, Stowarzyszenia Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej, Stowarzyszenia Rzeczoznawców Ekonomicznych oraz Polskiego Stowarzyszenia Biegłych Sądowych do spraw Wypadków Drogowych, informuję, że będę głosował za przyjęciem proponowanej ustawy bez poprawek.

## Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zmiany, które mamy obecnie wpisać do kodeksu pracy, są związane z nowelizacjami tej ustawy wprowadzonymi jesienią zeszłego roku. Chodzi mi o nowelizacje z 21 listopada 2008 r. i 6 grudnia 2008 r. Pierwsza zapewnia gwarancję stosunku pracy osobom korzystającym z urlopu macierzyńskiego, druga wprowadza do polskiego porządku prawnego dodatkowy urlop macierzyński i ojcowski. Pierwsza zmiana weszła w życie 18 stycznia bieżącego roku, druga 1 stycznia, przy czym ta pierwsza nie zawierała gwarancji stosunku pracy, jeśli idzie o urlopy wprowadzone ustawą z 6 grudnia 2008 r. Dzisiejsza nowelizacja ma za zadanie poprawę tego niedopatrzenia.

Nowela ma również za zadanie ujednoczenie sytuacji prawnej pracowników mających uprawnienia związane z rodzicielstwem, których usankcjonowanie winno znaleźć się w kodeksie pracy. Ustawodawca proponuje między innymi objęcie dodatkowego urlopu macierzyńskiego i urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego procedurą analogiczną do tej już opisanej w kodeksie pracy, zgodnie z którą pracownik będący ojcem wychowującym dziecko ma prawo do części urlopu macierzyńskiego w sytuacji, kiedy matka wymaga opieki szpitalnej i w tym czasie nie może opiekować się dzieckiem, lub w razie śmierci matki w trakcie trwania jej urlopu. Poza tym dotychczasowe prawo do wynagrodzenia za cały okres pozostawania bez pracy w przypadku przywrócenia do pracy przez sąd ma być rozszerzone na osoby korzystające z urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego albo urlopu dodatkowego. Proponuje się również rozciągnięcie takiego rozwiązania, że sąd pracy nie może uwzględnić roszczenia o przywrócenie do pracy tylko w razie likwidacji lub upadłości pracodawcy, na osoby korzystające z dodatkowego urlopu macierzyńskiego i urlopu dodatkowego na tych warunkach, a także na pracowników będących ojcami wychowującymi dziecko.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, te rozwiązania są najważniejszymi z tych, jakie zawiera omawiana nowela. Poza tym, jak już wspominałem, nowelizacja jest uporządkowaniem przepisów prawnych. Jest to posunięcie rozsądne, a co za tym idzie, godne poparcia.



## Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa, którą w tym momencie procedujemy, wprowadza do naszego porządku prawnego unormowania wspólnotowe dyrektyw z 15 lipca 2008 r. Upraszcza ona między innymi procedury dotyczące podawania i publikowania informacji weterynaryjnych i zootechnicznych.

Wszystkie zapisy dyrektyw powodują, że konieczna jest nowelizacja ustaw z 29 czerwca 2007 r. o hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich oraz ustawy z 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt.

Nowelizacja zakłada zmianę wykazu dokumentów załączanych do wniosku o zgodę na prowadzenie ksiąg hodowlanych. Wprowadza ona również procedurę udzielania zgody na rezygnację z prowadzenia rejestru zwierząt, jak i cofnięcia zezwolenia na prowadzenie działalności związanej z obrotem nasieniem dla tych podmiotów, które nie spełniają ustawowych warunków prowadzenia takiej działalności. Ustawa zmienia również zawartość dokumentów handlowych dotyczących materiału biologicznego będącego w obrocie.

Zgodnie z ustawą konieczne będzie także wprowadzenie regulacji w nowych zakresach. Ustawa wprowadza zasadę, iż do wszczętych i ciągle trwających postępowań o uznanie związków hodowców i innych podmiotów oraz do dokumentów handlowych dołączonych do materiału biologicznego znajdującego się w obrocie stosuje się przepisy dotychczasowe.

Wprowadza się też rozwiązanie, które stanowią, że minister rolnictwa będzie przekazywał innym krajom członkowskim Unii Europejskiej informacje o zawodach konnych, podczas których mają miejsce odstąpienia od zasad przewidzianych w omawianej tu ustawie. Informacje te mają być opublikowane na stronie internetowej.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, są to zasadnicze założenia naszej nowelizacji. Za jej natychmiastowym przyjęciem przemawia to, że musimy implementować prawo wspólnotowe oraz to, że wymieniona przeze mnie dyrektywa UE ma zostać wprowadzona w styczniu przyszłego roku. Dziękuję za uwagę.

## Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziesiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa, którą zajmuje się obecnie Wysoka Izba, ma wielkie znaczenie. Jest ona realizacją delegacji zawartej w ustawie o stosunku państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, która została uchwalona jeszcze w 1991 r. Zawierała ona konieczność uregulowania stanu prawnego nieruchomości należących do instytucji grekokatolickich diecezji przemyskiej obrządku grekokatolickiego i administracji apostolskiej Łemkowszczyzny zabranych przez państwo na mocy dekretu z 5 września 1947 r.

Ustawa, nad którą obecnie dyskutujemy, kończy stan tymczasowości tytułu do własności i użytkowania zabranych przez państwo w 1947 r. obiektów sakralnych, przekazanych następnie osobom prawnym Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Dzień wejścia w życie tej ustawy stanie się dniem, w którym nieruchomości pozostające w faktycznym, wyłącznym władaniu osób prawnych Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego staną się nieodpłatnie i w stanie wolnym od obciążeń własnością tych osób prawnych. Decyzje w tym zakresie wyda właściwy wojewoda, a następnie dokona się wolnego od opłat wpisu do ksiąg wieczystych i założenia tych ksiąg.

Omawiana tu ustawa zawiera również zapis, że za zabudowane budowlami sakralnymi nieruchomości w Przemyśle i Wysowej-Zdroju Skarb Państwa wypłaci odszkodowanie archidiecezji przemysko-warszawskiej obrządku grekokatolickiego, a za podobną nieruchomość w Bielance odszkodowanie otrzyma diecezja przemysko-nowosądecka Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Wysokość odszkodowań zostanie określona w operatach szacunkowych wykonanych na zlecenie ministra. Ustawa mówi również o sposobie postępowania w przypadku braku zgody odpowiednich władz Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego na kwoty zawarte w operatach.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, działalność PRL w zakresie wywłaszczeń kościelnych osób prawnych musi znaleźć swój finał w sprawiedliwych odszkodowaniach. Należy jak najszybciej wypłacić odszkodowania i dokonać zwrotu mienia. To właśnie zakłada wspomniana ustawa z 1991 r., dlatego nikogo z państwa senatorów chyba nie trzeba przekonywać do jej przyjęcia. Dziękuję za uwagę.

## Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem jedenastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Proponowana nowelizacja nakłada na osoby uprawiające narciarstwo lub snowboard, które nie ukończyły piętnastego roku życia, obowiązek używania kasków ochronnych. W związku ze wzrastającą liczbą wypadków podczas uprawiania sportów zimowych należy wprowadzić powszechny obowiązek posiadania kasków ochronnych. Granica wiekowa, która została tutaj określona, to piętnaście lat, co budzi zastrzeżenia, gdyż obowiązek egzekwowania noszenia kasków ochronnych spływa w praktyce na instruktorów, opiekunów lub rodziców. Logiczne byłoby nałożenie tego obowiązku na osoby poniżej osiemnastego roku życia, gdyż dopiero w wieku osiemnastu lat uzyskuje się pełną zdolność do czynności prawnych i można odpowiadać za narażenie swojego życia. Proponowana zmiana, przy założeniu granicy wiekowej piętnastu lat, skutkuje obowiązkiem legitymowania na stokach, a trzeba zauważyć, że dokument tożsamości w postaci dowodu osobistego jest wydawany osobom, które ukończyły osiemnaście lat.

Popieram ustawę z poprawką nakładającą obowiązek używania kasków ochronnych na osoby uprawiające narciarstwo lub snowboard, które nie ukończyły osiemnastego roku życia.

## Przemówienie senatora Tadeusza Gruszki w dyskusji nad punktem dwunastym porządku obrad

Dzięki zmianie przepisów gminy, w których dzieci mieszkańców uczęszczają do przedszkoli ulokowanych w sąsiednich miejscowościach, będą wypłacać dotacje w takiej samej wysokości jak wysokość kosztów ponoszonych przez gminę na rzecz jednostek wychowania przedszkolnego położonych na jej terenie.

Taka zmiana ustawy podyktowana jest wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 grudnia 2008 r. Dotychczasowe przepisy ustawy o systemie oświaty zobowiązywały jednostki samorządu terytorialnego do pokrywania kosztów pobytu dziecka w placówce nie według wysokości stawek obowiązujących w gminie będącej miejscem zamieszkania dziecka, lecz w wysokości ustalonej według wskaźnika obowiązującego w gminie, na terenie której położona jest placówka. W rezultacie uboższe samorządy musiały wyasygnować z własnych budżetów więcej środków na edukację dzieci korzystających z oferty innych gmin niż na edukację dzieci uczących się w gminie. Trybunał Konstytucyjny uznał taką sytuację za niezgodną z konstytucją. Dzięki nowym przepisom gminy nie będą musiały zwracać nadwyżki kosztów wyliczonych w innej gminie.

W przypadku braku przedszkola niepublicznego na terenie gminy zobowiązanej do pokrycia kosztów udzielonej dotacji, gmina ta pokrywa koszty udzielonej dotacji w wysokości równej 75% wydatków bieżących stanowiących w gminie dotującej podstawę udzielenia dotacji dla przedszkoli niepublicznych w przeliczeniu na jednego ucznia.

Należy mieć nadzieję, że nowe zapisy ustawy będą rozumiane przez pokrzywdzone gminy w tym samym duchu, w jakim wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny.

## Przemówienie senatora Janusza Rachonia w dyskusji nad punktem dwunastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ważnym celem cywilizacyjnego rozwoju naszego kraju jest wyrównywanie szans edukacyjnych. Służy temu celowi między innymi program upowszechnienia wychowania przedszkolnego. Jednym z podstawowych zadań tego programu jest zwiększenie liczby dzieci w wieku od trzech do pięciu lat uczestniczących w wychowaniu przedszkolnym. Już dzisiaj widać wyraźne efekty tych działań, ponieważ zdecydowanie większa liczba dzieci jest w naszym kraju objęta wychowaniem przedszkolnym. Przyczyniła się do tego zapewne także duża grupa powstałych przedszkoli niepublicznych.

Celem procedowanej nowelizacji jest dostosowanie ustawy o systemie oświaty do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z grudnia 2008 r. Przed Trybunałem stanęli przedstawiciele samorządów lokalnych, ponieważ zaistniał problem rozliczania środków dotacji na korzystanie przez dzieci z przedszkoli niepublicznych.

Senator sprawozdawca przedstawił istotę tej nowelizacji, która zawiera dwa podstawowe elementy. Po pierwsze, prawa rodziców do swobodnego wyboru przedszkola dla dziecka bez względu na jego miejsce zamieszkania. Po drugie, respektowanie gwarantowanej ustawowo samodzielności finansowej gminy. Brak tych gwarancji był powodem wyroku Trybunału Konstytucyjnego nakazującego zmianę art. 90 ust. 2c ustawy o systemie oświaty. Sąd konstytucyjny orzekł, że ustawowe ograniczenia samodzielności jednostek samorządu terytorialnego nie mogą być w żadnym razie dowolne, lecz winny posiadać stosowne oparcie w przepisach konstytucyjnych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowane zapisy nowelizacji będą, w moim przekonaniu, usuwały wady prawne wytknięte przez Trybunał Konstytucyjny. Będą także wspomagały rozwój przedszkoli niepublicznych i opieki przedszkolnej prowadzonej przez różne instytucje, w tym także organizacje pozarządowe. Z całym przekonaniem będę głosował za przyjęciem proponowanej nowelizacji.

## Przemówienie senatora Zbigniew Meresa w dyskusji nad punktem siedemnastym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nowelizacja ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora jest konieczna z kilku względów. Skupia się ona na przepisach dotyczących Rejestru Korzyści Majątkowych, wprowadzając zapis o niepowtarzaniu tych samych informacji w różnych dokumentach. Dane dotyczące źródeł dochodów i korzyści majątkowych są i tak dostępne w składanym przez parlamentarzystów oświadczeniu majątkowym.

Kolejna zmiana nakłada wymóg bieżącej aktualizacji wysokości osiągniętych korzyści wyższych niż 50% najniższego w danym roku wynagrodzenia, które obecnie wynosi 638 zł. Takie rozwiązanie sprawia, w odróżnieniu od obecnej sytuacji, że wielkość tej kwoty zmienia się wraz ze wzrostem wielkości najniższego wynagrodzenia.

Następna zmiana nakłada obowiązek zgłaszania udziału w organach osób prawnych wyłącznie wtedy, gdy jest to związane z pobieraniem wynagrodzenia.

Proponowana ustawa ma zapewnić kontrolę i jawność aktywności parlamentarzystów oraz uregulować wymagania stawiane posłom i senatorom. Dlatego uważam, że należy podjąć te zmiany i niezwłocznie przystąpić do ich wprowadzania. Dziękuję za uwagę

## Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Przed wojną w Lesznie stacjonował 55. Pułk Piechoty oraz 17. Pułk Ułanów. Tradycje tych jednostek kontynuuje 69. Leszczyński Pułk Przeciwlotniczy, który, jak podał do publicznej wiadomości poseł Wiesław Szczepański, ma zostać zlikwidowany.

Dzięki tej jednostce wojskowej wiele osób ma pracę, a dzięki niej – godziwą egzystencję w trudnych czasach. Są to zarówno szeregowi żołnierze, jak i bardzo dobrze wyszkolona kadra wyższego szczebla.

W związku z niepokojącymi sygnałami napływającymi od posła Szczepańskiego zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy to prawda, że 69. Leszczyński Pułk Przeciwlotniczy zostanie zlikwidowany, oraz jakie są przesłanki, które przemawiają za jego ewentualną likwidacją?

2. Czy nie warto byłoby zastanowić się nad innym rozwiązaniem tego problemu? Dzięki tej jednostce wojskowej Leszno jest miastem o większym prestiżu i, co najważniejsze, pułk ten zapewnia pracę wielu osobom, które już na stałe zadomowiły się w Lesznie i ułożyły sobie tutaj życie. Jeśli pułk zostanie zlikwidowany, zwiększymy bezrobocie w regionie leszczyńskim.

3. Czy Ministerstwo Obrony Narodowej dostrzega powyższe problemy i w jaki sposób ma zamiar je rozwiązać?

Z wyrazami szacunku  
Małgorzata Adamczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o pomoc w realizacji postulatów rady sołeckiej i mieszkańców Głogoczowa (powiat myślenicki) dotyczących budowy przejść dla pieszych w formie kładek na tak zwanej Zakopiance. Wyrażając uznanie dla działań podejmowanych przez Pana Ministra i podległych mu służb w zakresie poprawiania warunków jazdy i bezpieczeństwa na jakże ważnej drodze krajowej nr 7, proszę, aby w ramach całościowej wizji Zakopianki nie zapomniano o problemach mieszkańców Głogoczowa. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, zgodnie z moją wiedzą, opracowała koncepcję techniczną i uzyskała pozwolenie na budowę kładek, jednak prace nie zostały rozpoczęte. Niestety, w Głogoczowie często dochodzi do wypadków i potrażeń pieszych, w tym także ze skutkiem śmiertelnym (do ostatniego wypadku doszło 6 października 2009 r.). Jeżeli wariantem bardziej oszczędnym i szybszym niż budowa kładek jest przejście techniczne pod mostem, to być może należałoby z niego skorzystać.

Brak rozwiązania tego problemu nie tylko stwarza zagrożenie dla zdrowia i życia mieszkańców, ale również hamuje rozwój Głogoczowa, ważnej miejscowości leżącej przy trasie zakopiańskiej.

Z poważaniem  
Stanisław Bisztyga



## Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o osobiste zainteresowanie się sytuacją małopolskiego zakładu PKP Cargo SA z siedzibą w Krakowie i procesem restrukturyzacji w tym zakładzie.

Z informacji przedstawionych przez organizacje związkowe działające w spółce (w załączeniu) wynika, że zmiany nie idą w dobrym kierunku i realna staje się groźba likwidacji zakładu i zwolnień grupowych.

Uważam, że obowiązkiem wszystkich zainteresowanych jest podjęcie takich działań, które pozwolą ustabilizować sytuację oraz zwiększyć rolę zakładu i utrzymać miejsca pracy.

Z poważaniem  
Stanisław Bisztyga

## Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o informację na temat działań podejmowanych przez resort w zakresie ograniczenia plag dzikich zwierząt, szczególnie dzików i ptactwa, które niszczą i tak skromne uprawy rolników na obszarach górskich w Małopolsce.

W trakcie spotkań zgłaszano postulaty również pod adresem Polskiego Związku Łowieckiego dotyczące odstrzału dzików na szerszą skalę oraz zorganizowania szerokiego skupu mięsa – dziczyzny.

Z poważaniem  
Stanisław Bisztyga

## Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Wyborcy z okręgu katowickiego poinformowali mnie o problemach związanych z brakiem trybu odwoławczego w sprawach dotyczących pozyskiwania dofinansowania ze środków Unii Europejskiej i zwrócili uwagę na niekonstytucyjną regulację prawną w tym zakresie.

Stosowane dla rozstrzygnięcia konkursu przepisy ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (DzU nr 227 poz. 1658 z późn. zm.) obowiązujące na dzień ogłoszenia konkursu, a szczególnie art. 30 tej ustawy przed jej zmianą, uwzględniały tylko jeden środek odwoławczy w postaci protestu lub wniosku o ponowne rozpatrzenie.

Nowe przepisy, tj. art. 30c ustawy w brzmieniu obowiązującym od dnia 12 grudnia 2008 r., uwzględniają już środek odwoławczy w postaci skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Przepisy przejściowe, tj. art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 7 listopada 2008 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrażaniem funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności (DzU nr 216 poz. 1370), nie przewidują możliwości wniesienia skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego odnośnie do konkursów ogłoszonych przed dniem wejścia w życie zmiany ustawy.

Zdaniem wyborców została tutaj naruszona zasada równości wobec prawa.

Uprzejmie proszę Panią Minister o zainteresowanie się tą sprawą.

Z wyrazami szacunku  
Krystyna Bochenek

## Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Moje oświadczenie dotyczy wznowienia zamówień dla wojska w lubelskiej fabryce produkującej pojazdy wojskowe Honker.

Zwracam się o poparcie dla apelu wystosowanego w ostatnich dniach przez parlamentarzystów oraz władze województwa lubelskiego. Chodzi o powtórne przeanalizowanie możliwości wznowienia zamówień w lubelskiej fabryce honkera w przyszłym roku. Zamówienia ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej są podstawą produkcji w tym zakładzie. Ich brak pociągnie za sobą upadek fabryki, a w konsekwencji oznacza likwidację wielu miejsc pracy zarówno w tym miejscu, jak i w firmach wykonujących podzespoły do honkera. Dla Lubelszczyzny, która jest obszarem o bardzo dużym bezrobociu i o niskim stopniu uprzemysłowienia, będzie to katastrofalne w skutkach.

Brak zamówień ze strony MON oznacza negatywne efekty dla naszego województwa, i to nie tylko w wymiarze społecznym. Jest to także, w mojej opinii, niekorzystne ze względów logistycznych, likwidacja zakładu uniemożliwi bowiem serwisowanie tych wojskowych pojazdów, które już teraz znajdują się na wyposażeniu sił zbrojnych.

Raz jeszcze wnoszę o podtrzymanie zamówień ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej i o uwzględnienie honkera w pakiecie sprzętu polskich sił zbrojnych.

Z poważaniem  
Grzegorz Czelej

## Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Ministrze!

Z dużą uwagą przeczytałem opublikowany niedawno raport pt. „Innowacyjność sektora MSP w Polsce. Rządowe programy wsparcia a luka finansowa”, przygotowany w ramach programu Ernst & Young – Sprawne Państwo. Można z niego wyciągnąć kilka niepokojących wniosków, którymi chciałbym się podzielić.

Autorzy raportu zwracają uwagę na bardzo niski, znacznie niższy od europejskich norm, stopień wykorzystania rządowych programów wspierających małe i średnie przedsiębiorstwa. Dane pokazują, że jedynie 13% badanych małych i średnich przedsiębiorstw skorzystało z programów wspierających przedsiębiorczość, a około 70% nie ma świadomości, że takie programy w ogóle istnieją. Co więcej, raport ten ujawnił, że dostępne źródła finansowania nie są przystosowane do potrzeb małych i średnich przedsiębiorstw. Dotyczy to zarówno finansowania z rynków kapitałowych, jak i z programów rządowych, co do których funkcjonowania autorzy raportu mają wiele zarzutów. Przede wszystkim programy rządowe charakteryzują się bardzo dużym rozproszaniem. Jest ich około czterdziestu, zarządzane są przez pięć ministerstw, a koordynowane w ich imieniu przez trzysta pięćdziesiąt instytucji rządowych i publicznych. Ponadto programy te, zwłaszcza mające podnosić innowacyjność polskiej gospodarki, są często źle adresowane; wiele z nich nie ma ściśle określonej grupy docelowej. Mogą z ich korzystać zarówno przedsiębiorcy, jak i placówki naukowe, ośrodki badawcze i instytucje państwowe. Niestety, faktem jest – i jest to kolejny aspekt tego problemu – że wiele z nich nie potrafi później efektywnie skomercjalizować swoich badań.

Kolejnym spostrzeżeniem autorów raportu jest to, że uzyskanie dofinansowania utrudniają ponadto skomplikowane procedury i wszechobecna biurokracja, a uzyskane ostatecznie środki są na ogół niewystarczające na potrzeby wdrażania innowacyjnych rozwiązań w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw.

W podsumowaniu raportu zawarte jest ostrzeżenie, że spowodowana tym niska dostępność finansowa sprawia, iż firmy nie mają środków na inwestycje związane z rozwojem i transferem wiedzy, badaniami czy innowacjami. Z kolei brak innowacyjnych rozwiązań wpływa na tempo wzrostu gospodarczego całego kraju. Skala problemu jest o tyle istotna, że firmy z sektora MSP stanowią przecież 99,8% wszystkich przedsiębiorstw w Polsce, zatrudniają 70,1% pracujących i generują 47,7% PKB. Z kolei innowacyjność jest jednym z najistotniejszych czynników kształtowania nowoczesnej gospodarki, stanowi obecnie jeden z głównych filarów narodowych i regionalnych strategii rozwoju. Jej osiągnięcie jest priorytetem unijnej gospodarki finansowej, co ma odzwierciedlenie w obecności licznych funduszy unijnych. Aby dać polskim przedsiębiorcom szansę na rozwój innowacyjności, nie wystarczą jednak same środki z Brukseli. Niezbędny jest polski wkład publiczny w postaci dostosowanych do potrzeb przedsiębiorców programów rządowych.

Po takim nakreśleniu sytuacji chciałbym zapytać, czy ministerstwo dostrzega wyrażony we wspomnianym raporcie problem. Jakże konkretnie działania zamierza podjąć w celu lepszego zbadania potrzeb przedsiębiorców oraz lepszego koordynacji działań związanych z prowadzeniem i promocją rządowych programów?

Z poważaniem  
Grzegorz Czelej  
Maciej Klima  
Witold Idczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie miałem okazję zapoznać się z wynikami badań Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych, która wraz z GfK Polonia analizowała klimat inwestycyjny wśród firm zagranicznych zrzeszonych w izbach handlowych. Okazało się w tych badaniach, że inwestorzy oceniają warunki prowadzenia biznesu w Polsce lepiej niż w ubiegłych latach, podkreślając takie czynniki jak dostęp do rynku krajowego i unijnego czy wysoko oceniane kwalifikacje i dostępność siły roboczej oraz stabilność polityczną naszego kraju.

Wyniki te niewątpliwie cieszą, niemniej jednak zestawione z innymi badaniami ukazują niepokojące zjawisko. Poprawa klimatu inwestycyjnego w Polsce nie przekłada się na wysokość zainwestowanych środków. Według wstępnych danych Narodowego Banku Polskiego do sierpnia bezpośrednio inwestycje zagraniczne sięgnęły 4,5 mlda euro, co stanowi wynik dużo gorszy niż uzyskany w latach poprzednich. Rok temu w tym czasie było 7,4 mlda euro, a w roku 2007 aż 11,2 mlda euro.

Zgodnie z informacjami przedstawionymi przez Polską Agencję Informacji i Inwestycji Zagranicznych problemem nie jest brak zainteresowania ze strony inwestorów zagranicznych, lecz w dużej mierze brak decyzji rządu o grantach inwestycyjnych na tworzenie miejsc pracy. To one często są jednym z kluczowych czynników decydujących o lokalizacji wielkich inwestycji. Ze szczegółowych danych wynika, że skala problemu jest znaczna, gdyż obecnie dwudziestu czterech inwestorów zagranicznych chce stworzyć w Polsce dziesięć tysięcy miejsc pracy i zainwestować blisko 2,5 mlda zł.

Sytuacja jest, moim zdaniem, bardzo niepokojąca, zwłaszcza w obliczu wzrostu bezrobocia, w tym wśród wykształconych młodych ludzi, którzy mogliby liczyć na zatrudnienie w zagranicznych firmach. Ponadto brak inwestycji negatywnie wpływa na dobre wyniki polskiej gospodarki, a zaniedbania rządu – na wizerunek Polski jako wiarygodnego partnera.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z pytaniami.

1. Czym podyktowane są opóźnienia rządu w wydaniu decyzji dotyczących grantów inwestycyjnych na tworzenie miejsc pracy i kiedy ostatecznie zostaną one zatwierdzone?

2. Jakie działania zamierza podjąć rząd, aby podkreślić to, co jest wynika z badań, czyli to, że polska gospodarka radzi sobie w kryzysie lepiej niż gospodarki krajów sąsiednich, a tym samym zabiegać intensywniej o pozyskanie zagranicznych inwestorów?

Z poważaniem  
Grzegorz Czelej  
Maciej Klima  
Witold Idczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Do mojego biura senatorskiego wpływają interwencje nauczycieli zajmujących stanowiska dyrektorskie w specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych. Sprawa dotyczy sposobu naliczania dodatku za pracę w warunkach trudnych i uciążliwych.

W ostatnim czasie niektóre starostwa będące organem prowadzącym dla tego typu szkół zmieniały regulaminy i sposób naliczania tego dodatku. Starostwa przyjmują, że dyrektor placówki, mający zmniejszoną liczbę godzin dydaktycznych z racji pełnionej funkcji, powinien mieć dodatek naliczany od faktycznie przepracowanych godzin dydaktycznych, nie zaś od pełnego ich wymiaru.

Proszę o informację, czy jest to zgodne z art. 34 Karty Nauczyciela? Czy obniżone na podstawie art. 42 ust. 6 Karty Nauczyciela pensum dyrektorów szkół jest uzasadnieniem do niewypłacenia im dodatków w pełnej wysokości? Czy wprowadzenie takich zmian w regulaminach płacowych przez samorządy powiatowe jest zgodne z prawem?

Łączę wyrazy szacunku  
Władysław Dajczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Jak co roku, tak i obecnie, staje się aktualna kwestia bezpieczeństwa energetycznego Polski w aspekcie negocjowanych z Rosją kontraktów na dostawę gazu. Podobnie jak w przypadku innych państw europejskich, tak teraz wobec Polski Rosja używa tego argumentu do uzyskania wymiernych korzyści. W naszym wypadku dotyczy to kwestii umorzenia/redukcji długu za transfer gazu na Zachód oraz przejęcia kontroli nad spółką EuroPolGaz. Żądania Rosji wynikają z jej silnej pozycji jako sprzedawcy gazu, jednakże ich uwzględnienie wiązałoby się dla Polski z poważnymi konsekwencjami.

Dlatego też zwracam się do Pana Premiera z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Na jakim etapie znajdują się obecnie negocjacje Polski z Rosją w sprawie podpisania nowego kontraktu na zakup gazu?
2. Jakie jest stanowisko polskiego rządu w sprawie stawianych przez Rosję żądań i na jakie ewentualne ustępstwa Polska jest w stanie pójść, tak aby nie stracić kontroli nad EuroPolGazem?
3. Kiedy zostaną zakończone negocjacje w sprawie nowych dostaw gazu i kiedy zostanie podpisana umowa?

Z poważaniem  
Jan Dobrzyński



## Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister

W ostatnim czasie wielokrotnie zwracałem się do Pani Minister z kwestiami dotyczącymi świadczeń finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Wskazuje to na wielorakie bolączki polskiego systemu zdrowia. Tym razem chciałbym poruszyć kwestię wprowadzanych od nowego roku zmian w długoterminowej obsłudze pielęgniarstwa osób obłożnie chorych.

Obecnie w ramach tej opieki osoby obłożnie chore są odwiedzane w domach przez pielęgniarki opłacane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Są to pielęgniarki zatrudnione albo w rejonowych przychodniach albo na praktykach pielęgniarstwa. Zajmują się one regularną opieką nad osobami chorymi, dokonują zmiany opatrunków, aplikują zastrzyki i kroplówki, wykonują podstawowe zabiegi pielęgnacyjno-lecznicze także w stomiach, przetokach, odleżynach, owrzodzeniach podudzi i trudno gojących się ranach. Zajmują się także karmieniem chorych przez zgłębnik i przez przetokę, płukaniem pęcherza moczowego, pielęgnacją związaną z rurką tracheotomijną oraz zakładaniem i usuwaniem cewnika.

Pielęgniarka opieki długoterminowej odwiedza chorego przez kilka dni w tygodniu, niekiedy nawet codziennie. W razie potrzeby dostępna jest również w niedzielę, święta i dni wolne od pracy. Chory może liczyć na pomoc w zakresie toalety, higieny, pielęgnacji; pomoc w poruszaniu się, podawaniu posiłków, zmianie opatrunków, dbałości o sprzęt. Opiekun uzyskuje od pielęgniarki istotne wskazówki, jak pielęgnować chorego na co dzień.

Z przekazanych mi informacji wynika, iż od nowego roku osoby obłożnie chore mogą zostać pozbawione długoterminowej opieki w domach. Wynika to z decyzji Ministerstwa Zdrowia i wojewódzkich oddziałów Narodowego Funduszu Zdrowia, które nie chcą zakontraktować od nowego roku usług świadczonych w domach. Powstał pomysł, by opiekę domową sprawowały pielęgniarki z zakładów opieki, a firmy zajęły się domową opieką długoterminową.

Dlatego też zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

1. Czy zostały podjęte ostateczne decyzje dotyczące opisanych kwestii? Jeżeli tak, to jakie?
2. Czy na wprowadzonych ewentualnie od stycznia 2010 r. zmianach nie stracą pacjenci obłożnie chorzy?
3. Czy fakt, iż fundusz w tym roku przeznaczył na opiekę długoterminową sumę 916 milionów zł, zaś w przyszłym – już tylko 888 milionów zł, oznacza, że część chorych, którzy obecnie korzystają z tak zwanej opieki długoterminowej zostanie jej pozbawiona? Jakie kryteria o tym zadecydują? Czy nie stanie się to ze szkodą dla pacjentów?

Z poważaniem  
Jan Dobrzyński

## Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gogacza

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Z informacji, jakie ostatnio docierają do Polski, wynika, że około dwustu neobarokowych kamienic w Grodnie na Białorusi ma podobno ulec wyburzeniu. Gdyby miało do tego dojść, byłoby to dewastacją zabytkowej, pamiętającej polskie czasy dzielnicy Nowy Świat, gdzie znajduje się wiele cennych zabytkowych obiektów.

Zaniepokojone taką ewentualnością są również środowiska naukowe, czemu dają wyraz w listach kierowanych do białoruskich władz. Gdyby miało dojść do zniszczenia zabytkowych kamienic w Grodnie, byłaby to olbrzymia strata dla kultury polskiej, białoruskiej i europejskiej.

Dlatego proszę o informację, czy to jest prawda, a jeżeli tak, to jakie kroki zamierza podjąć ministerstwo, aby do takich zdarzeń nie doszło.

Stanisław Gogacz

## Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gogacza

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Fabryka Łożysk Toczyńskich w Kraśniku znalazła się w bardzo trudnej sytuacji finansowej, co przejawia się między innymi brakiem środków koniecznych do funkcjonowania i utrzymania płynności finansowej. Dla regionu lubelskiego uratowanie tak dużej firmy przed upadłością, w sytuacji tak dużego bezrobocia w tym województwie oraz likwidacji tak wielu zakładów, ma kolosalne znaczenie. Brak interwencji mającej na celu ratowanie FŁT w Kraśniku może doprowadzić – oprócz już wymienionych następstw – do jeszcze większego oddalenia Polski Środkowo-Wschodniej od Warszawy.

Dlatego oczekuję, że Pan Minister zrobi wszystko, aby nie dopuścić do zaprzestania działalności tej firmy. Proszę o poinformowanie mnie, co minister Skarbu Państwa zamierza zrobić w obronie FŁT w Kraśniku.

Stanisław Gogacz

## Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o dofinansowanie z budżetu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Promesa ministra kultury i dziedzictwa narodowego” projektu „Łask–Łódź–Piotrków Trybunalski – ku demokracji, humanizmowi, wielokulturowości – stworzenie trzech centrów idei”, zarejestrowanego w Indykatoryjnym Wykazie Indywidualnych Projektów Kluczowych dla Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007–2013 pod numerem IPI/40/2007. Beneficjentem projektu jest archidiecezja łódzka, która wraz ze swoimi partnerami rozpoczęła już jego realizację.

Idea projektu jest nowatorska. Bazuje na wykorzystaniu potencjału dziedzictwa kulturowego miast oraz dorobku kulturalnego partnerów uczestniczących w projekcie. Przedsięwzięcie dotyczy nieruchomości dóbr kultury wpisanych do rejestru zabytków, zlokalizowanych na terenie województwa łódzkiego. Są to:

- Rektorat Kościoła Akademickiego Panien Dominikanek pod wezwaniem Matki Bożej Snieżnej w Piotrkowie Trybunalskim – kościelna osoba prawna,
- Parafia Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Michała Archanioła w Łasku – kościelna osoba prawna,
- Parafia św. Stanisława Kostki w Łodzi – kościelna osoba prawna.

Pierwsze zadanie inwestycyjne realizowane będzie w barokowym zespole poklasztornym w Piotrkowie Trybunalskim. Mocno zdewastowane pomieszczenia nie nadają się obecnie do eksploatacji. Wymagają przebudowy i renowacji. W poklasztornych pomieszczeniach będą wykonane prace konserwatorsko-restauratorskie i budowlane, przystosowujące obiekt do tego, aby mógł pełnić funkcje kulturalne. Umożliwi to stworzenie Centrum Idei ku Demokracji w Piotrkowie Trybunalskim, które będzie organizowało wiele imprez kulturalnych, w tym wystawy, koncerty, wernisaże. Ponadto przebudowany zostanie dziedzińiec wewnętrzny dawnego klasztoru, by mógł spełniać funkcję sceny i widowni podczas plenerowych imprez muzycznych i teatralnych organizowanych w okresie letnim. Powstanie również nowy budynek, w którym mieścić się będzie Centrum Informacji Kulturalnej. Oprócz funkcji kulturalno-informacyjnej budynek będzie spełniał rolę pomocniczą dla Centrum Idei ku Demokracji.

Drugie zadanie inwestycyjne dotyczy kolegiaty łaskiej, późnogotyckiego kościoła pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i św. Michała Archanioła w Łasku. Zgodnie z założeniami projektu obiekt oprócz funkcji sakralnej będzie pełnił rolę kulturalną. W tym celu przeprowadzone zostaną prace adaptacyjne, zamieniające istniejące pomieszczenia na sale wystawiennicze, oraz prace konserwatorskie polegające na naprawie zniszczonego łoża ścian zewnętrznych, osuszeniu zawilgocenia i naprawie spękań konstrukcyjnych. Prace remontowe zostaną przeprowadzone również w skarbcu, który obecnie jest niedostępny dla zwiedzających. Po przeprowadzeniu remontu i prac adaptacyjnych podziemia i kaplicy św. Anny oraz zastosowaniu technik multimedialnych zbiory zgromadzone w skarbcu udostępniowane będą zwiedzającym, w tym również osobom niepełnosprawnym. Wnętrza kolegiaty zostaną przystosowane do funkcjonowania Centrum Idei ku Humanizmowi. Dzięki temu możliwe będzie organizowanie wystaw, koncertów, spektakli itp., co obecnie nie jest możliwe z uwagi na to, że brakuje pomieszczeń.

Kolejne zadanie inwestycyjne dotyczy archikatedry łódzkiej, najwyższego budynku w Łodzi i jednego z największych kościołów w Polsce. Działać tu będzie Centrum Idei ku Wielokulturowości. W wyniku zrealizowania prac konserwatorsko-restauratorskich oraz modernizacji i rozbudowy podziemi przyległych do lewej nawy katedry zostaną udostępniowane w stałej ekspozycji obiekty dziedzictwa kulturowego, które zaświadczać będą o różnorodności wyznań i narodowości składających się na historycznie ukształtowany wizerunek mieszkańców Łodzi. Sama świątynia jest widowym znakiem zgodnego współdziałania ludzi różnych kultur i religii. To miejsce łączące ludzi poprzez wspólne obcowanie z kulturą i sztuką.

Dzięki utworzeniu trzech centrów projekt przyczyni się do budowy i kształtowania tożsamości regionalnej oraz ochrony walorów architektonicznego dziedzictwa kulturowego w regionie. Wpływie pozytywne na otoczenie społeczno-gospodarcze, poprawę dostępu do kultury społeczności regionu, a poprzez wykreowanie produktu kulturowego trwale przyczyni się do zwiększenia podaży usług kulturalnych na terenie województwa. W efekcie poprawi jego atrakcyjność i umocni wizerunek jako dobrego miejsca lokowania inwestycji, a tym samym wymiernie przełoży się na powstanie nowych miejsc pracy.

Odrestaurowane obiekty zabytkowe i nowo wybudowane budynki, które powstaną w ramach projektu, będą miały publiczny charakter. Wszystkie pomieszczenia będą dostosowane do potrzeb osób nie-

pełnosprawnych. Wstęp będzie bezpłatny. Projekt ma na celu w sposób kompleksowy dbać o rozwój kultury. Dlatego też oferta kulturalna przygotowywana będzie z ogromną starannością. Charakteryzować ją będzie różnorodność i bogactwo form wyrazu.

Przedmiotowy projekt jest niezwykle istotny dla województwa łódzkiego. Jego realizacja ma kluczowe znaczenie dla rozwoju kultury regionu. Projekt popierają władze miasta Łodzi i województwa łódzkiego oraz parlamentarzyści ziemi łódzkiej. Skala przedsięwzięcia i jego nowatorska idea przemawiają za realizacją projektu.

Biorąc powyższe pod uwagę, jeszcze raz uprzejmie proszę Pana Ministra o dofinansowanie przedmiotowego projektu.

Z poważaniem  
Maciej Grubski

## Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Przełąd dokumentów programowych dotyczących lotnictwa, przygotowywanych w ostatnich latach przez Pański resort, tworzy następujący obraz.

Dysponujemy obecnie siecią lotnisk komunikacyjnych, funkcjonującą w prawie niezmięionej postaci od wielu lat, na którą składają się, oprócz Okęcia i Rębiechowa, lotniska wykorzystywane niegdys wspólnie przez wojsko i PLL LOT, dziś niekiedy przez jednostki wojskowe już opuszczone. Istnieje ponadto na terenie kraju sieć kilkudziesięciu lotnisk wojskowych, z których siły zbrojne wykorzystują tylko część. Pozostałe, zwykle te zlokalizowane dalej od miast, są niekiedy traktowane przez miejscową społeczność jako szansa na powstanie w przyszłości komunikacji lotniczej. I wreszcie mamy w Polsce kilkadziesiąt lotnisk od wielu dziesięcioleci wykorzystywanych przez małe lotnictwo, w tym przez aerokluby.

Komunikacja lotnicza koncentruje się dziś na kilku lotniskach ze sztuczną nawierzchnią w tak zwanych portach lotniczych. Do tego ekskluzywnego klubu usiłują dołączyć inne, duże obiekty, jak na przykład podwarszawski Modlin. W najbliższym dziesięcioleciu sieć cywilnych portów lotniczych, jeśli zachowane zostaną korzystne tendencje, powiększy się może o kilka, może o kilkanaście istniejących lotnisk. Nie wydaje się możliwe, aby w przewidywalnej perspektywie do obsługi komunikacji została włączona większość małych lotnisk *general aviation* o trawiastych i betonowych drogach startowych długości poniżej 2000 m (cyfry kodu referencyjnego ICAO od 1 do 3).

Choć obecnie samoloty komunikacyjne nie korzystają z takich lotnisk, należy liczyć się z tym, że w odleglejszej perspektywie niż objęta strategiami rozwoju lotnictwa komunikacja lotnicza wewnątrz kraju znacznie się rozwinie, a względy ekonomiczne pozwolą na szersze zastosowanie w niej statków krótkiego startu i lądowania (STOL) lub śmigłowców. Wtedy lotnisko, na którym TODA (*take off distance available*) wynosi około 1000 m może stać się obiektem w pełni użytecznym do celów komunikacyjnych, zwłaszcza wówczas, gdy leży, jak wiele lotnisk aeroklubowych, wewnątrz aglomeracji, blisko jej centrum. Wtedy lotniska sportowe, dziś mniej istotne, staną się cennym elementem przestrzeni publicznej, pod jednym wszakże warunkiem, takim mianowicie, że uda się zapewnić bezpieczne procedury podejść do tych lotnisk poprzez zachowanie w ich rejonie stosownych ograniczeń zabudowy.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z pytaniem, czy w opinii resortu obowiązujące obecnie zasady ustalania lokalizacji obiektów budowlanych w rejonie lotnisk sportowych gwarantują zachowanie ich cennej substancji dla lepszej, lotniczej przyszłości – wprost mówiąc – dla przyszłych pokoleń pasażerów.

Witold Idczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Prosimy o wszelkie aktualne informacje związane z ewentualną budową kopalni węgla brunatnego pod Legnicą. Szczególnie interesuje nas harmonogram działań z tym związanych, sposób podejmowania decyzji w tej sprawie oraz techniczny projekt przedsięwzięcia. Czy koszt energii wyprodukowanej z węgla brunatnego będzie opłacalny przy uwzględnieniu limitów CO<sub>2</sub>?

Powyższa inwestycja budzi niepokój wielu mieszkańców regionu. Wszelkie rzeczowe i konkretne informacje na ten temat przyczynią się do wyjaśnienia obecnej niejasnej sytuacji.

Z wyrazami szacunku  
Witold Idczak  
Grzegorz Czelej  
Maciej Klima

## Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

Prosimy o wszelkie aktualne informacje związane z liczbą firm marketingowych oraz public relations wynajętych przez spółki Skarbu Państwa oraz spółki z udziałem Skarbu Państwa w układzie: liczba (koszt)/spółka. Dla kompletności informacji prosimy o uwzględnienie spółek córek tych przedsiębiorstw oraz o przedstawienie formuły prawnej współpracy oraz sposobu jej nawiązania (uwzględnienie np. przetargu itp.)

Z wyrazami szacunku  
Witold Idczak  
Maciej Klima  
Grzegorz Czelej



## Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Ustawa o funduszach sołeckich jest dobrze oceniana przez środowiska wiejskie. Na spotkaniach mieszkańcy podkreślają, że stworzono każdemu sołectwu możliwość realizacji zadań, na które mają bezpośredni wpływ.

Pojawiają się pytania dotyczące możliwości skorzystania z funduszu sołeckiego w ramach składania wniosków o pozyskanie środków finansowych z Unii Europejskiej czy też innych źródeł. Czy fundusz sołecki może być wliczany jako wkład własny do aplikowania o inne środki finansowe?

Drugą sprawą, jaka była poruszana, jest możliwość łączenia środków przez kilka sołectw w celu wykonania wspólnego zdania.

Z poważaniem  
Stanisław Jurcewicz

## Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego.

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie do mojego biura senatorskiego przychodzi coraz więcej listów w sprawie zmiany zapisu w art. 27 pkt 1 projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw z dnia 26 listopada 2008 r.

W uzasadnieniu proponowanej zmiany czytamy.

Umieszczenie dodatkowego zapisu w art. 27 pkt 1 projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw z dnia 26 listopada 2008 r. powinno umożliwiać konkretyzację celu, na jaki organizacja pożytku publicznego zgodnie z zapisami statutowymi oraz przepisami tej ustawy winna przeznaczyć przekazany przez podatnika 1% podatku dochodowego.

Art. 27 pkt 1 należy rozszerzyć poprzez dodanie zapisu: „Podatnik ten z zastrzeżeniem postanowień art. 27 pkt 2 może dokonać konkretyzacji celu, na który organizacja pożytku publicznego winna przeznaczyć przekazany przez podatnika 1% podatku dochodowego od osób fizycznych”.

Organizacje pożytku publicznego część zgromadzonych środków finansowych pochodzących z przekazanego 1% podatku przeznaczają na leczenie i rehabilitację dzieci niepełnosprawnych. Polscy podatnicy są coraz bardziej świadomi możliwości pomagania przez przeznaczenie tego 1% i chcą wiedzieć, na co idą ich podatki, dlatego o wiele chętniej przekazują środki, wiedząc, że trafiają one na działania leczniczo-rehabilitacyjne dla konkretnego dziecka, a nie do tak zwanego wspólnego worka, czyli tak naprawdę na sfinansowanie czegoś nieokreślonego.

Rodzic, któremu państwo nie gwarantuje zaspokojenia nawet minimalnych potrzeb w zakresie rehabilitacji i leczenia dziecka, propaguje ideę „1% podatku dla OPP”, gdyż pozyskane w ten sposób środki są jedynym źródłem finansowania drogiej rehabilitacji i leków, które mogą uratować życie lub zdrowie jego dziecka.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy są w tej chwili prowadzone przez ministerstwo prace nad zmianą zapisu w projekcie ustawy.

Z poważaniem  
Piotr Kaleta

## Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Z wielkim niepokojem przyjąłem pojawiające się w ostatnim czasie w wielkopolskiej prasie artykuły dotyczące śmierci kpt. Daniela Ambrozińskiego, który zginął 10 sierpnia bieżącego roku w Afganistanie.

Polscy żołnierze, udający się na misję do Afganistanu, ze zrozumiałych względów mogą spodziewać się wszystkiego co najgorsze. Mają również prawo oczekiwać jak najdalej idącej pomocy w wypełnianiu przyjętych na siebie obowiązków.

Wielki niepokój wzbudziła we mnie – jako w Polaku, senatorze Rzeczypospolitej Polskiej, a tym bardziej członku senackiej Komisji Obrony Narodowej – lektura „Głosu Wielkopolskiego” z dnia 24 listopada bieżącego roku, a konkretnie artykuł „Śmierć Daniela jest niewygodna”. W tymże artykule siostra zastrzelonego oficera z Jarocina, kpt. Daniela Ambrozińskiego, oskarża dowództwo głównej bazy w Ghazni o próbę tuszowania popełnionych błędów, brak informacji o toczącym się śledztwie, o przyjazdach ludzi gen. Dariusza Wrońskiego, a nawet samego generała z sugestiami, by nie udzielać wywiadów mediom, by je spławić, a wręcz wzywać policję.

W związku z tym zwracam się do pana ministra z następującymi pytaniami.

1. Na jakim etapie znajduje się przedmiotowe śledztwo?
2. Czy zrobiono wszystko, co można było zrobić, by tej śmierci można było uniknąć?
3. Czy rodzina zabitego może liczyć na pełną informację dotyczącą okoliczności śmierci?
4. Czy faktycznie nachodzą na rodzinę i padały sugestie dotyczące niekontaktowania się z mediami?

Z poważaniem  
Piotr Kaleta

## Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Ministerstwo Zdrowia od wielu lat stosuje przymus szczepień dzieci i młodzieży, nie biorąc zupełnie pod uwagę aktualnego stanu wiedzy na temat powikłań poszczepiennych ani też skutku synergizmu tych szczepionek w organizmie. Niestety mało znany jest fakt, że skrajnie niebezpieczne szczepionki zawierające thimerosal (wagowo około 49% rtęci) podawane są dzieciom w ramach szczepień obowiązkowych i dobrowolnych. „Rtęć powoduje zaburzenia rozwojowe u dzieci (autyzm, ADHD, upośledzenie umysłowe, padaczka i inne), a u dorosłych choroby neurodegeneracyjne (Parkinsona i Alzheimerera).

Polskie niemowlęta w pierwszych osiemnastu miesiącach życia otrzymują szesnaście obowiązkowych szczepień przeciw dziesięciu chorobom (gruźlicy, żółtacze B, błonicy, krztuścowi, tężcowi, polio, odrze, różyczce, śwince i zakażeniom *Haemophilus influenzae*). Dodatkowo zalecane są inne szczepienia, co może podnieść ich liczbę do dwudziestu sześciu w ciągu pierwszych dwudziestu czterech miesięcy życia. Wśród obowiązkujących szczepień są dwa (BCG i WZW B), które podawane są już w pierwszej dobie życia dziecka. Wiele wskazuje na to, że szczepionka WZW B, która dostarcza jednorazowo 25 µg Hg, co stanowi około 8,3% µg Hg/kg wagi ciała, powoduje poważne zagrożenie dla życia i zdrowia dziecka. Ta ilość rtęci jest osiemdziesiąt trzy razy większa od uważanej za bezpieczną (0,1 µg Hg/kg/dzień) dla dorosłego człowieka!

U noworodka bariera krew – mózg nie jest dobrze wykształcona, thimerosal wraz z antygenami i substancjami pomocniczymi szczepionek (m.in. wodorotlenek glinu, 250 µg) łatwo przedostaje się do mózgu, gdzie może powodować trwałe uszkodzenia.

Zasadność obowiązkowych szczepień dzieci jest często kwestionowana przez rodziców. Prawo, które wymusza stosowanie szczepionek, wzmocnione jest przez lobbing firm farmaceutycznych. Rodzice, którzy świadomie rezygnują ze szczepień, obawiając się powikłań poszczepiennych, są karani. W krajach Europy Zachodniej szczepienia dzieci są dobrowolne, w Polsce stosuje się terror wobec rodziców, którzy świadomie nie chcą szczepić swych dzieci. Gdy rodzice żądają od lekarzy lub Sanepidu potwierdzenia na piśmie, że biorą pełną odpowiedzialność za możliwe okaleczenie lub uśmiercenie dziecka szczepionką, wszyscy odmawiają im podpisania takiego dokumentu.

Niektóre kraje wycofały już z użycia te szkodliwe specyfiki. Polska z uporem pogrąża się w błędzie, za który płacą setki tysięcy dzieci i ich rodziny, a pośrednio całe społeczeństwo.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z pytaniami.

1. Dlaczego dopuszczone są do użytku szczepionki zawierające znaczną zawartość thimerosalu?
2. Do kogo mają się zwrócić o odszkodowanie rodzice, u których dzieci wystąpią powikłania poszczepienne, takie jak autyzm, padaczka, upośledzenie umysłowe itd.?
3. Czy w poradniach pediatrycznych i w punktach szczepień jest prowadzona ewidencja powikłań poszczepiennych u dzieci? Jeśli tak, to jakie są wyniki tej ewaluacji?

Z poważaniem  
Piotr Kaleta

## Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę oraz senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Na nasze ręce przekazane zostało stanowisko Zarządu Stowarzyszenia na rzecz Jakości w Nauczaniu Języków Obcych PASE w sprawie planowanej przez Ministerstwo Finansów nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług, w której przewiduje się objęcie niepublicznych szkół językowych 22% stawką podatku VAT.

W uzasadnieniu czytamy:

Sytuacja na rynku szkół językowych jest dziś bardzo trudna, ponieważ kryzys ekonomiczny spowodował drastyczne cięcia wydatków na edukację. Przeprowadzone przez Centrum Badań Opinii Społecznej niezależne badania dowodzą, że liczba osób inwestujących w naukę języków obcych zmalała w ostatnim czasie o blisko 25%. Po wejściu w życie proponowanych zmian spadek ten będzie znacznie większy.

Wprowadzenie podatku VAT na usługi edukacyjne spowoduje upadek wielu renomowanych placówek. Część z nich będzie zmuszona zrezygnować z dobrych, doświadczonych lektorów i nadzoru metodycznego, co spowoduje znaczące pogorszenie jakości usług edukacyjnych w Polsce. Większość placówek będzie zmuszona przerzucić dodatkowy koszt na słuchaczy, dla których już teraz inwestycja w kurs językowy to ogromny wydatek. Konsekwencją będzie rezygnacja z edukacji językowej oraz wzrost szarej strefy usług edukacyjnych, od których do budżetu państwa nie zostaną odprowadzone żadne podatki.

W obecnej chwili oferta szkół językowych w znacznym stopniu zapełnia lukę w szkolnictwie publicznym. Poza tym szkoły językowe inwestują w najnowsze programy i pomoce naukowe i podnoszą tym samym poprzeczkę, stając się siłą napędową i wzorcem do naśladowania dla wielu placówek oświatowych.

Uważam, że proponowane zmiany trwale zahamują rozwój językowy w Polsce i spowolnią pełną integrację ze społecznością europejską. Dodatkowo uderzą w najbardziej potrzebujące wsparcia grupy społeczne, takie jak: młodzież, studenci czy rodzice inwestujący w edukację dzieci. Nauka języków obcych stanie się towarem luksusowym dostępnym tylko dla najbogatszych.

W związku z tym zwracamy się do Pana Ministra z zapytaniem. Czym spowodowane są tak dalece idące zmiany w kwestii objęcia niepublicznych szkół językowych 22% stawką podatku VAT?

Z poważaniem  
Piotr Kaleta  
Tadeusz Gruszka

## Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Pragnę przedstawić Panu Ministrowi problem związany z ograniczeniem możliwości skutecznego karnania osób, które w sposób nielegalny utylizują wyroby zawierające azbest.

Funkcjonujący od kilku lat rządowy „Program usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest, stosowanych na terytorium Polski” zakłada całkowite usunięcie azbestu i wyrobów zawierających azbest z terytorium Polski do roku 2032. Istotnym założeniem programu jest ustanowienie systemu dopłat, dzięki którym podmioty chcące zutylizować posiadane wyroby zawierające azbest mogą uzyskać nawet pełną refundację kosztów z tym związanych.

Mimo to nadal bardzo często napływają sygnały o ujawnieniu nielegalnych wysypisk z produktami azbestowymi. Najczęściej są to pozostałości eternitowego pokrycia dachowego, których w sposób nielegalny pozbył się ich właściciel. Często też same firmy dokonujące prac utylizacyjnych (niektóre nawet bez stosowanych zezwoleń) pozbywają się odpadów azbestowych poprzez wywiezienie ich na dzikie wysypisko.

Wydaje się, że działania takie mogą wynikać ze swego rodzaju poczucia bezkarności. W wielu przypadkach bowiem prokuratura prowadząca postępowanie w sprawie kwalifikuje takie zachowanie jedynie jako wykroczenie, nie dopatrując się wyczerpania znamion przestępstwa polegającego na zanieczyszczeniu środowiska w sposób zagrażający życiu lub zdrowiu wielu osób lub powodującego zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach. Ponadto bardzo często zdarzają się przypadki umorzenia postępowania z uwagi na niemożność ustalenia sprawcy. Taki stan rzeczy zachęca osoby borykające się z problemem usuwania azbestu do rozwiązania go w sposób nielegalny.

Istnieje jeszcze inna konsekwencja opisanej niskiej skuteczności w ściganiu podmiotów winnych dokonania nielegalnej utylizacji wyrobów zawierających azbest. W przypadku, kiedy wina nie zostanie przypisana właściwemu sprawcy, obowiązek pozbycia się takich odpadów spoczywa na właścicielu nieruchomości, na terenie której ujawniono nielegalne wysypisko.

Trudno zgodzić się z podnoszoną często w toku postępowania argumentacją, jakoby nielegalne składowisko azbestu nie stanowiło zagrożenia dla życia i zdrowia ludzi. Azbest jest powszechnie uznawany za wyjątkowo groźny dla zdrowia. Zagrożenie to jest szczególnie duże, jeśli wyroby zawierające azbest są kruszone, łamane lub cięte, a więc również podczas nielegalnego demontażu lub wywózki takich wyrobów bez zachowania należytych zasad bezpieczeństwa. Dlatego też wyroby zawierające azbest, w szczególności pokrycia eternitowe, winny być usuwane i składowane – zgodnie z przepisami – z zachowaniem szczególnych środków ostrożności.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z prośbą o doprecyzowanie przepisów karnych dotyczących przypadków łamania prawa opisanych w niniejszym oświadczeniu. W szczególności proszę o rozważenie możliwości wprowadzenia takich unormowań, z których wynikałoby, że zanieczyszczenie środowiska wyrobami zawierającymi azbest traktowane winno być jak przestępstwo.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

## Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z otrzymanymi przez Kuratorium Oświaty w Katowicach grantami na realizację dwóch projektów „Leonardo da Vinci. Wymiana doświadczeń na temat promocji i modernizacji kształcenia zawodowego uczniów w województwie śląskim” oraz „Comenius Regio. Uczenie się przez całe życie”, zaakceptowanymi przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji, zwracam się z prośbą o wyjaśnienie następujących kwestii: jaką drogą, zgodnie z prawem, powinno otrzymać się grant – bezpośrednio od FRSE, czy za pośrednictwem Ministerstwa Finansów; jaki rodzaj konta bankowego jest właściwy dla przyjęcia omawianych środków?

Ze względu na wymienione niejasności niemożliwe jest zawarcie umów na realizację projektów.

Łączę wyrazy szacunku  
Sławomir Kowalski

## Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Składam oświadczenie w sprawie przepisów prawnych dotyczących budowy lądowisk i miejsc do lądowania dla helikopterów sanitarnych przy szpitalnych oddziałach ratunkowych.

Rozporządzenie ministra zdrowia z dnia 15 marca 2007 r. zawiera zapis, że SOR udziela świadczeń opieki zdrowotnej polegających na wstępnej diagnostyce oraz leczeniu w zakresie niezbędnym do stabilizacji czynności życiowych osobom, które znajdują się w stanie zagrożenia zdrowotnego, a §3,7 tego rozporządzenia mówi, że oddział powinien dysponować lądowiskiem dla śmigłowca ratunkowego w takiej odległości, aby możliwe było przyjęcie osób bez pośrednictwa transportu sanitarnego.

Obecne przepisy, a konkretnie art. 93 ust. 4 prawa lotniczego, nie są precyzyjne, nie wyczerpują wszystkich rozwiązań, na jakie pozwala obecna technika budowlana, i nie ujmują wszystkich możliwych lokalizacji lądowisk śmigłowców. Rozporządzenie ministra infrastruktury z 24 lipca 2004 r. określa tylko, co powinno być zabezpieczone ze względu na ochronę środowiska i bezpieczeństwo lotnicze. Nie ma w ogóle w rozporządzeniu mowy o lądowiskach wyniesionych (na dachach szpitali) dla helikopterów sanitarnych. Nie ma obecnie przepisów prawnych dla lądowisk wyniesionych, a przecież nie tylko szpital na Bielanach w Warszawie chce mieć lądowisko na dachu szpitala, co umożliwia Eurocopter EC-135.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wszczęcie procesu legislacyjnego, wspólnie z Ministerstwem Zdrowia, tak aby była możliwość budowy miejsc do lądowania na przeznaczonych do tego konstrukcyjnie dachach, na obiektach szpitalnych, przy SOR.

Czesi już dziesięć lat temu wprowadzili do prawa lotniczego pojęcie lądowiska wyniesionego dla helikopterów ratunkowych, korzystając z przepisów i doświadczeń Niemców. Może należałoby zrobić coś podobnego.

Z poważaniem  
Norbert Krajczy



## Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Zwracam się do Pani Minister z zapytaniem, czy Ministerstwo Zdrowia monitoruje realizację ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej przysługujących ze środków publicznych w zakresie uprawnień inwalidów wojennych i wojskowych oraz kombatantów do korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej.

Według przedstawicieli zarządów Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, ustawa ta nie jest przestrzegana w placówkach służby zdrowia. Dlatego proponuje się, aby przy Ministrze Zdrowia powołać pełnomocnika do spraw kombatantów.

Proszę o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Norbert Krajczy

## Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Z informacji, które otrzymałem w trakcie dyżurów senatorskich, wynika, że we wszystkich największych miastach w Polsce działa lub niedługo zacznie funkcjonować Pozytonowa Tomografia Emisyjna – PET. Jest to technika obrazowa, w której rejestruje się promieniowanie powstające podczas anihilacji pozytonów.

PET stosuje się w medycynie nuklearnej głównie w badaniach mózgu, serca oraz nowotworów. Umożliwia to wczesną diagnozę wielu groźnych chorób. Zastosowanie PET wpłynęło na znaczne poszerzenie wiedzy w przypadku choroby Alzheimera, Parkinsona i różnych postaci schizofrenii. Dzięki diagnostyce PET istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo rozpoznania nowotworów (w około 90% badanych przypadków). PET pozwala często wykryć przerzuty w innych narządach, które są niewidoczne za pomocą ultrasonografii, a nawet tomografii komputerowej. Szczególnie dotyczy to ognisk wtórnych umiejscowionych w węzłach chłonnych.

Takiego wyniku nie daje się osiągnąć przy pomocy żadnej innej techniki obrazowania. PET daje także możliwość kontroli efektów terapeutycznych w trakcie leczenia chorób nowotworowych.

Jednym z najnowszych osiągnięć w dziedzinie obrazowania diagnostycznego jest połączenie pozytonowej tomografii emisyjnej z tomografią komputerową (CT) zwane PET-CT. W Polsce do tej pory istnieje sześć działających ośrodków PET-CT: w Bydgoszczy, Gliwicach, Warszawie, Wrocławiu, w Kielcach, w Poznaniu. Uruchomienie PET-CT planowane jest także w Krakowie w Szpitalu Uniwersyteckim UJ i w Gdańsku.

Niestety ośrodek taki nie istnieje w województwie łódzkim. Pacjenci z liczącego dwa i pół miliona mieszkańców województwa muszą na badanie PET jeździć do innych miast, oddalonych o wiele kilometrów, które posiadają takie ośrodki.

Z tego powodu zwracam się do Pani Minister z prośbą o rozważenie możliwości utworzenia ośrodków PET w Łodzi.

Krzysztof Kwiatkowski

## Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Z informacji, które otrzymałem w trakcie dyżurów senatorskich, wynika, że w województwie łódzkim są tylko dwa specjalistyczne ambulanse przystosowane do przewozu osób na przykład z rozległym zawalem serca.

Sytuacja taka sprawia, że wielu pacjentów będących w ciężkim stanie i potrzebujących szybkiego przetransportowania do specjalistycznych klinik znajdujących się w innych szpitalach jest zmuszonych czekać na przystosowane do ich przewozu karetki nawet kilkanaście godzin. Zdarzało się, że pacjent w czasie oczekiwania na ambulans zmarł.

Z sygnałów, które do mnie docierają, wynika, że tego typu pojazdów do przewożenia chorych w ciężkim stanie brakuje w co najmniej kilku województwach w Polsce.

Z tego powodu zwracam się do Pani Minister z prośbą o rozważenie zakupu większej liczby specjalistycznych karetek dla województw, na terenie których jest ich najmniej. Przyczyniłoby się to do zmniejszenia czasu oczekiwania na ambulans i zwiększyłoby szanse na przeżycie osób potrzebujących pilnego transportu medycznego.

Krzysztof Kwiatkowski

## Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z opracowanym pakietem rozwiązań antykryzysowych pragnę zwrócić uwagę na możliwość zwiększenia stosowania znaków legitymacyjnych. W krajach tak zwanej starej Unii Europejskiej znajdują one powszechne zastosowanie z uwagi na liczne korzyści. Spośród wielu zalet użycia znaków legitymacyjnych można wymienić choćby korzyści polegające na tym, iż koszty magazynowania, dystrybucji dóbr lub usług ponoszą akceptanci (podmioty realizujące świadczenia), a nie płatnicy. System płatności w zasadzie wyklucza możliwości nadużyć, gdyż znaki o określonych nominałach mogą zostać wykorzystane wyłącznie zgodnie z intencją płatnika, czego nie zapewnia dystrybucja świadczeń za pośrednictwem środków pieniężnych. Działanie systemu jest przejrzyste, znaki oznaczone danymi nominałami są zrozumiałe i łatwe w stosowaniu przez beneficjentów.

Znaki legitymacyjne mogą być używane zarówno w stosunkach państwo – obywatel (szkolenia zawodowe, programy wychodzenia z bezrobocia, wspieranie ubogich, zaopatrywanie w odzież, emisja bonów dla młodzieży przeznaczonych do korzystania z usług kulturalnych, rozrywkowych, sportowych), jak i w relacjach pracodawca – pracownik.

W Polsce pojawia się coraz większa liczba emitentów znaków legitymacyjnych i akceptantów, co daje możliwości skutecznego wykorzystania takiego sposobu dystrybucji środków. Elementem wzmacniającym działanie systemu znaków legitymacyjnych jest wykorzystywanie zachęt fiskalnych w postaci np. częściowych zwolnień podatkowych.

W związku z tym pragnę zadać pytanie, czy planuje się wprowadzenie instrumentów wzmacniających system znaków legitymacyjnych. Czy planowana jest zmiana art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, tak by zwolnieniem zostały objęte znaki legitymacyjne?

Z wyrazami szacunku  
Rafał Muchacki

## Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz oraz do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!

Z niepokojem przyjąłem informację o poziomie dotacji planowanych w ustawie budżetowej na 2010 r. w rozdziale 9 – Pozostała działalność pkt 9 – Dotacje dla samorządów zawodów medycznych z przeznaczeniem na pokrycie kosztów czynności przejętych od organów administracji medycznej.

Zgodnie z przedstawionym mi planowanym zapisem dotacja dla okręgowych izb pielęgniarek i położnych wyniesie w 2010 r. 3 656 000,00 zł, co w odniesieniu do roku bieżącego oznacza zmniejszenie kwoty dotacji o 192 000,00 zł.

Z danych przedstawionych mi przez Beskidzką Okręgową Izbę Pielęgniarek i Położnych wynika, iż koszty rzeczywiste czynności przejętych od organów administracji państwowej w skali kraju wynoszą 5 915 649,00 zł, co przy proponowanej kwocie dotacji może skutkować rzeczywistym niedoborem środków w 2010 r. na poziomie 2 260 000,00 zł.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy możliwe jest zwiększenie kwoty przedmiotowej dotacji ze środków przeznaczonych z części 83 – Rezerwy celowej przeznaczonej na dofinansowanie innych zadań w ochronie zdrowia wymagających pilnej realizacji.

Z poważaniem  
Rafał Muchacki

## Oświadczenie złożone przez senatora Jana Olecha

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Na podstawie art. 19 i 20 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (DzU z 2003 r. nr 221 poz. 2199 z późn. zm.) zwracam się do Pana Ministra z prośbą o objęcie nadzorem postępowania dyscyplinarnego dotyczącego wykonywania czynności służbowych przez funkcjonariuszy Policji w osobach asp. Artura Modlińskiego, mł. asp. Adama Pawłowskiego oraz asp. Jarosława Kmetyka z Komendy Powiatowej Policji w C., którzy prawdopodobnie przekroczyli swoje uprawnienia w trakcie zatrzymania oraz przesłuchania w dniu 17 listopada 2009 r. panów Ziemowita W., Tomasza M. oraz Arkadiusza B. w Komendzie Powiatowej Policji w C.

W dniu 30 listopada 2009 r. do mojego biura mieszczącego się w Szczecinie przy Al. Jana Pawła II przyszedł pan Ziemowit W. i szczegółowo opisał wydarzenia, które miały miejsce 17 listopada 2009 r. w KP Policji w C. Na powyższą okoliczność pan Ziemowit W. załączył pismo, w którym informuje mnie o fakcie podjęcia próby wymuszenia na nim przez wyżej wymienionych funkcjonariuszy Policji składania zeznań obciążających byłego wiceministra środowiska, pana Macieja Trzeciaka. Przedmiotowa próba wymuszenia zeznań obciążających pana Macieja Trzeciaka dotyczy także wymienionych panów Tomasza M. i Arkadiusza B. Załączony opis wydarzeń ujawnił niewłaściwy sposób wykonywania czynności przez policjantów w polskich powiatach.

Ze względu na wykonywane czynności senatorskie uważam za stosowne powiadomić Pana Ministra o zaistniałym wydarzeniu. Ponadto uprzejmie informuję, iż złożyłem na ręce komendanta wojewódzkiego Policji w Szczecinie, nadinsp. Wojciecha Olbrysia, oraz prokuratora apelacyjnego w Szczecinie, pani Beaty Nowakowskiej, pismo z prośbą o interwencję w przedmiotowej sprawie.

Dlatego też proszę Pana Ministra o informacje dotyczące opisanych wydarzeń.

Z poważaniem  
Jan Olech

Do wiadomości:

Andrzej Matejuk – komendant główny Policji

## Oświadczenie złożone przez senatora Jana Olecha

Oświadczenie skierowane do komendanta głównego Policji Andrzeja Matejuka

Szanowny Panie Komendancie!

Na podstawie art. 19 i 20 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (DzU z 2003 r. nr 221 poz. 2199 z późn. zm.) zwracam się do Pana Komendanta z prośbą o objęcie nadzorem postępowania dyscyplinarnego dotyczącego wykonywania czynności służbowych przez funkcjonariuszy Policji w osobach asp. Artura Modlińskiego, mł. asp. Adama Pawłowskiego oraz asp. Jarosława Kmetyka z Komendy Powiatowej Policji w C., którzy prawdopodobnie przekroczyli swoje uprawnienia w trakcie zatrzymania oraz przesłuchania w dniu 17 listopada 2009 r. panów Ziemowita W., Tomasza M. oraz Arkadiusza B. w Komendzie Powiatowej Policji w C.

W dniu 30 listopada 2009 r. do mojego biura mieszczącego się w Szczecinie przy al. Jana Pawła II przyszedł pan Ziemowit W. i szczegółowo opisał wydarzenia, które miały miejsce 17 listopada 2009 r. w KP Policji w C. Na powyższą okoliczność pan Ziemowit W. załączył pismo, w którym informuje mnie o fakcie podjęcia próby wymuszenia na nim przez wyżej wymienionych funkcjonariuszy Policji składania zeznań obciążających byłego wiceministra środowiska, pana Macieja Trzeciaka. Przedmiotowa próba wymuszenia zeznań obciążających pana Macieja Trzeciaka dotyczy także wymienionych panów Tomasza M. i Arkadiusza B. Załączony opis wydarzeń ujawnił niewłaściwy sposób wykonywania czynności przez policjantów w polskich powiatach.

Ze względu na wykonywane czynności senatorskie uważam za stosowne powiadomić Pana Komendanta o zaistniałym wydarzeniu. Ponadto uprzejmie informuję, iż złożyłem na ręce komendanta wojewódzkiego Policji w Szczecinie, nadinsp. Wojciecha Olbrysia, oraz prokuratora apelacyjnego w Szczecinie, pani Beaty Nowakowskiej, pismo z prośbą o interwencję w przedmiotowej sprawie.

Dlatego też proszę Pana Komendanta o informacje dotyczące opisanych wydarzeń.

Z poważaniem  
Jan Olech

Do wiadomości:

Jerzy Miller – minister spraw wewnętrznych i administracji

## Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W imieniu samorządowców powiatu wrocławskiego przedstawiam stanowisko dotyczące wysokości górnych granic stawek podatku od części nieruchomości, które ustalane są corocznie w obwieszczeniu ministra finansów.

Zasady ustalania stawek pozostają od wielu lat praktycznie niezmiennie, są tylko waloryzowane o wskaźnik inflacji. W opinii samorządowców wysokość niektórych stawek podatku od nieruchomości należy poddać zasadniczej zmianie. Stawka podatkowa od tak zwanych pozostałych budynków jest zbyt wysoka w stosunku do stawki podatku od powierzchni mieszkalnej. Obecnie górna stawka podatku za mieszkanie to kwota 0,62 zł, zaś od pozostałych budynków wynosi ona dziesięć razy więcej, czyli 6,64 zł. Te tak zwane pozostałe budynki to garaże oraz pomieszczenia gospodarcze, wykorzystywane najczęściej do składowania opału. Stawka podatkowa za ten rodzaj nieruchomości została skalkulowana w czasach, kiedy samochód był luksusem, a więc miała jakieś społeczno-ekonomiczne uzasadnienie. Dzisiaj jednak sytuacja jest daleko różna od tej sprzed kilkunastu lat. Samochody stały się dziś czymś powszechnym i dawno przestały być wyznacznikiem zamożności.

Część gmin, zwłaszcza tych o wyższych dochodach własnych, zmniejsza stawkę podatku od budynków gospodarczych ze stratą dla swojego budżetu, ale nie wszystkie są w stanie tak uczynić, bowiem Ministerstwo Finansów, obliczając subwencję wyrównawczą dla gmin o niskich dochodach, bierze za podstawę tak zwany dochód należny gminie, który jest obliczany na podstawie ustanowionych przez ministerstwo górnych stawek podatkowych. Istniejący stan rzeczy powoduje duże niezadowolenie najbiedniejszych mieszkańców, którzy nie rozumieją, dlaczego z racji posiadania budynków gospodarczych muszą często ponosić większe ciężary podatkowe niż posiadacze wystawnych willi, których z roku na rok przybywa, z czego należy się skądinąd cieszyć.

Samorządowcy opowiadają się za zmniejszeniem górnej stawki podatkowej podatku od nieruchomości od tak zwanych pozostałych budynków, wnosząc jednocześnie o to, aby opodatkować ponownie budynki gospodarcze, letniskowe itp., które są nietrwale związane z gruntem. Dokonane przed kilku laty zwolnienie tej szybko powiększającej się części obiektów budowlanych z obowiązku opodatkowania podatkiem od nieruchomości przynosi nie tylko wielką szkodę dla budżetów gmin, ale także dla krajobrazu architektonicznego Polski, który jest obecnie „zachwaszczany” różnego przeznaczenia budami i blaszakami. Wobec braku warunków społeczno-politycznych do wprowadzenia podatku katastralnego samorządowcy wnoszą o analizę zasad określania podatku od powierzchni mieszkalnych, sugerując zróżnicowanie wysokości stawek podatku od domów jednorodzinnych, budynków mieszkalnych i mieszkań w zależności od ich powierzchni, co pozwoliłoby zrekompensować samorządom mniejsze dochody podatkowe w przypadku podjęcia decyzji o zmniejszeniu stawek za budynki gospodarcze i garaże.

Z poważaniem  
Andrzej Person



## Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Piechniczka

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o podjęcie działań zmierzających do umożliwienia rencistom i emerytom nieosiągającym dochodu z innych poza rentą i emeryturą źródeł przekazania 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Dzisiaj emeryt bądź rencista, aby wesprzeć organizację pożytku publicznego kwotą 1% podatku, musi po otrzymaniu z ZUS druku PIT-40A/11A wypełnić zeznanie roczne na druku PIT-37, który dla wielu z nich jest drukiem skomplikowanym.

Czy zatem istnieje możliwość wprowadzenia w ustawie z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz w przepisach wykonawczych takich zmian, aby emeryt lub rencista nieosiągający innych dochodów, zamiast sporządzania zeznania rocznego PIT-37, mógł sporządzić oświadczenie skierowane do ZUS lub innego organu rentowego umożliwiające przekazanie 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego, a organ rentowy umieszczałby odpowiednie zapisy na druku PIT-40A?

Wdzięczny będę Panu Ministrowi za udzielenie odpowiedzi na powyższe pytanie.

Z wyrazami szacunku  
Antoni Piechniczek

## Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Piechniczka

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z odpowiedziami na interpelacje poselskie i oświadczenia senatorskie udzielonymi przez ministra spraw wewnętrznych i administracji, w dniu 31 grudnia 2010 r. zostanie zlikwidowany Śląski Oddział Straży Granicznej w Raciborzu – jedyny oddział Straży Granicznej na Górnym Śląsku, a 1 stycznia 2011 r. ma zostać powołany Śląski Oddział Straży Granicznej z siedzibą w Kłodzku.

W świetle przyjętego przez MSWiA dokumentu „Założenia wieloletniej koncepcji funkcjonowania Straży Granicznej na lata 2009–2015” infrastruktura Straży Granicznej na terytorium kraju powinna między innymi umożliwić realizację działań ukierunkowanych na zwalczanie i przeciwdziałanie nielegalnej migracji cudzoziemców, a także powinna być ukierunkowana na:

- a) duże aglomeracje miejskie lub ich bezpośrednie sąsiedztwo,
- b) kluczowe węzły komunikacyjne (lotnicze, drogowe i kolejowe),
- c) ośrodki dla osób ubiegających się o status uchodźcy.

Ponadto powinno się uwzględnić:

- a) możliwość szybkiego i skutecznego wykonywania decyzji administracyjnych wobec cudzoziemców,
- b) możliwość wykorzystania istniejących elementów infrastruktury Straży Granicznej na terytorium RP (np. placówek Straży Granicznej z lotniczymi przejściami granicznymi),
- c) konieczność utrzymania niewielkiej liczby jednostek organizacyjnych na odcinku granicy wewnętrznej, umożliwiającej wykonywanie zadań wynikających z porozumień międzynarodowych, w tym w zakresie współpracy ze służbami państw sąsiednich, oraz zadań związanych z administracją granicy państwowej.

Przeniesienie komendy Śląskiego Oddziału SG z Raciborza do Kłodzka spowoduje znaczne oddalenie siedziby od dużych aglomeracji miejskich i kluczowych węzłów komunikacyjnych, a tym samym ograniczenie możliwości pracy tych służb. Z analizy i porównania odległości i czasu przejazdu samochodem z Kłodzka i Raciborza do Wrocławia, Opola czy Katowic wynika, że z Raciborza można dużo szybciej dojechać do dużych aglomeracji. Warto też zauważyć, że Racibórz jest położony bliżej autostrady A4, co daje dużo większe możliwości operacyjne.

Należy także uwzględnić, że przeniesienie siedziby Śląskiego Oddziału Straży Granicznej z Raciborza do Kłodzka przyczyni się do likwidacji w Raciborzu około 400 etatów. To może spowodować duży wzrost bezrobocia na terenie Raciborza.

W związku z tym proszę Pana Ministra o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jakie korzyści dla budżetu państwa przyniesie zapowiadana reorganizacja Straży Granicznej?
2. Jakie korzyści dla funkcjonowania Straży Granicznej przyniesie zmiana siedziby Śląskiego Oddziału SG?
3. Jakie skutki społeczne spowoduje przeniesienie siedziby?

Z wyrazami szacunku  
Antoni Piechniczek

## Oświadczenie złożone przez senatora Marka Rockiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Uprzejmie proszę o pochylenie się nad problemem, który dotyczy wielu rodziców uczniów szkół podstawowych w Polsce, a mianowicie problemem niezapewnienia przez te placówki opieki nad uczniami w okresie przerw świątecznych.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra edukacji narodowej i sportu z dnia 18 kwietnia 2002 r. w sprawie organizacji roku szkolnego wyznaczane są przerwy świąteczne w szkołach. W tym roku szkolnym zimową przerwę świąteczną przewidziano w dniach 23–31 grudnia 2009 r., a wiosenną przerwę – w dniach od 1 do 6 kwietnia 2010 r. W tym czasie nie funkcjonują szkolne świetlice zapewniające (jak w czasie trwania roku szkolnego) opiekę młodszym dzieciom w godzinach pracy rodziców. Analogiczna sytuacja występuje podczas ferii zimowych i wakacji, została jednak rozwiązana poprzez organizowane akcje „Zima w mieście” i „Lato w mieście”. Pominięcie zapewnienia opieki dzieciom szkół podstawowych w czasie przerw świątecznych (w dniach, które nie są wolne od pracy) jest dużym przeoczeniem. Trudno bowiem dzieci poniżej dziesiątego roku życia pozostawić bez opieki osób dorosłych, a jak wynika z rozmów przeprowadzonych z innymi rodzicami, stanowi to poważne utrudnienie, dezorganizuje życie rodzinne i zawodowe. Kwestia tego, jak zapewnić opiekę dzieciom w tym czasie, staje się poważnym problemem dla rodziców pracujących zawodowo. Nie każdy z rodziców ma możliwość skorzystania z pomocy rodziny (np. dziadków) lub wzięcia urlopu wypoczynkowego w pracy.

W jaki sposób można rozwiązać ten problem, który dotyka wielu rodzin w Polsce?

Czy szkoły nie mogą otworzyć świetlic na czas przerw świątecznych i zapewnić opieki nad dziećmi?

Funkcjonujący w Polsce system przedszkolny doskonale radzi sobie z tym i zapewnia opiekę także w czasie przerw świątecznych.

Z poważaniem  
Marek Rocki

## Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Romaszewskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz do przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa Stanisława Dąbrowskiego

Zwrócił się do mnie z prośbą o interwencję pan Andrzej W. Z jego powództwa zawisła przed Sądem Rejonowym dla m.st. Warszawy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych sprawa przeciwko TPD Sp. z o.o. z siedzibą w Piasecznie. W. wnosił o zasądzenie kwoty 65 tysięcy 607 zł 16 gr wraz z odsetkami tytułem odprawy. Sąd postanowieniem z 2 października 2009 r. odrzucił pozew.

Andrzej W. 4 października zwrócił się z wnioskiem o wydanie uzasadnienia wyroku na piśmie. Nie reprezentował go pełnomocnik.

W dwa dni po upływie terminu na sporządzenie uzasadnienia postanowieniem z 22 października Sąd Rejonowy odmówił wydania uzasadnienia wyroku na piśmie, argumentując swoją decyzję w całkowicie niezrozumiały dla mnie sposób. W ocenie sądu, zgodnie z treścią art. 328 §1 kodeksu postępowania cywilnego, uzasadnienie wyroku sporządza się na żądanie strony w terminie tygodniowym od dnia ogłoszenia sentencji wyroku. Zgodnie z art. 331, wyrok z uzasadnieniem doręcza się tylko tej stronie, która zażądała sporządzenia uzasadnienia. Sąd uznał, że podkreślenia z całą stanowczością wymaga to, iż nie ma podstaw prawnych do przyjęcia, że wniosek o doręczenie jest równoznaczny z wnioskiem o jego sporządzenie.

Literalna treść przywołanych przepisów wskazuje jednoznacznie, że aby możliwe było doręczenie stronie wyroku z uzasadnieniem, niezbędne jest wniesienie stosownego wniosku o sporządzenie tego uzasadnienia. Zatem wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku stanowi niezbędny warunek do uzyskania uzasadnienia na piśmie.

Według mnie, nie wymaga potwierdzenia w przepisach prawa to, co nakazuje zdrowy rozsądek i jeśli ktoś domaga się dostarczenia uzasadnienia, to w oczywisty sposób domaga się jego sporządzenia. Mam wątpliwości, czy pani sędzia, wydając postanowienie o odmowie wydania uzasadnienia, zajrzała do akt sprawy. Prawdopodobnie uznała wniosek powoda za pisany przez profesjonalnego pełnomocnika, mimo że pan W. pełnomocnika nie miał. Z tego wynikałaby nadmiernie surowa skrupulatność w interpretacji przepisów dotyczących wydawania uzasadnienia. Co więcej, w tytule postanowienia sprawa uznana jest za powództwo o przywrócenie do pracy, chociaż postępowanie dotyczyło zupełnie innej kwestii.

Uważam, że sądowi zabrakło zrozumienia dla braku kazuistycznej wiedzy prawnej u powoda. Jako bardzo niepokojące zjawisko postrzegam niechęć sądów do udzielania informacji o przepisach, zwłaszcza że przed sądami pracy pracownicy pozywający pracodawców zwykle nie korzystają z usług pełnomocników. Za wyjątkowo naganne należy uznać zupełne zlekceważenie przez sąd ciążących na nim obowiązków wynikających z art. 5 k.p.c.

Na koniec nasuwa się pytanie, jakie środki można podjąć w celu ograniczenia tego typu patologii i czy rzeczywiście jedyną możliwością obywatela jest odwoływanie się do trybunału strasburskiego, a polski wymiar sprawiedliwości będzie funkcjonował w swoim sformalizowanym trybie.

Zbigniew Romaszewski

## Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

13 grudnia 2009 r. ma nastąpić zmiana rozkładu jazdy pociągów. W minionym tygodniu podróżny, który chciał skorzystać z informacji zawartych w internetowym rozkładzie jazdy na stronie [www.pkp.pl](http://www.pkp.pl), nie mógł tego uczynić, gdyż system internetowy nie pokazywał danych dotyczących rozkładu jazdy po 13 grudnia 2009 r. Jedyne dane, jakie były dostępne dla pasażerów na tej stronie, kończyły się na datach z przełomu listopada i grudnia. Jednocześnie na stronie internetowej [www.pkp.pl](http://www.pkp.pl) pojawiła się informacja: „Od 2 grudnia udostępniamy na naszej stronie oraz stronie [www.rozklad.pkp.pl](http://www.rozklad.pkp.pl) nowy rozkład jazdy pociągów 2009/2010 wszystkich przewoźników, który wchodzi w życie 13 grudnia.”

W tym samym czasie pasażer, któremu nie udało się uzyskać informacji o rozkładzie jazdy pociągów z internetu, nie mógł także pozyskać informacji bezpośrednio w kasach PKP InterCity czy też na przykład w punkcie informacyjnym Kolei Mazowieckich, gdyż obsługa tych punktów potwierdziła fakt braku dostępności na stronie internetowej rozkładu jazdy pociągów, a nie dysponowała również własnymi przyszłymi rozkładami jazdy.

Śmieszności, a raczej przykrości opisywanej sytuacji dodaje fakt, że pracownicy PKP informowali pasażerów, iż nowy rozkład jazdy jest podobno zamieszczony na stronach internetowych kolei niemieckich [www.bahn.de](http://www.bahn.de). Po sprawdzeniu tej informacji okazało się, że faktycznie ze strony internetowej przewoźnika niemieckiego można się dowiedzieć, jak po 13 grudnia 2009 r. będą kursować wszystkie polskie pociągi (osobowe, pośpieszne i ekspresy).

Taka sytuacja, że polski przewoźnik kolejowy nie umieszcza na swojej stronie internetowej nowego rozkładu jazdy pociągów, tylko podaje komunikat, iż rozkład będzie dostępny dopiero od 2 grudnia bieżącego roku, wydaje się dziwna i zaskakująca. Zaskakujący jest również fakt, że te wszystkie dane są już dzisiaj dostępne na stronie przewoźnika niemieckiego, i to w polskiej oraz niemieckiej wersji językowej.

Podsumowując, należy stwierdzić, że dzisiaj polski pasażer nie może nawet kupić biletu na pociąg (z rezerwacją miejsca sypialnego) na święta Bożego Narodzenia czy Nowy Rok, gdyż kasy biletowe nie mogą takiego biletu sprzedać.

W związku z powyższym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Dlaczego w końcu listopada 2009 r. PKP nie ma zamieszczonych na swej stronie internetowej informacji o kursowaniu pociągów po zmianie rozkładu jazdy?
2. Jak to możliwe, że takie informacje są już dzisiaj dostępne na stronie internetowej kolei niemieckich [www.bahn.de](http://www.bahn.de)?
3. Kto jest odpowiedzialny za obsługę i aktualizację strony internetowej [www.pkp.pl](http://www.pkp.pl)?
4. Jeśli dane o nowym rozkładzie jazdy są dostępne w formie elektronicznej, to dlaczego koleje niemieckie mają te dane wcześniej niż Polskie Koleje Państwowe?
5. Dlaczego w chwili obecnej pasażerowie nie mogą kupić biletów na okres świąteczny?

Wojciech Skurkiewicz

## Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowna Pani Minister!

W imieniu mieszkańców Mazowsza, w tym w szczególności subregionu płocko-ciechanowskiego, w imieniu młodzieży oraz władz Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku zwracam się z prośbą o poparcie inicjatywy utworzenia w PWSZ w Płocku nowych medycznych kierunków kształcenia: pielęgniarstwa i fizjoterapii.

Utworzenie przedmiotowych kierunków zaowocuje w przyszłości przygotowaniem odpowiednio wykształconej kadry na potrzeby branży usług medycznych i służby zdrowia. Pozwoli także sprostać wymaganiom rynku pracy oraz zapewnić młodzieży możliwość kształcenia na nowych kierunkach studiów.

Z poważaniem  
Eryk Smulewicz

## Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasza Kłodzieja

Szanowny Panie Prezesie!

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa uruchomiła od 1 grudnia bieżącego roku wypłaty dopłat bezpośrednich, w związku z czym bardzo istotny jest fakt, że realizacja przedmiotowych wypłat realizowana jest sprawnie i w szybkim tempie. Jest to tym bardziej istotne, że polscy rolnicy oczekują na środki finansowe potrzebne na realizację różnego rodzaju koniecznych zakupów i ponoszenie kosztów związanych z prowadzeniem własnych gospodarstw rolnych. Już w ciągu pierwszych dwóch dni ARiMR przekazała na konta rolników ponad 1, 5 mld zł. W podobnym tempie realizowane są wypłaty z tytułu ONW, które trwają od 16 października bieżącego roku. Warto podkreślić, że w pierwszym okresie dopłaty otrzymują rolnicy, których gospodarstwa rolne ucierpiały z powodu klęsk żywiołowych.

Korzystając z okazji, chciałbym zapytać Pana Prezesa, jak długo potrwa akcja wypłat z tytułu ONW i dopłat bezpośrednich.

Z poważaniem  
Eryk Smulewicz

## Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Zajęca

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Proszę o udzielenie informacji w sprawie planowanych przez Ministerstwo Zdrowia działań mających na celu rozwiązanie trudnej sytuacji, w jakiej znalazły się podkarpackie szpitale.

Problematyka trudnej sytuacji szpitali poruszona została przez przedstawicieli powiatu sanockiego, którzy zwrócili się do mnie w tej sprawie. Jednakże problem ten dotyka nie tylko tego powiatu, ale również obszaru całego województwa podkarpackiego.

Sytuacja w podkarpackich szpitalach jest bardzo trudna ze względu na brak systemowego rozwiązania problemów finansowania świadczeń medycznych. Niewłaściwe rozdysponowywanie środków na świadczenia realizowane w podkarpackich szpitalach spowodowało konieczność ograniczania dostępu do świadczeń medycznych dla mieszkańców województwa. Szpitale nie otrzymały środków na niezbędne zabiegi, w większości ratujące życie. Obecnie istnieje konieczność podjęcia działań mających na celu zwiększenie liczby kontraktów na leczenie szpitalne, co zapewniłoby osobom poważnie chorym możliwość opieki na niezbędnym poziomie.

Niezwykle istotne jest to, że podkarpackie placówki służby zdrowia mają zbyt ograniczone kontrakty na świadczenia zdrowotne finansowane z Narodowego Funduszu Zdrowia. Nagminnie pojawia się problem tak zwanych nadwykonań usług medycznych, które nie są w pełni finansowane ze środków publicznych. Należy zauważyć, że najczęściej są to usługi ratujące życie pacjentów lub wynikające z konieczności niezwłocznego podjęcia procesu leczenia, albowiem opóźnienia w tym zakresie sprawiają, że późniejsze leczenie jest nieskuteczne i nie może przynieść pożądanego skutku. Taka sytuacja powoduje, że podkarpackie jednostki służby zdrowia zmuszone są dochodzić należnych im roszczeń na drodze postępowania sądowego. Sytuacja ta winna ulec natychmiastowej zmianie, ponieważ z reguły podjęcie leczenia pacjentów, mimo że stanowi tak zwane nadwykonanie usługi, jest w pełni uzasadnione.

Opieka zdrowotna to problem nie tylko dyrektorów szpitali i samorządów, ale przede wszystkim resortu zdrowia, dlatego wymaga wysiłku i aktywności ze strony ministerstwa.

Problem finansowania nie został definitywnie rozwiązany i nie można przerzucać odpowiedzialności na samorządy i dyrektorów szpitali, zaniżanie kontraktów zmusza bowiem szpitale do ograniczania liczby świadczonych usług, co w konsekwencji może doprowadzić do upadku wielu placówek. Powinno się chronić istniejące placówki, bo reaktywowanie ich po upadku będzie o wiele kosztowniejsze.

Mając na uwadze trudną sytuację szpitali, zwracam się do Pani Minister z prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy resort zdrowia zamierza wspomóc podkarpackie szpitale w trudnej sytuacji finansowej, oraz czy przewidywane są jakieś rozwiązania mające na celu poprawę sytuacji finansowania szpitali na przyszłość.

Proszę ponadto o informacje, czy usługi nieobjęte kontraktem będą w pełni finansowane – z uwagi na ich konieczność – i w jakim terminie nastąpi wyrównanie należności z tego tytułu na rzecz szpitali.

Stanisław Zajęca



Uchwały Senatu RP  
podjęte  
na 45. posiedzeniu Senatu



**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 grudnia 2009 r.**

**w sprawie ustawy o uchyleniu ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 listopada 2009 r. ustawy o uchyleniu ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 grudnia 2009 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów,  
mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego  
oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 listopada 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 2, w art. 19a w ust. 2 we wprowadzeniu do wyliczenia oraz w pkt 3 wyraz „dołącza” zastępuje się wyrazem „załącza”;
- 2) w art. 1 w pkt 2, w art. 19a w ust. 2 w pkt 2 skreśla się wyrazy „, z zastrzeżeniem ust. 3”;
- 3) w art. 1 w pkt 2, w art. 19a w ust. 3 wyrazy „7 dni” zastępuje się wyrazami „21 dni”;
- 4) w art. 1 w pkt 2, w art. 19d:
  - a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Umowa najmu okazjonalnego lokalu wygasa po upływie czasu, na jaki była zawarta, lub ulega rozwiązaniu po upływie okresu wypowiedzenia tej umowy.”,
  - b) w ust. 2 po wyrazie „Po” dodaje się wyrazy „wygaśnięciu lub”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

## UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 3 grudnia 2009 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw i uchwalił do niej 4 poprawki.

Zgodnie z § 10 zasad techniki prawodawczej do oznaczania jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń. Biorąc powyższe pod uwagę Senat przyjął poprawkę nr 1, która ma charakter doprecyzowujący i zmierza do zapewnienia jednolitej terminologii, jaką posługuje się ustawa.

Ponadto, również zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, podstawową jednostką redakcyjną ustawy jest artykuł obejmujący swym zakresem samodzielną myśl (§ 54 ZTP). Jeżeli samodzielną myśl wyraża zespół zdań, dokonuje się podziału artykułu na ustępy (§ 55 ZTP). Podziału takiego dokonuje się również w przypadku, gdy między zdaniami wyrażającymi samodzielne myśli występują powiązania treściowe, ale treść żadnego z nich nie jest na tyle istotna, aby wydzielić ją w odrębny artykuł. W związku z powyższym artykuł stanowi spójną całość i nieprawidłowe jest wprowadzanie zastrzeżeń w jednym z jego punktów wskazujących na odrębności zawarte w innym ustępie w ramach tego samego artykułu. Przyjmując poprawkę nr 2 Senat usunął tę nieprawidłowość.

Przedmiotowa ustawa przewiduje, iż w razie utraty możliwości zamieszkania w określonym lokalu najemca jest obowiązany w terminie 7 dni od dnia powzięcia wiadomości o tym zdarzeniu wskazać inny lokal, w którym mógłby zamieszkać w przypadku wykonania egzekucji obowiązku opróżnienia lokalu. Senat uznał, że powyższy termin jest zbyt krótki, aby najemca mógł znaleźć lokal, do którego mogłaby zostać przeprowadzona ewentualna eksmisja. W związku z tym uznał za zasadne przyjęcie poprawki nr 3, która przedłuża wymieniony termin z 7 do 21 dni.

Przyjmując poprawkę nr 4 Senat uznał za celowe zastosowanie prawidłowej terminologii prawa cywilnego dotyczącej ustania skutków prawnych umowy. Wymieniona poprawka doprecyzowuje, iż z wygaśnięciem umowy najmu okazjonalnego lokalu mamy do czynienia w przypadku upływu czasu, na który umowa ta została zawarta, natomiast rozwiązanie takiej umowy następuje na skutek czynności prawnych dokonanych przez strony tej umowy.

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 grudnia 2009 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny  
oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 listopada 2009 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 3, w art. 252 § 2 otrzymuje brzmienie:  
„§ 2. Jeżeli czyn określony w § 1 łączył się ze szczególnym udręczeniem zakładnika, sprawca podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo karze 25 lat pozbawienia wolności.”;
- 2) w art. 1 w pkt 3, w art. 252 § 4 otrzymuje brzmienie:  
„§ 4. Nie podlega karze za przestępstwo określone w § 1, kto odstąpił od zamiaru wymuszenia i zwolnił zakładnika.”;
- 3) w art. 1 w pkt 3, w art. 252 § 5 otrzymuje brzmienie:  
„§ 5. Sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary wobec sprawcy czynu określonego w § 2, który odstąpił od zamiaru wymuszenia i zwolnił zakładnika, a stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary, jeżeli odstąpienie od zamiaru wymuszenia i zwolnienie zakładnika nastąpiło dobrowolnie.”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**UZASADNIENIE**

Ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego zastała rozpatrzona przez Senat na 45 posiedzeniu.

W uchwale podjętej w dniu 3 grudnia 2009 r. Senat proponuje wprowadzenie do ustawy 3 poprawek.

Poprawka oznaczona nr 1 wprowadza zmiany do nowego art. 252 § 2 Kodeksu karnego, który określa typ kwalifikowany przestępstwa wzięcia zakładnika dla okupu.

Senat proponuje by okolicznością kwalifikującą przestępstwo był sposób działania sprawcy który polegał na tym, że wzięcie i przetrzymywanie zakładnika (pokrzywdzonego) łączyło się z jego „szczególnym udręczeniem” w miejsce „szczególnego okrucieństwa”.

Senat przyjmując takie stanowisko wzorował się na znamionach występujących w art. 189 § 2 Kodeksu karnego, który określa typ kwalifikowany przestępstwa pozbawienia wolności. Zgodnie z prezentowanymi, w orzeczeniach sądów, poglądami „szczególne udręczenie” rozumiane jest szeroko i może być wynikiem zarówno znęcania się fizycznego jak i psychicznego nad pokrzywdzonym, „może wynikać z wszelkich zachowań podjętych przez sprawcę (sprawców) oraz okoliczności mających związek z miejscem lub warunkami pozbawienia wolności, a także właściwościami samej osoby pokrzywdzonej, jeżeli wiążą się one ze sprawieniem bólu, cierpienia, powodują znękanie lub zgnębienie ofiary w stopniu przekraczającym miarę „zwykłego” pozbawienia wolności”(tak wyrok S.A. w Białymstoku z dnia 20. 10. 2003 r, II AKa 131/03).

Poprawki oznaczone nr 2 i 3 zawierają propozycję zmiany przepisów art. 252 § 4 i 5 Kodeksu karnego.

Stanowią one, że uchylenie odpowiedzialności sprawcy przestępstwa wzięcia zakładnika dla okupu - typu podstawowego, będzie następować w przypadku każdego odstąpienia od przestępstwa, bez względu na swobodę decyzji sprawcy w tym zakresie, natomiast w przypadku odstąpienia od przestępstwa sprawcy przestępstwa typu kwalifikowanego, sąd będzie mógł zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a gdy odstąpienie było dobrowolne sąd zastosuje nadzwyczajne złagodzenie kary obligatoryjnie.

Takie ukształtowanie przepisów może, zdaniem Senatu, służyć ochronie osoby pokrzywdzonej, a także stanowić sporą zachętę dla sprawców do odstąpienia od przestępstwa, ze względu na to, że zawiera możliwość stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary w przypadku sprawcy przestępstwa typu kwalifikowanego, który choć odstąpił, to nie czynił tego dobrowolnie.

Oznacza to danie sprawcy sygnału, że jeżeli tylko odstąpi od zamiaru wymuszenia i zwolni zakładnika, będzie mógł liczyć na łagodniejsze potraktowanie przez sąd.

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 grudnia 2009 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego  
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 listopada 2009 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 w pkt 2, art. 117 otrzymuje brzmienie:

„Art. 117. § 1. Strona będąca osobą fizyczną może domagać się ustanowienia adwokata lub radcy prawnego, jeżeli złoży oświadczenie obejmujące szczegółowe dane o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania, z którego wynika, że nie jest w stanie ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

§ 2. Strona będąca osobą prawną lub inną jednostką organizacyjną, może domagać się ustanowienia adwokata lub radcy prawnego, jeżeli złoży oświadczenie obejmujące szczegółowe dane o posiadanym majątku i dochodach, z którego wynika, że nie ma dostatecznych środków na poniesienie kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego.

§ 3. Wniosek o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego strona zgłasza na piśmie lub ustnie do protokołu, w sądzie, w którym sprawa ma być wytoczona lub już się toczy. Strona, która nie ma miejsca zamieszkania lub siedziby w okręgu tego sądu, może zgłosić wniosek o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego w sądzie rejonowym właściwym ze względu na miejsce swego zamieszkania lub siedziby, który niezwłocznie przesyła ten wniosek sądowi właściwemu.

§ 4. Sąd uwzględni wniosek, jeżeli udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie uzna za potrzebny.

§ 5. Wniosek o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego, zgłoszony po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym, kasacyjnym lub postępowaniu ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, sąd przekazuje do rozpoznania sądowi pierwszej instancji, chyba że uzna wniosek za uzasadniony.”;

2) w art. 1 w pkt 3, w art. 117<sup>1</sup>:

a) § 1 otrzymuje brzmienie:

„§ 1. Oświadczenie, o którym mowa w art. 117 § 1, sporządza się według ustalonego wzoru. Jeżeli wniosek o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego składany jest łącznie z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych, strona dołącza tylko jedno oświadczenie.”,

b) § 5 i 6 otrzymują brzmienie:

„§ 5. Przepisy § 1, 3 i 4 stosuje się odpowiednio, jeżeli wniosek składa strona, o której mowa w art. 117 § 2.

§ 6. Minister Sprawiedliwości określi, w drodze rozporządzenia, wzory oświadczeń o których mowa w art. 117 § 1 i 2, a także sposób udostępniania stronom wzoru druków tych oświadczeń, mając na względzie umożliwienie stronie będącej osobą fizyczną złożenia jednego oświadczenia w razie składania wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego wraz z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych i komunikatywność niezbędnych pouczeń dla stron co do sposobu wypełnienia, skutków niezłożenia oraz złożenia nieprawdziwego oświadczenia.”;

3) w art. 1 w pkt 4, w art. 118 § 3 otrzymuje brzmienie:

„§ 3. Z ważnych przyczyn adwokat lub radca prawny może wnosić o zwolnienie od obowiązku zastępowania strony w procesie. Właściwa okręgowa rada adwokacka lub rada okręgowej izby radców prawnych, zwalniając adwokata lub radcę prawnego, jednocześnie wyznacza stronie innego adwokata lub radcę prawnego. Przepis art. 117<sup>3</sup> § 2 stosuje się odpowiednio.”;

4) w art. 1 w pkt 4, w art. 118 skreśla się § 4;

5) w art. 1 w pkt 4, w art. 118 § 5 i 6 otrzymują brzmienie:

„§ 5. Jeżeli adwokat lub radca prawny ustanowiony w związku z postępowaniem kasacyjnym lub postępowaniem ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, nie stwierdza podstaw do wniesienia skargi, jest obowiązany niezwłocznie zawiadomić o tym na piśmie stronę, sąd oraz właściwą okręgową radę adwokacką lub radę okręgowej izby radców prawnych, nie później jednak niż w terminie dwóch tygodni od dnia zawiadomienia go o wyznaczeniu. Do zawiadomienia skierowanego do strony oraz okręgowej rady adwokackiej lub rady okręgowej



izby radców prawnych, adwokat lub radca prawny dołącza sporządzoną przez siebie opinię o braku podstaw do wniesienia skargi.

§ 6. W przypadku, o którym mowa w § 5, na wniosek strony, właściwa okręgowa rada adwokacka lub rada okręgowej izby radców prawnych wyznaczy innego adwokata lub radcę prawnego; przepis art. 117<sup>3</sup> § 2 stosuje się odpowiednio. W razie odmowy sporządzenia skargi, o której mowa w § 5, przez kolejnego adwokata lub radcę prawnego, trzeciego adwokata lub radcy prawnego nie wyznacza się.”;

6) w art. 1 w pkt 21:

a) lit. a otrzymuje brzmienie:

„a) po § 1 dodaje się § 1<sup>1</sup> w brzmieniu:

„§ 1<sup>1</sup>. Zmiana powództwa może być dokonana jedynie w piśmie procesowym, z wyjątkiem przypadku, gdy zmiana powództwa następuje na rozprawie w obecności pozwanego, a także z wyjątkiem spraw o roszczenia alimentacyjne. Przepis art. 187 stosuje się odpowiednio.”. „,

b) po lit a dodaje się lit. a<sup>1</sup> w brzmieniu:

„a<sup>1</sup>) § 2 otrzymuje brzmienie:

„§ 2. Jeżeli w myśl przepisu § 1 zmiana nie jest dopuszczalna, a powód zmienia powództwo w ten sposób, że występuje z nowym roszczeniem obok pierwotnego, sąd rozpoznaje nowe roszczenie jako sprawę oddzielną, jeżeli jest dla niej rzeczowo i miejscowo właściwy, w przeciwnym zaś razie przekazuje sprawę sądowi właściwemu. Gdy jednak zmiana taka następuje w sądzie rejonowym, należy przekazać całe zmienione powództwo sądowi okręgowemu, który dla zmienionego powództwa jest rzeczowo i miejscowo właściwy.”. ”;

7) skreśla się art. 2;

8) w art. 3 w pkt 4, w art. 111a skreśla się wyraz „uprzednio”;

9) w art. 4 w ust. 2 skreśla się wyrazy „art. 28 ust. 2 ustawy, o której mowa w art. 2, ”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

## UZASADNIENIE

Ustawa o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw została rozpatrzona przez Senat na 45. posiedzeniu. W uchwale podjętej w dniu 3 grudnia 2009 r. Senat proponuje wprowadzenie do ustawy 9 poprawek.

Proponowane poprawki 1 i 2 dotyczą art. 117 i 117<sup>1</sup> Kodeksu postępowania cywilnego i mają na celu realizację wskazań zawartych w uzasadnieniu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2008 r. (sygn. akt P 37/07). W wyroku tym Trybunał uznał za niekonstytucyjne ścisłe powiązanie możliwości ubiegania się przez stronę procesu cywilnego o pomoc prawną z urzędu z faktem wcześniejszego zwolnienia jej przez sąd od kosztów sądowych w całości bądź w części.

Senat stwierdził, że uchwalona przez Sejm ustawa nadal dopuszcza odmienne traktowanie osób ubiegających się o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego w zależności od tego, czy zostały zwolnione od kosztów sądowych za sprawą orzeczenia sądu, czy też przysługuje im ustawowe zwolnienie od tychże kosztów. W przypadku niektórych osób fizycznych, wcześniejsze pozytywne rozstrzygnięcie w przedmiocie zwolnienia od kosztów sądowych wciąż miałyby stanowić jedną z przesłanek, które sąd będzie badał w razie zgłoszenia wniosku o przyznanie pomocy prawnej z urzędu.

Tymczasem nie można wykluczyć takich sytuacji, w których mimo sądowego zwolnienia od kosztów (np. częściowego) strona w rzeczywistości byłaby w stanie uiścić wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika, jak również takich przypadków, gdy między wydaniem postanowienia o zwolnieniu od kosztów sądowych a zgłoszeniem wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego sytuacja majątkowa strony poprawi się na tyle, że mogłaby samodzielnie sfinansować koszty udzielanej jej pomocy prawnej.

Mając powyższe na uwadze, Senat uznał za wskazane dalsze oderwanie instytucji pomocy prawnej z urzędu od instytucji zwolnienia od kosztów sądowych.

Ponadto Senat proponuje ujednoczenie kryteriów, na podstawie których mają być oceniane wnioski osób prawnych o przyznanie pomocy prawnej z urzędu. Stąd również dla osób prawnych zaistnieje obowiązek składania oświadczenia o posiadanym majątku i dochodach.

Poprawka nr 3 wyraża przekonanie Senatu, że nowe uprawnienie (będące w istocie nowym obowiązkiem) sądów do zwalniania adwokatów od obowiązku zastępowania strony w procesie i zwracania się do właściwych organów samorządów zawodowych o wyznaczenie innego adwokata lub radcy prawnego, nie przysłuży się przyspieszeniu postępowań cywilnych, stąd Senat proponuje utrzymanie dotychczasowej regulacji, zgodnie z którą to właściwa okręgowa rada adwokacka lub rada okręgowej izby radców prawnych zwalnia adwokata lub radcę prawnego i wyznacza innego. Konsekwencją tej zmiany są poprawki oznaczone nr 7 i 9.

Poprawka nr 4, dotycząca art. 118 § 4 Kodeksu postępowania cywilnego, zmierza do usunięcia przepisu, który stanowi, że gdy ustanowiony przez sąd adwokat lub radca prawny, mający podjąć czynności poza siedzibą sądu orzekającego, chce wystąpić o wyznaczenie zastępcy - adwokata lub radcy prawnego z innej miejscowości, powinien zwrócić się z uzasadnionym wnioskiem do sądu, zaś sąd w razie stwierdzenia takiej potrzeby, zwróci się o wyznaczenie zastępcy do właściwych organów samorządu zawodowego.

W trakcie debaty senackiej podnoszono, że jest to kolejny obowiązek sądu, mający być formą kontroli nad wykonywaniem czynności przez adwokata lub radcę prawnego ustanowionego przez sąd. Przepis ten ogranicza adwokatów i radców prawnych w możliwości samodzielnego decydowania (w sytuacjach kolizyjnych), w której ze spraw wezmą udział osobiście i uzależni od decyzji sądu możliwość ustanawiania zastępcy procesowego w poszczególnych sprawach.

Przedmiotem poprawki nr 5 jest zmiana brzmienia przepisów art. 118 § 5 i 6 Kodeksu postępowania cywilnego, które określają zasady postępowania w sytuacji, gdy adwokat lub radca prawny ustanowiony przez sąd stwierdza brak podstaw do sporządzenia skargi kasacyjnej lub skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

W propozycji Senatu adwokat lub radca prawny zawiadomi o tym na piśmie strony i właściwy samorząd zawodowy załączając opinię. Zmianie ulegnie rola sądu, który również będzie zawiadamiany na piśmie o stwierdzeniu braku podstaw do wniesienia skargi, natomiast nie będzie otrzymywał opinii o braku podstaw do wniesienia skargi i nie będzie w związku z tym dokonywał oceny, czy opinia taka została sporządzona z zachowaniem zasad należytej staranności. Rozwiązanie takie pozwoli uniknąć pojawiających się (a podnoszonych w debacie) wątpliwości związanych z przesyłaniem opinii o braku podstaw do wniesienia skargi sądowi, który dane orzeczenie wydał - zdaniem Senatu rozwiązanie takie narusza zasadę *nemo iudex in causa sua*.

Ponadto w sytuacji gdyby drugi (lub kolejny) pełnomocnik zdecydował się jednak wnieść skargę kasacyjną lub skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, wiedza wyniesiona przez sąd z takiej opinii mogłaby w pewnych wypadkach zaszkodzić stronie, a przecież każdy adwokat związany jest zasadą działania jedynie na korzyść klienta.

Poprawka nr 6 ma na celu umożliwienie dokonywania zmiany powództwa w formie ustnej, gdy zmiana ta zostanie dokonana na rozprawie w obecności pozwanego. Zdaniem Senatu nowe uregulowanie, zawarte w art. 193 § 2<sup>1</sup> narusza zasadę ustności rozprawy (art. 210 § 1) oraz właściwości pism procesowych, które obejmują wyłącznie czynności procesowe dokonywane poza rozprawą (art. 125 § 1 *a contrario*).

Senat zgodził się z tezą, że zmiana ta nie tylko nie przyspieszy postępowania, lecz wydłuży je przez konieczność każdorazowego odraczania rozprawy w celu sporządzenia (i ewentualnego opłacenia) pisma zawierającego wniosek o zmianę powództwa w związku z okolicznościami, które pojawiły się na rozprawie. Należy dodać, że zmiana dokonana w art. 193 § 2 ma charakter redakcyjny i jest jedynie konsekwencją zmiany umiejscowienia nowego przepisu w obrębie zmienianego artykułu.

Ostatnia z omawianych poprawek, oznaczona nr 8, ma charakter redakcyjny i usuwa niepotrzebny wyraz.

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 grudnia 2009 r.**

**w sprawie ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 listopada 2009 r. ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Ustawa ma zastosowanie w sprawach o roszczenia o ochronę konsumentów, z tytułu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny oraz z tytułu czynów niedozwolonych, z wyjątkiem roszczeń o ochronę dóbr osobistych.”;

2) w art. 2 w ust. 2 po wyrazach „w podgrupach” dodaje się wyrazy „, liczących co najmniej 2 osoby”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

### UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 3 grudnia 2009 r. Senat rozpatrzył ustawę o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym i uchwalił do niej 2 poprawki.

Uchwalając poprawkę nr 1, Senat uznał, iż wprowadzając do polskiego porządku prawnego instytucję postępowania grupowego, której podstawowym celem jest zapewnienie skutecznego dochodzenia roszczeń o masowym charakterze, należy (mając na uwadze przyjęte rozwiązania oraz doświadczenia państw, których systemy prawne przewidują różne formy dochodzenia roszczeń zbiorowych) skoncentrować się na określonych przedmiotach ochrony, którym ma ona służyć. Zdaniem Izby, przyjęcie takiego rozwiązania może ponadto przyczynić się do wyeliminowania ewentualnego nadużywania w praktyce instytucji „pozwu zbiorowego”.

Poprawka ta dodaje, w art. 1 ustawy, regulację ograniczającą jej zakres przedmiotowy do spraw o roszczenia:

- o ochronę konsumentów,
- z tytułu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny,
- z tytułu czynów niedozwolonych,

a także wprowadza wyjątek odnośnie do tego zakresu, wyłączający możliwość dochodzenia w postępowaniu grupowym roszczeń o ochronę dóbr osobistych.

Przyjmując poprawkę nr 2, Senat uznał za konieczne wyeliminowanie wątpliwości co do ilości osób, dla których możliwe jest ujednoczenie wysokości roszczeń w podgrupie. Wprowadzana poprawka jednoznacznie przesądza, iż podgrupa liczy co najmniej dwie osoby.

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 grudnia 2009 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie dekretu o należnościach świadków,  
biegłych i stron w postępowaniu sądowym**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 listopada 2009 r. ustawy o zmianie dekretu o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 grudnia 2009 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 listopada 2009 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 grudnia 2009 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją wydatków budżetowych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 listopada 2009 r. ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją wydatków budżetowych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**



**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 grudnia 2009 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 listopada 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 grudnia 2009 r.**

**w sprawie ustawy o uregulowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości  
pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 listopada 2009 r. ustawy o uregulowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 4:
  - a) w ust. 2 po wyrazach „ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych, ” dodaje się wyrazy „zwanego dalej „ministrem”, ”,
  - b) w ust. 3 skreśla się wyrazy „właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych”,
  - c) w ust. 5–7 skreśla się wyrazy „właściwy do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych”;
- 2) w art. 5:
  - a) w ust. 2 i 3 skreśla się wyrazy „właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych”,
  - b) w ust. 5–7 skreśla się wyrazy „właściwy do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

### UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 3 grudnia 2009 r. Senat rozpatrzył ustawę o uregulowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego i uchwalił do niej 2 poprawki.

Zgodnie z dyrektywą wynikającą z § 154 Zasad techniki prawodawczej dla oznaczenia określenia złożonego, składającego się z więcej niż jednego wyrazu, które wielokrotnie powtarza się w tekście aktu normatywnego, można wprowadzić jego skrót. Senat biorąc pod uwagę powyższą dyrektywę oraz mając na celu zmniejszenie długości tekstu określonych przepisów ustawy przyjął poprawki nr 1 i 2, wprowadzające do przedmiotowego aktu, służący temu celowi, skrót.

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 grudnia 2009 r.**

**w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o systemie oświaty oraz ustawę o zmianie ustawy  
o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 listopada 2009 r. ustawy zmieniającej ustawę o systemie oświaty oraz ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 grudnia 2009 r.**

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Jednocześnie upoważnia senatora Piotra Zientarskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

p r o j e k t

**USTAWA**

**z dnia**

**o zmianie ustawy – Kodeks karny**

**Art. 1.**

W ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.<sup>1)</sup>) w art. 148 § 2 otrzymuje brzmienie:

„§ 2. Kto zabija człowieka:

- 1) ze szczególnym okrucieństwem,
- 2) w związku z wzięciem zakładnika, zgwałceniem albo rozbojem,
- 3) w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie,
- 4) z użyciem broni palnej lub materiałów wybuchowych

podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 12, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności.”

**Art. 2.**

Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

---

<sup>1)</sup> Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1997 r. Nr 128, poz. 840, z 1999 r. Nr 64, poz. 729 i Nr 83, poz. 931, z 2000 r. Nr 48, poz. 548, Nr 93, poz. 1027 i Nr 116, poz. 1216, z 2001 r. Nr 98, poz. 1071, z 2003 r. Nr 111, poz. 1061, Nr 121, poz. 1142, Nr 179, poz. 1750, Nr 199, poz. 1935 i Nr 228, poz. 2255, z 2004 r. Nr 25, poz. 219, Nr 69, poz. 626, Nr 93, poz. 889 i Nr 243, poz. 2426, z 2005 r. Nr 86, poz. 732, Nr 90, poz. 757, Nr 132, poz. 1109, Nr 163, poz. 1363, Nr 178, poz. 1479 i Nr 180, poz. 1493, z 2006 r. Nr 190, poz. 1409, Nr 218, poz. 1592 i Nr 226, poz. 1648, z 2007 r. Nr 89, poz. 589, Nr 123, poz. 850, Nr 124, poz. 859 i Nr 192, poz. 1378, z 2008 r. Nr 90, poz. 560, Nr 122, poz. 782, Nr 171, poz. 1056, Nr 173, poz. 1080 i Nr 214, poz. 1344 oraz z 2009 r. Nr 62, poz. 504, Nr 63, poz. 533, Nr 166, poz. 1317 i Nr 168, poz. 1323.

## UZASADNIENIE

### 1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 kwietnia 2009 r. (sygn. akt P 11/08), stwierdzającego niezgodność przepisu art. 1 pkt 15 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 163, poz. 1363) – z Konstytucją RP.

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja wyroku opublikowana została w Dz. U. Nr 63, poz. 533 (dzień publikacji wyroku – 23 kwietnia 2009 r.). Pełny tekst wyroku, wraz uzasadnieniem – w OTK Z.U. z 2009 r. Nr 4A, poz. 49.

### 2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności art. 1 pkt 15 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy – z art. 118 ust. 1 i art. 119 ust. 1 i 2 Konstytucji RP.

Zakwestionowanym przepisem zmieniono treść art. 148 § 2 kodeksu karnego. Dotychczas miał on następujące brzmienie:

*„§ 2. Kto zabija człowieka: 1) ze szczególnym okrucieństwem, 2) w związku z wzięciem zakładnika, zgwałceniem albo rozbojem, 3) w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, 4) z użyciem broni palnej lub materiałów wybuchowych,*

*podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 12, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności”.*

Po wejściu w życie zakwestionowanej nowelizacji zmianie uległa sankcja:

*„podlega karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności”.*

Uchyłono więc możliwość stosowania sankcji 12–15 lat pozbawienia wolności.

Poselski projekt ustawy (druk sejmowy 2693/IV kad.), który w konsekwencji doprowadził do zmiany art. 148 § 2 uzasadniano potrzebą ochrony przed przestępczością seksualną. Projekt zmierzał przede wszystkim do modyfikacji środków karnych. Przewidywał on możliwość orzekania bezterminowego zakazu zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności gospodarczej w przypadku popełnienia przestępstwa z pobudek seksualnych. Przewidywał ponadto, w określonych przypadkach obligatoryjne orzeczenie o przymusowym leczeniu sprawcy, a w niektórych przypadkach o umieszczeniu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym po odbyciu kary. Projekt przewidywał także zmiany dotyczące sposobu wykonywania orzeczeń dotyczących takich przestępstw. Nie zawierał natomiast żadnych propozycji w zakresie zmiany art. 148 § 2 k.k.

Dopiero podczas drugiego czytania zgłoszono zakwestionowaną propozycję zmiany art. 148 § 2. Nie była ona jednak przedmiotem odrębnej dyskusji na posiedzeniu. (Należy jednak zauważyć, że propozycję zmiany art. 148 § 2 k.k. przeniesiono w zasadzie z innego projektu rozpatrywanego ówczesnie w Sejmie, druk sejmowy 702/IV kad.).

Po drugim czytaniu odbyło się posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej, która rozpatrzyła zgłoszone poprawki. Na posiedzeniu poddano krytyce poprawkę zmierzającą do zmiany art. 148 § 2 k.k. z tej racji, że projekt nowelizacji nie obejmował tej kwestii. Komisja wniosła więc o odrzucenie poprawki. Ostatecznie jednak w czasie trzeciego czytania poprawkę przyjęto.

Senat również zaproponował wykreślenie tej poprawki, jednak Sejm odrzucił tę propozycję. W konsekwencji ustawa nowelizująca objęła także zmianę art. 148 § 2 k.k.

Na marginesie warto dodać, że w związku z tak zawężoną sankcją (25 lat albo dożywotnie pozbawienie wolności), w stosunku do przestępców, którzy nie ukończyli 18 lat, sędzia pozbawiony jest możliwości jakiegokolwiek miarkowania kary, ponieważ wobec nich nie można orzec kary dożywotniego pozbawienia wolności. Ponadto, wyłączona jest w tym przypadku też możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary; nawet w sytuacjach, gdy zgodnie z przepisami części ogólnej k.k. złagodzenie byłoby obligatoryjne. Oznacza to, że przestępców, którzy nie ukończyli 18 lat można skazać tylko na karę 25 lat pozbawienia wolności, a pozostałych na 25 lat lub dożywotnie pozbawienie wolności, żadne okoliczności nie mogą wpłynąć na złagodzenie kary.

2.2. Artykuł 118 ust. 1 Konstytucji stanowi, iż „Inicjatywa ustawodawcza przysługuje posłom, Senatowi, Prezydentowi Rzeczypospolitej i Radzie Ministrów”, natomiast art. 119 ust. 1 i 2 przewidują, iż „(1) Sejm rozpatruje projekt ustawy w trzech czytaniach. (2) Prawo wnoszenia poprawek do projektu ustawy w czasie rozpatrywania go przez Sejm przysługuje wnioskodawcy projektu, posłom i Radzie Ministrów”.

Dla interpretacji konstytucyjnego pojęcia poprawki najistotniejszy jest art. 119 ust. 1, z którego wynika, iż ustawa powinna być rozpatrywana w trzech czytaniach. „Zasada ta nie powinna być rozumiana

w sposób czysto formalny, tzn. jako wymaganie trzykrotnego rozpatrywania tak samo oznaczonego projektu ustawy. Celem, któremu służy zasada trzech czytań, jest możliwie najbardziej dokładne i wnikliwe rozpatrzenie projektu ustawy, a w konsekwencji wyeliminowanie ryzyka niedopracowania lub przypadkowości przyjmowanych w toku prac ustawodawczych rozwiązań”.

„Zasada trzech czytań oznacza konieczność trzykrotnego rozpatrywania przez Sejm tego samego projektu ustawy w sensie merytorycznym, a nie tylko technicznym. Musi zatem występować »zakresowa tożsamość« rozpatrywanego projektu”, co oznacza związek poprawki z pewnym elementem bazowym, z tym do czego ona się odnosi, a więc z projektem ustawy.

„Poprawki mogą nawet całkowicie zmieniać kierunki rozwiązań przyjęte przez podmiot realizujący inicjatywę ustawodawczą. Muszą one jednak – co do zasady – mieścić się w zakresie projektu wniesionego przez uprawniony podmiot i poddanego pierwszemu czytaniu (...). Wyjście poza zakres określony przez samego projektodawcę zakres przedmiotowy projektu może mieć miejsce tylko wówczas, gdy treść poprawki pozostaje w ścisłym związku z przedmiotem projektowanej ustawy, a zwłaszcza wtedy, gdy jej wprowadzenie jest niezbędne do pełnego zrealizowania koncepcji projektodawcy”.

2.3. TK uznał, że „poprawka zmieniająca art. 148 § 2 k.k., odnosząc się nie tylko do przypadków zabójstwa z motywów seksualnych, lecz do wszelkich kwalifikowanych przypadków zabójstwa, wykracza poza zakres przedmiotowy projektu pierwotnego, odnoszącego się wyłącznie do przestępstw popełnionych z motywów seksualnych. Dokonaną zmianę można by zatem ewentualnie uznać za pozostającą w związku merytorycznym z założeniami nowelizacji w takim tylko zakresie, w jakim doprowadziła do zaostrzenia odpowiedzialności za przestępstwa zabójstwa na tle seksualnym mające jednocześnie charakter kwalifikowany”. Jednak konsekwencje dokonanej poprawki są znacznie głębsze. Odnoszą się bowiem do wszelkich kwalifikowanych typów zabójstwa.

Ponadto TK zwrócił uwagę, że zasada trzech czytań ma szczególne znaczenie w przypadku ustaw nowelizujących kodeksy. Co prawda propozycja zmiany art. 148 § 2, została przeniesiona z nieuchwalonego ostatecznie i odrębnie rozpatrywanego projektu, który przeszedł swoje pierwsze czytanie, jednakże zarówno pierwsze czytanie, jak i obrady komisji nad nim były prowadzone w odmiennym kontekście normatywnym. „Wyrwanie z kontekstu fragmentu kompleksowego uregulowania zakładającego zmianę kodeksu karnego, objętego drukiem sejmowym nr 702/IV kadencja zmieniło przedmiot nowelizacji. Ten zabieg legislacyjny spowodował w konsekwencji, że poprawka dotycząca art. 148 § 2 k.k. nie tylko nie pozostaje w należytej proporcji do zamierzonej nowelizacji, ale również wywołuje (...) skutki uboczne wkraczając swoimi skutkami w materię nieobjętą ustawą zmieniającą”.

Podczas drugiego czytania można wносить poprawki zmierzające do zmiany projektu, muszą one jednak być z nim związane formalnie i merytorycznie. Tymczasem poprawka przeniesiona „samotnie” z innego projektu (druk 702) przewidującego zaostrzenie sankcji za niektóre poważne przestępstwa, a jednocześnie umożliwiającego zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary w przypadku 25 lat i dożywotniego pozbawienia wolności, spowodowała, że w „nowej” ustawie (druk 2693) wprowadzała obostrzone sankcje dotyczące nie tylko przestępstw seksualnych, lecz także innych nieobjętych ową ustawą. Należy zwrócić uwagę, że propozycji zmiany art. 148 § 2 w pierwotnym projekcie towarzyszył przepis umożliwiający zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary 25 lat lub dożywotniego pozbawienia wolności – tzn. wymierzenia jej w granicach od 8 do 15 lat (projektowany art. 60 § 6 pkt 11, który jednak nie został przeniesiony wraz z zakwestionowanym przepisem). W kontekście normatywnym ostatecznie uchwalonej ustawy, przepisowi art. 148 § 2, nie towarzyszy już możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary.

2.4. Wskutek wyroku TK nie istnieje więc kwalifikowany typ zabójstwa. Za czyny, które wyczerpują znamiona dotychczasowego zabójstwa kwalifikowanego sądy mogą wymierzać obecnie zarówno karę 25 lat lub dożywotniego pozbawienia wolności, jak i karę od 8 do 15 lat pozbawienia wolności, a jednocześnie pozostawia się im możliwość miarkowania wysokości kary, w tym jej nadzwyczajnego złagodzenia.

2.5. Wyrok wywołuje skutki prawne z dniem publikacji (23 kwietnia 2009 r.). Trybunał nie zdecydował się na odsunięcie w czasie terminu utraty mocy obowiązującej przepisu.

### **3. Cele i zakres projektowanej ustawy**

Wyrok TK z 16 kwietnia 2009 r. nie powoduje konstrukcyjnej luki w prawie, ponieważ dotychczasowe zabójstwa kwalifikowane są nadal karane, tyle że – na mocy przepisu podstawowego (art. 148 § 1) – karą określoną „widełkami” analogicznymi do zabójstwa zwykłego.

Niemniej jednak proponuje się, by przywrócić w art. 148 kwalifikowany typ zabójstwa karanego karą surowszą niż w przypadku zabójstwa zwykłego.

Jednocześnie pozwalają to sądowi – jeżeli zajądą okoliczności wskazane w ustawie – na nadzwyczajne złagodzenie kary.

**4. Konsultacje**

Pisemne opinie przedstawił Minister Sprawiedliwości, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, Krajowa Rada Sądownictwa i Sekretarz KIE. Prezes SN poddał w wątpliwość sensowność przywrócenia przestępstwa zabójstwa kwalifikowanego. Minister Sprawiedliwości poparł projekt, zwracając tylko uwagę na pkt 4 przywracanego paragrafu, w którym mowa jest o broni palnej. Poinformował, że w ewentualnym projekcie rządowym, broń palna być może zniknie jako znamię kwalifikowanego zabójstwa. Problem dotyczy np. policjantów, którzy przekroczą granicę obrony koniecznej. Wtedy – jeśli broń palna pozostanie w pkt 4 – będą oni odpowiadać za zabójstwo kwalifikowane (choć z możliwością złagodzenia lub odstąpienia od wymierzenia kary), a nie za zabójstwo „podstawowe”.

**5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy**

Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa.

**6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej**

Projektowana ustawa nie jest objęta prawem Unii Europejskiej.





**URZĄD  
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ**

SEKRETARZ  
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ  
SEKRETARZ STANU

*Mikołaj Dowgielewicz*

Min.MD/3904/09/DP/ma

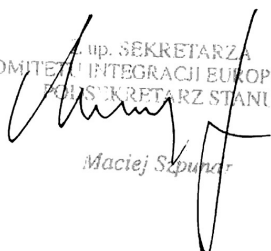
Warszawa, dnia 20 sierpnia 2009 r.

**Pan  
Piotr Zientarski  
Przewodniczący Komisji Ustawodawczej  
Senat Rzeczypospolitej Polskiej**

*Szanowny Panie Przewodniczący,*

W związku z przedłożonym *projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny* (druk senacki nr 627; pismo z dnia 23.07.2009 r., nr BPS/KU-034/627/1/09), uprzejmie informuję, że przedmiot regulacji projektu ustawy nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

*Z poważaniem,*

  
up. SEKRETARZA  
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ  
POLSKIEGO SEKRETARZA STANU  
*Maciej Szpunar*

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 grudnia 2009 r.**

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy**  
**– Kodeks postępowania karnego**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Jednocześnie upoważnia senatora Piotra Zientarskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

p r o j e k t

**USTAWA**

**z dnia**

**o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego**

**Art. 1.**

W ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.<sup>1)</sup>) wprowadza się następujące zmiany:

1) art. 434 § 3 otrzymuje brzmienie:

„§ 3. Sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego także w wypadku skazania z zastosowaniem art. 343 lub art. 387 Kodeksu postępowania karnego albo art. 156 Kodeksu karnego skarbowego, jeżeli środek odwoławczy wniesiono na korzyść oskarżonego, zaskarżając rozstrzygnięcie co do winy lub co do kary lub środka karnego, objęte uprzednim porozumieniem.”;

2) art. 443 otrzymuje brzmienie:

„Art. 443. W razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wolno w dalszym postępowaniu wydać orzeczenie surowsze niż uchylone tylko wtedy, gdy orzeczenie to było zaskarżone na niekorzyść oskarżonego albo na korzyść oskarżonego w warunkach określonych w art. 434 § 3. Nie dotyczy to orzekania o środkach wymienionych w art. 93 i 94 Kodeksu karnego.”.

**Art. 2.**

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

<sup>1)</sup> Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1999 r. Nr 83, poz. 931, z 2000 r. Nr 50, poz. 580, Nr 62, poz. 717, Nr 73, poz. 852 i Nr 93, poz. 1027, z 2001 r. Nr 98, poz. 1071 i Nr 106, poz. 1149, z 2002 r. Nr 74, poz. 676, z 2003 r. Nr 17, poz. 155, Nr 111, poz. 1061 i Nr 130, poz. 1188, z 2004 r. Nr 51, poz. 514, Nr 69, poz. 626, Nr 93, poz. 889, Nr 240, poz. 2405 i Nr 264, poz. 2641, z 2005 r. Nr 10, poz. 70, Nr 48, poz. 461, Nr 77, poz. 680, Nr 96, poz. 821, Nr 141, poz. 1181, Nr 143, poz. 1203, Nr 163, poz. 1363, Nr 169, poz. 1416 i Nr 178, poz. 1479, z 2006 r. Nr 15, poz. 118, Nr 66, poz. 467, Nr 95, poz. 659, Nr 104, poz. 708 i 711, Nr 141, poz. 1009 i 1013, Nr 167, poz. 1192 i Nr 226, poz. 1647 i 1648, z 2007 r. Nr 20, poz. 116, Nr 64, poz. 432, Nr 80, poz. 539, Nr 89, poz. 589, Nr 99, poz. 664, Nr 112, poz. 766 i Nr 123, poz. 849, z 2008 r. Nr 27, poz. 162, Nr 100, poz. 648, Nr 107, poz. 686, Nr 123, poz. 802, Nr 182, poz. 1133, Nr 208, poz. 1308, Nr 214, poz. 1344, Nr 225, poz. 1485, Nr 234, poz. 1571 i Nr 237, poz. 1651 oraz z 2009 r. Nr 8, poz. 39, Nr 20, poz. 104, Nr 28, poz. 171, Nr 68, poz. 585, Nr 85, poz. 716, Nr 127, poz. 1051, Nr 144, poz. 1178 i Nr 168, poz. 1323.

## UZASADNIENIE

### 1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 kwietnia 2009 r. (sygn. akt P 22/07), stwierdzającego niezgodność art. 434 § 3 i art. 443 zdanie pierwsze *in fine* ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z Konstytucją.

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja wyroku opublikowana została w Dz. U. Nr 68, poz. 585 (dzień publikacji wyroku – 6 maja 2009 r.). Pełny tekst wyroku, wraz uzasadnieniem – w OTK Z.U. z 2009 r. Nr 4A, poz. 55.

### 2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z art. 42 ust. 2 Konstytucji – art. 434 § 3 i art. 443 zdanie pierwsze *in fine* ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego w zakresie, w jakim dopuszczają możliwość orzeczenia na niekorzyść oskarżonego w sytuacji zaskarżenia wyroku, wydanego z zastosowaniem art. 387 k.p.k., wyłącznie na korzyść oskarżonego w oparciu o zarzuty nieobjęte porozumieniem zawartym w trybie art. 387 k.p.k.

2.2. W art. 434 i art. 443 k.p.k. statuowany jest zakaz *reformationis in peius*. Zakaz ten oznacza, że sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy (art. 434 § 3). Podobnie, w razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wolno w dalszym postępowaniu wydać orzeczenie surowsze niż uchylone tylko wtedy, gdy orzeczenie to było zaskarżone na niekorzyść oskarżonego albo gdy zachodzą okoliczności określone w art. 434 § 3 (art. 443). Jeśli więc wyrok zaskarżył tylko skazany, to sąd nie może w dalszym postępowaniu wydać wyroku mniej korzystnego dla skazanego, niż wyrok zaskarżony.

Zakaz *reformationis in peius* pełni funkcje gwarancyjne. Zabezpiecza on oskarżonemu swobodę zaskarżenia wyroku, uwalniając go jednocześnie od obawy (ryzyka) orzeczenia na jego niekorzyść. Nie dopuszcza bowiem do przełamania kierunku zaskarżenia w sytuacji wniesienia jedynie środka zaskarżenia na korzyść oskarżonego.

Od powyższej zasady istnieją jednak wyjątki. Jeden z tych wyjątków dotyczy skazania konsensualnego. Zgodnie z art. 387 § 1 k.p.k. „oskarżony, któremu zarzucono występki, może złożyć wniosek o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie mu określonej kary lub środka karnego bez przeprowadzania postępowania dowodowego”. Zakwestionowane przepisy przewidują, iż jeśli skazany zaskarży wyrok konsensualny, zakaz *reformationis in peius* nie obowiązuje. Wyjątek ten ma na celu ograniczenie ochrony oskarżonego związanej z zakazem *reformationis in peius* w sytuacjach, gdy w istocie zrywa on porozumienie procesowe, podważając wyrok, którego było ono podstawą.

Artykuł 42 ust. 2 Konstytucji stanowi, iż „Każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania”. TK stwierdził, że prawo to należy rozumieć szeroko. Jednocześnie wskazał, że nie może być ono traktowane jako absolutne, czy niepodlegające ograniczeniom.

Rozważając problem, czy zakaz *reformationis in peius* jest istotnym elementem prawa do obrony z art. 42 ust. 2 Konstytucji i jako taki nie podlega ograniczeniom możliwym na gruncie art. 31 ust. 3 Konstytucji, TK uznał, że zakaz ten swe źródło czerpie przede wszystkim z regulacji ustawowej – kodeksowej, a nie z Konstytucji; „konstytucyjnej zasadzie *nulla poena sine lege* nie można przypisywać zakresu kodeksowej formuły niepogarszania sytuacji oskarżonego”. Z drugiej jednak strony, TK zwrócił uwagę na to, że „zakaz *reformationis in peius* jest zakorzeniony w prawie do obrony, statuowanym w art. 42 ust. 2 Konstytucji, a ponadto – spójność systemu prawa karnego nie pozwala ignorować pewnych instytucji przy interpretacji innych”.

Należy zwrócić uwagę, że zakaz ten z natury rzeczy nie ma charakteru absolutnego i podlega automatycznemu wyłączeniu w sytuacji, gdy jednocześnie wniesiono środek odwoławczy na niekorzyść oskarżonego. Warunkiem obowiązywania zakazu *reformationis in peius* jest właśnie brak wniesienia środka odwoławczego na niekorzyść oskarżonego. Trudno zatem uznać, że zakaz orzekania na niekorzyść oskarżonego należy do samej istoty konstytucyjnego prawa do obrony, a więc co do zasady może podlegać ograniczeniom. Zakaz naruszania istoty prawa lub wolności konstytucyjnej, o którym mowa w art. 31 ust. 3 *in fine* Konstytucji, nie dotyczy elementów powiązanych z prawem lub wolnością, które mogą być przez ustawodawcę zwykłego zmieniane bez unicestwienia rdzenia danego prawa lub wolności, pod warunkiem zachowania konstytucyjnej zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3).

Jednak samo uzasadnienie ograniczenia wartościami wskazanymi w art. 31 ust. 3 Konstytucji nie jest wystarczające do uznania jego dopuszczalności. Konstytucyjność ograniczenia zależy bowiem od odpowie-

dzi na trzy pytania: 1) czy wprowadzone ograniczenie służy realizacji założonego celu, 2) czy jest niezbędne dla osiągnięcia tego celu, oraz 3) czy nie stanowi zbyt wysokiego kosztu realizacji założonego celu, a zatem, czy pozostaje w odpowiedniej proporcji w stosunku do ciężarów nakładanych przez nie na jednostkę.

Ograniczenie stosowania zakazu *reformationis in peius* w przypadku wyroków, będących wynikiem porozumienia karnoprosesowego, takich jak dobrowolne poddanie się karze (art. 387 k.p.k.) uzasadnione jest samą istotą konsensualnych instytucji procesowych, których celem jest właśnie przyspieszenie i usprawnienie postępowania karnego, a tym samym zminimalizowanie konieczności orzekania przez sąd odwoławczy.

*Ratio legis* zakwestionowanych przepisów związane jest zatem z zagwarantowaniem „lojalności” oskarżonego, który korzystając z dobrodziejstwa porozumienia karnoprosesowego, powinien powstrzymać się od bezzasadnego zaskarżania wyroków wydanych w trybie konsensualnym, a tym samym instrumentalnego wykorzystywania gwarancji wynikających z zakazu *reformationis in peius*.

Należy uznać, że ograniczenie konstytucyjnego prawa do obrony, w postaci wyłączenia stosowania zakazu *reformationis in peius*, przewidzianego w zakwestionowanych przepisach, w sytuacji zaskarżenia wyłącznie na korzyść oskarżonego wyroku wydanego z zastosowaniem art. 387 k.p.k., znajduje uzasadnienie w wartościach związanych z efektywnością procesu karnego, jego przyspieszeniem i usprawnieniem.

Ograniczenie zakazu *reformationis in peius* jest też – zdaniem TK – niezbędne dla osiągnięcia wspomnianego celu.

Odnośnie trzeciego pytania, TK przypomniał, że wyłączenie zakazu *reformationis in peius* miało wiązać się wyłącznie z postawą oskarżonego, a nie z czynnikami od niego niezależnymi i zapobiegać miało przejawom nielojalnej postawy oskarżonego w toku procesu. TK stwierdził więc, że o ile wprowadzenie w kwestionowanych przepisach ograniczenia zakazu *reformationis in peius* wiąże się z zachowaniem oskarżonego, zmierzającym do zniweczenia celów zakładanych przez ustawodawcę, a więc ze złamaniem porozumienia karnoprosesowego, to w tym zakresie należy uznać, że powyższe ograniczenie zachowuje właściwą miarę, proporcję między efektem ograniczenia a pewną dolegliwością dla jednostki. Zasadnie służy przeciwdziałaniu sytuacji, w której oskarżony najpierw inicjuje dobrowolne poddanie się karze, a następnie dąży do podważenia wyroku, licząc na dalsze polepszenie swej sytuacji procesowej korzystając z zakazu *reformationis in peius*. W tym zakresie wyłączenie zakazu *reformationis in peius* spełnia test proporcjonalności sensu stricto.

W związku z powyższym art. 434 § 3 i art. 443 zdanie pierwsze in fine k.p.k., w zakresie, w jakim dopuszczają możliwość orzeczenia na niekorzyść oskarżonego w oparciu o zarzuty związane ze skazaniem w trybie art. 387 k.p.k. w sytuacji zaskarżenia wyroku wyłącznie na korzyść oskarżonego, są zgodne z art. 42 ust. 2 Konstytucji.

Trudno natomiast – zdaniem TK – uznać zachowanie proporcjonalności sensu stricto w stosunku do wprowadzonego ograniczenia zakazu *reformationis in peius* w sytuacji, w której przyczyna uchylecia wyroku nie leży po stronie oskarżonego, lecz po stronie sądu. W takich przypadkach wyłączenie zakazu orzekania na niekorzyść oskarżonego, a tym samym ograniczenie prawa do obrony, nie znajduje uzasadnienia w wartościach wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji i nie spełnia też warunków zasady proporcjonalności. Co więcej, sprzecznie z zasadą proporcjonalności dopuszcza do ograniczenia konstytucyjnego prawa do obrony w zakresie zakazu orzekania na niekorzyść oskarżonego.

Chodzi przede wszystkim o sytuacje, gdy oskarżony podnosi zasadne zarzuty obrazy przepisów prawa materialnego – art. 438 pkt 1 k.p.k., przepisów prawa proceduralnego w zakresie nieobjętym porozumieniem zawartym w trybie art. 387 k.p.k. – art. 438 pkt 2 k.p.k., albo też mają miejsce uchybienia stanowiące tzw. bezwzględne przyczyny odwoławcze – art. 439 k.p.k.

W sytuacjach wyżej wskazanych dochodzi do naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, za które odpowiedzialność ponosi przede wszystkim sąd. Kwestionowane przepisy, wyłączając zakaz *reformationis in peius*, pozwalają natomiast na obciążenie oskarżonego konsekwencjami błędu, którego dopuścił się sąd, procedując w sprawie bez dopełnienia należytej staranności. W takiej sytuacji obarczenie oskarżonego negatywnymi skutkami wniesienia przez niego zasadnego środka odwoławczego byłoby całkowicie niezrozumiałe i sprzeczne z podstawowymi założeniami procesu karnego.

Wyłączenie przez kwestionowane przepisy, we wskazanym zakresie, stosowania zakazu *reformationis in peius* stanowi zatem niedopuszczalne, na gruncie art. 31 ust. 3 Konstytucji, ograniczenie konstytucyjnego prawa do obrony.

2.3. TK zwrócił uwagę, że skutkiem wyroku, jest to, iż wyłączenie zakazu *reformationis in peius* jest uzasadnione w sytuacji, gdy dojdzie do skazania w trybie dobrowolnego poddania się karze tj. spełnione zostaną warunki określone w art. 387 k.p.k., a następnie oskarżony zakwestionuje rozstrzygnięcie zawarte w wyroku wydanym na jego wniosek i zgodnie z zawartą w tym wniosku propozycją dobrowolnego poddania się karze.

Natomiast zakaz *reformationis in peius* będzie obowiązywał, jeśli przyczyna uchylecia wyroku nie leży po stronie oskarżonego, lecz po stronie sądu. Trudno bowiem zgodzić się z tym, by oskarżony ponosił konsekwencje błędu lub braku należytej staranności, których dopuścił się sąd. Wyłączenie zakazu *reformationis in peius* w takich przypadkach stanowi niedopuszczalne ograniczenie konstytucyjnego prawa do obrony.

TK jest „ustawodawcą negatywnym”, a więc nawet przyjęcie zakresowego wyroku, wyznaczającego – jak to tylko możliwe – precyzyjnie konstytucyjną albo też niekonstytucyjną treść zakwestionowanego przepisu, nie usunie wątpliwości podczas jego stosowania, które jednoznacznie rozwiązać może tylko zmiana dokonana przez ustawodawcę – nadająca takie brzmienie owym przepisom, które odpowiadać będzie wymogom konstytucyjnym.

Ponadto, zdaniem TK, „niezbędna nowelizacja nie powinna ograniczać się wyłącznie do nowego uregulowania sytuacji wyłączenia zakazu orzekania na niekorzyść oskarżonego w wypadkach uprzedniego skazania z zastosowaniem art. 387 k.p.k., a więc dobrowolnego poddania się karze. W pełni uzasadnione jest zrewidowanie dopuszczalnego zakresu wyłączenia zakazu *reformationis in peius* także w innych wypadkach określonych w § 3 art. 434 k.p.k., a więc: 1) przede wszystkim także w odniesieniu do skazania z zastosowaniem art. 343 k.p.k. albo art. 156 k.k.s. oraz 2) rozważenia celowości zmiany również w zakresie dotyczącym sytuacji określonych w art. 60 § 3 i 4 k.k. lub art. 36 § 3 k.k.s.”.

W ocenie TK niezbędna jest zatem kompleksowa interwencja legislacyjna, mająca na celu dostosowanie treści przepisów k.p.k. normujących ograniczenia zakazu *reformationis in peius*, tj. art. 434 § 3 i art. 443 zdanie pierwsze *in fine* k.p.k., do wymogów konstytucyjnych.

2.4. Wyrok wywołuje skutki prawne z dniem publikacji. Trybunał nie zdecydował się na odsunięcie w czasie terminu utraty mocy obowiązującej przepisu.

### **3. Cele i zakres projektowanej ustawy**

Mając na uwadze konieczność wykonania wyroku, kierując się jego sentencją i uzasadnieniem, proponuje się, aby zmiana ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego polegała na nowelizacji art. 434 § 3. Nowa treść § 3 ogranicza zakres wyjątku od zakazu *reformationis in peius* tylko do sytuacji, gdy we wniesionym na korzyść oskarżonego środkiem odwoławczym zaskarża się rozstrzygnięcie co do winy lub co do kary lub środków karnych, objęte uprzednim porozumieniem. Rozwiązanie to, zgodne z intencjami Ministra Sprawiedliwości, było też sugerowane przez TK w uzasadnieniu do wyroku.

Oznacza to, że oskarżony, w sytuacji, gdy środek odwoławczy wniesiono na jego korzyść, nie będzie mógł korzystać z dobrodziejstw zakazu orzekania na jego niekorzyść, jeśli owo zaskarżenie dotyczy winy, kary lub środka karnego, co do których porozumiał się uprzednio z drugą stroną postępowania karnego.

W pozostałych sytuacjach, gdy środek odwoławczy wniesiono tylko na korzyść oskarżonego, sąd nie będzie mógł orzec na jego niekorzyść (także wtedy gdy zaskarża on te „elementy” wyroku konsensualnego, które nie były związane z porozumieniem).

Konsekwencją proponowanej zmiany jest też „doprecyzowująca” zmiana w art. 443.

### **4. Konsultacje**

Stanowisko w sprawie projektu ustawy przedstawił Minister Sprawiedliwości, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego i Stowarzyszenie Prokuratorów RP. Zarówno Minister jak i Prezes SN zaproponowali, by nie tyle (nie tylko) ograniczyć w art. 434 § 3 – jak w projekcie – zakres wyjątku od zakazu *reformationis in peius*, lecz wyłączyć w ogóle z zakresu wyjątku od zakazu te orzeczenia, które zapadły w warunkach art. 60 § 3 k.p.k. albo art. 36 § 3 k.k.s. (Sąd Najwyższy), albo utrzymać ten wyjątek tylko w odniesieniu do uzgodnionych rozstrzygnięć co do winy lub co do kary lub środków karnych (propozycja Ministra Sprawiedliwości).

### **5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy**

Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa.

### **6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej**

Projektowana ustawa nie jest objęta prawem Unii Europejskiej.



**URZĄD**  
**KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ**  
SEKRETARZ  
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ  
SEKRETARZ STANU

*Mikołaj Dowgielewicz*

Min.MD/5354/09/DP/ma

Warszawa, dnia 17 listopada 2009 r.

**Pan**  
**Piotr Zientarski**  
**Przewodniczący Komisji Ustawodawczej**  
**Senat Rzeczypospolitej Polskiej**

*Szanowny Panie Przewodniczący,*

W związku z przedłożonym projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (druk senacki nr 654 S; pismo z dnia 10.11.2009 r., nr BPS/KU-034/247/09), uprzejmie informuję, że przedmiot regulacji projektu ustawy nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

*Z poważaniem,*

PODSEKRETARZ STANU

*Piotr Serafin*

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 grudnia 2009 r.**

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy  
o komornikach sądowych i egzekucji**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Jednocześnie upoważnia senatora Bohdana Paszkowskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

p r o j e k t

**USTAWA**

**z dnia**

**o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji**

**Art. 1.**

W ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. z 2006 r. Nr 167, poz. 1191, z późn. zm.1)) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 8:

a) ust. 7 otrzymuje brzmienie:

„7. Komornik wybrany przez wierzyciela może odmówić przyjęcia wniosku o wszczęcie egzekucji, dokonania zabezpieczenia lub podjęcia innych czynności wchodzących w zakres jego ustawowych zadań, które byłyby prowadzone poza obszarem właściwości sądu apelacyjnego obejmującego jego rewir.”

b) w ust. 9 zdanie pierwsze otrzymuje brzmienie:

„W przypadku odmowy przyjęcia wniosku o wszczęcie egzekucji oraz odmowy, o której mowa w ust. 8, komornik wydaje postanowienie o odmowie wszczęcia egzekucji, dokonania zabezpieczenia lub podjęcia innych czynności.”;

2) w art. 32 ust. 7 otrzymuje brzmienie:

„7. Rada właściwej izby komorniczej może zobowiązać komornika do zatrudnienia wskazanego asesora komorniczego.”.

**Art. 2.**

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

---

<sup>1)</sup> Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2007 r. Nr 25, poz. 162, Nr 44, poz. 288, Nr 85, poz. 571 i Nr 112, poz. 769 oraz z 2009 r. Nr 26, poz. 156, Nr 81, poz. 687 i Nr 105, poz. 879.

## UZASADNIENIE

### 1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 maja 2009 r. (sygn. akt K 21/08), stwierdzającego niezgodność art. 8 ust. 7, art. 32 ust. 7, art. 40 ust. 2, art. 45 ust. 2 oraz art. 49a ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. z 2006 r., Nr 167, poz. 1191 ze zm.) z Konstytucją.

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja orzeczenia opublikowana została w Dz. U. z 2009 r., Nr 81, poz. 687 (dzień publikacji wyroku – 2 czerwca 2009 r.). Pełny tekst orzeczenia wraz z uzasadnieniem zamieszczony został w OTK Z.U. z 2009 r. Nr 5A, poz. 67.

### 2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją art. 8 ust. 7 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji w zakresie, w jakim wyklucza możliwość odmowy przyjęcia wniosku o wszczęcie egzekucji lub podjęcia innych czynności wchodzących w zakres ustawowych zadań komornika, poza granicami właściwości sądu apelacyjnego.

Trybunał Konstytucyjny za niekonstytucyjną uznał regulację, która uniemożliwia komornikowi wybranemu przez wierzyciela sprzeciw wobec wyboru wierzyciela i odmowę przyjęcia wniosku o wszczęcie egzekucji lub dokonanie zabezpieczenia (za wyjątkiem przypadku, gdy w zakresie prowadzonych przez niego egzekucji zaległość przekracza sześć miesięcy). Zdaniem TK doszło do naruszenia zasady poprawnej legislacji przez nieproporcjonalne ujęcie obowiązku komornika w zakresie przyjęcia wyboru dokonanego przez wierzyciela. Z punktu widzenia komornika, pominięcie przez ustawodawcę jakichkolwiek gwarancji umożliwiających wyważenie kolidujących ze sobą interesów wierzyciela uprawnionego do dokonania wyboru i zobligowanego do przyjęcia tego wyboru komornika – charakteryzuje się nadmiernym (nieproporcjonalnym) rygoryzmem. Prowadzenie czynności egzekucyjnych w dowolnym (nieraz odległym od rewiru) miejscu kraju – jest kosztowne i czasochłonne. Czasochłonność tego rodzaju postępowań nie zawsze znajduje ekwiwalent w kosztach postępowania, ponoszonych przez wierzyciela.

2.2. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją art. 32 ust. 7 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji w zakresie, w jakim przyznaje prezesowi sądu apelacyjnego uprawnienie do zobowiązania komornika do zatrudnienia wskazanego asesora komorniczego (bez wskazania choćby ogólnych dyrektyw, którymi powinien kierować się prezes sądu apelacyjnego). Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego taka konstrukcja przepisu w istocie odebrała samorządowi komorniczemu wpływ na sprawowanie pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu komornika sądowego, co narusza gwarancje konstytucyjne.

2.3. Trybunał Konstytucyjny orzekł także o niezgodności z Konstytucją art. 40 ust. 2, art. 45 ust. 2 oraz art. 49a ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji.

TK zakwestionował przepisy wprowadzające zwolnienia dla Skarbu Państwa z obowiązku pokrywania kosztów postępowania zabezpieczającego lub egzekucyjnego, których skutkiem będzie (tymczasowe lub ostateczne) obciążenie komornika takimi kosztami w konkretnej sprawie. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego uprzywilejowanie Skarbu Państwa w kwestionowanych przepisach nie jest konieczne z punktu widzenia ochrony interesu państwa (brak zwolnienia nie zamyka Skarbowi Państwa możliwości występowania o dokonanie zabezpieczenia czy egzekucję świadczeń). Jednocześnie komornik, jako osoba fizyczna został obciążony dodatkowym ciężarem o charakterze publicznoprawnym, co spowodowane zostało brakiem odróżnienia jego statusu, jako organu państwa (organu egzekucji sądowej) od osobistego i majątkowego statusu komornika, jako określonej osoby, tzw. piastuna organu egzekucyjnego. Dodatkowo Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, iż uprzywilejowanie Skarbu Państwa (jako wierzyciela) w zakresie wnoszenia opłat i zaliczek na wydatki gotówkowe, względem innych wierzycieli także budzi wątpliwości natury konstytucyjnej (z punktu widzenia konstytucyjnej zasady równej ochrony praw majątkowych).

2.4. Wyrok wywołuje skutki prawne z dniem publikacji. Trybunał nie zdecydował się na odsunięcie w czasie terminu utraty mocy obowiązującej przepisu.

### 3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Mając na uwadze konieczność wykonania wyroku TK z dnia 14 maja 2009 r., kierując się brzmieniem sentencji wyroku oraz jego uzasadnieniem, proponuje się, aby w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji wprowadzić następujące zmiany.



3.1. W art. 8 proponuje się, aby ust. 7 nadać brzmienie umożliwiające komornikowi odmowę przyjęcia wniosku o wszczęcie egzekucji lub podjęcie innych czynności wchodzących w zakres ustawowych zadań komornika, w przypadku gdy czynności te miałyby być wykonywane poza obszarem właściwości sądu apelacyjnego obejmującego jego rewir. Konsekwencją wskazanej wyżej zmiany stanowi nadanie odpowiedniego brzmienia ust. 9 art. 8 (zdanie pierwsze) poprzez wskazanie formy, w jakiej komornik dokonuje odmowy przyjęcia wniosku wierzyciela. W związku z powyższym, zarówno w przypadku odmowy przyjęcia wniosku wierzyciela dotyczącego czynności poza obszarem właściwości sądu apelacyjnego (art. 8 ust. 7), jak i odmowy wszczęcia czynności ze względu na zaległość w egzekucji (art. 8 ust. 8), komornik będzie wydawał postanowienie o odmowie wszczęcia egzekucji, dokonania zabezpieczenia lub podjęcia innych czynności.

3.2. Proponuje się, aby w art. 32 ust. 7 otrzymał brzmienie, zgodnie z którym jedynie rada właściwej izby komorniczej będzie mogła zobowiązać komornika do zatrudnienia

wskazanego asesora komorniczego. Taki sposób uregulowania omawianej kwestii zapewni samorządowi zawodowemu autonomię w sprawowaniu pieczy nad należytych wykonywaniem zawodu komornika.

#### **4. Konsultacje**

Opinie w sprawie projektu przedstawili: Minister Sprawiedliwości, Krajowa Rada Sądownictwa, Główny Urząd Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa oraz Urząd Komitetu Integracji Europejskiej.

W piśmie UKIE wskazano, iż omawiany projekt ustawy nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

W opinii Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa podkreślono, iż projektowana nowelizacja w zakresie zniesienia uprzywilejowania Skarbu Państwa w postępowaniu zabezpieczającym i egzekucyjnym spowoduje trudne do oszacowania skutki finansowe dla Skarbu Państwa. Globalne obliczenie omawianych kosztów wymagałoby choćby szacunkowych danych ze wszystkich stacji fiskali Skarbu Państwa. Wejście w życie projektowanej nowelizacji wymagać będzie zabezpieczenia środków finansowych na ten cel już w budżecie państwa na 2010 rok. Wobec powyższego, wiążące w tej kwestii będzie stanowisko Ministra Finansów, który w porozumieniu z dysponentami części budżetowych będzie ustalał wysokość wydatków ponoszonych przez stacje fiskali w wyniku wejścia w życie projektowanej nowelizacji ustawy.

Uwagi, co do treści projektu ustawy zgłosiło Ministerstwo Sprawiedliwości oraz KRS. Zakwestionowano potrzebę dodania w art. 40, ust. 2a po ust. 2 oraz dodanie w art. 45, ust. 2a po ust. 2 omawianej ustawy. Zdaniem opiniodawców zaproponowane regulacje, w związku z brzmieniem przepisów art. 40 ust. 2 i art. 45 ust. 2, są zbędne. Uwagi przedstawione w tym zakresie zostały uwzględnione.

Ponadto, Ministerstwo Sprawiedliwości zakwestionowało rozwiązanie polegające na wyłączeniu uprawnień prezesa właściwego sądu apelacyjnego do zobowiązania komornika do zatrudnienia wskazanego asesora komorniczego. Należy podkreślić, iż w orzeczeniu TK podkreślono, że przyznanie prezesowi sądu apelacyjnego omawianego uprawnienia (bez wskazania choćby ogólnych dyrektyw, którymi powinien się kierować) spowodowało odebranie samorządowi komorniczemu wpływu na sprawowanie pieczy nad należytych wykonywaniem zawodu komornika sądowego. Jednocześnie, w przypadku skorzystania z omawianego uprawnienia przez radę właściwej izby komorniczej, komornik dysponuje środkami odwoławczymi od takiej decyzji, a w przypadku nałożenia obowiązku przez prezesa sądu apelacyjnego brak jest możliwości skorygowania tego rozstrzygnięcia. Z tych względów omawiana uwaga nie została uwzględniona.

#### **5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy**

Wykonanie projektowanej ustawy spowoduje skutki finansowe dla budżetu państwa odnośnie do zniesienia uprzywilejowania Skarbu Państwa w zakresie wnoszenia opłat i zaliczek na wydatki gotówkowe.

#### **6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej**

Projektowana ustawa nie jest objęta prawem Unii Europejskiej.



**URZĄD**  
**KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ**  
SEKRETARZ  
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ  
SEKRETARZ STANU

*Mikołaj Dowgielewicz*

Min.MD/5355/09/DP/ma

Warszawa, dnia 17 listopada 2009 r.

**Pan**  
**Piotr Zientarski**  
**Przewodniczący Komisji Ustawodawczej**  
**Senat Rzeczypospolitej Polskiej**

*Szanowny Panie Przewodniczący,*

W związku z przedłożonym *projektem ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji* (druk senacki nr 655 S; pismo z dnia 10.11.2009 r., nr BPS/KU-034/247-2/09), uprzejmie informuję, że przedmiot regulacji projektu ustawy nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

*Z poważaniem,*

PODSEKRETARZ STANU

*Piotr Serafin*

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 grudnia 2009 r.**

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy  
o wykonywaniu mandatu posła i senatora**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Jednocześnie upoważnia senatora Zbigniewa Szaleńca do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

p r o j e k t

**USTAWA**

**z dnia**

**o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora**

**Art. 1.**

W ustawie z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz. U. z 2003 r. Nr 221, poz. 2199, z późn. zm.<sup>1)</sup>) art. 35a otrzymuje brzmienie:

„Art. 35a. 1. Tworzy się Rejestr Korzyści, zwany dalej „Rejestrem”.

2. W Rejestrze ujawniane są korzyści uzyskiwane przez posłów, senatorów i ich małżonków, poza korzyściami:
  - 1) uzyskiwanymi na podstawie niniejszej ustawy;
  - 2) podlegającymi ujawnieniu w oświadczeniu o stanie majątkowym, o którym mowa w art. 35.
3. Do Rejestru należy zgłaszać informacje o:
  - 1) darowiznie o wartości przekraczającej 50% minimalnego wynagrodzenia za pracę ustalonego na podstawie ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz. U. Nr 200, poz. 1679, z 2004 r. Nr 240, poz. 2407 oraz z 2005 r. Nr 157, poz. 1314);
  - 2) faktach materialnego wspierania działalności publicznej posła lub senatora;
  - 3) wyjeździe zagranicznym, jeśli jego koszt nie został pokryty przez posła, senatora lub ze środków Kancelarii Sejmu lub Kancelarii Senatu;
  - 4) udziale w organach osób prawnych wówczas, gdy z tego tytułu pobiera się wynagrodzenie;
  - 5) innej korzyści o wartości większej niż 50% minimalnego wynagrodzenia za pracę.
4. Przy podawaniu informacji posłowie i senatorowie są obowiązani zachować największą staranność i kierować się swoją najlepszą wiedzą.
5. Wszystkie informacje o faktach objętych Rejestrem należy zgłosić nie później niż w ciągu 30 dni od dnia ich zaistnienia.

<sup>1)</sup> Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2004 r. Nr 116, poz. 1202 i Nr 210, poz. 2135, z 2005 r. Nr 48, poz. 446 i Nr 169, poz. 1414, z 2006 r. Nr 104, poz. 708 oraz z 2009 r. Nr 144, poz. 1177.

6. Rejestr jest jawny i podawany do wiadomości publicznej w formie zapisu elektronicznego. Rejestr dla posłów prowadzi Marszałek Sejmu, a dla senatorów Marszałek Senatu.”.

**Art. 2.**

Marszałek Sejmu i Marszałek Senatu wyodrębnią zgłoszenia złożone przez posłów i senatorów do dnia wejścia w życie ustawy w zapisach elektronicznych Rejestrów Korzyści prowadzonych odpowiednio dla posłów i dla senatorów.

**Art. 3.**

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

## UZASADNIENIE

Przedstawiany projekt zmiany ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora dotyczy przepisów odnoszących się do Rejestru Korzyści. Celem inicjatywy jest usunięcie wątpliwości pojawiających się w toku realizacji tych przepisów oraz ich dostosowanie

do otoczenia prawnego. Przedstawiany projekt nowelizacji zmierza do zachowania lub zwiększenia:

- 1) jawności informacji dotyczących aktywności gospodarczej i społecznej parlamentarzystów,
- 2) jednoznaczności wymagań stawianych parlamentarzystom,
- 3) czytelności informacji umieszczanych w Rejestrze Korzyści.

Uznano, że użyteczność Rejestru Korzyści zależy m.in. od tego, aby nie dublował on informacji umieszczanych w innych dokumentach lub powszechnie dostępnych. Z tego względu w przepisie art. 35a ust. 2, definiującym istotę tej instytucji, proponuje się – w stosunku do dotychczasowego brzmienia – dodać zastrzeżenie, iż nie należy do Rejestru wpisywać informacji o korzyściach:

- uzyskiwanych przez parlamentarzystów na podstawie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora,
- podlegających ujawnieniu w oświadczeniu majątkowym.

W skład korzyści uzyskiwanych na podstawie ustawy wchodzi m.in. uposażenia, diety, możliwość korzystania z darmowych (tj. finansowanych z budżetu państwa) przelotów

i przejazdów na obszarze kraju, możliwość korzystania z przesyłek poselskich (senatorskich), zakwaterowania w hotelu poselskim itd. Wartość tych korzyści jest podawana do wiadomości publicznej m.in. poprzez umieszczenie odpowiednich kwot w ustawie budżetowej

(w częściach Kancelarii Sejmu i Senatu) i poprzez ustawowe określenie wysokości uposażeń i diet w funkcji kwoty bazowej. Kwoty te są również często przypomniane w mediach.

Ponadto płatności na rzecz parlamentarzysty są przez niego corocznie ujawniane

w oświadczeniu majątkowym. Podobnie – w oświadczeniu majątkowym – parlamentarzyści aktywni zawodowo lub gospodarczo (przedsiębiorcy) corocznie ujawniają swoje przychody oraz podstawowe składniki majątku. Wpisywanie przychodów z działalności gospodarczej, wynagrodzeń, uposażeń, diet do Rejestru Korzyści stanowiło powielanie danych, umieszczanych w oświadczeniu majątkowym. Wydaje się, że nawet obowiązek bieżącego prowadzenia Rejestru Korzyści (zgłaszanie zmian w ciągu 30 dni od dnia ich zaistnienia) nie uzasadnia dublowania w nim wpisów z oświadczenia majątkowego, rzecz bowiem w możliwości kontrolowania przez opinię publiczną tych informacji, a nie w szybkości ich przekazywania.

Przyjmując, że informacje o aktywności gospodarczej i zawodowej będą wykazywane jedynie w oświadczeniu majątkowym, należało usunąć dotychczasowy obowiązek ujawniania w Rejestrze danych o wszystkich stanowiskach i zajęciach wykonywanych zarówno w administracji publicznej, jak i w instytucjach prywatnych, z tytułu których pobiera się wynagrodzenie, oraz pracy zawodowej wykonywanej na własny rachunek.

Na marginesie - przepis ten budził wiele wątpliwości ze względu na brak legalnej definicji instytucji prywatnej.

Analizując przepisy o Rejestrze Korzyści zawarte w art. 35a ust. 3 (zarówno w brzmieniu obecnie obowiązującym, jak i projektowanym w niniejszej inicjatywie) warto zwrócić uwagę na zasadnicze znaczenie ostatniego przepisu w wyliczeniu, mówiącego o „innych korzyściach” o wartości większej niż przyjęta kwota. Ten przepis – w obowiązującej i projektowanej wersji stanowiący pkt 5 w art. 35a ust. 3 – stanowi swoiste dopełnienie logiczne pozostałych elementów wyliczenia. Inaczej mówiąc – to przepis o obowiązku ujawnienia innych (tj. wszystkich) korzyści o wartości przekraczającej ustalone minimum przesądza o zakresie regulacji, natomiast wcześniejsze postanowienia wskazują przykładowe kategorie korzyści.

Istotna jest kwestia wartości korzyści, powyżej której należy ją ujawnić. Według obecnego brzmienia przepisu informować należy o darowiznie otrzymanej od podmiotów krajowych lub zagranicznych, jeżeli jej wartość przekracza 50 % najniższego wynagrodzenia pracowników za pracę, obowiązującego w grudniu roku poprzedzającego, określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie Kodeksu pracy. Wartość ta została ustabilizowana, tj. obecnie wynosi mniej niż połowa minimalnego wynagrodzenia. Zgodnie bowiem z przepisem art. 25 ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz. U. Nr 200, poz. 1676 z późn. zm.) ilekroć w przepisach prawa jest mowa o „najniższym wynagrodzeniu za pracę pracowników” – przez odwołanie się do odrębnych przepisów lub do Kodeksu pracy albo przez wskazanie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej, Ministra Pracy i Polityki Społecznej lub ministra właściwego do spraw pracy jako zobowiązanego do ustalania takiego wynagrodzenia na podstawie odrębnych przepisów lub Kodeksu pracy – oznacza to kwotę 760 zł. Tak więc do Rejestru Korzyści należy zgłaszać darowizny przekraczające kwotę 380 zł. Od 1 stycznia 2009 r. minimalne wynagrodzenie za pracę w Polsce wynosi 1276 zł, połowa tej kwoty to 638 zł. Tyle wynosiłaby granica zgłaszania korzyści, gdyby nie cytowane wcześniej przepisy „stabilizujące”.

Rozwiązanie przyjęte w przedstawianym projekcie nowelizacji opiera się na założeniu, że to właśnie, ostatecznie rozwiązanie jest najbliższe intencji ustawodawcy, dlatego w obu przepisach odwołujących się do kwoty wskazano właśnie 50 % minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Kontynuując wskazanie różnic pomiędzy brzmieniem obecnie obowiązującym i propozycjami zawartymi w projekcie należy wskazać na to, że proponuje się rezygnację ze zbędnych, zmniejszających jasność przepisu powtórzeń. I tak w postanowieniu odnoszącym się do darowizny zrezygnowano ze wskazania, że może ona pochodzić od podmiotów krajowych lub zagranicznych, bowiem innych już podmiotów, niż te dwie dopełniające się kategorie, nie ma.

W odniesieniu do wyjazdów dokonano następujących korekt:

- 1) usunięto wskazanie wyjazdów krajowych z tego względu, że koszty podróży parlamentarzystów po kraju są najczęściej pokrywane ze środków publicznych (komunikacja publiczna na podstawie umów z Kancelariami Sejmu i Senatu, podróże samochodowe – z części ryczałtu na utrzymanie biura),
- 2) usunięto zastrzeżenie, że ujawnieniu podlegają wyłącznie podróże niezwiązane z funkcją publiczną uznając, że istotą Rejestru jest właśnie wychwytywanie korzyści, związanych z mandatem, a więc także podróży finansowanych przez osoby trzecie, niezależnie od siły ich związku z pracą w parlamencie,
- 3) usunięto też zastrzeżenie, że nie podlegają ujawnianiu podróże finansowane przez małżonków, partie, zrzeszenia lub fundacje, uznając, że nie istnieje racjonalny powód, aby te źródła finansowania zasługiwały na dyskrecję.

Dotychczasowe przepisy nakazują, aby do Rejestru zgłaszać informacje o udziale w organach fundacji, spółek prawa handlowego lub spółdzielni, nawet wówczas, gdy z tego tytułu nie pobiera się żadnych świadczeń pieniężnych. Nie są to korzyści stricte. W projekcie dokonano dwóch znaczących zmian. Po pierwsze – uznano, że nie ma powodu, aby obowiązek notyfikowania udziału w organach osób prawnych ograniczać do tych trzech kategorii (fundacje, spółki prawa handlowego, spółdzielnie). Dlatego obowiązek zgłaszania rozszerza się w projektowanej nowelizacji na organa wszystkich osób prawnych jednocześnie jednak zastrzegając, że istnieje on wyłącznie wówczas, gdy z tym udziałem wiąże się wynagrodzenie. Wydaje się, że to rozwiązanie racjonalizuje obowiązek ujawniania aktywności organizacyjnej.

W projekcie zrezygnowano z powtórzenia dwóch dotychczasowych przepisów: o corocznej publikacji danych zawartych w Rejestrze oraz o tym, że ujawnienie informacji w Rejestrze nie zwalnia od odpowiedzialności przewidzianej w ustawie za niedopełnienie określonych w niej obowiązków.

W pierwszym przypadku rzecz w tym, że upowszechnienie internetu (w którym umieszczane są na bieżąco zgłoszenia do Rejestru) czyni bezprzedmiotowym wydawanie odrębnej publikacji; przepis ten nie jest więc od lat realizowany. Co do drugiego postanowienia – iż ujawnienie informacji w Rejestrze nie zwalnia z odpowiedzialności za niedopełnienie obowiązków ustawowych – jest to postanowienie oczywiste i jako takie – nie powinno być powielane. Ponieważ prezentowana inicjatywa doprowadzi do korekty obowiązków informacyjnych odnoszących się do Rejestru Korzyści jest celowe, aby dotychczasowe wpisy wyodrębnić w ramach internetowych publikacji. Zmierzający do tego art. 2 projektu zapewni, iż czytelnicy Rejestru będą mieli jasność, które zgłoszenia zostały dokonane po zmianie przepisów.

Projektowane przepisy o Rejestrze Korzyści powinny, w intencji wnioskodawców, spotkać się z sejmową inicjatywą zmiany regulacji odnoszących się do oświadczeń majątkowych. Merytoryczna treść przepisów o Rejestrze Korzyści jest uzależniona od postanowień odnoszących się do oświadczeń majątkowych poprzez ogólną zasadę przyjętą w projekcie, iż to, co jest ujawnione w oświadczeniu majątkowym, nie podlega zgłoszeniu do Rejestru Korzyści.

Przedstawiany projekt dotyczy kwestii pozostających poza obszarem zainteresowania prawa UE. Wejście w życie projektu nie pociągnie za sobą zwiększenia wydatków publicznych.

Celem proponowanej regulacji jest, aby Rejestr Korzyści prawidłowo spełniał swoją zasadniczą funkcję środka kontroli aktywności parlamentarzystów przez opinię publiczną. Temu służy proponowane uproszczenie przepisów.



**URZĄD  
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ**

SEKRETARZ  
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ  
SEKRETARZ STANU

*Mikołaj Dowgielewicz*

Min.MD/2447/09/DP/AM

Warszawa, dnia 28 października 2009 r.

**Pan  
Zbigniew Szaleniec  
Przewodniczący Komisji Regulaminowej,  
Etyki i Spraw Senatorskich  
Senat Rzeczypospolitej Polskiej**

**Opinia o zgodności z prawem Unii Europejskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora (druk nr 680), wyrażona na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Komitecie Integracji Europejskiej (Dz. U. Nr 106, poz. 494, z późn. zm.) w związku z art. 60 ust. 3 pkt 1 oraz ust. 5 Regulaminu Senatu przez Sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej Mikołaja Dowgielewicza**

*Szanowny Panie Przewodniczący,*

W związku z przedłożonym projektem (pismo nr BPS/KRESS/034-59/09) pozwalam sobie wyrazić następującą opinię:

**Projektowana regulacja nie jest objęta zakresem prawa Unii Europejskiej.**

*Z poważaniem,*

SEKRETARZ  
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ  
POLSKIEGO SENATU

*Maciej Szpunar*

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 grudnia 2009 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 2 grudnia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**



**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 grudnia 2009 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 2 grudnia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 3 grudnia 2009 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 listopada 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

## Treść

### 45. posiedzenia Senatu w dniach 2 i 3 grudnia 2009 r.

(Obrady w dniu 2 grudnia)

<b>Otwarcie</b> posiedzenia	
<b>Wyznaczenie</b> sekretarzy	
<b>Przyjęcie</b> protokołu czterdziestego pierwszego posiedzenia	
<b>Projekt</b> porządku obrad	
<b>Wniosek</b> formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją wydatków budżetowych	
senator Marek Rocki . . . . .	6
<b>Przyjęcie</b> wniosku formalnego	
<b>Zatwierdzenie</b> porządku obrad	
<b>Punkt pierwszy porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o uchyleniu ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki Narodowej	
senator sprawozdawca	
Eryk Smulewicz. . . . .	6
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca	
Rafał Muchacki . . . . .	6
Zapytania i odpowiedzi	
senator Władysław Dajczak . . . . .	7
senator Marek Ziółkowski . . . . .	7
senator sprawozdawca	
Eryk Smulewicz. . . . .	7
senator sprawozdawca	
Rafał Muchacki . . . . .	7
senator Andrzej Misiólek . . . . .	8
senator Stanisław Kogut. . . . .	8
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	8
senator sprawozdawca	
Eryk Smulewicz. . . . .	8
senator Stanisław Jurcewicz . . . . .	9
senator Jan Rulewski . . . . .	9
senator Krzysztof Majkowski . . . . .	9
senator sprawozdawca	
Eryk Smulewicz. . . . .	9
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów	
podsekretarz stanu	
Maciej Grabowski. . . . .	9
Zapytania i odpowiedzi	
senator Krzysztof Majkowski . . . . .	10
senator Jan Rulewski . . . . .	10
senator Marek Ziółkowski . . . . .	10
podsekretarz stanu	
Maciej Grabowski . . . . .	10
senator Stanisław Iwan . . . . .	11
senator Stanisław Jurcewicz . . . . .	11
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	11
podsekretarz stanu	
Maciej Grabowski . . . . .	12
senator Stanisław Kogut . . . . .	13
senator Andrzej Misiólek . . . . .	13
podsekretarz stanu	
Maciej Grabowski . . . . .	13
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Jan Rulewski . . . . .	14
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	15
senator Mieczysław Augustyn . . . . .	16
senator Bogdan Borusewicz . . . . .	17
senator Grzegorz Banaś . . . . .	18
senator Jan Rulewski . . . . .	18
senator Mieczysław Augustyn . . . . .	19
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt drugi porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki Narodowej	

senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Grzegorz Banaś . . . . .	19	Piotr Styczeń . . . . .	32
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji		senator Władysław Dajczak . . . . .	33
senator sprawozdawca		senator Stanisław Gogacz . . . . .	33
Piotr Wach . . . . .	20	podsekretarz stanu	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawczej		Piotr Styczeń . . . . .	33
senator sprawozdawca		senator Ryszard Knosala . . . . .	34
Zbigniew Cichoń. . . . .	21	podsekretarz stanu	
Zapytania i odpowiedzi		Piotr Styczeń . . . . .	34
senator Stanisław Gorczyca . . . . .	21	senator Bohdan Paszkowski . . . . .	35
senator Marek Ziółkowski . . . . .	21	podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Piotr Styczeń . . . . .	35
Piotr Wach . . . . .	22	senator Tadeusz Gruszka . . . . .	36
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Grzegorz Banaś . . . . .	22	Piotr Styczeń . . . . .	36
senator Rafał Muchacki . . . . .	23	senator Stanisław Piotrowicz . . . . .	37
senator Stanisław Jurcewicz . . . . .	23	senator Zbigniew Cichoń . . . . .	37
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Grzegorz Banaś . . . . .	23	Piotr Styczeń . . . . .	37
senator Stanisław Jurcewicz . . . . .	24	<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator sprawozdawca		senator Tadeusz Gruszka . . . . .	38
Grzegorz Banaś . . . . .	24	senator Stanisław Gogacz . . . . .	39
senator Ryszard Knosala . . . . .	24	senator Zbigniew Cichoń . . . . .	40
senator sprawozdawca		senator Stanisław Piotrowicz . . . . .	40
Grzegorz Banaś . . . . .	24	senator Piotr Zientarski . . . . .	41
senator sprawozdawca		senator Jan Rulewski . . . . .	42
Piotr Wach . . . . .	24	<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
senator Zbigniew Meres . . . . .	25	<b>Punkt trzeci porządku obrad:</b> stanowisko	
senator sprawozdawca		Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-	
Piotr Wach . . . . .	25	wy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks	
senator Eryk Smulewicz . . . . .	25	postępowania karnego	
senator sprawozdawca		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawczej	
Zbigniew Cichoń. . . . .	25	senator sprawozdawca	
senator Tadeusz Gruszka . . . . .	25	Piotr Zientarski . . . . .	43
senator sprawozdawca		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
Piotr Wach . . . . .	26	senator sprawozdawca	
senator Władysław Dajczak . . . . .	26	Stanisław Piotrowicz. . . . .	43
senator sprawozdawca		Zapytania i odpowiedzi	
Piotr Wach . . . . .	27	senator Stanisław Gorczyca . . . . .	44
senator Władysław Dajczak . . . . .	27	senator Stanisław Bisztyga . . . . .	44
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Zbigniew Cichoń. . . . .	27	Stanisław Piotrowicz. . . . .	44
senator Bohdan Paszkowski . . . . .	28	senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Piotr Zientarski . . . . .	45
Piotr Wach . . . . .	28	Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-	
senator Ryszard Knosala . . . . .	29	sterstwie Sprawiedliwości	
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Zbigniew Cichoń. . . . .	29	Zbigniew Wrona . . . . .	45
senator Krzysztof Majkowski . . . . .	29	Zapytania i odpowiedzi	
senator sprawozdawca		senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	47
Piotr Wach . . . . .	30	senator Bogdan Borusewicz . . . . .	47
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		podsekretarz stanu	
sterstwie Infrastruktury		Zbigniew Wrona . . . . .	47
podsekretarz stanu		senator Stanisław Kogut . . . . .	48
Piotr Styczeń . . . . .	30	senator Bogdan Borusewicz . . . . .	48
Zapytania i odpowiedzi		podsekretarz stanu	
senator Marek Ziółkowski . . . . .	32	Zbigniew Wrona . . . . .	49
senator Stanisław Jurcewicz . . . . .	32		

<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt czwarty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Piotr Zientarski . . . . .	49
<b>Sprawozdanie</b> mniejszości komisji	
senator sprawozdawca mniejszości	
Zbigniew Cichoń. . . . .	52
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Stanisław Piotrowicz. . . . .	52
Zapytania i odpowiedzi	
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	54
senator sprawozdawca	
Stanisław Piotrowicz. . . . .	54
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	54
senator sprawozdawca mniejszości	
Zbigniew Cichoń. . . . .	54
senator Janina Fetlińska. . . . .	55
senator sprawozdawca	
Stanisław Piotrowicz. . . . .	55
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	55
senator sprawozdawca	
Stanisław Piotrowicz. . . . .	55
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	55
senator sprawozdawca	
Stanisław Piotrowicz. . . . .	56
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona . . . . .	56
Zapytania i odpowiedzi	
senator Bohdan Paszkowski . . . . .	61
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona . . . . .	61
senator Zbigniew Cichoń. . . . .	61
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona . . . . .	61
senator Janina Fetlińska. . . . .	61
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona . . . . .	61
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	62
senator Bohdan Paszkowski . . . . .	62
senator Zbigniew Cichoń. . . . .	63
senator Piotr Zientarski . . . . .	64
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona . . . . .	65
<b>Punkt piąty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o dochodze-	
niu roszczeń w postępowaniu grupowym	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski . . . . .	67
senator Zbigniew Cichoń. . . . .	68
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Zbigniew Cichoń. . . . .	69
Zapytania i odpowiedzi	
senator Władysław Dajczak . . . . .	69
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski . . . . .	69
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona . . . . .	69
Zapytania i odpowiedzi	
senator Grzegorz Banaś . . . . .	70
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona . . . . .	70
senator Tadeusz Gruszka . . . . .	70
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona . . . . .	70
senator Bohdan Paszkowski . . . . .	71
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona . . . . .	71
senator Grzegorz Banaś . . . . .	71
senator Janina Fetlińska. . . . .	72
senator Bogdan Borusewicz . . . . .	72
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona . . . . .	72
senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	73
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona . . . . .	73
senator Tadeusz Gruszka . . . . .	73
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona . . . . .	73
senator Bogdan Borusewicz . . . . .	73
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona . . . . .	73
senator Bohdan Paszkowski . . . . .	73
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona . . . . .	74
senator Tadeusz Gruszka . . . . .	74
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona . . . . .	74
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	74
senator Piotr Zientarski . . . . .	75
senator Bogdan Borusewicz . . . . .	76
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt szósty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie dekretu o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	

senator sprawozdawca Stanisław Piotrowicz. . . . .	76	Zapytania i odpowiedzi senator Stanisław Bisztyga. . . . .	81
Zapytania i odpowiedzi senator Stanisław Gorczyca . . . . .	77	senator Jan Rulewski . . . . .	82
senator sprawozdawca Stanisław Piotrowicz. . . . .	77	podsekretarz stanu Radosław Mleczeko . . . . .	82
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	77	<b>Otwarcie</b> dyskusji senator Władysław Dajczak . . . . .	83
senator sprawozdawca Stanisław Piotrowicz. . . . .	77	senator Janina Fetlińska. . . . .	84
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- sterstwie Sprawiedliwości podsekretarz stanu Zbigniew Wrona . . . . .	77	<b>Zamknięcie</b> dyskusji <b>Punkt ósmy porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie nie- których ustaw związanych z realizacją wydatków budżetowych	
Zapytania i odpowiedzi senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	78	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Budżetu i Finansów Publicznych senator sprawozdawca Kazimierz Kleina. . . . .	84
podsekretarz stanu Zbigniew Wrona . . . . .	78	Zapytania i odpowiedzi senator Marek Ziółkowski . . . . .	87
senator Bogdan Borusewicz . . . . .	78	senator Kazimierz Kleina. . . . .	87
podsekretarz stanu Zbigniew Wrona . . . . .	78	Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- sterstwie Finansów podsekretarz stanu Dariusz Daniluk. . . . .	87
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	78	Zapytania i odpowiedzi senator Marek Ziółkowski . . . . .	88
podsekretarz stanu Zbigniew Wrona . . . . .	79	podsekretarz stanu Dariusz Daniluk. . . . .	88
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	79	senator Piotr Andrzejewski. . . . .	88
podsekretarz stanu Zbigniew Wrona . . . . .	79	podsekretarz stanu Dariusz Daniluk. . . . .	89
senator Jan Rulewski . . . . .	79	senator Stanisław Bisztyga. . . . .	89
podsekretarz stanu Zbigniew Wrona . . . . .	79	podsekretarz stanu Dariusz Daniluk. . . . .	89
<b>Otwarcie</b> dyskusji		senator Jan Rulewski . . . . .	90
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		senator Jan Rulewski . . . . .	91
<b>Punkt siódmy porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy		podsekretarz stanu Dariusz Daniluk. . . . .	91
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Rodziny i Polityki Społecznej senator sprawozdawca Rafał Muchacki . . . . .	79	senator Stanisław Jurcewicz . . . . .	91
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawczej senator sprawozdawca Grażyna Sztark . . . . .	80	podsekretarz stanu Dariusz Daniluk. . . . .	91
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki Narodowej senator sprawozdawca Jan Dobrzyński . . . . .	81	<b>Otwarcie</b> dyskusji senator Wiesław Dobkowski . . . . .	92
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- sterstwie Pracy i Polityki Społecznej podsekretarz stanu Radosław Mleczeko . . . . .	81	senator Jan Rulewski . . . . .	93
		senator Mieczysław Augustyn . . . . .	93
		<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
		<b>Komunikaty</b>	

(Obrady w dniu 3 grudnia)

**Wznowienie** posiedzenia

**Punkt dziewiąty porządku obrad:** stano-  
wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie  
ustawy o organizacji i rozrodzie zwierząt  
gospodarskich

**Sprawozdanie** Komisji Rolnictwa i Rozwoju

Wsi  
senator sprawozdawca  
Przemysław Błaszczuk . . . . . 97  
Zapytania i odpowiedzi

senator Władysław Dajczak . . . . .	98	sekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Tomasz Siemoniak . . . . .	108
Przemysław Błaszczyk . . . . .	98	Zapytania i odpowiedzi	
senator Bohdan Paszkowski . . . . .	98	senator Piotr Andrzejewski . . . . .	108
senator sprawozdawca		senator Sławomir Sadowski . . . . .	109
Przemysław Błaszczyk . . . . .	98	sekretarz stanu	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		Tomasz Siemoniak . . . . .	109
sterstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi		senator Ryszard Bender . . . . .	110
podsekretarz stanu		sekretarz stanu	
Tadeusz Nalewajk . . . . .	99	Tomasz Siemoniak . . . . .	110
Zapytania i odpowiedzi		<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	100	senator Ryszard Bender . . . . .	111
senator Eryk Smulewicz . . . . .	100	<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
senator Władysław Ortyl . . . . .	100	<b>Punkt jedenasty porządku obrad:</b> stano-	
podsekretarz stanu		wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie	
Tadeusz Nalewajk . . . . .	100	ustawy o kulturze fizycznej	
senator Bogdan Borusewicz . . . . .	101	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Nauki, Edukacji	
podsekretarz stanu		i Sportu	
Tadeusz Nalewajk . . . . .	101	senator sprawozdawca	
<b>Otwarcie</b> dyskusji		Sławomir Kowalski . . . . .	112
senator Przemysław Błaszczyk . . . . .	101	Zapytania i odpowiedzi	
senator Ireneusz Niewiarowski . . . . .	103	senator Tadeusz Gruszka . . . . .	113
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		senator Ryszard Knosala . . . . .	113
<b>Wniosek</b> formalny o uzupełnienie porządku		senator sprawozdawca	
obrad o punkty: stanowisko Senatu w		Sławomir Kowalski . . . . .	113
sprawie ustawy o zmianie ustawy o po-		senator Bronisław Korfanty . . . . .	113
datku od towarów i usług oraz stanowisko		senator Zbigniew Szaleniec . . . . .	114
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-		senator sprawozdawca	
wy o podatku akcyzowym		Sławomir Kowalski . . . . .	114
senator Kazimierz Kleina . . . . .	103	senator Marek Konopka . . . . .	115
senator Ryszard Bender . . . . .	103	senator Zbigniew Meres . . . . .	115
<b>Wznowienie</b> obrad		senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 1 . . . . .	104	Sławomir Kowalski . . . . .	115
<b>Przyjęcie</b> wniosku formalnego		senator Władysław Ortyl . . . . .	115
<b>Punkt dziesiąty porządku obrad:</b> stano-		senator sprawozdawca	
wisko Senatu w sprawie ustawy o uregu-		Sławomir Kowalski . . . . .	115
lowaniu stanu prawnego niektórych nie-		Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-	
ruchomości pozostających we władaniu		sterstwie Sportu i Turystyki	
Polskiego Autokefalicznego Kościoła Pra-		podsekretarz stanu	
wosławnego		Tomasz Pólgrabski . . . . .	116
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Samorządu Teryto-		Zapytania i odpowiedzi	
rialnego i Administracji Państwowej		senator Marek Ziółkowski . . . . .	117
senator sprawozdawca		senator Zbigniew Meres . . . . .	117
Janusz Sepioł . . . . .	104	senator Józef Bergier . . . . .	117
Zapytania i odpowiedzi		podsekretarz stanu	
senator Stanisław Jurcewicz . . . . .	106	Tomasz Pólgrabski . . . . .	117
senator Tadeusz Gruszka . . . . .	106	senator Andrzej Misiołek . . . . .	118
senator Bogdan Borusewicz . . . . .	106	senator Zbigniew Szaleniec . . . . .	118
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Janusz Sepioł . . . . .	106	Tomasz Pólgrabski . . . . .	118
senator Ryszard Bender . . . . .	107	podsekretarz stanu	
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	107	Tomasz Pólgrabski . . . . .	119
senator sprawozdawca		senator Stanisław Bisztyga . . . . .	119
Janusz Sepioł . . . . .	107	senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	119
senator Henryk Woźniak . . . . .	107	podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Tomasz Pólgrabski . . . . .	119
Janusz Sepioł . . . . .	107	senator Władysław Ortyl . . . . .	120
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie		senator Tadeusz Gruszka . . . . .	120
Spraw Wewnętrznych i Administracji		podsekretarz stanu	
		Tomasz Pólgrabski . . . . .	120

senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	121	<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
senator Bronisław Korfanty . . . . .	121	<b>Skierowanie</b> projektu ustawy do Komisji	
podsekretarz stanu		Ustawodawczej oraz Komisji Nauki, Edu-	
Tomasz Półgrabski . . . . .	121	kacji i Sportu	
senator Marek Ziółkowski . . . . .	121	<b>Punkt czternasty porządku obrad:</b> drugie	
poseł Ireneusz Raś . . . . .	121	czytanie projektu ustawy o zmianie usta-	
senator Ryszard Knosala . . . . .	121	wy – Kodeks karny	
podsekretarz stanu		<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komi-	
Tomasz Półgrabski . . . . .	122	sji Ustawodawczej oraz Komisji Praw	
senator Zbigniew Meres . . . . .	122	Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	122	senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Piotr Zientarski . . . . .	129
Tomasz Półgrabski . . . . .	122	Zapytania i odpowiedzi	
senator Zbigniew Meres . . . . .	122	senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	130
podsekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Tomasz Półgrabski . . . . .	123	Piotr Zientarski . . . . .	130
senator Ryszard Knosala . . . . .	123	senator Stanisław Bisztyga . . . . .	130
podsekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Tomasz Półgrabski . . . . .	123	Piotr Zientarski . . . . .	131
<b>Otwarcie</b> dyskusji		senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	131
senator Tadeusz Skorupa . . . . .	123	senator sprawozdawca	
senator Zbigniew Szaleniec . . . . .	124	Piotr Zientarski . . . . .	131
senator Józef Bergier . . . . .	124	<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Andrzej Misiołek . . . . .	125	<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
senator Kazimierz Wiatr . . . . .	125	<b>Punkt piętnasty porządku obrad:</b> drugie	
senator Tadeusz Gruszka . . . . .	126	czytanie projektu ustawy o zmianie usta-	
senator Zbigniew Cichoń . . . . .	126	wy – Kodeks postępowania karnego	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komi-	
<b>Punkt dwunasty porządku obrad:</b> stano-		sji Ustawodawczej oraz Komisji Praw	
wisko Senatu w sprawie ustawy zmienia-		Człowieka, Praworządności i Petycji	
jącej ustawę o systemie oświaty oraz usta-		senator sprawozdawca	
wę o zmianie ustawy o systemie oświaty		Piotr Zientarski . . . . .	132
oraz o zmianie niektórych innych ustaw		<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Samorządu Teryto-		<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
rialnego i Administracji Państwowej		<b>Punkt szesnasty porządku obrad:</b> drugie	
senator sprawozdawca		czytanie projektu ustawy o zmianie usta-	
Marek Konopka . . . . .	127	wy o komornikach sądowych i egzekucji	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Nauki, Edukacji		<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komi-	
i Sportu		sji Ustawodawczej oraz Komisji Praw	
senator sprawozdawca		Człowieka, Praworządności i Petycji	
Zbigniew Szaleniec . . . . .	128	senator sprawozdawca	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		Bohdan Paszkowski . . . . .	132
sterstwie Edukacji Narodowej		<b>Otwarcie</b> dyskusji	
podsekretarz stanu		<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
Zbigniew Włodkowski . . . . .	128	<b>Punkt siedemnasty porządku obrad:</b> dru-	
<b>Otwarcie</b> dyskusji		gie czytanie projektu ustawy o zmianie	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		ustawy o wykonywaniu mandatu posła	
<b>Punkt trzynasty porządku obrad:</b> drugie		i senatora	
czytanie projektu ustawy o zmianie usta-		<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komi-	
wy – Prawo o szkolnictwie wyższym		sji Ustawodawczej oraz Komisji Regula-	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komi-		minowej, Etyki i Spraw Senatorskich	
sji Ustawodawczej oraz Komisji Nauki,		senator sprawozdawca	
Edukacji i Sportu		Zbigniew Szaleniec . . . . .	133
senator sprawozdawca		Zapytania i odpowiedzi	
Piotr Zientarski . . . . .	128	senator Stanisław Bisztyga . . . . .	134
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		senator sprawozdawca	
sterstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego		Zbigniew Szaleniec . . . . .	135
podsekretarz stanu		senator Stanisław Jurcewicz . . . . .	135
Grażyna Praweńska-Skrzypek . . . . .	129	senator sprawozdawca	
<b>Otwarcie</b> dyskusji		Zbigniew Szaleniec . . . . .	135



Senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	135		
senator Janusz Rachoń . . . . .	135		
senator sprawozdawca			
Zbigniew Szaleniec . . . . .	135		
<b>Otwarcie</b> dyskusji			
<b>Zamknięcie</b> dyskusji			
<b>Punkt osiemnasty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług			
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Budżetu i Finansów Publicznych			
senator sprawozdawca			
Kazimierz Kleina . . . . .	136		
Zapytania i odpowiedzi			
senator Stanisław Gorczyca . . . . .	136		
senator Kazimierz Kleina . . . . .	136		
senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	137		
podsekretarz stanu			
w Ministerstwie Finansów			
Maciej Grabowski . . . . .	137		
senator Kazimierz Kleina . . . . .	137		
podsekretarz stanu			
Maciej Grabowski . . . . .	137		
<b>Otwarcie</b> dyskusji			
<b>Zamknięcie</b> dyskusji			
<b>Punkt dziewiętnasty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym			
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Budżetu i Finansów Publicznych			
senator sprawozdawca			
Henryk Woźniak . . . . .	138		
Zapytania i odpowiedzi			
senator Stanisław Bisztyga . . . . .	139		
senator sprawozdawca			
Henryk Woźniak . . . . .	139		
senator Janina Fetlińska . . . . .	139		
senator sprawozdawca			
Henryk Woźniak . . . . .	139		
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów			
podsekretarz stanu			
Jacek Kapica . . . . .	140		
Zapytania i odpowiedzi			
senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	140		
podsekretarz stanu			
Jacek Kapica . . . . .	140		
<b>Otwarcie</b> dyskusji			
<b>Zamknięcie</b> dyskusji			
<b>Komunikaty</b>			
<b>Wznowienie</b> obrad			
<b>Punkt pierwszy porządku obrad</b> (cd.)			
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej			
senator sprawozdawca			
Eryk Smulewicz . . . . .	141		
Głosowanie nr 2 . . . . .	141		
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o uchyleniu ustawy o negocjacyjnym systemie			
kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw			
<b>Punkt drugi porządku obrad</b> (cd.)			
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Ustawodawczej			
senator sprawozdawca			
Piotr Wach . . . . .	141		
<b>Sprawozdanie</b> mniejszości połączonych komisji			
senator sprawozdawca mniejszości			
Tadeusz Gruszka . . . . .	141		
Głosowanie nr 3 . . . . .	142		
Głosowanie nr 4 . . . . .	142		
Głosowanie nr 5 . . . . .	142		
Głosowanie nr 6 . . . . .	142		
Głosowanie nr 7 . . . . .	142		
Głosowanie nr 8 . . . . .	142		
Głosowanie nr 9 . . . . .	142		
Głosowanie nr 10 . . . . .	142		
Głosowanie nr 11 . . . . .	143		
Głosowanie nr 12 . . . . .	143		
Głosowanie nr 13 . . . . .	143		
Głosowanie nr 14 . . . . .	143		
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw			
<b>Punkt trzeci porządku obrad</b> (cd.)			
Głosowanie nr 15 . . . . .	143		
Głosowanie nr 16 . . . . .	143		
Głosowanie nr 17 . . . . .	143		
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego			
<b>Punkt czwarty porządku obrad</b> (cd.)			
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji			
senator sprawozdawca			
Piotr Zientarski . . . . .	144		
senator Zbigniew Cichoń . . . . .	144		
Głosowanie nr 18 . . . . .	144		
Głosowanie nr 19 . . . . .	144		
Głosowanie nr 20 . . . . .	144		
Głosowanie nr 21 . . . . .	145		
Głosowanie nr 22 . . . . .	145		
Głosowanie nr 23 . . . . .	145		
Głosowanie nr 24 . . . . .	145		
Głosowanie nr 25 . . . . .	145		
Głosowanie nr 26 . . . . .	145		
Głosowanie nr 27 . . . . .	145		
Głosowanie nr 28 . . . . .	145		
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw			
<b>Punkt piąty porządku obrad</b> (cd.)			

<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski . . . . .	146
Głosowanie nr 29 . . . . .	146
Głosowanie nr 30 . . . . .	146
Głosowanie nr 31 . . . . .	146
Głosowanie nr 32 . . . . .	146
Głosowanie nr 33 . . . . .	147
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym	
<b>Punkt szósty porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 34 . . . . .	147
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie dekretu o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym	
<b>Punkt siódmy porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 35 . . . . .	147
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy	
<b>Punkt ósmy porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Kazimierz Kleina . . . . .	147
<b>Sprawozdanie</b> mniejszości komisji	
senator sprawozdawca mniejszości	
Wiesław Dobkowski . . . . .	147
senator Jan Rulewski . . . . .	147
Głosowanie nr 36 . . . . .	148
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją wydatków budżetowych	
<b>Punkt dziewiąty porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
senator sprawozdawca	
Przemysław Błaszczyk . . . . .	148
Głosowanie nr 37 . . . . .	148
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich	
<b>Punkt dziesiąty porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 38 . . . . .	148
Głosowanie nr 39 . . . . .	148
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o uregulowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego	
<b>Punkt dwunasty porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 40 . . . . .	149
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o systemie oświaty oraz ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
<b>Punkt czternasty porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Przystąpienie</b> do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny	
Głosowanie nr 41 . . . . .	149
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny	
<b>Punkt piętnasty porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Przystąpienie</b> do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego	
Głosowanie nr 42 . . . . .	149
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego	
<b>Punkt szesnasty porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Przystąpienie</b> do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji	
Głosowanie nr 43 . . . . .	149
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji	
<b>Punkt siedemnasty porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Przystąpienie</b> do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora	
Głosowanie nr 44 . . . . .	149
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora	
<b>Punkt osiemnasty porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Kazimierz Kleina . . . . .	150
<b>Sprawozdanie</b> mniejszości komisji	
senator sprawozdawca mniejszości	
Wiesław Dobkowski . . . . .	150
Głosowanie nr 45 . . . . .	150
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług	
<b>Punkt dziewiętnasty porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 46 . . . . .	150
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym	
<b>Wznowienie</b> obrad	
<b>Punkt jedenasty porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	
senator sprawozdawca	
Sławomir Kowalski . . . . .	150
senator Tadeusz Skorupa . . . . .	150
Głosowanie nr 47 . . . . .	151
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej	
<b>Oświadczenia</b>	
senator Janina Fetlińska . . . . .	151
senator Ryszard Bender . . . . .	151
senator Zbigniew Szaleniec . . . . .	152

<b>Zamknięcie</b> posiedzenia	
<b>Wyniki</b> głosowań	
<b>Przemówienia</b> i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 45. posiedzenia Senatu	
Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad . . . . .	165
Przemówienie senatora Janusza Rachonia w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad . . . . .	166
Przemówienie senatora Eryka Smulewicza w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad . . . . .	167
Przemówienie senator Jadwigi Rotnickiej w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad . . . . .	168
Przemówienie senatora Stanisława Zająca w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad . . . . .	169
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad . . . . .	171
Przemówienie senatora Janusza Rachonia w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad . . . . .	172
Przemówienie senatora Eryka Smulewicza w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad . . . . .	173
Przemówienie senatora Stanisława Zająca w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad . . . . .	174
Przemówienie senatora Janusza Rachonia w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad . . . . .	175
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad . . . . .	176
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad . . . . .	177
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziesiątym porządku obrad . . . . .	178
Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem jedenastym porządku obrad . . . . .	179
Przemówienie senatora Tadeusza Gruszki w dyskusji nad punktem dwunastym porządku obrad . . . . .	180
Przemówienie senatora Janusza Rachonia w dyskusji nad punktem dwunastym porządku obrad . . . . .	181
Przemówienie senatora Zbigniew Meresa w dyskusji nad punktem siedemnastym porządku obrad . . . . .	182
Oświadczenie złożone przez senatora Małgorzatę Adamczak . . . . .	183
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę . . . . .	184
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę . . . . .	185
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę . . . . .	186
Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek . . . . .	187
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja . . . . .	188
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja wspólnie z innymi senatorami . . . . .	189
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja wspólnie z innymi senatorami . . . . .	190
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka . . . . .	191
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego . . . . .	192
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego . . . . .	193
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gogacza . . . . .	194
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gogacza . . . . .	195
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego . . . . .	196
Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka . . . . .	198
Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka wspólnie z innymi senatorami . . . . .	199
Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka wspólnie z innymi senatorami . . . . .	200
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza . . . . .	201
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę . . . . .	202
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę . . . . .	203
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę . . . . .	204
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę oraz senatora Tadeusza Gruszkę . . . . .	205
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę . . . . .	206
Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego . . . . .	207
Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego . . . . .	208
Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego . . . . .	209
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego . . . . .	210
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego . . . . .	211

Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego . . . . .	212	oraz niektórych innych ustaw. . . . .	232
Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego . . . . .	213	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o docho- -dzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym . . . . .	236
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Olecha . . . . .	214	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie dekretu o należnościach świadków, bieg- łych i stron w postępowaniu sądowym . . .	238
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Olecha . . . . .	215	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy . . . . .	239
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona . . . . .	216	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją wydatków budżetowych . . . . .	240
Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Piechniczka . . . . .	217	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich. . . . .	241
Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Piechniczka . . . . .	218	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o uregu- lowaniu stanu prawnego niektórych nie- ruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Pra- Wosławnego . . . . .	242
Oświadczenie złożone przez senatora Marka Rockiego . . . . .	219	Uchwała Senatu w sprawie ustawy zmienia- jącej ustawę o systemie oświaty oraz ustawę o zmianie ustawy o systemie oś- wiaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw . . . . .	244
Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Romaszewskiego . . .	220	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Se- jmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny . . . . .	245
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza. . . . .	221	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Se- jmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego . . . . .	250
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza. . . . .	222	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Se- jmu projektu ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji . . .	255
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza . . . . .	223	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Se- jmu projektu ustawy o zmianie ustawy o wy- konywaniu mandatu posła i senatora . . . .	259
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Zajęca . . . . .	224	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług . . .	264
<b>Uchwały</b>		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym. . . . .	265
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o uchyle- niu ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw. . . . .	227	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej . . . . .	266
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mie- szkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz o zmianie niektó- rych innych ustaw . . . . .	228		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Ko- deks postępowania karnego. . . . .	230		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego			